

BRACIA SZKÓŁ CHRZEŚCIJAŃSKICH

WYKŁAD NAUKI
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Dogmatyka

PRZEŁOŻYŁ Z JĘZYKA FRANCUSKIEGO
BR. STANISŁAW RYBICKI F.S.C.

PALLOTTINUM
POZNAŃ 1960

WSTĘP

RELIGIA

1. Co to jest religia? — 1. *Etymologia słowa «religia».* — Słowo religia pochodzi od łacińskiego „religare”, co znaczy łączyć, wiązać. Religia jest rzeczywiście więzią moralną łączącą ludzi z Bogiem. Według św. Tomasza słowo religia mówi o naszym stosunku do Boga (*Summa theol.*, II—II, 81, 1).

2. *Różne aspekty religii.* — Religię można pojmować obiektywnie, samą w sobie. Wówczas będzie to zbiór prawd i powinności odnoszących się do Boga. Można ją też pojmować subiektywnie, ze strony człowieka. Wówczas będzie to cnota religii, dzięki której człowiek poznaje Boga i spełnia obowiązki stąd wynikające. Akty będące wyrazem tej religii nazywają się kultem.

Tego rodzaju stosunki między człowiekiem i Bogiem można jeszcze rozpatrywać podwójnie: oczyma rozumu i oczyma wiary, tzn. w porządku przyrodzonym i nadprzyrodzonym. Stąd płynie różnica między religią naturalną i nadprzyrodzoną.

2. Religia naturalna. — 1. *Określenie.* — Religia naturalna — to religia, która opiera się na zespole prawd i nakazów dostępnych poznaniu ludzkiego rozumu, który też określa stosunek między człowiekiem a Bogiem; np. istnienie Boga, Jego Opatrzność, powinność składania kultu wewnętrznego i zewnętrznego itd.

2. *Religia naturalna nie wystarcza.* — Jakkolwiek, ściśle mówiąc, rozum ludzki zdolny jest zdobyć pewną naturalną wiedzę o Bogu i o stosunku naszym do Niego, to jednak filozofowie błędnie pojmowali niemal wszystkie, nawet najpoważniejsze prawdy w porządku przyrodzonym.

„Jeśli ktoś twierdzi, że rozum ludzki jest tak bardzo niezależny, iżby Bóg nie mógł nakazać wierzyć, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (sobór watykański, *Const. Dei Filius*, rozdz. 3, kan. 1).

3. Religia nadprzyrodzona. — 1. *Określenie.* — Religia nadprzyrodzona — to religia oparta na prawdach w nadzwyczajny sposób przez Boga objawionych i na nakazach pozytywnych, danych człowiekowi; np. tajemnica Trójcy Przenajświętszej, Wcielenia i Odkupienia, nakaz święcenia dnia Pańskiego, ofiary w Starym Zakonie, a w Nowym — przyjmowanie sakramentów itd.

2. *Rozwój religii nadprzyrodzonej.* — Religia, dana człowiekowi przez Boga, nie była od razu pełna i dokładnie określona; podobnie jak wszystkie dzieła Boże, tak i religia prawdziwa rozwijała się stopniowo.

Spostrzegamy pod tym względem trzy epoki po sobie następujące, a mianowicie: religia patriarchów, religia Mojżeszowa i religia chrześcijańska. Pierwsza trwa od pierwszego człowieka do Mojżesza, druga od Mojżesza do Jezusa Chrystusa, trzecia trwać będzie do końca świata.

3. *Jej tożsamość w różnych epokach.* — Te trzy epoki (fazy) nie oznaczają jednak różnych religii. Jest to ta sama religia, ale stopniowo rozwijana i udoskonalana. Jej wyznawcy wierzyli zawsze w tego samego Boga jako Stwórcę, w tego samego Chrystusa jako Odkupiciela... Jezus Chrystus oczekiwany czy też już zesłany był zawsze pociechą i nadzieją dzieci Bożych.

Można więc z zupełną słuszością powiedzieć, że chrystianizm sięga swym początkiem kolebki rodzaju ludzkiego. Tylko zewnętrzna strona planu Bożego ulegała zmianie, jego istota jest zawsze ta sama.

4. Religia chrześcijańska. — 1. *Określenie.* — Religia chrześcijańska, ściślej mówiąc katolicka, jest to religia ustanowiona przez Jezusa Chrystusa dla odnowienia w człowieku godności dziecka Bożego i doprowadzenia go niechybnie przez Kościół święty do celu ostatecznego, tj. do wiecznej szczęśliwości.

2. *Nauka chrześcijańska.* — Zbiór prawd, przykazań i środków, jakie daje człowiekowi religia chrześcijańska do osiągnięcia jego celu, zawarty jest i wyjaśniony w nauce chrześcijańskiej.

CZEŚĆ PIERWSZA

NAUKA CHRZEŚCIJAŃSKA

ROZDZIAŁ I

NAUKA CHRZEŚCIJAŃSKA

Artykuł 1. — NATURA I WZNIOSŁOŚĆ NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

5. Natura nauki chrześcijańskiej. — 1. *Określenie.* — Nauka chrześcijańska, czyli Chrystusowa, dlatego tak się nazywa, że głosił ją Jezus Chrystus. Jest to Boża nauka, gdyż jej powstanie zawdzięczamy Synowi Bożemu.

„Nauka, którą słyszeliście, nie jest moja, ale Tego, który mnie posłał, Ojca” (J 14, 24).

„Ten jest Syn mój najmilszy, jego słuchajcie” (Mk 9, 6).

2. *Przedmiot.* — Ta Boska nauka przekazana nam przez Apostołów i ich następców, tj. przez Kościół święty, zawiera prawdy, w które każdy chrześcijanin powinien wierzyć, przykazania, które powinien zachowywać, i środki, którymi powinien się posługiwać, ażeby osiągnąć szczęście wieczne, stanowiące jego ostateczny cel.

„Jam jest droga i prawda, i żywot. Nikt nie przychodzi do Ojca, je-no przeze mnie” (J 14, 6).

„Kto słowa mego słucho i wierzy temu, który mię posłał, ma żywot wieczny i nie idzie pod sąd, ale ze śmierci przeszedł do życia” (J 5, 24).

6. Wzniosłość nauki chrześcijańskiej. — Nauka Jezusa Chrystusa przewyższa swą wzniosłością wszystkie inne nauki, gdyż jest to nauka najpewniejsza, najpiękniejsza, najbardziej pocieszająca i najkonieczniejsza.

1. Jest n a j p e w n i e j s z a, gdyż opiera się na słowie Bożym będącym samą prawdą.

„Niebo i ziemia przeminają, ale słowa moje nie przeminają” (Mk 13, 31).

2. Jest najpiękniejsza, gdyż jej przedmiot jest najgodniejszy naszego podziwu, a mianowicie: Bóg i Jego nieskończone doskonałości, cudowne dzieło naszego Odkupienia, dusza ludzka i jej chwalebne przeznaczenie.

Szymon Piotr rzekł do Jezusa: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego. A myśmy uwierzyli i przekonali się, żeś ty jest Chrystus, Syn Boży” (J 6, 69. 70).

3. Jest najbardziej pocieszająca, gdyż ona jedynie stanowi skuteczne lekarstwo na zło moralne, grzech; daje człowiekowi siłę i równowagę w cierpieniach.

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i uginacie się pod ciężarem, a ja was pokrzepię... Uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie odpocznienie dla dusz waszych” (Mt 11, 28. 30).

4. Jest najkonieczniejsza, gdyż uczy nas o naszym przeznaczeniu do wieczności, o obowiązkach względem Boga, bliźniego i siebie samych.

„Co za pożytek człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej poniósł szkodę?” (Mt 16, 26).

Artykuł 2. — WYKŁAD NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

7. I. Teologia. — 1. *Określenie.* — Teologia jest to nauka o Bogu i rzeczach stworzonych w świetle Objawienia Bożego. Podczas gdy punktem wyjścia nauk szczegółowych są fakty konkretne, na podstawie których można drogą analizy i syntezy ustalić zasady i prawa ogólne, to dla teologii podstawą są prawdy objawione; ona je poznaje ze źródeł, którymi są: Pismo święte i Tradycja apostołska. Drogą rozumowania i konfrontacji osiąga wnioski teoretyczne i praktyczne, które następnie przedstawia w ścisłej syntezie.

2. *Przedmiot teologii.* — Głównym zadaniem teologii jest wyjaśnienie prawd wiary przez udowodnienie, iż znajdują się one rzeczywiście w skarbcu Objawienia, gdyż fundamentem pewności tych prawd jest świadectwo Boże. Jeśli chodzi o te prawdy objawione, których wielkość przekracza ludzką pojętność, nauka teologiczna zadowala się wykazaniem, że te prawdy nie sprzeci-

wiają się rozumowi. I przeciwnie, gdy chodzi o prawdy religijne dostępne naturalnemu poznaniu, teologia wyjaśnia ich stosunek do prawd objawionych i do naszego celu nadprzyrodzonego.

3. *Podział teologii.* — Olbrzymią dziedzinę studiów teologicznych można podzielić następująco¹:

8. A. Teologia dogmatyczna, której przedmiotem jest Bóg, Jego natura i dzieła, a zwłaszcza tajemnice Wcielenia i Odkupienia.

B. Teologia moralna, która jest naukowym wykładem o postępowaniu człowieka ze względu na jego cel ostateczny w świetle wiary.

C. Teologia ascetyczna, która poucza o zdobywaniu doskonałości.

D. Teologia mistyczna, której przedmiotem są wzniosłe drogi kontemplacji Boga oraz zjednoczenia duszy z Nim.

E. Uzupełnieniem teologii jest studium prawa kanonicznego, tj. prawodawstwa Kościoła; poznawanie źródeł Objawienia poprzez nauki biblijne i patrystyczne, tj. nauki o Piśmie świętym i o pismach Ojców Kościoła.

9. II. *Teologowie.* — Tego rodzaju nauka nie jest dostępna wszystkim chrześcijanom bez wyjątku. Jest to przedmiot studiów specjalistów-teologów. Kapłan, duszpasterz i stróż wiary, powinien też być teologiem. Studium teologii w seminariach trwać musi przynajmniej cztery pełne lata (kan. 1365). Fakultety teologiczne przy uniwersytetach katolickich umożliwiają wyższe studia i nadają stopnie naukowe magistrów i doktorów teologii.

1 Konieczność uporządkowania wiadomości religijnych dla ułatwienia studiów domaga się ich podziału i klasyfikacji na różne sekcje; jednakże tak jak Jezus Chrystus „droga, prawda i żywot” jest tylko jedną Osobą, podobnie prawdy religijne przez Niego nam objawione stanowią harmonijną całość.

„Aż do soboru trydenckiego w nauczaniu Pisma św., Ojców, w scholastyce, nie rozdzielano teologii dogmatycznej i moralnej. Potrzeby czasów nowożytnych wymagały rozdzielenia tych dwu dyscyplin. Mimo to jednak nie wolno zapominać o ich łączności historycznej, a przede wszystkim teologicznej” (B. Bartmann, *Précis de Théologie Dogmatique*, I, s. 21).

10. III. Dzieła teologiczne. — 1. *Summy teologiczne.* — Wiedza teologiczna zawarta jest w dziełach specjalnych. Najważniejsze z nich to summy teologiczne, które w sposób ścisły i wyczerpujący przedstawiają całą wiedzę teologiczną. Najstłynniejsze jest pod tym względem dzieło św. Tomasza z Akwinu, które do dziś stanowi fundament studiów teologicznych Kościoła katolickiego.

2. *Zarysy teologii.* — Zarysy teologii są to dzieła przedstawiające zwięzłe najważniejsze zagadnienia teologiczne.

3. *Traktaty teologiczne.* — Traktat teologiczny jest to dzieło wykładające wiedzę teologiczną w zakresie jednego tylko zagadnienia, np. *Traktat o Trójcy Świętej* św. Augustyna.

4. *Wykład nauki chrześcijańskiej.* — Podręcznik wyjaśniający naukę chrześcijańską jest to dzieło, którego przedmiotem są najważniejsze wiadomości teologiczne w zakresie zagadnień związanych z potrzebami praktycznego życia chrześcijanina. Pomija się tu zagadnienia sporne, jak też poglądy różnych kierunków teologicznych. Wyjaśnia się tu powszechną i zwyczajną naukę Kościoła.

11. Te podręczniki dzielą się zazwyczaj na trzy części:

A. *Symboli wiary* lub *Dogmatyka* przedstawia główne prawdy objawione, w które powinniśmy wierzyć, jeśli chcemy osiągnąć cel ostateczny. Te prawdy zawarte są zwięzłe w Składzie Apostolskim i w innych symbolach wiary Kościoła katolickiego.

B. *Przykazania* lub *Moralność* (albo *Etyka*) zawiera przepisy prawne i nakazy normujące nasze obyczaje według woli Boga, najważniejszego Prawodawcy. Te przykazania mieszczą się w Dekalogu, przykazaniach Kościoła i w różnych przepisach, które je uzupełniają lub wyjaśniają.

C. *Łaska* lub *Kult* wyjaśnia środki dane Kościołowi przez Jezusa Chrystusa dla uwielbienia Boga i dla naszego uświęcenia. Są to przede wszystkim: modlitwa, ofiara Mszy św. i sakramenty, przez które normalnie spływa na nas łaska Boża.

Ten podział nie ma jednak charakteru bezwzględny. Ten sam przedmiot bywa często omawiany w każdej z trzech części kursu, ale z innego punktu widzenia. Tak np. niektórzy autorzy uczą o łasce w Dogmatyce, ponieważ Bóg powołał pierwszych rodziców do życia nadprzyrodzonego, a Jezus Chrystus umarł

na krzyżu, ażeby nam przywrócić utraconą przez grzech pierworodny łaskę. Inni mówią o tym w części trzeciej, ponieważ środki uświęcenia, tj. modlitwa i sakramenty, mają na celu rozdawnictwo, zachowanie lub pomnożenie łaski.

„Nauka religii obejmuje wszystko, co stanowi istotę nauki Kościoła: dogmaty, moralność, kult religijny.

Nauka ta, rzecz oczywista, nie jest bynajmniej łatwa, toteż powinna być dostosowana do wieku słuchaczy, do stopnia ich inteligencji lub pojętności” (Pius XII, Międzynarodowy Kongres Katechetyczny, Rzym, 14. X. 1950).

12. 5. *Katechizmy*. — Zwłaszcza począwszy od soboru trydenckiego (1545—1563) było popularne wydawanie katechizmów w formie pytań i odpowiedzi. Ich celem było przedstawienie wiernym zwięzłego streszczenia nauki chrześcijańskiej dla ustrzeżenia przed błędami protestantyzmu.

Wzorem Katechizmu soboru trydenckiego opublikowanego w roku 1576 większość katechizmów wyjaśnia Skład Apostolski, przykazania, modlitwę, łaskę i sakramenty.

Św. Piotr Kanizjusz (1521—1597), doktor Kościoła, odznaczył się gorliwością w rozpowszechnianiu takiego nauczania.

Artykuł 3. — STUDIUM NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

13. I. **Obowiązek studiowania nauki chrześcijańskiej nałożony nam przez Boga i Kościół.** — 1. Skoro Bóg dał ludziom objawienie, zatem obowiązkiem człowieka jest przyjąć je i poznać. Oto co czytamy w Księdze Powtórzonego Prawa: „I będą te słowa, które ja dziś przekazuję tobie, w sercu twoim, i będziesz je powiadał synom twoim, i będziesz o nich rozmyślał, siedząc w domu twoim i idąc drogą, śpiąc i wstając. I przywiążesz je jako znak do ręki twojej, i będą, i ruszać się będą między oczyma twymi, i napiszesz je na podwoju i na drzwiach domu twego” (6, 6-9).

Nakaz dany przez Jezusa Chrystusa Apostołom i ich następcom, by głosili ewangelię wszystkim narodom (Mt 28, 20), zawiera też obowiązek czynienia wszystkiego ze strony słuchających, by tę naukę wystarczająco poznali.

2. **Kościół** ze swej strony nie omieszkuje często przypominać nam, i to z naciskiem, o tym obowiązku. Dokumenty

papieskie, jako też prawo kanoniczne są tego dowodem wyczerpującym. Zacytujmy jeden kanon: „Wszyscy wierni mają obowiązek wychowywać się od dzieciństwa w ten sposób, by... nauczanie religii i moralności stawiane było na pierwszym miejscu” (kan. 1372).

14. II. Konieczność tego studium. — 1. **Uczenie się religii jest koniecznym obowiązkiem w każdym wieku życia:**

A. *W dzieciństwie.* — Jest to rzeczą konieczną, ponieważ:

a) Dzieci doszedłszy do używania rozumu mają obowiązek poznawać Boga, kochać Go i służyć Mu. „Dobrze jest mężowi, gdy nosi jarzmo od młodości swojej” (Tr 3, 27).

b) Ich prosta i niewinna dusza otwiera się niejako naturalnie dla prawdy religijnego nauczania. „Nie wzbraniajcie im [działkom] przychodzić do mnie: takich jest bowiem Królestwo Niebieskie” (Mt 19, 14).

c) Wrażenia i nawyki młodości nie giną łatwo w późniejszym życiu. „Przysłowie mówi: «Młodzieniec wedle drogi swej; choćby się zestarzał, nie odstąpi od niej»” (Przyp 22, 6).

15. B. *W wieku młodzieńczym.* — Niemniej konieczne są studia religijne dla młodzieży. Kanon 1373 nakazuje: „Młodzież uczęszczająca do szkół średnich lub wyższych powinna otrzymywać wykształcenie religijne bardziej gruntowne”.

Mądre słowa Ojca św. Piusa XII do Ogólnoamerykańskiego Kongresu w La Paz (6. X. 1948) ukazują jasno racje owego „bardziej gruntownego” nauczania i wykształcenia.

„Starajcie się, żeby wasze dzieci i wasza młodzież w miarę rozwoju życiowego otrzymywały coraz to szersze i gruntowniejsze wykształcenie religijne; nie zapominajcie, że pełna i dokładna znajomość prawd religijnych obowiązuje z tego zwłaszcza powodu, że wątpliwości i trudności pojawiają się zazwyczaj w ostatnich latach wyższych studiów, szczególnie gdy uczeń kontaktuje się z osobami lub naukami przeciwnymi chrześcijaństwu”.

16. C. *W wieku dojrzałym.* — a) *Dla zabezpieczenia się przeciw błędom.* — Liczne błędy dotyczące religii wprowadzają człowieka w zamęt i dlatego wykształcenie religijne staje się konieczne. Św. Paweł tymi słowy zwraca się do Tymoteusza:

„Nadejdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią... odwróca słuch od prawdy i obróca się ku baśniom” (2 Tym 4, 34).

b) *Dla wzmocnienia i pogłębienia wiary.* — Nieznajomość nauki chrześcijańskiej jest często przyczyną obojętności i apostazji. Natomiast studiowanie tej nauki rozjaśnia i wzmacnia wiarę. Ponadto uzdalnia do chrześcijańskiego wychowania dzieci w rodzinie.

17. 2. Studia religijne są konieczne dla osób poświęconych Bogu. — A. *Obowiązek dążenia do doskonałości.* — Ponieważ ich obowiązkiem jest służyć Bogu doskonalej niż czynią to zwykli chrześcijanie (laicy), więc też jest rzeczą oczywistą, że osoby poświęcające się Jemu przez śluby zakonne powinny skwapliwiej zgłębiać prawdy religijne.

B. *Modlitwa.* — Modlitwa jest jednym z najważniejszych ćwiczeń życia zakonnego. Otóż co na ten temat mówi św. Teresa: „Wydaje mi się, że wiedza jest wielką skarbnicą rozmyślenia, jeżeli łączy się z nią pokora. Spostrzegłam to właśnie u wielu teologów; skoro tylko weszli na drogę modlitwy, wnet poczynili w niej ogromne postępy” (*Życie przez nią samą*, rozdz. XII).

18. 3. Obowiązek nieodzowny dla katechetów.

A. *Słowa Ojca św. Piusa XI.* — Katecheci, zobowiązani do nauczania prawd religijnych, powinni znać je doskonale. Motu proprio *Orbem Catholicum* mówi najwyraźniej o zakonnikach: „Podczas postulatu i nowicjatu członkowie zgromadzeń zakonnych powinni otrzymać takie wykształcenie religijne, które ich uzdolni nie tylko do recytowania z pamięci formułek chrześcijańskiej nauki, ale także do należytego jej wyjaśniania” (Pius XI, 29. VI. 1923).

Tenże papież w roku 1924 mówi jeszcze:

„Członkowie zgromadzeń laickich... obowiązani są pogłębiać swą wiedzę religijną i zdobywać w tym kierunku wiedzę nieprzeciętną, ponieważ wielu z nich oddaje się według swego powołania wychowywaniu dzieci i młodzieży” (List apost. *Unigenitus Dei Filius*, 19. III. 1924).

B. *Święta Kongregacja Zakonów* dodaje dnia 25 listopada 1929 roku, że „aspiranci zakonni powołani do nauczania dzieci religii powinni być przygotowani do zdania egzaminu przed

biskupem ordynariuszem lub sędziami przez niego delegowanymi zarówno z nauki religii, jak też z metody nauczania”.

C. *Św. Jan de La Salle* zwraca się do braci szkół chrześcijańskich¹: „Jedną z głównych trosk waszych ma być wykształcenie się w zbawiennej i zdrowej nauce Kościoła i dokładne jej opanowanie. Z tej powinności zdacie sprawę przed Bogiem, a jej zaniedbanie czyniłoby was niegodnymi waszego powołania” (Rozm. 120, I).

19. III. Z jakim usposobieniem należy studiować naukę chrześcijańską, by była owocną? — Aby móc z pożytkiem studiować naukę chrześcijańską, trzeba mieć:

1. *Umiłowanie mądrości*, a więc umiłowanie prawdy i dobra, gdyż bez tego umiłowania nie możemy oddać się tej wiedzy, przeciw której buntuje się często skażona przez grzech natura. „Rzekł głupi w sercu swoim: «Nie ma Boga!»” (Ps 13, 1).

2. *Pokorę umysłu*, gdyż takie usposobienie otwiera rozum na światło wiary i skłania wolę do przyjęcia z uległością prawd wiary przekraczających pojętność. „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, iżeś te rzeczy zakrył przed mądrymi i przewidyjącymi, a objawiłeś je maluczkiemu” (Mt 11, 25).

3. *Czystość serca*, gdyż przez nią łączymy się z Duchem Św., który jest Duchem prawdy (J 14, 17). „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). „Kto źle czyni, nienawidzi światłości” (J 3, 20).

4. *Wierność*, ponieważ Bóg daje zrozumienie swego prawa tym, którzy są Mu wierni. „Od starców rozumniejszy jestem. gdyż się dowiadywałem przykazań twoich” (Ps 118, 100).

Chcąc żyć według nauki chrześcijańskiej, trzeba ją przede wszystkim poznać, ale niemniej pewnym jest, że najlepszym środkiem do jej poznania jest życie według niej. Samo zresztą doświadczenie uczy, że niedbalstwo w służbie Bożej prowadzi do niedowiarstwa.

„Błędzą, którzy źle czynią; miłosierdzie i prawda gotują dobra” (Przyp 14, 22).

¹ 11 lipca 1907 r. Ojciec święty Pius X dał braciom szkół chrześcijańskich tytuł „Apostołów nauczania religii”, tytuł zatwierdzony już przedtem przez Ojca św. Benedykta XIII, dnia 26 stycznia 1725 r.

5. *Modlitwę*, ponieważ ona miła jest Duchowi Świętemu i skłania Go do obdarzenia nas swym światłem. „I dlatego modliłem się, a dana mi jest roztropność; i wzywałem, i przyszedł na mnie duch mądrości” (Mądr 7, 7).

Teksty biblijne: Samuel w świątyni (1 Król 3, 1-21), Jojada w świątyni (4 Król 11, 3), Jezus pośród uczonych (Łk 2, 41-50).

Wskazówki liturgiczne: Studiować oficja liturgiczne o świętych założycielach zgromadzeń oddających się nauczaniu i wychowaniu młodzieży: św. Jan de La Salle, św. Józef Kalasanty, św. Jan Bosco, św. Aniela de Merici, św. Maria Magdalena Postel itd. Staraj się poznać ich życie.

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU I

1. Co nazywamy religią? Religia nadprzyrodzona i religia chrześcijańska.
2. Co to jest nauka chrześcijańska? Natura i wzniosłość nauki chrześcijańskiej.
3. Co to jest teologia? Czym się zajmuje? Jej podział, metoda. Na jakich dziełach opierają się studia teologiczne?
4. Wyjaśnij konieczność studiowania nauki chrześcijańskiej.
5. Z jakim usposobieniem trzeba studiować tę naukę, by odnieść pożytek?

ROZDZIAŁ II

PODSTAWY NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

OBJAWIENIE BOŻE

Artykuł 1. — OBJAWIENIE W OGÓLNOŚCI

20. I. Natura Objawienia Bożego. — 1. Określenie. — Objawienie Boże jest to publiczne i nadzwyczajne ogłoszenie przez Pana Boga tego, w co ludzie mają wierzyć i jak postępować, ażeby osiągnąć cel ostateczny, tj. szczęście niebieskie.

2. Ogłoszenie nadzwyczajne. — Nazywamy je nadzwyczajnym, ponieważ dał je Bóg wprost. Chciał On wskazać nam te prawdy, których sami własnym rozumem nie moglibyśmy poznać, oraz te prawdy, które chociaż są dostępne dla rozumu, ale nie są osiągalne dla większości ludzi ze względu na ich namiętności lub ograniczoność.

„Bo nie za wpływem woli ludzkiej ongi prorocтво zostało oznajmione, ale Duchem Świętym uniesieni mówili święci ludzie Boży” (2 P 1, 21).

3. Ogłoszenie publiczne. — Nazywamy je ponadto publicznym, choć było dane tylko pewnym jednostkom, ponieważ ci właśnie ludzie otrzymali misję oznajmienia go wszystkim.

„Idąc tedy nauczajcie WSZYSTKIE narody... nauczając je zachowywać WSZYSTKO, cokolwiek wam przykazałem” (Mt 28, 19. 20).

UWAGA: Objawienie prywatne. — Oprócz objawienia właściwego może Bóg dawać według upodobania oświecenia nadprzyrodzone, jakie otrzymywali np. różni święci. Są to objawienia prywatne. Kościół nie ręczy za ich autentyczność. Aprobując pisma o nich mówiące stwierdza tylko, że nie zawierają nic przeciwnego wierze i moralności.

21. II. Możliwość i fakt objawienia. — 1. Możliwość. — Przeczając możliwości Objawienia Bożego zaprzecza się zarazem mądrości i nawet mocy samemu Bogu: Jego mądrości, jakoby się przypuszczało, że nie ma nam nic do oznajmienia; Jego mocy,

gdyby się Mu odmawiało posiadania zdolności, jakie nawet są udziałem człowieka.

2. *Fakt.* — Objawienie rzeczywiście miało miejsce. Świadczą o nim przede wszystkim Księgi święte i niezbite dowody.

3. *Moralna konieczność Objawienia Bożego.*

„Po rozlicznych i przeróżnych sposobach, jakimi niegdyś mówił Bóg do ojców przez Proroków — na koniec w tych czasach przemówił do nas przez Syna” (Hebr 1, 1-2).

„Objawienie Boże uważać należy za moralnie konieczne. Konieczne dlatego, aby prawdy, które w dziedzinie wiary i moralności same w sobie nie są dla rozumu niedostępne, w obecnym także stanie ludzkości mogły być przez wszystkich poznane dokładnie, z niewzruszoną pewnością i bez domieszki błędu” (Pius XII, encyklika *Humani generis*, 12. VIII. 1950).

22. III. Różne etapy Objawienia Bożego. — Można rozróżnić trzy po sobie następujące okresy w dziejach Objawienia. Są to:

1. *Objawienie pierwotne* zawierające obietnice Odkupiciela dane patriarchom. Trwa ono od Adama do Mojżesza.

2. *Objawienie Mojżeszowe* przygotowujące drogę Zbawcy przez figury i zapowiedzi proroków.

3. Wreszcie *Objawienie ewangeliczne* ukazujące Zbawcę światu wraz z Jego nauką i przykładem.

UWAGA 1: *Zamknięcie Objawienia.* — Objawienie publiczne skończyło się ze śmiercią ostatniego z Apostołów, św. Jana. Święte Oficjum dekretem *Lamentabili* dnia 3 lipca 1907 r. oświadcza, że Objawienie stanowiące przedmiot wiary katolickiej zostało ukończone przez Apostołów. Sobór watykański oświadczył, że „następcom św. Piotra został obiecany Duch Święty nie po to, aby pod wpływem Jego objawienia podawali nową naukę, ale po to, by dzięki Jego pomocy święcie strzegli i wiernie wykładali objawienie przekazane przez Apostołów, czyli depozyt wiary” (Const. *De Eccl. Christi*, rozdz. 4).

UWAGA 2: *Rozwój dogmatów.* — Jakkolwiek Objawienie skończyło się ze śmiercią świętego Jana, a prawdy objawione są niezienne, to jednak może istnieć i zawsze istnieje rozwój dogmatów. Nie polega on na istotnej zmianie prawdy ani na kontynuacji Objawienia, lecz na coraz to głędszej i dokładniejszej znajomości prawd objawionych, które Kościół wyklada w sposób coraz jaśniejszy i precyzyje coraz doskonalej.

23. IV. Poglądy odrzucające Objawienie. — 1. **PODZIAŁ TYCH POGLĄDÓW.** — Poglądy odrzucające Objawienie mogą być dwója-

kie: jedne zwracają się przeciw Objawieniu w ogólności, drugie jedynie przeciw pewnym prawdom objawionym.

A. *Przeciw Objawieniu w ogólności:*

a) *Materializm* przeczy nadprzyrodzoności, uznając tylko przyrodę i jej siły.

b) *Deizm* uznaje Boga, ale odrzuca całkowicie Objawienie.

c) *Racjonalizm* usiłuje oprzeć prawdy religijne na zasadach samego tylko rozumu.

d) *Fideizm* tradycyjny natomiast zaprzecza rozumowi naturalnej mocy poznawczej w stosunku do jakichkolwiek prawd religijnych, przypisując wszelkie wiadomości z tej dziedziny Objawieniu przekazanemu przez Tradycję.

B. *Przeciw poszczególnym prawdom.* — Do tego rodzaju błędów zaliczyć należy protestantyzm i wszystkie herezje zaprzeczające jakiegokolwiek prawdzie objawionej.

2. **POTEPIENIE TYCH POGLĄDÓW.** — „Kościół święty... wierzy i naucza, że Boga, który jest początkiem i końcem wszystkich rzeczy, można na pewno poznać przyrodzonym światłem rozumu... jednak spodobało się Jego mądrości i dobroci innym, a mianowicie nadprzyrodzonym sposobem objawić rodzajowi ludzkiemu Siebie samego i odwieczne swej woli postanowienia, jak mówi Apostoł: «Po rozlicznych i przeróżnych sposobach, jakimi niegdyś mówił Bóg do ojców przez Proroków — na koniec w tych czasach przemówił do nas przez Syna»” (Hebr 1, 1. 2; sob. wat., Const. *De Fide Cath.*).

Artykuł 2. — ŹRÓDŁA OBJAWIENIA

24. **Dwojakié źródło:** Pismo święte i Tradycja apostołska.

Wiara uczy, że Objawienie zawarte jest w dwojakim źródle, a mianowicie w Piśmie świętym i w Tradycji apostołskiej. Sobór trydencki (1545—1563) i watykański (1869—1870) przypominały ten dogmat. Oto słowa soboru watykańskiego:

„To Objawienie nadprzyrodzone, według wiary Kościoła powszechnego, stwierdzonej przez sobór trydencki, mieści się w księgach pisanych i tradycjach niepisanych, które Apostołowie otrzymali z ust samego Chrystusa, albo które im po-

dyktował Duch Święty, a oni je następnie podawali jakby z ręki do ręki, i które doszły aż do nas” (Const. *De Fide Cath.*, rozdz. 2).

25. I. Pismo święte. — 1. OKREŚLENIE. — Pismo święte jest słowem Bożym spisany pod natchnieniem¹ Ducha Świętego. Jest to ogólna definicja.

„Wszelkie Pismo przez Boga natchnione jest użyteczne do pouczania, do przekonywania, do napominania, do kształcenia w sprawiedliwości, aby człowiek Boży stał się doskonały i do wszelkiego dobrego dzieła zaprawiony” (2 Tym 3, 16-17).

Sobór watykański daje następującą definicję: Pismo święte jest to zbiór ksiąg „napisanych z natchnienia Ducha Świętego, mających Boga za autora i przekazanych jako takie Kościołowi” (Const. *De Fide Cath.*, rozdz. 2).

BIBLIA. — Ten zbiór ksiąg Pisma świętego nazywa się zazwyczaj Biblią, tj. Księgą, Księgą *par excellence*.

26. 2. PODZIAŁ PISMA ŚWIĘTEGO. — Pismo św. dzieli się na dwie wielkie zasadnicze części: Stary i Nowy Testament. Słowo «testament» z łacińskiego «testamentum» jest przekładem wyrażenia hebrajskiego, które oznacza przymierze, kontrakt. Stosuje się je na oznaczenie Pisma św., ponieważ ono jest dowodem przymierza Boga z ludźmi, przymierza, które nie ma znaczenia, jak mówi św. Paweł, póki nie nastąpi śmierć tego, który testament uczynił.

„Bo gdzie jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który go czyni. Testament bowiem nabiera mocy z chwilą śmierci, inaczej nie ma znaczenia, dopóki żyje ten, kto testament uczynił” (Hebr 9, 16. 17).

Lista, czyli kanon Pisma św. według soboru trydenckiego zawiera 72 księgi, z czego 45 należy do Starego Testamentu, a 27 do Nowego.

27. A. Stary Testament. — Stary Testament jest przymierzem Boga z Izraelitami. Trwał on do Jezusa Chrystusa.

Księgi doń należące można podzielić na cztery grupy: Pięćksiąg, księgi historyczne, księgi pouczające oraz księgi prorockie.

¹ Inspiracja, czyli natchnienie, z łacińskiego *in* — w, oraz *spirare* — tchnąć. Słowo to oznacza w języku teologicznym nadprzyrodzone oddziaływanie Boga na świętego pisarza, żeby nakłonić jego wolę do pisania i oświecić jego rozum, tak żeby wyraził tylko to, czego Bóg chce, i tak, jak On chce.

a) *Pentateuch*, czyli *Pięcioksiąg* (z greckiego *pente* — pięć i *teuchos* — dzieło) składa się z pięciu ksiąg Mojżesza, a mianowicie: Rodzaju¹, Wyjścia², Kapłańskiej³, Liczb⁴ i Powtórzonego Prawa⁵.

b) *Księgi historyczne*: Księga Jozuego, Sędziów, Rut; dwie Księgi Samuela, dwie Księgi Królewskie, dwie Księgi Kronik, czyli Paralipomenon⁶, Księgi Ezdrasza, Nehemiasza, Tobiasza, Judyty i Estery oraz dwie Księgi Machabejskie.

c) *Księgi pouczające*: są to Księgi Joba, Psalmów⁷, Przypowieści, Eklezjastes⁸, Pieśni nad Pieśniami, Mądrości i Eklezjastyka⁹.

¹ *Genesis*, czyli Księga Rodzaju — narodziny, pochodzenie — jest opowiadaniem Mojżesza o początku świata i ludzi. Kończy się śmiercią Józefa.

² *Exodus*, czyli Księga Wyjścia. Jej nazwa stąd pochodzi, że opowiada ona najpierw o wyjściu z Egiptu. Można tę księgę podzielić na trzy części: pierwsza dotyczy wypadków poprzedzających wybawienie narodu hebrajskiego; druga przedstawia sposób wyzwolenia ludu Bożego przez Pana; trzecia opowiada o przymierzu tego ludu z Bogiem, dokonanym na górze Synaj.

³ *Leviticus*, czyli Księga Kapłańska — od Lewiego, głowy pokolenia, poświęconego specjalnie na służbę czci Pana. Ta księga omawia przede wszystkim obowiązki lewitów i kapłanów i ceremonie religijne, różnego rodzaju ofiary, różne święta doroczne i jubileuszowe.

⁴ Księga Liczb. Jej nazwa pochodzi stąd, że pierwsze trzy rozdziały zawierają wykaz rodów ludu hebrajskiego. Opowiada też szczegółowo dzieje tego ludu na pustyni od chwili wyruszenia spod góry Synaj.

⁵ *Deuteronomium*, czyli Księga Powtórzonego Prawa. Nazwa grecka: *deuteros* — drugi; *nomos* — prawo. Ta ostatnia księga Pięcioksięgu wywodzi swą nazwę stąd, że jest powtórnie streszczonym prawem. Jest zebraniem poprzednio ogłoszonych praw oraz podaje nowe.

⁶ *Paralipomenon*, czyli Księgi Kronik. Nazwa grecka: *para* — poprzednio; *leipein* — opuścić. A więc rzeczy opuszczone poprzednio. Nazwę tę dała Septuaginta dwóm księgom następującym po Księgach Królewskich, są bowiem niejako ich uzupełnieniem. Opowiadają o wydarzeniach i różnych szczegółach nie zawartych w innych księgach Pisma św.

⁷ *Psalmy*. Greckie *Psalmos*. *Psallein* — trącać struny na instrumencie, a w dalszym znaczeniu — śpiewać. Utwór rytmiczny przeznaczony do śpiewu przy akompaniamencie instrumentu muzycznego, zwłaszcza harfy.

⁸ *Eklezjastes*, z łacińskiego *ecclesia* — kościół. Po hebrajsku tytuł tej księgi oznacza „tego, kto zbiera”, a w dalszym znaczeniu tego, kto przemawia do zebranych. Eklezjastes przedstawia wspaniale marność tego świata.

⁹ Księga Eklezjastyka, tzn. księga kościelna. Jej nazwa stąd pochodzi, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa używano jej w kościołach do pouczeń katechumenów. Zawiera ona upomnienia do cnoty i mądrości.

d) Księgi prorockie są to księgi czterech większych proroków: Izajasza, Jeremiasza (i Barucha), Ezechiela i Daniela; oraz dwunastu mniejszych proroków: Ozeasza, Joela, Amosa, Abdiasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza i Malachiasza.

28. B. *Nowy Testament*. — Nowy Testament jest przymierzem, które zawarł Bóg z całym rodzajem ludzkim za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Syna swego. Ma ono trwać do końca wieków.

Te księgi dzielą się także na księgi historyczne, pouczające i prorockie.

a) Księgi historyczne: księgami historycznymi są przede wszystkim cztery Ewangelie¹ napisane przez św. Mateusza, św. Marka, św. Łukasza i św. Jana; następnie Dzieje Apostolskie napisane przez św. Łukasza.

b) Księgi pouczające: różni autorzy różnie je nazywają i dzielą. Należą tu: listy apostołskie, a mianowicie: czternaście listów św. Pawła, jeden św. Jakuba Mniejszego, dwa św. Piotra, trzy św. Jana i jeden św. Judy.

Listy św. Pawła są adresowane: 1 do Rzymian, 2 do Koryntian, 1 do Galatów, 1 do Efezjan, 1 do Filipian, 1 do Kolosan, 2 do Tesaloniczan, 2 do jego ucznia Tymoteusza, 1 do innego ucznia — Tytusa, 1 do Filemona i 1 do Hebrajczyków.

Te listy posyłali Apostołowie bądź do chrześcijan w ogólności, bądź też do poszczególnych uczniów dla uzupełnienia pouczenia i umocnienia w wierze.

c) Do ksiąg prorockich należy jedynie Księga Apokalipsy², czyli Objawienia św. Jana Apostoła. Ta księga zawiera objawienie dane św. Janowi w formie tajemniczej odnośnie do Kościoła, końca świata i ostatecznego triumfu Jezusa Chrystusa.

29. 3. JĘZYK TEKSTÓW ORYGINALNYCH. — A. *Stary Testament*. — Księgi Starego Testamentu zostały napisane w trzech językach: aramejskim, greckim i hebrajskim. W aramejskim

¹ Ewangelia, z greckiego: *eu* — dobry; *aggello* — zwiastuję; a więc „dobra nowina”; jest nią nauka Jezusa w tej księdze zawarta.

² *Apokalipsa* pochodzi od greckiego słowa *apo*, wskazującego pozbawienie, przeciwieństwo; *kalypto* — zakryć, schować, i oznacza: odsłonięcie, objawienie.

pewne części Księgi Ezdrasza i Księgi Daniela; po grecku Księga Mądrości i druga Księga Machabejska; po hebrajsku wszystkie inne księgi.

B. *Nowy Testament*. — Cały Nowy Testament został napisany po grecku, z wyjątkiem Ewangelii św. Mateusza. Ten Apostoł napisał swą Ewangelię po aramejsku, a więc w języku ówczesnej Palestyny. Oryginał jednak zaginął. Posiadamy jedynie przekład grecki dokonany za czasów apostołskich.

30. 4. GŁÓWNE PRZEKŁADY BIBLIJ. — A. *Przekład grecki* Starego Testamentu zwany Septuagintą (przekład „siedemdziesięciu”), został dokonany w Aleksandrii przez wielu autorów w okresie od połowy III w. do połowy II wieku przed Chrystusem. Według legendy przekładu tego dokonało 70 uczonych Żydów powołanych do Aleksandrii przez króla Ptolemeusza Filadelfa. Twierdzenie to nie ma podstaw historycznych.

B. *Przekład łaciński*, zwany *Itala*, do użytku chrześcijan w Italii nie umiejących po grecku, jest przekładem dosłownym na ludową łacinę z przekładu Septuaginty i z greckiego tekstu Nowego Testamentu.

C. *Przekład łaciński*, zwany *Wulgata*, używany w całym Kościele od VI wieku, a ogłoszony przez sobór trydencki za autentyczny. Wulgata jest w większej mierze dziełem św. Hieronima dokonany na żądanie papieża Damazego. Tekst dzisiaj stosowany oparty jest na wydaniu Klemensa VIII; jest to wydanie przejrzane i następnie ogłoszone przez sobór trydencki. Nowoczesne studia i odkrycia pozwalają na bardziej krytyczną kontrolę pierwotnych tekstów i umożliwiają ogłoszenie nowej korekty używanych obecnie przekładów.

31. 5. KANON¹ SOBÓRU TRYDENCKIEGO. — Jak już powiedziano, katalog ksiąg Biblii został ustalony przez kanon soboru trydenckiego (1545—1563).

„Zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej (*anatema* — z greckiego), ktokolwiek nie przyjmuje jako świętych i kanonicznych tych ksiąg i wszystkich ich części, takich, jakie były czytane zwyczajnie w Ko-

¹ Kanon z greckiego: prawo, dekret, a w dalszym znaczeniu katalog Ksiąg świętych. — Kanon, czyli katalog ksiąg Starego Testamentu przypisują Ezdraszowi. Ostatni kanon Ksiąg świętych powstał na soborze trydenckim.

ściele katolickim i jakie znajdują się w starym wydaniu łacińskiej Wulgaty” (Sesja IV, dekret o kan. pismach).

Sobór watykański dodaje: „Jeśli ktoś nie przyjmuje jako świętych i kanonicznych wszystkich ksiąg Pisma św. ze wszystkimi częściami wymienionymi przez sobór trydencki i zaprzecza ich boskiemu natchnieniu, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (Const. *Dei Filius*, rozdz. 2, kan. 4).

32. 6. NATCHNIENIE PISMA ŚWIĘTEGO. — Jak wskazuje przytoczony powyżej paragraf kanonu soboru trydenckiego, fakt natchnienia Pisma św. jest artykułem wiary. Od samego początku zawsze wierzył Kościół, że Pisma „są przez Boga natchnione”.

A. Co to jest natchnienie? — Inspiracja, czyli n a t c h n i e n i e jest to działanie Boga pobudzające wolę świętego autora do pisania i oświecające jego umysł w takim stopniu, by pisał to tylko, co Bóg chce, i tak, jak On chce... W ten sposób Bóg jest główną i bezpośrednią przyczyną Pisma świętego, a pisarz jest tylko czynną przyczyną narzędną.

a) *Działanie Boga.* — 1. Na wolę. — Duch Święty przez działanie nadprzyrodzone pobudził wolę świętych pisarzy do pisania w takim stopniu, iż to nawet, co było im wiadome w sposób naturalny, napisali z natchnienia Bożego.

2. Na umysł. — Działanie Ducha Świętego na umysł jest różnorakie, zależnie od tego, czy autor znał na podstawie wiedzy ogólnej prawdę objawioną, czy też nie. W pierwszym wypadku Bóg pobudza jedynie pisarza do napisania, w drugim udziela wprost wiedzy jego umysłowi.

b) *Działanie świętego pisarza.* — Pisarz ten przystępuje do dzieła boskiego jako d o b r o w o l n e n a r z ę d z i e rozporządzające środkami ludzkimi, ponieważ działanie Boże nie odbiera mu wolności. Może on zbierać dokumenty, badać świadectwa i wklądać w dzieło wszystkie swoje talenty.

33. B. Nieomyślność biblijna. — Pismo święte jako natchnione nie może oczywiście zawierać błędów. „Tak dalece jest niemożliwe, by w natchnieniu Bożym zawierał się jakiś błąd, że ono samo przez się nie tylko wyklucza wszelki błąd, lecz wyklucza i odrzuca z taką koniecznością, jak koniecznym jest to, że Bóg, Najwyższa Prawda, nie może być sprawcą żadnego w ogóle błędów” (Leon XIII, encyklika *Providentissimus Deus*).

34. C. *Różnica między inspiracją i Objawieniem.* — Między inspiracją i Objawieniem istnieje dwojaka różnica:

a) Nie wszystko zostało objawione, co zostało napisane pod natchnieniem Ducha Św.; wśród rzeczy napisanych są i takie, jakie znali już w sposób naturalny święci pisarze.

b) Nie całe Objawienie zawarte jest w Księgach natchnionych; istnieją prawdy objawione zawarte w Tradycji apostołskiej, a nie umieszczone w Piśmie świętym.

35. 7. HISTORYCZNY AUTORYTET KSIĄG ŚWIĘTYCH. — A. *Rozum dowodzi*, że Księgi święte mają autorytet historyczny tak pewny jak żadne inne dzieło historyczne. Rozum wykazuje, że:

a) są one autentyczne, tzn. są dziełem autora, któremu się je przypisuje, lub powstały rzeczywiście w tym czasie, w którym ich powstanie się umieszcza.

b) są nieskażone, tzn. nie uległy żadnym istotnym zmianom;

c) są wiarogodne, tzn. że ich autorowie ani sami nie byli w błąd wprowadzeni, ani też nie chcieli innych w błąd wprowadzić.

B. *Płyną stąd wnioski następujące:*

a) Nie wolno wątpić o prawdziwości Ksiąg świętych.

b) Musimy wierzyć w fakt Objawienia Bożego, skoro Księgi te świadczą o wielu cudach i prorocत्वach potwierdzających je.

„Ażeby hołd naszej wiary był zgodny z rozumem, Bóg dodał do wewnętrznych pomocy Ducha Świętego zewnętrzne dowody swego Objawienia, a mianowicie: dzieła boskie, a zwłaszcza cuda i prorocत्वa. Ponieważ te fakty jawnie okazują wszechmoc i mądrość nieskończoną Boga, są więc też bardzo oczywistymi znakami Objawienia Bożego, znakami dostosowanymi do inteligencji każdego człowieka” (sob. wat., Const. *De Fide Cath.*, rozdz. 3).

36. 8. EGZEGEZA AUTENTYCZNA I EGZEGEZA PRYWATNA. —

A. *Określenie.* — Egzegezą, czyli hermeneutyką nazywamy interpretację i stosowanie Pisma świętego.

B. *Egzegeza autentyczna.* — Egzegezą autentyczną nazywamy tę, którą Kościół mocą swej misji podaje wszystkim jako obowiązującą, bądź to przez swój nieomylny urząd nauczycielski, sposobem zwyczajnym lub uroczystym, bądź też przez orzeczenia

mniejszego autorytetu, jak np. przez decyzje Kongregacji rzymskich.

C. *Egzegeza prywatna* pochodzi od teologów i jest pod kontrolą Kościoła, który ma tu głos decydujący.

Zatem tylko Kościół może oświadczyć w sposób nieomylny, że taka lub inna prawda objawiona znajduje się w Piśmie świętym.

37. 9. RÓŻNY SENS PISMA ŚWIĘTEGO.

A. *Sens wyrazowy (dosłowny).*

a) *Określenie.* — Sens wyrazowy wynika wprost i bezpośrednio z samych słów wyjaśnianego tekstu i pojmowany jest albo w znaczeniu właściwym, albo też przenośnym, metaforycznym, jednak ogólnie zrozumiałym przez wszystkich.

b) *Przykłady.* — Kiedy Piotr zanurzał się w wodzie jeziora, „Jezus wyciągnąwszy natychmiast rękę, uchwycił go...” (Mt 14, 31). Słowa: „wyciągnąwszy rękę” muszą tu być rozumiane w sensie dosłownym. Przeciwnie, kiedy Bóg oświadcza Mojżeszowi, że wybawi lud swój z niewoli egipskiej i ochraniać go będzie w drodze, i powiada: „Wybawię was ręką wyciągniętą”, to słowa „ręką wyciągniętą” muszą być pojmowane w sensie wyrazowym, ale o znaczeniu przenośnym, słowa te bowiem oznaczają moc Bożą. Ten sens można zastosować do wszelkich utworów piśmiennictwa.

c) *Osobna uwaga co do sensu wyrazowego.* Tekst Pisma świętego należy zazwyczaj pojmować w sensie wyrazowym właściwym, a nie przenośnym, chyba że konieczność wymaga przyjęcia sensu przenośnego.

B. *Sens typiczny.*

a) *Określenie.* — Mówimy o sensie typicznym, czyli duchowym, jeżeli jakiś wyraz oprócz znaczenia dosłownego może być jeszcze rozciągnięty na inną rzecz, której jest figurą, czyli typem.

Tak np. słowa z drugiej Księgi Królewskiej (7, 14): „Ja mu będę za ojca, a on mnie będzie za syna”, które w sensie wyrazowym oznaczają Salomona, powinno się rozciągnąć w sensie typicznym na Jezusa Chrystusa, którego Salomon był typem lub figurą.

Słowem *typ* oznaczamy te rzeczy Starego Testamentu, które zgodnie z planem Bożym oznaczają jakąś rzecz należącą do No-

wego Przymierza, albo też jakąś rzecz oznaczającą wedle myśli Bożej tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie pewne prawdy moralne lub szczęśliwość niebieską.

b) *Inne nazwy.* — Sens typiczny nazywa się także mistycznym, duchowym lub alegorycznym. Sens typiczny może być też nazwany prorockim, jeżeli zawiera przepowiednię przyszłości; moralnym lub tropologicznym, o ile odnosi się do moralności, przykazania lub rady; anagogicznym, jeśli dotyczy życia wiecznego.

c) *Uwagi co do sensu typicznego.* — Sens typiczny, czyli duchowy, nie ma znaczenia pierwszorzędnego; ważniejsze jest znaczenie dosłowne.

Sens mistyczny poznajemy przez Pismo św., przez interpretację Kościoła lub przez powszechne nauczanie Ojców.

Trzeba zeń korzystać z rezerwą i ostrożnością, nie naciągając sensu tekstów. Trzeba głęboko rozważyć, czy rzeczywiście jest łączność między typem i rzeczą, którą on przedstawia, a przede wszystkim kierować się tu duchem Kościoła i Ojców.

C. Sens przystosowany.

a) *Określenie.* — Sens przystosowany jest to rozmyślna adaptacja słów biblijnych oparta nie na ścisłej egzegezie biblijnej, lecz na analogiach.

b) *Przykład.* — Sporo tekstów liturgicznych trzeba interpretować w tym sensie. Słowa graduaułu we mszy świętej na dzień 11 lutego są niewątpliwie aluzją do grotty w Lourdes: „Gołębico moja w rozpadlinach skalnych, w szczelinie parkanu” (PnP 2, 14).

c) *Uwagi co do sensu przystosowanego.* — Słowo Pisma św. interpretowane w sensie przystosowanym nie może służyć za dowód prawdy dogmatycznej, ponieważ w takiej interpretacji nie jest ono słowem Bożym.

Stosowanie sensu przystosowanego w celach pobożnych potwierdza przykład Ojców oraz Kościoła, który posługuje się nim w liturgii.

Nie należy stosować sensu przystosowanego wobec tych, co nie znają sensu właściwego i mogliby poczytywać sens przystosowany za właściwy; w ten sposób bowiem wprowadziłoby się ich w błąd.

10. ENCYKLIKA «DIVINO AFFLANTE SPIRITU».

A. *Jej ogłoszenie.* — Dla podkreślenia 50-lecia encykliki *Providentissimus Deus* z roku 1893 (18. XI) „poczytywanej za fundamentalne prawo nauk biblijnych”, Jego Świątobliwość Pius XII dnia 30 września 1943 roku ogłosił encyklikę *Divino Afflante Spiritu*.

B. *Jej treść.* — a) *Część historyczna:* Ta encyklika przypomina przede wszystkim dzieło Leona XIII i jego następców popierających studia biblijne. Wspomina o założeniu Szkoły Biblijnej w Jerozolimie, o Komisji Biblijnej, o zorganizowaniu programu nauk biblijnych i o stopniach naukowych ustanowionych przez Instytut Biblijny w Rzymie.

b) *Część doktrynalna.* — Ta druga część dotyczy studiów biblijnych w obecnych czasach. Nalega, by zwrócono się do tekstów oryginalnych i studiowano języki biblijne. Przypomina następnie zasady interpretacji Ksiąg świętych, ważność i sposób poszukiwania sensu dosłownego, należyte stosowanie sensu duchowego, obowiązek studiowania Ojców Kościoła i dzieł wielkich egzegetów. Następnie podaje egzegetom dokładne wskazówki, które mają być im drogowskazem w pracy interpretatorskiej.

38. II. Tradycja apostołska. — 1. OKREŚLENIE. — Tradycja apostołska jest słowem Bożym nie zapisanym wprost w Księgach świętych, lecz przekazanym w ustnym nauczaniu przez Apostołów i ich następców.

Jest rzeczą oczywistą, że prawdy objawione nie zawarte wyraźnie w Biblii musiały być ostatecznie zapisane, jeżeli miały być przekazywane wiernie. Jednakże, podczas gdy fakt zapisania jest czymś istotnym i nieodzownym, gdy chodzi o naukę zawartą w Księgach świętych, to odnośnie do Tradycji apostołskiej nie jest to konieczne.

„Trwajcie niewzruszenie, trzymając się podań, któreście poznali czy to przez naukę ustną, czy też przez list nasz” (2 Tes 2, 15).

39. 2. ISTNIENIE TRADYCJI. — O istnieniu Tradycji wiemy:

A. *Z Pisma świętego.* — W wielu miejscach jest wzmianka o nauczaniu ustnym, które ma być przekazywane innym.

„A to, co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, zlecaj ludziom wiernym, którzy będą zdolni uczyć też i innych” (2 Tym 2, 2).

„Nieustannie dzięki czynimy Bogu, że skoroście przyjęli głoszone przez nas słowo Boże, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale (jak jest w istocie) jako słowo Boże” (1 Tes 2, 13).

B. *Z nauki Kościoła.* — Istnienie Tradycji apostołskiej jest dogmatem wiary, jak o tym była mowa na początku tego artykułu:

„To objawienie nadprzyrodzone... jest zawarte w księgach spisanych i w tradycjach niepisanych...” (Const. *De Fide Cath.*, rozdz. 2).

40. 3. KILKA PRAWD PRZEKAZANYCH WYŁĄCZNIE PRZEZ TRADYCYJĘ APOSTOLSKĄ. — Można by wymienić wiele prawd nie zawartych w Piśmie świętym, lecz znanych tylko z Tradycji. Np. określenie liczby sakramentów świętych, ważność chrztu heretyckiego; zastąpienie szabatu przez niedzielę; wniebowzięcie Najświętszej Dziewicy.

41. 4. AUTORYTET TRADYCJI APOSTOLSKIEJ. — Tradycja ma tenże sam autorytet, co i Pismo święte, ponieważ jest również słowem Bożym, jak o tym świadczy powyżej cytowane orzeczenie soboru watykańskiego.

Autentyczna interpretacja Tradycji, podobnie jak Biblii, zarezerwowana jest nieomylnemu autorytetowi Kościoła, który stoi na straży prawdy objawionej, czyli depozytu wiary.

42. 5. ŹRÓDŁA TRADYCJI APOSTOLSKIEJ. — Nauka zawarta w Tradycji apostolskiej znajduje się w następujących źródłach: symbole i wyznania wiary, dekrety soborowe, akta Stolicy Apostolskiej, księgi liturgiczne, akta męczenników, dokumenty historii Kościoła, pomniki sztuki chrześcijańskiej, pisma Ojców i Doktorów Kościoła, pisma pisarzy kościelnych i wielkich teologów.

Wyjaśnimy tu tylko dwa ostatnie źródła, gdyż inne nie wymagają wyjaśnienia lub też zostały omówione w innych częściach tego dzieła.

43. A. Ojcowie Kościoła. — a) *Określenie.* — Ojcami Kościoła nazywamy pisarzy kościelnych uznanych przez Kościół za świadków i przedstawicieli nauki katolickiej, a żyjących w ciągu pierwszych dwunastu wieków, tzn. od Apostołów aż do św. Bernarda, który jest chronologicznie ostatnim Ojcem Kościoła. Często jednak zalicza się tu tylko ośmiu głównych Ojców: czterech Kościoła greckiego i czterech Kościoła łacińskiego.

b) *Ojcowie Kościoła greckiego:* św. Atanazy, patriarcha aleksandryjski (296—373); św. Bazyli, arcybiskup Cezarei (329—379); św. Grzegorz, biskup Nazjanzu (329—389); św. Jan Chryzostom, arcybiskup Konstantynopola (347—407).

c) *Ojcowie Kościoła łacińskiego:* św. Ambroży, arcybiskup Mediolanu (340—397); św. Hieronim, kapłan (346—420); św. Au-

gustyn, biskup Hippony (358—430); św. Grzegorz Wielki, papież (543—604).

44. B. *Doktorowie Kościoła*. — Doktorami Kościoła nazywamy ludzi wsławionych świętością i nauką, którym Kościół nadał oficjalnie ten tytuł.

Oprócz wyżej wymienionych Ojców, zwanych w sposób szczególnie „wielkimi Doktorami”, jest ich jeszcze dwudziestu jeden. Wymienimy ich w porządku chronologicznym, grupując według wieków.

a) *Od IV do X wieku*: św. Hilary, biskup Poitiers (...—367); św. Efreem, diakon z Edessy w Syrii (306—379); św. Cyryl, biskup Jerozolimy (315—386); św. Cyryl, biskup Aleksandrii (376—444); św. Piotr Chryzolog, biskup Rawenny (...—450); św. Leon Wielki, papież (...—461); św. Izydor, biskup Sewilli (570—636); św. Beda Czcigodny, mnich i kapłan angielski (672—735); św. Jan Damasceński, kapłan syryjski (676—749).

b) *Od XI do XIV wieku*: św. Piotr Damian, kardynał, biskup Ostii (988—1072); św. Anzelm, biskup Canterbury (1033—1109); św. Bernard, opat w Cîteaux (1091—1153); św. Antoni z Padwy, franciszkanin (1195—1231); św. Bonawentura, franciszkanin, kardynał, biskup Albano (1221—1274); św. Tomasz z Akwinu, dominikanin, Doktor Anielski (1225—1274); św. Albert Wielki, dominikanin, biskup Ratzbony (1206—1280).

c) *Od XV do XIX wieku*: św. Jan od Krzyża, karmelita (1542—1591); św. Piotr Kanizjusz, jezuita (1521—1597); św. Robert Bellarmin, jezuita, kardynał, biskup Kapui (1542—1621); św. Franciszek Salezy, biskup Genewy (1567—1622); św. Alfons Liguori, redemptorysta, biskup św. Agaty de Goti (1696—1787); św. Wawrzyniec z Brindisi, kapucyn (1559—1619).

45. C. *Pisarze kościelni*. — Ten tytuł przyznany jest autorom pierwszych wieków Kościoła, których twórczość religijna jednakże nie dorównywa dziełom Doktorów. Kilku spośród nich błędziło co do pewnych punktów nauki chrześcijańskiej, ale Kościół docenia ich wkład do Tradycji apostoelskiej.

Oto najważniejsi spośród nich: św. Klemens, papież (I wiek); św. Ignacy Antiocheński (I wiek); św. Justyn, filozof (II wiek); św. Ireneusz (135?—203?); Klemens Aleksandryjski (150—216); św. Hipolit Rzymski (?—235); Tertulian (160—240); Orygenes

(185—255); św. Cyprian (210—258); Laktancjusz (240—310); Euzebiusz z Cezarei (265—340); Pseudo-Dionizy, który pisał między 476 a 520 rokiem.

46. D. *Wielcy teologowie* nowszych epok dokonali usystematyzowania dogmatów. Oto niektórzy spośród nich: Aleksander z Hales, franciszkanin angielski, profesor św. Bonawentury w Paryżu († 1245); Duns Szkot (1270—1308), twórca skotyzmu przeciwnego tomizmowi; Roger Bakon (1215—1294), zapoczątkował metodę eksperymentalną; Franciszek Suarez (1548—1617) i Ludwik Molina (1535—1601), jezuici hiszpańscy, Leonard Lessius († 1623), jezuita belgijski.

Z *historii*: Według Historii Kościoła i życiorysów świętych powtórz szczegóły dotyczące Ewangelistów i autorów kościelnych.

Wskazówki liturgiczne: Wyszukaj w Mszałe święta Apostołów i Ewangelistów. Zanalizuj ich oficja. Zrób listę świąt świętych Doktorów i Ojców Kościoła. — Zrób uporządkowany wyciąg fragmentów Biblii zawartych w twoim Mszałe.

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU II

1. Co nazywamy Objawieniem? jego istota, możliwość i fakt.
2. Różne etapy Objawienia i jego kres.
3. Wskaż główne błędy dotyczące Objawienia. Przez jakie określenia zostały one potępione?
4. Jakie jest dwojakie źródło Objawienia? W jaki sposób Kościół ich strzeże?
5. Co to jest Pismo święte? Jak się dzieli?
6. Jakie księgi tworzą Stary i Nowy Testament?
7. W jakich językach zostały spisane Księgi święte?
8. Wymień i krótko przedstaw różne przekłady Biblii.
9. W jakich słowach sobór trydencki ustanowił „kanon” Pisma świętego?
10. Na czym polega natchnienie Ksiąg świętych?
11. Co gwarantuje autorytet Ksiąg świętych?
12. Co to jest egzegeza? Jak się dzieli?
13. Wyjaśnij różny sens Pisma świętego: wyrazowy, typiczny, przystosowany.
14. Co to jest Tradycja? Jej istota, istnienie, autorytet i źródła.
15. Podział autorów, których pisma oświełają Tradycję.

WYZNANIA WIARY NAUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

DOGMATY, CZYLI PRAWDY DO WIERZENIA

Artykuł 1. — DOGMAT W OGÓLNOŚCI

47. I. **Co to jest dogmat?** — Dogmatem można nazwać każdą prawdę religijną objawioną przez Boga i jako taką wiernym przez Kościół do wierzenia podaną. Można też powiedzieć, że dogmat jest to prawda objawiona, wyrażona językiem filozoficznym i teologicznym. Np.: „Bóg z dobroci i wszechmocy swojej... na samym początku czasu uczynił z niczego... aniołów i świat materialny, a w końcu człowieka” (sob. wat., Const. *Dei Filius*, rozdz. 1).

48. 1. *Sposoby objawiania.* — Prawda wiary może być objawiona:

A. Bezpośrednio i wyraźnie, np. stworzenie (Rodz 1, 1), Trójca Święta (Mt 28, 19).

B. Bezpośrednio, lecz niewyraźnie, np. nieomyślność papieża: O ile Piotr ma umacniać swych braci we wierze (Łk 22, 32), nie może błędzić.

C. Zasadowo i pośrednio, tak że dana prawda może być odkryta dopiero drogą rozumowania. W ten sposób dochodzi się do konkluzji teologicznych, np.: jedność działania osób Bożych na zewnątrz (*ad extra*), jak np. w stworzeniu.

49. 2. *Sposoby ogłoszenia.* — Prawdy objawione mogą być ogłoszone zwyczajnie lub nadzwyczajnie.

A. Ogłoszenie zwyczajne dokonuje się przez kazanie, liturgię, nauczanie i wyznanie wiary.

B. Ogłoszenie nadzwyczajne dotyczy tylko pewnych ważnych prawd, które Kościół określa przez uroczyste orzeczenie dla ważkich racji, np. dla potępienia herezji. Taki charakter miała proklamacja boskiego macierzyństwa Maryi na soborze w Efezie w roku 431.

50. II. Podział dogmatów. — Można dzielić dogmaty pod różnym aspektem:

1. Dogmaty ogólne i dogmaty specjalne. Pierwsze odnoszą się do wielkich prawd dotyczących Boga, stworzenia i rzeczy ostatecznych; drugie dotyczą innych prawd poszczególnych, a zawartych w pierwszych, jak np.: wszechmoc Boga, stworzenie człowieka, sąd ostateczny.

2. Dogmaty właściwe i mieszane, zależnie od tego, czy są niedostępne dla rozumu, jak np. Trójca Święta, czy też mogą być pojęte w pewnej mierze, jak np. istnienie Boga.

3. Dogmaty formalne i materialne, zależnie od tego, czy zostały te prawdy Objawienia zdefiniowane jako takie przez Kościół, czy też są to prawdy objawione, które nie zostały zdefiniowane.

Artykuł 2. — WIARA NADPRZYRODZONA

51. I. Wiara nadprzyrodzona. — 1. *Określenie.* — Według soboru watykańskiego „wiara jest cnotą nadprzyrodzoną, przez którą za natchnieniem i pomocą łaski Bożej uznajemy za prawdę to, co Bóg objawił” (sesja 3, rozdz. 3).

UWAGA: O wierze będzie mowa szczegółowo przy cnotach boskich, w drugiej części tego dzieła, toteż tu podaje się tylko wiadomości najważniejsze.

2. *Obowiązek wierzenia.* — Sobór watykański orzeka: „Ponieważ człowiek zależy zupełnie od Boga, swego Stwórcy i Pana, a rozum stworzony musi być całkowicie poddany prawdzie nie-stworzonej, więc kiedy Bóg się objawia, jesteśmy zobowiązani poddać Jemu posłusznie rozum i wolę przez wiarę” (sesja 3, rozdział 3).

3. *Motyw wiary nadprzyrodzonej.* — Motywem wierzenia w prawdy objawione nie jest oczywistość, jak w wiedzy naturalnej, lecz autorytet nieomylnego Boga dającego objawienie.

„Uwierzyłeś dlatego, żeś mię ujrział, Tomasz, błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29).

„Błogosławionyś, Szymonie Bar Jona, bo ciało i krew nie objawiły tobie, jeno Ojciec mój, który jest w niebiesiach” (Mt 16, 17).

4. *Dobrodziejstwo wiary.* — Wiara jest podstawowym aktem naszej religii. — Ona mówi nam o naszym stosunku do Boga, naszego ostatecznego celu. „Bez wiary niepodobna podobać się Bogu, a przystępujący do Boga winien wierzyć, że Bóg jest i że nagradza tych, którzy go szukają...” (Hebr 11, 6). „Wiara jest podstawą tych rzeczy, których się spodziewamy...” (Hebr 11, 1). „Sprawiedliwy z wiary żyje” (Hebr 10, 38).

52. II. Podział wiary ze względu na jej przedmiot. — 1. *Wiara boska.* — Wiara boską nazywamy uznawanie prawdy objawionej, choćby nie przedłożonej uroczyście przez Kościół. Tak np. wyznajemy wiarą boską wszystkie prawdy wyraźnie zawarte w Piśmie świętym, choćby nie zostały przez Kościół określone.

2. *Wiara katolicka.* — Wiara katolicką nazywamy uznawanie wszelkiej prawdy przez Boga objawionej i przez Kościół jako takiej podanej do wierzenia. Taką prawdę nazywamy dogmatem.

3. *Wiara kościelna.* — Wiara kościelną nazywamy uznawanie prawd nie objawionych, lecz zatwierdzonych autorytetem Kościoła, na którym ta wiara się opiera. Np.: uznawanie kanonizacji świętych.

53. III. Główne cenzury teologiczne. — Kościół naucza albo przedkładając prawdę wiary, albo potępiając błąd. Potępienie błędu dokonuje się w ten sposób, że Kościół orzeka dane twierdzenie jako:

1. *Heretyckie*, jeżeli sprzeciwia się dogmatowi wiary w sensie ścisłym, np. zaprzeczenie boskiego macierzyństwa Maryi.

2. *Bliskie herezji*, jeżeli sprzeciwia się nauce przez Kościół jeszcze nie zdefiniowanej, ale moralną jednomysłnością teologów uznanej za objawioną, jak to miałyby miejsce przed rokiem 1950, gdyby ktoś przeczył nauce o wniebowzięciu.

3. *Trącające herezję*, gdy zdaje się ukrywać herezję, jak np. twierdzenie protestanckie: wiara usprawiedliwia... ale w znaczeniu: sama wiara usprawiedliwia.

4. *Nieroztropne*, jeżeli się sprzeciwia bez słusznej racji nauce ogólnie przez teologów przyjętej.

54. IV. Motywy wiarygodności. — Skoro Bóg wyciąga niejako rękę do człowieka dając mu objawienie, to ten powinien wy-

ciągnąć swą rękę do Boga przez wiarę, przyjmując dane objawienie.

Wiara jest aktem nadprzyrodzonym, ale opiera się na poznaniu istnienia Boga i Jego Objawienia. Nie można wprawdzie uwierzyć w oparciu o samo rozumowanie, ale można się przekonać, iż wiara jest czymś racjonalnym. Świadectwa i dowody rozumowe dotyczące istnienia Boga i Jego Objawienia są nazywane *motywami wiarygodności*.

Sobór watykański wskazuje następujące motywy wiarygodności: cuda, prorocтва, trwałość i działalność Kościoła (sesja 3, rozdz. 3).

55. V. Reguła wiary. — Regułą wiary nazywa się podstawę, dzięki której możemy z całą pewnością poznać prawdy wiary.

Pismo święte i Tradycja zawierają depozyt prawd objawionych i stanowią *dalszą regułę wiary*. Interpretacja i autentyczne nauczanie prawd objawionych stanowią *bliższą regułę wiary*. Dlatego to św. Augustyn wyrzekł owe słowa: „Nie wierzyłbym Ewangelii, gdyby mnie do tego nie nakłonił autorytet Kościoła”.

Protestanci natomiast uznają tylko jedną regułę wiary: Pismo święte. Nie uznają oni żadnego pośrednika między sumieniem i Biblią. Dlatego też niepokonalne trudności, jakie napotyka prywatna interpretacja, doprowadziły do tej różnorodności sekt protestanckich, która jest charakterystyczną cechą błędu.

Artykuł 3. — SYMBOLE, CZYLI WYZNANIA WIARY

56. I. Określenie. — Symbol jest to zwięzłe sformułowanie głównych prawd wiary chrześcijańskiej albo dogmatów podanych do wierzenia.

Słowo *symbol* oznacza *zsumowanie, zebranie, znak*; dlatego używamy go chcąc oznaczyć formułę naszej wiary. Jest ona rzeczywiście zsumowaniem, zbiorem prawd podanych do wierzenia, zwanych artykułami. Jest ona też znakiem, cechą wyróżniającą chrześcijanina, hasłem żołnierza Chrystusowego.

Istnieją *cztery główne symbole*, czyli formuły wiary wyrażające te same prawdy, ale w sposób mniej lub więcej rozwinięty.

57. II. **Różne symbole.** — 1. *Symbol Apostolski.* — Ten symbol jest najstarszy i najbardziej używany. Zawiera w dwunastu artykułach naukę Apostołów o głównych prawdach. Pochodzi on z pierwszych wieków Kościoła, ale nie możemy twierdzić, że to Apostołowie ułożyli go w formie obecnej.

2. *Symbol Nicejski.* — Jest to ten symbol, który głosi, że Jezus Chrystus jest współistotny Ojcu. Został on ułożony w roku 325 w Nicei przeciw Ariuszowi i jego heretyckim zwolennikom, którzy przeczyli bóstwu Pana naszego Jezusa Chrystusa.

3. *Symbol Konstantynopolitański.* — Jest to ten sam symbol co i Nicejski, ale z dodatkowym wyjaśnieniem Ojców zebranych na soborze powszechnym w Konstantynopolu (381) o bóstwie Ducha Świętego, czemu przeczył herezjarcha Macedoniusz.

W Hiszpanii dodano później słowo *Filioque* (i Syna). Benedykt VIII w XI wieku zatwierdził ten wyjaśniający dodatek.

Ten symbol odmawia się lub śpiewa podczas Mszy świętej we wszystkie niedziele i w niektóre święta.

4. *Symbol św. Atanazego.* — Ten symbol omawia jeszcze dokładniej tajemnice: Trójcy Świętej i Wcielenia. Zawiera on naukę św. Atanazego, ale przypisywany jest jednemu z uczniów św. Augustyna. Został ułożony między 450 a 500 rokiem. Kościół każe go odmawiać kapłanom w oficjum brewiarzowym na Prymę w święto Trójcy Świętej.

58. III. **Zestawienie symboli.** — Nasze studium dogmatyki katolickiej opiera się na Symbolu Apostolskim uzupełnionym symbolem używanym przy Mszy św. niedzielnej i świątecznej. Porównanie dwu tekstów (A) i (M) da pogląd na całość.

1. (A) Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi;

(M) Wierzę w BOGA JEDYNEGO, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, WSZECHRZECZY WIDZIALNYCH I NIEWIDZIALNYCH.

2. (A) I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego.

(M) I w JEDYNEGO Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, Z OJCA ZRODZONEGO PRZED WSZYSTKIMI WIEKAMI, BOGA Z BOGA, ŚWIATŁOŚĆ Z ŚWIATŁOŚCI, BOGA PRAWDZIWEGO Z BOGA PRAWDZIWEGO, ZRODZONEGO, NIE STWORZO-

NEGO, WSPÓLISTOTNEGO OJCU, PRZEZ KTÓREGO WSZYSTKO SIĘ STAŁO.

3. (A) Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy.

(M) Który DLA NAS LUDZI I DLA NASZEGO ZBAWIENIA ZSTĄPIŁ Z NIEBIOS, I WZIAŁ CIAŁO przez Ducha Świętego z Maryi Dziewicy i STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM.

4. (A) Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion;

(M) Ukrzyżowan także ZA NAS, za Poncjusza Piłata, umęczon jest i pogrzebion.

5. (A) Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał;

(M) I zmartwychwstał trzeciego dnia, WEDŁUG PISMA.

6. (A) Wstąpił na niebios, siedzi na prawicy Boga Ojca Wszchemogącego;

(M) I wstąpił do nieba, siedzi po prawicy OJCA.

7. (A) Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

(M) I POWTÓRNIE ma przyjść W CHWALE, sądzić żywych i umarłych; którego KRÓLESTWU NIE BĘDZIE KOŃCA.

8. (A) Wierzę w Ducha Świętego.

(M) I w Ducha Świętego, PANA I OŻYWICIELA, KTÓRY OD OJCA I OD SYNA POCHODZI, KTÓRY WESPÓŁ Z OJCEM I SYNEM CZEŚĆ I UWIELBIENIE ODBIERA, KTÓRY MÓWIŁ PRZEZ PROROKÓW.

9. (A) Święty Kościół powszechny, świętych obcowanie.

(M) I w JEDEN, ŚWIĘTY, KATOLICKI I APOSTOLSKI Kościół.

10. (A) Grzechów odpuszczenie.

(M) WYZNAJĘ JEDEN CHRZEST na odpuszczenie grzechów.

11. (A) Ciała zmartwychwstanie.

(M) I oczekuję zmartwychwstania umarłych.

12. (A) Żywot wieczny.

(M) I żywota przyszłego wieku.

KONKLUZJA.— Zestawienie tekstów jasno wykazuje, że druga formuła nie wnosi nic istotnie nowego w stosunku do pierwszej, lecz tylko jest jej uzupełnieniem i wyjaśnia niektóre punkty dla potępienia lub odrzucenia błędów albo choćby dla ustrzeżenia się od nich.

59. IV. Istota i streszczenie różnych symbolów wiary.

1. FORMUŁA PODANA PRZEZ SAMEGO CHRYSSTUSA. — W dzień swego wniebowstąpienia Zbawiciel, zanim opuścił ziemię, zwracając się do swych Apostołów streścił krótkimi słowy istotę nauki chrześcijańskiej. Wskazał im program pracy apostołskiej, podał im symbol wiary, przypomniał im swe prawo moralne i wreszcie przyrzekł im środki uświęcenia następującymi słowy:

„Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20).

A. *Program pracy apostołskiej*: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody”.

B. *Symbol wiary*: „Chrzczycie je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

C. *Prawo moralne*: „Nauczajcie je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem”.

D. *Środki uświęcenia*: „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (przez Kościół, sakramenty i świętą Ofiarę).

60. 2. ZNAK KRZYŻA JAKO STRESZCZENIE SYMBOLU.

A. *Przez słowa*. — Słowa, które wymawiamy czyniąc znak krzyża, są słowami samego Jezusa Chrystusa danymi Apostołom i ich następcom jako symbol wiary: „W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Wszystkie inne symbole są tylko rozwinięciem i bliższym określeniem wiary w Ojca, Syna i Ducha Świętego.

B. *Przez gest*. — Ruch ręki towarzyszący słowom znaku krzyża jest również aktem wiary w wielkie tajemnice naszej religii streszczone w Krzyżu: Trójca Święta, Wcielenie, Odkupienie i życie wieczne wysłużone przez Krzyż.

Ponieważ ten symbol jest wyznaniem wiary chrześcijańskiej, znak krzyża jest znakiem chrześcijanina.

„Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jeno z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja światu” (Gal 6, 14).

„Nie wstydzmy się wyznawać Boga ukrzyżowanego, ale z ufnością kreślimy ręką znak krzyża na czole naszym i na wszystkich przedmiotach” (św. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy*, IV).

61. V. Wnioski ascetyczne: Nasze obowiązki względem Symbolu.

Powinniśmy go:

1) studiować, rozważać, ażeby zrozumieć i cenić wzniosłe prawdy w nim zawarte.

„Dostałem w dziedzictwie świadectwa twe na wieki, bo są radością serca mego” (Ps 118, 111).

2) Odmawiać modlitewnie, wzbudzając akt wiary w prawdę Bożą nam objawioną i w symbolu zawartą.

„Myśmy uwierzyli i przekonali się, żeś Ty jest Chrystus, Syn Boży” (J 6, 70).

„Wierzę, Panie, zaradz niedowiarstwu memu” (Mk 9, 23).

3) Wyznawać jawnie, kiedy okoliczności tego wymagają, i śpiewać go z zapalem podczas nabożeństw.

„Sercem wierzy się ku sprawiedliwości, a ustami wyznaje się ku zbawieniu” (Rz 10, 10).

„Każdego, który mnie wyzna przed ludźmi, wyznam i ja przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech” (Mt 10, 32).

4) Robić często znak krzyża ze czcią, miłością i ufnością, jako streszczenie wyznania wiary będącej naszym puklerzem.

„Nie wystarczy kreślić znak krzyża palcem na czole, trzeba ponadto wyryc go w sercu przez głęboką wiarę” (św. Jan Chryzostom, Hom. LV).

5) Dziękować Bogu za światło wiary dane nam przez Boga, pamiętając, że tyle milionów ludzi żyje jeszcze w mrokach niewiary.

„Wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe” (Rz 10, 17).

„Inne owce mam, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i słuchać będą głosu mego i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz” (J 10, 16).

6) Modlić się za misjonarzy głoszących prawdy wiary. Wspierać Papieskie Dzieła Misyjne i prosić Boga, by powołał wielu świętych misjonarzy.

„Żniwo wielkie, ale robotników mało. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje” (Mt 9, 37).

„O jak piękne stopy tych, którzy zwiastują pokój i głoszą dobro” (Rz 10, 15).

Teksty biblijne: Przeczytaj o zachowaniu się trzech towarzyszy Daniela (Dan 3, 12). Wierność Daniela w niewoli (Dan 6, 1-11). Apostołowie wobec synagogi (Dz 5, 17 n). Przeczytaj rozdział 10 i 11 listu św. Pawła do Rzymian oraz życiorysy postaci wymienionych w tym rozdziale.

Wskazówki liturgiczne: Kiedy Kościół każe odmawiać Credo jako wyznanie wiary? we Mszy? w Oficjum kościelnym? przy udzielaniu sakramentów?

Podobnie według mszału przedstaw wielkie prześladowania Kościoła biorąc pod uwagę świetlane postacie świętych męczenników.

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU III

1. Co to jest dogmat wiary? W jaki sposób dogmaty mogą być objawione? Ogłoszone?
2. Wyjaśnij krótko istotę, obowiązek i motywy wiary nadprzyrodzonej.
3. Podział wiary ze względu na jej przedmiot.
4. Jaka jest reguła wiary?
5. Wymień różne cenzury teologiczne.
6. Jakie mogą być motywy wierzenia?
7. Dlaczego są różne symbole wiary?
8. Przedstaw paralelizm między Symbolem Apostolskim i Nicejsko-konstantynopolitańskim.
9. Jak Ewangelia święta streszcza symbol wiary, a jak pobożność chrześcijańska?
10. Jakie mamy obowiązki względem symbolu wiary?

CZĘŚĆ DRUGA

BÓG JEDEN W TRZECH OSOBACH

ROZDZIAŁ IV

ISTNIENIE I PRZYMIOTY BOGA

„Wierzę w jednego Boga” (Symbol Nicejski).

Artykuł 1. — ISTNIENIE BOGA

62. I. Istnienie Boga dogmatem wiary.

1. *Wyznanie w Symbolach.* — Pierwsze słowa Symbolu Apostolskiego „Wierzę w Boga” wyrażają akt wiary w istnienie Boga. Symbol mszalny mówi jeszcze wyraźniej: „Wierzę w jednego Boga...” Bóg bowiem, jako Istota Najwyższa, nieskończenie doskonała, posiada pełnię bytu.

2. *Orzeczenie Kościoła.* — Istnienie Boga jest więc dogmatem wiary. Kościół wyłącza ze społeczności kościelnej tych, co przeczą prawdzie, że jest „jeden Bóg, Stwórca i Pan rzeczy widzialnych i niewidzialnych” (sobór watykański, Const. *Dei Filius*, rozdz. I, kan. 1).

3. *Poznanie istnienia Boga.* — O istnieniu Boga możemy przekonać się w dwojaki sposób:

A. Sposobem naturalnym, przez rozważanie dzieła stworzenia i rozumowanie, zestawiając skutki z ich przyczynami i najpierwszym początkiem.

B. Sposobem nadprzyrodzonym, przez Objawienie dane nam przez Boga o Jego istnieniu i doskonałościach.

Jest to także artykuł wiary: „Kościół święty... wierzy i naucza, że Boga, który jest początkiem i końcem wszystkich rzeczy, można na pewno poznać przyrodzonym światłem rozumu z rzeczy stworzonych... Jednak spodobało się Jego mądrości i dobroci innym, a mianowicie nadprzy-

rodzonym sposobem objawić rodzajowi ludzkiemu Siebie samego i odwieczne swej woli postanowienia..." (sob. wat., *Const. Dei Filius*, rozdz. 2).

63. II. Naturalne, czyli rozumowe poznanie Boga.

1. *Poznanie poświadczane przez Pismo święte.* — Na wielu miejscach twierdzi Pismo święte, że ludzie mogą dzięki światłu własnego rozumu wznieść się do niewątpliwego poznania istnienia jednego Boga prawdziwego przez obserwację stworzeń. Oto na dowód kilka przykładów:

„Niebiosa opowiadają chwałę Boga, a dzieła rąk Jego oznajmia firmament” (Ps 18, 2).

„Z wielkości bowiem piękności i stworzenia stworzyciel tych rzeczy łatwo poznany być może” (Mądr 13, 1-5).

„To, co można poznać o Bogu, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialne jego rzeczy, nawet wiekuista moc jego i bóstwo, od stworzenia świata przez dzieła jego dla umysłu widzialnymi się stały, tak że od winy wymówić się nie zdołają. Albowiem poznawszy Boga, nie złożyli mu jako Bogu czci ani dziękczynienia...” (Rz 1, 18-21).

64. 2. Poznanie stwierdzone doświadczeniem.

Historia wykazuje, że człowiek dzięki światłu swego rozumu może się wznieść i wznosił się do poznania istnienia Boga. Zacytujmy kilka świadectw starożytnych filozofów:

„Mądrość i prawdziwa cnota polegają na poznaniu Boga” (Platon, *Dialogi, Teajtet, czyli O mądrości*).

„Nie ma ludu tak barbarzyńskiego lub dzikiego, iżby nie wiedział o istnieniu Boga, chociaż może nie wiedzieć, jaki to jest Bóg” (Cycero, *O prawach*, ks. 1).

„Filozofia uczy ludzi poznawać swego Stwórcę” (Arystoteles, *De vita et morte*).

65. 3. Jednak nie wszyscy ludzie mają tę wiedzę.

Księga Mądrości w rozdziale trzynastym (w. 1-5) uczy, że niektórzy ludzie nie dochodzą do naturalnego poznania Boga.

Należy więc przyjąć, że są ludzie, którzy nie chcą uznać istnienia Boga, i tacy, którzy nie są zdolni poznać Go w sposób naturalny.

„Choć bowiem rozum ludzki... może rzeczywiście swymi przyrodzonymi siłami i światłem osiągnąć prawdziwe i pewne poznanie jedynego Boga osobowego, utrzymującego świat przez swą Opatrzność i rządzącego nim, i może również dojść do poznania prawa naturalnego, wyrzytego przez

Stwórcę na naszych duszach, to jednak istnieje wiele przeszkód, utrudniających rozumowi skuteczne i owocne korzystanie z tej wrodzonej jego zdolności. Prawdy bowiem, które odnoszą się do Boga i stosunków między ludźmi a Bogiem, całkowicie przekraczają porządek rzeczy, ujmowanych zmysłami. Gdy je następnie wprowadzamy w praktykę życia, by je kształtowały, wówczas wymagają one od nas poświęcenia i wyrzeczeń. Intelpekt zaś ludzki w zdobywaniu tych prawd natrafia na trudności bądź to ze strony zmysłów i wyobrażeń, bądź ze strony nieprawych żądz, pochodzących z grzechu pierworodnego" (Pius XII, encyklika *Humani generis*, 12 sierpnia 1950).

66. 4. Znajomość przez nauczanie. — W praktyce większość ludzi dochodzi do poznania Boga nie przez rozumowe rozważania świata i siebie samych, lecz dzięki nauczaniu i wychowaniu. Stąd płynie zasadniczy obowiązek chrześcijańskiego wychowania, którego głównym celem jest nauczanie o Bogu.

67. III. Rozumowe dowody istnienia Boga.

1. RÓŻNE STOPNIE ZNAJOMOŚCI. — Elementarna znajomość istnienia Boga jest stosunkowo łatwa prawie dla każdego umysłu. Inaczej rzecz się ma, gdy chodzi o naukowe udowodnienie tej prawdy. Jakkolwiek oba stopnie naturalnego poznania opierają się na obserwacji stworzeń, by stąd wydedukować konieczne istnienie Stwórcy, to jednak drugi stopień może wydać się trudny dla umysłów mało wprawnych we wnioskowaniu filozoficznym.

68. 2. ANALIZA DOWODÓW ROZUMOWYCH. — Analiza dowodów rozumowych należy już raczej do teodycei, czyli teologii naturalnej, nie zaś do teologii dogmatycznej. Wszystkie te dowody wywodzą się z zasady, że rzecz nie mająca sama w sobie racji bytu musi ją mieć w innej. W ten sposób dochodzimy do bytu mającego rację istnienia w sobie samym. Jest to zasada przyczynowości.

69. A. Dowód fizyczny lub z celowości.

a) *Określenie.* — Dowód fizyczny wywodzi się ze stwierdzonych powiązań między środkami i celem w świecie zewnętrznym.

b) *Wyjaśnienie.* — Oto krótka formuła: „Widzimy — mówi św. Tomasz — że niektóre rzeczy, pozbawione poznania, mianowicie ciała naturalne działają celowo. Widać to z tego, że zawsze

albo najczęściej działają w ten sam sposób, aby osiągnąć to, co dla nich najlepsze. Wynika stąd, że nie przypadkiem, lecz z zamiaru dochodzą do celu.

Otóż byty nie obdarzone poznaniem nie zdążają do celu same przez się, lecz kierowane są przez byt poznający i rozumny, tak jak strzała wypuszczona przez łucznika”.

c) *Wniosek*. — Istnieje więc byt rozumny, który wszystkie rzeczy naturalne kieruje do celu, a nazywamy go Bogiem.

70. B. Dowody metafizyczne albo z zasad i przyczyn¹ pierwszych.

Te dowody opierają się na rozważaniu istoty rzeczy. I tak np. przygodność rzeczy stworzonych, zależność przyczyn sprawczych, ruch — mogą dostarczyć człowiekowi przesłanek do rozumowania, pozwalającego dojść do poznania istnienia Boga.

71. a) PRZYGDNOŚĆ STWORZEŃ².

Istoty stworzone są przygodne, tzn. mogłyby nie istnieć. Byt, istnienie nie jest ich konieczną właściwością. A więc nie istnieją same przez się.

Otóż wszystko, co nie istnieje samo przez się, istnieje dzięki komuś. Stworzenia istnieją dzięki mocy innego bytu, który jest bytem koniecznym, absolutnym, tzn. mającym sam w sobie rację istnienia. Gdyby ten byt, dzięki któremu istnieją byty przygodne, był sam przygodny, musiałby mieć rację istnienia w innym bycie, a ten znów w innym, i tak w nieskończoność.

Wniosek. — Musimy się koniecznie zatrzymać na jakimś bycie mającym rację istnienia w swej własnej istocie. Tym Bytem koniecznym jest Bóg.

¹ Przyczyna to zasada nowego istnienia; to ten byt, który w sposób realny wpływa na powstanie czegoś nowego. Istnieją cztery gatunki przyczyn: 1^o *przyczyna sprawcza*, od której coś powstaje; 2^o *materiałna*, z której coś powstaje; 3^o *formalna*, przez którą coś powstaje; 4^o *celowa*, dla której coś powstaje. — I tak przyczyną sprawczą statuy jest rzeźbiarz; przyczyną materiałną — drzewo, marmur lub brąz; przyczyną formalną — reprodukcja figury, którą artysta chciał wyrzeźbić; wreszcie przyczyną celową — chwała, zysk.

² Słowo przygodny (*contingens*) wywodzi się od słowa łacińskiego *contingere* — osiągnąć, zdarzyć się: to, co może być lub nie być. Oprócz Boga wszystko jest przygodne.

72. b) ZALEŻNOŚĆ PRZYCZYŃ SPRAWCZYCH.

Wykład. — Żaden byt nie może sam się działać. Byt, który działałby się sam, musiałby istnieć przed własnym istnieniem, co jest niemożliwe.

W konsekwencji wszystko, co jest działane, uczynione zostało przez kogoś, kto jest jego przyczyną sprawczą. Jeśli ten byt jest także uczyniony, musi mieć także przyczynę sprawczą, i tak dalej, jak o tym przekonuje nas szereg bytów żyjących, roślin czy zwierząt, rodzących się jedne z drugich. Ale nie można postępować w tym szeregu w nieskończoność.

Wniosek. — Musimy zatrzymać się na jakiejś pierwszej przyczynie sprawczej, która uczyniła pierwsze ogniwo szeregu, a sama nie była uczyniona; inaczej nie byłoby drugorzędnej przyczyny sprawczej i nic nie byłoby uczynione. Pierwszą przyczyną sprawczą jest Bóg.

UWAGA: Dowód oparty na przygodności bytów wyprowadzony jest z zasady dostatecznej racji: byt nie mający racji istnienia w sobie samym... Dowód oparty na zależności przyczyn sprawczych wyprowadzony jest z faktu konkretnego: byt nie może sam siebie działać...

73. c) RUCH, CZYLI ZMIANA DOKONANA W BYTACH.

Określenie. — Ruch pojmujemy tu w sensie filozoficznym, jako przejście od możności do aktu¹, a nie w znaczeniu fizycznym, jako zmianę miejsca.

Wyjaśnienie. — Materia z istoty swej jest bezwładna, obojętna sama przez się na spoczynek lub ruch. W konsekwencji wszelki ruch w ciele suponuje jakąś przyczynę ruchu, motor, przyczynę zmiany. Jeśli ten motor sam jest poruszany, musi mieć inny motor itd. Ale tak w nieskończoność postępować nie można.

Wniosek. — Musimy się zatrzymać na jakimś pierwszym motorze, który wszystko porusza, a sam nie jest poruszany, inaczej

¹ Akt przeciwstawia się możności, jak byt aktualny bytowi możnościowemu. Akt — to istnienie, rzeczywistość. Możliwość — to zdolność przyjęcia formy. Ja mógłbym być uczonym, cnotliwym, to znaczy że ja mam wiedzę i cnotę w możności. Jeśli rzeczywiście jestem uczonym, cnotliwym, mam wiedzę, cnotę w akcie.

nie byłoby motorów drugorzędnych i nic nie ruszałoby się. Tym pierwszym motorem jest Bóg.

Ten dowód oparty na ruchu wydawał się św. Tomaszowi najjaśniejszy i najbardziej przekonywający.

74. C. Dowody moralne, czyli dowody oparte na naturze ludzkiej.

Określenie. — Dowodem moralnym nazywamy ten dowód, który opiera się na naturze ludzkiej. Rozróżniamy tu dwa zasadnicze: 1) z powszechnej zgody i 2) z istnienia prawa moralnego.

75. a) POWSZECHNA ZGODA.

Wyjaśnienie. — Można ogólnie stwierdzić, że ludy zawsze i wszędzie uznawały istnienie bóstwa, któremu trzeba składać kult.

Otóż przekonanie powszechne i trwałe, o ile dotyczy czegoś łatwego do poznania, czegoś bardzo ważnego, a przeciwnego lub obcego namiętności, jest przekonaniem opartym na prawdzie, gdyż tylko oczywistość oparta na intuicji lub rozumowaniu może to zjawisko wyjaśnić.

Wniosek. — Takim przekonaniem jest przeświadczenie o istnieniu Boga. Jego przedmiot jest łatwy do poznania: rozum ludzki z łatwością wznosi się od rozważania zjawisk tego świata do poznania ich Stwórcy.

Istnienie Boga to kwestia, która człowieka ogromnie interesuje, gdyż od faktu istnienia czy też nieistnienia Boga zależy bieg życia ludzkiego.

Istnienie Boga jest faktem obcym namiętnościom: namiętności wysilają się, by usunąć ze świadomości myśl o tym świadku, sędzi, mścicielu nieprawości.

Należy więc wnioskować, że ogólna zgoda co do faktu istnienia Boga dowodzi, że Bóg jest.

76. b) ISTNIENIE PRAWA MORALNEGO.

Wyjaśnienie. — Wszyscy ludzie uczciwi uznają zależność swoją od prawa moralnego, które coś nakazuje lub czegoś zabrania. Zależnie od posłuszeństwa temu prawu lub przeciwdziałania mu odczuwają radość lub niepokój, wyrzuty.

Wniosek. — Istnieje więc powszechny prawodawca wyznaczający człowiekowi normy postępowania, żeby czynił dobrze, a strzegł się złego. Istnieje świadek wszystkich naszych spraw. Istnieje sędzia nieomylny i nieunikniony, który nagradza lub karze przez zadowolenie lub niepokój sumienia.

Tym prawodawcą, świadkiem i sędzią jest Bóg.

77. D. Wnioski z wykładu dowodów rozumowych na istnienie Boga.

Z tych rozumowych dowodów na istnienie Boga można wywnioskować, że bez Boga nic się nie da wyjaśnić, a wszystko da się wyjaśnić, gdy się przyjmie istnienie Boga, gdyż On jest pierwszą przyczyną wszystkich rzeczy.

Tak oto rozum ludzki zgadza się z tym, co głosi mądrość Boża:

„Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan Bóg, który jest i który był i który przyjdzie, Wszechmogący” (Apok 1, 8).

78. IV. Nadprzyrodzone poznanie Boga przez Objawienie.

1. PISMO ŚWIĘTE STWIERDZA ISTNIENIE BOGA. — Bóg, dobroć nieskończona, nie chciał, by człowiek sam Go szukał w chwiejnym i niepewnym świetle swego rozumu, toteż objawił mu się w sposób różnorodny.

„Po rozlicznych i przeróżnych sposobach, jakimi niegdyś mówił Bóg do ojców przez proroków — na koniec w tych czasach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy i przez niego stworzył wszechświat” (Hebr 1, 1. 2).

Z wszystkich kart Pisma św. bije przeświadczenie o istnieniu Boga. Często jest ono wyraźnie stwierdzone. Oto jeden przykład zawarty i w Starym, i w Nowym Testamencie: „Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg twój, Bóg jedyny jest. I będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej, i ze wszystkiej siły twojej. To jest pierwsze przykazanie” (Powt Pr 6, 4-5; Mk 12, 29-30).

79. 2. CO ZAWDZIĘCZAMY NADPRZYRODZONEMU POZNANIU BOGA?

A. *Objawienie rozjaśnia rozum.* — Objawienie nadprzyrodzone rozjaśnia rozum i nakłania wolę do przyjęcia prawd objawionych.

„Jak słodkie są podniebieniu memu słowa twoje, ponad miód ustom moim! Przez przykazania twoje mądrym się stałem, przeto miałem w nieważności wszelką drogę nieprawości” (Ps 118, 103-104).

B. *Objawienie udoskonala nasze poznanie.* — Jeśli porównamy pojęcia o Bogu zdobyte światłem samego rozumu z jasnym poznaniem dzięki Objawieniu, przekonamy się, że poznanie nadprzyrodzone jest głębsze, doskonalsze i pewniejsze niż poznanie tylko rozumowe. Przekonamy się o tym szczególnie studiując wielkie tajemnice naszej religii.

„Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie Ojciec, który mię posłał; a ja go wskreszę w dzień ostateczny. Jest napisane u proroków: I będą wszyscy uczniami Bożymi. Każdy, kto usłyszał od Ojca i nauczył się, przychodzi do mnie” (J 6, 44. 45).

80. 3. NA ZIEMI NIE MOŻNA DOSKONAŁE POZNAĆ BOGA.

A. *Świadectwo św. Tomasza.* — Pomimo światła Objawienia nasze poznanie Boga na tym świecie jest zawsze niedoskonałe. Według św. Tomasza Bóg jest nawet dla wierzących «Bogiem nieznanym», jakkolwiek w świetle wiary poznają Go oni o wiele lepiej niż w świetle rozumu (por. *Summa theol.*, I, 12, 13).

B. *Świadectwo św. Pawła.* — Św. Paweł mówi też o niedoskonałości naszego poznania Boga na ziemi i obiecuje nam doskonalsze poznanie w niebie przez wizję uszczęśliwiającą: „Teraz widzimy niejasno, przez zwierciadło, lecz później twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, lecz później poznam, jakom i poznany jest” (1 Kor 13, 12).

81. 4. O INTUICYJNYM POZNANIU W NIEBIE. — Intuicyjne poznanie Boga jest samo w sobie zupełnie niemożliwe dla stworzonego ducha; musi więc być ono całkowicie nadprzyrodzone. „...Pan panujących, który jedynie ma nieśmiertelność i mieszka w światłości nieprzystępnej. Żaden z ludzi go nie widział ani też widzieć nie może. Jemu niech będzie chwała i panowanie wieczne...” (1 Tym 6, 16).

Tak nauczał już Pan Jezus, jak o tym mówi św. Jan. W tym względzie jest tylko jeden wyjątek, a mianowicie Jego boskie oglądanie: „Nie jakoby kto widział Ojca, bo tylko ten, który jest od Boga, ten widział Ojca” (J 6, 46).

82. A. *Oglądanie Boga przez światło chwały.* — Jakkolwiek duch stworzony nie jest z natury swej zdolny widzieć Boga, to

jednak może to osiągnąć przez łaskę. Ewangelia daje nam wyraźne objawienie o wizji uszczęśliwiającej: „Błogosławieni czyściego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8).

Duch ludzki dostąpi szczęścia wizji uszczęśliwiającej dzięki łasce nadprzyrodzonej zwanej światłem chwały. Nazwa tej łaski stąd pochodzi, że za jej sprawą dusza zbawiona będzie zdolna bezpośrednio oglądać Boga w Jego chwale, a ta wizja będzie przyczyną jej szczęścia i chwały przez całą wieczność.

Kolekta w święto Epifanii: „...Boże, skoro poznaliśmy Ciebie przez wiarę, doprowadź nas łaskawie do oglądania piękna majestatu Twojego, przez tegoż Pana...”

83. B. Nauka św. Jana o tym przedmiocie. — Przeciwnie niż św. Paweł (1 Kor 13, 12), który uwypukla różnicę między oglądaniem doczesnym i przyszłym, św. Jan podkreśla fakt, że to oglądanie intuicyjne Boga jest dostępne w zarodku już tu na ziemi przez stan łaski. Oglądanie w niebie będzie ujawnieniem naszego boskiego usynowienia: „Najmilsi! teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, a jeszcze się nie okazało, czym będziemy. Wiemy, że gdy się okaże, będziemy podobni do Niego, bo ujrzymy Go, jako jest. I każdy, który ma w Nim taką nadzieję, uświęca siebie, jako i On jest święty” (1 J 3, 2. 3).

Artykuł 2. — NATURA I DOSKONAŁOŚCI BOŻE

84. I. Imiona Boga.

1. NIE MOŻEMY DAĆ BOGU WŁAŚCIWEGO IMIENIA. — Bóg jest niepojęty w tym znaczeniu, że żadne stworzenie, nawet obdarzone mocą nadprzyrodzoną, nie jest w stanie zgłębić Jego istoty. Stąd wynika, że nie możemy zdobyć się na definicję Boga ani nazwać Go w sposób dłań w ł a ś c i w y, ponieważ istoty Jego, takiej, jaka jest sama w sobie, poznać na ziemi nie zdołamy.

85. 2. ZASTOSOWANIE TERMINÓW NEGATYWNYCH, POZYTYWNYCH I WZGLĘDNYCH. — Możemy dać Mu imiona wyrażające naszą wiedzę o Nim dzięki stworzeniom lub Objawieniu.

A. Terminy negatywne. — Rozważanie niedoskonałości stworzeń prowadzi do odrzucenia w pojęciu Boga wszelkich niedoskonałości. W tym celu posługujemy się terminami negatyw-

nymi: nieskończony, niepojęty, niematerialny, niezmienny, nieogarniony, bez początku i bez końca, czyli wieczny.

B. *Terminy pozytywne lub twierdzące.* — Ponieważ stworzenia posiadają przymioty, wnioskujemy stąd, że Bóg posiada je w stopniu nieskończonym. Wyrażamy to terminami twierdzącymi i absolutnymi: byt, żyjący, mądry, dobry, potężny itd.

C. *Terminy względne.* — Ponieważ między stworzeniami i Bogiem są jakieś stosunki, wyrażamy je terminami względnymi: najwyższy, pan, stwórcy, godny uwielbienia, miłosierny.

86. 3. IMIONA WYMIENIONE W PIŚMIE ŚWIĘTYM.

A. *Stary Testament.*

a) *J a h w e* lub *J e h o w a*: „Ten, który jest”. Jest to najuroczystsze nazwanie Boga w Starym Testamencie. Streszcza ono wszystko, co można najwznioślejszego powiedzieć o Bogu. On jest Bytem po prostu, bez zastrzeżeń. Stąd wniosek, że nie może nie istnieć, jest bowiem bytem koniecznym, jest pełnią bytu, jest nieskończony, czyli bez granic, doskonały, czyli nie ma żadnych braków.

„Rzekł Mojżesz do Boga: Oto ja pójdę do synów Izraelowych i rzeknę im: Bóg ojców waszych posłał mię do was. Jeśli mi rzekną: Jakie jest imię Jego? cóż im powiem? Rzekł Bóg do Mojżesza: Jam jest, którym jest. Rzekł: Tak powiesz synom Izraelowym: Który jest, posłał mię do was. I rzekł znowu Bóg do Mojżesza: To powiesz synom Izraelowym: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama i Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba posłał mię do was. To jest imię moje na wieki i to pamiątka moja na pokolenie i pokolenie” (Wyjść 3, 13-15).

b) *A d o n a j*, co oznacza Pan i Władca świata. Tego imienia używali Żydzi zamiast *Jahwe*, którego z uszanowania unikano przy czytaniu ksiąg świętych lub naukach w synagodze.

„Ja Pan, którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg wszechmocny, lecz Imienia mego *Jahwe* nie oznajmiłem im” (Wyjść 6, 3).

To imię zastosowane jest w „wielkich antyfonach” w liturgii przed Bożym Narodzeniem.

c) *E l*. — Imię *El*, które znaczy tyle co Mocny, Potężny, występuje w imionach złożonych: Gabriel, Raphael, Michael, a zwłaszcza Emanuel, Bóg z nami. „Oto Panna pocznie i porodzi

syna i nazwą imię Jego Emanuel; co się wykłada: Bóg z nami” (Mt 1, 23).

87. B. W języku chrześcijańskim.

a) *Nasz Ojciec*. — Pan nasz Jezus Chrystus stawszy się człowiekiem, żeby nam przywrócić prawo do synostwa Bożego, uczy nas nazywać Boga słodkim imieniem «Ojca». „Mówcie: Ojcie nasz, święć się imię Twoje” (Łk 11, 2).

„Otrzymaliście ducha przybrania za synów i w duchu tym wołamy: Abba [Ojcie]!” (Rz 8, 15).

Kościół święty uczy nas jeszcze nazywać Boga słodkim imieniem Ojca powtarzając wciąż w symbolach wiary: „Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego...”

b) *Najwyższy, Wszechmocny, Wieczny* itd... są to imiona określające jeden z przymiotów Boga, ponieważ u Boga przymioty nie różnią się od Jego istoty, jak to zaraz zobaczymy.

88. C. Nasze powinności względem tego świętego imienia.

a) Powinniśmy czcić imię Boże z powodu Jego nieskończonej świętości.

„Nie będzie miał Pan za niewinnego tego, który by wziął imię Pana, Boga swego, nadaremno” (Wyjść 20, 7).

b) Powinniśmy wymawiać je z ufnością, ponieważ jest to imię mocy i majestatu.

„Wieżą najmocniejszą imię Pańskie” (Przyp 18, 10).

„Błogosławiony mąż, którego nadzieją jest imię Pańskie” (Ps 39, 5).

c) Powinniśmy je wielbić i wysławiać modlitwami pochwalnymi i naszym postępowaniem.

„Uwielbiajcie Pana ze mną i wywyższajmy imię Jego wspólnie!” (Ps 33, 4).

d) Przez adorację wynagradzać zniewagi i bluźnierstwa miotane przeciw świętemu Imieniu Boga.

„...ustawicznie przez cały dzień imię moje znieważają. Przeto pozna lud mój imię moje...” (Iz 52, 5. 6).

„Niech będzie imię Pańskie błogosławione od wieku do wieku” (Dan 2, 20).

e) Pan Jezus uczy nas tego postępowania i tych uczuć każąc nam mówić:

„Ojcie nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje”.

II. Istota Boga.

89. 1. WYJAŚNIENIE OGÓLNE. — Istotą nazywamy to, przez co dany byt jest tym, czym jest i czym różni się od wszystkich innych. Istotę jako źródło działania jakiegoś bytu nazywamy naturą; a jako podmiot przypadłości — substancją. Jakkolwiek Bóg jest istotą absolutnie prostą, teologowie rozróżniają w Nim istotę metafizyczną albo logiczną i istotę fizyczną.

90. 2. ISTOTA METAFIZYCZNA.

A. *Niemożliwość adekwatnego zdefiniowania jej.* — Chcąc powiedzieć, co stanowi istotę Boga, tzn. wymienić przymiot Boski taki, jaki przede wszystkim decyduje o różnicy między Bogiem a wszystkimi innymi bytami i jaki byłby w naszym wyobrażeniu źródłem i początkiem niejako wszelkich doskonałości Bożych, musielibyśmy znać Boga doskonale. Otóż, jak przekonaliśmy się, Bóg jest niepojęty nawet dla rozumu oświeconego wiarą.

91. B. *Mniemanie teologów.* — Według najprawdopodobniejszego mniemania teologów istotę Bóstwa stanowi jego *aseitas* (*ens a se*).

Aseitas to taki przymiot, dzięki któremu Bóg ma sam w sobie źródło istnienia i istnieje sam przez się, a nie przez kogo innego. Ten właśnie przymiot poznaliśmy na samym początku, ponieważ rozpoznając istnienie Boga poprzez stworzenia, pojmujemy Go jako początek wszelkiego istnienia, który sam jednak nikomu go nie zawdzięcza, jest więc *a se*, jest bytem istniejącym sam przez się.

Ten przymiot odróżnia Boga od wszystkich innych bytów, ponieważ wszystkie inne byty pochodzą od kogoś innego; wreszcie *aseitas* jest źródłem wszystkich innych doskonałości, ponieważ byt «*a se*» jest bytem istniejącym sam przez się.

Jest prawdą wiary, zawartą w Symbolu św. Atanazego, że Bóg jest Bytem nie stworzonym. On więc jest Bytem pierwszym, niezależnym, koniecznym.

92. 3. ISTOTA FIZYCZNA. — Istotą fizyczną Boga jest suma wszystkich doskonałości Jego naturze właściwych, w niej prawdziwie tkwiących. Bóg ma wszystkie doskonałości w stopniu nieskończonym, toteż jest nieskończony we wszystkim: Bóg jest nieskończenie doskonały.

A. *Świadectwo Pisma świętego.* — Pismo św. wciąż powraca do tej idei wielkości i doskonałości Boga:

„Wielki Pan i bardzo chwalebny, a wielkości jego nie masz końca” (Ps 144, 3).

„O głębokości bogactw, mądrości i umiejętności Bożej! Jakże niepojęte są sądy Jego i niedościgłe drogi Jego!” (Rz 11, 33).

B. *Nauka soboru watykańskiego:*

„Kościół katolicki wierzy i wyznaje, że jest jeden Bóg, prawdziwy i żywy, Stwórca i Pan nieba i ziemi, wszechmocny, wieczny, niezmierny, niepojęty, nieskończony co do rozumu, woli i wszelkiej doskonałości; skoro jest pojedynczą, zgoła niezłożoną i niezmienną substancją duchową, przeto należy głosić, że jest On co do rzeczy i co do istoty różny od świata, w Sobie i ze Siebie najszczęśliwszy i niewymownie przewyższa wszystko, co poza Nim jest i pomyślane być może” (Const. *De Fide Cath.*, rozdz. 1).

93. III. Przymioty Boga. 1. OGÓLNE OKREŚLENIE I PODZIAŁ.

A. *Określenie.* — Przymiotami Boga są doskonałości, jakie Mu przypisujemy według naszych pojęć i naszego sposobu wyrażania się, przez analogię¹.

Ponieważ istota Boga jest tak doskonała, iż nie może ulegać doskonaleniu, więc też nie może posiadać już więcej przymiotów

¹ *Analogia.* Słowo analogia oznacza zarówno pewną własność rzeczy, jak i sposób rozumowania.

Jako pewna własność rzeczy jest analogia podobieństwem zmieszonym z różnicą między dwoma lub więcej przedmiotami, podobieństwem, ale nie tożsamością.

Jako sposób rozumowania analogia wnioskuje z podobieństw zaobserwowanych o podobieństwach nie zaobserwowanych, albo z podobieństwa częściowego o podobieństwie całkowitym

Stosunki analogiczne mogą być trojaki: ze skutków o przyczynie; ze środków o celu lub z celu o środkach; samego podobieństwa. Na podstawie analogii skutków wnioskujemy o analogii przyczyn, a na podstawie analogii środków (narzędzi) wnioskujemy o analogii celów i vice versa; z podobieństwa w pewnych punktach wnioskujemy o podobieństwie w innych.

Analogia dotyczy zarówno indukcji, jak i dedukcji.

Poznanie analogiczne opiera się właśnie na analogii.

w sensie ścisłym. O przymiotach Bożych mówią nam różne doskonałości tkwiące w stworzeniach. Odnośnie do Boga te przymioty są tylko różnymi aspektami jednej i tej samej niezłożonej doskonałości.

B. *Podział przymiotów.* — Przymioty Boże można podzielić na przymioty absolutne, przynależne Bogu ze względu na Niego samego, i na przymioty względne, przynależne Bogu jako Stwórcy świata.

94. 2. PRZYMIOTY ABSOLUTNE. — Oto najważniejsze przymioty absolutne: nieskończoność, jedność, niezłożoność, niezmiennność, wieczność, niezmierzoneść, rozum i wola.

95. A. *Nieskończoność Boga.* — a) *Określenie.* — Wszystkie przymioty Boga zawarte są w twierdzeniu: Bóg jest Istotą nieskończeniem doskonałą, czyli po prostu jest nieskończony, gdyż jest bezkresny tak co do swej natury, jak i co do doskonałości.

b) *Stopnie doskonałości.* — O doskonałości względnej jakiejś istoty mówimy wtedy, gdy posiada wszystko, co należy do pełni jej natury. Istota nieskończeniem doskonała posiada wszystkie doskonałości w tak wysokim stopniu, iż wyższego już pojąć i wyobrazić sobie nie można. Taką doskonałość przypisujemy Bogu.

c) *Doskonałość Boża.* — Doskonałości Bożej nie można pojmować jako przymiotu oderwanego. Mówiąc, że Bóg jest nieskończeniem doskonały, rozumiemy przez to, że posiada wszystkie doskonałości, jakie mogą i muszą tkwić w Bóstwie, i to w stopniu nieskończonym, stałym i niezmiennym.

d) *Świadectwo Pisma świętego.* — Pismo św. wysławia nieustannie doskonałości Boże, ukazując nam je jako godne wszelkiej czci. Niech wystarczy przypomnienie pochwały Boga w Księdze Eklezjastyka:

„Wiele będziemy mówić, a ustaniemy w słowach; a wniosek mów: On jest we wszystkim. Wysławiając Go, do czego zdolni będziemy? Bo On wszechmogący nad wszystkimi dziełami swymi. Straszliwy Pan i bardzo wielki, i dziwna moc Jego. Wysławiajcie Pana, jak najwięcej możecie, bo jeszcze przewyższy, i dziwna wielmożność Jego. Błogosławiąc Pana, wywyższajcie go, ile będziecie mogli, bo większy jest nad wszelką

chwałę. Wywyższając go, napełniajcie się mocą, nie ustawajcie, bo nie ogarniecie” (Ekli 43, 29-34).

W Nowym Testamencie Pan Jezus nazywa swego Ojca doskonałym w znaczeniu moralnym: „Bądźcie doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest” (Mt 5, 48).

e) *Zastosowanie*. — *Dążenie do doskonałości*.

Bóg zaszczyił w duszach naszych pragnienie doskonałości, o jakiej mówi Pan Jezus w Ewangelii świętej, a jaka wymaga oderwania się od wszystkich rzeczy (Mt 19, 21). Zgodnie z tą nauką ewangeliczną Kościół ustanowił stan doskonałości, czyli dążenia do doskonałości. Idąc za tą boską nauką osiągniemy zjednoczenie z Bogiem przez miłość: oto cel do osiągnięcia, oto doskonałość do zdobycia!

96. B. Jedność Boga. — a) *Określenie*. — Jedność, o jaką tu chodzi, jest jednością liczbową albo jedynością dla przeciwstawienia wielości bytów podobnych. Bóg jest jedyny, tak iż nie może mieć podobnego sobie. Jest tylko jedna jedyna Boska Istota.

Monoteizm to charakterystyczna cecha Starego Testamentu w przeciwieństwie do politeizmu pogańskiego. Żadna prawda nie jest tak często wyrażana w Piśmie św., jak właśnie ta.

b) *Świadectwa*. — U Izajasza czytamy: „Jam pierwszy i jam ostatni, a oprócz mnie nie ma Boga” (Iz 44, 6).

Pan Jezus potwierdza uroczyście tę podstawową naukę:

„Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg twój, Bóg jedyny jest” (Mk 12, 29).

„To jest życie wieczne, aby poznali ciebie, jedynego Boga prawdziwego” (J 17, 3).

Św. Ireneusz: „Bóg uczynił wszystko nie z musu, lecz z wolnej woli, gdyż On tylko jest jedynym Bogiem, jedynym Panem, jedynym Stwórcą, jedynym Ojcem, jedynym, który obejmuje wszystko i daje istnienie wszystkim rzeczom” (*Adv. Haer.* II, 1, 1).

c) *Zastosowanie*. — Odmawiajmy z wiarą coraz to żywszą słowa naszego Symbolu: *Credo in unum Deum!* Wzbudzając ten akt wiary myślny o milionach ludzi pogrążonych w ciemnościach bałwochwalstwa i módlmy się o nawrócenie tylu dusz pozostających jeszcze w cieniu śmierci.

97. C. Niezłożoność Boga. — a) *Określenie*. — Przez niezłożoność rozumiemy nie tylko bezcielesność Boga, ale ponadto i to, że nie ma On w sobie nic podzielnego. Wszystko, co jest złożone,

musi mieć części składowe. To, co jest złożone, nie może być nieskończone, gdyż dwie rzeczy skończone, ograniczone, połączone z sobą mogą rozszerzyć swe granice, ale ich nie zniosą całkowicie. Musimy więc z pojęcia Boga, Bytu nieskończonego, wykluczyć wszelką złożoność.

To twierdzenie jest prawdą wiary zdefiniowaną: „Bóg... jest pojedynczą, zgoła niezłożoną i niezmienną substancją duchową” (sob. wat., *De Fide Cath.*, rozdz. 1).

b) *Świadectwa*. — „Duchem jest Bóg, a ci, którzy Go czczą, winni Mu cześć oddawać w duchu i w prawdzie” (J 4, 24).

„Duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie, że ja mam” (Łk 24, 39).

Św. Augustyn. — „Bóg nie jest ciałem i nie ma członków tak jak człowiek; nie jest podzielny według miary przestrzeni i miejsca; z natury swej jest niezmienny i niewidzialny. A zatem nie w swej własnej naturze i istocie, lecz w kształtach pozornych, dostrzegalnych, wedle woli swej obranych, objawił się tym, którym się ukazywał, ilekroć w Piśmie świętym jest mowa, że był widziany oczyma cielesnymi” (List 148, 4).

c) *Zastosowanie*. — Trudno nam jest wznieść się do Boga, który jest „duchem i prawdą”, nam tak ściśle związanym z materią. A jednak trzeba nam przez oglądanie rzeczy stworzonych wznosić się do ich Stwórcy. Św. Paweł stwierdza również, że „niewidzialne jego rzeczy... od stworzenia świata przez dzieła jego dla umysłu widzialnymi się stały” (Rz 1, 20).

Niech pamięć o Bogu kieruje naszym życiem, a miłość ku Niemu niech nas ściśle z Nim jednoczy, ponieważ „kto łączy się z Panem, jest z nim jednym duchem” (1 Kor 6, 17).

98. D. Niezmienność Boga. — a) *Określenie*. — Niezmiennością Boga nazywamy ten przymiot, dzięki któremu nie ulega On żadnym zmianom ani w swej istocie, ani w swym działaniu. „Bóg jest... niezmienną substancją duchową” (*De Fide Cath.*, rozdz. 1).

b) *Niezmienność a działanie ad extra*. — Chcąc pogodzić niezmienną Boga z działaniem i stwarzaniem w czasie, należy rozważyć trzy sprawy: akt Boży, kres zewnętrzny tego aktu, stosunek między tym kresem i aktem.

1) To, co się w czasie poczyni, co się staje, to jest kresem zewnętrznym Bożego działania. Działanie zaś, podobnie jak istota Boga, jest wieczne i niezmienne.

2) Stosunek łączący kres zewnętrzny Bożego działania z jego przyczyną opiera się całkowicie na fakcie zmienności tego kresu, nie zaś Bytu absolutnego. Jest to stosunek zależności świata od

Boga (nie przeciwnie), podobnie jak nasza wiedza zależy od jej przedmiotu, ale przedmiot nie zależy od naszej wiedzy o nim.

3) Nie jest więc przeciwny aktowi wieczystemu czasowy skutek, a nawet skutki wręcz różne, jak np. nagroda dla dobrych, a kara dla złych. „Ludzie się zmieniają, nie Bóg, podobnie jak światło razi oczy chore, a raduje oczy zdrowe, choć jest to takie samo światło” (św. Augustyn, *De Trin.*, 1, 5).

c) *Swiadectwa*. — „Ty, Panie, na początku ziemię założyłeś i dziełem rąk Twoich są niebiosa. One poginą, ale Ty zostajesz; i wszystkie jak szata zwiotczeją, i jak odzienie odmienisz je i odmienia się; ale Ty ten sam jesteś i lata Twoje nie ustaną” (Ps 101, 26-28).

d) *Zastosowanie*. — „Nie ma nic bardziej pocieszającego jak fakt niezmienności Bożej. Jesteśmy pewni, że pozostanie taki, jaki się od początku objawił. Wiemy, jaki jest dla nas tak w chwili dobrej, jak i w złej. Istnieli zawsze ludzie wierzący w Boga, którzy próbowali ukształtować Go sobie według własnego stanu moralnego i zniżali Go ku sobie. Na próżno. Bóg jest zawsze ten sam, nie zmienia się ani też nie pozwoli ludziom, by Go zmienili” (Bartmann, dz. cyt., I, 147).

99. E. Bóg jest wieczny. — a) *Określenie*. — Bóg jest wieczny, to znaczy, że nie ma początku ani następstwa, ani końca swej istoty.

Istota Boża jest żyjąca, zupełna, nieskończona, doskonała, niezmienna w swej wielkości i potędze, istnieje sama z siebie i przez siebie.

b) *Czas i wieczność*. — Wieczność tak się ma do czasu, jak *aseitas* do względności. Choćbyśmy nawet pojęli czas jako coś przedłużonego, bez ograniczenia początku i końca, to i tak różniłby się on zasadniczo od wieczności. Życie stworzone musi się toczyć w sposób następczy. Wieczność jest zawsze obecnym, pełnym i doskonałym posiadaniem życia w sobie samym nieograniczonego.

Ponieważ nasz umysł nie może pojąć takiego sposobu istnienia, nie mającego żadnej analogii na ziemi, więc zmusza nas do pojmowania wieczności jako trwania bez początku i końca. Tak właśnie wyraża się Pismo święte.

c) *Swiadectwa*. — „Pierwej niżli stanęły góry, albo ziemia i świat był stworzony, od wieku do wieku Ty jesteś, Boże!” (Ps 89, 2). „A ty, Panie, na wieki trwać będziesz, stolica twoja od pokolenia w pokolenie” (Tr 5, 19).

Św. Piotr próbuje pouczyć nas o wiecznym życiu Boga mówiąc: „U Boga jeden dzień znaczy tyle co tysiąc lat, a tysiąc lat jako jeden dzień” (2 P 3, 8).

Św. Augustyn wyjaśnia, jak można twierdzić, że Bóg był, jest i będzie: „Jakkolwiek ta niezmienna istota nie przemija ani się nie staje, lecz zawsze jest, to jednak z racji ruchu czasu, w którym przebiega nasza zmienność, można powiedzieć bez kłamstwa o Bogu, że był, że będzie, że jest. Był, ponieważ nigdy nie przestał istnieć; będzie, ponieważ nigdy nie przestanie istnieć; jest, ponieważ zawsze istnieje” (*Tract. in Jo*, 99, 6).

d) *Zastosowanie*. — Kościół święty nieustannie przypomina nam wieczność w swej liturgii, jak i w swym nauczaniu. Wieczność szczęśliwa ma być latarnią przewodnią dla naszego ziemskiego postępowania.

100. F. Bóg jest niezmierny. — *Określenie*. — Niezmierzo-
ność Boga jest przymiotem absolutnym, oznaczającym, że Bóg
nie jest ograniczony jakimkolwiek miejscem, że jest w istocie
swej obecny we wszelkiej rozciągłości realnej lub możliwej; jest
wieczny i obejmuje zarówno rzeczy istniejące, jak i możliwe.

Charakterystycznym jest tutaj to, że Bóg w swej niezmierno-
ści obejmuje również przestrzenie i rzeczy możliwe. (Porównaj
z wszechobecnością, nr 114).

101. G. Rozum Boży. — a) *Określenie*. — Rozum Boży jest
poznaniem wiecznym i doskonałym, jakie Bóg ma sam o sobie
i o wszystkich bytach różnych od Niego, tak realnych, jak i moż-
liwych. Jest On wiecznie działający, tzn. że Bóg od wieków zna
wszystkie rzeczy, że wszelkie możliwe poznanie jest Mu wiecznie
przypadłe.

b) *Świadectwa*. — Bóg jest nieskończenie mądry. Jest to
prawdą wiary (*De Fide Catholica*, rozdz. 1).

„O, głębokości bogactw, mądrości i umiejętności Bożej!” (Rz 11, 33).

„Głębiny i serce ludzi zbadał, i chytne myśli ich zrozumiał. Albowiem
Pan zna wszelką umiejętność i wejrzał na znak wielu, oznajmiając rze-
czy, które przeszły i które przyjdą, ślady rzeczy tajemnych odkry-
wając. Nie jest mu tajna żadna myśl i żadna mowa nie jest przed nim
skryta” (Ekli 42, 18-20).

102. c) Przedmiot poznania Bożego. — Przedmiotem poznania
Bożego jest wszystko, co w jakikolwiek sposób jest poznawalne:
Bóg jest wszechwiedzący.

1) On sam: Bóg doskonale zna siebie samego. „Duch wszystko przenika, nawet głębokości Boże” (1 Kor 2, 10).

2) Wszystkie wydarzenia: Bóg zna wszystkie rzeczy przeszłe, teraźniejsze i przyszłe; Bóg zna nawet przyszłe akty wolnej woli stworzeń.

Sobór watykański tak tę rzecz określa: „Bóg opiekuje się wszystkim, co stworzył, i kieruje tym przez swą Opatrzność, gdyż w Jego oczach wszystko jest jawne i odkryte, nawet przyszłość zależna od wolnej woli stworzeń” (*De Fide Cath.*, rozdz. 1).

3) Bóg zna istoty możliwe: Istota jakaś jest możliwa możliwością wewnętrzną, o ile jej natura nie zawiera w sobie sprzeczności. Koło kwadratowe nie jest możliwe, ponieważ jego natura wymagałaby elementów wykluczających się. Istota jakaś jest możliwa możliwością zewnętrzną, o ile moc Boża, albo nawet stworzeń może ją powołać do bytu.

d) *Zastosowanie*. — Rozum ludzki ograniczony jest tak co do przedmiotu, jak i co do sposobu poznawania; toteż gdy usiłuje pojąć wiedzę Boga, zdaje się jakoby gaworzyć dziecinnie. Uwielbiamy więc Boga za to, co nam objawił o swych doskonałościach nieskończonych, i wierzymy z prostotą w to, czego nas naucza Kościół.

103. H. Wola Boża. — a) *Określenie*. — Akt, przez który Bóg chce, jest całkiem prosty i jeden, stanowiąc Jego istotę. Wola Boża nie jest władzą podobną do naszej. Podobnie jak istota Boża, tak i Jego wola jest wieczna, niezmienna i doskonała. Jest ona wiecznie działająca.

„Ojciec mój działa aż do tej chwili i ja też działałem” (J 5, 17).

b) *Doskonałość woli Bożej*. — Wola Boża jest doskonała tak co do sposobu chcenia, jak i co do miłowania: nie może ulegać wahaniom, ani też nie słabnie. Toteż między wolą Bożą a wolą ludzką istnieje zaledwie jakaś analogia i dlatego jest ona dla nas mało zrozumiała.

Pismo św. podkreśla tę doskonałość woli Bożej. Stary Testament uwypukla zwłaszcza jej wszechmoc, Nowy Testament zaś — mądrość i dobroć. Gdy Księgi święte mówią o wzruszeniach u Boga, o Jego uczuciach, gniewie, o namiętnościach, o miłości i nienawiści, o radości i smutku, to jedynie w znaczeniu metaforycznym i antropomorficznym, przez analogię do naszego sposobu wyrażania się.

104. c) Przedmiot woli Bożej. — Przedmiot woli Bożej jest nieskończony; jest nim dobroć najwyższa, Bóg sam. Ta wola nie odnosi się do jakiegoś dobra nieobecnego lub przyszłego, ale znajduje swe dopełnienie w doskonałości samej istoty Bożej. Siebie samego Bóg kocha i chce w sposób *absolutny*, natomiast w sposób *wolny* chce tego, co nie jest Nim samym. „Jeśli ktoś twierdzi, że Bóg nie stwarzał z wolnej woli swojej, bez żadnej konieczności, ale że był zmuszony stwarzać, tak jak musi kochać Siebie samego, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (*De Fide Cath.*, rozdz. 1, kan. 5).

d) *Świadectwa.* — „Nasz Bóg jest w niebieszech; wszystko, co zechciał, czyni” (Ps 115, 3). „On [Bóg] rozkazał i zostały stworzone [niebiosy]” (Ps 148, 5). „Ojciec nasz... bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi” (Mt 6, 9-10). „Pokarmem moim jest czynić wolę tego, który mnie posłał, abym dokonał dzieło Jego” (J 4, 34). „Nie bądźcie nierozważnymi, ale rozumiejącymi, jaka jest wola Boża” (Ef 5, 17).

e) *Zastosowanie.* — Bóg jest sam w sobie nieskończenie szczęśliwy, ponieważ zna siebie i kocha jako dobro nieskończone. „Naucz się słuchać Boga i wybierać nie to, czego ty chcesz, ale to, co Jemu, jak wiesz, jest miłe” (św. Ambroży, Lib. IV). „Kiedy mówimy «Bądź wola twoja», nie prosimy Boga, by uczynił to, czego my chcemy, ale byśmy mogli czynić to, czego On chce” (św. Cyprian, *De Orat. Dom.*, c. 7).

105. 3. PRZYMIOTY WZGLĘDNE. — Oto główne przymioty względne: świętość, sprawiedliwość, prawdomówność, wierność, miłosierdzie, piękność, dobroć i wszechmoc.

106. A. Świętość Boga. — a) *Określenie.* — Świętość Boga jest wolą niewzruszoną stałego postępowania zgodnie z doskonałościami nieskończonymi, nienawidzącą zła, a kochającą dobro. Bóg jest samą świętością. Wiara uczy nas o tym, że Bóg jest najwyższą świętością.

b) *Objawy świętości Bożej.* — Świętość Boża objawia się w prawie moralnym, w dziejach upadku pierwszych rodziców, w karaniu za grzechy, o czym mówi historia narodu żydowskiego, w ogłoszeniu przykazań, a przede wszystkim w tajemnicy Odkupienia, gdyż Jezus Chrystus przez swoje cierpienia i śmierć naprawił zniewagę wyrządzoną świętości Bożej przez grzech.

c) *Świadectwa.* — W swej wizji nieba Izajasz słyszał ogromną rzeszę aniołów śpiewających: „Święty, święty, święty, Pan, Bóg zastępów!” (Iz 6, 3). Pan Jezus podkreśla świętość swego Ojca: „Bądźcie doskonali, jako

Ojciec wasz niebieski doskonały jest” (Mt 5, 48). Nazywa Go „Ojcem świętym” (J 17, 11) i prosi Go o uświęcenie swych uczniów: „Uświęć ich w prawdzie... za nich ja poświęcam siebie samego, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17, 17-19).

„Na wzór świętego, który was wezwał, i wy w całym postępowaniu świętymi bądźcie. Napisane jest bowiem (Kpł 11, 44): «Będziecie świętymi, bom i ja jest święty»” (1 P 1, 15. 16).

d) *Zastosowanie*. — Ponieważ świętość Boża jest nieskończona, więc należy się jej cześć nieskończona od człowieka. Świętość Boża godna jest wszelakiej adoracji: „Tu solus sanctus”. Człowiek może przez łaskę uświęcającą uczestniczyć w niej mocą zasług Odkupiciela. „Wola Bożą jest uświęcenie wasze” (1 Tes 4, 3).

107. B. Sprawiedliwość Boża. — a) *Określenie*. — Sprawiedliwość w szerszym znaczeniu może być pojmowana jako świętość. Tu jednak rozumiemy przez nią stałą wolę oddania każdemu tego, co się mu należy jako sankcja za jego postępowanie moralne. Tak więc sprawiedliwość Boża jest przymiotem, którego mocą Bóg dobrych nagradza, a złych karze. Bóg jest nieskończenie sprawiedliwy.

Trzeba jednak pamiętać, że według ścisłej sprawiedliwości, Bóg nic nam nie jest winien. Oczekujemy nagrody za dobre czyny na mocy obietnic i zasług Chrystusowych.

b) *Świadectwa*. — „I cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, czemu się chlubisz, jakobyś nie otrzymał?” (1 Kor 4, 7). „A kto dał Panu pierwszy, aby mu oddać miał?” (Rz 11, 35). „Sprawiedliwy jesteś, Panie, i sąd Twój jest prawy. Sprawiedliwość Twoja — to sprawiedliwość na wieki” (Ps 118, 137. 142).

„Toczyłem dobry bój, zawodu dokonałem, wiarym dochowałem. Na ostatek odłożony mi jest wieniec sprawiedliwości, który mi wręczy Pan, sędzia sprawiedliwy” (2 Tym 4, 7. 8).

c) *Zastosowanie*. — Sprawiedliwość Boża jest tajemnicą niezgłębianą. Pan Jezus uczy, byśmy się jej lękali (Mt 10, 28). Przypomina jednak, że sądy Boże nie są sądami naszymi, i dlatego zabrania nam tutaj sądzić. „Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni” (Mt 7, 1).

108. C. Prawdomówność i wierność Boga. — a) *Określenie*. — Prawdomównym nazywamy tego, kto twierdzi zgodnie z prawdą. Wierny swym obietnicom jest ten, kto w chwili przyrzeczenia ma zamiar dotrzymać słowa i trwa w tym zamiarze aż do wypełnienia obietnicy. Jest prawdą wiary, że Bóg jest nieskończenie prawdomówny i wierny swym przyrzeczeniom.

b) *Dlaczego Bóg jest prawdomówny i wierny?* — Te przymioty wynikają z innych, a mianowicie: z najwyższej mądrości, gdyż dzięki niej Bóg zna wszelką prawdę i nie może się mylić; z najwyższej świętości — dzięki niej nie może nas mylić; z niezmienności — nie może zmieniać swych zamiarów; z wszechmocy — może spełniać wszystkie obietnice.

c) *Świadectwa o tych przymiotach.* — Cały Nowy Testament jest dowodem, że Bóg mówi prawdę i wierny jest swym przymiotom, gdyż jest on dopełnieniem obietnic uczynionych w Starym Testamencie. Pan Jezus zapewnia: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą” (Łk 21, 33).

Ewangelia uczy nas także o tym dogmacie przypominając, że wszystko, co zostało napisane, spełniło się:

„Czyż nie trzeba było, aby Chrystus cierpiał to i tak wszedł do chwaly swojej? I począwszy od Mojżesza i wszystkich proroków, wykladał im, co było o Nim we wszystkich pismach” (Łk 24, 26. 27).

d) *Zastosowanie.* — Prawdomówność i wierność Boża mają bardzo ważne znaczenie w życiu chrześcijanina. Nasza wiara opiera się na Bożej prawdomówności, a nadzieja na Jego wierności przyrzeczeniom.

109. D. Miłosierdzie Boże. — a) *Określenie.* — Miłosierdzie Boże jest przymiotem, dzięki któremu Bóg okazuje litość dla naszej nędzy, a skruszonemu wielkodusznie udziela przebaczenia. Ten przymiot jest właściwy Bogu nie ze względu na uczucie smutku, ale ze względu na skutek żeń płynący. Pismo święte często mówi nam o miłosierdziu Bożym.

b) *Jak pogodzić Boże miłosierdzie ze sprawiedliwością?* — Tak miłosierdzie, jak i sprawiedliwość Boża są nieskończone. One są Bogiem samym, gdyż doskonałości Boże nie są czymś odrębnym od Jego natury. Jakże te dwa przymioty godzą się w Nim? Trudno nam pojąć. Bóg z miłości i czystej dobroci daje nam miłosiernie prawo do przyrzeczonych dóbr, a sprawiedliwość Jego udziela ich według naszych zasług.

c) *Świadectwa.* — „Litościwy i miłościwy Pan, długo czekający i wielce miłosierny... Nie według grzechów naszych uczynił nam, ani według nieprawości naszych oddał nam” (Ps 102, 8. 10). Psalm 135 jest hymnem ku czci miłosierdzia Bożego; po każdym z 26 wierszy powtarza się refren: „Bo na wieki miłosierdzie Jego”. Św. Paweł nazywa Boga „Ojcem miłosierdzia i Bogiem wszelkiej pociechy” (2 Kor 1, 3).

d) *Zastosowanie*. — Bóg okazuje miłosierdzie swoje nam grzesznym, pragnąc, byśmy także byli miłosierni względem bliźniego. „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” (Mt 6, 12).

110. E. Mądrość Boża. — a) *Określenie*. — Mądrość Boża jest przymiotem, dzięki któremu Bóg zakłada zawsze cele godne siebie i przedsięwzięje najlepsze środki do ich zrealizowania. „Bogiem wiecznym Pan, który stworzył krańce ziemi; nie ustanie ani się nie spracuje i niedościgniona mądrość Jego” (Iz 40, 28). Nieskończona mądrość Boga wyznacza stworzeniom cel godny siebie, a wszechmoc Jego kieruje wszystkie rzeczy ku wyznaczonemu celowi.

b) *Świadectwa*. — „Bogiem wiecznym jest Pan... i niedościgniona mądrość Jego” (Iz 40, 28). „Ja, mądrość, mieszkam w radzie i w myślach rozumnych przebywam” (Przyp 8, 12).

Św. Augustyn: „Dusza rozjaśnia się światłem mądrości Bożej jak powietrze blaskiem; i podobnie jak powietrze pozbawione tego światła napełnia się ciemnością, tak — twierdzimy — dusza pozbawiona światła mądrości Bożej grzęźnie w ciemnościach” (*O Państwie Bożym*, ks. 8).

c) *Zastosowanie*. — Mądrość Boża kieruje wszystkimi rzeczami i rządzi nimi. Jeśli się zdarzy, iż nie możemy pojąć zamiarów Bożych, i jeśli doznajemy pokusy zwątpienia w mądrość Bożą, dlatego że dopuszcza jakieś zło, wtedy przypomnijmy sobie słowa Apostoła: „O, głębokości bogactw, mądrości i umiejętności Bożej! Jakże niepojęte są sądy Jego i niedościgłe drogi Jego” (Rz 11, 33).

111. F. Piękność Boga. — a) *Określenie*. — Każda istota jest tym piękniejsza, im jest doskonalsza. Otóż Bóg w jedności swej natury posiada w stopniu nieskończonym wszelkie doskonałości, jakie podziwiamy w stworzeniach. Jakakolwiek piękność stworzona, nawet najdoskonalsza, o wiele mniej podobna jest do piękności Bożej niż najgłębsza ciemność do jasności blasku słonecznego.

b) *Świadectwa*. — „Jeżeli pięknnością ich pociągnięci [ludzie], za bogów je [stworzenia] uważali, niech wiedzą, o ile piękniejszy jest ich władca; sprawca bowiem piękności to wszystko stworzył” (Mądr 13, 3).

Św. Bonawentura: „Oglądanie Boga budzi tak niezrównany zachwyt, iż bez niego wszelkie dobra, jakie tylko wyobrazić sobie można, nie mogą uszczęśliwić człowieka; a przeciwnie, dają mu odczuć jego nieszczęście” (*Serm. 3 de uno Mart.*).

c) *Zastosowanie*. — Wśród błogosławieństw wymienia Pan Jezus oglądanie Boga, piękności nieskończonej: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8).

112. G. Dobroć Boża. — a) *Określenie*. — Dobroć Boża jest przymiotem, który skłania Boga do obsypywania dobrami swoich stworzeń. Wiara święta uczy nas, że Bóg jest nieskończenie dobry względem swych stworzeń.

Fakt stworzenia i dzieje Objawienia dowodzą, że Bóg jest dobry. O tym świadczy mnóstwo miejsc Pisma świętego.

b) *Świadectwa o dobroci Boga*. — „Miłujesz wszystko, co jest, i nie masz w nienawiści z tego, coś uczynił” (Mądr 11, 25).

Pan Jezus oświadcza, że „nikt nie jest dobry, jeno Bóg” (J 18, 19).

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, który wierzy weń, nie umarł, ale miał żywot wieczny” (J 3, 16).

c) *Zastosowanie*. — Dobroć Boża, jak i Jego piękność, przewyższa nieskończenie wszelkie wartości stworzone. Podobnie radość Boża w niebie więcej nam bez żadnego porównania sprawi szczęścia i rozkoszy niż wszelka radość z dóbr stworzonych. „Bacz przeto na dobroć Bożą względem ciebie, jeżeli trwasz w dobroci, bo inaczej i ty będziesz wycięty” (Rz 11, 22).

113. H. Wszehmoc Boża. — a) *Określenie*. — Wszehmoc Boża jest przymiotem, dzięki któremu Bóg może uczynić wszystko, co nie zawiera w sobie sprzeczności. Ten przymiot nie jest różny od woli Bożej, pojmujemy go jednak jako wykonanie tej świętej woli.

Na podstawie wszystkich Symboli jest prawdą wiary, że Bóg jest wszechmogący. Wszehmoc należy do istoty Boga w tym mianowicie znaczeniu, że jest źródłem aktu stwórczego.

Pismo św. często podkreśla, że Bóg jest wszechmocny, żeby dodać męstwa wyznawcom w chwilach doświadczenia.

b) *Świadectwa o wszechmocy Bożej*. — „Władza Jego to władza wieczna, a królestwo Jego na pokolenie i pokolenie... a nie ma, kto by się sprzeciwił ręce Jego i mówił Mu: «Czemuś uczynił?»” (Dan 4, 31. 32).

„Nie ukróciła się ręka Pańska, aby nie mogła zbawić” (Iz 59, 1).

„Kłóż tedy może być zbawiony?... U ludzi to niemożliwe, ale u Boga wszystko jest możliwe” (Mt 19, 25. 26).

„Ojczy, wszystko dla Ciebie jest możliwe” (Mk 14, 36).

c) *Zastosowanie*. — Symbole szczególnie podkreślają wszechmoc Bożą, ponieważ ten właśnie przymiot najbardziej przemawia do umysłów,

najlepiej uprzytamnia nam wielkość Boga wobec nicości stworzeń, a zarazem najłatwiej budzi uczucia ufności i bojaźni.

114. I. Wszechobecność Boża. — a) *Określenie.* — Wszechobecność Boża jest przymiotem względnym, dzięki któremu Bóg jest obecny swą istotą we wszystkich miejscach, nie będąc jednak przez nie ograniczony.

b) *Różnica między niezmiernością a wszechobecnością.* — Przez niezmierność rozumiemy, że Bóg jest bezpośrednio przez swą istotę i działanie obecny w każdym możliwym stworzeniu: jest to przymiot bezwzględny

Wszechobecność jest aktualnym zastosowaniem tego przymiotu w świecie stworzonym. Przed faktem stworzenia Bóg jest niezmierny, po fakcie stworzenia Bóg jest ponadto wszechobecny: wszechobecność jest przymiotem względnym.

115. c) Rodzaje obecności Bożej. — Bóg jest wszędzie przez swoją potęgę, obecność i istotę.

1. Przez swoją potęgę, ponieważ działa we wszystkich rzeczach, utrzymując byty stworzone i współdziałając w ich czynnościach.

2. Przez swą obecność, ponieważ Bóg nie sprawuje swej potęgi pośrednio, na przykład za pośrednictwem aniołów, ale jest obecny bezpośrednio: wie o wszystkim, działa we wszystkim i dlatego mówimy, że jest wszędzie przez swoją obecność.

3. Przez swoją istotę, ponieważ w Bogu działanie nie różni się od potęgi, a potęga od istoty. Bóg jest więc obecny swą istotą we wszystkich rzeczach, chociaż jest od nich różny.

d) *Świadectwa o wszechobecności.* — Pismo święte silniej podkreśla wszechobecność Bożą niż Jego niezmierność:

„Dokąd pójdę od ducha Twego i kędy ucieknę od oblicza Twego? Jeśli wstąpię do nieba, tam Ty jesteś; jeśli zstąpię do otchłani, tam jesteś. Jeśli wezmę skrzydła moje rano i będę mieszkał na końcu morza, i tam mię poprowadzi ręka Twoja i trzymać mię będzie prawica Twoja. I rzekłem: «Może ciemności nakryją mnie», a noc oświeceniem moim w rozkoszach moich; albowiem ciemność nie zaciemnia Tobie, a noc jak dzień będzie oświecona; jak ciemność jej, tak i światłość Jego” (Ps 138, 7-12).

„Bóg nie jest daleko od każdego z nas. Albowiem w Nim żyjemy i ruszamy się, i jesteśmy” (Dz 17, 27. 28).

e) *Zastosowanie.* — Wszechobecność Boża pozwala nam łączyć się z Nim zawsze i wszędzie, i w każdej sytuacji. Bóg jest zawsze blisko nas.

Cóż nam jednak pomoże bliskość Boga, jeśli my nie jesteśmy blisko Niego? On nam nie narzuca swej wszechobecności: my mamy jej szukać. Obecność Boża wzrasta w nas, kiedy my wzrastamy w Nim. Jedni stają z łatwością w obliczu Boga, inni z trudem, a niektórzy nigdy. A przecież Bóg jest wszystkim bliski. Jaka to wielka zasługa nauczyć innych szukać Boga i znajdować Go, tak jak to czynił św. Paweł. (Por. Rz 1, 14).

Teksty biblijne: — Sprawiedliwość: Ukazanie Korego, Datana i Abirona (Liczb 16, 1-40).

Śmierć Baltazara (Dan 5).

Ukazanie Antiocha (2 Mach 9).

Dobroć: Dobroczynne cuda w czasie wędrówki Izraelitów (Liczb 11).

Mądrość: Józef na dworze faraona (Rodz 41).

Daniel na dworze babilońskim (Dan 5, 13-30).

Miłosierdzie: Abraham wstawia się za Sodomą (Rodz 18, 22-32).

Bóg przebacza Dawidowi (2 Król 12, 13-15).

Ufność Bogu: Ufność Joba (Job 13).

Ufność Ezechiasza (2 Król 19).

Ufność Tobiasza (Tob 3, 2-6).

Artykuł 3. — OPATRZNOŚĆ

116. I. Opatrzność w ogólności.

1. *Określenie.* — Opatrznością nazywamy troskę, jaką Bóg ma względem stworzeń. Jest ona objawem przymiotów względnych, o których była mowa w artykule poprzednim.

2. *Świadectwa Pisma świętego.* — Mało jest prawd tak silnie podkreślonych w Piśmie św. jak troskliwa miłość Boga ku Jego stworzeniom.

„Wszystkie bowiem drogi Twoje są, a sądy Twoje położyłeś w swojej opatrności” (Judyt 9, 5).

„Nie mów przed aniołem: «Nie ma opatrności»” (Ekli 5, 5).

„Przypatrzcie się ptakom w powietrzu; nie żniwują ani nie gromadzą do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyż wy nie jesteście wiele ważniejsi niż one?” (Mt 6, 26).

117. II. Dowody rozumowe na istnienie Opatrzności.

Rozumowym dowodem na istnienie Opatrzności jest samo pojęcie Boga, wspaniały porządek wszechświata i ogólne przekonanie ludów.

1. *Pojęcie Boga.* — Ponieważ Bóg jest nieskończenie mądry, działa celowo; ponieważ jest nieskończenie dobry, nie może nie troszczyć się o istoty przez siebie stworzone. Kto przeczy Opatrzności, ten przeczy istnieniu Boga.

„Opatrzność Boża jest to wola Boża rządząca wszystkim sprawiedliwie i odpowiednio” (św. Jan Damasceński, *De Fide*, ks. 2).

2. *Porządek we wszechświecie.* — Wszechświat składa się z mnóstwa istnień zupełnie różnych od siebie, a jednak rządzonych stałymi prawami, tak że cele poszczególne zmierzają do celu ogólnego. Jakże wyjaśnić tę podziwu godną stałość praw we wszechświecie bez porządkującego rozumu, tj. bez działania Opatrzności?

„Bóg prowadzi wszechświat przez dwojakie działanie swej Opatrzności; kieruje naturą, żeby była taka, jak On chce, i kieruje wolą każdego, żeby nikt nie działał bez Jego zarządzenia lub pozwolenia” (św. Augustyn, *De Genes.*, ks. 8).

3. *Ogólne przekonanie.* — Innym dowodem istnienia Opatrzności jest jednogłośne świadectwo ludów, które zawsze i wszędzie przyjmowały istnienie, w takiej czy innej formie, najwyższego Bytu rządzącego światem swą mocą i mądrością, dobrocią i sprawiedliwością.

„Jest to dawne wierzenie, dziedzictwo wszystkich ludzi; wszystko zostało ustanowione z Boga i przez Boga, i to dla nas; nie ma takiego bytu, który by sam sobie wystarczał” (Aryst., *De Mundo*, t. II).

118. III. Akty wynikające z działania Opatrzności.

Dwa akty wynikają z działania Opatrzności: jeden — to przewidywanie, ustanowienie z góry porządku i planu stworzenia; drugi — to obdarzenie stworzeń środkami niezbędnymi do osiągnięcia celu.

„Ty wszystko pod miarą i liczbą i wagą urządziłeś” (Mądr 11, 21).

„Mały bowiem otrzyma miłosierdzie, ale mocarze mocne męki cierpieć będą” (Mądr 6, 7).

1. *Przewidywanie.* — Ten akt odpowiada mądrości i wiedzy Bożej:

A. *Mądrości*, która od wieków ustanowiła cel każdemu stworzeniu z osobna oraz cel wspólny wszystkim istotom, którym jest chwała Boża. Mądrość „dosięga... od końca aż do końca

„mocno i urządza wszystko łagodnie” (Mądr 8, 1). „Serce człowieka układa drogi swoje, ale Pańską jest rzeczą kierować krokami jego” (Przyp 16, 9).

B. Nieskończonej wiedzy Bożej, która ogarnia wszystko: w przeszłości, w terażniejszości, w przyszłości, a nawet to, co będzie przyszłym aktem istot obdarzonych wolną wolą. „Poznałeś spoczynek mój i wstawanie moje, zrozumiałeś myśli moje z daleka, wyśledziłeś ścieżkę moją... i przewidziałeś wszystkie drogi moje” (Ps 138, 2).

2. *Obdarzenie*. — Drugi akt Opatrzności opiera się na dobroci i potędze Boga.

A. Na dobroci, ponieważ Bóg kochając swe stworzenia nie może dla ich dobra nimi nie kierować. „Miłosierdzie Pańskie od wieku do wieku nad tymi, którzy się go boją, i sprawiedliwość jego nad synami synów” (Ps 102, 17). „Gdy otworzysz rękę twoją, wszystko się dobrem napęlnia” (Ps 103, 28).

B. Na potędze, ponieważ wykonanie planu boskiego w świecie jest aktem wszechmocy Bożej. „Wiele dzieł skrytych jest większych niżli te, bośmy mało widzieli dzieł jego. A Pan stworzył wszystko” (Ekli 43, 36 n).

119. IV. Zasięg Opatrzności.

Opatrzność Boża rozciąga się na wszystko i ogarnia tak rzeczy małe, jak i wielkie, źdźbło trawy i robaczka, jak i człowieka czy anioła. Działa tak w porządku natury, jak i w porządku ła ski.

Bóg „uczynił małego i wielkiego, i jednako o wszystkich ma pieczę” (Mądr 6, 8). „Żaden wróbel nie upadnie na ziemię bez Ojca waszego” (Mt 10, 29). „Nawet włosy na głowie waszej są wszystkie policzone” (Mt 10, 30).

1. *Porządek natury*. — Opatrzność działa w porządku natury:

A. Utrzymuje zadziwiający porządek we wszechświecie. „Niebiosa opowiadają chwałę Boga” (Ps 18, 2).

B. Utrzymuje w ludzkości wiarę w główne podstawy religii i moralności.

Poganie „ujawniają treść Zakonu wypisaną w swych sercach. Poświadczą to im i ich sumienie, gdy różne ich myśli oskarżają się nawzajem lub bronią” (Rz 2, 14. 15).

C. Sprawia, że wydarzenia historii realizują Jego zamiary.

„Wspomną i nawrócą się do Pana wszystkie krańce ziemi, i będą się kłaniać przed obliczem Jego wszystkie rodziny narodów. Albowiem Pańskie jest królestwo, i On będzie panował nad narodami” (Ps 21, 28. 29).

2. *Porządek łaski.* — Opatrzność działa także w porządku łaski przez objawienia, cuda, proroctwa, niezliczone środki uświęcające i przez zachowanie Kościoła.

„Mamy dary według użytej nam łaski różne” (Rz 12, 6).

120. V. Owoce wiary w Opatrzność. — Wiara w Opatrzność napęła nas radością i pociechą, wiemy bowiem, że wśród zawieruchy życia jesteśmy w rękach miłującego nas Ojca, do którego możemy się uciekać.

„Miej nadzieję w Panu, a czyn dobrze” (Ps 36, 3).

„Na Boga składajcie wszelkie troski wasze, gdyż On ma pieczę o was” (1 P 5, 7).

121. VI. Zastosowanie ascetyczne. — Nasze obowiązki względem Opatrzności. — Chcąc odpowiedzieć oczekiwaniom Bożej Opatrzności powinniśmy:

1. Uwielbiać pokornie zamiary Boże względem nas w wydarzeniach wydających się nam opaczny. „Miałem Pana zawsze przed oczyma swymi, bo mi jest po prawicy, abym nie był poruszony” (Ps 15, 8).

2. Ufać Bogu, mając niewątpliwą nadzieję, że da w obfitości wszystko, co nam jest potrzebne dla dobra naszej duszy i ciała.

„Przypatrzcie się liliom polnym, jako rosną: nie pracują ani przędą... Jeśli więc trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was, małej wiary” (Mt 6, 28-30).

3. Poddać się Jego zamiarom i przyjąć z uległością zło doczesne, gdyż Bóg nieskończenie dobry i mądry kieruje nim według swej woli.

„Jak się Panu podobało, tak się stało; niech będzie Imię Pańskie błogosławione!” (Job 1, 21).

Artykuł 4. — ZARZUTY PRZECIWI OPATRZNOŚCI: ZŁO

122. I. Zarzut ogólny.

1. TREŚĆ ZARZUTU. — Dogmatowi o Opatrzności przeciwstawia się istnienie zła bądź to fizycznego, a więc

cierpień, bądź też moralnego, a więc grzechu. Jeśli bowiem światem rządzi Boża moc, mądrość i dobroć, jak wyjaśnić tyle klęsk, cierpień, niesprawiedliwości i zbrodni.

123. 2. ODPOWIEDŹ. — Następujące rozważania wyjaśniają powyższą trudność:

A. *Nasza niewiedza.* — Wiedza nasza jest ogromnie ograniczona, więc też byłoby zuchwalstwem największym chcieć wydawać sąd o zamiarach i planach Bożych.

„Jakże niepojęte są sądy Jego i niedościgłe drogi Jego!” (Rz 11, 33).

B. *Niedoskonałość stworzeń.* — Tylko Bóg jest doskonały; nie dziwny się więc widząc niedoskonałość stworzeń. Zło tkwi korzeniami w tych właśnie niedoskonałościach.

C. *Dobroć Pana Boga.* — Bóg jest nieskończenie dobry, zatem tylko dobro od Niego pochodzi; Jego mądrość umie nawet ze zła wyprowadzić dobro.

„Gdzie spotęgował się grzech, tam tym obficiejsz służyła łaska” (Rz 5, 20). „Miłującym Boga wszystko wspomaga ku dobremu” (Rz 8, 28).

D. *Czas próby.* — Życie obecne jest tylko czasem próby; jest jeszcze inne życie, gdzie zbrodnia będzie ukarana, a cnota nagrodzona.

„Ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie życia, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu” (J 5, 29).

124. II. Zło fizyczne.

ODPOWIEDŹ. — Zastrzeżenia przeciw Opatrzności wysuwane ze względu na istniejące zło fizyczne wyjaśnia rozum oświecony wiarą w sposób następujący:

1. *Ciało ludzkie* jest skażone i z tego powodu podległe cierpieniom i śmierci. „Proch jesteś i w proch się obrócisz” (Rodz 3, 19).

2. W świecie panują prawa ogólne, których prostota i harmonia są godne podziwu. Czasem jednak powodują one zjawiska czyniące wrażenie nieładu, jak np.: katastrofy, klęski, choroby itp.

„Dobre i złe [fizyczne], życie i śmierć, ubóstwo i bogactwo pochodzą od Pana” (Ekli 11, 14).

3. Człowiek często powoduje zło fizyczne, kiedy ulega swym namiętnościom: lenistwu, nieumiarkowaniu, egoizmowi itp.

„Nie pożądamy śmierci w bezdrożu życia waszego i nie nabywajcie zguby przez dzieła rąk waszych” (Mądr 1, 12).

4. Zgodnie z pierwotnym planem Boga pierwsi rodzice byli wolni od cierpień i śmierci i nie mieli jej podlegać. Przez swe nieposłuszeństwo Adam stracił te wyjątkowe przywileje otrzymane od Boga dla siebie i potomstwa.

„Bóg stworzył człowieka nieśmiertelnym i uczynił go na wyobrażenie podobieństwa swego. Lecz przez nienawiść diabła weszła śmierć na okrąg ziemi” (Mądr 2, 23. 24).

125. III. O cierpieniu w ogólności.

ODPOWIEDŹ. — Bóg czyni je pożytecznym.

1. *Lekarstwo przeciw występkom.* — Cierpienie uczynił Bóg lekarstwem przeciw występkom, gdyż dusza, zapomniawszy o Bogu, przez cierpienie zwraca się znowu ku Niemu.

„Znalazłem ucisk i boleść, ale wtedy wzywałem imienia Pańskiego” (Ps 114, 4).

2. *Źródło zasług.* — Cierpienie uczynił Bóg próbą cnoty i źródłem zasług. Cierpienie uczy cierpliwości, rezygnacji i najwspanialszego męstwa. Ci, co patrzą na cierpiących, uczą się współczucia, litości, miłości i wzniosłego poświęcenia.

„Podobam sobie w słabościach moich... bo gdy niedomagam, wtedy jestem silny” (2 Kor 12, 10).

„Chlubimy się z ucisków, wiedząc, że ucisk sprawuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, doświadczenie zaś nadzieję” (Rz 5, 3. 4).

3. *Wynagrodzenie za grzechy.* — Cierpienie uczynił Bóg wynagrodzeniem za grzechy. Jest rzeczą słuszną, iż za przyjemność szukaną w przełamaniu prawa Bożego karą jest cierpienie.

„On nas pokarał dla nieprawości naszych i On nas zbawi dla miłosierdzia swego” (Tob 13, 5).

126. IV. Zło moralne: grzech.

ODPOWIEDŹ. — 1. *Bóg nie jest sprawcą grzechu.* — Sama natura Boża wyklucza wszelką ideę grzechu, a więc On nie może być jego przyczyną. Grzech jako taki jest czymś negatywnym, jest bra-

kiem, ułomnością. Otóż wszystko, co ułomne, sprzeciwia się samej idei Boga, który z natury swej jest samą doskonałością.

„Zło samo w sobie nie ma bytu; to imię nadano brakowi dobra” (św. Augustyn, *O Państwie Bożym*, Ks. XI).

127. 2. Człowiek nadużywa swej wolności. — Człowiek nadużywa swej wolności: tu tkwi źródło grzechu. Dobroci Bożej nie sprzeciwia się fakt, że stworzył świat, na którym istoty wolne poddane są próbie i mogą wysłużyć sobie szczęśliwość. Trzeba jeszcze pamiętać, że jakkolwiek w konsekwencji tej próby zło jest możliwe, to przecież dobroć Boża ogranicza je. Ponadto Bóg umie w swej mądrości i potędzie obrócić zło na dobro, a człowiekowi daje łaskę wystarczającą, by mógł nie przyzwolić na grzech.

„Wierny jest Bóg, który was utwierdzi i ustrzeże od złego” (2 Tes 3, 3).

128. 3. Bóg ze zła wyprowadza dobro.

A. Odkupienie. — „Szczęśliwa wina” Adama, jak się wyraża Kościół, została odkupiona przez Wcielenie Syna Bożego, co jest dowodem niezmiernej dobroci Bożej.

B. Uświęcenie sprawiedliwych. — Bóg tolerując złych, prześladowców, daje sprawiedliwym sposobność spełnienia heroicznych cnót.

„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie” (Mt 5, 10).

C. Okazanie przymiotów Bożych. — Bóg przebacząc skruszonym grzesznikom ujawnia swe miłosierdzie i łaskawość, a karząc nie pokutujących grzeszników — swą wieczną sprawiedliwość.

„Niech opuści grzesznik drogę swoją... i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się nad nim” (Iz 55, 7). „Niech dosięgnie ręka Twoja wszystkich nieprzyjaciół Twoich, prawica Twa niech znajdzie wszystkich, którzy Cię w nienawiści mają! Uczynisz ich jak piec ognisty czasu oblicza Twego; Pan w gniewie swoim zatrwoży ich i pożre ich ogień” (Ps 20, 9-10).

Artykuł 5. — NIEKTÓRE BŁĘDNE NAUKI O BOGU

Dokładne poznanie nauki Kościoła o istnieniu, istocie i przymiotach Boga, o czym była mowa w artykułach poprzednich, daje już nam możliwość odeprzeć fałsz błędnej nauki o Bogu.

Jednakże krótki wykład o tych błędach może być przydatny do wykazania tych fałszów.

129. I. Panteizm.

1. *Określenie.* — Panteizmem nazywamy tę naukę, która nie rozróżnia Boga od świata. Istnieje wiele systemów panteistycznych. Można je sprowadzić do dwu następujących typów:

A. Panteizm częściowy, który uważa, że Bóg jest elementem świata, czynnikiem, z którego powstała czy to materia, czy też forma.

B. Panteizm całkowity wysuwa różne teorie, według których:

a) istnieje tylko jedna substancja, która w swych zewnętrznych objawach jest światem, a w swojej rzeczywistości wewnętrznej jest Bogiem;

b) boska substancja, czyli Byt absolutny wydaje ze siebie (emanacja) pewne cząstki swej substancji, a z nich powstają nowe byty;

c) wewnętrzna ewolucja Absolutu przebiega w nim samym, a wszelkie istnienie jest tylko ciągłym stawaniem się.

130. 2. *Potępienie panteizmu.* — Wbrew tym wszystkim systemom wiara katolicka uczy, że świat został stworzony przez Boga i że się od Niego różni.

„Jeśli ktoś twierdzi, że natura czy też substancja Boga i wszystkich rzeczy jest jedna i ta sama, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej! Jeśli ktoś twierdzi, że istoty ograniczone, tak cieleśne, jak i duchowe, lub choćby tylko duchowe, są emanacją substancji boskiej, lub że substancja boska na skutek swego ujawniania się czy też ewolucji staje się wszystkim, albo że Bóg jest istotą uniwersalną lub nieokreśloną, która determinując siebie stanowi powszechność rzeczy podzielonych na rodzaje, gatunki i jednostki, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (sob. wat., *De Fide Cath.*, rozdz. 1, kan. 3, 4).

131. II. Politeizm.

1. *Określenie.* — Błąd politeizmu właściwy jest tym, co nie znają Boga jedyne i prawdziwego, a bóstwo przypisują bytom mniej lub więcej licznym.

2. *Główne postacie politeizmu.* — Główne postacie politeizmu są następujące: kult duchów dobrych lub złych; kult pewnych ludzi; fetyszym, czyli kult przyrody, rzek, drzew; kult zwierząt itd.

Wyznawców politeizmu zwie się także bałwochwalcami, ponieważ czczą oni bałwany, tj. posągi, obrazy, figury lub podobizny swych bóstw.

„Niech będą zawstydzeni wszyscy kłaniający się rzeźbie i którzy się chlubią bałwanami swoimi” (Ps 96, 7).

132. III. Manicheizm, czyli dualizm¹.

1. *Określenie.* — Pod pretekstem wyjaśnienia istnienia zła na świecie herezjarcha Manes utrzymywał, że istnieją dwa jednakowo odwieczne prabyty: jeden dobry, będący konieczną przyczyną dobra; drugi zły, będący konieczną przyczyną zła. Konsekwencją tego systemu było zniesienie osobistej odpowiedzialności, skoro grzech jest dziełem prabytu złego.

2. *Odpowiedź.* — Manicheizm jest błędną nauką, o czym świadczą racje następujące:

A. Ponieważ zło jest brakiem dobra w jakimś bycie, nie może więc ono mieć przyczyny sprawczej, ale jedynie przyczynę brakową [*causa deficiens*]², to znaczy brak, nieobecność dobra; ostatecznym prabytem zła byłby więc niebyt, nicłość.

B. Ów prabyt dobry i ów prabyt zły są w swej mocy albo równe, albo nierówne. W pierwszym wypadku prabyt dobry niszczy wszelkie istniejące zło, a prabyt zły wszelkie istniejące dobro i wtedy nie byłoby ani dobra, ani zła. W drugim wypadku, tj. gdyby prabyt dobry był silniejszy, zniszczyłby zło, a jeśliby prabyt zły był silniejszy, zniszczyłby dobro; a tymczasem doświadczenie uczy, że na świecie jest pomieszanie dobra i zła. Wobec tego manicheizm jest nauką absurdalną.

¹ Dualizm. — Należy rozróżnić dualizm manichejski od dualizmu filozoficznego, który głosi, że obok Boga istnieje wieczna materia przez Niego zorganizowana. Jest to system Platona.

² Przyczyna brakowa [*causa deficiens*] wywodzi się od słowa łacińskiego *deficere* — brakować. Brak, niedoskonałość jest początkiem zła w bycie. Przyczyną sprawczą ruchu nogi człowieka kulawego jest dusza; chromanie pochodzi z defektu nogi. Ponieważ Bóg jest przyczyną istotywo sprawczą, nie może być przyczyną zła: zło ma swą zasadę w niedoskonałości stworzeń.

Teksty biblijne: Bóg objawia się Mojżeszowi w krzaku gorejącym (Wyjście 3).

Daniel świadczy wobec króla Babilonii, że Bóg jest jeden (Dan 14).
Wszechmoc Boża: Potop (Rodz 19, 12-29).

Wskazówki liturgiczne: O jakich przymiotach Boga jest wzmianka w kolektach niedzielnych roku kościelnego?

Co mówią o Imieniu Bożym psalmy zastosowane w tekstach mszalnych?

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU IV

1. Jak można poznać Boga?
2. Co mówi nauka Kościoła i Pismo święte o możliwości naturalnego poznania Boga?
3. W jaki sposób najczęściej ludzie poznają Boga?
4. Jak dzielimy rozumowe dowody istnienia Boga?
5. Na czym polega dowód fizyczny lub z celowości?
6. Wyjaśnij dowód metafizyczny: przygodność bytów stworzonych, hierarchia przyczyn sprawczych, ruch.
7. Wymień dowody moralne: ogólna zgoda ludów; istnienie prawa moralnego.
8. Porównaj poznanie Boga w doczesności i w przyszłości w niebie.
9. Na czym polega wyższość nadprzyrodzonego poznania Boga?
10. Czy można Boga nazwać? O ile?
11. Wylicz główne imiona dawane Bogu w Starym Testamencie?
12. Jak nazywa Boga religia chrześcijańska?
13. Co nazywamy istotą Boga?
14. Wyjaśnij, że metafizyczną istotą Boga jest *aseitas*.
15. Co rozumiemy przez rzeczową istotę Boga?
16. Co wiesz o przymiotach Pana Boga? Jak je dzielimy?
17. Wyjaśnij poszczególne przymioty Boga.
18. Co to jest Opatrzność Boża? Co mówi o niej Pismo święte?
19. Udowodnij fakt Opatrzności Bożej.
20. Z jakich aktów wynika Opatrzność Boża?
21. Co jest przedmiotem Opatrzności Bożej?
22. Jakie są nasze obowiązki względem Opatrzności Bożej?
23. Jakie zarzuty stawia się przeciw Opatrzności? Odpowiedzi na te zarzuty. — Zło fizyczne, cierpienie; zło moralne, grzech.
24. Przedstaw krótko błędne nauki o Bogu: panteizm, politeizm, dualizm, czyli manicheizm.

ROZDZIAŁ V

TRÓJCA PRZENAJŚWIĘTSZA

„Wierzę w Boga, Ojca... Syna... Ducha Św.” (Symbol Apostolski).

Artykuł 1. — TAJEMNICA W OGÓLNOŚCI

133. I. Różne znaczenia słowa «tajemnica».

1. *Etymologia.* — Słowo «tajemnica» wywodzi się z greckiego [*mysterion*] poprzez łacińskie «*mysterium*». W starożytności tym słowem oznaczano tajemny kult, w który wtajemniczano adeptów przez kolejne praktyki. W dalszym znaczeniu tym słowem określano zbiór wiadomości lub praktyk udostępnianych tym początkującym. Pod surowymi karami nie wolno było ich na zewnątrz ujawniać.

2. *Znaczenie oderwane.* — Słowem «tajemnica» oznacza się wszelki sekret, obowiązek przemilczenia. Tak więc powiada się o mowie albo czynach tajemniczych lub podlegających tajemnicy.

Dziś jeszcze słowem «tajemnica» określa się najświętsze ceremonie kultu religijnego.

Podobnie słowem «tajemnica» określa się rzeczy zakryte, zagadki nierozwiązalne jako też «tajemnice» natury, serca ludzkiego...

Wreszcie słowo to zostało zastosowane przez teologię katolicką na oznaczenie prawd wiary niedostępnych rozumowi, będących niejako sekretem Bożym. W tym właśnie jedynie znaczeniu stosuje się to słowo, kiedy mowa o tajemnicach religii chrześcijańskiej.

134. II. Tajemnica religii.

1. *Określenie.* — Tajemnica religii jest to prawda objawiona przez Boga, w którą musimy wierzyć, mimo że nie możemy jej zrozumieć ani wytłumaczyć.

„Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29).

2. *Istnienie tajemnic.* — Kościół święty uczy nas, że wśród prawd objawionych są tajemnice: „Gdyby ktoś powiedział, że Objawienie nie zawiera wcale prawdziwych tajemnic, w ścisłym znaczeniu tego słowa, ale że rozum należycie wykształcony może na podstawie zasad naturalnych poznać i udowodnić wszystkie dogmaty wiary, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (sob. wat., *De Fide et ratione*, kan. 1).

3. *Tajemnice przewyższają rozum, lecz nie są mu przeciwne.* — I znowu, w tym wypadku również nieomylna nauka Kościoła stwierdza prawdę: „Chociaż wiara przewyższa rozum, to jednak nigdy między wiarą i rozumem nie może być sprzeczności, gdyż ten sam Bóg, który objawia tajemnice i wlewa wiarę, dał duszy ludzkiej światło rozumu. Bóg zaś nie może zaprzeczać sobie ani jedna prawda drugiej. Pozorna sprzeczność między rozumem a wiarą pochodzi przede wszystkim stąd, że nie pojmuje się i nie tłumaczy dogmatów wiary zgodnie z nauką Kościoła, albo stąd, że nie rozróżnia się fałszywych mniemań od zasad rozumowania. Orzekamy więc, że wszelkie twierdzenie przeciwne prawdzie głoszonej przez wiarę jest zupełnie fałszywe” (sob. wat., tamże).

4. *Główne tajemnice.* — Główne tajemnice religii są następujące: tajemnica Trójcy Świętej, Wcielenia i Odkupienia.

Artykuł 2. — TAJEMNICA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

135. I. Dogmat podstawowy.

1. *Największa z tajemnic.* — Ta tajemnica jest pierwszą i największą z trzech głównych tajemnic naszej religii, ponieważ stanowi życie Boże, a dopiero z niej wynikają dwie następne.

2. *Nauka o Trójcy Świętej.* — Nauka o Trójcy Przenajświętszej jest dopełnieniem nauki o jedności Boga. Bóg jest prawdziwie jeden w trzech Osobach. Rozum może poznać istnienie Boga jedyne; ale dopiero dzięki wierze i Objawieniu Bożemu możemy poznać istnienie w Bogu trzech Osób.

3. *Ten dogmat jest streszczeniem wiary katolickiej.* — Wszystkie prawdy wiary chrześcijańskiej skupiają się w dogmacie Trójcy Świętej. On jest też fundamentem wszystkich Symboli chrześcijańskich.

4. *Pożytek z tej nauki.* — Pokorne i pełne uszanowania studium tego wzniosłego dogmatu jest źródłem wielu pożytków dla naszej inteligencji, woli i pobożności. Kościół nam to przypomina nieustannie w swych modlitwach i śpiewach.

136. II. Objawienie tajemnicy Trójcy Przenajświętszej.

1. W STARYM TESTAMENCIE.

A. *Niewyraźne zapowiedzi.* — Niektórzy teologowie w następujących miejscach Pisma św. dostrzegają sugestie tajemnicy Trójcy Świętej:

a) „Uczyńmy człowieka na obraz i na podobieństwo nasze” (Rodz 1, 26). Wyraz «Bóg» w liczbie pojedynczej ma oznaczać jedność natury; słowo «uczynmy» w liczbie mnogiej wskazuje wielość Osób.

b) Pan rzekł: „Oto Adam stał się jako jeden z nas” (Rodz 3, 22). Znowu spotykamy się z liczbą pojedynczą i mnogą.

c) „Rzekł Pan Panu memu: «Siądź po prawicy mojej... Z żywota przed jutrzemką zrodziłem cię!»” (Ps 109, 1. 3). Bóg mówi tu do Syna zeń zrodzonego; tak więc Syn jest rzeczywiście różny od Ojca, gdyż nikt nie może sam siebie zrodzić.

d) „Święty, święty, święty Pan, Bóg zastępów” (Iz 6, 3). Ten fragment wskazuje jakoby ideę troistości.

B. *Niejasne objawienie.* — Z powyższych fragmentów, nie można było, jak widzieliśmy, wnioskować o wyraźnym objawieniu tajemnicy Trójcy Świętej.

Można uważać, że Bóg nie chciał tej tajemnicy objawić wyraźnie w Starym Testamencie z kilku powodów. Mianowicie:

a) Żydzi byli bardzo skłonni do bałwochwalstwa, toteż mogliby w trzech Osobach boskich widzieć trzech Bogów.

b) Pełne objawienie tej tajemnicy było przeznaczone na czas przyjścia Jednorodzonego Syna Bożego na świat w postaci ludzkiej, kiedy też Duch Święty miał być dany z całą obfitością swych darów.

137. 2. W NOWYM TESTAMENCIE. — W Nowym Testamencie jesteśmy świadkami ciągłego, coraz to wyraźniejszego objawienia tajemnicy Trójcy Świętej poprzez opowiadanie wydarzeń lub przytaczanie słów.

A. *Wydarzenia:* a) *Chrzest Pana Jezusa.* — Wyjątkowa doniosłość tego świadectwa okazuje się z faktu, iż znajduje się

ono we wszystkich trzech Ewangeliach synoptycznych. Duch Święty objawił się pod postacią gołębicę, głos Ojca można było słyszeć, Syn był chrzczony.

„Ujrzał Ducha Bożego, zstępującego jako gołębicę i przychodzącego nań. A oto głos z nieba mówiący: Ten jest Syn mój miły, któregom upodobał sobie” (Mt 3, 16-17).

b) *Przemienienie*. — Tu znowu wspólne świadectwo synoptyków. Ojciec przemawia; Syn przemienia się; Duch Święty objawia się w postaci obłoku.

„Gdy on to jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich. I oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły, w którym dobrze upodobałem sobie: jego słuchajcie” (Mt 17, 5).

B. *Zdania*: — Trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej wymieniane są wyraźnie:

a) „A ja prosić będę Ojca, i innego Pocieszyciela da wam, aby pozostał z wami na zawsze, Ducha prawdy” (J 14, 16). Syn prosi Ojca, Ojciec jest proszony przez Syna, Duch Święty ma być posłany przez Ojca.

b) „Idźcie... chrzycie wszystkie narody w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19).

c) „...Wybrany według przejrzenia Boga Ojca ku uświęceniu Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa” (1 P 1, 1-2).

138. III. Dogmat Trójcy Świętej stwierdzony przez Tradycję.

Od czasów apostoelskich po dziś dzień Kościół zawsze wyznawał wiarę w tę wzniosłą tajemnicę, o czym świadczą pisma Ojców, Symbole wiary, liturgia i orzeczenia soborów.

1. *Ojcowie apostoelscy*. — Najstarsi świadkowie Tradycji wyjaśniają tylko Księgi natchnione i naukę Apostołów.

A. Św. K l e m e n s R z y m s k i z końca pierwszego wieku, św. Ignacy Antiocheński na początku drugiego stulecia wymieniają Trójcę: Ojca, Syna i Ducha Świętego.

B. „D i d a c h e” (Nauka Apostolska) z końca pierwszego wieku czyni wzmiankę o udzielaniu chrztu przez potrójne polewanie wodą „w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego”.

C. Wszystkie S y m b o l e wiary oparte są na dogmacie Trójcy Przenajświętszej; można je sprowadzić do formuły: „Wierzę w Ojca... Jego Syna Jedynego... w Ducha Świętego...”

2. *Apologeci*. — Apologeci, jak św. Ireneusz, Klemens Aleksandryjski, Orygenes, wyjaśniają ten dogmat z coraz to ściślejszą precyzją.

3. *Terminologia*. — Tertulian wprowadza do literatury Kościoła łacińskiego słowa: «Trójca» i «Osoby». Poza tym od niego pochodzą określenia: «jedna natura», «trzy osoby».

W Piśmie świętym nie znajdujemy słów: «istota», «substancja», «natura», «osoba», «trójca» ani też terminu «współistotny»; są tam jednakże pojęcia równoważne.

139. 4. *Definicja Kościoła*.

A. Symbol Apostolski jest najstarszym świadectwem nauki Kościoła. Stwierdza on w sposób prosty, że Bóg jest jeden w trzech boskich Osobach.

B. Symbol Nicejski (325) dodał, wbrew heretyckiej nauce Ariusza, że Syn jest «współistotny» Ojcu.

C. Symbol Konstantynopolitański (381) uzupełnia Symbol Nicejski odnośnie do Ducha Świętego: „...Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, który mówił przez proroków”.

D. W r. 1274 tak łacinnicy, jak i Grecy przyjmują urzędowo «Filioque», pochodzący od Ojca «i Syna», co Kościół zatwierdził.

E. Symbol św. Atanazego jest obszernym rozwinięciem dogmatu o Trójcy Przenajświętszej.

F. Czwarty sobór laterański (1215) głosi: „Wierzymy mocno i uznajemy, że jest tylko jeden Bóg prawdziwy, Ojciec, Syn i Duch Święty, trzy Osoby, ale tylko jedna substancja, jedna natura”.

140. IV. Wykład tajemnicy Trójcy Przenajświętszej.

1. POJĘCIA PODSTAWOWE.

A. *Uwagi co do stosowanych terminów*. — Tajemnica Trójcy Przenajświętszej jest prawdą tak bardzo przewyższającą pojętność ludzką, iż nie jesteśmy w stanie wyrazić jej właściwymi terminami. Słowa, którymi ją wykładamy, brane są w sensie analogicznym. Bóg nie jest ani naturą, ani osobą w sensie stworzeń, lecz w znaczeniu dalszym, nieskończenie wyższym, wykluczającym wszelką ideę niedoskonałości. Te wszystkie terminy,

jak: osoba, substancja, pochodzenie, tchnienie... były przedmiotem długotrwałych dyskusji teologicznych. Spotykamy je we wszystkich sformułowaniach wykładających tę tajemnicę.

141. B. *Formuła Symbolu św. Atanazego*. — Spośród tych formuł przyjmujemy formułę św. Atanazego, która jest najstarsza i najbardziej znana. Czytamy w niej:

„Wiara katolicka wymaga, byśmy czcili jednego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności, ani Osób pomiędzy sobą nie mieszając, ani też nie rozdzielając istoty”.

To określenie precyzuje naszą wiarę, która wyznaje:

142. a) *Jedność w trójcy*: mianowicie jedność istoty, natury czy też substancji, ponieważ odnośnie do Boga te trzy terminy są synonimami.

Jedność, a więc nie możemy wyobrażać sobie bóstwa podzielonego lub wielorakiego ze względu na troistość Osób. Trzy Osoby są tylko jednym Bogiem, nie dlatego że każda ma jednakową substancję, ale dlatego, że wszystkie trzy Osoby mają jedną i tę samą boską istotę.

143. b) *Troistość w jedności*. — Jakkolwiek twierdzimy stanowczo, że Bóg jest prawdziwie jeden, to jednak twierdzimy również, że jest prawdziwie troisty. Boska istota jest w trzech Osobach realnie różnych. Każda z trzech Osób posiada jedną boską istotę i jest to ta sama numerycznie boska istota.

144. c) *Jedność a troistość*. — Między Osobami istnieje doskonała łączność, czyli *circumincessio*, tzn. wzajemne przebywanie jednej Osoby w drugiej, jednakże bez pomieszania.

145. C. *Czego dotyczy różność?* — W tajemnicy Trójcy Przenajświętszej różność dotyczy Osób, pochodzenia, wzajemnego stosunku, imion, posłannictw, działania *ad intra*, znamion rozpoznawczych, apropriacji, właściwości i samoistności.

146. 2. OSOBY BOSKIE.

A. *Niedoskonałość naszego poznania*. — Św. Augustyn w traktacie o Trójcy Św. twierdzi: „Nie możemy powiedzieć: jedna istota, trzy substancje; mówimy jednak: jedna istota, jedna substancja, trzy Osoby. W ten sposób wyrażało się wielu autorów

łacińskich cieszących się wysokim autorytetem. Nie znajdowali lepszych słów, żeby wyrazić to, co rozumieli bez słów. I rzeczywiście, skoro Ojciec nie jest Synem, skoro Syn nie jest Ojcem, skoro Duch Święty nie jest ani jednym, ani drugim, to jest Ich trzech. Ale jeśli się zapytamy, kim są Ci trzej, musimy wyznać, że język nasz jest ubogi. Mówimy wszelako: trzy osoby nie w znaczeniu adekwatnym, lecz dlatego, by nie być zmuszonym nie mówić nic" (*De Trinit.*, 1, 5, c. 10).

Tak więc nie możemy pojąć w sposób właściwy, czym są trzy Osoby boskie. Zobaczmy jednakże, czego nas na ten temat uczą teologowie.

147. B. *Filozoficzny sens słowa «osoba»*. — Osoba jest według św. Tomasza istotą pełną, mającą własny byt (*per se subsistens, sui iuris*), różną od innych i mającą naturę rozumną. (Zobacz niżej nr 176 i n).

148. C. *Do kogo może odnosić się słowo «osoba»?* — W powyższym znaczeniu osobą jest człowiek, osobą jest anioł i osobą jest Bóg.

a) *Termin «osoba» odnośnie do Boga*. — Mówiąc, że Bóg jest osobą, mamy na myśli naturę boską jako przymiot absolutny, tzn. nie o tyle, o ile wspólna jest Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, lecz w znaczeniu rzeczywistości boskiej, czyli według św. Tomasza, jako byt jedyny istniejący sam przez się (*per se*). Istota boska w znaczeniu *o d e r w a n y m* jako wspólna Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu nie jest osobą, gdyż brak jej przymiotu nieudzielalności (różna od innych), którego domaga się pojęcie osoby.

b) *Ojciec, Syn i Duch Święty są osobami*. — Czy Ojciec, Syn i Duch Święty są osobami w znaczeniu powyżej przedstawionym? Tak, ponieważ Ojciec, Syn, Duch Święty są Bogiem, ponieważ mają naturę Bożą jako przymiot absolutny, ponieważ są «*res divina*», czyli rzeczywistością boską.

Trzeba jednak stanowczo odrzucić wszelką ideę wielości, jak o tym mówi czwarty sobór laterański (1215): „Chociaż więc inny jest Ojciec, inny Syn, inny Duch Święty, to żaden z Nich nie jest czymś innym: lecz tym, czym jest Ojciec, jest Syn i Duch Święty całkiem tym samym, aby według prawdziwej i katolickiej wiary wierzone, że są Oni współistotni" (rozd. 2).

149. D. *Pojęcie osoby a rozróżnienie Osób boskich.* — Pojęcie osoby zyskuje nowy element przy rozważaniu różnicy między Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

Tym nowym elementem jest idea relacji samoistnej, a mianowicie: ojcostwo, które jest Ojcem; synostwo, które jest Synem; tchnienie bierne, które jest Duchem Świętym.

Tak więc trzy Osoby boskie, Ojciec, Syn i Duch Święty, są trzy realnie różne Osoby.

a) boskie relacje samoistne, albo

b) Bóg jako istniejący w relacji nieudzielalnej.

(Te terminy są wyjaśnione w nr 168).

Mając na myśli takie właśnie ściśle pojmowanie słowa «osoba» odnośnie do trzech Osób boskich wielu autorów proponowało, żeby mówiąc o Trójcy Świętej nie używać wyrażenia, że Bóg jest osobą, lecz że Bóg jest o s o b o w y ; słowo osoba zostałoby zarezerwowane tylko dla Ojca, Syna i Ducha Świętego. Chodzi tu o uniknięcie nieporozumienia czy też pomieszania pojęć.

E. Twierdzenia naukowe dotyczące Osób boskich.

150. a) *Poszczególne Osoby.* — Jest prawdą wiary, że w Bogu są trzy realnie różne Osoby.

„Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19).

„Inna jest Osoba Ojca, inna Syna, inna Ducha Świętego; lecz Ojca i Syna, i Ducha Świętego jedno jest bóstwo” (Symbol św. Atanazego).

151. b) *Wspólność bóstwa.* — Jest prawdą wiary, że to samo bóstwo jest wspólne trzem Osobom boskim.

Symbol św. Atanazego mówi: „Bogiem jest Ojciec, Bogiem jest Syn, Bogiem i Duch Święty. A przecież nie ma trzech Bogów, lecz jeden jest Bóg”.

„Dla nas wszakże istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego pochodzi wszystko” (1 Kor 8, 6).

„Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo” (J 1, 1).

„Duch Święty, którego Ojciec pośle w imię moje, nauczy was wszystkich rzeczy” (J 14, 26).

152. c) *Równość Osób.* — Jest prawdą wiary, że trzy Osoby boskie są sobie najzupełniej równe.

„Jaki Ojciec, taki jest i Syn, taki też Duch Święty... I nic w owej Trójcy nie jest wcześniejsze albo późniejsze, nic większe lub mniejsze, ale wszystkie trzy Osoby są sobie współwieczne i całkiem równe” (Symbol św. Atanazego).

„Kiedy mówisz, że Bóg jest jedną Osobą, nie mówisz za mało, a kiedy mówisz: jeden Bóg, trzy Osoby, nie mówisz za wiele” (XI synod w Toledo).

153. d) *Przymioty absolutne istoty przynależą również osobom.* To twierdzenie jest również prawdą wiary: „Wieczny Ojciec, wieczny Syn, wieczny jest Duch Święty... Jaki Ojciec, taki jest i Syn, taki też Duch Święty” (Symbol św. Atanazego).

154. e) *Circumincessio.* — Pomiedzy Osobami boskimi istnieje doskonała *circumincessio*, to znaczy wzajemne przebywanie jednej Osoby w drugiej, ale bez pomieszania.

„Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we mnie” — mówi Jezus (J 14, 10). Z tejże samej racji można to samo powiedzieć o Duchu Świętym. I nie może być inaczej, skoro trzy Osoby mają jedną i tę samą naturę.

Osoby boskie są zarazem r ó ż n e przez swe relacje nieudzielalne i właściwości osobowe, jak o tym będzie jeszcze mowa, i są j e d n o ś c i ą (identyczne) przez swą naturę i doskonałości nieskończone. Ojciec udziela Synowi swojemu całej swej natury i wszystkich doskonałości, a Ojciec i Syn udzielają Duchowi Świętemu, który od nich pochodzi, tej samej natury i tych samych doskonałości.

155. 3. POCHODZENIE BOSKIE.

A. *Określenie.* — Przez pochodzenie boskie rozumieć należy to, że jedna Osoba pochodzi od drugiej.

W stosunku do Boga pojęcie pochodzenia oznacza jedynie odrębność realną Osób oraz wzajemny stosunek między dającym pochodzenie a pochodzącym, czyli między zasadą (*principium*) a kresem (*terminus*). Każda z Osób boskich różni się od pozostałych relacją pochodzenia, to znaczy sposobem, w jaki od siebie pochodzą.

156. B. *Wyjaśnienie słów:* pochodzenie, zasada i kres.

a) Znaczenie słowa p o c h o d z e n i e.

1. W znaczeniu właściwym p o c h o d z i ć znaczy mieć z czegoś p o c z ą t e k, np. wiele skłonności pochodzi z dziedziczenia...

2. Odnośnie do Boga słowo *pochodzić* użyte jest przez analogię: tak np. mówimy, że statua pochodzi od rzeźbiarza i mówimy też, że Syn pochodzi od Ojca. Jest rzeczą oczywistą, że słowo *pochodzić* nie ma w obu wypadkach tego samego znaczenia.

157. b) Znaczenie słów: *zasada* (*principium*) i *kres* (*terminus*); pochodzenie samej tylko czynności i pochodzenie kresu wynikłego z czynności. — Gdy mowa o pochodzeniu, moment wyjściowy nazywa się *zasadą* (*principium*), a moment docelowy — *kresem* (*terminus*). W odniesieniu do stworzeń można odróżnić dwojaki sposób pochodzenia: po pierwsze, pochodzenie samej czynności; po drugie, pochodzenie kresu wynikłego z czynności. W ten sposób akt myślenia rodzi się w duszy jako działanie, a samo pojęcie ukształtowane przez akt myślenia jest kresem czynności. Odnośnie do Boga pochodzenie czynności nie może istnieć, gdyż wtedy musiałoby się przyjąć, że Bóg jest zmienny; w Bogu istnieje więc tylko pochodzenie jako *kres* (*terminus*).

158. c) *Pochodzenie przechodnie i pochodzenie immanentne*. — Pochodzenie kresu (*terminus*) może być: po pierwsze, *przechodnie*, kiedy kres jest czymś zewnętrznym, jak np. statua, która wyszła z rąk rzeźbiarza; po drugie, *immanentne*, kiedy kres (*terminus*) tkwi w swej zasadzie (*principium*), tak jak nasza myśl pochodząca z umysłu i w nim pozostająca. Pochodzenia w Bogu są *immanentne*: Syn pochodzi od Ojca i pozostaje w Bogu; tak samo Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna i pozostaje w Bogu.

159. d) *Pochodzić i powstać: zasada (principium) i przyczyna*. — Nie należy mieszać słów: *pochodzić* i *powstać* ani: *zasada* (*principium*) i *przyczyna*.

1. Słowo *przyczyna* oznacza działanie skuteczne dokonane przez jakąś czynność i powodujące skutek różny od swej przyczyny: elektryczność powoduje błyskawicę.

2. Słowo *zasada* (*principium*) oznacza taki stosunek pomiędzy dwoma różnymi zjawiskami, który sprawia, że jedno z nich jest początkiem i racją drugiego; tak np. pycha jest *zasadą* chełpliwości.

3. Podobnie p o w s t a ć oznacza coś, czego nie było, a co się stało, np. istota jakiegoś zjawiska, które zaczyna istnieć dzięki działaniu przyczyny sprawczej.

4. P o c h o d z i ć jest pojęciem szerszym niż powstawać. Podczas gdy każdy skutek pochodzi od jakiejś przyczyny, to jednak nie każdy kres powstający z jakiegoś źródła jest ściśle skutkiem. Syn pochodzi od Ojca, ale nie powstaje z Niego jako skutek: nie zaczął istnieć.

Kościół katolicki chcąc wykluczyć z pojęcia Trójcy wszystko, co mogłoby oznaczać początek, udoskonalanie, przyczynę i skutek, stosuje pod tym względem wyłącznie następujące terminy: z a s a d a (*principium*), p o c h o d z i ć i k r e s (*terminus*).

160. C. Na czym polega pochodzenie?

a) T e k s t Symbolu. — Nauka o pochodzeniu Osób boskich jest prawdą wiary. „Ojciec przez nikogo nie jest uczyniony ani stworzony, ani też zrodzony. Syn jest przez samego Ojca nie uczyniony, ani stworzony, lecz zrodzony. Duch Święty jest od Ojca i Syna nie uczyniony ani stworzony, ani zrodzony, lecz pochodzący” (Symbol św. Atanazego).

161. b) Są tylko dwa pochodzenia: P o c h o d z e n i e S y n a: „Widzieliśmy chwałę Jego... chwałę jako jednorodzonego od Ojca” (J 1, 14). P o c h o d z e n i e D u c h a Ś w i ę t e g o: „Ale gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi” (J 15, 26).

Ojciec nie pochodzi od nikogo: On jest Zasadą (*Principium*); Niezrodzonym. „Ojciec przez nikogo nie jest uczyniony ani stworzony, ani też zrodzony” (Symbol św. Atanazego).

W stosunku do innych Osób boskich nazywamy G o p i e r w s z ą O s o b ą, ale tylko ze względu na pochodzenie, a nie jakoby istniał przed Nimi lub był od Nich wyższy.

162. c) P o c h o d z e n i e S y n a. — Syn pochodzi od Ojca przez rodzenie. „Syn od Ojca tylko pochodzi; nie jest ani uczyniony, ani stworzony, lecz zrodzony” (Symbol św. Atanazego). „Tyś jest Synem moim, jam ciebie dziś zrodził” (Ps 2, 7; Hebr 1, 5).

Rodzenie u stworzeń jest pochodzeniem jestestwa żyjącego z innego jestestwa żyjącego, mianowicie z jego substancji o podobnej naturze mocą samej czynności pochodzenia. O j c i e c

będący życiem najwyższym poczyną sam ze siebie ideę współistotną, która jest Słowem. Ta idea współistotna, Słowo, jest doskonale zgodna z przedmiotem poznanym — z Ojcem: ona jest Synem, obrazem współistotnym Ojcu. Istnieje więc tam prawdziwe rodzenie.

163. d) Pochodzenie Ducha Świętego. — Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna przez miłość. „Duch Święty nie jest ani stworzony, ani zrodzony, lecz pochodzący od Ojca i Syna” (Symbol św. Atanazego).

Pochodzi od Ojca. — „Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi” (J 15, 26).

Pochodzi od Syna. — „Wszystko, co ma Ojciec, moim jest. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie [Duch Święty], a wam oznajmi” (J 16, 15).

Ojciec i Syn miłują się nieskończenie i dążą ku sobie wzajemnie, jeśli tak rzec można, by stanowić jednego tylko ducha. Ta miłość Ojca i Syna, miłość żywa i substancjalna, to Duch Święty, który dlatego tak się nazywa, ponieważ jest niejako tchnieniem miłości Ojca i Syna. Miłość pochodzi z głębi istoty i może być porównana z tchnieniem (*spiritus*) pochodzącym z głębi piersi.

Z tego powodu nazwano trzecią Osobę Duchem; z tej również racji tchnieniem nazwano drugie pochodzenie boskie, a Kościół zatwierdził stosowanie tej nazwy.

164. D. *Przymioty boskich pochodzeń.* — Pochodzenia boskie są:

a) *immanentne*, ponieważ tkwią w swoich zasadach. „Ojciec jest we mnie, a ja w Ojcu” (J 10, 38).

b) *Wieczne*, ponieważ Ojciec przez swą wieczność znając samego siebie rodzi Słowo; a Ojciec i Syn przez całą wieczność miłują się i tak pochodzi od Nich Duch Święty.

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo” (J 1, 1).

c) *Substancjalne*, ponieważ u Boga nie ma nic przypadłościowego.

165. 4. RELACJE BOSKIE.

A. *Określenie.* — Przez relacje boskie rozumiemy stosunki pochodzenia między Osobami boskimi.

166. B. Cztery relacje boskie. — Istnieją cztery relacje: ojcostwo, synostwo, tchnienie czynne i tchnienie bierne.

Istnieją tylko cztery relacje, gdyż w Bogu istnieje tylko dwojakie pochodzenie, a każdemu pochodzeniu odpowiadają relacje dającego pochodzenie i relacje pochodzącego.

Tak więc w Bogu jest relacja Ojca do Syna, czyli ojcostwo; relacja Syna do Ojca, czyli synostwo; relacja Ojca i Syna do Ducha Świętego, czyli tchnienie czynne, oraz relacja Ducha Świętego do Ojca i Syna, czyli tchnienie bierne.

167. C. Wyjaśnienie „relacji stałej”.

a) **Relacja.** — Relacja jest to pewien porządek lub stosunek istniejący między dwoma rzeczami, stosunek, który jednocześnie łączy je i różni z jakiegoś punktu widzenia. I tak np. ruch jest to pewna relacja: poruszać i być poruszonym to dwie rzeczy różne, a mimo to ten sam ruch jest w sprawcy ruchu, jak i w przedmiocie poruszonym. Moja ręka przesuwa jakiś przedmiot na stole: ten sam ruch jest w mojej ręce i w tym przedmiocie, jakkolwiek ręka i przedmiot stanowią dwa przeciwne terminy tego ruchu.

Ten przykład pomoże nam zrozumieć nieco relacje w Trójcy Świętej, a mianowicie: ojcostwo, synostwo, tchnienie czynne i tchnienie bierne. Terminami relacji są tutaj Ojciec i Syn odnośnie do ojcostwa i synostwa oraz tchnienia czynnego, a Duch Święty odnośnie do tchnienia biernego. W tych różnych relacjach Bóg jest ten sam, tak jak to zostało przedstawione w powyższym porównaniu o ruchu, który jest taki sam w mojej ręce, jak i w przesuwanym przedmiocie.

168. b) Relacje samoistne. — U stworzeń relacje są tylko przypadłościami: tak jest np. między sprawcą ruchu i przedmiotem poruszonym. W Bogu jednak nic nie może być przypadłościowe, a w konsekwencji te relacje muszą być samoistne, a więc są identyczne z naturą boską. Na tej podstawie można Osoby boskie zdefiniować jako samoistne relacje boskie lub też: Bóg jako istniejący w relacji nieudzielalnej.

Jeśli ta relacja jest identyczna z istotą boską, to musi być też konieczna tak samo jak ta istota; z czego wynika, że Bóg Ojciec o tyle jest Bogiem, o ile jest Ojcem; ojcostwo jest konieczne dla Boga, jak i samo Jego istnienie. To samo odnosi się do dwu innych Osób boskich.

169. D. *Znaczenie relacji boskich.* — Jest ono dwojakie:

a) *Stanowi Osoby boskie.* — Tak więc ojcostwo stanowi Osobę Ojca; synostwo — Syna; tchnienie bierne, czyli pochodzenie — Ducha Świętego. Tchnienie czynne stanowi zasadę Ducha Św., ale nie jest ono osobą.

Dlaczego tchnienie czynne nie jest osobą? Ażeby jakaś relacja była realnie różna od innych i stanowiła osobę, musi istnieć opozycja między tą relacją a relacją jej przeciwstawną. Tam gdzie jest opozycja, jest też na pewno odrębność. Otóż tchnienie czynne nie stoi w opozycji ani wobec ojcostwa, ani też synostwa i jest w konsekwencji identyczne jednocześnie z jednym i drugim, toteż nie jest osobą.

Stąd wniosek, że chociaż w Bogu są cztery realne relacje, to jednak tylko trzy spośród tychże są realnie różne. Odrębność tchnienia czynnego jest tylko wirtualna, ponieważ tchnienie czynne realnie utożsamia się z ojcostwem i synostwem.

b) *Odrębność Osób.* — Jest to konsekwencja następującego faktu: Ponieważ ojcostwo nie jest synostwem, ani synostwo tchnieniem biernym, z tego wniosek, że Ojciec jest kimś innym niż Syn przezeń zrodzony, a Ojciec i Syn — niż Duch Święty od nich pochodzący.

170. 5. *IMIONA OSÓB BOSKICH.*

Osoby boskie mają imiona właściwe i uwłaściwione.

A. *Imiona właściwe i uwłaściwione.*

a) *Imiona właściwe* to te, które tak bardzo odpowiadają jednej Osobie boskiej, iż nie stosują się do żadnej innej.

b) *Imiona uwłaściwione* to te, które chociaż są wspólne całej Trójcy Świętej, dane są jednej z Osób na podstawie analogii istniejącej między charakterem tej Osoby i przymiotem wyrażonym tymi imionami.

171. B. Imiona pierwszej Osoby.

a) Imiona właściwe. — Pierwszej Osobie dajemy trzy właściwe imiona: Nazywamy ją Ojcem, ponieważ rodzi Syna, Niezrodzonym, ponieważ od nikogo nie pochodzi; Zasadą i Źródłem całego bóstwa, ponieważ inne osoby od niej się wywodzą.

b) Imiona uwłaściwione. — Pierwsza Osoba nazwana jest Ojcem, ponieważ przyjęła nas za swe dzieci mocą tajemnicy Wcielenia (Rz 8, 16); Stwórcą wszystkich rzeczy, ponieważ będąc zasadą bóstwa uważana jest za główną zasadę stworzeń, jakkolwiek stworzenie jest dziełem całej Trójcy Świętej.

172. C. Imiona drugiej Osoby.

a) Imiona właściwe. — Imiona właściwe drugiej Osoby są następujące: Syn, ponieważ zrodzony jest z istoty Ojca; Słowo, ponieważ jest wewnętrznym słowem, którym Bóg sam przed sobą wypowiada się, kim jest; Obrazem Ojca, ponieważ jest doskonałym podobieństwem Ojca.

b) Imiona uwłaściwione. — Uwłaściwionym imieniem Syna jest Mądrość, ponieważ mądrość jest stałym przymiotem rozumu, a Syn jest zrodzonym na podstawie rozumu Bożego. Nazywany jest także Światłością, ponieważ jako Słowo Boże jest wyrazem Mądrości przedwiecznej, będącej „światłością, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego” (J 1, 9).

W wyznaniu wiary we Mszy świętej mówimy o Nim: „Zrodzony przed wiekami z Ojca. Jest On Bogiem z Boga, Światłością ze Światłości. Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego. Zrodzonym, a nie stworzonym, współistotnym Ojcu, przez którego wszystko się stało”.

173. D. Imiona trzeciej Osoby.

a) Imiona właściwe. — Imiona właściwe trzeciej Osoby są następujące: Duch Święty, ponieważ pochodzi z tchnienia czynnego Ojca i Syna (duch, dech, tchnienie — przyp. tłumacza); Dar, ponieważ pochodzi od dawcy poprzez skłonność woli; Miłość, ponieważ jest kresem (*terminus*) wzajemnej miłości Ojca i Syna.

b) Imiona uwłaściwione. — Imiona uwłaściwione Ducha

Świętego wyrażają wszelkie działania dobroci, miłości, miłosierdzia, ponieważ Duch Święty pochodzi z doskonałej miłości. Do takich imion należy: Paraklet, czyli Poczieszyciel. (Pozostałe imiona poniżej w rozdz. XV o Duchu Świętym).

174. 6. POSŁANNICTWA OSÓB BOSKICH.

A. *Określenie.* — Posłannictwo boskie polega na tym, że Osoba pochodząca od drugiej ma nowy sposób istnienia w stworzeniach. (Por. rozdz. XV, Duch Święty).

B. *Nierówność tu nie istnieje.* — Posłannictwo boskie nie zawiera w sobie żadnej nierówności substancjalnej. U istot stworzonych posłannictwo wiąże się zawsze z pojęciem zależności od zwierzchnika dającego posłanemu rozkaz lub radę. U Boga rzecz się ma inaczej, gdyż żadna z Osób nie jest wyższa nad inną. Posłannictwo Osób boskich można by przyrównać do działania słońca, wysyłającego promienie, które z niego biorą swój początek.

C. *Istnieją tylko dwa posłannictwa boskie.* — Osobami posłanymi mogą być tylko te, które pochodzą, a więc Syn pochodzący od Ojca oraz Duch Święty pochodzący od Ojca i Syna. Istnieją więc tylko dwa posłannictwa boskie.

„Nie jestem sam, ale ja i Ojciec, który mię posłał” (J 8, 16).

„Gdy przyjdzie Poczieszyciel, którego ja wam pošlę od Ojca, Duch prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadectwo dawać będzie” (J 15, 26).

175. D. *Posłannictwa Osób boskich są dwojakie.*

a) *Posłannictwo widzialne.* — Posłannictwo widzialne dokonało się w postaci dostępnej dla zmysłów: takim było posłannictwo Syna Bożego, który stał się człowiekiem; takim było posłannictwo Ducha Świętego, który ukazał się w postaci gołębicy i języków ognistych.

b) *Posłannictwo niewidzialne.* — Posłannictwo niewidzialne dokonuje się wewnątrznie, a nie w postaci dostępnej dla zmysłów, i ma na celu uświęcenie dusz. Pismo święte przedstawia nam to posłannictwo jako nawiedzenie Boże w duszy, w której Bóg mieszka i która przez to staje się Jego świątynią.

„Prosić będę Ojca, i innego Poczieszyciela da wam, aby pozostał z wami na zawsze” (J 14, 16).

Ale Osoba Ducha Świętego nie może mieszkać w duszy spr-

wiedliwego jak tylko współ z innymi Osobami Trójcy Świętej, ponieważ to zamieszkiwanie jest działaniem na zewnątrz (*ad extra*), a wszystkie Osoby boskie wtedy jednakowo współdziałają.

„Jeśli kto mnie miłuje... i Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego i przebywać u niego będziemy” (J 14, 23).

Trzeba zaznaczyć, że istnieje ścisły związek między posłannictwem widzialnym i niewidzialnym, albowiem wszelkie dzieło nadprzyrodzone ma na celu uświęcenie duszy przez łaskę.

176. 7. INNE TERMINY W NAUCE O TRÓJCY ŚWIĘTEJ DOTYCZA ROZRÓŻNIENIA OSÓB.

A. *Działanie u Boga*. — U Boga są dwa rodzaje działania:

a) Działanie *ad intra*, czyli wewnętrzne, zawarte jest w samej Trójcy; tu należy rodzenie Słowa i pochodzenie Ducha Świętego.

b) Działanie *ad extra*, czyli zewnętrzne, objawiające się poza Trójcą; tu należy stworzenie, wcielenie, odkupienie i uświęcenie. Te działania są wspólne wszystkim trzem Osobom boskim, gdyż działają One na zewnątrz przez jeden i ten sam akt.

Jeśli się przypisuje Ojcu stworzenie, Synowi odkupienie, Duchowi Świętemu uświęcenie, to jedynie z tej samej racji, dla której otrzymały One imiona uwłaściwione. W każdym bądź razie odkupienie świata jest dziełem osobistym Syna, jako tego, który stał się człowiekiem i umarł za nas.

„Ojciec, od którego pochodzi wszystko” (1 Kor 8, 6). „Zesłał Bóg Syna swego... aby tych, którzy byli pod Zakonem, odkupił... A że jesteście synami, zesłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze” (Gal 4, 4. 5. 6).

177. B. *Znamiona rozpoznawcze Osób w Bogu*. — Tak nazywają teologowie przymioty wskazujące na jedną lub dwie Osoby boskie. Znamię rozpoznawcze może odnosić się do dwu Osób, ale nie do więcej niż dwu. Takich znamion rozpoznawczych może być pięć: niezrodzoność i ojcostwo, które właściwe są tylko Ojcu; synostwo, właściwe tylko Synowi; tchnienie czynne, właściwe tylko Ojcu i Synowi; tchnienie bierne, właściwe tylko Duchowi Świętemu.

178. C. *Uwłaściwienia*. — Kościół zwykł nauczać, że pewne określenia wspólne trzem Osobom boskim są przypisywane szczególnie jednej z Nich: to właśnie nazywają teologowie *uwłaściwieniem*.

Spośród przymiotów Bożych olśniewają nas zwłaszcza: potęga, mądrość i dobroć. Potęga to zasada mądrości i dobroci, potęga i mądrość kierują dobrocią; dlatego to dzieła wszechmocy przypisywane są Ojcu, który jest Zasadą; dzieła mądrości Synowi, który jest Słowem Ojca; dzieła dobroci Duchowi Świętemu, który jest miłością Ojca i Syna.

179. D. Właściwości. — Właściwości są to trzy relacje przeciwstawne, a mianowicie: ojcostwo, synostwo, tchnienie bierne. (Patrz wyżej, nr 169).

180. E. Samoistności. — Ten termin ma dwa różne znaczenia:

a) Znaczenie pierwsze — jedna samoistność. — W pierwszym znaczeniu samoistnością nazywamy pewną doskonałość, dzięki której jakiś byt pojedynczy istnieje *sui iuris*, tzn. należy do siebie samego i jest czymś odrębnym w stosunku do innych. (Por. nr 169). Zgodnie z tym pierwszym znaczeniem w Bogu jest tylko jedna samoistność: boska istota.

b) Znaczenie drugie — trzy samoistności. — Drugie znaczenie samoistności jest następujące: to, co w Bogu jest nieudzielalne i odrębne, a mianowicie właściwości samoistne: ojcostwo, synostwo i tchnienie bierne.

181. V. Tajemnica Trójcy Przenajświętszej wobec rozumu.

1. WYJAŚNIENIA TERMINÓW.

A. Rozumna. — Ta tajemnica jest rozumna, czyli zgodna z rozumem, ponieważ przez analogię możemy mieć o niej pewne, choć niedoskonałe pojęcie. Nie jest ona sprzeczna z rozumem, nie jest nierozumna.

B. Niepojęta. — Ta tajemnica jest niepojęta, tzn. niezrozumiała dla naszego umysłu w sposób adekwatny. Nasz rozum nie może jej pojąć (*comprehendere*) całkowicie; ona przekracza pojętność rozumu.

182. 2. TA TAJEMNICA NIE ZAWIERA SPRZECZNOŚCI. — Nie twierdzimy, że trzy równa się jeden; że trzy osoby są jedną osobą lub że jedna natura stanowi trzy natury. Wierzymy natomiast inaczej, a mianowicie: Jest jeden Bóg w trzech Osobach. Jedność dotyczy natury, a troistość — osób.

183. 3. DLACZEGO TA PRAWDA JEST TAJEMNICĄ? — Dlatego nie możemy zrozumieć, że jest jeden Bóg w trzech Osobach, ponie-

waż nie mamy właściwego pojęcia ani o naturze boskiej, ani o Osobie boskiej. Stosujemy te terminy przez analogię do tego, co wiemy o naturze i osobie ludzkiej. Rozumiemy, że jedna natura istnieje w jednej osobie, tak jak to widzimy w człowieku; ale nie możemy pojąć, że natura boska może istnieć w trzech osobach, ponieważ dla naszej inteligencji trudny jest do uchwycenia właściwy sens tych dwu terminów: natura i osoba, jeśli mowa o Bogu.

184. 4. DLACZEGO JEST RZECZĄ ROZUMNĄ WIERZYĆ W TĘ TAJEMNICĘ?

A. *Prawa porządku niższego nie zawsze rządzą porządkiem wyższym.* — Bez trudności zgadzamy się z tym, że prawa kierujące naturą boską różnią się od praw kierujących naturą ludzką. Skoro natura boska i Osoba boska różnią się od natury i osoby ludzkiej, to nie możemy wobec pierwszych stosować praw rządzących drugimi.

Gdy chodzi o człowieka, natura istnieje w jednej tylko osobie; gdy chodzi o Boga, jedna natura istnieje w trzech Osobach. Dlaczegoż by natura nieograniczona, właśnie dla swej nieograniczoności, nie mogła istnieć w trzech osobach?

B. *Dwa przykłady.* — a) *Ciała nieorganiczne i ciała organiczne.* — Widzimy, że materia organiczna (rośliny i zwierzęta) rządzona jest prawami wyższymi niż prawa rządzące materią nieorganiczną.

b) *Linie i powierzchnie.* — Bok kwadratu i jego przekątna są niewspółmierne; ale pole tego kwadratu i pole kwadratu zbudowanego na przekątnej są współmierne. Istnieje zatem między polami powierzchni figur związek prosty i wymierny, jaki nie zachodzi między odcinkami prostych, na których te figury zbudowano. A więc prawa wyższego porządku — powierzchni — nie są takie, jak prawa niższego porządku — linii.

Jest zatem rzeczą rozumną, że w dziedzinie transcendentnej życia Bożego istnieją prawa wyższe, przekraczające naszą pojętność.

185. 5. DUSZA LUDZKA OBRAZEM BOSKIEJ TRÓJCY.

A. *W jaki sposób dusza jest obrazem Trójcy Świętej?* — Najbardziej uderzającym obrazem Trójcy boskiej jest dusza ludzka. I tak: Jak Bóg, tak i dusza zna siebie i miłuje. Istnieje w niej

zasada myśląca, myśl zrodzona przez tę zasadę oraz miłość pochodząca od tej zasady i tej myśli. Nie stanowią one trzech dusz, ale jedną tylko duszę, jedną substancję.

B. *Niedoskonałość tego obrazu.* — Ten obraz boskiej Trójcy jest jednakże bardzo niedoskonały, ponieważ myśl i miłość są u nas przypadłościowe i bynajmniej nie są osobami; tymczasem Słowo i Miłość Ojca są osobami współistotnymi Ojcu.

186. VI. Reguły obowiązujące, gdy mowa o Trójcy Świętej.

Chcąc poprawnie mówić o tej niezgłębionej tajemnicy, należy przestrzegać następujących reguł ustanowionych przez Kościół, by uniknąć nieporozumienia lub błędu.

1. Należy starannie przestrzegać terminologii przyjętej przez Kościół, tej mianowicie, jaką zastosowano i wyjaśniono w tym rozdziale.

2. Należy unikać wszelkich wyrażen zaciemniających bądź to jedność natury, bądź też troistość Osób. Pod tym względem artykuły Symbolu św. Atanazego są bardzo wyraźne.

3. W wyjaśnieniach lub komentarzach trzymać się jak najdokładniej polecenia danego przez św. Jana de la Salle w jego *Prowadzeniu szkół*: „Nauczyciel nie powinien mówić na lekcjach religii tego, czego nie wyczytał w książkach zaaprobowanych i o czym nie jest zupełnie przekonany”.

4. Należy nieufnie odnosić się do analogii czerpanych z natury, ponieważ są one wszystkie bardzo niedoskonałe, jak o tym jeszcze się przekonamy.

187. VII. Błędne twierdzenia o Trójcy Przenajświętszej. — Najgłośniejsze stały się błędne nauki o Trójcy Przenajświętszej głoszone przez Sabeliusza, Ariusza, Macedoniusza i Focjusza.

1. *Herezja Sabeliusza.* — Sabeliusz (III wiek) nauczał, że w Bogu jest tylko jedna Osoba — Ojciec, a Syn i Duch święty są tylko przymiotami, działaniem Ojca, a nie osobami samoistnymi. Ta herezja zaprzecza temu, że Syn i Duch Święty są Osobami. Sabelianizm został stanowczo odrzucony przez św. Dionizego, patriarchę aleksandryjskiego.

2. *Herezja Ariusza.* — Ariusz (280—336), kapłan aleksandryjski, twierdził, że Syn Boży jest stworzeniem powołanym z nicości do bytu, lecz stworzeniem wyższym niż inne i którym się Bóg

posłużył przy stwarzaniu świata. Ta herezja przeczy bóstwu Jezusa Chrystusa.

Arianizm został potępiony na soborze nicejskim (325), który orzekł, że „Jezus Chrystus jest jedynym Synem Boga, zrodzonym z Ojca przed wszystkimi wiekami, Bogiem z Boga, Światłością ze Światłości, Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego, zrodzonym, nie stworzonym, współistotnym Ojcu, przez którego wszystko zostało uczynione”.

3. *Herezja Macedoniusza*. — Macedoniusz (IV wiek), patriarcha konstantynopolitański, nauczał, że Duch Święty nie jest Osobą boską, ale stworzeniem duchowym doskonalszym od innych.

Błąd ten został potępiony w roku 381 przez sobór powszechny w Konstantynopolu, który też oświadczył, że „Duch Święty ma być wielbiony i chwalony wraz z Ojcem i Synem”.

4. *Herezja Focjusza*. — Już powyżej była o tym mowa (nr 139), że Kościół święty chcąc wyraźniej sformułować przekazaną przez tradycję wiarę, dodał do Symbolu Nicejskiego słowo *Filioque*: „który pochodzi od Ojca i Syna”, wbrew twierdzeniom nowatorów, jakoby Duch Święty pochodził tylko od Ojca, a nie od Syna. Z powodu tego dodania Focjusz, patriarcha konstantynopolitański, odłączył się od Kościoła w roku 866. Poszli za nim schizmatycy greccy i przyjęli jego błąd.

188. VIII. Zastosowanie ascetyczne. — Dusza chrześcijańska i Trójca Przenajświętsza. — Oprócz podobieństwa między duszą i boską Trójcą (nr 185) chrześcijanin nosi jeszcze — rzecz można — specjalne znamię tej niezgłębionej tajemnicy. Przez chrzest święty to naturalne podobieństwo ulega przemianie i staje się cudowną rzeczywistością dzięki łasce uświęcającej. Łaska uświęcająca nie tylko daje nowe życie duszy, lecz czyni ją jeszcze mieszkaniem błogosławionej Trójcy.

1. *Trójca Święta mieszka w nas*. — Trójca Przenajświętsza jest w sposób rzeczywisty obecna w duszy będącej w stanie łaski. Pan Jezus twierdzi: „Jeśli mnie kto miłuje, będzie przestrzegał nauki mojej i Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego i przebywać u niego będziemy” (J 14, 23). Tę samą prawdę powtarza też św. Paweł: „Czyż nie wiecie, że członki wasze są świątynią Ducha Świętego, który w was przebywa, którego macie od Boga, a nie należycie tylko do siebie? Albowiem nabyci by-

liście za wysoką cenę. Chwalcie tedy i noście Boga w ciele waszym" (1 Kor 6, 19-20).

Ta obecność Trójcy Świętej w duszy będącej w stanie łaski zmienia ją i przekształca w sposób cudowny. Św. Jan mówi, że przez łaskę jesteśmy z Boga narodzeni (J 1, 13). Te narodziny duchowe są odblaskiem odwiecznego rodzenia Syna. Przez chrzest święty stajemy się przybranymi synami Bożymi. To usynowienie czyni nas do pewnego stopnia uczestnikami synostwa Słowa Bożego. Wobec tego obowiązkiem tych, co przez chrzest z Boga się narodzili, jest miłować Go, tak jak Syn miłuje Ojca. Ta miłość jest słabym obrazem Ducha Świętego, który jest więzią miłości Ojca i Syna. Im więcej łaska uświęcająca wzrasta w duszy, tym mocniej odbija się w niej Przenajświętsza Trójca. Dusze świętych już tu na ziemi są najdoskonalszym obrazem Trójcy Świętej. Kto zachowa łaskę uświęcającą, tego ona zaprowadzi do nieba, gdzie — jak już wspomniano (nr 82) — będziemy poznawać i miłować Boga w «świecie chwały», tak jak On sam zna siebie i miłuje. Oto dlaczego winniśmy cenić łaskę uświęcającą, szczerzyć się powołaniem wychowawcy chrześcijańskiego, którego zadaniem jest zachować i rozwijać ten niewysłowiony dar w duszach dziatwy.

2. *Nasze obowiązki względem Trójcy Przenajświętszej.* — Pozornie suche dociekania o tajemnicy Trójcy Przenajświętszej nie powinny nas zrażać ani wywoływać wrażeń, że to studium nie jest dla nas. Niewątpliwie, św. Augustyn powiada, że „ta tajemnica jest raczej przedmiotem wiary niż wiedzy” (Lib. II, *de V. Inf.*), ale on też powiada gdzie indziej, że „dociekać z pobożnością i ostrożnością, by osiągnąć zrozumienie tej tajemnicy, jest celem, do którego każdy chrześcijanin winien dążyć” (Lib. III, *de Lib. Arb.*).

„Znać Ojca, Syna i Ducha Świętego to życie wieczne, szczęście najwyższe” dodaje św. Bernard (*Lib. Medit.*, C. 1).

„Bóg-Trójca, Ojciec, Syn i Duch Święty przychodzi do nas, kiedy my do Niego się zbliżamy; przychodzi do nas przez łaskę swoją, my idziemy do Niego przez posłuszeństwo; przychodzi do nas przez swe światło, my do Niego idziemy wznosząc wzrok, aby Go kontemplować” (św. Augustyn, *Tract.*, 76).

„Chwalmy, uwielbiamy jednego Ojca, jednego Syna, jednego Ducha Świętego, Boga jedyne, który jest wszystkim, w którym

wszystko istnieje, przez którego wszystko jest jednym, który jest nieskończenie dobry, nieskończenie piękny, nieskończenie mądry, nieskończenie sprawiedliwy” (Klemens Aleksandryjski, Lib. III, *Poed.*, c. 12).

Wskazówki liturgiczne: Wykaż, w jaki sposób kult Trójcy Przenajświętszej jest ośrodkiem liturgii: a) Trójca Przenajświętsza a Msza święta; b) Trójca Przenajświętsza a oficjum kościelne; c) Trójca Przenajśw. a rok kościelny.

Porównaj dokładnie różne doksologie i wniknij w ich piękno.

Z Biblii: Trzej aniołowie w odwiedzinach u Abrahama (Rodz 18, 1-16).
Objawienie Trójcy Świętej przy chrzcie Pana Jezusa (Mt 3, 13-17).
Przemienienie (Mt 17, 1-8).

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU V

1. Co nazywamy tajemnicą religii w ogólności?
2. Jaki jest stosunek tajemnicy do rozumu?
3. Dlaczego dogmat o Trójcy Świętej jest fundamentalny?
4. Jakie były poszczególne etapy objawienia tej tajemnicy?
5. Jak ją Kościół definiuje?
6. Jak należy rozumieć terminy zawarte w Symbolu św. Atanazego?
7. Co należy pojmować przez Osoby boskie?
8. Jakie są twierdzenia naukowe odnośnie do Osób?
9. Wyjaśnij naukę o „pochodzeniu” Osób boskich.
10. Co należy rozumieć przez relacje boskie? Ich rola w Trójcy Św.
11. Wyjaśnij naukę o imionach Osób boskich.
12. Co to są posłannictwa boskie?
13. Co rozumiemy przez działanie w Bogu?
14. Co rozumiemy przez właściwości, a co przez uwłaściwienie?
15. Co można rzec o niepojętości tej tajemnicy?
16. Co może obrazować Trójcę Św.?
17. O czym należy pamiętać chcąc poprawnie mówić o Trójcy Św.?
18. Jakie były zasadnicze błędne nauki o Trójcy Św.?

ĆWICZENIA. — Ażeby zdać sobie sprawę z ważności dogmatu o Trójcy Przenajświętszej, znajdź w liturgii mszalnej wszystko, co się odnosi do tego dogmatu. Podobnie przejrzyj oficjum kościelne, np. oficjum na dzień św. Jana de La Salle. Zapoznaj się z liturgią sakramentalną zamieszczoną w twoim mszale. Wreszcie zastanów się w tym samym celu nad okresami roku liturgicznego. Podobnie spojrzysz na modlitwy poranne i wieczorne oraz różaniec.

CZĘŚĆ TRZECIA

STWORZENIE

ROZDZIAŁ VI

STWORZENIE W OGÓLNOŚCI

„Wierzę w Boga... Stworzyciela nieba i ziemi” (Symb. Apostolski).

Artykuł 1. — POJĘCIA OGÓLNE

189. I. Fakt stworzenia.

1. *Działanie Boga w czasie.* — Dotychczas nauczyliśmy się o Bogu, o Jego przymiotach i działaniu wewnętrznym w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Obecnie poznawać będziemy działanie Boże w czasie poprzez stworzenie.

2. *Nauka Kościoła.* — Kościół święty tak nas uczy o dziele stworzenia: „Bóg z dobroci swojej i wszechmocy oraz z zupełnie wolnej woli stworzył z niczego (*ex nihilo*) na początku czasu dwa rodzaje stworzeń: duchowe i cielesne, a mianowicie aniołów i świat, a następnie człowieka, który będąc ukształtowany z ducha i ciała, uczestniczy w jednej i drugiej naturze” (sob. wat., Const. *De Fide Cath.*, rozdz. 1).

3. *Symbole.* — Teksty symboli wiary sięgające pierwszych wieków Kościoła są pod tym względem streszczeniem Tradycji apostoelskiej i stałej wiary Kościoła. One stwierdzają wiarę w stworzenie.

190. II. Stworzenie jako wolny akt Boży.

1. *Bóg nie był zobowiązany stwarzać.* — Bóg jako nieskończenie doskonały i szczęśliwy wystarcza sam sobie całkowicie i nie potrzebuje innych bytów poza sobą. Stworzyć lub nie stworzyć zależy tylko od Jego woli.

2. *Nauka Kościoła.* — Tak też oświadcza sobór watykański: „Jeśli ktoś... twierdzi, że Bóg nie stworzył świata z własnej woli, wolny od wszelkiej konieczności, lecz że stworzył go z konieczności takiej samej, jaką się sam miłuje... zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (tamże, kan. 5).

191. III. Stworzenie «ex nihilo».

1. *Określenie stworzenia.* — Stworzenie jest to akt, przez który Bóg powołuje z nicości (*ex nihilo*) byty, jakie podoba Mu się zrealizować.

Według św. Tomasza „stworzenie jest to działanie jakiejś rzeczy w całej jej substancji bez materii uprzednio istniejącej” (*Summa theol.*, I, 65, 3).

2. *Ex nihilo.* — Wyrażenie „powołany z nicości” (*ex nihilo*) nie oznacza, że Bóg stworzył świat z niczego w znaczeniu, że nicość istniała uprzednio jako rzecz, lecz że Bóg wolą swoją wszechmocną uczynił wszechświat przedtem nie istniejący; dał mu istnienie.

3. *Bez materii uprzednio istniejącej.* — Bóg nie powołał więc do istnienia bytów ze swej własnej substancji czy też z innej rzeczy: uczynił je zupełnie z niczego. Kto twierdzi, że Bóg powołuje do bytu z swej własnej substancji, ten twierdzi, że wszystko jest Bogiem (panteizm). Kto głosiłby, że Bóg tylko ukształtował uprzednio istniejącą materię, ten uznawałby, że materia jest niezależna, konieczna i wieczna, że jest Bogiem. Między Bogiem i Jego dziełami jest istotna różnica: substancja Boża jest nieskończona, substancje stworzone są ograniczone.

„Chwalcie Go (Pana), niebiosa nad niebiosami i wody, które są nad niebiosami, niech chwalą imię Pańskie! Albowiem On rzekł, i zostały uczynione, On rozkazał i zostały stworzone. Ustanowił je na wieki wieków, ustawę dał i nie przeminie” (Ps 148, 4-6).

192. IV. Tylko Bóg może stworzyć.

1. *Moc nieskończona.* — Moc stwórczą może posiadać tylko Bóg, ponieważ musi to być moc nieskończona. Kiedy stworzenie coś czyni, coś tworzy, nie może się obejść bez czegoś, co przedtem już istniało; i tak np. rzeźbiarz potrzebuje marmuru, aby stworzyć jakieś dzieło.

2. *Nauka Kościoła.* — Kościół głosi tę prawdę w sposób zupełnie jasny: „Swoją wszechmocą Bóg stworzył wszystko... Istnieje tylko jedna zasada wszystkich rzeczy”. Tak naucza IV sobór laterański.

3. *Świadectwa Pisma św.* — „Jam jest Pan czyniący wszystko, rozciągający niebiosa sam, utwierdzający ziemię, a nikt ze mną” (Iz 44, 24). „Godzien jesteś, Panie Boże nasz, otrzymać chwałę i cześć, i moc, boś Ty stworzył wszystkie rzeczy: z woli Twojej istniały i stworzone były” (Apok 4, 11).

193. V. Zachowanie bytów jest ciągłym stwarzaniem.

Przygodność stworzeń. — Istoty stworzone nie mogą trwać same przez się, tak jak nie mogły same się stworzyć. Stworzenia nie mogły same powołać się do istnienia, ponieważ są przygodne; skoro zaś są przygodne, to ich trwanie zależy również od aktu takiego samego jak ten, który je powołał do bytu z nicości; stąd wnioskujemy, że zachowanie bytów jest ciągłym stwarzaniem.

Artykuł 2. — DZIEŁO STWORZENIA

194. I. Opowiadanie biblijne.

1. STWORZENIE. — Tekst soboru watykańskiego (sesja III, rozdz. 1, kan. 1 i 2) uczy nas, że Bóg stworzył aniołów, świat, a następnie człowieka, to znaczy świat niewidzialny, czyli stworzenia duchowe, potem świat widzialny, czyli stworzenia materialne, a na końcu człowieka, który uczestniczy w jednym i drugim świecie.

2. OBJAWIENIE STWORZENIA. — Ta prawda została nam objawiona w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Czytamy o tym: Rodz 1, 1 — 2, 2.

195. 3. STRESZCZENIE OPOWIADANIA BIBLIJNEGO:

A. „*Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. A ziemia była pusta i próżna, i ciemności były nad głębokością, a Duch Boży unosił się nad wodami*”.

B. „*I rzekł Bóg: Niech się stanie światłość... I ujrzał Bóg światłość, że była dobra, i przedzielił światłość od ciemności. I nazwał światłość Dniem, a ciemność Nocą. I stał się wieczór i poranek, dzień jeden*”.

C. *Drugi dzień.* — „I rzekł Bóg: Niech się stanie sklepienie między wodami, a niech przedziela wody od wód. I uczynił Bóg sklepienie i przedzielił wody, które były pod sklepieniem, od tych, które były nad sklepieniem. I stało się tak. I nazwał Bóg sklepienie Niebem”.

D. *Trzeci dzień.* — „Potem rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na jedno miejsce i niech się ukáže suchy ląd! I stało się tak. I nazwał Bóg suchy ląd Ziemią, a zebranie wód nazwał Morzem. I widział Bóg, że było dobre.

I rzekł: Niech zrodzi ziemia zieleń zieloną i dające nasienie i drzewo rodzajne, owoc czyniące według rodzaju swego, w którym by nasienie jego było na ziemi. I stało się tak...”

E. *Czwarty dzień.* — „I rzekł Bóg: Niech się staną światła na sklepieniu nieba, i niech dzielą dzień od nocy; i niech będą na znaki i czasy i dni i lata, aby świeciły na sklepieniu nieba, a oświecały ziemię! I stało się tak”.

F. *Piąty dzień.* — „Rzekł też Bóg: Niech wywiodą wody płazy o duszy żyjącej i ptactwo nad ziemią pod sklepieniem nieba. I stworzył Bóg wieloryby wielkie... i wszelkie ptactwo według rodzaju jego. I widział Bóg, iż było dobre...”

G. *Szósty dzień.* — „Rzekł także Bóg: Niech zrodzi ziemia istoty żyjące według ich rodzaju: bydło i płazy, i zwierzęta ziemi według ich rodzajów. I stało się tak... I widział Bóg, że było dobre...”

H. *Stworzenie człowieka.* — „I rzekł [Bóg]: Uczynimy człowieka na obraz i podobieństwo nasze; a niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym, i nad zwierzętami, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim płazem, który pełza po ziemi. I stworzył Bóg człowieka na obraz swój, na obraz Boży stworzył go, mężczyzną i niewiastą stworzył ich. I błogosławił im Bóg, i rzekł: Rośnijcie i mnożcie się i napełniajcie ziemię, a czyńcie ją sobie poddaną... I widział Bóg wszystkie rzeczy, które był uczynił: i były bardzo dobre...”

I. *Siódmy dzień.* — „Dokończone zostały tedy niebiosy i ziemia, i wszystka ich ozdoba. I dokonał Bóg w dzień siódmy dzieła swego, które uczynił, i odpoczął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła, które sprawił”.

II. Interpretacja opowiadania biblijnego.

196. 1. NIEDOPUSZCZALNOŚĆ BŁĘDU. — To opowiadanie było przedmiotem wielu interpretacji egzegetów, jak to jeszcze zobaczymy; jednakże jakkolwiek przyjmie się opinię, trzeba zawsze pamiętać, że Pismo św. jako natchnione przez Boga, nie może zawierać żadnego rzeczywistego błędu, inaczej mówiąc, nie może nauczać nic fałszywego (nieomyślność biblijna). Por. encyklikę *Divino Afflante Spiritu* Piusa XII, z dnia 30 września 1943 r.

197. 2. BIBLIA JEST KSIĘGĄ RELIGIJNĄ, A NIE NAUKOWĄ. — Trzeba również pamiętać, że Biblia jest księgą religijną, a nie naukową. Nie została napisana po to, by dać wiedzę przyrodniczą; jej celem jest objawienie ludziom prawd potrzebnych do osiągnięcia celu ostatecznego.

198. 3. OPOWIADANIE O STWORZENIU NAPISANE JĘZYKIEM POPULARNYM.

Oświadczenie Leona XIII: „Pisarze święci, a raczej Duch Boży, który przez nich mówił, nie zamierzał ludzi pouczać o tych rzeczach [mianowicie o wewnętrznym ustroju rzeczy widzialnych], jako nie przynoszących pożytku niczyjemu zbawieniu. Dlatego oni... te rzeczy niekiedy opisują i podają na sposób przenośni albo tak, jak tego wymagała ówczesna mowa potoczna i jak to dziś jeszcze jest w użytku codziennym nawet u ludzi wykształconych. A ponieważ w mowie potocznej przede wszystkim i właściwie to się wyraża, co podpada pod zmysły — nie inaczej i pisarz święty za tym szedł, co zmysłom się ukazuje, czyli za tym, co sam Bóg mówiąc do ludzi na sposób ludzki przedstawił dla lepszego z ich strony zrozumienia” (Leon XIII, encyklika *Providentissimus*).

199. 4. PRAWOWIERNE KIERUNKI INTERPRETACJI TEGO OPOWIADANIA.

A. *Interpretacja realistyczna.* — a) *Dosłowność.* — Jest to interpretacja zupełnie dosłowna Biblii. Ta interpretacja, ongi przyjęta ogólnie, jest dziś całkowicie zarzucona. Sprzeciwia się ona najoczywistszym faktom kosmologii naukowej.

b) *Konkordyzm.* — Niektórzy autorowie pragnęli znaleźć w Biblii te same twierdzenia, co i we wnioskach nauk przyrodniczych, i próbowali pogodzić Biblię z naukami. Przyjmują oni dni-okresy zamiast dni słonecznych itd. Ten kierunek interpretacji bardzo skomplikowany, a mało zadowalający, jest już coraz bardziej zarzucany przez katolickich egzegetów.

200. B. *Interpretacja idealistyczna.* — a) *Różne jej formy.* — Ta interpretacja ma różne formy, ale wszystkie one twierdzą, że kosmogonia biblijna nie ma żadnego znaczenia naukowego. Według tej interpretacji zastosowanie sześciu dni jest adaptacją dzieła Bożego do sposobu pracy ludzkiej, albo też pewnym rodzajem uwypuklenia ważności szabatu żydowskiego w zestawieniu z odpoczynkiem Boga po dziele stworzenia opisanym przez autora biblijnego.

201. b) *Forma historyczno-literacka.* — *Interpretacja idealistyczna* zwie się:

1. *Historyczna*, ponieważ przyjmuje fakt stworzenia świata i wszystkich istot;

2. *Literacka*, ponieważ autorowie, którzy ją podtrzymują, uważają schemat sześciu dni za ramy literackie dowolnie zbudowane przez pisarza biblijnego dla udostępnienia ludziom sobie współczesnym i umysłom prostym idei stworzenia wszystkiego... Jego opowiadanie jest oczywiście wbudowane w ramy przez niego obrane i swobodnie dostosowane do pojęć epoki, w której pisał.

Świat i wszystko, co się na nim znajduje, jest dziełem Bożym; ten fakt trzeba było wyjaśnić. W tym celu autor Księgi Rodzaju przyjął popularny podział świata na trzy rejony (części): niebo, wody, ziemia.

W każdej z nich pokazuje działanie Stwórcy postępujące niejako etapami. Są trzy główne etapy, a każdy zawiera trzy stopnie.

202. a) „Pierwszym etapem jest stworzenie rejonów w stanie bezkształtnym, w pomieszaniu.

b) Drugi etap wprowadza rozróżnienie, ład, następstwa kolejne w każdym z rejonów: w niebie przez stworzenie światła, które Bóg oddzielił od ciemności; w wodzie przez rozłączenie wód pod firmamentem od wód będących na dole; na ziemi przez rozgraniczenie mórz i lądów.

c) W trzecim etapie działanie Boże rozciąga się znów na wszystkie trzy rejony (niebo, wody, ziemia), by je ozdobić i dać im mieszkańców.

Otóż niewątpliwie nie jest rzeczą niemożliwą, że całe dzieło stworzenia dokonało się w porządku systematycznym.

według przedstawionego schematu; jednakże łatwo można mniemać, iż cała ta symetria pochodzi od pisarza, który starał się przedstawić stworzenie Boże we wspaniałej całości, nie usiłując odtwarzać realnej kolejności" (O. Benedykt Attout, O. Cist. R., *Pierwsze strony Biblii*, 1933).

203. C. Stanowisko Kościoła. — Kościół nie wypowiedział się na korzyść żadnej z tych interpretacji z wykluczeniem pozostałych. „Kościół wzywa uczonych katolickich do bezstronnego studiowania tego problemu w świetle zdrowej krytyki i w oparciu o wyniki innych nauk zainteresowanych tymi zagadnieniami" (*List do kardynała Suharda*, Komisja Biblijna, Rzym, 16. I. 1948).

204. 5. Naukowe znaczenie opowiadania o stworzeniu.

A. *Granice swobody interpretacji.* — Pomimo pewnej swobody interpretacji pozostawionej egzegetom katolickim Kościół wymaga jednak przestrzegania granic utrzymujących nienaruszalność dogmatu.

B. *O uznawaniu rzeczywistości historycznej faktów dogmatycznych.* — W szczególności należy uznawać rzeczywistość historyczną faktów będących podwaliną nauki chrześcijańskiej, jak np. stworzenie świata w czasie; stworzenie człowieka; ukształtowanie pierwszej kobiety z pierwszego mężczyzny; jedność rodzaju ludzkiego; grzech pierworodny; obietnica Odkupienia itd. (Komisja Biblijna, 30 czerwca 1909 roku).

Ale w jaki sposób i w jakim porządku został świat stworzony? To zagadnienie dla wiary jest nieistotne, a związane z nią o tyle, o ile wzmiankuje o nim Pismo święte.

205. III. Teoria ewolucji.

1. ISTOTA I ZNACZENIE TEJ TEORII.

A. *Hipoteza.* — Teoria ewolucji oparta jest na hipotezie naukowej, według której gatunki nie zostały stworzone ze swymi charakterystycznymi cechami, lecz pochodzą od jednego lub kilku pierwotnych typów i ulegały stopniowo przekształceniom pod wpływem różnych czynników.

B. *Brak zgody co do sposobu.* — Wszyscy ewolucjoniści zgadzają się co do samej podstawowej zasady, ale różnią się w poglądach odnośnie do sposobów ewolucji.

C. *Wartość samej teorii.* — Sama teoria ewolucji jest sprawą czysto naukową i nie ma nic wspólnego z nauką katolicką. Jednakże przyczyna i istota ewolucji są przedmiotem zainteresowania wiary ze względu na to, czy wyklucza się z tego procesu Boga, czy też uznaje się Go za jego twórcę i prawodawcę.

206. 2. EWOLUCJONIZM MATERIALISTYCZNY.

A. *Określenie.* — Ten system twierdzi, że materia jest wieczna i niestworzona. Z niej mają pochodzić rośliny, zwierzęta, a nawet ludzie, dzięki procesowi pochodzeń i spontanicznych mutacji. Przyczyną tej ewolucji mają być procesy mechaniczne i fizyczno-chemiczne, wiążące się przypadkowo bez żadnej pomocy kierowniczej inteligencji.

B. *Ocena.* — Ta teoria materialistyczna jest oczywiście przeciwna Pismu św., które naucza, że świat został stworzony przez Boga. Ale i rozum przecież nie może pojąć wspaniałego porządku i ładu istot wszechświata bez inteligencji porządkującej.

207. Co należy sądzić o hipotezie monistycznej i panteistycznej świata podległego wiecznej ewolucji?

a) Teorii tej przyjąć nie można, ponieważ: „hipoteza ta wyraźnie... zmierza do usunięcia z umysłów wszelkiej myśli o Bogu”;

b) „taki ewolucjonizm odrzuca wszystko, co absolutne, pewne, niewzruszalne, otwierając tym samym drogę nowej zwodniczej filozofii, egzystencjalizmowi, który zajmuje się samym tylko „istnieniem” poszczególnych jednostek, a zupełnie nie bierze pod uwagę niezmiennej istoty rzeczy”;

c) taki ewolucjonizm sprzyja „fałszywemu historycyzmowi, który ograniczając swe spostrzeżenia do samych tylko zdarzeń życia ludzkiego, podważa podstawy wszelkiej prawdy i prawa bezwzględnego, tak w zakresie filozofii, jak i w dziedzinie dogmatów chrześcijańskich”. (Wg encykliki *Humani Generis*, Piusa XII, z 3. VIII. 1950 r.).

208. 3. EWOLUCJONIZM SPIRYTUALISTYCZNY.

A. *Określenie.* — Ten system ewolucji uznaje Boga za stwórcę świata. Ponadto przyjmuje, że człowiek, przynajmniej gdy chodzi o jego duszę, pochodzi z bezpośredniego aktu Bożego. Natomiast różne gatunki roślin i zwierząt mogły się rozwinąć

drogą ewolucji i pod wpływem praw lub przyczyn przez Boga ustanowionych z niewielkiej liczby form istot pierwotnie żyjących.

B. *Ocena.* — Hipoteza ewolucji spirytualistycznej nie wydaje się sprzeczna ani z Pismem świętym, ani z Tradycją apostołską. Teoria ewolucji tak pojmowanej, jeśli tylko uwzględnia prawdy objawione i zasady zdrowej filozofii, może być swobodnie głoszona.

209. 4. WAŻNA UWAGA. — Należy zaznaczyć, że teoria ewolucji nie jest prawdą naukową, lecz hipotezą, którą zdają się potwierdzać liczne fakty i odkrycia.

W ten sposób wielu ludzi nauki znajduje rozwiązanie pewnych problemów skądinąd niezrozumiałych.

Oto, co mówi na ten temat encyklika *Humani Generis*:

„Wielu bowiem stanowczo domaga się, żeby religia katolicka jak najbardziej uwzględniała te nauki (pozytywne). Oczywiście, jest to godne pochwały tam, gdzie chodzi o fakty rzeczywiście stwierdzone. Lecz trzeba postępować ostrożnie, gdy chodzi raczej o „hipotezy”, choćby w pewnej mierze oparte na naukowych podstawach, dotyczące nauki zawartej w Piśmie św. lub Tradycji. Jeśliby zaś takie hipotezy sprzeciwiały się bezpośrednio lub pośrednio nauce objawionej przez Boga, wtedy tego rodzaju postulatu w żaden sposób przyjąć nie można”.

Artykuł 3. — CEL STWORZENIA

210. I. **Celem stworzenia jest chwała Boża.** — Ostatecznym celem stworzenia jest chwała Boża. Bóg, Istota nieskończenie mądra, nie może mieć innego celu ostatecznego jak tylko dobro najwyższe, którym jest On sam. Ponieważ wszystko od Niego pochodzi, dlatego wszystko musi do Niego powrócić. „Pan uczynił wszystko dla siebie” (Przyp 16, 4).

Bóg uczynił wszystkie rzeczy „dla okazania swej doskonałości przez dobra udzielane stworzeniom” (sob. wat., Const. *Dei Filius*).

211. II. **Wewnętrzna i zewnętrzna chwała Boża.**

1. *Chwała Boża wewnętrzna, czyli istotna.* — Wewnętrzna chwała Boga i Jego szczęśliwość nieskończona to ta, której nikt

Go nie może pozbawić. Polega ona na tym, że Bóg poznaje w swoim Słowie i miłuje w swoim Duchu Świętym nieskończoną doskonałość swej istoty Bożej.

2. *Chwała Boża zewnętrzna, czyli przypadłościowa.* — Bóg otrzymuje chwałę zewnętrzną od swych stworzeń:

a) *Obiektywnie* przez to, że istoty stworzone przez swe najwyższe wartości, choć ograniczone, są odblaskiem nieskończonych przymiotów Stwórcy: mocy, mądrości, dobroci. „Niebiosa opowiadają chwałę Boga” (Ps 18, 2). „Pełna jest wszystka ziemia chwały Jego” (Iz 6, 3).

b) *Formalnie*, kiedy stworzenia rozumne poznając doskonałości Boga chwalą Go za nie.

„Jakże wielkie są dzieła Twoje, Panie! Wszystko w mądrości uczyniłeś, napełniona jest ziemia posiadłością Twoją... Niech chwała Pańska będzie na wieki!” (Ps 103, 24. 31).

212. III. Boski plan stworzenia. — *Zdumiewająca hierarchia istot stworzonych.* — Wszystkie stworzenia ziemskie tworzą zdumiewające stopniowanie, jakie ujawnia wspaniały plan Boży: istoty pozbawione rozumu podporządkowane są człowiekowi; człowiek podporządkowany jest Bogu-Człowiekowi, pośrednikowi między człowiekiem i Bogiem; Bóg-Człowiek, jako człowiek, podporządkowany jest Bogu, który jest ostatecznym celem wszystkich istot i najwyższym dobrem człowieka.

„Wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus Boga” (1 Kor 3, 22. 23).

213. IV. Zastosowanie ascetyczne. — *Obowiązki człowieka względem stworzeń.* — Chcąc dostosować się do planu Bożego w korzystaniu ze stworzeń powinien człowiek:

1. Nie szukać w stworzeniach swego najwyższego szczęścia.

„Stworzenia Boże stały się przedmiotem nienawiści i pokusą dla dusz ludzkich, i pułapką dla nóg ludzi głupich” (Mądr 14, 11).

2. Posługiwać się nimi jako środkami do zbliżenia się do Boga.

„Błogosławcie Panu wszystkie dzieła Jego...

Błogosław, duszo moja, Panu!” (Ps 102, 22).

3. Czynić wszystko jedynie dla chwały Stwórcy.

„Czy jecie, czy pijecie, czy co innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10, 31).

Artykuł 4. — BŁĘDNE NAUKI O STWORZENIU

214. Pomimo wyjaśnień nauki katolickiej pozostaje prawdą, że dogmat stworzenia jest tajemnicą przewyższającą pojętność naszego rozumu. Z chwilą jednak gdy człowiek chce wytłumaczyć sobie istnienie świata z pominięciem boskiej nauki objawionej, wikała się w jednej z poniższych hipotez, jakie w szczególach przedstawia apologetyka lub filozofia.

215. 1. *Hipoteza materialistyczna świata bez Boga.* — Ta teoria, głoszona już przez niektórych filozofów greckich, chciała wyjaśnić powstanie świata na zasadzie istnienia wiecznych elementów materialnych, które wiążąc się przypadkowo utworzyły świat widzialny. Nowocześni materialści podjęli tę teorię w różnorodnej formie i chcą wyjaśnić świat przez energię, materię w ruchu itd. Nie uznają oni żadnej rzeczywistości poza materią.

O istnieniu Boga była już mowa w czwartym rozdziale, więc tu już nie będziemy tej sprawy powtarzać.

216. 2. *Hipoteza panteistyczna świata-Boga.* — Panteizm, w przeciwieństwie do materializmu, nie rozróżnia świata od Boga, pojmując Go jako wielkie, bezosobowe Wszystko. Dla panteisty świat widzialny jest to sam Nieskończony, który porusza się w ciągłym postępie, wzrasta i rozwija się zawsze zgodnie z samym sobą, tworząc świat. Panteizm miesza skończoność z nieskończonością, doskonałość z niedoskonałością, ducha z materią w jednej powszechnej substancji i prowadzi do absurdu. Rzuca twierdzenia, lecz niczego nie dowodzi, ani nawet nie wyjaśnia w sposób zadowalający.

217. 3. *Hipoteza pośrednia świata istniejącego z Bogiem.* — Ta teoria nie mówi o świecie-Bogu ani o świecie bez Boga. Jeżeli twierdzi, że istnieje od wieków zarówno świat wciąż zmienny, jak i Bóg wciąż niezmienny — to jest to teizm. Jeżeli ten świat posiada sam w sobie rację istnienia — to jest to dualizm bóstwa, ubóstwienie świata. Jeżeli znów głosi się, że istota świata pochodzi z Boga nie przez stworzenie, lecz przez pewnego rodzaju wpływ, czyli emanację, wtedy ta istota uczestniczy w naturze Bożej i popada się znów w panteizm.

218. 4. Potępienie tych wszystkich błędów. — W następujących słowach potępił sobór watykański zasadnicze błędy głoszone na temat stworzenia:

„Jeśli ktoś głosi, że rzeczy ograniczone, tak duchowe, jak i cielesne lub choćby tylko duchowe, są emanacją istoty Bożej, albo że natura Boża staje się wszystkim ujawniając się lub rozwijając, lub wreszcie że Bóg jest bytem powszechnym albo nieokreślonym, który determinując siebie stanowi zbiór istot podzielonych na rodzaje, gatunki i jednostki, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej”.

„Jeśli ktoś zaprzecza, że świat i wszystko, co on zawiera, istoty duchowe i materialne, zostały uczynione przez Boga z niczego w całej swej naturze — albo jeśli twierdzi, że Bóg stworzył nie z wolnej woli bez żadnej konieczności, ale z takiej samej konieczności, jaką miłuje samego siebie — albo jeżeli zaprzecza, że świat został stworzony na chwałę Bożą, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (Const. *Dei Filius*, rozdz. 1, kan. 4, 5).

Wskazówki liturgiczne: Znajdź w swoim mszale modlitwy lub wyjaśnienia, w których jest mowa o Bogu jako Stwórcy. Zastanów się zwłaszcza nad hymnem nieszpornym niedzielnym. Jakie są tam wzmianki o Opatrzności?

Gdzie znajduje się w twoim mszale opowiadanie biblijne o stworzeniu?

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU VI

1. Czego uczy Kościół o stworzeniu?
2. Czy Bóg musiał stworzyć? Jak to należy wytłumaczyć?
3. Co znaczy stworzyć *ex nihilo*?
4. Jaka powaga stwierdza, że dzieło stworzenia wymagało mocy nieukończonyj?
5. O czym trzeba pamiętać chcąc ocenić opowiadanie biblijne o stworzeniu?
6. Na czym polega interpretacja realistyczna?
7. Jakie są różne rodzaje interpretacji realistycznej?
8. Jakie jest stanowisko Kościoła wobec interpretacji opowiadania biblijnego?
9. Jaka jest wartość naukowa opowiadania o stworzeniu?
10. Co trzeba wiedzieć przede wszystkim o teorii ewolucji?
11. Jaka jest różnica między teorią materialistyczną i spirytualistyczną ewolucji?
12. Wyjaśnij, że celem stworzenia jest chwała Boża.
13. Przedstaw główne błędne nauki o stworzeniu.

ROZDZIAŁ VII

STWORZENIE ANIOŁÓW

„Wierzę w jednego Boga... Stworzyciela... wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych” (Symbol Nicejski).

Artykuł 1. — ANIOŁOWIE W OGÓLNOŚCI

219. I. Istnienie aniołów. — O istnieniu aniołów wiemy:

1. Z Pisma świętego, które często mówi o aniołach i szatanach.

Księga Rodzaju nie mówi wyraźnie o stworzeniu aniołów, ale z niej dowiadujemy się o ich istnieniu i działaniu. Inne księgi mówią o nich na wielu miejscach. Św. Paweł tak się wyraża w swoim liście do Kolosan: „W Nim [w Synu Bożym] wszystkie rzeczy zostały stworzone na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy państwa, księstwa, czy władze. Wszystko przez Niego i w Nim stworzone zostało” (Kol 1, 16-17).

2. Z nauki Kościoła, który na IV soborze laterańskim i na soborze watykańskim ustalił następujący artykuł wiary: „Bóg stworzył z niczego, na początku czasu, dwa rodzaje stworzeń, duchowe i cielesne, tzn. aniołów i świat”.

3. Z przekonania wszystkich ludów, które uznawały istnienie duchów podległych najwyższemu Bóstwu i związanych stale z ludźmi i światem.

220. II. Natura aniołów, ich posłannictwo.

1. *Natura: czyste duchy.* — Aniołowie są czystymi duchami stworzonymi przez Boga dla Jego chwały i służby. Przez słowo czyste duchy rozumieć należy substancje duchowe, zupełne.

A. *Substancje duchowe.* — Aniołowie są substancjami duchowymi, gdyż są istotami niezłożonymi, niematerialnymi, obdarzonymi rozumem i wolą. „Czyż aniołowie nie są duchami służebnymi?” (Hebr 1, 14).

B. Substancje zupełne. — Te substancje duchowe są zupełne w tym znaczeniu, że nie są częścią jakiejś całości w odróżnieniu od ludzkiej duszy, która musi być złączona z ciałem, by stanowić człowieka.

2. *Ich misja.* — Słowo «anioł» nie wyraża natury anielskiej, ale tylko misję. Ono znaczy «posłany» w języku greckim, z którego pochodzi. To imię zostało dane duchom niebieskim, ponieważ bywały nieraz posyłane przez Boga do ludzi.

„Posłany jest anioł Gabriel od Boga do miasta galilejskiego, które zwano Nazaret, do Panny... a imię Panny Maryja” (Łk 1, 26. 27).

221. III. Anielskie zjawienia.

1. *Postacie widzialne.* — Aniołowie ukazując się ludziom przybierali często postać ludzką. I tak Bóg postawił anioła u wejścia do raju ziemskiego po wypędzeniu Adama; dalej trzej aniołowie ukazują się Abrahamowi itd.

2. *Ciało zapożyczone.* — Były to tylko zwykłe zjawienia i nie odpowiadały rzeczywistości, ponieważ aniołowie nie żyli realnie życiem cielesnym, gdyż nie są w stanie ożywić, tak jak dusza ludzka, materii.

„Dotykajcie się i patrzcie; albowiem duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie, że ja mam” (Łk 24, 39).

222. IV. *Ikonografia.* — **Kształty symboliczne.** — Ikonografia przedstawia czasem aniołów bez tułowia dla zaznaczenia, że to są czyste duchy; ze skrzydłami — dla podkreślenia ich chyżości i natychmiastowej gotowości do spełniania nakazów Bożych; z główkami dziecięcymi — dla wyrażenia ich niewinności i wiecznej młodości. Ikonografia przedstawia również aniołów w akcie adoracji lub z kadzielnicą dla przypomnienia tej funkcji, jaką pełnią według Pisma świętego w niebie.

„I nadszedł inny anioł i stanął przed ołtarzem mając kadzielnicę złotą” (Apok 8, 3).

223. V. *Doskonałość aniołów.* — Przez swą duchową naturę jest anioł bardziej podobny do Boga, a tym samym i doskonalszy niż człowiek tak pod względem inteligencji, jak i woli, wpływu na materię, a nawet na duszę ludzką.

224. 1. Doskonałość inteligencji. — Anioł zna prawdę bez rozumowania, przez kontemplację idei danych mu przez Boga przy stworzeniu.

„Ty sam znasz serca synów ludzkich” (2 Kron 6, 30).

225. 2. Doskonałość woli. — Anioł przewyższa człowieka także pod względem woli, ponieważ ta zdąża do przedmiotu obranego samorzutnie i w sposób nieodwołalny; nie ma w nim ani zastanawiania się, ani niestałości, ani też pożądlivosti lub gniewu.

226. 3. Wpływ na materię i na duszę ludzką. — Anioł przewyższa człowieka również swoją siłą wpływania na materię. Za pozwoleniem Bożym może on w sposób naturalny przenosić ciała z ogromną szybkością, unosić je w powietrzu, użytkować różne siły natury, wysyłać światło, ciepło, elektryczność...

„Anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy odwalił kamień...” (Mt 28, 2).

„I wyszedł anioł Pański, i pobił w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt i pięć tysięcy” (Iz 37, 36).

Anioł może również oddziaływać na zmysły i duszę człowieka za pomocą wrażeń zmysłowych, faktycznych lub wyobrażonych, zjaw, snów, wewnętrznych sugestii, pobudek do czynów moralnych przez wpływ na wolę (Mt 1, 20; 2, 13. 19. 20; Łk 1, 11-20. 26-38; 2, 9-14 itd.).

227. 4. Granice mocy anielskiej. — Moc aniołów jest jednakże ograniczona, właściwa stworzeniom.

A. Pod względem r o z u m u. — Anioł nie zna wewnętrznych myśli ludzkich lub innych duchów; może tylko o nich wnioskować, jeśli się mu ich nie wyjawią; nie zna wydarzeń przyszłych, zawisłych od wolnej woli, toteż nie może bez objawienia wypowiedzieć prawdziwych prorocत्व.

B. Pod względem w o l i. — Przed utwierdzeniem w łasce anioł miał możność przekroczyć prawo Boże.

C. Pod względem m o c y. — Nie może czynić cudów w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Wszzechwiedza, bezgrzeszność absolutna i wszechmoc są wyłącznymi przymiotami Boga.

228. VI. Pierwotny stan aniołów.

1. *Stworzeni w stanie niewinności.* — Aniołowie zostali stworzeni w stanie niewinności, czyli świętości i cieszyli się całkowitym szczęściem stosownie do swej natury.

2. *Przeznaczeni do szczęścia nadprzyrodzonego.* — Ale nie zawsze mieli trwać w tym stanie; byli przeznaczeni do szczęścia nadprzyrodzonego, a mianowicie do wiecznego oglądania istoty Bożej, źródła niezmiernego wesela.

3. *Wzbogaceni łaską.* — Aby osiągnąć tę szczęśliwość, aniołowie otrzymali dary nadprzyrodzone, a mianowicie: łaskę uświęcającą, która czyniła ich uczestnikami natury Bożej, oraz łaski czynkowe, konieczne do zwycięskiego przetrwania próby, na jaką zostali wystawieni.

229. VII. Próba.

1. *Rodzaj tej próby.* — Szczęśliwość zgotowana aniołom miała być nagrodą za ich wierność. Objawienie nie mówi nam o rodzaju tej próby. Według zdania wielu teologów aniołowie mieli upokorzyć swój rozum wobec Boga i poddać swoją wolę Jego woli.

2. *Przedmiot próby.* — Jakkolwiek wiara nic nam nie mówi o tym, poważni teologowie sądzą, że Bóg objawił aniołom przyszlą tajemnicę Wcielenia i zażądał od nich, by oddali cześć boską Słowu Wcielonemu. Są to jednakże, powtarzamy, tylko przypuszczenia.

3. *Teksty biblijne.* — Zdanie z Księgi Izajasza (14, 11-14) odnoszą niektórzy w sensie interpretacji przystosowanej do początku istnienia aniołów; mówi się o Lucyferze „upadłym z nieba”. Podobnie tekst Apokalipsy (12, 7-8) opowiadający „o walce Michała i jego aniołów przeciw smokowi”.

Artykuł 2. — DOBRZY ANIOŁOWIE

230. I. Natura aniołów.

1. *Szczęście aniołów.* — Dobrzy aniołowie to ci, co zwycięsko przetrwali próbę i pozostali wierni Bogu. Zostali oni utrwaleni w łasce, to znaczy umocnieni w dobrym. Cieszą się szczęściem w niebie: oglądają Boga i posiadają Go bez obawy utraty.

2. *Świadectwo Pisma świętego.* — Istnienie dobrych aniołów w obecności Boga jest wiecznym hymnem uwielbienia, chwały i dziękczynienia.

„Aniołowie... w niebiesiech zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech” (Mt 18, 10).

„Chwalcie go, wszyscy aniołowie jego” (Ps 148, 2).

„Błogosławcie Panu wszystkie wojska jego, słudzy jego, którzy czynicie wolę jego” (Ps 102, 21).

231. II. Ich liczba. — Według św. Tomasza przewyższają oni swą liczebnością w stosunku niepomiarnej istoty materialnej. Objawienie nie mówi o tym, ale że jest ich bardzo wielu, świadczą słowa Księgi Daniela i Apokalipsy.

„Tysiąc tysięcy służyło mu, a po dziesięć tysięcy kroć sto tysięcy stało przy nim” (Dan 7, 10).

„A ujrzałem i posłyszałem głos wielu aniołów wokół tronu... a liczba ich była tysiące tysięcy” (Apok 5, 11).

232. III. Hierarchia aniołów.

1. *Chóry aniołów.* — Aniołowie stanowią społeczność doskonałą, w której panuje najczystsza miłość i najdoskonalsze posłuszeństwo; Pismo św. nazywa ich często zastępem lub chórem.

„I wojska, które są na niebie, postępowały za nim... obleczone w białe i jaśniejące” (Apok 19, 14).

2. *Hierarchie.* — Tradycja opierająca się na poważnych pisarzach, nie będąca jednak artykułem wiary, dzieli aniołów na trzy hierarchie. Pierwsza, oddana kontemplacji Boga, obejmuje Serafinów, Cherubinów i Trony; druga, której zadaniem jest kierowanie światem, składa się z Państw, Księstw i Zwierzchności; trzecią, spełniającą nakazy Boże, stanowią: Mocarstwa, Archaniołowie i Aniołowie.

Te wszystkie imiona duchów niebieskich znajdujemy w Piśmie świętym:

„Pan jest królem — niech się gniewają narody; który siedzi na cherubinach — niech się trzęsie ziemia!” (Ps 98, 1).

„Serafini stali nad nim... i mówili: Święty, święty, święty Pan, Bóg zastępów” (Iz 6, 2-3).

„W nim wszystkie rzeczy zostały stworzone... czy to trony, czy państwa, czy księstwa, czy władze” (Kol 1, 16).

„Ponad wszelkim zwierzchnictwem i władzą, ponad mocą i panowaniem...” (Ef 1, 21).

„...na głos archanioła, i na (dźwięk) trąby Bożej...” (1 Tes 4, 16).

„Jestem pewien, iż ani... aniołowie... ani żadne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej” (Rz 8, 38).

233. IV. Aniołowie wymienieni w Piśmie św. — O trzech aniołach mówi Pismo święte imiennie:

1. Św. Michał (po hebrajsku: Kto jak Bóg), który na czele dobrych aniołów walczył przeciw Lucyferowi: „Michał i aniołowie jego walczyli ze smokiem, i smok walczył i aniołowie jego; i nie przemogli, ani miejsca ich nie znaleziono więcej w niebie” (Apok 12, 7. 8).

Uroczystość św. Michała, patrona Kościoła, obchodzona jest 29 września. Ponadto 8 maja święci się pamiątkę ukazania się na górze Gargano, a 16 października na górze Tombe, co dało początek słynnemu sanktuarium na Górze św. Michała. Poza tym wzywa go Kościół co dzień w *Confiteor* i w modlitwach po Mszy św.

2. Św. Gabriel (Moc Boża) stał się powiernikiem i zwiastunem tajemnicy Wcielenia: „Miesiąca szóstego posłany jest anioł Gabriel od Boga do miasta galilejskiego, które zwano Nazaret” (Łk 1, 26). Kościół czci tego chwalebного archanioła świętem obchodzonym 24 marca, w wigilię Zwiastowania.

3. Św. Rafał (Lek Boży) został posłany do młodego Tobiasza, by służyć mu za przewodnika w podróży i przywrócić wzrok jego ojcu: „Jam jest bowiem anioł Rafał, jeden z siedmiu, którzy stoimy przed Panem” (Tob 12, 15). Jego święto przypada 24 października.

234. V. Stosunki aniołów ze światem. — Pismo święte i Tradycja uczą nas, że aniołowie pełniąc wolę Bożą mają ciągły stosunek ze światem.

„Aniołowie zgodnie z przeznaczeniem i zleceniem otrzymanym od Boga mają czuwać nad pewnymi częściami ziemi, chronić ludy i państwa, kierować naszymi sprawami i wspierać nas” (św. Jan Damasceński, Lib. II, c. 3).

„Aniołom twoim rozkazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich” (Ps 90, 11).

235. VI. Aniołowie Stróżowie. — Bóg daje każdemu człowiekowi Anioła Stróża, aby go miał w opiece.

1. ISTNIENIE ANIOŁÓW STRÓŻÓW. — Istnienie Aniołów Stróżów można uważać za prawdę wiary opartą na Piśmie świętym, praktyce Kościoła i Tradycji apostoelskiej.

A. *Pismo święte.* — Sam Pan Jezus ostrzega uroczyście: „Baczcie, abyście nie wzgardzili którymś z tych maluczkich. Powiadam wam bowiem, że aniołowie ich w niebiesiach zawsze widzą oblicze Ojca mego” (Mt 18, 10).

Pismo święte mówi podobnie o aniele Agary, Jakuba, Judyty, Daniela, św. Piotra.

B. *Praktyka Kościoła.* — Kościół święty w liturgii aprobeuje nabożeństwo do Aniołów Stróżów i obchodzi ku ich czci święto dnia 2 października.

C. *Tradycja.* — Wielu Ojców i Doktorów Kościoła mówi o istnieniu Aniołów Stróżów jako o przekonaniu ustalonym i uznawanym stale w Kościele.

„Jakże wielka jest zgodność duszy, skoro każda ma anioła przeznaczonego ku jej obronie” (św. Hieronim, ks. III, in Mat. 18, 10).

„Zrozumiej zaszczyt, jaki nam Bóg okazuje, dając nam jak przyjaściom swoim swoich aniołów, by nam służyli” (Hom. III, *ad Hebr.*).

236. 2. DOBRE USŁUGI ANIOŁÓW.

A. *Chronią nasze ciało* strzegąc nas od mnóstwa niebezpieczeństw i wypadków, jakie nam grożą.

„Na rękę będą cię nosić, byś snadź nie obraził o kamień nogi twojej” (Ps 90, 12).

„Anioł, który mię wyrwał od wszystkiego złego [mówił Jakub], niech błogosławi tym dzieciom” (synom Józefa) (Rodz 48, 16).

B. *Powstrzymują szatanów od szkodzenia nam.*

„Anioł Rafał pojmał czarta i związał go na puszczy” (Tob 8, 3).

„Aniołowie mają przede wszystkim moc odpędzania szatanów” (św. Tomasz, *Summa theol.*, I, 113, 3).

C. *Poddają nam pobożne myśli*, byśmy czynili dobro, a unikali zła.

„Szanuj go i słuchaj głosu jego i nie lekceważ go, bo nie odpuści, kiedy zgrzeszysz, i jest imię moje w nim” (Wyjśc 23, 21).

„Aniołom zostało zlecone czuwanie nad ludźmi, ażeby dzięki nim dążyli do życia wiecznego, skłaniali się do dobrego i byli ochronieni od złości szatańskiej” (św. Tomasz, *Summa theol.*, I, 113, 4).

D. *Przedstawiają nasze modlitwy Bogu i jednoczą swoje modły z naszymi.*

„Gdyś się modlił z płaczem... ja ofiarowałem modlitwę twoją Panu” (Tob 12, 12).

„I nadszedł inny anioł, i stanął przed ołtarzem mając kadzielnicę złotą. A dano mu wiele kadzidła, aby z modlitw wszystkich świętych uczynił ofiarę na ołtarzu złotym, który jest przed stolicą Boga” (Apok 8, 3).

E. *W czyścicu pocieszają dusze, które były im powierzone, a gdy te odpokutują już za swe winy, prowadzą je do nieba.*

„Aniołowie pełnią różne funkcje, zwłaszcza wobec potrzebujących oczyszczenia lub zasługujących na odpokutowanie za swe grzechy poprzez cierpienia” (św. Hieronim, Ep. 20 *ad Damas.*).

237. 3. NASZE OBOWIĄZKI WZGLĘDEM ANIOŁÓW STRÓŻÓW.

Św. Bernard ujął krótko nasze obowiązki względem Aniołów Stróżów, powiadając, że winniśmy ich czcić, dziękować i ufać im.

A. *Cześć dla ich obecności.* — „W jakimkolwiek jesteś domu, gdziekolwiek się udajesz, czcij swego dobrego anioła, gdyż on jest obecny przy tobie; nie tylko jest przy tobie, ale ponadto jest tu dla ciebie, żeby cię strzec i być ci do pomocy” (*Serm. XII, sup. Psal.*).

B. *Wdzięczność za ich 'dobrodziejstwa.* — „Winienesz im hołd wdzięczności za ich dobrodziejstwa... Gdyby ktoś miał szczęście uwolnić się od zasłony zakrywającej jego wzrok, ujrzałby, z jaką uwagą i z jaką troskliwością pozostają aniołowie pośród tych, co śpiewają lub się modlą: pośród rozmyślających, ponad spoczywającymi, na czele tych, co rozkazują lub rządzą” (*Epist. 78*).

C. *Zaufanie ich mocy.* — „Ci, co nas strzegą na wszystkich naszych drogach, nie pozwolą się pokonać ani zmylić; tym bardziej nie mogą nas omylić. Są wierni, mądrzy i potężni. Czegóż mielibyśmy się lękać pod taką opieką?” (*Serm. XII*).

Artykuł 3. — ŻLI ANIOŁOWIE

238. I. *Ich upadek.* — Prawdą wiary jest, że duchy anielskie stały się złymi z własnej winy:

„Diabeł i inni szatani, będąc z natury dobrymi jako stworzenia Boże, stali się złymi sami przez siebie” (sob. wat., *De Fide Cath.*).

„Jeśli bowiem aniołów, gdy zgrzeszyli, Bóg nie oszczędził, ale strąconych do piekła rzucił w otchłań ciemności, żeby tam trzymać ich do chwili sądu...” (2 P 2, 4).

239. II. Imiona duchów upadłych.

1. *Wielość imion.* — Upadli aniołowie zwani są demonami, złymi duchami ze względu na ich zatwardziałość w złym; aniołami ciemności w przeciwieństwie do aniołów światłości, a także dlatego, że zostali strąceni tam, gdzie panuje ciemność i groza.

2. *Imiona ich wodza.* — Wódz zbuntowanych aniołów różnie bywa nazywany w Piśmie świętym: Diabeł, czyli oskarżyciel; Szatan, czyli wróg; Belial, czyli przewrotny buntownik; Belzebub, czyli bóg owadów wszędzie niepokojących; Książę tego świata ze względu na władzę, jaką sprawuje nad swymi zwolennikami; Ojciec kłamstwa, ponieważ zwodzi ludzi, by ich zgubić; Smok piekielny, Wąż starodawny, przez analogię do kształtu, jaki przybrał kuszając pierwszych rodziców.

Wielu Ojców Kościoła i interpretatorów w przepowiedni Izajasza odnoszącej się do dumnego króla Babilonii, Nabuchodonozora, widziało zastosowanie do księcia zbuntowanych aniołów i dlatego nazwano go również Lucyferem.

„Jakżeś spadł z nieba, Lucyferze, któryś rano wschodził? Jak upadłeś na ziemię, któryś ranił narody? Któryś mówił w sercu swoim: «Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moją, usiądę na górze testamentu w stronach północnych. Wzniosę się nad wysokość obłoków, będę podobny Najwyższemu». Wszakże aż do otchłani strącony będziesz, w głębokość dołu” (Iz 14, 12-16).

240. III. Kara zbuntowanych aniołów.

1. CO DO PRZYMIOTÓW.

A. *Zasłepienie duchowe.* — „Zrzuciłem cię z góry Bożej, i wytraciłem cię, o cherubie okrywający... I podniosło się serce twe w piękności twojej, straciłeś mądrość twoją z powodu piękności twej” (Ez 28, 16. 17).

B. *Zatwardziałość woli w złym.* — Dlatego też nazwani są złymi aniołami. „Imię diabeł nie oznacza jego natury, lecz jego zepsucie, ponieważ od początku nie był on stworzony jako diabeł, lecz jako anioł” (św. Jan Chr., *Hom.* III, Job.).

2. CO DO CIERPIEŃ. — Zostali pozbawieni nieba i strąceni do piekła. „Idźcie, przekłęci, w ogień wieczny zgotowany diabłu i aniołom jego” (Mt 25, 41).

Pomimo to mogą oni za pozwoleniem Boga aż do sądu ostatecznego krążyć po przestworzach lub na ziemi nie przestając jednak cierpieć mąk.

„Prowadzimy walkę nie z ciałem i krwią, ale przeciw książętom i władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw złym duchom w przestworzach niebieskich” (Ef 6, 12).

241. IV. Moc diabelska. — Ponieważ szatani zachowali swój naturalny rozum i swe siły przyrodzone, dlatego mogą wpływać potężnie na bieg natury, ale w zależności od woli Bożej. Ta moc okazuje się przez podziw budzące, nadzwyczajne czyny, przez cuda fałszywe, fałszywe przepowiednie, zjawienia itp., jak to stwierdza Pismo święte i historia wszystkich wieków.

Szatani używają tej mocy dla zwodzenia ludzi, dla wzbudzenia sobie pośród nich apostołów kłamstwa i błędu, dla przeciwstawienia się swą potęgą Kościołowi Jezusa Chrystusa.

„Szatan jest początkiem wszelkiego złego. Początkowo posiadał naturę niebiańską, dziś jest duchem złości, starszy niż świat, chytry i bardzo przebiegły” (św. Piotr Chr., *Serm.* 11).

242. V. Działanie szatana na ludzi. — Pełen zazdrości w stosunku do ludzi szatan używa dla szkodenia im i wciągnięcia do piekła wszelkich środków pozostawionych jego mocy: p o k u s, obsesji i opętania.

„Przeciwnik wasz diabeł jako lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożarł” (1 P 5, 8).

243. 1. POKUSA.

A. Określenie. — Pokusa jest to pobudzanie do złego. Jest to zwykły środek, jakim posługuje się szatan dla wciągnięcia człowieka w grzech. Działa on na nasze zmysły i wyobraźnię dla podniecenia namiętności. Wielką sztuką diabelską jest to, że ukazuje nam dobro jako rzecz niemłą i przykrą, a zło jako coś przyjemnego i dobrego.

„Szatan ludzi nas pozorami rzeczy przemijających: poprzez te złudzenia zwodzi nas, a zwodząc niesie śmierć” (św. Augustyn, *Serm.* 4 ad *fratr.*).

B. Walka z pokusami. — Przy pomocy łaski Bożej możemy zwycięsko przeciwstawiać się pokusom szatańskim.

„Piszę wam, młodzieńcy, że jesteście silni, a słowo Boże mieszka w was, i zwyciężyliście złego ducha” (1 J 2, 14).

„Bądźcie przeto poddani Bogu, a przeciwstawiajcie się diabłu, i ucieknie od was” (Jak 4, 7).

Pokora, modlitwa, czujność i umartwienie są zwykłymi środkami, które jedną nam łaskę do zwyciężenia pokus.

„Czuwajcie a módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie” (Mt 26, 41).

„Ten rodzaj [szatanów] nie wypędza się inaczej, jak przez modlitwę i post” (Mt 17, 20).

„Przeto kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł” (1 Kor 10, 12).

244. 2. OBSESJA. — Obsesja jest to działanie szatana niepokojącego człowieka bądź to wewnątrz przez złe myśli natarczywie się powtarzające, bądź też zewnątrz przez zamęt zmysłów halucynacjami wzrokowymi, słuchowymi lub dotykowymi. Właśnie tego rodzaju gwałtowne pokusy miał Pan Jezus na myśli, kiedy mówił: „Szymonie, Szymonie, oto szatan zapragnął, aby was przesiał jako pszenicę” (Łk 22, 31).

245. 3. OPĘTANIE. — Opętanie jest to działanie szatana wnika-jącego w ciało człowieka i posługującego się jego zmysłami i członkami, by czynić rzeczy nadzwyczajne. W Ewangelii często jest mowa o opętanych: „Przynosili mu wszystkich źle się mających oraz złożonych rozmaitymi chorobami i cierpieniami: tych, którzy byli opętani i lunatyków, i paralityków, a uzdrowił ich” (Mt 4, 24).

Opętania były bardzo częste przed przyjściem Zbawiciela, obecnie są rzadsze, gdyż Jezus Chrystus ukroił moc diabelską.

246. VI. Egzorcyzmy. — Kościół święty przewiduje możliwość opętania przez diabła. Wśród święceń niższych zachował godność „egzorcystów”, tzn. duchownych mających władzę wypędzania szatana, czyli egzorcyzmowania. Jednakże tylko niektórzy kapłani specjalnie przez biskupa wyznaczeni mają prawo z tej władzy korzystać.

Ceremonie przy chrzcie świętym uroczystym zawierają egzorcyzmy usuwające panowanie szatańskie nad chrzczonymi.

Fragment egzorcyzmów przy chrzcie: „Zaklinam cię, duchu nieczysty, w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, abys wyszedł i oddalił się od tego sługi Bożego N.: Rozkazuje ci bowiem Ten, przeklęty potępieńcze, który chodził po morzu i podał rękę tonącemu Piotrowi.

Przeklęty szatanie, poznaj wyrok na ciebie wydany i... oddal się od tego sługi Bożego”.

247. VII. Powody działań diabelskich. — Bóg w swej Opatrzności posługuje się działaniem szatanów dla kilku racji:

1. *Dla wypróbowania sprawiedliwych*, dla oczyszczenia ich cnót, dla wzmocnienia i wzbogacenia ich zasług.

„Ponieważ byłeś przyjemny Bogu, potrzeba było, aby cię pokusa doświadczyła” (Tob 12, 13).

2. *Dla ukarania złych*, którzy przez swe grzechy stają się nędznymi niewolnikami szatana tak na tym świecie, jak i w przyszłym.

„Umie Pan pobożnych z pokus wybawiać, a niesprawiedliwych na dzień sądny na mękę zachować” (2 P 2, 9).

3. *Dla udręki samego szatana*, którego zdawkowe zwycięstwa kończą się porażką przynoszącą mu hańbę i zawstydzenie.

„Diabeł, który ich zwodził, wrzucony został do jeziora ognia i siarki, gdzie jest też bestia i fałszywy prorok, którzy cierpieć będą dniem i nocą na wieki wieków” (Apok 20, 10).

Wskazówki liturgiczne: Znajdź w swym mszale, co szczególnego zawierają teksty liturgiczne na uroczystości: Aniołów Stróżów, św. Michała, św. Gabriela, św. Rafała.

Kiedy wzywa się aniołów we Mszy świętej, przy udzielaniu sakramentów, przy egzekwiach, w modlitwach za konających, w litaniach, w modlitwach przed i po podróży?

Gdzie w liturgii są wzmianki o diable?

Teksty biblijne: Aniołowie Stróżowie raj (Rodz 3, 24).

Aniołowie u Abrahama (Rodz 17).

Aniołowie ostrzegają Lota przed zniszczeniem Sodomy (Rodz 19).

Anioł ukazuje się Jakubowi i walczy z nim (Rodz 32, 24-30).

Anioł zwiastuje Gedeonowi misję wybawiciela (Sędz 6, 11-23).

Anioł Rafał prowadzi i strzeże Tobiasza (Tob 5, 12).

Aniołowie chronią młodych Izraelitów w piecu ognistym (Dan 3, 26-50).

Anioł zwiastuje Zachariaszowi narodzenie Jana (Łk 1, 11).
Anioł Gabriel zwiastuje Maryi, że będzie Matką Bożą (Łk 1, 26).
Anioł krzepi Jezusa podczas Jego agonii (Łk 22, 43).
Szatani dręczą egzorcystów żydowskich (Dz 19, 13).

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU VII

1. Skąd wiemy o istnieniu aniołów?
2. Jaka jest natura aniołów?
3. Jak należy wyjaśnić zjawienia aniołów?
4. Jakie jest znaczenie symbolów aniołów w ikonografii?
5. Jaki jest zasięg doskonałości aniołów?
6. Co wiemy o pierwotnym stanie i próbie aniołów?
7. Czego uczy nas Pismo święte o dobrych aniołach? Ilu ich jest?
8. Co jest podstawą podziału aniołów na hierarchie i chóry?
9. Którzy aniołowie są nam znani? W jaki sposób?
10. Skąd wiemy o istnieniu Aniołów Stróżów?
11. Co czynią dla nas święci aniołowie?
12. Czego nas uczy Kościół o upadku złych aniołów?
13. Jakie imiona daje się upadłym aniołom?
14. Jak zostali ukarani zbuntowani aniołowie?
15. Jak ujawnia się działanie szatana na ludzi?

ROZDZIAŁ VIII

STWORZENIE CZŁOWIEKA

„I rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka...” (Rodz 1, 26).

Artykuł 1. — POCHODZENIE CZŁOWIEKA — WIADOMOŚCI OGÓLNE

248. I. Tekst Pisma świętego.

Pismo święte dwukrotnie w Księdze Rodzaju mówi o stworzeniu mężczyzny i niewiasty:

1. PIERWSZY TEKST.

A. *Stworzenie*. — „I rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz i na podobieństwo nasze; a niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym, i nad zwierzętami, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim płazem, który pełza po ziemi” (Rodz 1, 26).

B. *Mnożenie się*. — „I stworzył Bóg człowieka na obraz swój, na obraz Boży stworzył go, mężczyzną i niewiastą stworzył ich. I błogosławił im Bóg, i rzekł: Rośnijcie i mnożcie się, i napełniajcie ziemię, a czynicie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami, które się ruszają na ziemi” (Rodz 1, 27-28).

C. *Pokarm*. — „I rzekł Bóg: Oto dałem wam wszelkie ziele, rodzące nasienie na ziemi i wszelkie drzewa, które same w sobie mają nasienie rodzaju swego, aby wam były na pokarm” (Rodz 1, 29).

249. 2. DRUGI TEKST.

A. *Stworzenie mężczyzny*. — „Utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mułu ziemi i tchnął w oblicze jego dech żywota; i stał się człowiek istotą żyjącą. A zasadził był Pan Bóg raj rozkoszy od początku, i w nim umieścił człowieka” (Rodz 2, 7. 8).

B. *Stworzenie kobiety*. — „Rzekł też Pan Bóg: Niedobrze być człowiekowi samemu; uczynmy mu pomoc jemu podobną. Utworzywszy tedy Pan Bóg z ziemi wszelkie zwierzęta ziemi i wszelkie ptactwo powietrzne, przywiódł je do Adama, aby zobaczyć, jak je nazwie; wszystko bowiem, czym nazwał Adam istoty żyjące, jest ich imieniem. I nazwał

Adam imionami ich wszystkie zwierzęta, i wszystko ptactwo powietrzne, i wszystkie zwierzęta ziemi; lecz Adamowi nie znajdował się pomocnik podobny jemu" (Rodz 2, 18-20).

„Przypuścił tedy Pan Bóg twarde sen na Adama; a gdy zasnął, wyjął jedno żebro z niego, i napełnił ciałem miejsce jego. I zbudował Pan Bóg z żebra, które wyjął z Adama, niewiastę i przywiódł ją do Adama. I rzekł Adam: «To teraz kość z kości moich i ciało z ciała mego; tę będą zwać Mężyną, bo z męża wzięta jest». Przeto opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swej, i będą dwoje w jednym ciele" (Rodz 2, 21-24).

250. II. Interpretacja tekstu.

1. *Prawdy podstawowe.* — „Te teksty głoszą językiem prostym i obrazowym, dostosowanym do umysłów o niższym stopniu rozwoju, zasadnicze prawdy leżące u podstaw ekonomii zbawienia oraz opisują w sposób popularny początek rodzaju ludzkiego i ludu wybranego" (List Sekretariatu papieskiej Komisji dla Studiów biblijnych do kard. Suharda, Rzym, 16. I. 1938).

251. 2. *Prawdy historyczne wyrażone metaforycznie.* — Papieska Komisja dla Studiów biblijnych w dekrete z dnia 30 czerwca 1909 roku uczy, że te teksty należy pojmować w sensie dosłownym, a nie jako czyste alegorie. Jednakże autor mógł przedstawić fakty wedle bezpośrednich wrażeń i wyrazić je metaforycznie. (Por. numery: 257, 260, 262, 266).

I tak np. jest rzeczą oczywistą, że Bóg nie dał człowiekowi życia dmuchając w jego nozdrza.

252. III. Co stwierdza tekst o stworzeniu człowieka?

1. WSKAZÓWKI KOMISJI BIBLIJNEJ. — W interpretacji tego tekstu należy unikać wszelkiej krańcowości; nie można zbyt trzymać się sensu wyrazowego, ani też widzieć tu samej tylko alegorii. Należy dążyć do odkrycia „faktów będących podstawą nauki chrześcijańskiej" (Dekret Komisji Bibl. z 30. VI. 1909 r.).

253. 2. FAKTY HISTORYCZNE ZAWARTE W TYM TEKŚCIE. — Według tejże Komisji Biblijnej następujące twierdzenia należy pojmować w znaczeniu dosłownie historycznym:

a) *Wyjątkowe stworzenie człowieka.* — Dusza ludzka została stworzona bezpośrednio przez Boga. Tekst Księgi Rodzaju (2, 7) wskazuje jasno, że ciało człowieka powstało z materii przedtem już istniejącej.

b) *Ukształtowanie pierwszej kobiety z pierwszego człowieka.* Bóg ukształtował ciało Ewy z części żywej istoty Adama. Kobieta podobnie jak mężczyzna zawdzięcza swe istnienie aktowi boskiemu i to jest racją jej równej godności.

c) *Jedność rodzaju ludzkiego.* — Bóg stworzył tylko jedną parę ludzką i pobłogosławił jej płodność. Ta nauka o jedności rodzaju ludzkiego jest jedną z podstawowych prawd religii chrześcijańskiej.

d) *Początkowa szczęśliwość naszych pierwszych rodziców.* — Zostali umieszczeni w ogrodzie, w którym ziemia z rozkazu Bożego rodziła wszelkiego rodzaju drzewa przyjemne w wyglądzie i dające smaczny owoc (Rodz 2, 9).

254. IV. Szczególne działanie Boże przy stwarzaniu człowieka.

1. *Narada Boża.* — Pismo święte przedstawia nam Boga działającego inaczej przy stwarzaniu bytów nieożywionych i pozbawionych rozumu, a inaczej przy stwarzaniu człowieka. W pierwszym wypadku wystarczał rozkaz: „Niech się stanie światłość..., niech ziemia zrodzi ziele zielone...” Gdy chodzi o człowieka, rozpoczyna od narady: „Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze” (por. nr 248).

2. *Znaczenie.* — Z tego sposobu działania płynie nauka, że Bóg chciał uczynić człowieka arcydziełem, królem i kapłanem wszystkich stworzeń na ziemi.

„Chwałą i czią ukoronowałeś go, i postawiłeś go nad dziełami rąk twoich” (Ps 8, 6-7).

„O ile zaszczytniejsze było stworzenie człowieka niż stworzenie zwierząt, o tyle wyższą jest troska Boża o człowieka niż o zwierzęta” (św. Jan Chr., *Hom.*, XVI).

„Człowiek ma coś wspólnego ze wszystkimi stworzeniami: byt dzieli z kamieniem, życie z roślinami, czucie ze zwierzętami, rozum z aniołami” (św. Grzegorz, *Hom.*, XXIX).

Artykuł 2. — NATURA CZŁOWIEKA

255. I. *Określenie.* — „Człowiek jest to stworzenie rozumne złożone z ciała i duszy, a uczynione na obraz Boga, swego Stwórcy” (św. Bazyli, *Hom.*, X).

256. II. Ciało ludzkie.

1. BUDOWA. — Budowa ciała ludzkiego, różnorodność i subtelność narządów, harmonia w ich działaniu pomimo wielkiej rozpiętości — świadczą, że człowiek jest arcydziełem potęgi i mądrości Bożej. „Panie... ręce Twoje uczyniły mię” (Ps 118, 73).

257. 2. UKSZTAŁTOWANIE CIAŁA ADAMA.**A. Szczególne działanie Boże.**

Tekst biblijny uczy nas jasno, że pierwszy człowiek został utworzony w sposób szczególny i nadprzyrodzony. Czy należy jednak pojmować dosłownie tekst biblijny o ukształtowaniu człowieka, czy też uznać możliwość przygotowania ciała ludzkiego poprzez pewną ewolucję? Ta kwestia jest analogiczna do problemu stworzenia w sześciu dniach. W tym względzie Kościół nie wypowiedział się decydująco.

258. B. Dosłowna interpretacja tekstu Biblii. — Ten tekst w brzmieniu dosłownym oznaczałby, że Bóg ukształtował ciało ludzkie bezpośrednio, bez posłużenia się przyczynami wtórnymi. Niegdyś ta interpretacja była bardzo powszechna i dziś również jest spotykana. Należy jednak zaznaczyć, że nie wszyscy Ojcowie Kościoła pojmują jednakowo wszystkie wyrażenia biblijne. Teodoret tak np. pisze:

„Uważamy, że natura boska nie posiada rąk i nie potrzebuje też naradzać się ani zastanawiać... gdyż te wszystkie wyrażenia świadczą o szczególnej trosce, jaką Bóg ma o ten byt (człowieka)” (*In. Gen., c. I, inter. XIX*).

259. C. Interpretacja ewolucjonistyczna zgodna z Objawieniem. Niektórzy autorowie uznając całkowicie historyczność tekstu biblijnego sądzą, że zgodnie z wyjaśnieniami nowszej paleontologii można pojmować „muł ziemi”, z której powstał człowiek, nie jako materię nieorganiczną, ale jako materię podległą ewolucji aż do życia zwierzęcego, z którego Bóg przez d z i a ł a n i e s z c z e g ó l n e miałby ukształtować ciało pierwszego człowieka.

260. D. Stanowisko Kościoła. — O wartości tej teorii Kościół nic nie orzekł. Kościół domaga się jedynie ścisłości naukowej,

roztropności w interpretacji odkryć i uległości orzeczeniom Kościoła nauczającego.

261. Oto, co mówi na ten temat Ojciec św. Pius XII w encyklice *Humani generis*¹:

„Urząd Nauczycielski Kościoła nie zabrania, aby, stosownie do współczesnego stanu nauk przyrodzonych i świętej teologii, przedmiotem dociekań i dyskusji kompetentnych w obu dziedzinach uczonych była teoria „ewolucjonizmu”, o ile zajmuje się ona pochodzeniem ciała ludzkiego z już istniejącej i ożywionej materii; co się tyczy duszy, wiara katolicka nakazuje nam przyjąć bezpośrednie stwarzanie dusz przez Boga. Przy tym jednak należy rozważać i osądzać z konieczną powagą, umiarem i powściągliwością racje obu poglądów, tak zwolenników, jak i przeciwników ewolucjonizmu; wszyscy też winni być gotowi poddać się orzeczeniu Kościoła, któremu Chrystus powierzył zadanie autentycznego tłumaczenia Pisma św. i obrony dogmatów wiary. Jednak niektórzy lekkomyślnie nadużywają tej swobody dyskusji, ponieważ postępują tak, jakby pochodzenie ciała ludzkiego z poprzednio istniejącej i ożywionej materii było na podstawie dokonanych dotychczas odkryć i opartych na nich wniosków całkowicie pewne i dowiedzione i jak gdyby źródła Objawienia boskiego nie zawierały niczego, co by w tej kwestii wymagało bardzo wielkiego umiaru i ostrożności”.

262. E. *Przystoi ostrożność.* — a) Teoria ewolucjonistyczna opiera się tylko na hipotezie mogącej wyjaśnić pewne zjawiska przyrodnicze. Badania naukowe nie wykazały dotąd nic pewnego co do pochodzenia człowieka.

263. b) O ile z jednej strony można korzystać ze swobody, jaką Kościół zostawia badaniom i poszukiwaniom z tym związanym; o ile prawdą jest, że nie należy przesadnie przywiązywać się do znaczenia dosłownego wszystkich wyrażen tekstów biblijnych, to z drugiej strony nie należy naiwnie wierzyć, że pewne hipotezy i teorie uczonych są uznanymi faktami, wyczerpująco dowiedzionymi i przez to samo nie ulegają wątpliwości.

¹ Encyklika *Humani generis* została ogłoszona 12 sierpnia 1950 roku. Ostrzega ona przed pewnymi fałszywymi opiniami, które grożą obaleniem podstaw nauki katolickiej w dziedzinie teologii, filozofii i wiedzy ogólnej. Jest to bardzo ważny dokument naukowy i należy go uważnie przestudiować.

264. c) Kościół nie może pozwolić, by jego dzieci szły za przypuszczeniami i teoriami znajdującymi w pewnym okresie jakiś poklask, które potem ustępują miejsca innym, jak to się często przydarza w dziejach nauk świeckich. W kwestii tak ważnej i trudnej zarazem trzeba się stosować do orzeczenia Kościoła i oczekiwać jego decyzji.

265. d) Staranie o czystość wiary, a nawet ludzka roztropność wymaga, by zwłaszcza w potocznym nauczaniu dzieci i wiernych nie zmieniać tradycyjnego wykładania bez wyraźnych wskazówek kompetentnego urzędu kościelnego; należy również ograniczyć się do przedstawiania tekstu biblijnego i bardzo prostych wyjaśnień bez wchodzenia w szczegóły przekraczające pojętność i przygotowanie słuchaczy, gdyż inaczej jedynym rezultatem byłyby zamęt umysłów.

266. 3. UTWORZENIE CIAŁA EWY. — INTERPRETACJA TEKSTU BIBLIJNEGO.

A. *Swoboda interpretacji.* — W interpretacji tekstu biblijnego o utworzeniu ciała pierwszej kobiety należy utrzymywać tę prawdę, że ciało pierwszej kobiety powstało z pierwszego mężczyzny.

Zresztą Kościół nic nie orzekł co do faktu, że Ewa została właśnie ukształtowana z żebra Adamowego. Komisja Biblijna dekretem z dnia 30 czerwca 1909 roku nakazała „utrzymywać jako minimum historyczne utworzenie pierwszej kobiety z pierwszego mężczyzny, nie precyzując jednak sposobu tego ukształtowania; ponieważ sprawa ta nie dotyczy istoty wiary, dlatego możliwa jest większa swoboda”.

Już św. Jan Chryzostom tak się wyrażał na ten temat: „Tu znowu Pismo święte posługuje się wyrażeniami dostosowanymi do naszej słabości. Nie pojmujcież w sposób ludzki tych słów, rozumiejąc, że te wyrażenia popularne dostosowane są do słabości człowieczej. Gdyby bowiem Pismo św. nie posługiwało się takimi słowami, jakże pojęlibyśmy tak głębokie tajemnice!” (*In Gen.*, XV, 2-3).

267. B. *Praktyczne normy.* — Podkreśliwszy swobodę, jaką Kościół zostawia w tym względzie, uważamy za zbędne zatrzymy-

wać się dłużej nad tym szczegółem; nie ma bowiem nic niestosownego, jeśli się przyjmie, że pierwsza kobieta powstała z żebra pierwszego mężczyzny; chodzi o to, by przyjąć prawdy wyrażone symbolicznie przez fakt historyczny pochodzenia ciała Ewy.

268. 4. USTANOWIENIE MAŁŻEŃSTWA. JEDNOŚĆ RODZAJU LUDZKIEGO.

Tekst Księgi Rodzaju wskazuje, że sam Bóg ustanowił małżeństwo w raju ziemskim: „Mnóżcie się i napełniajcie ziemię, a czyńcie ją sobie poddaną...” (Rodz 1, 28).

A. *Jedność rodzaju ludzkiego.* — Fakt, że ród ludzki pochodzi tylko z jednej pary, wiąże się ściśle z dogmatem o grzechu pierworodnym. W Dziejach Apostolskich św. Paweł głosi tę jedność: „On [Bóg] to uczynił, że od jednego (człowieka pochodzący) cały rodzaj ludzki zamieszkuje na całej ziemi. Zakreślił też czasy i granice ich zamieszkania...” (Dz 17, 26).

Św. Paweł czyni tu aluzję do tekstu Księgi Rodzaju. Ten dogmat jest podstawą dogmatów o powszechności grzechu pierworodnego i Odkupienia.

B. *Poligenizm odrzucony przez Kościół.* — Oto jak się wyraża encyklika *Humani generis* o poligenizmie:

„Natomiast co się tyczy innej hipotezy, mianowicie poligenizmu, to tu synowie Kościoła nie mogą korzystać z podobnej wolności dyskusji. Wierni bowiem nie mogą trzymać się poglądu, którego zwolennicy głoszą, że po Adamie istnieli na tej ziemi prawdziwi ludzie, którzy nie wywodzili się przez naturalne zrodzenie od niego, jako od pierwszego rodzica wszystkich ludzi, lub że imię Adam oznacza pewną liczbę prarodzców. W żaden bowiem sposób nie widać, jak można by ten pogląd pogodzić z tym, czego nauczają źródła nauki objawionej i dokumenty Urzędu Nauczycielskiego o grzechu pierworodnym, pochodzącym z grzechu rzeczywiście popełnionego przez jednego Adama, przechodzącym na wszystkich przez zrodzenie, a będącym zarazem własnym grzechem każdego człowieka”.

269. 5. OD JAK DAWNA ISTNIEJE CZŁOWIEK NA ZIEMI?

Co do tego Kościół nigdy nie wyrzekł swego zdania. Chronologia biblijna nie pozwala na ustalenie dokładnych dat. Liczby 4000 lub 5000 lat podawane przez martyrologium itp. nie mają charakteru naukowego ani dogmatycznego. Ta sprawa należy wyłącznie do nauk przyrodniczych.

270. III. Dusza ludzka.

1. OKREŚLENIE. — Dusza ludzka jest substancją duchową, wolną i nieśmiertelną, stworzoną dla złączenia z ciałem. Została stworzona na obraz i podobieństwo Boże.

„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, duszy zaś zabić nie mogą. Raczej bójcie się tego, który może i duszę, i ciało zatracić w piekle” (Mt 10, 28).

271. 2. DUCHOWOŚĆ DUSZY.

A. *Na czym polega?* — Powiadając, że dusza ludzka jest substancją duchową, pojmujemy, że jest ona substancją niematerialną, prostą, obdarzoną rozumem i wolą oraz że może ona istnieć poza ciałem.

a) Jest ona niematerialna, to znaczy niewymierna, niepodzielna, bez dostrzegalnych właściwości materii, wskutek czego jest niedostrzegalna zmysłami.

b) Dusza może istnieć poza ciałem, tzn. że z swej natury jest niezależna od ciała i materii i że rozkład organów materialnych i ciała nie pociąga za sobą rozkładu duszy. Jednakże tu na ziemi działanie duszy jest zależne od ciała.

„Sprawiedliwi żyją wiecznie; ich nagroda jest u Pana” (Mądr 5, 15).

272. B. *Dowodem tego są jej czynności.* — Dowodem duchowości duszy są jej czynności na mocy aksjomatu, że substancja ma tę samą naturę co i jej działanie.

a) Doświadczenie stwierdza w sposób oczywisty, że czynności są niematerialne; wobec tego mogą one pochodzić jedynie od substancji niematerialnej.

b) Dwie najwyższe władze duszy: rozum i wola są ze swej natury niezależne od materii, zważywszy, że właściwy ich przedmiot, jak np. prawda, sprawiedliwość, nie są materialne; wobec tego istota duszy musi być też niezależna od materii, a dusza powinna mieć zdolność istnienia poza ciałem.

273. C. *Materialiści odrzucają tę duchowość.*

a) Materialiści przeczą duchowości duszy twierdząc, że poza materią nic nie istnieje.

b) Jeśli jednak nie ma nic poza materią, jak uzasadnić wolną

wolę człowieka, prawo moralne, bez czego przecież społeczność sprawnie działać nie może.

274. 3. WOLNOŚĆ DUSZY.

A. *Na czym ona polega?* — Twierdząc, że dusza ludzka jest wolna, wyrażamy pogląd, iż ma ona możliwość wyboru, czyli zeterminowania się czy to w stosunku do dwu ewentualności, czy też odnośnie do dwu dóbr wiodących ją do celu ostatecznego.

275. B. *Skąd o tym wiemy?* — a) Z Pisma świętego:

„Bóg od początku stworzył człowieka i zostawił go w mocy rady jego... Przed człowiekiem żywot i śmierć, dobro i zło; co mu się podoba, będzie mu dane” (Ekli 15, 14. 18).

b) *Mówi o tym rozum.* — 1^o Świadectwo świadomości. — W istocie, gdy się człowiek zastanawia, uświadamia sobie, że z dwóch rzeczy obecnych może chcieć jednej albo drugiej, a kiedy się decyduje, ma przeświadczenie, iż jest bezpośrednią przyczyną danego aktu.

2^o Obowiązek moralny i odpowiedzialność nie są możliwe bez wolności. Bo jakże człowiek może być zobowiązany chcieć dobra, jeżeli nie ma możliwości wyboru; ponadto nie może być odpowiedzialny za akty, jeżeli nie jest ich rzeczywistym sprawcą.

276. C. *Kto przeczy wolności duszy?*

a) *Fataliści i determiniści.* — Pierwsi powiadają, że siła wyższa decyduje o wszystkich wydarzeniach według przeznaczenia bez względu na wolność człowieka. Drudzy mówią, że decydujemy się na działanie pod wpływem najmocniejszego motywu, któremu nie możemy się oprzeć; że wola jest poruszana nieodmiennie motywami lub racjami, jak waga odważnikami.

Przyjąwszy te błędy trzeba też odrzucić w ogóle tak zło, jak i dobro; wyrzuty sumienia stają się wówczas tylko ułudą, prawa nonsensem, a sprawcą zła czyni się samego Boga.

b) *Inni wysuwają jako trudność* — uprzednią wiedzę Boga, powiadając, że skoro Bóg wie wszystko, co ma nastąpić, wtedy nie mamy swobodnego wyboru coś czynić lub czegoś nie czynić.

Na tę trudność należy odpowiedzieć, że z racji nieomylności Bożej akt wolny przezeń przewidziany dokona się wprawdzie niechybnie, ale nie koniecznie. Dla Boga nasza przyszłość jest terażniejszością; albowiem Jego uprzednia wiedza nie wywiera większego wpływu na nasze akty niż oglądanie przez nas różnych przedmiotów, co nie zmienia przecież ich natury, czy nasza obecność przy dokonujących się jakichś czynnościach nie wpływająca na ich przebieg.

277. 4. NIEŚMIERTELNOŚĆ DUSZY.

A. *Dlaczego dusza jest nieśmiertelna?* — Nieśmiertelność duszy jest następstwem jej niezłożoności i jej duchowości. To, co jest niezłożone, proste, nie posiada cząstek materialnych, nie może więc ulec rozkładowi, śmierci, a z drugiej strony, duchowa zasada substancjalna trwa sama przez się.

278. B. Dowody nieśmiertelności duszy.

a) *Nauka Kościoła.* — Piąty sobór laterański ogłosił tę prawdę dogmatem wiary: „Potępiamy i odrzucamy wszystkich, co twierdzą, że dusza rozumna jest śmiertelna” (sesja VIII).

b) *Pismo święte.* — Bardzo wiele fragmentów świadczy o nieśmiertelności duszy: „Wróci się proch do ziemi swej, z której był, a duch wróci do Boga, który go dał” (Ekle 12, 7). „Pójdą ci na męki wieczne, a sprawiedliwi do żywota wiecznego” (Mt 25, 46).

279. c) *Rozum.* — 1^o Dowód metafizyczny. — Duchowość duszy wymaga, by dusza istniała sama w sobie oraz by spełniała właściwe sobie czynności bez koniecznej zależności od ciała. Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że rozkład ciała nie powoduje rozkładu duszy, jak również że dusza nie posiadając w swej naturze żadnego pierwiastka rozkładowego, jest sama przez się nieśmiertelna. Wprawdzie w tym życiu dusza nie obywa się bez pośrednictwa wrażeń zmysłowych dostarczających jej materiału do działania. Skoro jednak ustanie więź łącząca ją z ciałem, wtedy istnieć ona będzie tak jak byty niematerialne i posługiwać się w działaniu tylko swą własną inteligencją.

ZARZUTY. — Niesłuszny jest zarzut utrzymujący, że Bóg, który powołał duszę z nicości, może ją też unicestwić. Jest to możliwość tylko bezwzględna, która nigdy nie stanie się aktualną. Bóg sam sobie nie sprzeciwia się; skoro więc stworzył duszę

niezniszczalną i dał jej naturę nieśmiertelną, nie może jej unicestwić, gdyż wtedy działałaby — można powiedzieć — Jego moc przeciw Jego mądrości.

„Poznałem, iż wszystkie sprawy, które Bóg uczynił, trwają na wieki” (Ekle 3, 14).

280. 2^o Dowody moralne. — *α)* *Konieczność sankcji według prawa moralnego.* — Sprawiedliwość Boża domaga się, żeby dobro było nagrodzone, a zło ukarane. Otóż na ziemi ta sprawiedliwość nie objawia się powszechnie i całkowicie. Tak więc za grobem musi każdy otrzymać to, na co zasłużył.

β) *Pragnienie szczęścia.* — Dusza pragnie szczęścia doskonałego. Na ziemi jednak to pragnienie nie może być zaspokojone. Musi być więc inne życie, gdzie te pragnienia zostaną zrealizowane. To szczęście tylko wtedy może być doskonałe, jeśli trwa bez końca.

γ) *Świadectwo powszechne.* — Wszystkie ludy od najdawniejszych czasów wyznawały w takiej czy innej formie wiarę w życie duszy po śmierci ciała.

281. *Kto przeczy nieśmiertelności duszy?* — Nieśmiertelności duszy przeczą ateści i materialści.

282. 5. ŁĄCZNOŚĆ DUSZY Z CIAŁEM. — Ciało i dusza człowieka są z sobą ściśle zjednoczone stanowiąc jedną naturę ludzką.

A. Łączność osobowa i substancjalna. — Ta łączność nie jest tylko przypadkowa, jaka istnieje np. między jeźdźcem i koniem, wioślarzem i łódką, lecz jest to łączność *o s o b o w a, s u b s t a n c j a l n a*, czego następstwem jest jedna natura ludzka, jedna osoba mająca jedno «ja».

B. Rola duszy. — Dusza udziela ciału ruchu, życia i czucia, a ciało, którego formą jest dusza, stanowi uzupełnienie natury ludzkiej. Dusza jest to zasada aktywna, działająca; inaczej mówiąc jest ona, według wyrażenia synodu w Vienne (1311), formą substancjalną¹ ciała.

¹ *Forma substancjalna*, zasada determinująca materię pierwszą, nadająca jej jedność, działanie oraz naturę specyficzną. Dusza ludzka jako forma substancjalna tworzy swe ciało przemieniając w ciało ludzkie składniki materialne i nadając im właściwości wegetatywne i czucie.

„Dusza o tyle jest duszą, o ile ożywia ciało; kiedy poznaje, jest rozumem; kiedy chce, jest wolą; kiedy tchnie, jest duchem; kiedy czuje, jest czuciem” (św. Izydor, *Etymol.*, Lib. 11).

C. *Rola ciała.* — Ciało będąc substancjalnie związane z duszą w życiu obecnym, służy jej za niezbędne narzędzie w wielu jej aktach, ale nie wkracza bynajmniej w jej naturę.

283. 6. CZŁOWIEK STRESZCZENIEM WSZECHŚWIATA. — Człowiek jest więzią między światem duchów i światem materialnym. Z jednej strony jego dusza posiada przymioty wyższe: rozum i wolę, czyniąc go podobnym do anioła; z drugiej strony ma też przymioty niższe: wegetatywne i sensorytywne, dzięki którym ożywia składniki materialne oraz nadaje ciału swemu właściwości wegetatywne (jak u roślin) oraz czucie (jak u zwierząt).

„Uczyniłeś go [człowieka] mało co mniejszym od aniołów, chwałą i czią ukoronowałeś go, i postawiłeś go nad dziełami rąk twoich” (Ps 8, 6. 7).

Artykuł 3. — NASI PIERWSI RODZICE

284. I. Stan pierwotny.

1. DARY NADPRZYRODZONE.

A. *Istota tych darów.* — Adam i Ewa zostali obdarzeni stanem sprawiedliwości i świętości (sob. tryd., sesja VI), tzn. otrzymali łaskę uświęcającą, a wraz z nią cnoty wlane: wiarę, nadzieję i miłość oraz cnoty moralne i dary Ducha Świętego.

B. *Co zawdzięczali temu stanowi?* — W tym stanie nasi pierwsi rodzice byli mili Bogu, święci i sprawiedliwi, dziećmi przybranymi Boga, dziedzicami chwały niebieskiej, zdolni do wysłużenia jej sobie przez dobre uczynki.

C. *Dary nadprzyrodzone.* — Były to dary nadprzyrodzone, gdyż żadna istota stworzona własnymi siłami nie mogłaby wznieść się tak wysoko oraz dlatego, że natura ludzka nie miała do nich żadnego prawa wynikającego z faktu powołania jej do bytu.

„Łaska to nic innego jak uczestnictwo w naturze Bożej, będącej ponad wszelką inną naturą” (św. Tomasz, *Summa theol.*, I-II, 112, 1).

285. 2. DARY POZAPRZYRODZONE.

A. *Rodzaje darów.* — Do darów nadprzyrodzonych dodał Bóg naszym pierwszym rodzicom jeszcze przywileje wyjątkowe. Były to następujące dary: wiedza, panowanie woli nad pożądaniem zmysłowym, niecierpliwość i nieśmiertelność ciała.

B. *Dlaczego nazywają się pozaprzyrodzone?* — Dlatego się tak nazywają, że — ściśle mówiąc — nie są one ani przyrodzone, ani nadprzyrodzone. Nie są przyrodzone, ponieważ Bóg mógłby stworzyć człowieka wprawdzie bez grzechu, ale podległego niewiedomości, pożądlivosti i śmierci. Nie są też nadprzyrodzone, ponieważ nie odnoszą się zasadniczo do wizji uszczęśliwiającej; przecież człowiek w stanie natury upadłej może także posiadać łaskę uświęcającą i prawo do wizji uszczęśliwiającej, i to bez darów pozaprzyrodzonych, jakie otrzymali nasi pierwsi rodzice.

286. C. *Wiedza.* — a) *Jej istota.* — Adam i Ewa posiadali wszelkie światło tak przyrodzone, jak i nadprzyrodzone, jakiego potrzebował ich rozum stosownie do zamiarów Bożych, i nie ulegali błędowi.

„Nauką rozumu napełnił ich. Stworzył w nich umiejętność ducha, rozumem napełnił serca ich” (Ekli 17, 5. 6).

b) *Po co Bóg dał tę wiedzę?* — Adam miał posiadać tę wiedzę jako nauczyciel i ojciec rodzaju ludzkiego. Z tego względu miał znać wszystkie sprawy boskie i ludzkie potrzebne do pełnienia swych zadań. On to niewątpliwie pouczył Ewę o objawieniach Bożych, a zwłaszcza o zakazie dotykania owocu z drzewa wiadomości dobrego i złego.

287. D. *Panowanie woli nad pożądaniem zmysłowym*¹. — Ten przywilej polegał na tym, że dusza nie była podległa nieuporząd-

¹ Pożądanie (*appetitus*) od łacińskiego *ad* — ku; *petere* — pragnąć, wymagać: skłonność ku jakiejś rzeczy. — Pożądanie zmysłowe jest skłonnością ku dobru poznanemu przez zmysły. Pożądanie zmysłowe dzieli się na dwie różne władze: pożądanie pożyteczne skłaniające nas do ubiegania się o dobro przysługujące nam i do unikania rzeczy dla nas szkodliwej; pożądanie gniewliwe pobudza nas do zwalczania tego, co nie pozwala nam zdobyć dobra upragnionego lub co bywa przyczyną zła już zwalczonego. Pożądanie pożyteczne obejmuje: miłość i nienawiść, pragnienie i niechęć, przyjemność i przykrość; pożądanie gniewliwe obejmuje: nadzieję i rozpacz, odwagę i strach oraz gniew.

kowanym poruszeniom pożądliwości¹. Naturę ludzką cechowała najdoskonalsza harmonia; zmysły i namiętności były podległe rozumowi, a rozum Bogu.

288. E. Niecierpiętlivość. — Nienaruszalność fizyczna, czyli niecierpiętlivość zapewniała pierwszym rodzicom wolność od wszelkich chorób, od wszelkich słabości, od wszelkiego cierpienia. Zostali umieszczeni w rozkoszonym ogrodzie, gdzie mieli pracować bez mokołu i bez trudu.

289. F. Warunkowa nieśmiertelność ciała miała ustrzec pierwszych rodziców od rozkładu ciała i śmierci. Gdyby byli nie zgrzeszyli, Bóg prawdopodobnie przyjąłby ich do chwały niebieskiej z ciałem i duszą. Ten przywilej, podobnie jak inne dary pozaprzyrodzone, nie należał do ich natury. „Bóg śmierci nie uczynił” (Mądr 1, 13). „Przez nienawiść diabła weszła śmierć na okrąg ziemi” (Mądr 2, 24).

290. 3. SZCZĘŚCIE NASZYCH PIERWSZYCH RODZICÓW.

A. Charakter tego szczęścia. — Życie pierwszej pary ludzkiej, obdarzone wszystkimi darami natury i łaski, upływało w czystych radościach płynących z niewinności, z obcowania z Bogiem, z podziwiania cudów wszechświata. Ten stan niewinności, czyli pierwotnej sprawiedliwości czynił Adama i Ewę miłymi Bogu, ponieważ żyli bez grzechu.

291. B. To szczęście darem hojności Bożej. — Dary przyrodzone i pozaprzyrodzone, jakie otrzymali nasi pierwsi rodzice, były wyłącznie wypływem hojności Bczej, gdyż nie należały się bynajmniej naturze ludzkiej, a Bóg bez naruszenia sprawiedliwości mógłby im ich nie udzielić.

„Człowiek jest niewątpliwie zwierzęciem rozumnym, ale złożonym z ułomnej duszy i z ziemskiego ciała. Z natury swej nie ma on prawa do wolności od skażenia i śmierci. Duch życia dał mu takie znamię. Dopiero

¹ Pożądliwość (*concupiscentia*) od łacińskiego *cum* — z; *cupere* — pragnąć: pragnąć zjednoczenia. — Podmiot, który pragnie, dąży do połączenia się z przedmiotem upragnionym. Pożądliwość jest poruszeniem pożądania zmysłowego ku dobru przyjemnemu dla zmysłów; ona skłania wolę ku temu dobru. W języku teologicznym pożądliwość jest żądzą lub pragnieniem nieumiarkowanym rzeczy zmysłowych. Jest ona skutkiem grzechu pierworodnego.

przez związek z Bogiem otrzymał człowiek dobro przewyższające jego naturę" (św. Cyryl Aleks., *In Joan.*, 1, 14).

292. C. Czy to szczęście mogło być przekazywane? — Adam otrzymał te dary pierwotne dla siebie i dla swego potomstwa. Jest to prawdą wiary. Pismo święte jasno mówi, że umieramy, jesteśmy grzeszni, pozbawieni sprawiedliwości i łaski Bożej — przez grzech Adama (Rz 5, 12. 19; 1 Kor 15, 22).

293. II. Pokusa i grzech pierworodny.

1. TEKST KSIĘGI RODZAJU. — Sobór trydencki (sesja V, kan. 1) ogłosił za dogmat wiary fakt grzechu pierwszych rodziców i jego następstwa. Mówi nam o tym trzeci rozdział Księgi Rodzaju. Ten tekst można podzielić na trzy części:

A. Rozmowa Ewy z wężem i zjedzenie owocu.

„Ale i wąż był chytrzejszy nad inne wszystkie zwierzęta ziemi, które był Pan Bóg stworzył. Rzekł on do niewiasty: «Czemu wam Bóg przykazał, żebyście nie jedli z każdego drzewa rajskiego?» Odpowiedziała mu niewiasta: «Z owocu drzew, które są w raju, pożywamy, ale z owocu drzewa, które jest w środku raju, rozkazał nam Bóg, abyśmy nie jedli i nie dotykali się go, byśmy snadź nie pomarli». I rzekł wąż do niewiasty: «Żadną miarą nie umrzecie śmiercią. Bo wie Bóg, iż któregokolwiek dnia będziecie jeść z niego, otworzą się oczy wasze i będziecie jako bogowie, znając dobre i złe». — Ujrzała tedy niewiasta, że dobre było drzewo ku jedzeniu i piękne dla oczu, i na wejrzenie rozkoszne; i wzięła z owocu jego, i jadła, i dała mężowi swemu, który jadł" (Rodz 3, 1-6).

B. Bóg rozmawia z pierwszymi rodzicami.

„I otworzyły się oczy obojga; a gdy poznali, że byli nagimi, pozszywali liście figowe i poczynili sobie zasłony. — A gdy usłyszeli głos Pana Boga, przechodzącego się po raju w czas wietrzyka po południu, skrył się Adam i żona jego od oblicza Pana Boga między drzewa rajske. I zawołał Pan Bóg Adama, i rzekł mu: «Gdzieżeś?» On odpowiedział: «Usłyszałem twój głos w raju i zląkłem się, przeto żem jest nagi, i skryłem się». Rzekł mu: «A któż ci pokazał, żeś jest nagi, jeno żeś jadł z drzewa, z któregom ci rozkazał, abys nie jadł?»" (Rodz 3, 7-12).

C. Kara (Rodz 3, 14-24). — a) Wąż: „przeklętyś jest... na piersiach twoich czołgać się będziesz i ziemię jeść będziesz po wszystkie dni żywota twego". Bóg dodał: „Ona [niewiasta] zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę jej”.

b) Niewiasta: „z boleścią rodzić będziesz... a on [mąż] będzie panował nad tobą”.

c) Adam został skazany na ciężką pracę: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się wrócisz do ziemi, z którejś wzięty; boś jest prochem i w proch się obrócisz”.

d) Nasi pierwsi rodzice zostali wygnani z raju i Jahwe „postawił cherubów i miecz płomienisty i obrotny w celu strzeżenia drogi do drzewa żywota”.

294. 2. INTERPRETACJA TEGO TEKSTU.

A. *Przepisy Komisji Biblijnej.* — Przepisy Komisji Biblijnej orzekają, prócz tego, co już wiemy (nr 252), odnośnie do tego tekstu, że następujące fakty stanowią podstawę doktryny chrześcijańskiej i że należy je rozumieć w sensie dosłownym: nakaz dany przez Boga człowiekowi dla wypróbowania jego wierności; przekroczenie przykazania za podszeptem szatana ukrywającego się pod postacią węża; utrata stanu szczęśliwości pierwszych rodziców; obietnica Odkupiciela.

295. B. *Swoboda zostawiona przez Komisję Biblijną.* — Te przepisy, podobnie jak odnoszące się do stworzenia świata (nr 203), ukształtowania ciała pierwszego człowieka (nr 257) oraz pierwszej niewiasty (nr 266), nie nakazują i w tym wypadku trzymać się niewolniczo litery tekstu.

„Cały szereg szczegółów tekstu o grzechu pierworodnym ma oczywiście charakter antropomorficzny, przenośny lub wizjonerski. I tak na przykład: głos Boga, otwierające się oczy, wąż jedzący ziemię... Inne szczegóły są znowu bardzo niejasne, a zwłaszcza wąż kusiciel — dowiadujemy się jednak gdzie indziej (J 8, 44; Mądr 2, 24; Hebr 2, 14; Apok 12, 9), co to za osoba kryje się pod maską „najchytrzejszego spośród zwierząt”, ale Księga Rodzaju nie określa go bliżej. — Drzewo żywota, drzewo wiadomości dobrego i złego, cherubin z mieczem płomienistym... wreszcie rozmowa Ewy z wężem, Boga z winowajcami — to są niewątpliwie fikcje. W tym tekście jest więc pewna część konwencjonalna, której nie można ani a p r i o r y c z n i e, ani na podstawie kontekstu odróżnić od faktów rzeczywistych” (F. Verhelst, dz. cyt., str. 280).

296. C. *Spożycie owocu.* — Ważność tego, co stanowi właściwy grzech naszych pierwszych rodziców, wymaga, abyśmy się chwilę zatrzymali nad tym zagadnieniem.

a) Swoboda interpretacji. — Zarówno sobór trydencki, jak i Komisja Biblijna domagają się jedynie wiary w przekroczenie

przykazania Bożego w raju, nie precyzując, czy spożycie owocu było figurą, czy też rzeczywistością.

b) Trzeba jednak zauważyć, że interpretacja ściśle dosłowna ma słuszne podstawy. Nic w tym dziwnego, że Bóg doświadczał wierność naszych pierwszych rodziców tak prostym przykazaniem. „Czyż przykazania, które mamy wypełniać, nie są proste? — przystępowanie do sakramentów, uczestniczenie we Mszy św. i przestrzeganie odpoczynku niedzielnego, abstynencja piątkowa...?” (F. Verhelst, dz. cyt., s. 283).

„Jedyną racją przykazania, jakie Bóg dał człowiekowi, było niewątpliwie przypomnieć mu, że nie jest absolutnym panem dóbr, jakie otrzymał do dyspozycji, oraz że powinien być zależny w używaniu tych dóbr od swego Stwórcy. Bóg chciał, aby ta zawisłość miała charakter dobrowolny; żeby człowiek poddał się ochotnie i pokazał to w sposób konkretny przez zachowanie prostego i łatwego do wykonania nakazu... Można by wprawdzie powiedzieć, że sankcja przez Boga nałożona jest niewspółmierna do przykazania, tak gdy chodzi o jego przedmiot, banalnego. Ale ostrożnie! Czy w prawie moralnym, a nawet w życiu codziennym nie ma takich wypadków, że jakiś akt obiektywnie mało ważny staje się ze względu na okoliczności albo złośliwość przestępcy czy też cel zamierzony przez prawodawcę, godzien najsurowszych kar? W wypadku naszych pierwszych rodziców — podkreślmy to — doniosłość polega nie tyle na samym akcie materialnym, co na duchu buntu i nieposłuszeństwa okazanym przez ten akt” (O. Benedykt Attout, dz. cyt., str. 42).

297. 3. CHARAKTER WINY: GRZECH PYCHY. — Grzech naszych pierwszych rodziców był grzechem pychy; zmysłowość była tu zjawiskiem wtórnym. Zjedli owoc, dopuścili się nieposłuszeństwa chcąc być podobnymi Bogu: „Będziecie jako bogowie, znając dobre i złe” (Rodz 3, 5). Św. Tomasz tak wyjaśnia te słowa: „Pierwszy człowiek pragnął być podobny do Boga w znajomości dobrego i złego, to znaczy chciał własną przyrodzoną mocą decydować o tym, co w uczynkach jest dobre, a co złe” (*Summa theol.*, II-II, 163, 2). Tak więc ich własny rozsądek, a nie prawo Boże, byłyby regułą moralną.

„Początkiem pychy człowieka jest odstępstwo od Boga; bo od Tego, który go uczynił, odstąpiło serce jego. Albowiem pycha jest początkiem grzechu każdego” (Ekle 10, 14. 15).

298. 4. CIĘŻKOŚĆ TEJ WINY. — Grzech naszych pierwszych rodziców był bardzo ciężki, co wynika z następujących faktów:

A. Zakaz i groźba Boga.

„Z drzewa wiadomości dobrego i złego nie jedz, bo którego dnia będziesz jadł z niego, śmiercią umrzesz” (Rodz 2, 17).

B. Różnorodny charakter tego przewinienia. — Widzimy tu:

- a) Nieposłuszeństwo: Nie jedz owocu z tego drzewa.
- b) Niedowierzenie: Bynajmniej nie umrzecie.
- c) Pycha: Będziecie jako bogowie.
- d) Ciekawość: Niewiasta widziała, że owoc był smaczny.

C. Oplakane skutki:

„Przez jednego człowieka wszedł grzech na ten świat, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich ludzi śmierć przeszła, bo wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5, 12).

D. Zadośćuczynienie złożone przez Jezusa Chrystusa:

„Nie skazitelnym złotem albo srebrem zostaliście wyzwoleni... ale cenną krwią Chrystusa” (1 P 1, 18. 19).

299. III. Kara.**1. NASTĘPSTWA GRZECHU PIERWORODNEGO DLA NASZYCH PIERWSZYCH RODZICÓW:**

A. *Utrata darów nadprzyrodzonych i pozaprzyrodzonych.* — Wina naszych pierwszych rodziców miała dla nich bardzo doniosłe następstwa. Zostali oni pozbawieni:

- a) łaski uświęcającej, cnót wlnych, darów Ducha Świętego i prawa do szczęśliwości w niebie;
- b) wszystkich darów pozaprzyrodzonych, a tym samym podlegali niewiedzy, pożądliwości i śmierci.

B. *Bunt zmysłów.* — Skoro tylko Adam i Ewa zbuntowali się przeciw Bogu duchowo przez pychę i nieposłuszeństwo, zaraz doznali buntu swych zmysłów.

C. *Kara zewnętrzna bezpośrednia*, nałożona przez Boga, a o której mówi tekst Księgi Rodzaju.

300. 2. LOS NASZYCH PIERWSZYCH RODZICÓW: POKUTA, PRZEBACZENIE, ZBAWIENIE WIECZNE. — Gdy chodzi o wieczny los naszych pierwszych rodziców, to zdaniem ogólnym Ojców Kościoła dzięki długiej pokucie uzyskali odpuszczenie grzechu i cięższą się chwałą wieczną.

„Pokuta pierwszego człowieka sprawiła, że jego kara nie trwa wiecznie. Na tej podstawie można z dużą słuszością przyjąć, że potomek jego, to znaczy Jezus Chrystus co do swej ludzkiej natury, zstąpiwszy do otchłani, wybawił Adama z więzów piekielnych” (św. Augustyn, *Opus imp. contra Jul.*, VI, 30).

„Po swym grzechu żyli nasi pierwsi rodzice sprawiedliwie; można więc zupełnie słusznie twierdzić, że zostali dzięki zbawczej Krwi Odkupiciela wybawieni od mąk piekielnych” (św. Augustyn, *De pecc. merit.*, II, 34, 55).

301. 3. LOS ICH POTOMSTWA.

A. *Gdyby pierwsi rodzice nie zgrzeszyli.* — O ile Adam pozostałby wierny Bogu, przekazałby swemu potomstwu łaskę uświęcającą i naturę nieskażoną. Oto racje tego: Bóg ustanowił takie prawo, że w porządku przyrodzonym wszelka istota żyjąca wydaje z siebie podobną sobie. Za szczególnym wyrokiem chciał Bóg, by podobnie działo się w porządku nadprzyrodzonym; by każde dziecko rodzaju ludzkiego rodziło się w stanie sprawiedliwości, w którą pierwszy rodzic został wyposażony.

B. *Los ludzkości po grzechu Adama.* — Po upadku pierwszego człowieka wszyscy jego potomkowie rodzą się w stanie Bogu nie miłym, ponieważ wskutek grzechu ich praojca są pozbawieni darów, jakich Bóg udzielił ludzkości. Rzecz ma się podobnie jak z ojcem, który straciwszy majątek lub poważanie sprowadził na swe dzieci ubóstwo lub hańbę.

Artykuł 4. — GRZECH PIERWORODNY

302. I. *Określenie.* — Grzech pierworodny jest to stan, w którym rodzą się potomkowie Adama, stan czyniący je nie miłymi Bogu i pozbawionymi darów Bożych tak nadprzyrodzonych, jak i pozaprzyrodzonych.

303. II. *Dlaczego ten stan jest rzeczywistym grzechem?*

1. *Nieład moralny.* — Grzech pierworodny jest prawdziwym grzechem, ponieważ stanowi nieład w porządku moralnym i ponieważ czyni nas wstrętnymi Bogu, „dziećmi gniewu”, jak mówi św. Paweł. Wskutek winy Adama nie jesteśmy tacy, jacy powinniśmy być zgodnie ze swym powołaniem.

2. *Zburzona harmonia.* — Obecnie jesteśmy w innej sytuacji, niż Bóg chciał. Pierwotna harmonia przez Niego ustanowiona

została zburzona. Między stanem Adama przed grzechem i tym, w jakim żyjemy wskutek jego winy, jest rozdźwięk w najwyższym stopniu niemiły Bogu, mimo że ten nieład nie wynika bynajmniej z naszej własnej woli.

304. III. Dlaczego nazywa się pierworodny? — Ten grzech nazywa się pierworodny, ponieważ zaciągamy go rodząc się, jest to grzech związany z ludzką naturą; przekazywany jest przez pokolenia od Adama wszystkim potomkom, podobnie jak źródło nieczyste zaraża wszystką wodę zeń wypływającą.

305. IV. Grzech pierworodny jest artykułem wiary.

1. *Pismo święte.* — Teksty Starego i Nowego Testamentu świadczące w ścisłym tego słowa znaczeniu o przekazywaniu grzechu pierworodnego są bardzo skąpe. Zestawienie wszystkich fragmentów biblijnych mówi o istnieniu grzechu pierworodnego, ale nie wyjaśnia nam, w jaki sposób jest przekazywany. Pełne światło na to zagadnienie rzuca Tradycja i orzeczenia soborów.

2. *Tradycja.* — Przytoczmy zdanie jednego z jej świadków, a mianowicie Tertuliana, który wypowiada twierdzenie ogólne: „Człowiek skazany na śmierć na początku, obarczył swoją karą cały rodzaj ludzki skażony jego krwią” (*De anima*, 1, c. IV).

306. 3. Sobory kościelne. — Sobór trydencki zwalczając nauki protestanckie określił doktrynę katolicką o tym tak ważnym dogmacie, jakim jest grzech pierworodny.

Oto co mówił w drugim kanonie:

„Jeśliby ktoś twierdził, że Adam przez swój grzech nieposłuszeństwa przekazał rodzajowi ludzkiemu jedynie śmierć i kary cielesne, a nie grzech będący śmiercią duszy, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej”.

Trzeci kanon brzmi jeszcze wyraźniej:

„Kto twierdzi o tym grzechu Adamowym, który w swoim początku jest jeden, i przez rozmnożenie, a nie przez naśladowanie przelał się na wszystkich, czyli jest własnym grzechem każdego z osobna — kto więc twierdzi, że ten grzech gładzi się siłami natury ludzkiej, albo jakim innym środkiem, ale nie przez zasługę jedyne go pośrednika, Pana naszego Jezusa Chrystusa, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej”.

Wreszcie Ojcowie soboru podają jako artykuł wiary, że grzech pierworodny był przekazywany w sposób powszechny na wszystkich ludzi pochodzących od Adama. Na poparcie tego twierdzenia cytują następujące zdanie św. Pawła:

„Jako przez jednego człowieka wszedł grzech na ten świat, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich ludzi śmierć przeszła, bo wszyscy zgrzeszyli... jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka grzesznikami stało się wielu, tak przez posłuszeństwo jednego — wielu stanie się sprawiedliwymi” (Rz 5, 12. 19).

307. V. Grzech pierworodny jest tajemnicą.

1. DLACZEGO JEST TO TAJEMNICA? — Chociaż istnienie grzechu pierworodnego obrazuje nam świat istot żyjących, w którym ze skażonego organizmu powstaje skażony organizm, i chociaż jest zjawiskiem społecznym, że za błędy zwierzchnika cierpią podwładni, niemniej jednak pozostaje grzech pierworodny wielką tajemnicą, ponieważ nie możemy pojąć racji, dla których Bóg zawyrokował dotknięcie tą skazą wszystkich ludzi z powodu grzechu Adama, praojca i głowy rodzaju ludzkiego.

308. 2. NIE JEST ON JEDNAK NIEZGODNY Z ROZUMEM.

A. *Nie ma tu niesprawiedliwości, gdyż chodzi tylko o utratę darów darmo danych.* — Bóg nie czyni nam żadnej niesprawiedliwości, bo przecież grzech pierworodny nie pozbawia nas tych dóbr, jakie na mocy stworzenia należą się naszej naturze. Nie pozbawia nas ani rozumu, ani wolności, ani innych uzdolnień i dyspozycji stanowiących naszą naturę — prawdziwą naturę ludzką¹.

¹ Według Lutra i Kalwina, a także mniej czy więcej według Bajusa i jansenistów grzech pierworodny skaził naturę ludzką aż do głębi i uczynił ją zupełnie niezdolną do poznania i pragnienia rzeczy duchowych i Bożych. Ten błąd, potępiony przez Kościół, opiera się na fałszywym założeniu, a mianowicie, że sprawiedliwość pierwotna nie była darem darmo danym i nadprzyrodzonym, lecz należała do istoty człowieczeństwa w tym rozumieniu, że, pominiawszy grzech pierworodny, Bóg nie mógłby stworzyć człowieka takim, jakim się dzisiaj rodzi.

Z tego potępienia przez Kościół wynika, że stan czystej natury był możliwy. Bóg stwarzając człowieka nie musiał go powoływać do wizji uszczęśliwiającej ani darzyć jego duszy łaską uświęcającą. Mógłby go więc stworzyć takim, jakim jest obecnie, a więc narażonym na błąd i niewiedzę wskutek omylności zmysłów, ograniczoności rozumu i niedoskonałości woli, a przez to samo zobowiązanym do walki z buntem ciała, poddanym cierpieniu i śmierci. Tym słuszniej mógłby pozbawiając go

Pozbawia on nas jedynie darów zupełnie darmo danych, darów, których Bóg mógłby, gdyby chciał, nie dawać człowiekowi. Nie miał on bowiem prawa ani do łaski uświęcającej, ani do wolności od błędu, pożądliwości, cierpienia i śmierci; tym bardziej nie miał on prawa do wizji uszczęśliwiającej. Bóg nie byłby niesprawiedliwy odmawiając mu tych darów; nie jest też niesprawiedliwy, kiedy zezwala, byśmy rodzili się wskutek winy naszego praojca bez tych darów.

309. B. *Nie sprzeciwia się to dobroci Boga.* — a) *Wierność Adama* nie byłaby jeszcze gwarancją naszej wierności. — Gdyby Adam pozostał wierny Bogu, nie byłoby wprowadzie grzechu pierworodnego, jednakże każdy z jego potomków mógłby się potępić przez nieposłuszeństwo Bogu. Wierność Adama nie byłaby gwarancją zbawienia każdego z jego dzieci.

b) *Wolność człowieka.* — Niesłusznie czyni się zarzut, że dobroć Boża wymagała, żeby Adam był bezgrzeszny, gdyż wtedy można by też żądać, by wszyscy ludzie byli bezgrzeszni. Przecież Bóg nie był zobowiązany stworzyć taki porządek rzeczy, żeby nie istniała możliwość grzeszenia. Przeciwnie, czyż nie jest to zaszczytem dla człowieka, że Bóg chce, aby on wysłużył sobie szczęśliwość wieczną przez wystawienie na próbę jego wolności?

c) *Odkupienie.* — Zresztą dobroć Boża naprawiła przez Odkupienie nieład spowodowany przez ten upadek, tak iż możemy powiedzieć z Apostołem: „Gdzie spotęgował się grzech, tam tym obficie spłynęła łaska” (Rz 5, 20). Natychmiast po upadku człowieka Bóg przyrzekł Odkupiciela, którego zasługi miały dać możliwość odzyskania łaski uświęcającej.

„Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej...” (1 P 1, 3. 4).

stanu nadprzyrodzonego nie dawać mu darów pozaprzyrodzonych, a więc stworzyć go w takim stanie, w jakim znajdują się dzieci po otrzymaniu chrztu.

Stąd wynika, że stan obecny człowieka jest następstwem grzechu pierworodnego, ale ponieważ taki stan mógłby istnieć także bez grzechu Adama, jakże błędne są słowa wyżej wspomnianych heretyków o grzechu pierworodnym.

310. VI. Dwa wyjątki z prawa grzechu pierworodnego.

1. *Na mocy prawa: Jezus Chrystus.* — Dziewicze poczęcie Pana naszego Jezusa Chrystusa stawiało Go poza zasięgiem zwały pierworodnej przekazywanej przez rodzenie.

2. *Na mocy przywileju: Najświętsza Maryja Panna.* — Ze względu na godność Jej Syna przystało, żeby Matka była bez najmniejszej zwały. Dlatego za szczególną łaską Bożą i mocą przyszytych zasług Jezusa Chrystusa Najświętsza Maryja Panna była od chwili swego poczęcia zachowana całkowicie od winy pierworodnej (bullą *Ineffabilis*, Pius IX, 1854).

„Wszystka piękna jesteś... i nie ma w tobie zwały” (PnP 4, 7).

311. VII. Błędne nauki o grzechu pierworodnym.

1. *Herezja pelagian.* — Ci heretycy zaprzeczali wyniesieniu człowieka do stanu nadprzyrodzonego. Przez to samo zaprzeczali grzechowi pierworodnemu, a pożądlwość, cierpienia i śmierć uważali za normalne cechy życia ludzkiego.

2. *Herezja protestantów.* — W przeciwieństwie do pelagian protestanci przypisują grzechowi pierworodnemu całkowite zepsucie naszej natury. Według Lutra grzech nie jest przypadłością człowieka, lecz stanowi jego istotę. Wyznanie augsburskie dodawało, że człowiek jest zupełnie pozbawiony swobody wyboru w sprawach duchowych właśnie na skutek grzechu pierworodnego.

3. *Herezja Bajusa i Janseniusza.* — Uważając pierwotną sprawiedliwość za przyrodzoną i istotną dla człowieka, nauczał Bajus konsekwentnie, że grzech pierworodny zmienił naturę ludzką w samej istocie; stąd znowu płynie twierdzenie, że „wolna wola nie jest zdolna uchronić od żadnego grzechu, że cnoty filozofów są zbrodniami, że wszystkie czyny niewiernych są grzechami”. Te wszystkie twierdzenia zostały przez Kościół potępione.

312. VIII. Naprawienie grzechu pierworodnego.

1. LUDZIE SAMI NIE MOGLI SIĘ PODŻWIGNĄĆ.

A. Z punktu widzenia porządku nadprzyrodzonego. —

a) Wzniosłość pierwotnego stanu człowieka. — Bóg wy-

niósł człowieka do stanu tak doskonałego, stanu łaski, iż sam nie mógłby nigdy osiągnąć takiej godności. Z tego powodu mówi św. Tomasz: „Tak jak na początku pierwszy człowiek nie posiadał pierwotnej sprawiedliwości mocą swych zasług, ale jedynie dzięki hojności Bożej, podobnie, ale z większą jeszcze słusnością, nie może on po swym grzechu zasłużyć sobie na nią czy to przez żal, czy też przez jakiegokolwiek czyny” (*Opusc. II, r. CXCVII*).

b) Oddalenie się od Boga skutkiem grzechu. — Mocą łaski Bożej, jaka ożywiała człowieka w stanie pierwotnej sprawiedliwości, dążył on do Boga jak do ośrodka przyciągania. Ale kiedy przez grzech zerwał te więzy, nie mógł już tego naprawić własnymi siłami. Grzech wygasił w nim życie Boże; odzyskać je było mu tak trudno, jak trupowi wrócić do życia.

313. B. Z punktu widzenia grzechu pierworodnego. — a) Skalanie przezeń duszy ludzkiej. — Według nauki św. Augustyna dusza wszystką swą piękność zawdzięcza jedności z Bogiem, tak jak ciało zawdzięcza swoje piękno jedności z duszą; podobnie jak ciało odłączone od duszy jest tylko trupem i trzeba je czym prędzej pogrzebać, choćby ono było przedtem najpiękniejsze, podobnie jest z duszą odłączoną od Boga (*Traktat 32 na Ewang. św. Jana*).

b) Dług zaciągnięty przez ten grzech. — Możliwość zrehabilitowania się ludzkości wobec Boga jest także nieosiągalna, jeśli zważymy, że grzech jest obrazą Boga i długiem zaciągniętym względem Jego boskiej sprawiedliwości, a pociągającym za sobą również karę. Wynagrodzenie za zniewagę byłoby tylko wtedy wystarczające, gdyby pozycja człowieka pokutującego była równa pozycji człowieka dopuszczającego się przemieszczenia i gdyby dzięki tej równości pokutujący mógł złożyć ekspiację zarazem przyrodzoną i nadprzyrodzoną. Otóż człowiek upadły nie był w stanie zdobyć się na takie wynagrodzenie, ponieważ nie posiadał już w sobie pierwiastka nadprzyrodzonego.

314. 2. MOŻLIWOŚĆ I OBIETNICA WYNAGRODZENIA NADPRZYRODZONEGO.

A. Co skłoniło Boga do ponownego wyniesienia człowieka do porządku nadprzyrodzonego? — a) Nieskończone miłosierdzie Bo-

że. — Ponieważ miłosierdzie Boże jest bezgraniczne, podobało się Bogu objawić ten przymiot w stosunku do człowieka grzesznego, lecz skruszonego. Nasi pierwsi rodzice ubolewali nad swym błędem i czynili zań pokutę; Bóg radujący się z pokuty grzesznika (Łk 15, 7) w swym nieskończonym miłosierdziu przyjął z ojcowską dobrocią ich skruchę.

b) Człowiek wobec Boga. — Pomimo swego upadku człowiek zachował jeszcze w oczach Bożych swoją wielkość: był wciąż jeszcze królem stworzenia, arcydziełem ręki Bożej, istotą wyższą niż wszystkie światy materialne; pozostał dalej godnym Bożej Opatrzności.

c) Łagodzące okoliczności jego winy. — Z człowiekiem rzecz miała się inaczej niż z aniołami. Anioł nie był kuszony ani oszukany, ani nakłaniany przez kogoś. Człowiek natomiast, przeciwnie, był kuszony przez siłę obcą dla niego; stał się przedmiotem złości szatańskiej; szatan posłużył się swoją inteligencją, by go przywieść do upadku. Tak więc sprawiedliwość Boża nie wymagała traktowania go jak anioła.

315. B. Obietnica przywrócenia człowieka do porządku nadprzyrodzonego. — a) **Zakres** tej obietnicy. — Kościół katolicki, najwyższy autorytet prawdy na ziemi, uczy nas, że Bóg wzruszony litością na widok naszych nędz zmiłował się nad nami. Od mężczyzny i niewiasty przyszła zguba. Jezus Chrystus, nowy Adam, będzie źródłem naszego odnowienia i udzieli nam przez Maryję, nową Ewę, boskiego życia, jakie w Nim jest.

b) **Fakt obietnicy.** — Tak oto na samym początku Bóg ukazał oczom rodzaju ludzkiego jutrzenkę słońca sprawiedliwości, dając człowiekowi nadzieję podźwignięcia się z upadku. Bóg przeklął węża, ale nie przeklął człowieka i nie odebrał mu pierwotnego błogosławieństwa. W stosunku do węża słyszymy słowa Boże:

„Położę nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą, i między potomstwem twoim, a potomstwem jej; ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę jej” (Rodz 3, 15).

Te słowa dowodzą, że człowiek, choć został zwyciężony, ostatecznie wyjdzie zwycięsko z tej walki. Odkupiciel, Zbawca, Me-

sjasz będzie przedmiotem długiego oczekiwania, ale właśnie to oczekiwanie będzie nadzieją i pociechą ludzkości.

Wskazówki liturgiczne: Gdzie w Mszaie jest mowa o stworzeniu człowieka? Jaką wzmiankę mamy we Mszy św. o upadku pierwszych rodziców? Która modlitwa liturgiczna nazywa tę winę „szczęśliwą”? Czy są w Mszaie wzmianki o karze jako konsekwencji grzechu pierworodnego?

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU VIII

1. Jakie są różnice między dwoma tekstami Księgi Rodzaju o stworzeniu?
2. Jak należy interpretować teksty Księgi Rodzaju?
3. Jakie fakty historyczne podają nam te teksty?
4. W jaki sposób okazuje się wyjątkowe działanie Boże przy stwarzaniu człowieka?
5. Jak można interpretować tekst odnoszący się do stworzenia człowieka?
6. Jakie prawdy Kościół każe nam przyjąć?
7. Dlaczego interpretacja tego tekstu wymaga wielkiej roztropności?
8. Jak można interpretować tekst o stworzeniu Ewy?
9. Czemu uczy nas wiara co do pochodzenia rodzaju ludzkiego?
10. Co rozumiemy przez duchowość duszy?
11. Jak można uzasadnić duchowość duszy? jej wolność? jej nieśmiertelność?
12. W jaki sposób złączona jest dusza z ciałem?
13. W jakim stanie zostali stworzeni nasi pierwsi rodzice? jakie otrzymali dary?
14. Na czym polegało ich szczęście?
15. Jak można interpretować tekst o upadku pierwszych rodziców?
16. Charakter i ciężkość upadku Adama i Ewy.
17. Na czym polegała kara nałożona pierwszym rodzicom?
18. Dlaczego dziedziczenie moralne po pierwszych rodzicach nazywamy grzechem pierworodnym?
19. Skąd wiemy o istnieniu grzechu pierworodnego?
20. Jak można wykazać możliwość istnienia grzechu pierworodnego?

21. Kto tylko nie podlega prawu grzechu pierworodnego?
22. Jakie były główne herezje odnośnie do grzechu pierworodnego?
23. Dlaczego ludzkość nie mogła naprawić grzechu pierworodnego?
24. Jak można wyjaśnić przyczynę zmiłowania się Boga nad człowiekiem?
25. Na czym polega obietnica Odkupienia?

CZEŚĆ CZWARTA

JEZUS CHRYSTUS ODKUPICIEL

ROZDZIAŁ IX

OBIETNICE, FIGURY I PROROCTWA MESJAŃSKIE

„Musiało się spełnić wszystko, co napisane jest w Prawie Mojżeszowym, w Prorokach i w Psalmach” (Łk 24, 44).

Artykuł 1. — OBIETNICE MESJAŃSKIE

316. I. Mesjanizm i Mesjasz.

1. *Mesjanizm*. — „Przez mesjanizm rozumiemy kierunek myśli w Izraelu bardzo dawny, który pówoli przybierał na sile i głębi, tak że w końcu stał się jednym z najbardziej charakterystycznych dla duchowości żydowskiej i doprowadził ostatecznie do objawienia obrazu istoty zarazem ludzkiej i nadprzyrodzonej, której przyjście na ziemię zapoczątkuje epokę zbawienia” (Daniel-Rops, *Od Abrahama do Chrystusa*, str. 421).

2. *Mesjasz*. — „W całym Starym Testamencie ci, którzy otrzymali święte namaszczenie, na przykład królowie, jak Dawid lub arcykapłani, nosili tytuł pomazańców Pańskich, co po aramajsku brzmiało *Masziah*, po grecku *Christos*. Tym więc terminem oznaczony naturalnie zostanie tajemniczy pośrednik, który przyjdzie, by w imię Boże zapewnić «zbawienie Izraela» i sąd” (tamże, str. 424/425).

UWAGA: Nie należy jednakże sądzić, że Żydzi mieli jasne pojęcie o przyszłym Mesjaszu. Świadczy o tym fakt, że większość spośród nich nie poznała Go. Nawet wiara Apostołów w Pana naszego Jezusa Chrystusa była chwiejna, i to jeszcze po Jego zmartwychwstaniu. Oto słowa Pańskie do nich: „O, głupi i ser-

ca leniwego ku wierzeniu temu wszystkiemu, co mówili Prorocy. Czyż nie potrzeba było, aby Chrystus cierpiał i tak wszedł do chwały swojej?" (Łk 24, 25-26).

II. Obietnice, prorocтва, figury.

317. 1. RZECZYWISTOŚĆ OBIETNIC, PROROCTW I FIGUR. — Nowy Testament stwierdza fakt długiego okresu przygotowania Żydów na przyjście Mesjasza. Św. Paweł w swym przemówieniu wobec przełożonych synagogi i ludu izraelskiego w Pizydii (Dz 13, 16-41) dowodzi, że Jezus jest Mesjaszem, ponieważ na Jego osobie spełniły się Pisma.

A. *Obietnice.* — „Powiadam, że Chrystus stał się sługą żydów dla wierności Bożej i dla utwierdzenia obietnic Bożych” (Rz 15, 8).

B. *Figury.* — „Nie chcę, bracia, abyście wiedzieć nie mieli, że ojcowie nasi wszyscy byli pod obłokiem i że wszyscy przez morze przeszli... pożywali tenże pokarm duchowy... A to wszystko działo się im jako figura rzeczy przyszłych i napisane jest ku przestrodze dla nas...” (1 Kor 10, 1-11).

C. *Prorocтва.* — „Nie za wpływem woli ludzkiej ongi prorocтво zostało oznajmione, ale Duchem Świętym uniesieni mówili święci ludzie Boży” (2 P 1, 21).

318. 2. INTERPRETACJA OBIETNIC, PROROCTW I FIGUR. — Przyjście Pana Jezusa, spełnienie się na Jego osobie przepowiedni Starego Testamentu, zastosowanie ich do siebie przez Niego samego oraz wyjaśnienia, jakie w tym względzie dają nam Apostołowie, ułatwiają wielce zrozumienie tych świadectw Bożych. Przesadą byłoby twierdzić, że żydzi Starego Zakonu mieli o tym podobnie jasne pojęcie.

Po tych wstępnych wyjaśnieniach przystąpimy do omówienia głównych etapów przygotowania na przyjście Mesjasza, czyli Chrystusa-Odkupiciela¹.

319. III. Zwłoka chwili Odkupienia.

1. *Dwie racje tej zwłoki.* — Zanim Bóg posłał Mesjasza, czekał przez długie wieki, a to głównie z dwóch powodów:

¹ Por. sens typiczny, nr 37 B.

A. Ponieważ człowiek zgrzeszył pychą, wypadało, żeby został upokorzony długotrwałym doświadczeniem swojej nędzy, żeby uznał potrzebę wybawiciela, by błagał Boga i od Niego oczekiwał zbawienia.

B. Podobnie jak pierwszy Adam został poprzedzony na ziemi przedziwnymi stworzeniami, wypadało, żeby drugi Adam był poprzedzony dostojnym orszakiem cudownych faktów przygotowujących Jego boską misję.

„Gdy nastąpiła pełność czasu, zesłał Bóg Syna swego” (Gal 4, 4).

2. *Jezus Chrystus ośrodkiem boskiego planu odkupienia ludzkości.* — Jezus Chrystus stojąc między dwoma Testamentami stanowi punkt centralny, w którym stykają się długie wieki poprzedzające Jego przyjście jako Odkupiciela i od którego biorą początek wszystkie wieki uprzedzające Jego przyjście jako Sędziego żywych i umarłych.

320. IV. Obietnice religii patriarchalnej.

1. *Adam.* — Obietnica dana Adamowi zawiera się w przekleństwie rzuconym przez Boga na węża-kusiciela.

„Położę nieprzyjaźń między tobą, a między niewiastą i między potomstwem twoim, a potomstwem jej; ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę jej” (Rodz 3, 15).

Tą niewiastą, która ma zetrzeć głowę węża, jest nowa Ewa, która zwyciężyła władztwo szatana rodząc nowego Adama, Syna Bożego, który stał się człowiekiem.

2. *Sem.* — Przyrzeczenie dane Semowi zawarte jest w przepowiedni Noego, drugiego ojca rodzaju ludzkiego, uczynionej jego pierworodnemu synowi: „Błogosławiony Pan, Bóg Semów...” (Rodz 9, 26), to znaczy: niech będzie pochwalony Pan, ponieważ kiedyś objawi się potomkom Sema.

3. *Abraham.* — Bóg rzekł do Abrahama: „W tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi” (Rodz 12, 3). Św. Paweł tak wyjaśnia to błogosławieństwo: „Obietnice były dane Abrahamowi i potomstwu jego. Nie powiedziano: I potomkom, jakoby mowa była o wielu, ale jak gdyby o jednym: I potomkowi twemu, którym jest Chrystus” (Gal 3, 16).

4. **I z a a k.** — Przymierzenie dane Izaakowi znajdujemy w błogosławieństwie podobnym do tego, jakie otrzymał ojciec jego, Abraham: „I będą błogosławione w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi” (Rodz 26, 4. 5).

5. **J a k u b.** — Błogosławieństwo, jakie otrzymał Jakub, podobne jest do dwu poprzednich: „Będą błogosławione w tobie i w potomstwie twoim wszystkie pokolenia ziemi” (Rodz 28, 14).

6. **J u d a.** — Przymierzenie dane Judzie zawiera się w następującej przepowiedni Jakuba: „Nie będzie odjęte berło od Judy ani wódz z biodr jego, aż przyjdzie, który ma być posłan, a on będzie oczekiwaniem narodów” (Rodz 49, 10).

321. V. Obietnice religii mojżeszowej.

1. **M o j ż e s z.** — Obietnica dana Mojżeszowi zawarta jest w prorocztwie, które on sam wygłosił wobec Izraelitów: „Proroka z narodu twego i z braci twych, jak mnie, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój; tego słuchać będziesz” (Powt Pr 18, 15). To prorocztwo zostało jeszcze powtórzone. Mojżesz wkłada je w usta samego Boga:

„Proroka im wzbudzę spośród braci ich, podobnego tobie, i włożę słowa moje w usta jego, i będzie mówił do nich wszystko, co mu przykażę. A kto by słów jego, które będzie mówił w imię moje, słuchać nie chciał, ja mścicielem będę” (Powt Pr 18, 18. 19).

2. **D a w i d.** — Prorok Natan w imieniu Pana zwrócił się z następującymi słowami do Dawida: „Gdy się wypełnią dni twoje i zaśniesz z ojcami twymi, wzbudzę potomstwo tve po tobie, które wynijdzie z żywota twego, i umocnię królestwo jego. On zbuduje dom imieniu memu, i utwierdzą stolicę królestwa jego aż na wieki. Ja mu będę za ojca, a on mnie będzie za syna” (2 Król 7, 12-14).

Mesjasz więc będzie synem Dawida i synem Bożym.

322. VI. Charakter obietnic mesjańskich.

1. *Były strzeżone przez Tradycję i stwierdzone w Piśmie św.*

Jak widzieliśmy, sześć spośród obietnic mesjańskich zawierało prawo pierwotne, a dwie prawo mojżeszowe; sześć pierwszych najpierw przechowała Tradycja, a potem spisano je wraz z innymi w Piśmie świętym.

2. *Są one coraz wyraźniejsze.* — Pierwsza obietnica, która była przez długie wieki ostoją nadziei rodzaju ludzkiego, brzmiała bardzo mgliście; następne dopełniały się stopniowo, tak jak zwykle bywa w dziełach Bożych; określają one coraz to wyraźniej naród, pokolenie i ród, z którego miał się narodzić Mesjasz.

Artykuł 2. — PRZYGOTOWANIE NA PRZYJŚCIE MESJASZA

323. I. W epoce religii patriarchalnej.

1. ROLA ADAMA. — Adam, którego Bóg wyzwolił od upadku (Mądr 10, 2) ze względu na jego żal, przekazał swym dzieciom Objawienie otrzymane w raju, a zwłaszcza nauczył ich wierzyć w Odkupiciela, co miało być podwaliną pierwotnej religii. W ten sposób możemy wytłumaczyć sobie wiarę, mniej lub więcej wyraźną, w jakiegoś Wybawiciela, zachowaną przez wiele ludów aż do czasów historycznych.

324. 2. OFIARY KRWAWE.

A. *Figury Ofiary kalwaryjskiej.* — Od początku dziejów ludzkości składano Bogu krwawe ofiary. Pismo św. mówi, że Abel ofiarował najtłuszcześnie pierworodne zwierzęta swojej trzody (Rodz 4, 4).

Według planów Bożych grzech miał być odpokutowany przez krwawą śmierć Chrystusa. Bóg chciał, by w oczekiwaniu na wykonanie tego miłosiernego zamierzenia składano Mu ofiary z niewinnych zwierząt, w zastępstwie winnego człowieka, co miało być figurą wielkiej ofiary na Golgocie. Czy bez tego pierwotnego objawienia można by inaczej wytłumaczyć fakt istnienia ofiar krwawych prawie u wszystkich ludów starożytności?

Zresztą odkąd Bóg dał swe prawo Mojżeszowi, ofiary krwawe stanowiły główny akt kultu, którego właściwy sens wyjaśnia św. Paweł w liście do Hebrajczyków (9, 15-28), a mianowicie, że owe ofiary były figurą krwawej ofiary Chrystusa.

B. *Warunek ich skuteczności.* — Ofiary ze zwierząt były przyjemne Bogu tylko warunkowo, choć to nie zawsze wyrażano, a mianowicie winny być składane w duchu wiary i pokuty: w i a r y, ponieważ ich wartość polegała tylko na tym, że były figurą ofiary Jezusa Chrystusa; p o k u t y, ponieważ były ustanowione również dlatego, by człowiek uznawał się za grzesznika godnego kary Bożej.

„Ofiarą dla Boga jest duch skruszony, sercem skruszonym i uniżonym, Boże, nie wzgardzisz” (Ps 50, 19).

325. 3. ROLA PIERWSZYCH PATRIARCHÓW. — Księga Rodzaju pokazuje nam, w jaki sposób zostało zachowane i przekazane Objawienie pierwotne przez długi szereg patriarchów, których misją było strzeżenie wiary, jak tego uczy nas jeszcze św. Paweł w swym liście do Hebrajczyków (11, 1-40): „Ci wszyscy przez wiarę zaleceni nie doczekali się obietnicy, gdyż Bóg przeznaczywszy dla nas coś lepszego, nie chciał, by oni bez nas już osiągnęli doskonałość” (Hebr 11, 39. 40).

326. 4. ROLA NOEGO. — Noe dzięki swej wierze zasłużył sobie na ocalenie z tajemniczego potopu, który pochłonął całą grzeszną ludzkość. „Noe... odziedziczył sprawiedliwość, którą otrzymuje się przez wiarę” (Hebr 11, 7). Widzimy go, jak po wyjściu z arki (Rodz r. 8) podejmuje tradycję przodków i składa Panu ofiarę. Wówczas to Bóg odnowił swe przymierze z nim i z jego potomstwem: „Ten będzie znak przymierza, które ustanowiłem między mną a wszelkim ciałem na ziemi” (Rodz 9, 17).

327. 5. ROLA ABRAHAMY, IZAAKA I JAKUBA. — Ci patriarchowie należą już do właściwej historii. Bóg przygotowuje sobie lud, który nie tylko będzie strzegł wiernie prawd pierwotnego Objawienia, ale też utoruje drogę Mesjaszowi, gdyż przezeń światło przenikać będzie do narodów pogańskich, i lud ten także wyda wreszcie na świat Zbawcę. Abraham został wybrany na ojca tego ludu: „I błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi” (Rodz 22, 18).

Izaak i Jakub byli dziedzicami obietnic Bożych, które sam Bóg im zatwierdził.

328. II. W epoce religii mojżeszowej.

1. ROLA MOJŻESZA. — Bóg wybrał Mojżesza na wybawiciela swego ludu z niewoli egipskiej w tym czasie, gdy ten lud skłaniał się ku bałwochwalstwu i był w swym istnieniu zagrożony, ponieważ faraon nakazał wrzucać do Nilu wszystkie dzieci płci męskiej.

Mojżesz przez wspaniałą organizację religijną i społeczną stał się poprzednikiem Jezusa Chrystusa, który dał światu prawo łaski.

329. 2. ROLA POKOLENIA JUDY. — Z pokolenia Judy, wskutek wybraństwa Bożego i zgodnie z prorocstwem Jakuba (Rodz 49, 10), miał się narodzić Odkupiciel, dlatego też to pokolenie wyróżniało się zawsze spośród innych. A mianowicie:

A. Z woli Bożej pokolenie *Judy* było *najliczniejsze, najdzielniejsze i miało największe znaczenie i dlatego kroczyło na czele innych* w czasie zdobywania Ziemi Obiecanej.

B. Z pokolenia Judy *narodził się Dawid*, najślynniejszy z przodków Mesjasza, który sam nazywać się będzie Synem Dawida.

C. Podczas schizmy dzielącej naród wybrany pokolenie Judy tworzyło *Królestwo Judzkie*, które w przeciwieństwie do Izraelskiego miało tylko jedną dynastię: wszyscy królowie tego państwa pochodzili z rodu Dawida, z niego bowiem miał się narodzić Mesjasz.

330. 3. ROLA LUDÓW, KTÓRE PANOWAŁY NAD ŻYDAMI: BABILONII, PERSJI, GRECJI, SYRII I RZYMU. — Te różne ludy miały do spełnienia misję opatrnościową w stosunku do ludu żydowskiego przyczyniając się w ten sposób do spełnienia wydarzeń przygotowujących przyjście Mesjasza.

Bossuet tak streszcza znaczenie tej misji: „Bóg posłużył się Asyryjczykami i Babilończykami dla ukarania swego ludu; Persami dla jego wskrzeszenia politycznego; Aleksandrem i pierwszymi jego następcami dla wywłaszczenia go; Rzymianami dla utrzymania jego wolności wobec królów Syrii dążących do wyniszczenia go. Aż do przyjścia Jezusa Chrystusa Żydzi pozostawali pod panowaniem Rzymu, Dopiero gdy Żydzi odrzucili i ukrzyżowali Mesjasza, zostali jako naród przeniwierzcy wyępieni przez tych samych Rzymian, którzy nie wiedząc o tym stali się narzędziem karzącej sprawiedliwości Bożej”.

331. 4. ROLA ŻYDÓW POŚRÓD INNYCH NARODÓW. — Ze swej strony Żydzi mieli również do spełnienia misję opatrnościową pośród innych narodów. Mieli ciągle jakieś stosunki z największymi narodami: z Egiptem, Asyrią, Persją, Grecją i Rzeczpospolitą Rzymską; długo byli w niewoli babilońskiej, a po obaleniu imperium perskiego przez Aleksandra rozeszli się wszędzie — do Azji, Afryki i Europy; mieli też swoje kolonie w Indiach, w Chinach i w Abisynii. Ich księgi święte zostały przetłumaczone na

język grecki z rozkazu Ptolemeusza Filadelfa około roku 250 przed Chrystusem. Ożywieni gorąco duchem prozelityzmu stali się narzędziem w rękach Bożych dla przypomnienia ludom wiary pierwotnej i dla przygotowania dróg Mesjaszowi.

332. III. Stan świata w chwili przyjścia Mesjasza.

1. *Stan świata pogańskiego: upadek moralny, ucisk powszechny.* — Świat pogański doszedł do kresu wielkości materialnej. Grecja i Rzym wydały wielu znakomitych poetów, mówców, filozofów, wodzów. Imperium rzymskie, największe ze wszystkich, jakie istniały, dysponowało niesłychanym przepychem. Natomiast religia i obyczaje uległy zupełnemu rozkładowi. Oddawano cześć religijną wszelkiego rodzaju występkom w postaci bóstw Olimpu. Ucisk był zjawiskiem powszechnym: niewolnik drżał przed swym panem, kobieta i dzieci przed ojcem, obywatel przed państwem. Świat pogański popadłby w barbarzyństwo, gdyby Bóg nie posłał mu Zbawiciela.

333. 2. *Stan ludu żydowskiego.* — Zabobon, pycha i zarozumiałość. — Żydzi byli piastunami prawdziwej religii, ale do pojęć o Bogu, jakie otrzymali od swych ojców, poczęli wprowadzać niegodne zabobony. Duch praworządności ginął w mnóstwie praktyk zewnętrznych, wynalezionych przez faryzeuszów dla zawładnięcia ludem.

Jeszcze bardziej dufna była mentalność żydowska polegająca na dumnym mniemaniu, że pochodzenie od Abrahama czyni ich świętymi z natury, a nie przez łaskę. Uważali, że tylko oni godni są znać Boga, toteż poganami gardzili.

Czas był, by już ukazała się Światłość świata (J 8, 12) dla odnowienia czystości religii i dla jej udoskonalenia.

Artykuł 3. — FIGURY MESJAŃSKIE

334. I. Figury mesjańskie w ogólności.

1. OKREŚLENIE. — Przez figury mesjańskie rozumiemy osoby (figury osobowe), przedmioty lub wydarzenia (figury rzeczowe) zapowiadające przyszłego Mesjasza. Były to jakoby portrety uprzednie, nieme przepowiednie Jego przyjścia.

2. SŁUSZNOŚĆ TAKIEGO OKREŚLENIA. — Że w Starym Testamencie istniały rzeczywiście figury przyszłego Mesjasza, wiemy:

A. *Z Pisma świętego.* — Między innymi świadectwami mamy także świadectwo Chrystusa, który oświadczył, że wąż miedziany był figurą Jego śmierci na krzyżu (J 3, 14), a Jonasz Jego zmartwychwstania (Mt 12, 40).

B. *Z Tradycji.* — Ojcowie Kościoła twierdzą, że Nowy Testament ukryty jest w Starym; że Stary Testament jest jakoby pączkiem róży, a Nowy różą rozwiniętą.

335. II. Osobowe figury Mesjasza.

1. FIGURY W EPOCE PATRIARCHALNEJ.

A. *Adam.* — a) Przez podobieństwo: Adam jest ojcem wszystkich ludzi według ciała. Jezus jest ojcem wszystkich ludzi według Ducha.

Adam i Ewa tworzą związek nierozzerwalny. Chrystus i Jego Kościół tworzą związek wieczny: „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

b) Przez przeciwieństwo: „Przez grzech jednego [Adama] na wszystkich ludzi spadł wyrok potępienia... przez sprawiedliwość jednego [Jezusa Chrystusa] na wszystkich ludzi usprawiedliwienie życia” (Rz 5, 18). „Jak przez człowieka [Adama, przyszła] śmierć, tak też przez człowieka [Jezusa] i zmartwychwstanie. — I jako w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” (1 Kor 15, 21. 22).

336. B. *Abel.* a) Jego zajęcie. — Abel był pasterzem owiec. Pan Jezus jest pasterzem dusz: „Jam jest pasterz dobry — mówi Chrystus — znam swoje i one mnie znają” (J 10, 14).

b) Jego ofiara miła Bogu. — Ofiara Abła podobała się Bogu, a ofiara Kaina została odrzucona. — Ofiara Jezusowa jest jedyną, jaką Bóg przyjmuje na zglądzenie grzechów; ofiary Starożytności w tym względzie są bezwartościowe. „Żeś nie chciał ofiar i darów, i całopaleń za grzech, ani też nie znajdowałeś w nich upodobania» — a były to ofiary składane według Prawa, a potem dodając: «Oto idę, o Boże, abym pełnił wolę Twoją», znosi pierwsze, aby drugie ustanowić” (Hebr 10, 8. 9).

c) Jego śmierć. — Abel swą pobożnością wzniecił w Kainie zazdrość. — Jezus Chrystus swoją świętością i cudami ściągnął na siebie nienawiść Żydów, braci swoich. Kain rzekł do Abla, brata swego: „Wyjdźmy na pole”, a kiedy tam byli, Kain zabił swego brata Abla. — Żydzi wywiedli Jezusa poza mury Jerozolimy i ukrzyżowali Go na Golgocie.

337. C. Noe. — a) Arka a Kościół. — Noe z rozkazu Bożego zbudował arkę dla uratowania wszystkich, którzy z nim byli. — Pan Jezus ustanowił Kościół, poza którym nie ma zbawienia.

Arka Noego zawierała wszelkiego rodzaju stworzenia, zwierzęta czyste i nieczyste. — Kościół Chrystusowy obejmuje ludzi ze wszystkich narodów, sprawiedliwych i grzeszników.

b) Przymierze po złożeniu ofiary. — Kiedy Noe po wyjściu z arki złożył ofiarę, Bóg zawarł z nim przymierze. — Po Ofierze krzyżowej Bóg zawarł przymierze wieczne z Chrystusem, a przez Niego z ludźmi.

338. D. Abraham. — Abraham jest ojcem ludu Bożego. „A uczynię cię narodem wielkim i będę ci błogosławił, i wsławię imię twoje, i będziesz błogosławiony. Będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklnę tych, którzy cię przeklinają” (Rodz 12, 2. 3). — Jezus Chrystus jest ojcem ludu chrześcijańskiego; Bóg Jemu błogosławił i dał w dziedzictwo narody, a w posiadłość krańce ziemi (Ps 2, 8). — Którzy Go błogosławią, są błogosławieni; którzy Go przeklinają, są przeklęci.

339. E. Melchizedech. — Św. Paweł w siódmym rozdziale listu do Hebrajczyków wyjaśnia, w jaki sposób Melchizedech jest figurą Chrystusa.

a) Jeden i drugi nie mają rodowodu. — „Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mając ani początku dni, ani końca życia, upodobniony do Syna Bożego pozostaje kapłanem na wieki” (7, 3).

b) Ofiara z chleba i wina. — Melchizedech, kapłan Najwyższego (Rodz 14, 18), ofiarował chleb i wino. — Jezus Chrystus ustanowił ofiarę Mszy świętej pod postaciami chleba i wina, On, który jest Kapłanem na wieki na podobieństwo Melchizedecha (Hebr 7, 15. 21).

340. F. Izaak. — a) **Narodzenie.** — Narodzenie Izaaka zostało zapowiedziane Sarze przez anioła. — Anioł również zwiastował Maryi narodzenie Jezusa.

b) **Ofiarowanie.** — 1) Z woli Bożej niewinny Izaak był przeznaczony na śmierć. — Jezus, sama niewinność, był również przeznaczony z woli Ojca Przedwiecznego na śmierć.

2) Izaak miał być ofiarowany przez ojca. — Natomiast Jezus miał być ofiarowany z woli Ojca niebieskiego przez ręce Żydów wydających na Niego wyrok śmierci: Bóg „nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go wydał za nas wszystkich” (Rz 8, 32).

341. G. Jakub. — a) **Prześladowania.** — Dobry i cnotliwy Jakub był prześladowany przez swego brata Ezawa z powodu błogosławieństw otrzymanych od ojca. — Jezus, dobroć i świętość sama, był także w nienawiści u Żydów dla otrzymanej od Boga, Swego Ojca, wszechmocy w czynach i słowach.

b) Przez dwunastu synów Jakub stanął na czele licznego ludu. — Jezus przez swych dwunastu Apostołów stał się głową niezliczonej rzeszy wybranych.

342. H. Józef. — a) **Prześladowania.** — 1) Józef stał się przedmiotem zawiści swych braci, ponieważ był więcej umiłowany przez ojca swego oraz z powodu przepowiedzenia swej przyszłej wielkości. — Jezus, w którym sobie Ojciec upodobał i który twierdził, że jest Mesjaszem, stał się przedmiotem zazdrości i nienawiści Żydów, Jego braci.

2) Józef został sprzedany obcym kupcom. — Pan Jezus został sprzedany przez Judasza i wydany obcym, Rzymianom.

3) Józef będąc w więzieniu przepowiedział jednemu z towarzyszy śmierć, a drugiemu uwolnienie. — Pan Jezus, ukrzyżowany między dwoma łotrami, przyrzekł jednemu z nich szczęście w niebie, a drugiego, nie żałującego, pozostawił własnemu losowi.

b) **Posłannictwo.** — Józef zapasami zboża karmił lud. — Pan Jezus jest chlebem żywym, chlebem, który z nieba zstąpił, by nakarmić nasze dusze.

c) **Nagroda.** — Faraon wywyższył Józefa, dał mu władzę nad całym Egiptem. — Jezusowi Chrystusowi Bóg „dał imię przewyższające wszelkie imię...” (Fil 2, 9-11).

343. I. *Job*. — *Doświadczenia i cierpliwość*. — Job, mąż sprawiedliwy i bojący się Boga, był doświadczony różnymi cierpieniami; znosił najstraszniejsze próby; ale wśród tylu nieszczęść nie stracił cierpliwości i uznawał najwyższą władzę Boga i Jego nieskończoną mądrość: „Pan dał, Pan wziął... niech będzie imię Pańskie błogosławione!” (Job 1, 21). — Jezus Chrystus, najwyższa sprawiedliwość, został pozbawiony wszystkiego, opuszczony przez uczniów, pokryty ranami od stóp do głowy; nie żali się, lecz mówi: „Ojczy mój... niech się stanie wola twoja” (Mt 26, 42).

344. 2. FIGURY Z EPOKI MOJŻESZOWEJ.

A. *Mojżesz*. — a) Jego przygotowania i posłannictwo. — 1) Mojżesz przygotowuje się do spełnienia swej misji poszcząc przez czterdzieści dni na górze Synaj. — Pan Jezus przygotowuje się do swojej misji Zbawcy świata poszcząc przez czterdzieści dni na pustkowiu.

2) Mojżesz czyni cuda dla wybawienia swego ludu z niewoli egipskiej. — Pan Jezus czyni cuda dla wybawienia ludzi z niewoli szatańskiej.

3) Mojżesz każe ofiarować baranka paschalnego. — Pan Jezus, prawdziwy Baranek paschalny, ofiaruje sam siebie i każe swym Apostołom oraz ich następcom wciąż składać tę ofiarę.

b) Jego misja. — 1) Mojżesz przeprowadza lud żydowski przez wody Morza Czerwonego, by go wybawić z niewoli egipskiej. — Jezus Chrystus przeprowadza ludzi przez wody chrztu świętego dla uwolnienia ich z niewoli grzechu pierworodnego.

2) Mojżesz prowadzi Izraelitów przez pustynię do Ziemi Obiecanej. — Jezus Chrystus prowadzi chrześcijan przez pustynię życia do nieba, które jest prawdziwą ziemią obiecaną.

3) Mojżesz karmi swój lud manną, która spadała z nieba, daje im do picia wodę, która za uderzeniem jego laski wytryska ze skały. — Pan Jezus karmi chrześcijan prawdziwym chlebem żywota, który zstąpił z nieba, a do picia daje im wodę tryskającą na żywot wieczny.

4) Mojżesz jest prawodawcą ludu izraelskiego. — Jezus Chrystus jest prawodawcą wszystkich ludzi. Prawo Starego Zakonu zostało ogłoszone na górze Synaj w dzień Zielonych Świąt pośród grzmotów i błyskawic. — Prawo Nowego Zakonu zostało ogłoszone w Wieczerniku, w dzień Zielonych Świąt wśród szumu wichru

gwałtownego zstępującego z nieba i wśród blasku języków ognistych, które spoczęły nad głowami Apostołów.

5) Mojżesz jako pośrednik uśmierzał często gniew Boży grożący jego ludowi. — Jezus Chrystus uśmierza wciąż gniew Boży zagrażający grzesznikom. „Jeden [jest] pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (1 Tym 2, 5). „Stąd też i zbawiać na wieki może tych, którzy przez niego przystępują do Boga, bo żyje zawsze, aby się wstawiać za nami” (Hebr 7, 25).

345. B. Najwyższy kapłan Starego Zakonu. — Św. Paweł wyjaśnia znaczenie tej figury w dziewiątym rozdziale swego listu do Hebrajczyków (w. 8-12). Podczas gdy najwyższy kapłan ofiarował krew zwierząt za grzechy ludu, Jezus Chrystus ofiaruje swą własną krew za zbawienie świata.

C. *Jozue.* — Jozue wprowadził Izraelitów do Ziemi Obiecanej, a Jezus Chrystus wiedzie ludzkość do nieba, prawdziwej ziemi obiecanej, ziemi żyjących.

D. *Samson.* — Anioł rzekł do jego matki: On „będzie nazarejczykiem Bożym” (Sędz 13, 5). — Pan Jezus mieszka w Nazarecie, ażeby wypełniły się słowa prorockie: „Nazarejczykiem będzie nazwany” (Mt 2, 23). — Samson poświęca się dla ratowania ludu. — Pan Jezus oddaje swe życie dla zbawienia wszystkich.

346. E. Dawid. — a) Dawid urodzony w Betlejem. — Jezus urodził się w Betlejem.

b) Dawid był prześladowany, zdradzony, wygnany przez własne dzieci. — Jezus Chrystus był prześladowany, zdradzony, wydany na śmierć przez swoich.

F. *Salomon.* — a) Salomon wzniósł wspaniałą świątynię prawdziwemu Bogu. — Jezus Chrystus zakłada Kościół, który jest również świątynią Boga.

b) Salomon odznaczał się mądrością. — Jezus Chrystus jest samą mądrością: „w którym ukryte są wszystkie skarby mądrości i wiedzy” (Kol 2, 3).

G. *Jonasz.* — Jonasz był przez trzy dni we wnętrznościach potwora morskiego. — Pan Jezus był przez trzy dni w grobie, skąd wyszedł żywy w chwale.

347. III. Figury rzeczowe.

1. DRZEWO ŻYWOTA W RAJU. — Drzewo żywota chroniło ciało od śmierci. — Jezus Chrystus zawieszony na drzewie krzyża daje owoc nieśmiertelności: „Jeśliby kto pożywał tego chleba, żyć będzie na wieki” (J 6, 51).

2. BARANEK PASCHALNY.

A. *Baranek paschalny* musiał być bez skazy. — Pan Jezus jest bez grzechu.

B. *Ceremonie uczytu paschalnej*. — a) Nie wolno było łamać kości ofiary: „A skoro [żołnierze] podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali nóg Jego... aby się wypełniło Pismo: Kości jego łamać nie będziecie” (J 19, 33. 36).

b) Nakazano używać chleba niekwaszonego: „Na Paschę naszą został ofiarowany Chrystus. Świętujmy tedy nie w starym kwasie ani też w kwasie złości i przewrotności, ale w praśnikach szczerości i prawdy” (1 Kór 5, 7. 8).

C. Krew baranka paschalnego uratowała Izraelitów od śmierci. — Krew Jezusa Chrystusa uwalnia nas od śmierci wiecznej.

3. MANNA. — Manna nazwana jest w Piśmie św. chlebem anielskim, chlebem niebieskim. — Jezus Chrystus jest prawdziwym chlebem anielskim zstępującym z nieba: „Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem ten jest chleb Boży, który z nieba zstąpił i daje życie światu... Jam jest chleb żywota” (J 6, 32. 33. 35).

4. WĄŻ MIEDZIANY. — Wejrzenie na węża miedzianego leczyło ukąszonych przez węże pustynne. — „Jako Mojżesz podwyższył węża na pustyni, tak musi być podwyższony Syn Człowieczy, aby każdy, który wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3, 14. 15).

Artykuł 4. — PROROCTWA MESJAŃSKIE

348. I. Proroctwa.

1. OKREŚLENIE. — Proroctwo jest to wyraźna przepowiednia wydarzeń przyszłych niemożliwych do przewidzenia w sposób przyrodzony. Każde prawdziwe proroctwo zawiera więc w sobie koniecznie nadprzyrodzone objawienie i boskie posłannictwo.

2. PROROCTWA MESJAŃSKIE.

A. *Określenie.* — Proroctwa mesjańskie to te, które odnoszą się do Mesjasza i dają poznanie wydarzeń ewangelicznych na długi czas przed spełnieniem się tychże. Często spotykamy się z tym, że ewangeliści zwracają uwagę na fakt spełnienia się pewnych proroctw w przedstawianym wydarzeniu.

B. *Dowód autentyczności proroctw.* — O autentyczności proroctw mesjańskich świadczą następujące fakty:

a) Księgi prorockie zostały przetłumaczone na język grecki i były znane w świecie pogańskim już dawno przed przyjściem Chrystusa.

b) Naród żydowski, który wyparł się Jezusa Chrystusa, zachował dotyczące Go proroctwa bez zmiany; gdyby więc te proroctwa były wymyślone przez chrześcijan, nie znajdowałyby się w Biblii hebrajskiej.

C. *Podział ze względu na treść.* — Proroctwa mesjańskie ze względu na treść można podzielić na sześć grup: 1) proroctwa mówiące o genealogii i cechach osoby Mesjasza; 2) mówiące dokładnie o czasie Jego przyjścia; 3) dotyczące Jego urodzenia i dzieciństwa; 4) odnoszące się do Jego życia publicznego; 5) zapowiadające Jego mękę i życie chwalebne; 6) wreszcie te, które głosiły odrzucenie żydów i powołanie pogan.

349. II. Genealogia i osoba Mesjasza.

1. *Genealogia.* — Mesjasz miał pochodzić po Noem z rasy Sema (Rodz 9, 26). Miał należeć do narodu pochodzącego od Abrahama, zgodnie z obietnicą, jaką Bóg mu dał (Rodz 12, 3). Miał należeć do pokolenia Judy, według przepowiedni Jakuba (Rodz 49, 8). Wreszcie, miał być synem Dawida.

Genealogia Jezusa Chrystusa świadczy, że Mesjasz rzeczywiście pochodzi z królewskiego rodu Dawida, z pokolenia Judy; że przez Judę jest potomkiem Jakuba, Izaaka i Abrahama; a po przez Abrahama — potomkiem Sema.

2. *Osoba Mesjasza.* — Według proroctw Mesjasz miał być: Synem Bożym (Ps 2, 7); Bogiem i Bogiem ukrytym (Ps 49, 6; Iz 45, 15); Zbawcą i Odkupicielem świata (Hab 3, 18); prawdziwym kapłanem na wieki według porządku Melchizedecha (Ps 110, 4); Sprawiedliwym, Świętym, Świętym nad świętymi

(Jer 23, 5; Ps 4, 4; Iz 12, 6); wreszcie nieomylnym Nauczycielem i prawdziwym Pasterzem (Iz 11, 2. 3).

350. III. Czas przyjścia Mesjasza.

1. *Proroctwo Jakuba*. — „Nie będzie odjęte berło od Judy ani wódz z biodr jego, aż przyjdzie, który ma być posłan, a on będzie oczekiwaniem narodów” (Rodz 49, 10).

Według tej przepowiedni Mesjasz miał przyjść w tym czasie, gdy pokolenie Judy straci władzę, a poganie będą się nawracać do Boga prawdziwego. Otóż pokolenie Judy straciło władzę z przyjściem Heroda, władcy obcej rasy; owszem, przestało ono istnieć jako pokolenie po zdobyciu Jerozolimy przez Tytusa. Nawrócenie pogan rozpoczęło się w pierwszej połowie pierwszego wieku ery chrześcijańskiej. Właśnie Jezus Chrystus urodził się za panowania Heroda i On to przez swych Apostołów dokonał nawrócenia pogan. Zatem Jezus Chrystus jest Mesjaszem.

351. 2. *Proroctwo Daniela*. — Pewnego dnia, gdy Daniel obliczał siedemdziesiąt lat przepowiedzianej niewoli i prosił Pana o zakończenie tak długotrwałej próby, ukazał mu się anioł Gabriel i rzekł doń:

„Siedemdziesiąt tygodni ukrócone są dla ludu twego i dla miasta twego świętego, aby się dokończyło przestępstwo i aby się stał koniec grzechowi, ażeby nieprawość była zgładzona, a przywiedziona sprawiedliwość wieczna, i aby się spełniło widzenie i proroctwo, a był namaszczony święty świętych” (Dan 9, 24).

„Ogólnie przypisuje się dzisiaj mniej wagi niż dawniej do tego słynnego proroctwa na oznaczenie dokładnej daty przyjścia królestwa. Rachunek sięgał nie do daty śmierci Chrystusa, jak wielu sądziło, ale do zamordowania najwyższego kapłana Oniasza III w r. 171, do znieważenia świątyni przez Antiocha w r. 168 i do wznowienia kultu w r. 165 przez Judę Machabeusza. Jakkolwiek przepowiednia ta nie ma bezpośrednio znaczenia mesjanicznego, to jednak najwyższy kapłan jest figurą czy też «typem» Chrystusa” (Ks. Lacroix, *Apologétique chrétienne*, część II, str. 119 i 120).

352. 3. *Proroctwo Aggeusza*. — Starzy Izraelici, którzy oglądali wspaniałość pierwszej świątyni, z przygnębieniem i smutkiem patrzyli na nową. Aggeusz pocieszał ich tymi słowy:

„To mówi Pan zastępów: Jeszcze jedna mała chwila, a ja poruszę niebo i ziemię, morze i ląd. I poruszę wszystkie narody, a przyjdzie Po-

żądanym przez wszystkie narody, i napełnię dom ten chwałą... Większa będzie chwała domu tego ostatniego, niż pierwszego... a na tym miejscu dam pokój" (Ag 2, 7-10).

Według tej przepowiedni Mesjasz miał uświęcić swoją obecnością nową świątynię. Otóż ta nowa świątynia tak często nawiedzana przez Jezusa Chrystusa została raz na zawsze zburzona, mniej niż czterdzieści lat po Jego śmierci. Nikt inny, tylko On uczynił tę świątynię sławniejszą od poprzedniej. Nikt inny, tylko On wzruszył niebo i ziemię swymi cudami i nawróceniem ludów. A więc owym Pożądanym przez narody jest Jezus Chrystus.

353. 4. *Proroctwo Malachiasza.*

„Oto ja posyłam anioła mego i zgotuję drogę przed obliczem moim. A zaraz przyjdzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy pożąacie. Oto idzie, mówi Pan zastępów" (Mal 3, 1).

Według tego proroctwa Mesjasz przyjdzie do swojej świątyni bezpośrednio po ukazaniu się poprzednika. Otóż Jezus Chrystus miał za poprzednika św. Jana Chrzciciela, który żył za czasów drugiej świątyni. Do Niego więc odnosi się ta przepowiednia.

354. 5. *Stan świata w chwili narodzenia Mesjasza.* — Według proroków w chwili narodzenia Mesjasza miał panować na świecie powszechny pokój, co stało się faktem w imperium rzymskim. Kiedy Chrystus przychodził na świat, panował ogólny pokój pod panowaniem Augusta.

„Wzejdzie za dni jego sprawiedliwość i obfitość pokoju" (Ps 71, 7).

„Nie podniesie miecza naród przeciw narodowi ani nie będą więcej ćwiczyć się do boju" (Iz 2, 4).

355. IV. *Narodzenie i dzieciństwo Mesjasza.*

1. *Dziewiectwo Maryi.* — „Oto panna pocznie i porodzi syna i nazwą imię jego Emanuel" (Iz 7, 14).

2. *Narodzenie w Betlejem.* — „A ty, Betlejem Efrata, ma-lutkie jesteś między tysiącami judzkimi; z ciebie mi wyjdzie, który będzie panującym w Izraelu, a wyjścia jego od początku, od dni wieczności" (Mich 5, 2).

3. *Pokłon Magów.* — „Królowie Arabów i Saby przywiozą upominki" (Ps 71, 10). „Wznijdzie gwiazda z Jakuba i powstanie laska z Izraela" (Liczb 24, 17).

4. *Rzeź Niewiniątek.* — „Głos na wysokości jest słyszany, narzekania, płaczu i żalości Racheli, płaczącej synów swoich, a nie dającej się pocieszyć nad nimi, gdyż ich nie ma” (Jer 31, 15).

5. *Ucieczka do Egiptu.* — „Z Egiptu wezwałem syna mego” (Oz 11, 1).

356. V. Życie publiczne Mesjasza.

1. NAUCZANIE.

A. *Miejsce pierwszych wystąpień.* — „Ziemia Zabulon i ziemia Neftali... droga morska za Jordanem w Galilei pogańskiej. Lud, który chodził w ciemności, ujrzał światłość wielką” (Iz 9, 1. 2).

B. *Słuchacze.* — „Zginie mądrość od mądrych jego... Cisi będą się na nowo weselić w Panu, i ubodzy ludzie rozradują się w Świętym Izraelowym” (Iz 29, 14. 19).

C. *Jego dobroć.* — „Trzciny nadłamanej nie skruszy, a lnu kurzącego się nie zagasi” (Iz 42, 3).

2. *CUDA.* — „Bóg sam przyjdzie i zbawi was. Wtedy się otworzą oczy ślepych i uszy głuchych będą otwarte. Wtedy wyskoczy chromy jak jelen i rozwiązany będzie język niemych” (Iz 35, 4-6).

357. VI. Męka Mesjasza.

1. *Wjazd do Jerozolimy.* — „Raduj się wielce, córko Syjon! Wykrzykuj, córko Jeruzalem! Oto król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel, on ubogi, a wsiadający na oślicę i na źrebie, młodego źrebca oślicy” (Zach 9, 9).

2. *Ustanowienie nowego kapłaństwa.* — „Od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest imię moje między narodami i na każdym miejscu poświęcają i składają imieniu memu ofiarę czystą” (Mal 1, 11).

3. *Powołanie na ofiarę.* — „Pan położył nań nieprawość wszystkich nas” (Iz 53, 6). „Prawdziwie choroby nasze on nosił i boleści nasze on wziął na siebie” (Iz 53, 4).

4. *Zdrada Judasza.* — „Nawet człowiek, z którym pokój miałem, któremu ufałem, który jadał chleb mój, wielkie przeciw mnie uczynił podejście” (Ps 40, 10).

5. *Cena za zdradę.* — „Odważyli zapłatę moją, trzydzieści srebrników” (Zach 11, 12). „Wziąłem trzydzieści srebrników, i rzuciłem je w domu Pańskim do garniarza” (Zach 11, 13).

6. *Ucieczka Apostołów*. — „Uderz pasterza, a rozproszą się owce” (Zach 13, 7).

7. *Milczenie wobec oskarżycieli*. — „Nie otworzył ust swoich; jak owca na zabicie wiedziony będzie i jak baranek przed strzygącym go zamilknie” (Iz 53, 7).

8. *Zniewagi Mu zadawane*. — „Mówili przeciwko mnie, którzy siedzieli w bramie, i śpiewali przeciwko mnie, którzy pili wino” (Ps 68, 13). „Nadstawi bijącemu go policzek, nasycony będzie urąganiem” (Tr 3, 30). „Ciało moje dałem bijącym, a policzki moje szczypiącym; twarzy mojej nie odwróciłem od łajzących i plujących na mnie” (Iz 50, 6).

9. *Biczowanie*. — „Na grzbiecie moim kowali grzesznicy, przedłużali nieprawość swoją” (Ps 128, 3).

„Myśmy go poczytali za trędowatego i od Boga ubitego... zraniony jest za złości nasze... sinością jego jesteśmy uzdrowieni” (Iz 53, 4. 5).

358. 10. *Ukrzyżowanie między dwoma łotrami*. — „Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje” (Ps 21, 17. 18). „Powiedzą mu: Cóż to za rany są w pośrodku rąk twoich? I powie: Tymi jestem zraniony w domu tych, którzy mię miłowali” (Zach 13, 6).

„Wydał na śmierć duszę swoją i ze złoczyńcami został policzony; a on grzechy wielu poniósł i za przestępców się modlił” (Iz 53, 12).

11. *Zniewagi doznane na krzyżu*. — „Wszyscy, którzy mię widzieli, naśmiewali się ze mnie, mówili ustami i kiwali głową: «Nadzieję miał w Panu: niechaj go wyrwie, niechaj go zbawi, ponieważ go miłuje!»” (Ps 21, 8. 9).

12. *Żółć i ocet*. — „I dali mi żółć na pokarm, a w pragnieniu moim napoili mię octem” (Ps 68, 22).

13. *Losowanie szat*. — „Rozdzielili sobie szaty moje, a o suknię moją los rzucali” (Ps 21, 19).

14. *Ciemności*. — „I będzie dnia owego, mówi Pan Bóg: zajdzie słońce w południe i uczynię, że się zaćmi ziemia w dzień jasny” (Am 8, 9).

15. *Ostatnia modlitwa Chrystusa*. — „Boże mój, Boże mój... czemuś mię opuścił?” (Ps 21, 2).

16. *Jego śmierć i pogrzeb.* — „Wycięty został z ziemi żyjących” (Iz 53, 8). „Wpadło w dół życie moje, i przyłożyli mię kamieniem” (Tr 3, 53).

359. VII. Życie chwalebne Mesjasza.

1. *Jego zmartwychwstanie.* — „Będę śmiercią twoją, o śmierci, ukąszeniem twoim będę, o otchłani!” (Oz 13, 14). „Nie zostawisz duszy mej w otchłani, ani dozwolisz świętemu swemu doznać zniszczenia” (Ps 15, 10). „Będzie grób jego sławny” (Iz 11, 10).

2. *Jego wniebowstąpienie.* — „Podnieście, książęta, bramy wasze i podnieście się, bramy wieczne, a wnijdzie Król chwały!” (Ps 23, 7). „Wstąpił Bóg wśród wesołego śpiewu” (Ps 46, 6).

3. *Jego chwala w niebie.* — „Rzekł Pan Panu memu: «Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich!» Berło mocy twojej wypuści Pan z Syjonu: panuj wśród nieprzyjaciół twoich!” (Ps 109, 1. 2).

4. *Wieczne królowanie nad narodami.* — „Rozmnożone będzie panowanie jego... na stolicy Dawidowej i na królestwie jego siedzieć będzie, aby je utwierdził i umocnił w sądzie i w sprawiedliwości” (Iz 9, 7).

360. VIII. Odrzucenie Żydów i ich nawrócenie.

1. *Będą rozproszeni.* — „I będzie ostatek Jakuba wśród wielu narodów” (Mich 5, 7).

2. *Będą bez króla i ołtarza.* — „Przez wiele dni będą siedzieć synowie Izraelowi bez króla i bez księcia, i bez ofiary, i bez ołtarza” (Oz 3, 4).

3. *Nawrócą się przed końcem czasu.* — „Potem nawrócą się synowie Izraelowi i szukać będą Pana, Boga swego, i Dawida, króla swego, i przyjdą z lękiem do Pana i do dóbr jego na ostatku dni” (Oz 3, 5).

361. IX. Nawrócenie pogan.

1. *Pan uczyni z nimi przymierze.* — „Zawrę z nimi przymierze dnia owego... I powiem «Nie ludowi memu»: «Ludem moim jesteś ty», a on powie: «Bogiem moim jesteś ty»” (Oz 2, 18. 24).

2. *Duch Święty napelni ich swymi darami.* — „Wyleję ducha mego na wszelkie ciało i prorokować będą synowie wasi i córki

wasze; starcom waszym sny się snić będą, a młodzieńcy wasi widzenia oglądać będą” (Joel 2, 28).

3. *Narody przyjdą do Mesjasza.* — „Pójdą też liczne ludy i rzekną: «Chodźcie, a wstąpmy na górę Pańską..., a nauczycy nas dróg swoich i będziemy chodzić ścieżkami jego»” (Iz 2, 3).

362. Wartość dowodowa proroctw mesjańskich.

„Największym z dowodów Chrystusa są proroctwa. O to też Bóg najusilniej się troszczył; wydarzenie bowiem, które je ziściło, jest cudem trwającym od narodzenia Kościoła aż do końca. Toteż Bóg zsyłał proroctwa przez tysiąc sześćset lat i przez czterysta lat później rozproszył te proroctwa wraz z Żydami, którzy je nieśli, po wszystkich miejscach świata. Oto jakie było przygotowanie do narodzin Chrystusa: ponieważ w Ewangelię Jego miał uwierzyć cały świat, trzeba było nie tylko, aby istniały proroctwa stanowiące jej rękojmię, ale aby te proroctwa rozeszły się po całym świecie, iżby cały świat mógł Go przyjąć” (Pascal, *Myśli*, 706).

Wskazówki liturgiczne: Znajdź w Mszałe proroctwa mesjańskie.

O jakich figurach mesjańskich jest mowa w tekstach mszalnych?

W której lekcji mówi św. Paweł o obietnicy danej Abrahamowi?

Teksty biblijne: Adam: Rodz r. 2 i 3; Abel: Rodz r. 4; Noe: Rodz r. 6—9; Abraham: Rodz r. 12—25; Melchizedech: Rodz r. 14, 17—21; Izak: Rodz r. 21—36; Jakub: Rodz r. 25—50; Józef: Rodz r. 37—50; Job: Księga Joba; Mojżesz: Wyjść, Liczb, Powt Pr; Jozue: Księga Jozuego; Samson: Sędz r. 13—16; Dawid: 1 Król r. 16—31; 2 Król r. 1—24; 3 Król r. 1 i 2; Salomon: 3 Król r. 1—11; Jonasz: Księga Jonasza.

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU IX

1. Co wiesz o Mesjaszu i mesjanizmie?
2. Skąd wiemy o istnieniu obietnic, proroctw i figur mesjańskich?
3. Wymień obietnice dotyczące Mesjasza w epoce patriarchów i w epoce Mojżesza. Jaki był ich charakter?
4. Rola patriarchów w dziele przygotowania drogi Mesjaszowi.
5. Jaka rola przypadła Mojżeszowi? wielkim mocarstwom? żydom w diasporze?
6. Sytuacja świata w chwili przyjścia Mesjasza.
7. Co to są figury mesjańskie?
8. Wymień główne figury osobowe i rzeczowe.
9. Charakter i autentyczność proroctw mesjańskich.
10. Wymień główne proroctwa mesjańskie.
11. Wymień kilka proroctw dotyczących życia i śmierci Mesjasza.

ZESTAWIENIE WIADOMOŚCI O JEZUSIE CHRYSZTUSIE zawartych w czterech Ewangeliach świętych

	Mt	Mk	Łk	J
Przedmowa		1, 1	1, 1	

Część pierwsza: ŻYCIE UKRYTE

Odwieczne pochodzenie Słowa				1, 1
Genealogia jako człowieka	1, 1		3, 23	
Widzenie Zachariasza			1, 5	
Zwiastowanie tajemnicy Wcielenia			1, 26	
Nawiedzenie i Magnificat			1, 39	
Narodzenie Jana Chrzciciela			1, 57	
Hymn Zachariasza			1, 67	
Anioł poucza Józefa	1, 18			
Podróż do Betlejem, Narodzenie			2, 1	
Pasterze u żłóbka			2, 8	
Obrzezanie, Imię Jezus			2, 21	
Mędrcy	2, 1			
Oczyszczenie i Ofiarowanie			2, 22	
Ucieczka do Egiptu	2, 13			
Rzeź Niewiniątek	2, 16			
Powrót do Nazaretu	2, 19			
Jezus pośród doktorów			2, 40	
Życie ukryte w Nazarecie			2, 51	

Część druga: ŻYCIE PUBLICZNE

Rok pierwszy: Od chrztu Pana Jezusa do wyboru Apostołów

Jan naucza i chrzci	3, 1	1, 1	3, 1	
Chrzest Jezusa, Objawienie Trójcy	3, 13	1, 9	3, 21	
Kuszenie Jezusa na pustyni	4, 1	1, 12	4, 1	
Świadectwo Jana o Panu Jezusie	3, 11	1, 7	3, 16	1, 15
Pierwsze powołanie Piotra i Andrzeja				1, 35
Powołanie Filipa i Natanaela				1, 43
Gody w Kanie, pobyt w Kafarnaum				2, 1
Podróż do Jerozolimy, wypędzenie prze- kupniów z świątyni				2, 13
Rozmowa z Nikodemem				3, 1

	Mt	Mk	Łk	J
Jezus naucza i chrzci w Judei				3, 22
Ponowne świadectwo Jana Chrzciciela				3, 23
Powrót do Galilei przez Samarię				4, 3
Samarytanka. Rozmowa z uczniami				4, 6
Przybycie do Galilei	4, 12	1, 14	4, 14	4, 43
W Kanie. Uzdrawienie syna setnika				4, 46
Uwięzienie Jana Chrzciciela	14, 3	6, 17	3, 19	
Drugi pobyt w Kafarnaum	4, 13			
Drugie powołanie Piotra i Andrzeja; pierw- sze Jakuba i Jana	4, 18	1, 16		
Uzdrawienie opętanego w synagodze		1, 21	4, 31	
Uzdrawienie świekry Piotra i innych cho- rych	8, 14	1, 29	4, 38	
Jezus przebiega Galileję	4, 23			
Kazanie na górze	5—7			
Osiem błogosławieństw	5, 1			
Doskonałość nauki ewangelicznej	5, 13			
Miłość bliźniego	5, 23			
Czystość. Nerozerwalność małżeństwa	5, 27			
Przysięga	5, 33			
Przebaczenie. Jałmużna	5, 38			
Miłość nieprzyjaciół	5, 43			
Doskonałość dobrych czynów	6, 1			
Skarb niebieski. Czystość intencji	6, 19			
Ufność w Bogu	6, 24			
Sądy nierozważne	7, 1			
Modlitwa, dobroć, prosta droga	7, 7			
Fałszywi prorocy	7, 15			
Wypełnianie słów Bożych	7, 24			
Uzdrawienie trędowatego	8, 1	1, 40	5, 12	
Pierwszy cudowny połów; powołanie osta- teczne			5, 1	
Paralityk z Kafarnaum; odpuszczenie grze- chów	9, 1	2, 1	5, 17	
Powołanie Mateusza. Post chrześcijański	9, 9	2, 13	5, 27	
Niewiasta cierpiąca na krwotok i córka Jaira	9, 18	5, 22	8, 41	
Uzdrawienie dwóch ślepych i głuchonieme- go opętanego	9, 27			
Sadzawka owcza: uzdrawienie chorego od lat trzydziestu ośmiu				5, 1
Powrót do Galilei, kazania, uzdrowienia	9, 36	3, 7		6, 1

Część trzecia: ŻYCIE PUBLICZNE

Drugi rok: Od powołania Dwunastu do wskrzeszenia Łazarza

	Mt	Mk	Łk	J
Wybór Dwunastu i wskazówki dla nich	10, 1	3, 13	6, 12	
Kazanie na równinie	11, 11		6, 17	
Powrót do Kafarnaum; krewni Jezusa		3, 21	8, 19	
Opętany ślepy i niemy, Belzebub	12, 22		11, 14	
Sługa setnika	8, 5		7, 2	
Rozesłanie Apostołów		6, 7		
Naim. Wskrzeszenie syna wdowy			7, 11	
Poselstwo Jana Chrzciciela	11, 2		7, 18	
P. Jezus o Janie Chrzcicielu	11, 7		7, 24	
Grzesznica w domu Szymona			7, 36	
Śmierć Jana Chrzciciela	14, 3	6, 17		
Powrót Apostołów; rekolekcje na pustkowiu	14, 13	6, 30	9, 10	6, 1
Pierwsze rozmnożenie chleba	14, 15	6, 35	9, 12	6, 5
Jezus chodzi po wodzie, ratuje Piotra	14, 23	6, 46		6, 16
Obietnica Eucharystii				6, 22
Wielkanoc w Jerozolimie. Zrywanie kłosów	12, 1	2, 23	6, 1	7, 1
Uzdrowienie uschłej ręki. Zmowa faryzeuszów i saduceuszów	12, 9	3, 1	6, 6	
Przypowieści: o siejbie, kąkolu, ziarnie gorycznym, ukrytym skarbie, drogocennej perle	13, 1	4, 1	8, 4	
Trzej chcący iść za Jezusem	8, 18		9, 57	
Uciszenie burzy	8, 23	4, 35	8, 22	
Opętani z Gerazy: szatani wchodzą w wieprze	8, 28	5, 1	8, 26	
W Nazarecie	13, 53	6, 1	4, 16	
Herod słyszy o Jezusie	14, 1	6, 14	9, 7	
Nieumyte ręce. Co plami człowieka?	15, 1	7, 1		
Chananejka	15, 21	7, 24		
Głuchoniemy, inne uzdrowienia	15, 29	7, 31		
Drugie rozmnożenie chleba	15, 32	8, 1		
Żądanie znaku. Kwas faryzeuszów	16, 1	8, 10		
Uzdrowienie ślepego z Betsaidy		8, 22		
Wyznanie wiary przez Piotra. Jego prymat	16, 13	8, 27	9, 18	
Przemienienie	17, 1	9, 1	9, 27	
Uzdrowienie lunatyka	17, 14	9, 13	9, 37	
Przepowiednia Męki	17, 21	9, 29	9, 44	
Podatek na świątynię	17, 23			
Nauczanie w Kafarnaum: Kto jest największy	18, 1	9, 32	9, 46	
Zgorszenie, owca zgubiona	18, 6	9, 47	17, 1	

	Mt	Mk	Łk	J
Darowanie krzywd	18, 14		17, 3	
Dług 10 tys. talentów	18, 23			
Podróż do Jerozolimy				7, 2
Zbytni zapał synów Zebedeusza			9, 51	
Wysłanie 72 uczniów			10, 1	
Jezus uczy modlić się			11, 1	
„Biada” faryzeuszom i uczonym w Prawie			11, 37	
Pouczenia:				
Obluda faryzejska. Ufność w Bogu			12, 1	
Chciwość			12, 13	
Czujność, wierność, ofiarność			12, 35	
Odkupienie. Ogień przyniesiony na ziemię	10, 34		12, 49	
Potrzeba pokuty			13, 1	
Uzdrowienie pochylonej			13, 10	
Liczba wybranych			13, 22	
Wysłańcy Heroda. Pierwszy płacz nad Je- rozolimą			13, 31	
Uzdrowienie opuchłego			14, 1	
Miejsce przy stole; kogo zapraszać			14, 7	
Przypowieść o zaproszonych na gody			14, 15	
Konieczność umartwienia			14, 25	
Dobroć Jezusa wobec grzeszników			15, 1	
Owca zgubiona	18, 2		15, 4	
Drachma odnaleziona			15, 8	
Syn marnotrawny			15, 11	
Przewrotny władarz			16, 1	
Zły bogacz			16, 19	
Uzdrowienie dziesięciu trędowatych			17, 11	
Przyjście Syna Człowieczego			17, 20	
Wdowa i niesprawiedliwy sędzia (wytrwa- łość w modlitwie)			18, 1	
Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie			10, 25	
Jezus u Marty i Marii			10, 38	
W Jerozolimie na Święta Namiotów				7, 10
Niewiasta cudzołożna				8, 1
Jezus stwierdza swe bóstwo w świątyni				12
Ślepy od urodzenia				9, 1
Dobry Pasterz, najemnik				10, 1
Pobyłt za Jordanem	19, 1	10, 1		
Nierozzerwalność małżeństwa; wyższość dzie- wictwa	19, 3	10, 2		
Błogosławieństwo dzieci	19, 13	10, 13	18, 15	

	Mt	Mk	Łk	J
Bogaty młodzieniec; szkodliwość bogactwa	19, 16	10, 17	18, 18	
Przypowieść o robotnikach w winnicy . . .	20, 1			
Ponowna zapowiedź Męki	20, 17	10, 32	18, 31	
Prośba synów Zebedeusza	20, 20	10, 35		
Uzdrowienie ślepego i wejście do Jerycha .			18, 35	
Zacheusz			19, 1	
Przypowieść o dziesięciu talentach . . .			19, 11	
Uzdrowienie ślepego przy wyjściu z Jerycha	20, 29	10, 46	19, 28	
Jezus w Jerozolimie; uroczystość poświęce- nia świątyni				10, 22
Ponowny pobyt za Jordanem				10, 40

Część czwarta: ŻYCIE PUBLICZNE

Trzeci i ostatni rok: Wydarzenia przed Męką

Choroba, śmierć i wskrzeszenie Łazarza . .				11, 1
Narada Żydów przeciw Jezusowi				11, 45
Jezus w Efrem				11, 54
Uczta u Szymona trędowatego w Betanii .	26, 6	14, 3		12, 1
Przybycie do Betfage	21, 1	11, 1	19, 29	
Wjazd triumfalny do Jerozolimy	21, 7	11, 7	19, 35	12, 13
Jezus płacze nad Jerozolimą			19, 41	
Figa przeklęta	21, 18	11, 12		
Wypędzenie przekupniów z świątyni . . .	21, 12	11, 15	19, 45	
Poganie chcą widzieć Jezusa. Pouczenie .				12, 20
Figa uschła; potęga wiary	21, 20	11, 19	21, 37	
Przypowieść o dwu synach	21, 28	11, 27	20, 1	
Przypowieść o winnicy i przeniewierczych dzierzawcach	21, 33	12, 1	20, 9	
Przypowieść o godach weselnych	22, 1			
Danina cesarska	22, 15	12, 13	20, 20	
Saduceusze i zmartwychwstanie ciał . . .	22, 23	12, 18	20, 27	
Największe przykazanie	22, 34	12, 28		
Mesjasz synem Dawida	22, 41	12, 34	20, 40	
Obluda faryzeuszów	23, 1	12, 38	20, 45	
Grosz wdowi		12, 41	21, 1	
Proroctwo o zburzeniu świątyni	24, 1	13, 1	21, 5	
Zburzenie Jerozolimy, koniec świata . .	24, 3	13, 3	21, 7	
Niepewność dnia ostatecznego; czujność .	24, 42	13, 32	21, 34	
Mądre i głupie panny	25, 1			
Przypowieść o talentach	25, 14			
Sąd ostateczny	25, 31			

Męka: Patrz w r. XI.

ROZDZIAŁ X

WCIELENIENIE

„Wierzę... w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” (Symbol Apostolski).

Artykuł 1. — TAJEMNICA WCIELENIENIA W OGÓLNOŚCI

363. I. Pojęcia ogólne.

1. *Określenie tej tajemnicy.* — Tajemnicę Wcielenia tak można zdefiniować: Tajemnica Syna Bożego, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia.

Można też tak się wyrazić: Jest to zjednoczenie w Jezusie Chrystusie natury boskiej z naturą ludzką w jednej Osobie Słowa (druga Osoba Trójcy Przenajświętszej) w celu zbawienia ludzkości.

2. *Zjednoczenie w Jezusie Chrystusie.* — Te słowa oznaczają, że „dusza i ciało Chrystusa zjednoczone w Słowie Bożym stanowią jedną tylko Osobę”, jak mówi św. Augustyn (Tr. 59 na Ewang. św. Jana).

364. 3. *Zjednoczenie dwu natur: boskiej i ludzkiej.* — To znaczy, że Pan nasz Jezus Chrystus miał naturę boską, czyli to, co stanowi naturę boską, to, co sprawia, że Bóg jest Bogiem; oraz naturę ludzką, czyli to, co stanowi człowieczeństwo i sprawia, że człowiek jest właśnie człowiekiem. Należy jednak pamiętać, że te natury są odrębne, tak że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem.

365. 4. *W jednej Osobie Słowa.* — Słowo natura oznacza zespół przymiotów stanowiących jeden byt według jego rodzaju. Słowo osoba oznacza to, co w tym bycie powoduje działanie, przywłaszcza je sobie i jest za nie odpowiedzialne; jest to, inaczej powiedziawszy, JA istoty rozumnej.

W Panu Jezusie wszystkie czynności przynależą do Osoby boskiej, tak że i czynności natury ludzkiej są spełniane przez Osobę boską i z tego względu mają wartość nieskończoną.

366. 5. *Jezus Chrystus.* — Tak więc Jezus Chrystus jest jestestwem jednoczącym w jednej, boskiej swojej Osobie naturę boską i naturę ludzką, jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. „A Słowo [Syn Boży] ciałem [człowiekiem] się stało i mieszkało między nami” (J 1, 14).

367. 6. *Głęboka tajemnica.* — Jest to jeden z głównych dogmatów wiary katolickiej, o którym mówią wszystkie Symbole. Wyraźniej wyznajemy ten dogmat w Symbolu mszalnym: „Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jedynego, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios... i stał się człowiekiem”.

Wypowiadając tak wielką tajemnicę kapłan zgina kolana i wzywa przez to wiernych, by naśladowali go w duchu adoracji i wdzięczności ku Bogu za tak przeogromne dobrodzieństwo.

368. II. Objawienie tej tajemnicy.

1. W STARYM TESTAMENCIE.

A. Znajomość mglista. — Znajomość tajemnicy Wcielenia w Starym Testamencie była bardzo mglista. Św. Paweł Apostoł tak rzecz przedstawia mówiąc, że głosi „według tajemnicy od wieków zakrytej (a teraz ujawnionej przez pisma prorockie z rozkazaniami Boga wiekuistego ku posłuszeństwu wiary), a znanej już przez wszystkie narody” (Rz 16, 25. 26).

Naród żydowski, jako oczekujący Mesjasza, mógł wierzyć w tę tajemnicę w sposób niewyraźny i ogólny. Niektórzy z patriarchów i proroków oświeceni przez Ducha Świętego wierzyli w nią wyraźnie, o czym świadczy na przykład prorocтво Izajasza: „Nazwą imię jego: Przedziwny, Radny, Bóg, Mocny, Ojciec przyszłego wieku, Książę pokoju” (Iz 9, 6). Mówią o tym także słowa Chrystusa Pana do Żydów, że Abraham pragnął oglądać Jego dzień, oglądał go i uweselił się (J 8, 56), z czego możemy wnioskować, że ten święty patriarcha otrzymał był wyraźne objawienie tajemnicy Wcielenia.

B. Przyczyny tej mglistości. — Przyczyną tej mglistości mógł być fakt, że ludzkość nie była przygotowana do przyjęcia objawienia tak głębokiej tajemnicy. Żydzi, tak skłonni do bałwo-

chwalstwa, otrzymawszy takie objawienie, zamąciłiby w swym umyśle czystość wiary w Boga jedyneho, co było istotą ich kultu.

369. 2. W NOWYM TESTAMENCIE.

A. *Pierwsze objawienie.* — W Nowym Testamencie ta tajemnica została pierwszy raz jasno objawiona, kiedy anioł Gabriel rzekł do Maryi: „Oto poczniesz w łonie i porodzisz Syna i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielkim i Synem Najwyższego nazywany będzie. I da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego” (Łk 1, 31-32).

B. *Objawienie samego Chrystusa.* — a) *Objawienie narodowi żydowskiemu.* — Jezus objawił się światu i złożył dowody swej boskości, jak o tym będzie mowa poniżej. Św. Piotr oświadczy zdecydowanie: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16). Na widok Jego cudów lud uwierzy weń i powie: „Czyż Chrystus, gdy przyjdzie, więcej cudów uczyni, niż te, które czyni ten?” (J 7, 31). Sam Pan Jezus orzekł, że Żydzi nie mogą się wymówić, że Go nie poznali: „Gdybym był nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu, lecz teraz nie mają wymówki z grzechu swego” (J 15, 22).

b) *Objawienie poganom.* — Tajemnica Wcielenia została wpierw objawiona w sposób naoczny żydom, lecz potem także poganom za pośrednictwem św. Pawła, zwanego Apostołem pogan.

„Z tego powodu ja Paweł, więzień Jezusa Chrystusa za was pogan, jeśli tylko słyszeliście o łasce Bożej danej mi ze względu na was, że przez objawienie oznajmiona mi była ta tajemnica, którą pokrótce opisałem wam wyżej. Czytając to, możecie pojąć, jakie mam zrozumienie tajemnicy Chrystusowej, nie znanej ludziom dawnych pokoleń, tak jak teraz objawioną była w Duchu Świętym, Apostołem jego i prorokom: tej mianowicie, że i poganie są współdziedzicami...” (Ef 3, 1-6).

370. III. Imię Syna Bożego, który stał się człowiekiem: Jezus Chrystus.

1. ZNACZENIE IMIENIA JEZUS.

A. *Znaczenie imion własnych.* — Imiona własne nadane świadomie i inteligentnie wyrażają to wszystko, co zawiera osoba nazwana, i są poniekąd wiernym jej obrazem. Otóż imię Jezus zostało dane ze znajomością przyczyny; pochodzi ono bowiem od

samego Boga, który dał je Słowu Wcielonemu za pośrednictwem anioła mówiącego Józefowi: Dasz dziecięciu imię Jezus (Mt 1, 21). Możemy więc stąd wnioskować, że imię Jezus wyraża wszystko, czym jest Słowo Wcielone, i ukazuje naszym oczom cudowność Jego Osoby i Jego dzieła.

371. B. Stosunek imienia Jezus do innych imion Zbawcy. — Imię Jezus streszcza wszystkie inne imiona, jakie Pismo święte daje boskiemu Odkupicielowi ludzi. Prorok Izajasz nazywał Go: „Przedziwny, Radny, Bóg, Mocny, Ojciec przyszłego wieku, Książę pokoju”; inne imiona, takie jak np.: Baranek, Pasterz, Lekarz, Brat, Boski Mistrz itp., dawano Mu z zupełną słusnością; jednakże wszystkie one wyrażają tylko funkcje poszczególne; są to niejako pochodne imienia Jezus zawarte w tym przedziwnym imieniu.

372. C. Dokładne znaczenie imienia Jezus. — Imię Jezus znaczy Zbawiciel. Odpowiada ono doskonale Słowu Wcielonemu, gdyż właśnie Syn Boży stał się człowiekiem dla naszego zbawienia. To czcigodne imię wyraża doskonale skojarzenie tego, co boskie, z tym, co ludzkie, Stwórcy i stworzenia, ducha i ciała, wieczności i doczesności, skończoności i nieskończoności; obejmuje ono wszystko, co można o Nim powiedzieć, wszystko, czym jest i co uczynił. Dlatego to tylko Jemu ono się należy. Wszystko w Nim jest zbawieniem, miłością i miłosierdziem.

„W żadnym innym nie masz zbawienia, albowiem nie masz żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, w którym mielibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).

373. D. Kult tego boskiego imienia. — Kościół święty czci głęboko to boskie imię. Ustanowił osobne święto, by wysławiać jego wielkość. Nakazuje nam skłaniać głowę na imię Jezus, ponieważ to święte imię wyraża zjednoczenie Stwórcy i stworzenia w jednej Osobie boskiego Zbawcy. Duch Święty następującymi słowy św. Pawła uczy nas je czcić:

„I nadał mu imię przewyższające wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano mieszkańców niebios, ziemi i podziemia” (Fil 2, 9-10).

374. E. Święci a imię Jezus.

a) Św. Bernardyn Sieneński: „Imię Jezus jest tak czcigodne, że od chwalenia Go nie jest wyjęty żaden stan, nie

jest wykluczone żadne miejsce, nie jest zakazany żaden czas, można je czcić przy każdym zajęciu” (Kazanie na święto Obrzezania Pańskiego).

b) Św. Bernard: „Imię Jezus jest jasnością, gdy się je głosi, pokarmem, gdy się je rozważa, pociechą i balsamem, kiedy się go wzywa” (Serm. 15, sup. Cant.).

c) Św. Bonawentura: „Imię Jezus jest imieniem pełnym rozkoszy; nasycą, gdy się je wspomina, zachwyca, gdy się je głosi, upaja wonią, gdy się go wzywa, pociesza, kiedy się je pisze, uczy, gdy się je czci czynami” (*De Solemn. pueri Jesu*, III).

375. 2. ZNACZENIE IMIENIA CHRYSTUS. — Ponieważ w Symbolu wiary obok imienia Jezus mamy imię Chrystus, dlatego należy poznać również i jego znaczenie, by w ten sposób szerzej pojąć misję Zbawiciela. W tym celu rozważymy treść tego imienia.

A. *Etymologia*. — Słowo Chrystus pochodzi z greckiego *Christos*, co znaczy „Pomazaniec”. W Starym Testamencie kapłani, prorocy i królowie otrzymywali specjalne namaszczenie głowy i rąk, zyskując przez to godność nadprzyrodzoną i zapowiedź misji, jaką mieli pełnić wobec ludzi.

Pierwsi mieli misję kapłańską, drudzy nauczycielską, trzeci pasterską, czyli kierowniczą. Byli oni przedstawicielami Boga na ziemi, a do skuteczniejszego piastowania tej trojkiej misji otrzymywali namaszczenie czyniące z nich „pomazańców”, czyli „naznaczonych”, „wybranych”. Pismo święte mówi o tych pomazańcach: „Nie tykajcie pomazańców moich” (1 Kron 16, 22).

376. B. *Zastosowanie do Pana Jezusa*. — Jezus, Słowo Wcielone, dlatego otrzymał miano Chrystusa, ponieważ przyszedł na świat, aby piastować godność i spełnić misję Kapłana, Proroka-Nauczyciela i Króla, czyli Pana.

Na miano Chrystusa w najpełniejszym troistym jego znaczeniu zasłużył całkowicie, choć nie został namaszczony olejem materialnym, otrzymał bowiem od swego Ojca Przedwiecznego obfitość wszelkich łask, którą oznaczało to namaszczenie.

377. C. *Kiedy je otrzymał?* — To święte namaszczenie wewnętrzne i tajemnicze dokonało się w chwili hipostatycznego

zjednoczenia Boskiego Słowa z naturą ludzką. Pismo św. w kilku miejscach oznajmia fakt tego namaszczenia:

„Wiecie... jak Jezus z Nazaretu, którego Pan namaścił Duchem Świętym i mocą, przeszedł czyniąc dobrze... bo Bóg był z Nim” (Dz 10, 38).

„Do Syna zaś [mówi]: ...namaścił cię, Boże, Bóg twój olejkim wesela nad uczestników twoich” (Hebr 1, 8-9; Ps 44, 7).

378. 3. ZASTOSOWANIE TROISTEGO POŚWIĘCENIA DO JEZUSA CHRYSZTUSA.

A. *Jezus Chrystus jako najwyższy Kapłan.* — Przez Boskie namaszczenie został On poświęcony na kapłana wieczystego „według porządku Melchizedecha” (Hebr 7, 11) ofiarując siebie samego za nas. Jest On pełen łaski, a świętość posiada w stopniu najwyższym, jest zdolny uświęcić innych i nadać im moc uświęcania w Jego imieniu. Poza Nim nie ma świętości i tak oto spełnia się proroctwo Daniela: „A był namaszczoney święty świętych” (Dan 9, 24).

Tak więc Jezus Chrystus został namaszczoney na najwyższego Kapłana i od Niego to wszyscy kapłani otrzymują namaszczenie dające im moc udzielania chrztu, konsekrowania, rozgrzeszania i udzielania sakramentów, będących kanałami świętości. Jezus Chrystus jest i dlatego jeszcze Kapłanem, ponieważ spełnia wszystkie funkcje kapłańskie, i to nieustannie na naszych ołtarzach, gdzie stał się zarazem i ofiarą poświęcającą się co dzień z miłości ku nam.

379. B. *Jezus Chrystus jako Prorok-Nauczyciel.* — Otrzymane namaszczenie uczyniło boskiego Zbawcę wielkim Prorokiem i najwyższym Nauczycielem oraz nieomylnym głosicielem woli Jego Ojca. Nie tylko przepowiedział wypadki przyszłe, z których jedne już się spełniły, a inne z biegiem wieków spełnią się jeszcze, ale ponadto jako najwyższy Nauczyciel uczył ludzi słowem i przykładem swego życia, w co mają wierzyć, czego się spodziewać i co czynić dla osiągnięcia żywota wiecznego.

„Nauczycielu, wiemy żeś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, i nie dbasz o nikogo” (Mt 22, 16).

„A lud mówił: To Jezus, Prorok z Nazaretu galilejskiego” (Mt 21, 11).

„Był Prorokiem potężnym w czynie i w mowie” (Łk 24, 19).

C. *Jezus Chrystus jako Król.* — Przez to wewnętrzne namaszczenie otrzymał Pan Jezus godność Króla wiecznej chwały (*Rex aeternae gloriae*), jak się wyraża liturgia. Jezus sam głosić się będzie Królem, o czym jeszcze będzie mowa.

380. IV. Nauka Kościoła o tajemnicy Wcielenia.

1. SYMBOL ŚW. ATANAZEGO. — Liczne błędne twierdzenia odnośnie do tajemnicy Wcielenia głoszone w pierwszych wiekach chrześcijaństwa skłoniły Kościół do wyznania swej wiary w tę tajemnicę przez bardzo ścisłe jej sformułowanie. To wyznanie wiary zawarte jest w następujących artykułach Symbolu św. Atanazego:

- a) „Wiara prawdziwa od nas się domaga, byśmy wierzyli i wyznawali, że Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Boży, jest Bogiem i człowiekiem.
- b) Jest Bogiem z istoty Ojca przed wiekiem zrodzonym.
- c) Jest człowiekiem z istoty matki narodzonym w czasie.
- d) Prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, złożonym z duszy rozumnej i z ludzkiego ciała.
- e) Równy Ojcu pod względem bóstwa, mniejszy od Ojca wedle człowieczeństwa.
- f) Chociaż On jest Bogiem i człowiekiem, nie dwu jest Chrystusów, ale jeden Chrystus.
- g) Jeden zaś nie dlatego, jakoby się bóstwo zmieniło w człowieka, ale dlatego, że ludzką naturę Bóg przybrał na siebie.
- h) Jeden całkowicie, nie przez zlanie się natur, ale przez jedność Osoby”.

381. 2. Z POWYŻSZEGO WYNIKA, ŻE:

A. *W Jezusie Chrystusie są dwie odrębne natury, natura boska i natura ludzka; inaczej powiedziawszy, Jezus Chrystus jest prawdziwym Bógiem i prawdziwym człowiekiem.*

B. *Jest w Nim tylko jedna osoba, Osoba Słowa, Syna Bożego jedyne; jest On Człowiekiem-Bogiem lub Bogiem-Człowiekiem.*

Artykuł 2.— DWOISTOŚĆ NATUR W JEZUSIE CHRYSZTUSIE

382. I. Boska natura Jezusa Chrystusa.

1. BOSKOŚĆ JEZUSA CHRYSZTUSA. — Wiara katolicka uczy nas, że Jezus jako postać historyczna narodzony z Dziewicy Maryi jest zarazem Synem Bożym; że jest nim we właściwym

i naturalnym znaczeniu tego słowa; że tym samym posiada naturę, czyli substancję boską; że jest „współistotny Ojcu”, tak jak jest również współistotny z nami (sobór chalcedoński).

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo... a Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami” (J 1, 1. 14).

Wierzymy w tę prawdę, ponieważ Kościół jej naucza i ponieważ sam Jezus Chrystus o tym świadczy, gdyż stwierdzał i dał dowód swego bóstwa.

383. 2. STWIERDZENIE BÓSTWA JEZUSA CHRYSZTUSA. — Jezus Chrystus stwierdził swoje bóstwo oświadczając otwarcie, że jest Bogiem, i przypisując sobie moc, prawa i cześć boską.

A. *Jezus stwierdził swoje bóstwo*, kiedy oświadczył wyraźnie wobec swych Apostołów, wobec ludu i wobec trybunału Kajfasza, że jest Bogiem:

a) *Wobec Apostołów*: Potwierdził uroczyste wyznanie św. Piotra:

„A wy za kogo mię macie?” — „Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego”.

— „Błogosławionyś, Szymonie Bar Jona, bo ciało i krew nie objawiły tobie, jeno Ojciec mój, który jest w niebieszech” (Mt 16, 15-17).

W poufnej rozmowie z nimi mówi im o swym Ojcu jak o równym sobie:

„Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30).

„Ojcze, wszystko moje twoim jest, a twoje moim” (J 17, 10).

b) *Wobec ludu*: Głosi swe bóstwo tak otwarcie, iż wywołuje oburzenie ludu:

„Nie kamienujemy ciebie za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem” (J 10, 33).

Mówił bowiem: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30).

c) *Wobec trybunału Kajfasza*. — Kiedy najwyższy kapłan poprzysiął Pana Jezusa, Jezus odpowiedział mu twierdząco, mimo że chodziło o Jego życie:

„Rzekł mu najwyższy kapłan: Poprzysięgam cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, czy ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym? Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział, żem ja jest” (Mt 26, 63; Łk 22, 70).

384. B. Jezus przypisywał sobie moc boską. — Kiedy widząc wiarę paralityka, rzekł mu: „Człowiecze, odpuszczają ci się

grzechy twoje”, nauczyciele prawa i faryzeusze mówili między sobą: „Któż oprócz Boga może odpuszczać grzechy; wtedy Jezus jawnie oświadcza: „Abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc na ziemi odpuszczania grzechów (rzekł do paralytyka): Tobie mówię, wstań, weźmij łoże twe i idź do domu twego” (Łk 5, 21-24).

Tę samą władzę odpuszczania grzechów, należną tylko Bogu, Jezus powierza swym uczniom:

„Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 23).

385. C. Jezus Chrystus przypisuje sobie również boskie prawa, jak: sądzenie żywych i umarłych oraz rozporządzanie królestwem niebieskim:

„Gdy przyjdzie Syn Człowieczy w majestacie swoim i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na stolicy majestatu swego... Wtedy rzecze...: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego...” lub: „Idźcie... w ogień wieczny...” (Mt 25, 31 n).

„Każdy, kto by opuścił dom albo braci... dla imienia mego..., żywot wieczny osiągnie” (Mt 19, 29).

386. 3. DOWODY BÓSTWA JEZUSA CHRYSYUSA. -- Bóstwa Jezusa Chrystusa dowodzi świętość Jego życia, wzniosłość Jego nauki, Jego cuda, Jego prorocтва, ustanowienie przezeń Kościoła i trwałość tegoż, wreszcie cześć oddawana Mu od blisko dwudziestu wieków.

387. A. Przykłady świętości Jezusa Chrystusa. — a) Jezus Chrystus jako wzór świętości. — Nauka Jezusa Chrystusa opiera się na świętości Jego życia. Moralność przezeń głoszona jest najpiękniejsza, jaką można sobie wyobrazić, a najpiękniejszym jej wzorem jest właśnie Jego życie. „Czynił i nauczał” (Dz 1, 1). Przedstawił się światu jako doskonały i uniwersalny wzór, wzór wszystkich ludzi, wzór wszystkich cnót. Tak Jego życie, jak i Jego nauka są bez skazy, bez cienia. Wrogowie nie mogli Mu nic zarzucić, gdy im rzekł: „Kto z was dowiedzie mi grzechu?” (J 8, 46).

388. b) Jezus Chrystus jako wzór dla wszystkich. — Choć należał do narodu żydowskiego i miał cechy swej rasy, to jednak Jego doskonałość nie była związana z Jego epoką

ani z Jego krajem. Należy On do wszystkich czasów i do wszystkich ludów; jest prototypem, Synem Człowieczym.

Może Go naśladować każdy człowiek bez względu na swą rasę i warunki życia na każdym miejscu, w każdej epoce. Do wszystkich rzekł Pan Jezus: „Dałem wam przykład, abyście, jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili” (J 13, 15).

389. c) Jezus Chrystus jako wzór wszystkich cnót.

1) *Wobec swego Ojca.* — Jezus jest wzorem:

a) *religijności:* „W tym, co jest Ojca mego, być winienem” (Łk 2, 49).

b) *modlitwy:* „Wstawszy bardzo rano, wyszedł i oddalił się na miejsce samotne i tam się modlił” (Mk 1, 35).

c) *posłuszeństwa:* „Uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa” (Fil 2, 8).

390. 2) *Względem bliźnich.* — Wszystkie obowiązki względem bliźnich streszczają się w miłości: przedziwna miłość udzielająca swych dóbr wszystkim, nawet nieprzyjaciołom, ze szczególnym jednak oddaniem się i serdecznością względem dzieci, ubogich, cierpiących i grzeszników. To miłosierdzie ujawniało się poprzez dobroczynność, współczucie, serdeczną życzliwość, przebaczenie zniewag, bezgraniczne poświęcenie:

a) *Dobroczynność:* „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i uginacie się pod ciężarem, a ja was pokrzepię” (Mt 11, 28).

b) *Współczucie:* „Gdy ją ujrzał Pan, ulitował się nad nią i rzekł jej: nie płacz!” (Łk 7, 13).

c) *Serdeczna życzliwość:* „Umilował mnie i wydał samego siebie za mnie” (Gal 2, 20).

d) *Przebaczenie zniewag:* „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34).

e) *Bezgraniczne poświęcenie:* „Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje” (Mt 26, 26).

391. 3) *W osobistym postępowaniu.* — Jezus uczy przykładem życia:

a) *Roztropności i prostoty:* „Oddajcie, co jest cesarskiego, cesarzowi” (Mt 22, 21).

„Dopuszczcie dziatkom przychodzić do mnie” (Mk 10, 14).

b) *Łagodności i pokory:* „Uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca” (Mt 11, 29).

c) *Cierpliwości:* Falszywi świadkowie oskarżali Go, a On milczał (Mt 26, 61-63).

d) *Oderwania się od dóbr ziemskich*: „Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił” (Mt 8, 20).

e) *Umartwienia*: „A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, uczuł głód” (Mt 4, 1. 2).

Święty nad świętymi. — Jezus Chrystus dzięki przechwalebnej świętości zasługuje na miano: Święty nad świętymi. Ten tytuł należy Mu się w sposób szczególny, ponieważ świętość była w Nim, bez potrzeby zdobywania jej walką; nie była nabytą, lecz naturalną dla Niego; a także dlatego, że posiadał wszystkie zalety w stopniu najwyższym, tak jednak, że jedna drugiej nie wykluczała; nie było u Niego ani przesady, ani żadnego braku.

392. B. *Wzniosłość nauki Jezusa Chrystusa*.

a) *N a u c z a n i e*. — Wybrawszy Apostołów Jezus Chrystus przebiegał trzy lata Galileję i Judeę głosząc ewangelię tam, gdzie przechodził.

Zazwyczaj nie starał się udowadniać prawdy, tak jak to czynią uczeni, którzy głoszą zasady i wyprowadzają wnioski. Udowodniwszy boskość swego posłannictwa na podstawie prorocत्व, które o Nim mówiły, i przez cuda przez siebie zdziałane, głosił autorytatywnie, kim jest, bez dyskutowania czy też rozumowania.

„Uczył ich jako ten, który ma władzę, a nie jako ich uczeni w Piśmie i faryzeusze” (Mt 7, 29).

b) *S p o s ó b m ó w i e n i a*. — Jezus mówił, aby świat oświecić i uświęcić. Słowa Jego były nacechowane naturalną, nie dającą się naśladować prostotą; były łatwe, jasne, dostępne, stosowne do czasu, miejsca i osób; przepojone były niebiańskim namaszczeniem, tchnęły najserdeczniejszą ku ludziom miłością. Uczył najczęściej głosząc kazania, przemówienia lub przypowieści.

„Żaden człowiek tak nie mówił jak On” (J 7, 46).

393. 1) *Główne kazania ewangeliczne*. — Główne kazania ewangeliczne są następujące: kazanie na górze (Mt 5—7); rozmowa w Kafarnaum (J 6); kazanie na Górze Oliwnej (Mt 24—25), gdzie Jezus przepowiedział zburzenie Jerozolimy i losy swojego Kościoła; mowa po Ostatniej Wieczerzy (J 14—17) będąca jakoby Jego testamentem miłości.

394. 2) *Przypowieści.* — Przypowieści są to opowiadania mniej lub więcej fikcyjne, oparte na obserwacji przyrody czy też zwyczajów życia ludzkiego, a wyrażające pewną prawdę religijną. Przypowieści ewangeliczne można podzielić na trzy grupy: przypowieści o królestwie Bożym, którym na ziemi jest Kościół; przypowieści o miłosierdziu Bożym i przypowieści moralne.

Przypowieści o królestwie Bożym. — Oto one: o siewcy (Mt 13, 2-8); o nasieniu kielkującym (Mk 4, 26-29); o kłakolu (Mt 13, 24-30); o ziarnie gorczyczym (Mt 13, 31-32); o skarbie ukrytym (Mt 13, 44); o perle (Mt 13, 45-46); wreszcie przypowieść o dobrych i złych rybach (Mt 13, 47-48).

Przypowieści o miłosierdziu Bożym. — Są to następujące: o owcy zgubionej (Łk 15, 3-7); o drachmie zgubionej (Łk 15, 8-10); o synu marnotrawnym (Łk 15, 11-32) i o dobrym pasterzu (J 10, 1-17).

Przypowieści moralne. — Tu należą: o słudze niemilosierdnym (Mt 18, 23-35); o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 30-37); o złym bogaczu (Łk 16, 19-31); o faryzeuszu i celniku (Łk 18, 9-14); o robotnikach w winnicy (Mt 20, 1-16); o godach weselnych (Łk 14, 16-24); o mądrych i głupich pannach (Mt 25, 1-13) i o talentach (Mt 25, 14-30).

395. c) *Charakterystyka nauki Chrystusowej.* — Nauka Jezusa Chrystusa była zarazem stara i nowa: stara, gdyż była odtworzeniem dotychczasowego objawienia; nowa, ponieważ to objawienie wyjaśniała i uzupełniała.

„Nie mniemajcie, żem przyszedł rozwiązywać Zakon i proroków: nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić” (Mt 5, 17).

„Każdy uczony w Piśmie, biegły w nauce o królestwie niebieskim, podobny jest do człowieka gospodarza, który dobywa ze skarbca swego rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52).

Nauka chrześcijańska jest w swej istocie zgodna zupełnie z religią naturalną i z religią Mojżeszową, ponieważ zawiera te same prawdy wiary, te same obowiązki i zasadniczo ten sam kult, ale została udoskonalona i dostosowana do nowych czasów i do charakteru Pośrednika, przez którego Bóg chciał mówić do ludzi.

396. d) *Udoskonalenie Starego Zakonu.*

1) *Prawdy wiary.* — Jezus Chrystus udoskonił prawdy wiary oświecając jasnym światłem prawdy objawione lub po-

dając w sposób popularny znajomość tajemnic Trójcy Świętej, Wcielenia i Odkupienia.

2) *Moralność*. — Jezus Chrystus udoskonalił moralność.

α) Nauczył nas, że mamy Boga miłować tak, by nawet wszystko dla Niego poświęcić; i bliźniego, ktokolwiek by to był, przyjaciel czy wróg.

„Miłujcie nieprzyjacioły wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści” (Mt 5, 44).

β) Głosił wyrzeczenie się siebie i miłość krzyża:

„Jeśli kto chce za mną iść, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój i naśladuje mię” (Mt 16, 24).

γ) Podał najdoskonalszy sposób realizowania obowiązku wyrzeczenia się, tj. rady ubóstwa, czystości i posłuszeństwa:

„Jeżeli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim..., a przyjdź i pójdź za mną” (Mt 19, 21).

397. 3) Kult. — Poza tym Jezus Chrystus udoskonalił kult oddawany Bogu:

α) Nauczył nas modlitwy będącej streszczeniem wszystkiego, o co mamy prosić Boga:

„Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, święć się imię Twoje” (Łk 11, 2).

β) Ustanowił nowe kapłaństwo, sakramenty i ofiarę Mszy św.:

„To czyńcie na moją pamiątkę” (1 Kor 11, 24).

Kapłaństwo Jezusa Chrystusa zostało przekazane tym wszystkim, co idąc za Bożym wezwaniem uznani są za zdatnych do pełnienia misji słowa i szafowania rzeczy świętych.

Depozyt Jego nauki powierzony został nieomylnemu autorytetowi Piotra, wybranego na głowę Kościoła, i jego następcom, biskupom rzymskim.

„Ty jesteś Opoką, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój, i bramy piekielne nie zwyciężą go” (Mt 16, 18).

398. C. Cuda Jezusa Chrystusa.

a) *C u d*. — Cud jest to fakt działany przez Boga wbrew normalnym prawom natury.

b) *C e l c u d ó w* Chrystusowych. — Jezus Chrystus czyniąc cuda chciał przede wszystkim dowieść, że został przez Boga po-

słany i że jest Synem Bożym, który stał się człowiekiem. Kiedy Żydzi oskarżali Go o bluźnierstwo, ponieważ mówił, że jest Synem Bożym, Jezus odrzekł:

„Jeśli nie wypełniam uczynków Ojca mego, nie wiercie mi. Ale jeśli wypełniam, choćbyście mnie wierzyć nie chcieli, wiercie uczynkom, abyście poznali i uwierzyli, że Ojciec jest we mnie, a ja w Ojcu” (J 10, 37. 38).

399. c) Cuda Pana Jezusa wymienione w Ewangelii.

Spośród wielu cudów zdziałanych przez Pana Jezusa (J 21, 25) Ewangelia wymienia siedem uwolnień opętanych i dwadzieścia osiem właściwych cudów: osiem dokonanych w przyrodzie, piętnaście na chorych, trzy na zmarłych.

1) *Uwolnienie opętanych.* — Są to następujące osoby: opętany z Kafarnaum (Mk 1, 23-27); opętany ślepy i niemy (Mt 12, 22-29); opętany z Gerazy (Mt 8, 28-34); opętany niemy (Mt 9, 32-34); córka Chananejki (Mt 15, 22-28); dziecko lunatyk (Mt 17, 14-20); niewiasta pochylona wskutek opętania (Łk 13, 10-13).

2) *Cuda w przyrodzie.* — Cuda zdziałane w przyrodzie są następujące: woda przemieniona w wino w Kanie (J 2, 1-11); dwa cudowne połowy ryb (Łk 5, 1-11; J 21, 6-13); uciszenie burzy (Mt 7, 23-27); św. Piotr idzie po falach (Mt 16, 28-31); dwa rozmnożenia chleba (Mt 14, 15-21 i 15, 32-38); moneta podatkowa znaleziona w pyszczku ryby (Mt 17, 23-26); uschła figa (Mt 21, 19-22); przemienienie (Mt 17, 1-9).

3) *Uzdrowienia.* — Wymienionych jest piętnaście: uzdrowienie świekry Szymona Piotra (Mt 8, 14-15); syna setnika z Kafarnaum (J 4, 46-54); trędowatego, który rozgłaszał wszędzie o swym uleczeniu (Mt 8, 1-4); paralityka spuszczonego w Kafarnaum przez dach (Mt 9, 1-7); człowieka z uschłą ręką (Mt 12, 9-13); sługi setnika (Mt 8, 5-13); uzdrowienie paralityka czekającego przy sadzawce owczej (J 5, 1-15); niewiasty cierpiącej na krwotok (Mt 9, 20-22); opuchłego (Łk 14, 2-6); dwu ślepych z Nazaretu (Mt 9, 27-31); głuchoniemego (Mk 7, 32-37); ślepego z Betzajdy (Mk 8, 22-26); ślepego od urodzenia (J 9, 1-7); dziesięciu trędowatych (Łk 17, 11-19) i dwu ślepych z Jerycha (Mt 20, 29-34).

4) *Wskrzeszenia.* — Wymienione są następujące wskrzeszenia: córki Jaira (Mt 9, 18-26); syna wdowy z Naim (Łk 7, 11-17) i Łazarza (J 11, 1-45).

UWAGA: Przy pomocy tych wskazań należy w tekstach ewangelicznych zapoznać się dokładnie z cudami Jezusa Chrystusa i z Jego nauką.

400. d) Dowodowe znaczenie wymienionych cudów. Te cuda są wspaniałym objawieniem boskiej potęgi, dobroci i mądrości Jezusa Chrystusa:

1) *Moc boska.* — Moc Jezusowa jest powszechna: cała natura jest Mu posłuszna jako Panu wszechrzeczy. Czyniąc cuda nie postępuje jako delegowany, lecz działa we własnym imieniu, mówiąc na przykład do trędowatego: „Chcę, bądź oczyszczony” (Mt 8, 3). Jedno słowo, jeden gest, jedno spojrzenie, proste dotknięcie wystarczają Mu. Moc czynienia cudów jest Mu tak właściwa, iż mógł przekazać ją swoim uczniom na przeciąg wieków w osobach tylu świętych, których pamięć czi Kościół: „W imię moje będą czarty wyrzucać, nowymi językami będą mówić..., na chorych ręce kłaść będą, a wyzdrowieją” (Mk 16, 17. 18).

2) *Dobroć Boża.* — Wszystkie cuda Chrystusowe są dobrodziejstwami; wszystkie służą zdrowiu ciała i uświęceniu duszy. Ani jednego cudu nie zdziałał dla ukarania swych nieprzyjaciół, dla zaspokojenia żądań faryzeuszów czy dla zadowolenia ciekawości Heroda, ani dla własnej chwały.

„Syn Człowieczy nie przyszedł zatracać dusze, lecz zbawiać” (Łk 9, 56).

3) *Mądrość Boża.* — Cuda Chrystusowe są potwierdzeniem Jego nauki; każdy wyjaśnia jakąś prawdę. On jest światłością świata i dlatego daje ślepyim oglądać światło. On jest zbawieniem świata i dlatego daje zdrowie chorym. On jest życiem świata i dlatego wskrzesza umarłych do życia itd.

„Syn Człowieczy przyszedł szukać, co było zgineło” (Mt 18, 11).

401. D. Proroctwa Jezusa Chrystusa. — a) *Proroctwo.* — Proroctwo jest to pewna przepowiednia wydarzenia przyszłego, którego nie można przewidzieć w sposób naturalny. Tak więc każde prawdziwe proroctwo zawiera koniecznie nadprzyrodzone objawienie i boskie posłannictwo.

b) *Co przepowiedał Jezus Chrystus?* — To, co dotyczy Jego Osoby, Jego uczniów, przyszłego losu ludu żydowskiego, dziejów Kościoła i świata.

402. 1) *Proroctwa dotyczące Jego Osoby.* — Przepowiedział przede wszystkim swoją mękę, śmierć na krzyżu i swoje zmartwychwstanie.

„Oto wstępujemy do Jeruzalem i Syn Człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i uczonym w Piśmie. I skażą Go na śmierć i wydadzą poganom na pośmiewisko, ubiczowanie i ukrzyżowanie. A dnia trzeciego zmartwychwstanie” (Mt 20, 18 n).

403. 2) *Proroctwa dotyczące Jego uczniów.* — Odnośnie do swych uczniów Jezus przepowiedział:

a) *Ich apostołskie powołanie:* „Pójdźcie za mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi” (Mk 1, 17).

b) *Potrójne zaparcie się Piotra:* „Zaprawdę powiadam ci, że tej nocy, pierwaj nim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz” (Mt 26, 34).

c) *Zdradę Judasza:* „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że jeden z was zdradzi mnie” (J 13, 21).

d) *Zesłanie Ducha Świętego,* który pocieszy Apostołów i pouczy ich o wszystkim: „Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imię moje, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiek wam powiedziałem” (J 14, 26).

e) *Ich apostołowanie po wszystkich krajach:* „Otrzymacie moc Ducha Świętego zstępującego na was i będziecie mi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8).

f) *Ich liczne utrapienia:* „Podniosą na was swe ręce i będą prześladować, i wydawać do synagog i do więzienia, wodząc przed królów i namiestników dla imienia mego” (Łk 21, 12).

g) *Ich ostateczne zwycięstwo przy Bożej pomocy:* „Na świecie doznacie ucisku, ale ufajcie, jam zwyciężył świat” (J 16, 33).

404. 3) *Proroctwa dotyczące ludu żydowskiego.*

a) *Zdobycie i zburzenie Jerozolimy* wraz z wszystkimi okolicznościami tego wielkiego wydarzenia: „Otoczą cię nieprzyjaciele twoi wałem, i oblegną cię, i ścisną cię zewsząd, i na ziemię powalą ciebie i dzieci twe, które w tobie są” (Łk 19, 43. 44).

b) *Ostateczne zburzenie świątyni:* „Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony” (Mt 24, 2).

c) *Rzeź i rozproszenie Żydów pośród narodów:* „Polegną od ostrza miecza, i zapędzą ich w niewolę między wszystkie narody. Jeruzalem deptane będzie przez pogan, aż się wypełnią czasy narodów” (Łk 21, 24).

d) *Zastąpienie Żydów przez pogan:* „Powiadam wam, że wielu przyjdzie ze Wschodu i z Zachodu i zasiądą z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem

bem w Królestwie Niebieskim. Synowie zaś Królestwa wyrzuceni będą do ciemności zewnętrznych” (Mt 8, 11. 12).

405. 4) Proroctwa dotyczące Kościoła. — W tym względzie Jezus przepowiedział:

a) *Głoszenie ewangelii po całym świecie:* „I będzie głoszona ta ewangelia Królestwa po wszystkim świecie” (Mt 24, 14).

b) *Królowanie Chrystusa przez krzyż:* „A ja, gdy nad ziemię podwyższony będę, wszystko do siebie przyciągnę” (J 12, 32).

c) *Cuda, jakie Bóg zdziała przez świętych:* „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że kto wierzy we mnie, ten dokaze czynów, które ja spełniam, a nawet większych rzeczy dokona” (J 14, 12).

d) *Nienawiść świata ku Jego uczniom:* „Będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego” (Mt 10, 22).

e) *Pomoc Jego dla Kościoła:* „A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

f) *Niewzruszalność fundamentu Kościoła:* „Ty jesteś Opoką, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój i bramy piekielne nie zwyciężą go” (Mt 16, 18).

406. E. Założenie i trwanie Kościoła. — Ten historyczny fakt jest jeszcze jednym dowodem bóstwa Jezusa Chrystusa. Dla założenia bowiem swego Kościoła posłużył się Jezus Chrystus ludźmi bez rozgłosu, bez nauki, bez wymowy, bez jakichkolwiek ludzkich pomocy. Zgodnie z Jego przyrzeczeniem Kościół ten trwa od dwudziestu wieków pośród wrogów czyhających na jego zgubę. Gdyby Jezus Chrystus nie był Bogiem, jakże można by inaczej wyjaśnić podobny dziw?

Oto co na ten temat mówi sobór watykański: „Kościół sam z racji swego przedziwnego rozpowszechnienia, znakomitej świętości, niewyczerpanej owocności we wszelkiego rodzaju dobrach; z racji swej katolickiej jedności i niewzruszalnej stałości jest wielkim i wiecznym motywem wiarygodności, dowodem niezaprzeczalnym jego boskiego posłannictwa. Dzięki niemu on, będący znakiem danym narodom, pociąga ku sobie ludy, które dotąd nie uwierzyły, a swoim dzieciom daje pewność, że wiara przez nie wyznawana spoczywa na bardzo silnym fundamencie” (Const. *De Fide Cath.*, rozdz. 3).

407. II. Ludzka natura Jezusa Chrystusa. — Chrystus jest nie tylko prawdziwym Bogiem, ale jest także doskonałym człowiekiem. Przyjął naturę ludzką i uczynił ją swoją własną łącząc się z nią fizycznie, istotowo i osobowo. Chrystus ma tak jak i my

duszę stworzoną, obdarzoną przymiotami podobnymi do naszych; Jego ciało jest prawdziwym ciałem ukształtowanym z przeczystej krwi Jego Matki. Wszystko, co nasze, uczynił swoim, „prócz grzechu” (Hebr 4, 15).

W ten sposób — mówi św. Leon — „majestat złączył się z niskością, moc ze słabością, to, co śmiertelne, z tym, co wieczne... prawdziwy Bóg narodził się przyjmując integralną i doskonałą naturę prawdziwego człowieka ze wszystkim, co mu jest właściwe, ze wszystkim, co nasze” (Epist. 28, *ad Flavian.*).

Mówiąc „Słowo stało się ciałem” (J 1, 14), Ewangelista wymienia ciało jako niższą część natury ludzkiej, by podkreślić ogromne uniżenie Syna Bożego wcielonego.

Będziemy zastanawiać się nad duszą Chrystusa, nad Jego ciałem, a następnie nad zjednoczeniem tego ciała i tej duszy w Osobie Słowa Bożego.

408. III. Dusza Jezusa Chrystusa. — Dusza Jezusa Chrystusa, podobnie jak nasza, jest substancją wziętą z nicości, duchową, nieśmiertelną, obdarzoną zdolnością poznawania, chcenia i kochania. Różni się od niej jedynie doskonałościami i nadzwyczajnymi łaskami, jakimi była ubogacona.

1. ROZUM. — Rozum ludzki Jezusa Chrystusa, choć stopniem doskonałości przewyższa wszelki rozum stworzony, jednak nie posiadał wiedzy nieskończonej, która jest właściwa Jego boskiej inteligencji; posiadał On jednak w najwyższym stopniu wiedzę uszczęśliwiającą, wiedzę wlaną i wiedzę nabytą. Nic Mu nie było nieznanne, również na ziemi, co tylko stworzenie zdolne jest wiedzieć.

A. *Wiedza uszczęśliwiająca* Jezusa Chrystusa polegała na oglądaniu istoty boskiej od pierwszej chwili swego stworzenia.

„Tylko ten, który jest od Boga, ten widział Ojca” (J 6, 46).

B. *Wiedza wlaną.* — Jezus Chrystus posiadał także wiedzę wlaną, mocą której znał wszystkie rzeczy poza Bogiem, i to w nich samych, w ich istocie, tak jak poznają aniołowie, to znaczy bez wyobrażenia zmysłowego i bez rozumowania.

„W którym [Chrystusie Jezusie] ukryte są wszystkie skarby mądrości i wiedzy” (Kol 2, 3).

C. *Wiedza nabyta.* — Jezus Chrystus posiadał ponadto wiedzę nabytą za pośrednictwem zmysłów i rozumu. Poznawał doświadczalnie to, co już wiedział jako Bóg.

„Jezus wzrastał w mądrości i latach, i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52).

Wiedzę uszczęśliwiającą i wiedzę wlaną posiadał Jezus Chrystus na mocy osobowego zjednoczenia swego człowieczeństwa z Boskim Słowem.

Jezus Chrystus posiadał wiedzę nabytą, to znaczy że posiadał tak jak i my zdolność spostrzegania zjawisk podpadających pod zmysły i świadomość, i mógł na tej podstawie wyciągać wnioski drogą rozumowania.

409. 2. WOLA.

A. *Dwoistość woli.* — Jezus Chrystus miał dwie wole: boską i ludzką. Każda miała właściwe sobie działanie, ponieważ Jezus Chrystus jest jedną osobą o dwu naturach. O istnieniu dwu wól w Jezusie Chrystusie wiemy:

a) Z Pisma świętego. — Teksty są znane. Oto kilka przykładów:

„Ojczy, jeżeli chcesz, oddał ode mnie ten kielich, wszakże nie moja, ale Twoja wola niech się stanie” (Łk 22, 42).

„Zstąpiłem z nieba, nie żebym czynił wolę moją, ale wolę Tego, który mię posłał” (J 6, 38).

Te teksty dowodzą istnienia innej woli niż wola Ojca, a więc woli ludzkiej.

b) Z Tradycji. — Św. Atanazy tak komentuje słowa o agonii:

„Chrystus okazuje tu dwie wole: jedną ludzką, wolę ciała, drugą boską, właściwą Bogu. Jego wola ludzka z powodu słabości ciała prosiła o odwrócenie męki; ale Jego wola boska nie wahała się” (*De Inc. et contr. Arian.*, XXI).

c) Z orzeczeń Kościoła.

„Jeśli ktoś nie wyznaje, zgodnie z nauką Ojców, że jeden i ten sam Chrystus, Bóg nasz, miał właściwie i prawdziwie dwie wole, boską i ludzką, harmonijnie zjednoczone..., zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (1 sob. lat. 649).

„Nauczamy, że w Jezusie Chrystusie były dwie wole naturalne oraz dwa naturalne działania” (natury boskiej i natury ludzkiej) (3 sob. konst. 680).

Dwie wole naturalne: jedna należąca do natury boskiej, druga do natury ludzkiej.

Skoro Jezus Chrystus jest doskonałym Bogiem i doskonałym człowiekiem, dlatego musi posiadać to, co należy do natury boskiej i do natury ludzkiej.

410. B. Bezgrzeszność. — Z racji jedności osobowej ze Słowem Bożym ludzka wola Jezusa Chrystusa była bezgrzeszna i panowała nad wszystkimi skłonnościami zmysłowymi.

„Co się z ciebie narodzi święte, Synem Bożym będzie nazwane” (Łk 1, 35).

„Przystało, abyśmy takiego mieli Najwyższego Kapłana: świętego, niewinnego, niepokalanego” (Hebr 7, 26).

„Kto z was dowiedzie mi grzechu?” (J 8, 46).

Sobór w Efezie ogłosił, że zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej ten, „co ważyłby się powiedzieć, że Jezus Chrystus złożył ofiarę za siebie samego. Nie potrzebował ofiary ten, co wcale nie znał grzechu”.

Dusza Jezusa Chrystusa dzięki nader obfitym wspaniałym łaskom była wolna od pożądliwości. Ta pożądliwość jest dla ludzkości w obecnym stanie konsekwencją grzechu pierworodnego, o którym nie może być mowy w stosunku do Jezusa Chrystusa.

411. C. Wolność. — Wola Jezusa Chrystusa była doskonale wolna, ponieważ nie podlegała ani grzechowi, ani pożądliwości.

„Ofiarowany był, gdyż sam chciał” (Iz 53, 7).

„Nikt mi go [życia] nie odbiera, ale ja oddaję je z własnej woli, mam moc ofiarować je i mam moc znowu je odzyskać” (J 10, 18).

Ale jak wobec tego pogodzić wolną wolę Jezusa z niemożnością grzeszenia? Otóż wolność Jego woli była tym większa, że nie mógł On czynić źle. Gdyby możliwość czynienia złego była istotą wolności, wynikałoby stąd, że i sam Bóg nie jest wolny, ponieważ możliwość grzeszenia sprzeczna jest ze świętością Bożą. Istota wolności polega na możliwości wyboru nie między złem i dobrem, ale między jednym i drugim dobrem, między takim lub innym środkiem do osiągnięcia jakiegoś celu; stąd też płynie możliwość wyboru na przykład między ubóstwem i bogac-

twem, cierpieniem i radością itd. Możliwość grzeszenia nie mniej daleka jest od istoty wolności niż możliwość mylenia się od istoty mądrości. Kto popełnia zło, nie używa wolności, lecz jej nadużywa i staje się niewolnikiem grzechu.

412. 3. WRAŻLIWOŚĆ.

A. *Namiętności*. — Dusza Chrystusa posiadała w całej pełni namiętności właściwe naturze ludzkiej. Jednakże te namiętności Jezusa Chrystusa różniły się od naszych z trzech względów:

a) Ze względu na przedmiot. — Nasze namiętności zmierzają najczęściej ku rzeczom niegodziwym; namiętności Jezusa Chrystusa zmierzały zawsze ku rzeczom godziwym, były więc zgodne z wolą Bożą i zdrowym rozsądkiem.

b) Ze względu na zasadę. — Nasze namiętności często uchylają się spod kontroli rozumu; zmysłowa władza pożądawcza Jezusa Chrystusa była doskonale poddana wyższej części duszy, rozumowi.

c) Ze względu na skutek. — Nasze namiętności nie zatrzymują się w obrębie pożądania zmysłowego, lecz pociągają za sobą nieraz i rozum; namiętności Jezusa Chrystusa były tak podległe boskiej mądrości w dziedzinie pożądania zmysłowego, iż rozum bynajmniej nie był przez nie owładnięty.

413. B. *Cierpiętność*. — Dusza Pana naszego Jezusa Chrystusa była cierpiętna, czyli podległa cierpieniu, wewnętrznym trwogom. Jest to prawda wiary, według słów Symbolu: „Umęczon pod Ponckim Piłatem”.

a) Według Pisma świętego. — Izajasz tak o Nim prorokował: „Prawdziwie boleści nasze on nosił” (Iz 53, 4). O smutku i bojaźni Chrystusa czytamy: „Począł się smucić i lękać” (Mk 14, 33). Ten stan mógł istnieć razem z wizją uszczęśliwiającą, ponieważ obejmował tylko cierpiętną naturę ludzką.

b) Według św. Tomasza. — Syn Boży przed swą męką pozwolił swemu ciału i swej duszy cierpieć stosownie do ich natury (*Summa theol.*, III, 15, 5).

414. 4. DARY NADPRZYRODZONE.

A. *Łaski duszy Jezusa Chrystusa*. — Dusza Jezusa Chrystusa była ozdobiona łaską, zasadą wszelkiego uświęcenia i wszelkiego

działania nadprzyrodzonego. Dzieli się zazwyczaj tę łaskę na łaskę zjednoczenia, łaskę habitualną, łaskę Głowy, łaskę uczynkową i łaski darmo dane.

a) Łaska zjednoczenia. — Ta łaska jednoczy osobowo duszę Chrystusa ze Słowem Bożym. To zjednoczenie jest łaską nieskończenie przewyższającą ze swej natury zjednoczenie świętych z Bogiem. Łaska zjednoczenia uczyniła Jezusa Chrystusa Synem Bożym i tym samym istotą nieskończenie miłą Ojcu.

Jest to łaska jedyna w swoim rodzaju, jaka była dana tylko Jezusowi Chrystusowi.

„Ten jest Syn mój miły, którego upodobał sobie” (Mt 3, 17).

415. b) Łaska habitualna. — Dusza Jezusa Chrystusa, stworzona tak jak nasza, została obdarzona pełnią łaski uświęcającej. Przez łaskę zjednoczenia człowieczeństwo Jezusa stało się człowieczeństwem Boga; przez łaskę uświęcającą dusza Jezusa stała się godna działać, jak przystało duszy zjednoczonej z Bogiem zjednoczeniem osobowym. Chrystus powinien był posiadać łaskę habitualną dla trzech racji:

- 1) Z racji zjednoczenia Jego duszy ze Słowem Bożym;
- 2) Z racji szlachetności tej duszy zbliżonej do Boga w sposób szczególny przez poznanie i miłość;
- 3) Z racji stosunków istniejących między Jezusem Chrystusem i rodzajem ludzkim, którego On jest pośrednikiem.

„Widzieliśmy chwałę jego, pełnego łaski i prawdy... Z pełni jego myśmy wszyscy wzięli łaskę za łaskę” (J 1, 14. 16).

Jeśli patrzymy na tę łaskę jako uświęcającą duszę Pana naszego, nazywamy ją łaską habitualną; jeśli patrzymy na nią jako przelewającą się na ludzi odkupionych, nazywamy ją łaską Głowy.

416. c) Łaska Głowy. — Ta łaska różni się od łaski habitualnej jedynie tym, że istnieje w Chrystusie jako łaska habitualna przelewająca się na ludzi odkupionych Jego krwią.

Jezus Chrystus jest Głową Kościoła. „Bóg ustanowił go głową Kościoła” (Ef 1, 22). Znaczy to, że tak jak głowa ma wpływ na całe ciało, podobnie Jezus Chrystus rozlewa łaskę na wszystkie członki Kościoła, który jest Jego ciałem mistycznym, jak o tym

czytamy u św. Jana: „Z pełni jego myśmy wszyscy wzięli” (J 1, 16).

Jezus Chrystus przez swoje człowieczeństwo bądź przez swą duszę, bądź przez swe ciało wywiera wpływ przede wszystkim na dusze, a na drugim miejscu na ciała, w tym znaczeniu, że przez łaskę rozlaną w duszy stają się one narzędziami sprawiedliwości oraz że chwała duszy promieniuje na ciała (*Summa theol.*, III, 8, 2).

417. d) Łaska u c z y n k o w a. — Jest przemijającą pomocą, jakiej Bóg udziela do spełnienia aktów cnoty. Nazywamy ją p o b u d z a j ą c ą, gdy zachęca do dobrego, lub p o m o c n i c z ą, gdy pomaga do wykonania tegoż.

Jezus Chrystus nie miał łaski uczynkowej pobudzającej, ponieważ Jego dusza zjednoczona ze Słowem Bożym była w ciągłej czujności; ale jest prawdopodobne, że miał łaskę pomocniczą, gdyż Jego dusza, podobnie jak nasza, była zależna od Stwórcy i potrzebowała współdziałania Bożego do nadprzyrodzonego działania.

418. e) Łaski d a r m o d a n e [charyzmaty] są to dary nadprzyrodzone udzielane komuś dla pożytku innych.

Jezus Chrystus musiał mieć wszystkie dary jako Głowa Kościoła, na który też miał je przelewać. Tych darów jest dziewięć według św. Pawła (1 Kor 12, 8-10). Patrz nr 674.

419. B. *Dary Ducha Świętego.* — Jezus Chrystus posiadał dary Ducha Świętego w stopniu najznakomitszym. Zapowiedział to jasno prorok Izajasz:

„I spocznie na nim Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch umiejętności i bogobożności, i napełni go duch bojaźni Pańskiej” (Iz 11, 2. 3).

Te dary były Mu potrzebne do doskonałości Jego duszy, do wykonywania cnót i uświęcenia wiernych.

Trzeba jednak zaznaczyć, że odnośnie do Jezusa Chrystusa duch bojaźni nie oznaczał obawy rozłąki z Bogiem przez grzech lub kary za grzech popełniony, ale głębokie uczucie religijne, pełne czci dla Boga.

420. C. Cnoty duszy Chrystusowej.

a) Cnoty odpowiadające Jego godności. — Jezus Chrystus posiadał nie tylko łaskę Ducha Świętego i Jego dary, ale również wszystkie cnoty odpowiadające godności Boga-Człowieka. O ile łaska udoskonala istotę duszy, o tyle cnoty udoskonalają jej władze. Skoro Jezus Chrystus posiadał łaskę w stopniu najwspanialszym, wynika stąd, że wszystkie cnoty wypływały z tego jakoby źródła.

b) Miłość i cnoty moralne. — Tak więc Jezus Chrystus posiadał miłość i wszystkie cnoty moralne, a nie posiadał cnót zawierających niedoskonałości, które są konsekwencją grzechu osobistego, lub sprzeciwiających się wizji uszczęśliwiającej. Z tej racji nie mógł spełniać aktów wiary, gdyż Boga oglądał; ani nadziei, gdyż Boga posiadał; ani wstrzeźliwości, gdyż ta jest panowaniem nad poruszeniami ciała, a On był wolny od pożądliwości; ani pokuty, o ile ta polega na obrzydzeniu sobie własnych grzechów, gdyż Jezus Chrystus nie miał do odpokutowania żadnego błędu osobistego.

421. 5. MOC CHRYSZTUSOWA. — Ewangelia święta często wspomina o mocy Chrystusowej. Uczniowie z Emaus świadczą, że był On prorokiem „potężnym” w słowie i uczynkach wobec Boga i wszystkiego ludu (Łk 24, 19).

Cóż to była za moc? Chrystus jako człowiek nie był wszechmocny. Jeśli tak się Go nazywa, to jedynie przez wzgląd na przypisywanie Osobie boskiej, Słowu, czynności Jego natury ludzkiej, jak o tym będzie mowa przy wyjaśnianiu wymiany orzekañ (nr 440).

A. *Moc własna.* — Jezus Chrystus jako człowiek posiadał, jak o tym mówiono wyżej, wszystkie dary natury i łaski w stopniu najznakomitszym. Mógł więc działać doskonalej niż każdy inny człowiek.

B. *Moc narzędzia.* — Człowieczeństwo Chrystusa zjednoczone ze Słowem stało się narzędziem bóstwa i posiadało wszelką moc potrzebną do podniesienia ludzkości, co było celem Wcielenia.

Często widzimy, że człowieczeństwo Chrystusa współdziała przy spełnianiu cudów: Pan Jezus kładzie ręce na chorych, mówi głośno, błogosławi itd. Tylko Bóg jest właściwą i główną przy-

czyną cudów, ale człowieczeństwo Chrystusa działa jako narzędzie.

Św. Atanazy tak o tym mówi: „Dzieła właściwe Słowu, jak wskrzeszanie umarłych, przywracanie wzroku ślepym, spełniał On przez swoje własne ciało. Słowo podlegało słabościom ciała, ponieważ było to Jego ciało, i znowu przeciwnie, ciało służyło do spełniania dzieł boskich, gdyż było ze Słowem zjednoczone; było ciałem Boga” (*Adv. Arian. orat.*, III, 31).

422. Wnioski. — „Nic więc nie brakuje duszy Chrystusa, by była godną Słowa, z którym jest zjednoczona; owszem, jest w niej pełnia wszelkiej łaski: «I widzieliśmy go pełnego łaski»; a raczej zgromadziły się w Jezusie bez miary «wszystkie skarby mądrości i wiedzy» (Kol 2, 3). On jest pierwszy we wszystkim, bo tak się podobało Bogu, aby w Nim mieszkała wszystka pełność (Kol 1, 18. 19), i w Nim na zawsze pozostała. W Chrystusie, mówi św. Paweł, który jest tutaj echem św. Jana, «mieszka wszystka pełność bóstwa cielesnie; w Nim też jesteście napełnieni, boć On głową wszystkich władztw i księstw»” (Kol 2, 9. 10). (Wg Mar-mion, *Chrystus w swoich tajemnicach*, Kraków 1923, str. 98).

423. II. Ciało Chrystusa.

1. RZECZYWISTOŚĆ CIAŁA JEZUSA CHRYSTUSA.

A. *Sam Jezus Chrystus stwierdzał rzeczywistość swego ciała*, a szczególnie kiedy po zmartwychwstaniu rzekł do uczniów: „Czemuście się zatrwożyli, a myśli różne wstępują do serc waszych? Oglądajcie ręce moje i nogi, że to ja sam jestem: dotykajcie się i patrzcie; albowiem duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie, że ja mam” (Łk 24, 38).

B. *Św. Jan Ewangelista* mówiąc o tajemnicy Wcielenia na początku swej Ewangelii wymienia ciało, niższą część natury ludzkiej, by zaznaczyć, że Chrystus miał ciało rzeczywiste: „A Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami” (J 1, 14).

C. *Kościół* każe nam w *Symbolu* powtarzać: „Począł się... narodził się... cierpiał... umarł”, by w ten sposób podkreślić rzeczywistość ciała Jezusa Chrystusa.

424. 2. *POCHODZENIE CIAŁA JEZUSA CHRYSTUSA.* — *Kościół* głosi swą wiarę w tajemnicę Wcielenia we wszystkich *Symbolach*

takimi czy innymi słowami. Najprościej powiedziane jest w Symbolu Apostolskim: „Narodził się z Maryi Panny”.

A. *Co głosi Ewangelia?* — Słowa anicła są bardzo jasne: „Poczniesz w łonie i porodzisz syna i nadasz mu imię Jezus” (Łk 1, 31. 32).

Gdy tylko Maryja wyraziła swą zgodę, Syn Boży mocą Ducha Świętego przyjął w niej naturę ludzką. Ta natura ludzka była zawsze zjednoczona z bóstwem; toteż Maryja jest Matką Bożą. (Por. Macierzyństwo boskie, nr 559).

B. *Cudowne ukształtowanie.* — Ciało Jezusa Chrystusa zostało więc ukształtowane w sposób cudowny z przeczystej krwi Dziewicy Maryi. Jak pierwszy Adam, tak i nowy Adam nie miał na ziemi ojca. Trzeba było jednakże, aby miał matkę pochodzącą od pierwszego grzesznego człowieka, ażeby mógł na swym ciele podobnym do naszego zgładzić wszystkie zmyzy grzechowe.

C. *Przypisanie Duchowi Świętemu.* — Tajemnica Wcielenia jako dzieło miłości, łaski i uświęcenia przypisywana jest Duchowi Świętemu. Trzeba jednak zaznaczyć, że w dziele zjednoczenia natury ludzkiej z Synem współdziałały trzy Osoby boskie, ale że tylko Syn osobowo zjednoczył się z tą naturą ludzką. (Patrz nr 176).

425. 3. CIERPIĘTLIWOŚĆ CIAŁA CHRYSZTUSOWEGO.

A. *Cierpiętlivość dobrowolna.* — Jezus Chrystus nie miał ponosić na swoim ciele skutków grzechu pierworodnego, wziął jednak na siebie nędze naszej upadłej natury, aby nas z nich wybawić (Hebr 2, 17). Dlatego wziął na siebie ciało cierpiętliwe, że chciał zadośćuczynić za nasze grzechy, pokazać, iż był prawdziwym człowiekiem i dać nam przykład wszystkich cnót.

B. *Świadectwo Pisma świętego.* — Pismo święte mówi często o cierpieniach Zbawiciela: „łaknął” (Mt 4, 2); „znużony podróżą siedział przy studni” (J 4, 6). Izajasz ukazuje Go jako „wzgardzonego i najpodlejszego z mężów, męża boleści i znajdującego niemoc”, „choroby nasze on nosił” (Iz 53, 3-4). Jezus upada w Ogrodzie Oliwnym wśród męki straszliwej agonii powodującej krwawy pot, a po niewypowiedzianych cierpieniach męki oddaje ducha na krzyżu.

C. *Chrystus nie podlegał chorobom.* — Ciało Pana Jezusa nie podlegało chorobom. Było ono pod względem żywotności i delikatności wszystkich organów wspaniałym narzędziem służącym duszy.

Artykuł 3. — ZJEDNOCZENIE HIPOSTATYCZNE¹

426. I. Zjednoczenie natury boskiej i natury ludzkiej.

1. *Charakter tego zjednoczenia.* — Poznawaliśmy dotąd człowieczeństwo i bóstwo Jezusa Chrystusa. Obecnie przyjrzyjmy się, w jaki sposób natura boska i natura ludzka są najściślej związane w zjednoczeniu osobowym, czyli, według wyrażenia tradycyjnego teologii, w zjednoczeniu hipostatycznym.

To zjednoczenie hipostatyczne, czyli osobowe polega na tym, że natura boska i natura ludzka istnieją w jednej i tej samej Osobie Słowa Przedwiecznego.

427. 2. *Nauka Kościoła.* — Kościół uroczyście sprecyzował tę naukę na różnych soborach.

„Zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej, kto nie wyznaje, że Słowo Boga Ojca jest hipostatycznie zjednoczone z ciałem i że jest jeden tylko Chrystus z własnym swoim ciałem, będący Bogiem i człowiekiem zarazem” (sobór efeski, 431).

„Jeśli ktoś nie wyznaje, że Słowo Boga Ojca zjednoczyło się osobowo z ciałem i że Chrystus w swoim własnym ciele jest jeden, i to ten sam, Bóg i człowiek zarazem, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (sob. konstantynopol., 553).

3. *Wielkość tej tajemnicy.* — To zjednoczenie natury boskiej i natury ludzkiej w jednej Osobie boskiej, tak jak to głosi nauka katolicka, jest tajemnicą niezbadaną. Bez nadprzyrodzonego objawienia nie możemy więcej wiedzieć o tajemnicy Wcielenia niż o tajemnicy Trójcy Świętej.

¹ Hipostatyczne, z greckiego *hipo* — pod, *histemi* — istnieję. Hipostaza — „samoistnia”. Hipostaza rozumna to osoba. Zjednoczenie hipostatyczne dwu natur: boskiej i ludzkiej dokonało się w Osobie Słowa, wskutek czego te dwie natury mają jedną i tę samą samoistność i osobowość, w następstwie czego nazwano to zjednoczenie hipostatycznym, czyli osobowym.

Św. Cyryl Aleksandryjski głosi: „Jest to tajemnica przekraczająca rozum, a sposobu spełnienia się tajemnicy Wcielenia nie można pojąć naszą inteligencją” (Hom. pasch., XVII).

428. II. Na czym polega to zjednoczenie?

1. *Zjednoczenie hipostatyczne jest zjednoczeniem fizycznym, a nie tylko moralnym.*

A. Zjednoczenie moralne zachodzi między wielu osobami fizycznie odrębnymi, które jednakże uważa się za jedną jakoby istotę ze względu na te same prawa, obowiązki lub zainteresowania. Tak na przykład mówi się, że dwaj serdeczni przyjaciele stanowią jedno.

B. Zjednoczenie fizyczne natomiast zachodzi między dwoma odrębnymi istotami tworzącymi rzeczywistą jedność. Tak np. dwa kawałki metalu roztopione i zlane tworzą jeden kawałek. Otóż zjednoczenie dwóch natur, boskiej i ludzkiej, w Jezusie Chrystusie jest zjednoczeniem fizycznym: Jezus Chrystus jest jednym jestestwem, jedną osobą, Synem Bożym, który stał się człowiekiem, ale zachował całkowicie obie natury: boską i ludzką.

429. 2. *Zjednoczenie hipostatyczne jest zjednoczeniem substancjalno-osobowym, a nie przypadłościowym.*

A. Zjednoczenie przypadłościowe łączy dwie istoty więzami czysto zewnętrznymi, jak np. jeźdźca i wierzchowca.

B. Zjednoczenie substancjalne ogarnia naturę danego bytu: tak np. ciało i dusza są zjednoczone substancjalnie. Tworzą razem jedną istotę ludzką i jedną osobę.

Otóż zjednoczenie dwu natur w Jezusie Chrystusie nie jest zwyczajnym zjednoczeniem przypadłościowym; jest ono najściślejsze, dogłębne i tworzy jedno jestestwo.

Jednakże to zjednoczenie jest pod tym względem szczególne, że natura boska i natura ludzka nie zlewają się dla stworzenia nowej natury. One jednoczą się w Osobie Chrystusa, który zachowuje swoją naturę boską i swoją naturę ludzką. Dlatego właśnie to zjednoczenie nazwane jest osobowym.

430. 3. *Zjednoczenie hipostatyczne jest nierozzerwalne.* — Twierdzenie, że zjednoczenie hipostatyczne jest nierozzerwalne,

znaczy, że Chrystus nie zmienia się od chwili Wcielenia: Jego ciało i Jego dusza są nierozłącznie zjednoczone z Jego bóstwem.

„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, tenże sam i na wieki” (Hebr 13, 8).

Jest to najważniejsza cecha tego zjednoczenia i na niej właśnie opiera się kult adoracji oddawany Chrystusowi jak również Najświętszemu Sakramentowi i Najświętszemu Sercu:

431. III. Jedność osoby w Jezusie Chrystusie.

W Jezusie Chrystusie nie ma osoby ludzkiej.

O istocie człowieczeństwa stanowi nie jego osobowość, lecz jego natura duchowa i cielesna. Dlatego też, jakkolwiek natura ludzka Jezusa Chrystusa nie jest obdarzona osobowością, to jednak posiada wszystkie elementy tworzące istotę człowieczeństwa. Owszem, ta natura jest tym doskonalsza, że nie ma osobowości ludzkiej, która z konieczności jest ograniczona i niedoskonała, a należy natomiast do osobowości boskiej, do boskiego *JA*.

W Jezusie Chrystusie jest tylko jedna osoba, jedno *JA*, boskie *JA*, *JA* Syna Bożego.

A. *Pismo święte* przypisuje jednej i tej samej osobie, jednemu *JA* właściwości i akty dwu natur:

„Jezus Chrystus mając naturę Bożą nie poczytywał swej równości z Bogiem za przywłaszczenie, ale wyniszczył samego siebie przyjąwszy naturę sługi, stawszy się podobnym do ludzi” (Fil 2, 6. 7).

„Zabiliście dawcę życia, którego Bóg wskrzesił z martwych” (Dz 3, 15).

Tak więc ta sama istota jest Bogiem i człowiekiem, Panem chwały i ukrzyżowanym oraz dawcą życia i zabitym.

B. *Nauka Kościoła*. — Sobór chalcedoński głosi: „Nauczamy... że jeden i ten sam Chrystus Syn Pan jednorodzony winien być uznany w dwóch naturach bez pomieszania, bez zamiany, bez podziału i bez rozłączenia; różnica natur nigdzie nie jest zniesiona z powodu połączenia, lecz owszem, właściwość każdej natury jeszcze lepiej zachowana i powiązana z jedną osobą i samoistnością i że [Chrystus] nie jest podzielony na dwie osoby”.

432. IV. *Odrębność natur i działań*. — Dogmat katolicki podkreśla fakt, że Jezus Chrystus jest Bogiem i człowiekiem bez pomieszania natur czy działań.

1. *Odrębność natur.* — Pod tym względem Symbol św. Atanazego jest wyraźny: „Wiara prawdziwa od nas się domaga, byśmy wierzyli... że jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, złożonym z duszy rozumnej i z ludzkiego ciała; równy Ojcu pod względem bóstwa, mniejszy od Ojca wedle człowieczeństwa... Jeden całkowicie, nie przez zlanie się natur, ale przez jedność osoby”.

433. 2. *Odrębność działań*¹.

Jest prawdą wiary, że w Jezusie Chrystusie są dwie wole naturalne i dwa działania naturalne (św. Tomasz, *Summa theol.*, III, 18, 1).

A. W Jezusie Chrystusie są działania boskie, np. odpuszczanie grzechów.

B. Są także działania ludzkie, np. jedzenie.

C. Są także działania teandryczne, w których mają udział swoisty obie natury. Tu należą cuda, których Bóg jest główną przyczyną sprawczą, a natura ludzka przyczyną instrumentalną.

Wszystkie te czyny jednakże biorą swój początek z Osoby Jezusa Chrystusa, jako ze swego źródła.

434. V. *Następstwa zjednoczenia hipostatycznego.* — Dogmat o zjednoczeniu hipostatycznym jest fundamentalny ze względu na konsekwencje.

1. W stosunku do samego Chrystusa. — Z faktu zjednoczenia hipostatycznego wynika:

A. Że Jezus Chrystus jest *Synem Bożym* w znaczeniu właściwym, a nie Synem adoptowanym.

„Bóg własnego Syna nie oszczędził” (Rz 8, 32).

B. Że *wszystkie czyny Jezusa Chrystusa* są czynami Osoby boskiej i mają przez to samo wartość nieskończoną.

„Oto Syn mój miły, któregoś upodobał sobie” (Mt 3, 17).

¹ *Działania.* — U Jezusa Chrystusa rozróżniamy trzy rodzaje działań: 1) działania boskie, właściwe naturze Bożej, jak np. stworzenie i zachowanie bytów; 2) działania ludzkie, właściwe naturze ludzkiej, takie jak picie, jedzenie, spanie itp.; 3) działania mieszane, tj. te, w których uczestniczą obie natury, jak np. uzdrowienie chorych itp. Nazywa się je także teandrycznymi, z greckiego *Theos* — Bóg; *andros* — mąż; lub *deiviriles*, z łac. *Deus* — Bóg; *vir* — mąż.

C. Że w Jezusie Chrystusie *natura ludzka jest godna uwielbienia*, ponieważ jest człowieczeństwem Syna Bożego.

„Kiedy wprowadza pierworodnego na okrąg ziemi, mówi [Bóg]: Niechaj mu cześć oddają wszyscy aniołowie Boży” (Hebr 1, 6).

435. 2. W STOSUNKU DO MATKI JEZUSA CHRYSZTUSA. — W następstwie zjednoczenia hipostatycznego Najświętsza Maryja Panna jest prawdziwie Matką Bożą.

„Zesłał Bóg Syna swego powstałego z niewiasty” (Gal 4, 4).

Maryja jest Matką Tego, którego wydała na świat; porodziła nie Słowo jako Słowo Przedwieczne zrodzone przez Ojca Niebieskiego, gdyż nie udzieliła Mu bóstwa, ale wydała na świat Jezusa Chrystusa, który jest Słowem Przedwiecznym, Synem Bożym, Bogiem. A zatem jest Matką Bożą.

Drugi sobór konstantynopolitański i sobór efeski orzekły, że błogosławiona Panna Maryja jest rzeczywiście i prawdziwie Matką Boga.

436. 3. W STOSUNKU DO NAS SAMYCH.

A. Ze względu na kult, jaki winniśmy oddawać Panu Jezusowi.

a) Człowieczeństwo Jezusa Chrystusa zjednoczone ze Słowem winno być uwielbiane wraz ze Słowem adoracją zwaną *latría*. Cześć oddaje się całej osobie. Otóż w Jezusie Chrystusie jest tylko jedna osoba. Należy więc Jego człowieczeństwo zjednoczone ze Słowem czcić tą samą adoracją, jaką oddajemu Słowu (św. Tomasz, *Summa theol.*, III, 25, 1).

b) Podobnie mamy wielbić Najświętsze Serce Jezusa, symbol Jego miłości ku nam, jako zjednoczone z bóstwem.

To samo dotyczy Pięciu Ran i Najdroższej Krwi Pana Jezusa, które Kościół czci przez specjalne święta.

B. Gdy chodzi o sposób mówienia o Wcieleniu, dogmat o zjednoczeniu hipostatycznym domaga się, byśmy stosowali się do reguł wymiany orzekań.

437. VI. Reguły wymiany orzekań (idiomów).

1. *Orzekanie (idiom) w sensie teologicznym* oznacza właściwość lub cechę indywidualną.

Przez wymianę orzekań należy rozumieć przypisywanie Jezusowi Chrystusowi Bogu tego, co jest właściwe naturze ludzkiej,

oraz przypisywanie Jezusowi Chrystusowi człowiekowi tego, co jest właściwe naturze boskiej. Tak więc mówi się, że Bóg jest człowiekiem, że narodził się, że człowiek jest Bogiem, że jest wieczny, nieśmiertelny itp.

Taką wymianę orzekań stosuje się w Piśmie św., u Ojców Kościoła i w Symbolach. Opiera się ona na prawdzie, że Osoba Jezusa Chrystusa ma dwie odrębne natury wraz z ich przymiotami.

438. 2. *Chcąc mówić ściśle o tajemnicy Wcielenia należy wierze przestrzegać uświęconych przez Kościół wyrażań, czyli przestrzegać reguł o wymianie orzekań. Te reguły są następujące:*

A. Terminy konkretne odnoszące się do osoby, a nie do natury mogą być orzekane wzajemnie odnośnie do Pana Jezusa. Tak więc można powiedzieć, gdy mówi się o Jezusie Chrystusie: Bóg jest człowiekiem, Bóg się narodził, Bóg cierpiał, Bóg umarł, Bóg zmartwychwstał; to znaczy, że Syn Boży, który stał się człowiekiem, narodził się jako człowiek, cierpiał jako człowiek itd.

Podobnie można powiedzieć mówiąc o Jezusie Chrystusie, Bogu-Człowieku: człowiek jest Bogiem, człowiek jest nieśmiertelny. To znaczy, że chce się powiedzieć, iż Ten, co stał się człowiekiem, jest Bogiem, jest nieśmiertelny.

439. B. Terminy abstrakcyjne odnoszące się wprost do natur i ich właściwości nie mogą być orzekane wzajemnie odnośnie do Jezusa Chrystusa. Tak np. nie można powiedzieć, że bóstwo Jezusa Chrystusa jest Jego człowieczeństwem, że zostało zrodzone, cierpiało, umarło; albo że Jego człowieczeństwo jest bóstwem, że jest wszechmocne, wieczne, nieogarnione, nieskończone...

440. C. Nazwy abstrakcyjne natury boskiej można przypisywać Osobie Jezusa Chrystusa, gdyż Osoba Słowa i natura boska są nierozłączne. Tak więc można powiedzieć: Słowo, Syn Boży jest bóstwem, mądrością, wszechmocą Boga.

Ale nie można powiedzieć, że On jest człowieczeństwem, gdyż przyjąwszy naszą naturę jednak nie utożsamił się z nią, bo natura boska Jezusa Chrystusa jest istotnie różna od natury ludzkiej.

Czasem dla uniknięcia nieporozumienia dobrze jest użyć zastrzegającej formy: Bóg jako taki nie cierpiał; Jezus Chrystus jako człowiek jest stworzeniem.

441. VII. Wyobrażenie zjednoczenia hipostatycznego.

1. *Natura ludzka* może być słabym wyobrażeniem zjednoczenia hipostatycznego. W człowieku duch i materia są rzeczami odrębnymi. Jednakże te dwie odrębne rzeczy są tak zjednoczone, że to zjednoczenie daje jednego człowieka, któremu właściwe są działania duszy, jak i działania ciała. Mówimy, że ma duszę i ciało, że jest nieśmiertelny i śmiertelny, że myśli, kocha, chce, jak i że trawi, oddycha...

Podobnie w tajemnicy Wcielenia Bóg i człowiek jest jednym Chrystusem, który działa na sposób boski przez swą naturę boską i na sposób ludzki przez swą naturę ludzką; może On powiedzieć: Jestem Bogiem i jestem człowiekiem oraz: jestem niestworzony i jestem stworzony; jestem wieczny i narodziłem się w czasie.

2. *Niedoskonałość tego wyobrażenia.* — To wyobrażenie zjednoczenia hipostatycznego jest jednakże niedoskonałe, ponieważ w człowieku dusza i ciało są tak zjednoczone, że stanowią jedną naturę ludzką, podczas gdy w Jezusie Chrystusie obie natury pozostają zupełnie odrębne i przez swe zjednoczenie nie tworzą wyższej natury, ale tylko jednoczą się w Osobie Syna Bożego.

442. VIII. Doskonałość zjednoczenia hipostatycznego.

Według św. Tomasza zjednoczenie hipostatyczne jest największe i najdoskonalsze ze wszystkich zjednoczeń z wyjątkiem jedności istniejącej między Osobami boskimi (*Summa theol.*, III, 2, 9). Wprawdzie nie jest ono konieczne Słowu, nie należy do Jego istoty, ale dokonało się w pierwszej chwili Wcielenia, w poczęciu Jezusa Chrystusa.

Artykuł 4. — WZNIOSŁOŚĆ TAJEMNICY WCIELENIA

Wcielenie jednoczące w jednej Osobie dwie natury, boską i ludzką, nieskończenie od siebie odległe, jest wielką tajemnicą naszej wiary.

„Bez wątpienia wielką tajemnicą pobożności jest ten, który zjawił się w cieie” (1 Tym 3, 16).

443. I. Wzniosłość ze strony Boga.

Jest to tajemnica zdumiewająca, gdyż w niej więcej niż w każdej innej objawiają się przymioty Boga, a zwłaszcza: Jego mądrość, wszechmoc, dobroć i sprawiedliwość.

A. *Wszechmoc Boża*. — Tajemnica Wcielenia jest objawieniem wszechmocy Bożej przez to, że Bóg zjednoczył w jednej osobie dwie nieskończone różne rzeczy: nieskończoność i skończoność, oraz przewycięzył śmierć, piekło i świat przez cierpieliwe i śmiertelne człowieczeństwo Jezusa Chrystusa.

„Uczył mi wielkie rzeczy, który możny jest” (Łk 1, 49).

444. B. *Mądrość Boża*.

a) Tajemnica Wcielenia jest objawieniem mądrości Bożej, ponieważ Jezus Chrystus jednocząc w sobie naturę stworzoną i naturę niestworzoną, wypełnił, rzec by można, nieskończoną przepaść istniejącą między Bogiem i stworzeniem, i przez to wprowadził harmonię we wszechświecie.

„Bóg odnowił wszystko w Chrystusie, to, co jest na niebie, i to, co na ziemi” (Ef 1, 10).

b) Ponieważ Słowo Wcielone zbliżyło w sobie samym dwu nieprzyjaciół, Boga i człowieka, obrażonego i obrażającego; jako Bóg przebaczył grzech, a jako człowiek naprawił go.

„Sprawiedliwość i pokój [w Jezusie Chrystusie] pocałowały się” (Ps 34, 11).

c) Będąc z natury swej niewidzialny stał się przez Wcielenie widzialny, dostosował się do naszej słabości, stał się naszym wzorem, podniósł nas przez rzeczy podpadające pod zmysły ku duchowym.

„Jezus wzrastał w mądrości i latach, i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52).

445. C. *Dobroć Boża*. — W tajemnicy Wcielenia objawiła się także dobroć Boża, gdyż dzięki niej staliśmy się przybranymi dziećmi Boga, braćmi i współdziedzicami Jezusa Chrystusa.

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swojego dał...” (J 3, 16).

446. D. Sprawiedliwość Boża. — Tajemnica Wcielenia jest wreszcie również objawieniem sprawiedliwości Bożej, ponieważ dla naprawienia grzechu należało się sprawiedliwości Bożej koniecznie zadośćuczynienie nieskończone, i to zadośćuczynienie dało Słowo Wcielone.

„Dostępują usprawiedliwienia... przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. Jego postanowił Bóg ofiarą przebłagalną... dla okazania sprawiedliwości swojej” (Rz 3, 24. 25).

447. II. Wzniosłość tej tajemnicy w stosunku do człowieka.

A. Chwała ludzkości. — Tajemnica Wcielenia i dlatego jeszcze jest godna podziwu, że jest chwałą ludzkości. Chwała Chrystusa jej się udziela pozwalając jej poniekąd uczestniczyć w chwale i świętości Boga.

„Mogę się chlubić w Chrystusie Jezusie przed Bogiem” (Rz 15, 17).

B. Boska adopcja. — Przez tajemnicę Wcielenia Syn Boży uczynił wszystkich ludzi swymi braćmi i współdziedzicami chwały wiecznej.

„Stał się tym, czym my jesteśmy — mówi św. Ireneusz — abyśmy się stali tym, kim On jest. Przyjął nasze człowieczeństwo, aby nas uczynić uczestnikami swego bóstwa”.

„Przez którego [Jezusa Chrystusa] otrzymaliśmy największe i najcenniejsze obietnice, abyście stali się uczestnikami Bożej natury” (2 P 1, 4).

C. Boski wzór. — Przez tajemnicę Wcielenia Syn Boży stał się naszym doskonałym wzorem; swoim przykładem wskazał nam drogę, którą mamy dążyć, aby się dostać do szczęśliwości wiecznej:

„Jam jest światłość świata, kto idzie za mną, nie chodzi w ciemnościach, ale będzie miał światłość żywota” (J 8, 12).

„To rozumieście, co i w Chrystusie Jezusie” (Fil 2, 5).

„Chrystus cierpiał za nas zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w ślady jego” (1 P 2, 21).

Artykuł 5. — STOSOWNOŚĆ TAJEMNICY WCIELENIA

448. I. Nędza człowieka upadłego.

1. Utracone dziedzictwo. — Człowiek powołany z dobroci Bożej do celu nadprzyrodzonego, tj. do oglądania Boga twarzą w twarz w niebie, stracił przez grzech pierworodny swoje przywileje. Własnymi siłami nie mógł odzyskać łaski będącej

źródłem jego nadprzyrodzonego wywyższenia. Sam Bóg tylko mógł przywrócić człowiekowi utracony skarb i dary.

2. *Zbawienie przez tajemnicę Wcielenia.* — Objawienie uczy nas, że Syn Boży stał się człowiekiem, ażeby człowieka wybawić od grzechu.

„Dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia Syn Boży zstąpił z nieba. Przez Ducha Św. przyjął na się ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem” — uczy sobór nicejski.

„Nie posłał Bóg Syna swego, aby świat sądził, ale aby świat był zbawiony przez niego” (J 3, 17).

„Chrystus Jezus przyszedł na ten świat, aby zbawił grzeszników” (1 Tym 1, 15).

„Na to zjawił się Syn Boży, aby zniweczyć dzieła diabelskie” (1 J 3, 8).

449. II. Konieczność Wcielenia.

1. KONIECZNOŚĆ, ALE NIE ABSOLUTNA.

A. *Bóg nie musiał przebaczyć.* — Absolutnej konieczności Wcielenia nie było, gdyż po pierwsze Bóg nie był zobowiązany przywrócić człowiekowi jego pierwotnej godności. Ta łaska nie została dana zbuntowanym aniołom, jak o tym uczy św. Piotr: „Aniołów, gdy zgrzeszyli, Bóg nie oszczędził, ale straconych do piekła rzucił w otchłań ciemności, żeby tam trzymać ich do chwili sądu” (2 P 2, 4).

B. *Zadośćuczynienie nie było konieczne.* — Poza tym, mógł Pan Bóg przebaczyć człowiekowi nie żądając surowego i doskonałego zadośćuczynienia, tj. zadośćuczynienia odpowiadającego zniewadze. Takie przebaczenie nie byłoby sprzeczne z przymiotami Boga, skoro Kościół każe nam w liturgii modlić się: „O Boże, któremu właściwą jest rzeczą litować się zawsze i przebaczać...”

450. 2. KONIECZNOŚĆ STOSOWNOŚCI.

A. *Najstosowniejszy sposób.* — Ponieważ Bóg żądał doskonałego zadośćuczynienia za grzech, Wcielenie stało się konieczne, ale była to konieczność stosowności, to znaczy, że ten sposób był bardziej niż inne stosowny.

„Bóg, który wszystko może, znalazłby inne sposoby naprawienia naszej nędzy, ten jednak był właśnie najstosowniejszy” (św. Augustyn, *De Trin.*, XIII, 10).

B. *Zadośćuczynienie równoważne.* — Wcielenie przyniosło Bogu zadośćuczynienie równoważne za grzech. Tylko Bóg-Człowiek był w stanie dać zadośćuczynienie równe zniewadze.

„Spodobało się (Bogu)... aby przezeń wszystko, co jest na ziemi, czy co jest w niebiesiach, w nim się pojednało, po nastaniu pokoju przez krew krzyża jego” (Kol 1, 19. 20).

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, który wierzy weń, nie umarł, ale miał żywot wieczny” (J 3, 16).

451. III. Wcielenie drugiej Osoby. — Ponieważ wszystkie trzy Osoby boskie mają tę samą moc, dlatego każda z nich mogłaby przyjąć naturę ludzką, czyli się wcielić.

Można jednak podać trzy racje, dla których raczej Syn, a nie Ojciec albo Duch Św. stał się człowiekiem.

1. Człowiek został stworzony na obraz Słowa, które jest istotnym obrazem Ojca; godziło się, żeby Słowo odnowiło obraz zniekształcony w człowieku przez grzech.

2. Ponieważ celem Wcielenia była rehabilitacja człowieka i wyniesienie go do godności przybranego syna Bożego, godziło się, by człowiek otrzymał ten tytuł przez tego, który jest Synem Bożym z natury.

3. Adam zwiedziony przez szatana zgubił ludzkość pragnieniem fałszywej wiedzy; godziło się więc, by ludzkość wróciła do Boga przez Słowo będące prawdziwą Mądrością.

452. IV. Dlaczego Słowo przyjęło właśnie ludzką naturę? — Można by zapytać, czemu Słowo przyjęło raczej ludzką, a nie na przykład anielską naturę dla dokonania dzieła Odkupienia. Spośród racji podawanych przez teologów dla wyjaśnienia tego wyboru można przytoczyć trzy następujące:

1. Dla zawstydzenia szatana, który został zwyciężony przez tę samą naturę, nad którą odniósł zwycięstwo;

2. Dla zaszczycenia człowieka, który w ten sposób odzyskał swe chwalebne tytuły do godności króla i kapłana ziemskiego stworzenia;

3. Dla uwielbienia Boga, który w Osobie Boga-Człowieka, wyraziciela wszelkiego stworzenia otrzymał od stworzenia najwyższy hołd.

Artykuł 6. — GŁÓWNY CEL WCIELENIA

453. I. Czego o tym uczy wiara?

1. *Pismo święte.* — Pismo święte jasno uczy nas, że celem Wcielenia było zbawienie świata:

„Posłał Bóg Syna swego... aby świat był zbawiony przez niego” (J 3, 17).

2. *Nauka Kościoła.* — Cel tajemnicy Wcielenia dobitnie jest wyrażony w Symbolu:

„Dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia Jezus Chrystus zstąpił z niebios” (Symbol Nicejski).

454. II. Racja teologiczna. — Bez grzechu nie byłoby Wcielenia.

„Różne przekonania — mówi św. Tomasz — głoszą na ten temat. Niektórzy (Szkot) twierdzą, że nawet gdyby człowiek nie był zgrzeszył, Syn Boży stałby się człowiekiem. Inni utrzymują przeciwnie, i raczej do ich opinii lepiej byłoby się skłonić.

Albowiem to, co zawisło tylko od woli Bożej i do czego stworzenie nie ma żadnego prawa, może być poznane tylko o tyle, o ile Bóg zechce nam to objawić i dać do poznania przez Pismo święte. Otóż, ilekroć Pismo święte mówi o Wcieleniu, podany jest też powód — grzech pierwszego człowieka.

Wydaje się więc rzeczą bardziej prawdopodobną, że ta tajemnica jest z woli Bożej lekarstwem na grzech, tak że gdyby nie było grzechu, nie byłoby też Wcielenia” (św. Tomasz, *Summa theol.*, III, 1, 3).

Różni pisarze wskazują na dwojaki cel Wcielenia: na prawiienie i udoskonalenie świata. Każdy z tych celów byłby wystarczający, ale oba razem stanowią właściwy cel tej tajemnicy. W każdym bądź razie jest rzeczą niezaprzeczną, że Jezus Chrystus nie cierpiałby, gdyby człowiek nie zgrzeszył.

Artykuł 7. — BŁĘDY CO DO TAJEMNICY WCIELENIA

Podobnie jak wszystkie dogmaty naszej wiary, tajemnica Wcielenia była okazją do powstania wielu herezji. Jedne odnoszą się do bóstwa Jezusa Chrystusa, inne do Jego człowieczeń-

stwa, a inne znów dotyczą zjednoczenia hipostatycznego. Wymienimy tu tylko najgłówniejsze.

455. I. Błąd co do bóstwa Jezusa Chrystusa.

Arianizm: zaprzeczenie bóstwa. — Arianie byli uczniami Ariusza, kapłana z Aleksandrii (280—336). Przeczyli bóstwu Słowa powiadając, że było ono tylko stworzeniem, że nie było współistotne Ojcu. Tym samym przeczyli bóstwu Jezusa Chrystusa. Zostali potępieni na soborze w Nicei w Azji Mniejszej, w roku 325.

456. II. Błędy co do człowieczeństwa Jezusa Chrystusa.

1. *Apolinaryzm: zaprzeczenie duszy rozumnej.* — Apolinaryści, uczniowie Apolinarych, ojca i syna; pierwszy był kapłanem, drugi biskupem Laodycei w Azji Mniejszej. Uczyli oni, że dusza Jezusa Chrystusa była tylko sensytywna, a nie rozumna; że akty rozumu były spełniane w niej tylko przez Słowo. Apolinaryzm został potępiony na soborze w Konstantynopolu, drugim soborze powszechnym, w roku 381.

2. *Monoteletyzm: zaprzeczenie woli ludzkiej.* — Monoteleci, których wodzem był Sergiusz, patriarcha Konstantynopola (610), nauczali, że dusza Jezusa Chrystusa była pozbawiona woli; że miał On tylko jedną wolę — boską. Monoteletyzm został potępiony na trzecim soborze w Konstantynopolu, który był szóstym powszechnym soborem (680).

3. *Gnostycyzm: zaprzeczenie rzeczywistego ciała.* — Gnostycy, heretycy dwóch pierwszych wieków, nauczali, wśród mnóstwa innych błędów, że ciało Jezusa Chrystusa było urojone albo że zstąpiło ono z nieba, a zatem Jezus Chrystus cierpiał i umarł tylko pozornie.

457. III. Błędy co do sposobu zjednoczenia.

1. *Eutychnianizm: pochłonięcie człowieczeństwa.* — Eutychnianie, uczniowie Eutychesa, mnicha konstantynopolitańskiego, nauczali, że natura ludzka była pochłonięta przez naturę boską jak kropla deszczu w oceanie. Popadli w ten błąd walcząc z Nestoriuszem: z jedności osoby wnioskowali o jedności natury. Ten błąd został potępiony na soborze w Chalcedonie (451).

2. *Nestorianizm: dwie osoby w Jezusie Chrystusie.* — Nestorianie, uczniowie Nestoriusza, patriarchy konstantynopolitań-

skiego (428), nauczali, że zjednoczenie Słowa z naturą ludzką nie jest zjednoczeniem osobowym, ale moralnym na podobieństwo łączności między Bogiem a świątynią przezeń zamieszkiwaną; skąd wnioskowali, że:

- 1) w Jezusie Chrystusie są dwie osoby: boska i ludzka;
 - 2) człowiek, syn Maryi, z którym zjednoczyło się Słowo, nie jest Bogiem, a Maryja nie jest Matką Bożą;
 - 3) nie można przyjąć rzeczywistej wymiany orzekają.
- Nestorianizm został potępiony na soborze w Efezie (431).

458. IV. Uwagi co do tych błędów.

1. Te błędne nauki pojawiły się w początkach chrystianizmu i utrwały się w różnorodnej postaci przez długie wieki.

2. Wszystkie zmierzają do unicestwienia dzieła Bożego przecząc albo człowieczeństwu, albo bóstwu Jezusa Chrystusa.

A. Gdyby bowiem *Jezus Chrystus nie był prawdziwym człowiekiem*, czy to z braku rzeczywistego ciała (gnostycy), czy nie posiadając duszy rozumnej (apolinaryści), czy też dlatego, że dusza Jego nie posiadała woli (monoteleci), czy z powodu rozplynięcia się Jego natury ludzkiej w naturze boskiej wskutek zjednoczenia z bóstwem (eutychianie) — nie mógłby zadośćuczynić za grzech, ponieważ wynagrodzenie, ekspiacja nie przystoi naturze boskiej.

B. O ile *Jezus Chrystus nie jest Bogiem*, ponieważ Słowo nie jest Bogiem (arianie), lub o ile natura ludzka stanowi w Nim odrębną od Słowa osobę (nestorianie), nie mógłby On dać zadośćuczynienia o wartości nieskończonej, a Wcielenie nie osiągnęłoby głównego celu przez Boga ustanowionego: zupełnego naprawienia zniewagi.

3. *Te błędy tak liczne przeciwstawiające się Wcieleniu wyjaśnia fakt*, że szatan będący ich inspiratorem szuka pomsty na Jezusie Chrystusie i na Jego Kościele, który jest Ciałem mistycznym Chrystusa, z powodu klęski, jaką poniósł przez tajemnicę Wcielenia.

„I zapłonął smok gniewem na niewiastę, i odszedł walczyć z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i ma świadectwo Jezusa Chrystusa” (Apok 12, 17).

Wskazówki liturgiczne: Wymień święta głównych tajemnic życia Pana Jezusa; kiedy one przypadają? Jakiego rytu są te święta? Jaką naukę zawierają oficja tych świąt?

Znajdź w swoim mszale teksty mówiące o bóstwie Jezusa Chrystusa.

Znajdź w swoim mszale teksty przedstawiające Pana Jezusa jako wzór wszystkich cnót.

Przy jakich sposobnościach przytaczane są główne kazania Pana Jezusa?

Jakie przypowieści Jezusowe są w twym mszale? Wskaż powód ich zamieszczenia.

Jakie cuda Jezusowe przypomina mszał? Przy jakiej sposobności?

Znajdź w mszale proroctwa Pana Jezusa.

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU X

1. Spróbuj wyjaśnić pojęcie Tajemnicy Wcielenia.
2. Wskaż poszczególne etapy objawienia tej tajemnicy.
3. Co znaczy imię Jezus? Chrystus?
4. Czego uczy Kościół o tajemnicy Wcielenia?
5. W jaki sposób Pan Jezus stwierdził swe bóstwo?
6. W jaki sposób to udowodnił? Jak okazał się wzorem wszystkich cnót?
7. Przedstaw charakter nauki Chrystusowej.
8. W jaki sposób udoskonalił On Stary Zakon?
9. Wymień Jego główne cuda. Jak świadczą one o Jego bóstwie?
10. Wymień główne proroctwa Jezusa Chrystusa.
11. Co wiesz o doskonałości duszy Chrystusowej?
12. O ile namiętności Chrystusowe różniły się od naszych?
13. Jakimi łaskami przyozdobiona była dusza Chrystusowa? Wyjaśnij ich charakter.
14. Jaką moc miał Jezus Chrystus?
15. Co wiesz o rzeczywistości, pochodzeniu i cierpiętności ciała Chrystusa?
16. Co wiesz o zjednoczeniu natur w Panu Jezusie?
17. Jakie są właściwości tego zjednoczenia?
18. Jak można uzasadnić jedność osoby? odrębność natur i działań w Jezusie Chrystusie?
19. Jakie są następstwa zjednoczenia hipostatycznego dla Chrystusa? dla Jego Matki? dla nas?
20. Przedstaw reguły wymiany orzekań.
21. Opowiedz krótko o wielkim znaczeniu Wcielenia.
22. Jak można wykazać stosowność Wcielenia?
23. Jaki był główny cel Wcielenia?
24. Jakie były główne błędy co do tajemnicy Wcielenia?

ROZDZIAŁ XI

ODKUPIENIE

„Wierzę... w Jezusa Chrystusa... który był umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion” (Symbol Apostolski).

DZIEJE ODKUPIENIA

Artykuł 1. — OPIS MĘKI PAŃSKIEJ

459. I. Teksty ewangeliczne.

Omówienie dziejów Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa nie należy do zasięgu tego dzieła i dlatego zadowolimy się jedynie wskazaniem odnośnych tekstów Ksiąg świętych.

Dzięki nim może studiujący porównać wersje czterech Ewangelistów, zauważyć podobieństwa, uchwycić różnice. Analizę i wyjaśnienie tych faktów zostawiamy dziełom specjalnym.

II. Konkordancja tekstów o Męce Pańskiej u czterech Ewangelistów.

	Mt	Mk	Łk	J
1. Przygotowania				
Wielkanoc żydowska	26, 1	14, 1	22, 1	
Spisek przeciw Jezusowi. Pakt z Judaszem	26, 3	14, 1	22, 2	
2. Wieczera				
Jezus spożywa Paschę z uczniami . . .	26, 7	14, 12	22, 17	
Umywanie nóg. Zapowiedź zdrady Judasza	26, 21	14, 18		13, 1
Ustanowienie Eucharystii (1 Kor 11, 23)	26, 26	14, 22	22, 19	
Pełnia złości Judasza			22, 21	13, 26
Spór Apostołów o pierwszeństwo . . .	26, 30	14, 26	22, 24	13, 33
Przepowiednia rozproszenia i zaparcia się	26, 31	14, 27	22, 31	13, 36
3. Mowa po wieczerzy				
Jezus upewnia Apostołów				14, 1
Jezus prawdziwym szczepem winnym .				15, 1

	Mt	Mk	Łk	J
Przykazanie miłości				15, 9
Przepowiednia prześladowań				15, 19
Sądy i wyroki				16, 2
Obietnica zesłania Ducha Św.				16, 7
Modlitwa Jezusa za uczniów				17, 1
4. Konanie w Ogrodzie Oliwnym	26, 36	14, 32	22, 39	18, 1
Pocałunek Judasza. Pojmanie	26, 47	14, 43	22, 47	18, 2
5. Jezus sądzony				
Jezus wiedziony do Annasza				13, 13
Jezus u Kajfasza	26, 57	14, 53	22, 54	18, 24
Pierwsze zaparcie się św. Piotra	26, 69	14, 66	22, 55	18, 18
Zapytania. Policzek				18, 19
Fałszywi świadkowie. Jezus wyznaje swe bóstwo	26, 62	14, 60		
Jezus znieważany przez pachołków	26, 67	14, 65	22, 63	
Drugie i trzecie zaparcie się św. Piotra	26, 71	14, 69	22, 58	18, 25
Jezus wobec wielkiej Rady	27, 1	15, 1	22, 66	18, 28
Rozpacz Judasza (Dz 1, 18)	27, 3			
6. Przed trybunałem rzymskim				
Jezus przed Piłatem	27, 11	15, 2	23, 1	18, 29
Jezus przed Herodem			23, 8	
Barabas. Ostrzeżenie żony Piłata	27, 15	15, 6	23, 13	18, 30
Ubiczowanie, cierniem ukoronowanie,	27, 26	15, 15		19, 1
Ecce homo!				19, 4
7. Wyrok śmierci krzyżowej	27, 24	15, 15	23, 24	19, 12
Niesienie krzyża	27, 32	15, 21	23, 26	19, 17
Jezus na Kalwarii. Ukrzyżowanie	27, 33	15, 22	23, 33	19, 18
8. Jezus na krzyżu				
„Ojcze, odpuść im...”			23, 34	
Rozdzielenie szat. Zniewagi	27, 35	15, 24	23, 34	19, 23
Łotrzy; drugie słowo	27, 44		23, 40	
„Niewiasto, oto syn twój”				19, 25
Ciemności. „Czemuś mię opuścił?”	27, 45	15, 33	23, 44	
„Pragnę!”				19, 28
„Wykonało się!”				19, 30
„W ręce Twoje oddaję ducha mego”				
Śmierć	27, 50	15, 37	23, 46	19, 30
9. Po śmierci				
Cuda. Żal żołnierzy	27, 54	15, 39	23, 47	
Przebicie boku włócznią				19, 34
Józef z Arymatei, Nikodem, pogrzeb	27, 57	15, 40	23, 50	19, 38
Zstąpienie do otchłani (Ef 4, 9; 1 P 3, 19)				

Artykuł 2. — CIERPIENIA JEZUSA CHRYSZTUSA

460. I. W jakim usposobieniu cierpiał Chrystus?

1. *Chrystus pragnął cierpieć i umrzeć za nas.* — Już podczas swego życia publicznego Pan Jezus objawiał gorące pragnienie rychłego dopełnienia swej zbawczej misji, mówił bowiem do uczniów: „Muszę być chrztem ochrzczony i jakże jestem ściśniony, dopóki się to nie spełni” (Łk 12, 50). Te same uczucia ożywiały Go podczas Paschy, mówił wtedy do Apostołów: „Gorąco pragnąłem pożywać tę Paschę z wami, zanim cierpieć będę” (Łk 22, 15).

461. 2. *Chrystus poddaje się woli Ojca podczas swej męki.* — Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa była aktem poddania się godnej uwielbienia woli Ojca niebieskiego. Dopóki „nie przyszła jeszcze godzina jego” (J 7, 30), ukrywał się przed oczyma nieprzyjaciół swoich (J 8, 59), „nie chodził jawnie” (J 11, 54). Ale kiedy „nadeszła godzina odejścia z tego świata do Ojca” (J 13, 1), idzie i ukazuje się tym, którzy Go szukali, choć wiedział, jak mówi Ewangelia, wszystko, co Go miało spotkać (J 13, 3) i że „będzie wydany w ręce grzeszników” (Mk 14, 41).

Kiedy opuszczał Wieczernik, by udać się do Ogrojca, rzekł wyraźnie: „Żeby świat poznał, że miłuję Ojca, i jak Ojciec mi rozkazał, tak czynię. Wstańcie, idźmy stąd” (J 14, 31). A modląc się w trwodze jeszcze powtarzał: „Ojcze... nie moja, ale Twoja wola niech się stanie” (Łk 22, 42).

462. II. Ogrom cierpień Chrystusowych.

1. **CHRYSZTUS CIERPIAŁ OD WSZYSTKICH.** — Cierpiał od Żydów, pogan, kapłanów, uczonych w Prawie, od przywódców i prostego ludu, od Apostołów, od uczniów, którzy Go opuścili, z których jeden Go zdradził, a drugi się Go zaparł.

463. 2. CHRYSZTUS CIERPIAŁ W PRZERÓŻNY SPOSÓB. — Zniósł:

A. *Utratę dóbr.* — Zdeptano Jego sławę przez oszczerstwo; Jego cześć stała się przedmiotem pośmiewiska i zniewag; pozbawiono Go wolności fizycznej, gdyż był zamknięty w ciemnicy; odebrano Mu jedyne dobra materialne, jakie posiadał — szaty, które przywłaszczyli sobie żołnierze.

B. *Cierpienia duszy*. — Jego dusza doznawała śmiertelnego smutku i tajemniczego opuszczenia, jakiego doznał konając w Ogroju i na krzyżu.

„Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił?” (Mk 15, 34).

C. *Bóle całego ciała*. — Głowę Jego cierniem ukoronowano; twarz zelżono policzkami i plwocinami; ręce i nogi przebito gwoździami; ubiczowano całe Jego ciało czyniąc je jedną raną od stóp do głowy.

„Od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie ma w nim zdrowia: rana i siność” (Iz 1, 6).

D. *Cierpienia ze względu na swą Matkę*. — Odczuwał boleści swej Matki, do której Kościół stosuje, podobnie jak i do Chrystusa, słowa Jeremiasza: „O wy wszyscy, którzy idziecie przez drogę, obaczcie i przypatrzcie się, czy jest boleść jako boleść moja” (Tr 1, 12).

464. III. Nasilenie cierpień Chrystusowych.

Cierpienia Chrystusowe były bardzo dotkliwe, ponieważ cały Jego organizm był niesłychanie delikatny i doskonały. Wrażliwość Jego serca, tak bardzo kochającego, żywo odczuwała niewdzięczność, zdrady, pogardę, jakiej doznawał. Zresztą doskonale znał przyczynę, która spowodowała nań ten potop zelżywości.

„Baczenie pilnie na tego, który ze strony grzeszników zniósł takie względem siebie sprzeciwy, abyście nie ustawiali i nie słabli na duchu” (Hebr 12, 3).

„Wśród wszystkich rodzajów śmierci nie ma ani jednej okrutniejszej niż śmierć Chrystusowa; ta śmierć długo się ciągnęła, z obawy żeby ból nie skończył się za wcześnie” (św. Aug., traktat 31 na Ewang. św. Jana).

465. IV. Postawa Chrystusa cierpiącego.

1. *Jezus Chrystus cierpiał bez szemrania i narzekania*, czuł się bardziej szczęśliwy, że cierpi za zbawienie świata, niż później Apostołowie, o których czytamy, że „wracali sprzed Rady z weselem, że stali się godni dla imienia Jezusowego zniewagę cierpieć” (Dz 5, 41).

„Ale Jezus milczał” (Mt 26, 63).

2. *Błogosławiona Męka*. — We Mszy świętej w formule ofiarowania po konsekracji kapłan czyta wspomnienie „błogosławionej Męki — *tam beatae Passionis*” Pana Jezusa.

Dlaczego można nazwać „błogosławioną” tę obfitość tak bolesnych i upokarzających wydarzeń stanowiących Mękę Chrystusową? Dlatego że bierzemy pod uwagę jej przebogate owoce: zadośćuczynienie Bogu Ojcu, Odkupienie ludzi, chwałę samego Chrystusa. Z tego powodu mówi św. Paweł, że Pan Jezus „mając przed sobą wesele podjął krzyż, nie bacząc na wzgardę, i zasiadł na prawicy tronu Bożego” (Hebr 12, 2).

TAJEMNICA ODKUPIENIA

Artykuł 3. — ODKUPIENIE W OGÓLNOŚCI

466. I. Określenie tajemnicy Odkupienia.

1. *Tajemnica.* — Śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu za zbawienie świata jest tajemnicą. Jest to jedna z tych prawd religii, której pojąć nie możemy i o której nic w ogóle nie wiedzielibyśmy, gdyby nam jej Bóg nie objawił. Tych prawd nie możemy udowodnić argumentami rozumowymi: motywem naszej wiary jest objawienie Boże, czyli słowo Boże.

A. Odkupienie jest tajemnicą, najpierw dlatego, że opiera się na dwu wielkich tajemnicach, o których była mowa, a mianowicie na tajemnicy Trójcy Świętej i Wcielenia. Odkupicielem jest właśnie druga Osoba boska, czyli Syn Boży, który stał się człowiekiem dla dokonania zbawienia świata.

B. Odkupienie dlatego też jest tajemnicą, ponieważ nie możemy pojąć, w jaki sposób Bóg mógł cierpieć i umrzeć; jak mógł ofiarować się za winowajców, jak mógł jednocześnie składać i przyjmować Ofiarę krzyżową. Na te wszystkie pytania odpowiadamy aktem wiary: tak jest, bo tak objawił Bóg.

C. Odkupienie jest również tajemnicą miłości. Dlaczego Bóg tak umiłował świat, że ofiarował się za niego? Poznanie tej tajemnicy będzie źródłem rozkoszy zbawionych przez całą wieczność.

467. 2. *Odkupienie.* — To słowo oznacza, podobnie jak w łacinie *redemptio*, coś, co było w posiadaniu i co trzeba znowu zdobyć na własność płacąc żądany okup. Tego słowa używano dawniej w odniesieniu do wykupywania niewolników.

To słowo dobrze stosuje się do omawianej tajemnicy. Grzech pierwotny uczynił człowieka niewolnikiem grzechu, gdyż kto popełnia grzech, zostaje zaprzędany grzechowi (Rz 7, 14). Bóg nieskończenie miłosierny chciał człowieka przywieść znowu do siebie, wykupić go z niewoli. Syn Boży dla wynagrodzenia sprawiedliwości Bożej stawszy się człowiekiem zapłacił okup, to znaczy złożył zadośćuczynienie nieskończonej sprawiedliwości.

Ale grzech był nie tylko obrazą Boga; był też upadkiem, degradacją ze stanu sprawiedliwości i niewinności, to jest ze stanu łaski, w którym człowiek był stworzony, i z wszystkich przywilejów właściwych temu szczęśliwemu stanowi. Człowiek sprzeniewierzywszy się przyjaźni Boga stał się łupem szatana; zadaniem Odkupiciela względem niego było wybawić go z tej niewoli i przywrócić do przyjaźni z Ojcem niebieskim. Oto co znaczy słowo **Odkupienie**.

W ten sposób Odkupienie naprawiło wyrządzoną Bogu przez grzech zniewagę, czyli winę, oraz szkodę wyrządzoną przezeń człowiekowi, czyli karę należną za grzech. Ono dało Bogu zadośćuczynienie, a człowieka podniosło do jego pierwotnej **g o d n o ś c i**.

468. 3. *Ofiara krzyżowa.* — Tajemnicę Odkupienia nazywa się niekiedy Ofiarą krzyżową, ponieważ poświęcenie się Pana Jezusa miało wszelkie znamiona ofiary w pojęciu starotestamentowym.

Oto co mówi o tej ofierze św. Paweł: „Chrystus umiłował nas i wydał samego siebie za nas na dar i na ofiarę, na wonność wdzięczności” (Ef 5, 2). Tenże Apostoł mówi jeszcze gdzie indziej o Chrystusie: „Na końcu wieków raz się ukazał dla zgładzenia grzechów przez ofiarę samego siebie” (Hebr 9, 26) i znowu: „zostaliśmy uświęceni ofiarą ciała Chrystusowego raz na zawsze” (Hebr 10, 10).

Tak więc pojęcia wykupu, zadośćuczynienia i ofiary wyrażają treść dzieła Odkupienia.

469. II. **Dogmat Odkupienia.**

1. W PIŚMIE ŚWIĘTYM.

A. *Stary Testament.* — Zaraz po grzechu pierwotnym zapowiedział Bóg (Rodz 3, 15) klęskę nieprzyjaciela rodzaju ludzkiego przez niewiastę, która zetrze jego głowę. Była to obietnica

Zbawcy, czyli Odkupiciela, *Protoewangelia*, pierwsza dobra nowina.

Proroctwa mesjańskie, a zwłaszcza Izajaszowe (53, 4-12) coraz to dokładniej mówią o tym, jak dokona się Odkupienie. Mesjasz weźmie na siebie nasze złości; będzie zmiażdżony z powodu naszych zbrodni; wydany będzie na śmierć za grzechy swego ludu.

470. B. Nowy Testament. — Idea zbawcza zajmuje naczelne miejsce we wszystkich Ewangeliach. Anioł zwiastuje, że Syn Maryi nazwany będzie Jezusem, ponieważ „lud swój wybawi od grzechów jego” (Mt 1, 21). Poprzednik głosi odpuszczenie grzechów; sam Jezus przepowiada swą mękę i śmierć dobrowolnie przyjętą. W Wieczerniku stwierdza: „To jest krew moja Nowego Testamentu, która za wielu wylana będzie na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28; Mk 14, 24).

W swoich listach św. Paweł oświetla w różnorodny sposób dzieło Odkupienia. Wyjaśnia, że Chrystus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników; że jest jedynym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi; że wziął na siebie karę za grzech; że Jego krew jest okupem za grzech; że On jest Najwyższym Kapłanem doskonałym, „święty, niewinny, niepokalany, odłączony od grzeszników, wyniesiony ponad niebiosy. Nie ma on potrzeby, jak inni kapłani, składać codziennie najpierw ofiary za swe przewinienia, a potem za przewinienia ludu. To bowiem uczynił raz jeden ofiarowawszy samego siebie” (Hebr 7, 26. 27).

471. C. Nauka Kościoła. — Przytoczmy tylko dwa orzeczenia wyraźnie stwierdzające dogmat Odkupienia:

a) Sobór florencki (1439—1442): „Kościół mocno wierzy, wyznaje i naucza, że żaden człowiek nie został wybawiony spod panowania szatana inaczej jak przez zasługi Jezusa Chrystusa Pana naszego, który będąc poczętym, zrodzonym i poniosłszy śmierć, sam bez grzechu, zwyciężył przez swą śmierć nieprzyjaciela rodzaju ludzkiego gładząc nasze grzechy”.

b) Sobór trydencki (1545—1563): „Zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej, kto by mówił, że grzech Adama, ciężący na wszystkich... może być zgładzony inaczej niż przez zasługi jedynego pośrednika, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas pojednał z Bogiem przez swą krew...” (sesja 5).

c) *S y m b o l.* — Dogmatyka katolicka naucza więc, że Chrystus przez swą Mękę i śmierć na krzyżu zadośćuczynił Bogu za wszystkie grzechy ludzi i wysłużył im zbawienie. „Dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios... ukrzyżowan za Poncjusza Piłata, umęczon jest i pogrzebion” (Symbol Nicejski).

Artykuł 4. — ŚMIERĆ JEZUSA CHRYSZTUSA NA KRZYŻU, OFIARA NOWEGO ZAKONU

472. I. O ofierze w ogólności.

1. *Właściwe pojęcie słowa ofiara.* — Ofiara jest to oddanie lub poświęcenie Bogu rzeczy podpadającej pod zmysły, a dokonane przez uprawnionego ministra, który aktem przepisany przez religię przemienia ten dar lub zabija ku czci Boga dla uznania Jego najwyższej władzy, dla podziękowania za Jego dobrodziejstwa, dla uproszenia Jego łask i przebaczenia.

Stosownie do celu ofiarowania rozróżniamy ofiarę pochwalną, dziękczynną, błagalną i przebłagalną.

473. 2. *Ofiara w znaczeniu przenośnym.*

Ofiara w znaczeniu przenośnym, o czym tu mówić nie będziemy, jest wewnętrznym aktem religijnym lub uczuciem żalu, który może uczynić każdy człowiek; może to być również akt religijny zewnętrzny, ale prywatny, tzn. nie spełniany w imię społeczności.

W tym rozumieniu każdy człowiek może Bogu składać ofiary.

474. II. *Ofiary Starego Zakonu.* — Mojżesz na rozkaz Boga wydał bardzo szczegółowe przepisy co do składania ofiar starotestamentowych. Były to ofiary dwojakiego rodzaju: ofiary krwawe i niekrwawe (Kpł rozdział 1 do 7 i 21 do 23).

475. 1. *Ofiary krwawe.* — Ofiary krwawe polegały na zabiciu pewnych zwierząt wskazanych przez prawo. Rozróżniano cztery rodzaje ofiar krwawych:

A. *Ofiary uwielbienia* (całopalenia), kiedy poświęcone zwierzę spalano całkowicie dla uznania Boga za najwyższego Pana. Był to akt adoracji, czyli akt najwyższej czci.

B. Ofiary za grzech, przebłagalne, w których spalano tłuste części ofiarowanego zwierzęcia; reszta należała się kapłanom.

C. Ofiara za winę, także przebłagalna, ale za grzechy osobiste jednostek.

D. Ofiary pojednania składano albo na podziękowanie za łaski, albo dla uproszenia dobrodziejstwa: a) w pierwszym wypadku były to ofiary dziękczynne; b) w drugim — błagalne.

476. 2. Ofiary niekrwawe.

A. Charakter tych ofiar. — Te ofiary polegały na poświęceniu najlepszej mąki z oliwą i kadzidłem albo chleba niekwaszonego z oliwą czy też na wylaniu wina w ofierze.

B. Cel tych ofiar. — Te ofiary były ustanowione w dwojakim celu:

- a) by składać Bogu należny od Izraelitów kult zewnętrzny;
- b) by obrazować najwyższą ofiarę, Odkupienie rodzaju ludzkiego przez Chrystusa.

477. III. Podobieństwa między ofiarą Chrystusa i ofiarami starotestamentowymi.

1. WEDŁUG PISMA ŚWIĘTEGO. — Pismo święte przyrównuje śmierć Jezusa Chrystusa do ofiar starotestamentowych:

A. *Do ofiary w ogóle.* — „Chrystus umiłował nas i wydał samego siebie za nas na dar i na ofiarę, na wonność wdzięczności” (Ef 5, 2).

B. *Do ofiarowania baranka paschalnego.* — „Na Paschę naszą [baranek nasz] został ofiarowany Chrystus” (1 Kor 5, 7).

C. *Do ofiary Przymierza.* — Mając zawrzeć Przymierze Mojżesz ofiarował całopalenie i ofiary pojednania, połowę krwi wylał na ołtarz i krwią pokropił lud i rzekł: „To jest krew przymierza, które Pan postanowił z wami” (Wyjśc 24, 8).

Apostołowie obecni przy Ostatniej Wieczerzy zaraz poznali znaczenie słów Jezusowych, kiedy im podawał kielich eucharystyczny: „Ten kielich jest nowym testamentem we krwi mojej” lub: „To jest Krew moja Nowego Testamentu” (1 Kor 11, 25; Mt 26, 28).

D. *Ofiary przebłagalne.* — „Prawdziwie choroby nasze on nosił i boleści nasze on wziął na siebie” (Iz 53, 4. 5). Bóg „umi-

łował nas i zesłał Syna swojego jako przebłaganie za grzechy nasze” (1 J 4, 10). Jezusa Chrystusa „postanowił Bóg ofiarą przebłagalną, przez wiarę we krwi jego” (Rz 3, 25). Tak więc Ofiara krzyżowa jest tym dla chrześcijan, czym dla żydów była doroczna ofiara przebłagalna.

To zagadnienie rozwija św. Paweł w liście do Hebrajczyków. Dowodzi, że Chrystus jest kapłanem i ofiarą i że swą ofiarę spełnił ofiarując siebie raz jeden na krzyżu dla oczyszczenia i uświęcenia wszystkich ludzi (Hebr 5, 1-10; 8, 4-12; 9, 11-18; 10, 5-14).

478. 2. WEDŁUG NAUKI KOŚCIOŁA. — Poprzez sobory Kościół naucza, że śmierć Jezusa Chrystusa na Kalwarii jest prawdziwą ofiarą:

A. *Sobór efeski.* — „Jeśliby kto rzekł, że kapłan nasz... ofiarował się za siebie samego, a nie za nas tylko (nie potrzebował bowiem ofiary Ten, który nie znał zgoła grzechu), zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (kan. 10).

B. *Sobór trydencki.* — „Bóg nasz i Pan ofiarował samego siebie na ołtarzu krzyża” (sesja 22, rozdz. 1).

Sobór ten porównuje następnie Ofiarę krzyża do ofiary Mszy świętej i oświadcza: „W tej boskiej ofierze, jaka dokonuje się we Mszy świętej, zawiera się i poświęca w sposób niekrwawy ten sam Chrystus, który ofiarował samego siebie w sposób krwawy na ołtarzu krzyża” (sesja 22, rozdz. 1).

479. IV. Różnice między ofiarami starotestamentowymi a Ofiarą kalwaryjską. — Pomimo że istnieją analogie między ofiarami starotestamentowymi a Ofiarą krzyża, nie zapominajmy o różnicach czyniących tę ostatnią nieskończenie wyższą.

1. *Ofiara dobrowolna.* — W Starym Zakonie składano na ofiarę zwierzęta. Na Kalwarii ofiarą jest Bóg-Człowiek, który poświęca się dobrowolnie: kaci byli nieświadomymi narzędziami Opatrzności.

A. Gdyby zechciał, nie pozwoliłby się pojmać swym wrogom: „Czyż mniemasz, żebym nie mógł prosić Ojca mego, a nie wystawiłby mi zaraz więcej niż dwanaście hufców aniołów?” (Mt 26, 53).

B. Sam daje życie swoje (J 10, 18); a konając zawołał głośno świadcząc przez to, że Jego śmierć była dobrowolna (Mk 15, 37-39).

2. *Ten sam Chrystus kapłanem i żertwą.* — W Starym Zakonie składający ofiarę był człowiekiem śmiertelnym; na Kalwarii ofiarnikiem jest Jezus Chrystus, Święty nad świętymi.

Ponadto czytamy w liście do Hebrajczyków: „Patrzcie... na najwyższego kapłana wiary naszej, Jezusa...” On ma wieczne kapłaństwo. „Przystało bowiem, abyśmy takiego mieli Najwyższego Kapłana: ...odłączonego od grzeszników, wyniesionego ponad niebiosa. Nie ma On potrzeby, jak inni kapłani, składać codziennie najpierw ofiary za swe przewinienia, a potem za przewinienia ludu. To bowiem uczynił raz jeden ofiarowawszy samego siebie” (Hebr 3, 1; 7, 24-27).

Artykuł 5. — JEZUS CHRYSYTUS, POŚREDNIK I KAPŁAN NOWEGO ZAKONU

480. I. Jezus Chrystus, pośrednik między Bogiem i ludzkością.

1. *Jezus Chrystus jako Pośrednik.* — Pośrednikiem nazywamy tego, kto staje między dwoma poważnionymi stronami dla ich pojednania. Jest on łącznikiem godzącym obie strony, ponieważ obie go cenią, a on z jedną i drugą czuje się związany.

„Jezus Chrystus jest pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, ponieważ jest Bogiem tak jak Jego Ojciec i człowiekiem jak my. W Nim człowiek nie jest pośrednikiem bez bóstwa, ani Bóg nie jest pośrednikiem bez człowieczeństwa” (św. Augustyn).

Tak oto pomiędzy obrażonym Bogiem i grzesznym człowiekiem staje Chrystus jako pojednanie. Mówi o tym św. Paweł: „W Chrystusie Bóg pojednał świat z sobą, nie poczytując mu jego grzechów i udzielając nam słowa pojednania” (2 Kor 5, 19).

Chrystus w swej naturze ludzkiej dopełnił dzieła zadośćuczynienia, a dzięki swemu bóstwu nadał swym dziełom wartość zadośćuczynienia doskonałego, nieskończonego.

481. 2. *Jezus Chrystus jest naszym jedynym Pośrednikiem.* — Wiara uczy nas nie tylko, że Jezus Chrystus jest Pośrednikiem, ale ponadto, że jest jedynym Pośrednikiem: „Jeden jest pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał samego siebie na okup za wielu” (1 Tym 2, 5. 6). Tylko On otrzymał tę misję od Ojca, ponieważ tylko On, z racji zjednocze-

nia hipostatycznego, mógł złożyć Bogu doskonałe zadośćuczynienie za grzech. W konsekwencji tylko On może nas zbawić: „W żadnym innym nie masz zbawienia, albowiem nie masz żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, w którym mielibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).

Zadaniem pośrednika jest dawanie okupu, poręki pojednania. Z tego tytułu Jezus Chrystus oddał się na okup za wszystkich.

482. II. Jezus Chrystus kapłanem Nowego Przymierza.

1. *Kapłaństwo Jezusa Chrystusa.* — Według św. Tomasza kapłanem jest ten, kto daje ludowi rzeczy Boże, a będąc wziętym spośród ludzi jest dla nich przedstawicielem w rzeczach odnoszących się do Boga dla składania darów i ofiar za grzechy; ta definicja przystoi zwłaszcza Chrystusowi jako człowiekowi (*Summa theol.*, III, 22, 1). Jest dogmatem wiary, że Jezus Chrystus jest najwyższym kapłanem ludzkości: „Mamy wielkiego arcykapłana, który przeniknął niebios, Jezusa, Syna Bożego” (Hebr 4, 14).

2. *Wieczne kapłaństwo Jezusa Chrystusa.* — Kapłaństwo Jezusa Chrystusa jest wieczne, ponieważ został On namaszczonej na kapłana przez zjednoczenie hipostatyczne, które trwa nierozdzielnie i wiecznie. Owoc Jego ofiary trwa również wiecznie, ponieważ przez ofiarę raz jeden złożoną wysłużył nam dobra wieczyste. Pan Jezus przez posługiwanie Kościoła składa ofiarę Mszy świętej przez wszystkie wieki, a jest ona jedną i tą samą ofiarą, co i Ofiara krzyżowa.

Kapłaństwo Jezusa Chrystusa to jeden z aspektów Jego roli Pośrednika: jako Najwyższy Kapłan składa nie tylko okup pojednania, ale i ofiarę zadośćuczynienia. „Każdy bowiem najwyższy kapłan ustanawiany jest dla składania ofiar i darów; potrzeba przeto, aby i ten miał co ofiarować” (Hebr 8, 3); Chrystus, Najwyższy Kapłan, „nie przez krew kozłów albo cielców, lecz przez własną krew wszedł do miejsca Świętego” (Hebr 9, 12).

483. III. Chrystus jest pośrednikiem i kapłanem przede wszystkim przez swą mękę i śmierć.

1. *Pierwsze ofiarowanie się.* — Jest rzeczą pewną, że Pan Jezus już w pierwszej chwili przyjścia na świat ofiarował się

Ojcu swemu, by zadośćuczynić za nas i by zdobyć dla nas zasługi, o czym zresztą sam mówi: „Nie chciałeś ofiary i daru, aleś mi utworzył ciało. W całopaleniach za grzechy nie upodobałeś sobie. Wtedy rzekłem: Oto idę, abym pełnił, o Boże, wolę Twoją” (Hebr 10, 5-7).

2. *Ofiara krzyżowa.* — Właściwą jednakże ofiarą, jaka miała być złożona jako okup naszego wybawienia, jest Ofiara krzyżowa. Ta najwyższa Ofiara została złożona jako najwspanialszy akt wynagradzający, stanowiący dowód największej miłości Zbawcy i dopełnienie dzieła Odkupienia.

„On sam w ciele swoim zaniósł grzechy nasze na krzyż, abysmy umarli dla grzechów, żyli dla sprawiedliwości” (1 P 2, 24).

I jeszcze mówi św. Piotr: „Nie skazitelnym złotem albo srebrem zostaliście wyzwoleni z nędznego sposobu życia waszych ojców, ale cenną krwią Chrystusa, jako niezmazanego i niepokalanego baranka” (1 P 1, 18. 19).

484. 3. *Ofiara przyjęta przez Boga Ojca.* — Dzięki temu aktowi najwyższej miłości Ojciec Przedwieczny udziela grzesznej ludzkości łaski, przebaczenia i miłosierdzia i przywraca jej godność pierwotną. Łaską „nas obdarzył w umiłowanym synu swoim. W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów według bogactwa łaski jego” (Ef 1, 6. 7). Tenże Apostoł twierdzi także: „Z tej to woli zostaliśmy uświęceni ofiarą ciała Chrystusowego raz na zawsze” (Hebr 10, 10).

485. 4. *Jezus Chrystus Kapłanem dóbr przyszłych.* — Św. Paweł szczegółowo przedstawia tajemnicę naszego odkupienia pod figurą ofiary krwawej: „Chrystus stawszy się Najwyższym Kapłanem dóbr przyszłych przez wyższy i doskonalszy, a nie ręką uczyniony, tj. nie z tego świata, przybytek [Jego święte człowieczeństwo], i nie przez krew kozłów albo cielców, lecz przez własną krew wszedł raz do miejsca Świętego dokonawszy wiecznego odkupienia” (Hebr 9, 11. 12).

Przelanie krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa było więc aktem najwyższego pośrednictwa, ofiarą, jaka dokonała naszego odkupienia i udostępniła nam „dobra przyszłe”, tj. życie wieczne.

Artykuł 6. — SKUTKI ODKUPIENIA

Odkupienie dokonane przez ofiarę na Kalwarii ma dwa główne skutki: stanowi wobec sprawiedliwości Bożej zadośćuczynienie za nasze grzechy i jest źródłem zasług dla Chrystusa i dla nas.

486. I. Chrystusowe zadośćuczynienie.

1. CHARAKTER TEGO ZADOŚCUCZYNIENIA. — Zadośćuczynienie jest naprawą zniewagi pozbawiającej obrazonego należnej mu czci. Zadośćuczynienie jest zupełne, o ile dorównuje całkowicie zniewadze i wynagradza tak, jak osoba obrażona ma prawo tego żądać.

2. KRYTERIA ZADOŚCUCZYNIENIA. — Oceniając żądane zadośćuczynienie należy brać pod uwagę, że:

A. *Miarą wielkości obrazy jest godność osoby obrazonej.*

B. *Wartość zadośćuczynienia zależy od godności osoby zadośćuczyniającej.*

487. 3. ZADOŚCUCZYNIENIE ZA GRZECH. — Odkupienie nie musiało być dokonane koniecznie przez zadośćuczynienie. Bezinteresowny akt miłosierdzia Bożego wystarczał dla zgładzenia grzechu i pojednania człowieka ze Stwórcą. Skoro jednak chciał Bóg, by Jego sprawiedliwości stało się zadość, żadne stworzenie nie mogło dać odpowiedniego zadośćuczynienia z następujących powodów, wymienionych przez św. Tomasza (*Summa theol.*, III, 1, 2):

A. *Grzech skaził naturę ludzką, toteż dobro jakiegokolwiek osoby czy wielu osób nie mogło dorównać szkodzie uczynionej całej naturze.*

B. *Grzech popełniony przeciw Bogu jest niejako nieskończony z powodu nieskończoności majestatu boskiego, ponieważ obraza jest tym cięższa, im większa jest godność obrazonego.*

C. *Aby zadośćuczynienie było należyte, trzeba było, żeby akt osoby zadośćuczyniającej miał wartość nieskończoną; takie było właśnie zadośćuczynienie Jezusa Chrystusa, który cierpiąc na krzyżu jako człowiek, nadał jako Bóg swym cierpieniom i swej śmierci wartość nieskończoną.*

488. 4. WŁAŚCIWOŚCI ZADOŚCUCZYNIENIA CHRYSZTUSA. — To zadoścuczynienie było:

A. *Ze strony Chrystusa:*

a) Aktem posłuszeństwa Ojcu przedwiecznemu: „Choć był Synem Bożym, z tego, co wycierpiał, wyuczył się posłuszeństwa” (Hebr 5, 8).

b) Aktem miłości: „Przez to poznaliśmy miłość Boga, że oddał za nas życie swoje” (1 J 3, 16). „Umiłował mię i wydał samego siebie za mnie” (Gal 2, 20).

c) Aktem dobrowolnym: Chrystus Jezus „uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa” (Fil 2, 8).

489. B. *Ze strony Boga Ojca:*

a) Aktem miłości bezgranicznej: „W tym się okazała miłość Boża ku nam, że Bóg zesłał na świat Syna swego jednorodzonego, abyśmy przezeń żyli. Na tym polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale On pierwszy umiłował nas i zesłał Syna swojego jako przebłaganie za grzechy nasze” (1 J 4, 9-10).

b) Aktem miłosierdzia. — „Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, gdyśmy byli umarłymi przez grzechy, ożywił nas w Chrystusie (bo łaską Jego zbawieni jesteście), wzbudził z martwych, dozwolił zasiadać na niebiosach w Chrystusie Jezusie, aby przyszłym wiekom okazać obfite bogactwa swej łaski w dobroci względem nas w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem zostaliście zbawieni przez wiarę, i to nie z was, bo i ona jest darem Bożym” (Ef 2, 4-8).

490. C. *Ze względu na sprawiedliwość to zadoścuczynienie było:*

a) Równoważne, gdyż cierpienia i śmierć Jezusa Chrystusa na mocy zjednoczenia hipostatycznego stanowiły zadoścuczynienie równe zniewadze.

„W całopaleniach za grzechy nie upodobałeś sobie. Wtedy rzekłem: Oto idę, abym pełnił, o Boże, wolę Twoją” (Hebr 10, 6. 7).

b) Przeobfite, ponieważ Pan Jezus mógłby dokonać zadoścuczynienia jedną kroplą krwi swojej, jedną łzą, jedną mo-

dlitwą, gdyż najmniejszy nawet Jego akt był Bogu nieskończenie miły, a jednak chciał On wycierpieć jak najwięcej i w przeróżny sposób. „Gdzie spotęgował się grzech, tam tym obficiej spłynęła łaska” (Rz 5, 20). W ten sposób chciał Jezus Chrystus okazać bezmiar swej miłości i nauczyć nas, abyśmy się wzajemnie miłowali (J 15, 12. 13).

491. D. *Ze względu na grzeszników.* — To zadośćuczynienie było powszechne, ponieważ Jezus Chrystus umarł za grzechy wszystkich: „Zostałeś zabity i odkupiłeś nas Bogu przez krew swoją [ludzi], ze wszelkiego pokolenia, języka, ludu i narodu” (Apok 5, 9).

1) Jezus zadośćuczynił za wszystkich ludzi.

a) Umarł za *w y b r a n y c h*, tj. za tych, którzy się zbawiają, ponieważ „nie masz żadnego innego imienia pod niebem... w którym mielibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).

b) Umarł za *w s z y s t k i c h* wiernych, nawet za tych, którzy idą na zatracenie. Sobór trydencki naucza: „Chociaż Chrystus umarł za wszystkich, jednak nie wszyscy przyjmują dobrodziejstwo Jego śmierci”. Są więc ludzie, którzy nie korzystają z tego, że Chrystus za nich umarł.

c) Umarł za *w s z y s t k i c h* niewiernych, którzy umierają jako dorośli. Jest to rzecz pewna. W liście św. Jana czytamy bowiem: „Jest On przebłaganiem za grzechy nasze i nie tylko za nasze, ale nawet całego świata” (1 J 2, 2).

d) Chrystus umarł nawet za *d z i e c i*, które umierają przed przyjęciem chrztu. Ta prawda jest ogólnie głoszona w Kościele. Zresztą św. Paweł uczy, że Odkupienie dokonało więcej dobrego niż grzech Adama złego: „Gdzie spotęgował się grzech, tam tym obficiej spłynęła łaska” (Rz 5, 20). Otóż Adam obciążył swe dzieci swoim upadkiem: czy można by więc przyjąć, że Pan Jezus nie umarł za nie?

2) Chrystus zadośćuczynił za wszystkie grzechy.

a) O tym uczy nas Pismo święte: Chrystus „wydał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości” (Tyt 2, 14).

b) Tak więc Jezus Chrystus wybawił nas nie tylko od grzechu pierwotnego, ale także od wszystkich grzechów uczynkowych.

„Dwojaki grzech, mówi św. Tomasz, przeszkadzał ludziom wejść do nieba: jeden jest wspólny całej naturze ludzkiej, jest to grzech naszego pierwszego ojca... Drugi jest właściwy każdemu, ten, który się popełnia przez akt osobisty. Otóż przez mękę Chrystus wybawił nas nie tylko od grzechu wspólnego całej ludzkości — i to zarówno gdy chodzi o winę, jak i o karę zań należną, a której cenę On sam zapłacił za nas — lecz również tych, co uczestniczą w Jego męce przez wiarę, miłość i sakramenty, uwolnił od grzechów własnych. Tak więc męka Chrystusowa rzeczywiście otworzyła nam niebo” (*Summa theol.*, III, 49, 5).

492. II. Zasługi Odkupienia.

1. ZASŁUGA W OGÓLNOŚCI.

A. *Na czym polega zasługa?*

a) W znaczeniu *abstrakcyjnym* zasługą jest to, co czyni dany akt dobrym, godnym nagrody. Akt mający taką wartość nazywa się aktem zasługującym.

b) Co to jest zasługa *nadprzyrodzona*? — Jest to nadprzyrodzona wartość każdego aktu dokonanego przez człowieka tu na ziemi pod wpływem łaski i dająca mu prawo do otrzymania od Boga wiecznej nagrody.

B. *Rodzaje zasługi.* — Rozróżniamy zasługę istotną, jest to zasługa Jezusa Chrystusa, i zasługę przez uczestnictwo, jaką może osiągnąć człowiek działający w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem.

C. *Warunki zasługi.* — By jakiś uczynek był zasługujący, musi być: a) co do aktu: wolny, moralnie dobry, nadprzyrodzony w swym źródle i celu, czyli wynikający z łaski Bożej; b) co do działającego: ma być dokonany przez człowieka żyjącego na ziemi i posiadającego łaskę uświęcającą.

493. 2. ZASŁUGI JEZUSA CHRYSZTUSA.

Akty Jezusa Chrystusa zawierają wszystkie warunki nadprzyrodzonej zasługi, o których była mowa. Dlatego też dzieło Chrystusowe oprócz aspektu, jeśli tak można rzec, negatywnego, mianowicie zadośćuczynienia jako skreślenia długu, ma ponadto aspekt pozytywny, gdyż jest źródłem wszelkiego dobra.

494. A. *Co nam Chrystus wystąpił?*

a) *Usprawiedliwienie.* — Czyniąc zadość za nasze grzechy wybawił nas Chrystus od długu ciężącego na nas wskutek

grzechu pierwotnego i przywrócił nas do stanu sprawiedliwości i świętości.

W Jezusie Chrystusie „mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów według bogactwa łaski jego” (Ef 1, 7).

„Pan nasz Jezus Chrystus wysłużył nam, gdyśmy byli Jego nieprzyjaciółmi, usprawiedliwienie przez swoją świętą mękę na krzyżu” (sobór trydencki, sesja 6, rozdz. 7).

495. b) Pojednanie. — Z nieprzyjaciół Boga, jakimi byliśmy wskutek grzechu, staliśmy się Jego przyjaciółmi: „Będąc nieprzyjaciółmi zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna Jego” (Rz 5, 10). „Teraz w Chrystusie Jezusie, wy, co niegdyś byliście dalekimi, staliście się bliskimi w krwi Chrystusowej” (Ef 2, 13). Ta sama nauka jeszcze wyraźniej wypowiedziana jest w liście do Kolosan: „Was, którzyście byli niegdyś obcymi i nieprzyjaciółmi pogrążonymi umysłem w złych uczynkach, teraz pojednał w ciele przez śmierć ciała swego, aby was stawić przed sobą jako świętych, nieskalanych i wolnych od wszelkiego zarzutu” (Kol 1, 21. 22).

496. c) Wybawienie od szatana. — Odkupienie wybawiło nas z niewoli szatana, w którą wtrącił nas grzech pierwotny. „Szatan został zwyciężony, zasadniczo, przez Chrystusa — Wodza naszego. To zwycięstwo musi być odnawiane przez podwładnych Wodza i za Jego przykładem przez każdego z osobna przy pomocy łaski Odkupienia” (św. Tomasz, *Summa theol.*, III, 49, 2). Dlatego to św. Piotr upomina nas: „Bądźcie wstrzemięźliwi i czuwajcie, bo wróg wasz, szatan, krąży jako lew ryczący szukając, kogo by pożarł. Opierajcie mu się umocnieni w wierze” (1 P 5, 8. 9).

497. d) Boska adopcja. — Odkupienie wysłużyło nam przyjęcie za synów w Chrystusie. W Nim staliśmy się umiłowanymi Ojca: „Wybrał nas w nim przed założeniem świata, abyśmy stali się świętymi i niepokalanymi w miłości przed jego obliczem. Przeznaczył też nas dla siebie za synów przybranych przez Jezusa Chrystusa z postanowienia swej woli dla uwielbienia chwały łaski swojej, którą nas obdarzył w umiłowanym Synu swoim” (Ef 1, 4-6).

A u św. Jana czytamy:

„Patrzcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, żeśmy zostali nazwani dziećmi Bożymi i że nimi jesteśmy” (1 J 3, 1).

498. e) Wieczne zbawienie. — Grzech pierworodny i nasze grzechy osobiste skazały nas na wieczną śmierć. Jezus Chrystus przez śmierć swoją „zmasał tekst skierowanego przeciw nam dekretu i zniszczył go przybiwszy do krzyża” (Kol 2, 14).

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, który wierzy weń, nie umarł, ale miał żywot wieczny” (J 3, 16).

Nasze uczestnictwo w synostwie Chrystusowym daje nam prawo do dziedzictwa Ojca: „Jeśli [jesteśmy] synami, to i dziećmi, dziedzicami Bożymi, a współdziedzicami Chrystusa” (Rz 8, 17).

499. B. Co Chrystus sobie wystąpił?

a) Chwalebne z m a r t w y c h w s t a n i e. — Przez dobrowolne uniżenie się, które do największej głębi doszło w Jego męce i śmierci, Chrystus zasłużył na zewnętrzne wywyższenie w Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu. „Trzeba było, żeby to wszystko wycierpiał Chrystus i tak wszedł do chwały swojej” (Łk 24, 26).

500. b) Najwyższą władzę królewską na niebie i ziemi. — Wyznajemy to w Symbolu mówiąc: „Siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego; stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych”.

Potwierdza to samo święty Paweł: „Uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa. Dlatego i Bóg wywyższył go, i nadał mu imię przewyższające wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano mieszkańców niebios, ziemi i podziemia, i żeby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem w chwale Boga Ojca” (Fil 2, 8-11).

501. c) Życie Jego Ciała mistycznego, którym jest Kościół. — Przez swoją śmierć na krzyżu Jezus dał życie Kościołowi, który przedłuża do końca wieków Jego życie na ziemi. „Teraz to, mówi św. Ambroży mając na myśli przebicie boku Chrystu-

sowego, założony został Kościół, teraz nabrał kształtu, teraz znalazł swój wzór, teraz został stworzony..." (*In Luc.*, II, 87).

„Na drzewie krzyża Kościół stał się własnością Chrystusa, a więc wszystkie członki Jego Ciała mistycznego mogą być włączone do tego Ciała przez wodę chrztu jedynie mocą zbawczą krzyża, dostając się tym samym w absolutną zależność od Chrystusa" (Pius XII, encyklika *Myst. Corp. Christi*).

Artykuł 7. — APLIKACJA OWOCÓW ODKUPIENIA

502. I. Podstawa tej aplikacji. — Nasz związek z Chrystusem.

1. *Źródło tego związku.* — Zadośćuczynienie złożone przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, będącego samą świętością i niewinnością, za grzeszną ludzkość, byłoby niezrozumiałe bez pojęcia źródła związku jednoczącego nas z Nim jak najściślej.

Dogmat grzechu pierworodnego i dogmat Odkupienia wynikają z tego źródła: „Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka [grzech pierworodny] grzesznikami stało się wielu, tak przez posłuszeństwo jednego [Odkupienie] — wielu stanie się sprawiedliwymi" (Rz 5, 19).

„Tak jak byliśmy związani w grzechu z Adamem na naszą zgubę, tak też jesteśmy związani z Chrystusem w zadośćuczynieniu za zniewagę na nasze zbawienie. Nie zachodzi tu tylko zwykłe zastępstwo osób, gdyż tak jak Adam nie jest jedynym wobec Boga grzesznikiem, lecz my wszyscy nimi jesteśmy wraz z nim i przez niego, podobnie Chrystus nie jest zastępcą ludzkości zadośćczyniacym zamiast niej, lecz w zjednoczeniu z Nim my wszyscy zadośćczynimy" (O. Verhelst, *Dogmatique*, str. 366).

503. 2. *Nasze zjednoczenie z Chrystusem.* — Przez odkupieńczy akt Chrystusa w zasadzie zostaliśmy zbawieni, faktycznie zaś stanie się to wtedy, gdy jako członki mistycznego Ciała Chrystusa złączymy się przez wiarę i żal z posłuszeństwem i miłością naszej Głowy, Chrystusem, i przyswoimy sobie Jego usposobienie.

„Miłość Chrystusowa przynagła nas, gdy to rozważamy, że jeśli jeden umarł za wszystkich, tedy wszyscy pomarli. A za wszystkich umarł Chrystus, aby i ci, którzy żyją, już nie dla sie-

bie żyli, ale dla tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5, 14. 15).

504. II. Warunek tej aplikacji: zjednoczenie z Chrystusem przez Kościół.

1. *Łaski udzielane przez Kościół.* — Przez swe wywyższenie na krzyżu Jezus Chrystus nie tylko wynagrodził za pogwałcenie praw sprawiedliwości Ojcu przedwiecznemu, ale ponadto, jak o tym była mowa, wysłużył nam, swym braciom, niepojętą obfitość łask.

Mógłby tych łask udzielić całemu rodzajowi ludzkiemu osobiście, bezpośrednio; wolał jednak uczynić to za pośrednictwem widzialnego Kościoła złożonego z ludzi, by im pozwolić uczestniczyć poprzez tę instytucję w szafarstwie owoców Odkupienia. Albowiem tak jak Słowo Boże chciało posłużyć się naszą naturą, by przez cierpienia i mękę odkupić ludzi, podobnie posługuje się w ciągu wieków Kościołem dla uwiecznienia dzieła rozpoczętego na Kalwarii.

505. 2. *Nasze współdziałanie.* — „Jakkolwiek Zbawiciel nasz przez swe okrutne męki i śmierć bolesną wysłużył swojemu Kościołowi skarbiec łask najzupełniej nieskończony, to jednak, zgodnie z zamiarami boskiej Opatrzności, te łaski udzielane są nam stopniowo. Mniejsza lub większa ich obfitość zależy głównie od naszych dobrych uczynków, dzięki którym spływają na ludzi z nieba dobrodziejstwa Boże.

„Kiedy przyjmujemy pokornie, jako z ręki Bożej pochodzące, prace i cierpienia obecnego życia, dopełniamy, jak mówi Apostoł, na ciele własnym tego, czego niedostaje cierpieniom Chrystusowym za ciało Jego, którym jest Kościół” (enc. *Mystici Corporis*).

506. III. *Aplikacja owoców Odkupienia.* — Łaski wysłużone nam przez życie i śmierć Jezusa Chrystusa, wyjednane u Ojca przez Jego wszechmocne pośrednictwo, a udzielane każdemu z nas przez Kościół, dochodzą do nas różnymi drogami: zwyczajnymi lub nadzwyczajnymi.

507. A. *Drogi zwyczajne.*

a) Droga *ex opere operantis*: jest to droga dobrych uczynków, modlitw, zadośćuczynień, aktów cnoty, dzięki którym

stajemy się zdolni do przyjęcia łaski i skłaniamy miłosierdzie Boże do udzielenia nam jej stosownie do naszego usposobienia.

b) Droga *ex opere operato*; tu należą sakramenty (wraz z Mszą świętą), które udzielają nam łaski same przez się, na mocy dopełnionego obrzędu, jeśli tylko nie sprzeciwiamy się temu. Sakramenty i ofiara Mszy świętej są jakoby arteriami mistycznego Ciała Chrystusa przekazującymi nam ożywczą moc Wodza — Głowy, którego jesteśmy członkami. Są to dwie zwykłe drogi łaski.

B. Droga *nadzwyczajna*: ta nie podlega ludzkiej kontroli, możemy też ją nazwać wolną interwencją Bożą; dzieje się to wtedy, gdy Bóg uświęca swych wybrańców bezpośrednio, niezależnie od środków zwyczajnych, co zachodzi często w życiu świętych.

508. IV. Nauka Kościoła o usprawiedliwieniu w Jezusie Chrystusie.

„Jakkolwiek Jezus Chrystus umarł za wszystkich ludzi, nie wszyscy przyjmują dobrodziejstwa Jego śmierci, lecz ci jedynie, którym jest dana łaska Jego męki.

„Podobnie bowiem jak ludzie nie rodziliby się niesprawiedliwymi, gdyby nie pochodzili od Adama (ponieważ ludzie właśnie wskutek pochodzenia zaciągają w chwili swego poczęcia niesprawiedliwość w nich tkwiącą), tak też bez odrodzenia się w Jezusie Chrystusie nigdy nie byłiby usprawiedliwieni, gdyż właśnie przez to odrodzenie się, mocą zasług Jego męki jest im udzielana łaska czyniąca ich sprawiedliwymi.

„Ze względu na to dobrodziejstwo upomina nas Apostoł do nieustannej wdzięczności wobec Ojca, który raczył dopuścić nas do uczestnictwa w dziedzictwie świętych w światłości, wyrwał nas z mocy ciemności, a przeniósł do królestwa umiłowanego Syna swego, w którym mamy odkupienie i odpuszczenie grzechów” (sobór tryd., sesja 6).

Wskazówki liturgiczne: Które święta liturgiczne przypominają tajemnicę Odkupienia? W jaki sposób liturgia Wielkiego Tygodnia przedstawia nam tajemnicę Odkupienia?

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU XI

1. Przedstaw przebieg Męki Pańskiej według Ewangelii.
2. Co wiemy o usposobieniu Chrystusa cierpiącego?
3. Na czym polega powszechność cierpień Chrystusowych?
4. Co nam mówi o Odkupieniu sama nazwa tej tajemnicy?
5. Co wiemy o tajemnicy Odkupienia na podstawie Pisma św.?
z nauki Kościoła?
6. Co znaczy, że Chrystus jest Pośrednikiem? Kapłanem?
7. W jaki sposób śmierć Chrystusowa jest ofiarą Nowego Zakonu?
8. Co jest istotą ofiary? Ofiary starotestamentowe?
9. Wskaż podobieństwa i różnice między ofiarami dawnymi i ofiarą Jezusa Chrystusa.
10. Na czym polega zadośćuczynienie Chrystusa?
11. Aplikacja zasług Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ XII

ZMARTWYCHWSTANIE

„Wierzę... w Jezusa Chrystusa... który trzeciego dnia zmartwychwstał, według Pisma” (Symbol Nicejski).

Artykuł 1. — ZSTĄPIENIE JEZUSA CHRYSTUSA DO OTCHŁANI

509. I. Człowieczeństwo i bóstwo Chrystusa po Jego śmierci.

1. CZŁOWIECZEŃSTWO.

A. *Jego ciało* zostało złożone do grobu i było bacznie strzeżone przez żołnierzy z ramienia Synagogi. „Macie straż, idźcie i strzeżcie, jak umiecie. A oni odszedłszy, obwarowali grób, zapieczętowali kamień i postawili strażę” (Mt 27, 65. 66).

B. *Jego dusza* zstąpiła do otchłani.

„Przeniknę wszystkie niższe części ziemi i oglądnę wszystkich śpiących, i oświecę wszystkich ufających w Panu” (Ekli 24, 45).

2. BÓSTWO PANA JEZUSA było wciąż hipostatycznie związane z ciałem, choć ono leżało w grobie, i z duszą, gdy zstępowała do otchłani. Jego ciało tak samo jak i dusza były godne uwielbienia: zawsze była to dusza i ciało Syna Bożego.

II. Dusza Chrystusowa w otchłani.

510. 1. SENS WYRAŻENIA: „ZSTĄPIŁ DO PIEKIEŁ”.

A. To wyrażenie mówi nam, że dusza Jezusa Chrystusa *istotnie udała się do otchłani*, gdzie przebywali patriarchowie. To miejsce Pismo święte nazywa też piekłem.

B. Dodajmy, że dusza Chrystusowa *okazała swą moc*:

a) w c z y ś ć u, łagodząc cierpienia dusz tam zatrzymanych lub wyzwalając pewną ich część stamtąd;

b) w p i e k ł e, przez triumf odniesiony nad księciem ciemności i zawstydzenie złości potępieńców (por. św. Tomasz, III, 52, 2).

„Zmazał tekst skierowanego przeciw nam dekretu i zniszczył go przybiwszy do krzyża, przez co rozbroił księżstwa i władze, śmiało czyniąc z nich widowisko i jawnie sam triumfując nad nimi” (Kol 2, 14. 15).

„Przez śmierć zniweczył władcę śmierci, tj. szatana” (Hebr 2, 14).

511. 2. PRAWDA ZNANA „WEDŁUG PISMA”.

A. *Stary Testament*. — „O śmierci, śmiercią twoją będę” (Oz 13, 14). „Nie zostawisz duszy mojej w otchłani, ani dasz świętemu twemu oglądać skażenia” (Ps 15, 10).

B. *Nowy Testament*. — „Cóż znaczy to, że wstąpił, jak tylko, że pierwaj zstąpił był do niskości ziemskich?” (Ef 4, 9). Zawsze rozumiano, że Apostoł ma tu na myśli nie grób, lecz otchłań, którą wyobraźnia umieszcza w głębi ziemi. — „W tym duchu, nawet do tych duchów, które przebywały w więzieniu, udał się przepowiadać. Niegdyś były te duchy niewierne, gdy za czasów Noego przy budowie arki, w której tylko niewiele, bo zaledwie osiem dusz ocalało przez wodę, nadużywały cierpliwości Bożej” (1 P 3, 19).

512. *Nauka Kościoła*. — Ten artykuł wszedł do symbolu w IV wieku. Czwarty sobór laterański (1215) tak głosi: „(Jezus Chrystus) zstąpił z duszą (do otchłani) i zmartwychwstał z ciałem swoim (z grobu) oraz wstąpił (do nieba) z duszą i ciałem”.

513. *Tradycja*. — Ojcowie jednogłośnie przekazują ten dogmat. Tradycja w tym względzie sięga nieprzerwanie aż do św. Justyna, a może nawet do św. Ignacego. Pierwszy wspomina w *Dialogu z Tryfonem* o pobycie Chrystusa w otchłani. Św. Ireneusz mówi już o tym niejednokrotnie i wyraźnie, podobnie Tertulian w traktacie *De anima*.

514. 3. OTCHŁAŃ PATRIARCHÓW.

A. *Określenie*. — Otchłań patriarchów jest to miejsce, w którym dusze wszystkich sprawiedliwych, żydów i pogan, pozostawały, po zupełnym oczyszczeniu z win, oczekując przyjscia Odkupiciela.

B. *Stan dusz tam pozostających*. — Te dusze nie miały innych cierpień prócz tęsknoty i niewoli. Były utwierdzone w łasce. Były pewne, że czeka je szczęście bez końca. Swoje czasowe wygnanie znosiły z rezygnacją wyglądając z wzrastającą radością chwili wybawienia.

C. *Dlaczego otchłań zwana jest „łonem Abrahama”?* — Pismo święte nazywa otchłań patriarchów „łonem Abrahama”, ponieważ ten patriarcha był Bogu miłszy niż inni i stał się ojcem wierzących, wobec czego ci, którzy naśladowają jego wiarę i posłuszeństwo, spoczywają, jak mówiono, na jego łonie. „Umarł żebrak i aniołowie ponieśli go na łono Abrahama” (Łk 16, 22).

515. 4. CO UCZYNIŁA DUSZA JEZUSOWA W OTCHŁANI?

Dusza Jezusa przepelniona szczęśliwością obwieściła duszom sprawiedliwych Odkupienie i zapewniła je, iż po niewielu dniach będą Mu towarzyszyły przy Jego triumfalnym wniebowstąpieniu. Przyjmuje się, począwszy od św. Grzegorza Wielkiego, że te dusze były natychmiast dopuszczone do uczestnictwa w wizji uszczęśliwiającej. Dowodem tego mają być słowa Pana Jezusa do dobrego łotra: „Dziś ze mną będziesz w raj” (Łk 23, 43).

Artykuł 2. — ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSTUSA

I. Teksty ewangeliczne.

	Mt	Mk	Łk	J
Święte niewiasty u grobu	28, 1	16, 1	24, 1	20, 1
Piotr i Jan. Straż przekupiona	28, 11		24, 12	20, 2
Ukazanie się Magdalenie		16, 9		20, 14
Aniołowie w bieli	28, 5		24, 4	20, 12
Ukazanie się niewiastom	28, 9			
Ukazanie się Piotrowi i Jakubowi. Uczniowie z Emaus		16, 12	24, 13	
Pierwsze ukazanie się Apostołom		16, 14	24, 36	20, 10
Św. Tomasz. Drugie ukazanie się Apostołom				20, 24
Trzecie ukazanie się Apostołom. Cudowny połów				20, 1
Piotr najwyższym Pasterzem				21, 15
Słowa dotyczące św. Jana				21, 20
Ukazanie się na górze w Galilei	28, 16	16, 15		
Ostatnie ukazanie się w Jeruzalem			24, 44	
Wniebowstąpienie (Dz 1, 9)		16, 19	24, 50	

516. II. Przymioty ciała zmartwychwstałego Pana Jezusa. —

Jezus Chrystus wyszedłszy z grobu miał ciało chwalebne, obdarzone następującymi przymiotami: jasność, niecierpiętlivość, doskonała chyżość, przenikliwość.

1. *Jasność.* — Jasność polegała na tym, że ciało Chrystusowe było o wiele promienniejsze niż blask słońca. Było to przemienienie wspanialsze jeszcze niż na Taborze. Pan Jezus jednakże dla słabości swych uczniów ukrywał ten przymiot.

2. *Niecierpiętlivość.* — Niecierpiętlivość polegała na tym, że ciało Chrystusowe było niezmienne, niedostępne dla żadnych cierpień i nieśmiertelnie młode. „Chrystus powstawszy z martwych więcej nie umiera i śmierć więcej już nad nim nie zapanuje” (Rz 6, 9).

3. *Chyżość.* — Chyżość polegała na tym, że ciało Chrystusowe mogło przenosić się z miejsca na miejsce z szybkością myśli. Tak na przykład szybciej niż uczniowie wrócił z Emaus w wieczór zmartwychwstania.

4. *Przenikliwość.* — Ten przymiot polega na tym, że ciało Chrystusowe mogło przenikać inne ciała nie napotykając żadnego oporu. Tak oto wyszedł z grobu nie naruszywszy zapieczętowanego kamienia, a do Wieczernika wszedł, mimo że drzwi były zamknięte.

517. III. Chwalebne blizny Zbawcy.

Jezus Chrystus chciał zachować na swym ciele chwalebne blizny swej męki:

A. Aby Apostołowie mogli Go poznać i uwierzyć w Jego zmartwychwstanie.

„Oglądajcie ręce moje i nogi, że to ja sam jestem: dotykajcie się i patrzcie” (Łk 24, 39).

„Włóż tu palec twój i oglądaj ręce moje, i wyciągnij rękę twoją i włóż w bok mój” (J 20, 27).

B. Dla swojej chwały: albowiem z tych ran tryskały promienie dodając Mu piękna.

C. Żeby je nieustannie pokazywać swemu Ojcu, który widząc, ile kosztowało nasze odkupienie, nakłania się do Jego prósb.

518. IV. Dowody Chrystusowego zmartwychwstania.

1. ŚWIADECTWO APOSTOŁÓW. — To świadectwo jest bezwzględnie wiarygodne, a to z następujących racji:

A. *Apostołowie nie mogli się pomylić.* — Wskutek objawień, o których mówi nam Ewangelia, Apostołowie twierdzili, że widzieli Jezusa Chrystusa. Utrzymując, że Apostołowie się mylili, należałoby sądzić, że albo widzieli inną osobę, albo że widzieli zjawisko złudne. Jeden i drugi błąd jest nie do przyjęcia.

a) Objawienia Chrystusa po zmartwychwstaniu.

1) Po swym zmartwychwstaniu nie raz jeden ukazał się Chrystus, ale wielokroć, i to w okresie czterdziestu dni.

2) Nie jednej tylko osobie ukazał się Pan Jezus, ale wielu, osobno i razem, nawet więcej niż pięciuset.

3) Jezus Chrystus ukazywał się w jasny dzień i w różnych okolicznościach: w ogrodzie, na drodze, w Wieczerniku, nad brzegiem jeziora Genezaret, na Górze Oliwnej.

b) *Charakterystyka osób.* — Ponadto Chrystus ukazywał się nie ludziom wierzącym, ale niedowiarkom, nieskorym do wierzenia. Z nimi jadł, rozmawiał, kazał dotykać rany swego boku, nóg i rąk.

W takich okolicznościach uznać omyłkę świadków zmartwychwstania, znaczyłoby przyjąć zjawisko halucynacji, jakie rozum — w tych warunkach — uznać musi za niemożliwe.

519. B. *Apostołowie nie chcieli oszukiwać.* — Nic nie mogło skłonić Apostołów do oszustwa, gdyż uwodząc innych niczego nie mogli się spodziewać:

a) Ze strony Boga mogli spodziewać się tylko surowej kary za kłamstwo i oszustwo, czego On nienawidzi.

b) Ze strony Żydów mogli spodziewać się niechybnie kary śmierci; ci, którzy ukrzyżowali ich Mistrza, nie oszczędziliby Jego uczniów. Faktycznie też Apostołowie ponieśli śmierć w obronie prawdy.

c) Ze strony Chrystusa nie mogli liczyć na żadną pomoc, na żadną nagrodę, skoro tak haniebnie umarł.

Przedsięwzięcie takiego czynu, celowe zrealizowanie tegoż pośród komplikacji najbardziej tajemniczych i wykonanie tego

wszystkiego bezinteresownie byłoby poniekąd nie mniejszym cudem niż samo zmartwychwstanie.

520. C. *Apostołowie choćby i chcieli, nie mogliby oszukać.* — Chcąc innych wprowadzić w błąd, musieliby zabrać ciało Chrystusowe i rozgłaszać wieść o Jego zmartwychwstaniu. Otóż ciało mogliby wziąć albo podstępnie, albo przemocą, albo przekupstwem.

a) Podstępnie jednak uczynić tego nie mogli. Jak bowiem mogliby dostać się do grobu w skale, nie zostawiając śladu wejścia?

b) Nie mogło się to stać przemocą. Jakżeż ludzie wczoraj jeszcze tak słabi i tchórzliwi mogliby nagle stać się bohaterami zdolnymi do zwycięskiej walki ze strażą strzegącą grobu?

c) Przekupstwo też tu było niemożliwe. Jak bowiem rybacy bez majątku mogliby przekupić strażę, skąd wziąć tyle złota lub srebra?

521. D. *Apostołowie nie mogliby oszukać, nawet gdyby zabrali ciało.* — To było rzeczą niemożliwą. Zmartwychwstanie Chrystusa było przecież wydarzeniem ważnym, pociągającym za sobą najdonioślejsze konsekwencje. Otóż czy współcześni Apostołom ludzie, którym tak łatwo było stwierdzić rzeczywisty stan, przyjęliby tak nadzwyczajny i nie obojętny dla nich fakt, gdyby ten nie był najzupełniej pewny i oczywisty?

522. E. *Męczeństwo Apostołów świadczy najwymowniej o ich prawdomówności.* — Apostołowie ponieśli najstraszliwsze męki i krew swoją przelali dla stwierdzenia faktu zmartwychwstania. Czy nie można tu zastosować słowa: „Wierzę bez wahania świadkom pozwalającym się zabić” (Pascal).

523. F. *Charakter osób wskazuje, jak nierozumną opowieść wymyślił Sanhedryn.*

a) *Żołnierze.* — Czy można sobie wyobrazić, że wszyscy wyborowi żołnierze wbrew surowemu rozkazowi pilnowania posnęli i że ani jeden się nie obudził wskutek hałasu nieuniknionego przy zabieraniu ciała zamkniętego w skale; że mogli wiedzieć o tym, co się wydarzyło wokół nich podczas ich snu; że

zamiast otrzymać karę za złe spełnienie surowej powinności pełnienia warty, byli puszczeni na wolność i jeszcze hojnie obdarzeni pieniędzmi? A zresztą, jakże można wierzyć świadkom śpiącym?

b) Apostołowie. — Czy można sobie wyobrazić, że ludzie bojaźliwi, którzy opuścili swego Mistrza, gdy żył jeszcze, odważyli się zuchwale i z niezwykłą śmiałością, z narażeniem życia i bez spodziewanej korzyści przekroczyć nakazy władz publicznych? a gdyby to spełnili, żeby nie byli ścigani jako przestępcy?

524. G. Świadectwo św. Pawła. — Nawrócenie św. Pawła (Dz 9), który z prześladowcy chrześcijan stał się wielkim Apostołem pogan, oraz płomienna gorliwość, z jaką głosił nową religię, są jeszcze jednym oczywistym dowodem zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Tak gruntowna zmiana człowieka ambitnego, przejętego przesądami sekty faryzeuszów, do której należał, może być wyjaśniona tylko:

a) prawdziwością objawienia, jakim go Chrystus wyróżnił;

b) niewątpliwą szczerością, jaką poznał w świadectwie innych Apostołów, z którymi spotkał się w czasie pierwszej bytności w Jerozolimie.

„Naprzód podałem wam, com też otrzymał, że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pisma i że był pogrzebany, i że zmartwychwstał trzeciego dnia według Pisma, że ukazał się Kefasowi, a potem Jedenastu. Potem widziało Go jednocześnie więcej niż pięciuset braci, z których wielu żyje dotychczas, a niektórzy pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, potem wszystkim Apostołom. A w końcu po wszystkich, niby poronionemu płodowi, ukazał się i mnie” (1 Kor 15, 3-8).

525. 2. NAWRÓCENIE ŚWIATA DRUGIM DOWODEM ZMARTWYCHWSTANIA.

Doniosłym wydarzeniem stwierdzającym świadectwo Apostołów jest nawrócenie świata do religii chrześcijańskiej. Czy byłoby rzeczą możliwą, aby gromadka ludzi ulegających halucynacjom czy kłamców wpoila wiarę w zmartwychwstanie Chrystusa milionom ludzi, by mogła założyć na tym fakcie jedyną religię godną szacunku i miłości? To byłby cud większy niż samo zmartwychwstanie, a raczej zjawisko niesłychane, sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

526. V. Skutki zmartwychwstania.

1. ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSZTUSOWE FUNDAMENTEM CHRYSZTIANIZMU. — Bóg otoczył fakt zmartwychwstania tylu jaskrawymi dowodami, ponieważ ta tajemnica jest fundamentem chrystianizmu. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, Jego religia byłaby zwykłym oszustwem. Skoro zmartwychwstał, jest Bogiem, a Jego religia jest boska.

A. *Słowa Pana Jezusa.* — Zbawiciel stale podawał swoje zmartwychwstanie jako ostateczne świadectwo swego bóstwa. Głosił to wobec swych uczniów, Apostołów i nieprzyjaciół.

„Syn Człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i uczonym w Piśmie. I skazą go na śmierć... A dnia trzeciego zmartwychwstanie” (Mt 20, 18. 19). „Jako był Jonasz w żywocie wielkiej ryby trzy dni i trzy noce, tak i Syn Człowieczy będzie w sercu ziemi trzy dni i trzy noce” (Mt 12, 40).

B. *Słowa Apostołów.* — Apostołowie głoszą przede wszystkim fakt zmartwychwstania jako fundament religii chrześcijańskiej.

„Tego to Jezusa Bóg wskrzesił, czego my wszyscy jesteśmy świadkami” (Dz 2, 32).

„Bóg wskrzesił go z martwych dnia trzeciego, a on ukazywał się przez wiele dni tym, którzy razem z nim przyszli z Galilei do Jerozolimy” (Dz 13, 30. 31).

„Jeśli Chrystus nie powstał, daremna jest wiara wasza, dotąd bowiem jesteście w grzechach waszych” (1 Kor 15, 17).

527. 2. ZMARTWYCHWSTANIE JEST WZOREM NASZEGO ŻYCIA DUCHOWEGO. — Tę naukę wyjaśnia św. Paweł. *Jezus zmartwychwstały nie umiera więcej. Człowiek ochrzczony ma nie umierać, lecz żyć w łasce.*

Zmartwychwstanie dusz. — Jezus umarł raz jeden tylko za grzechy. Po zmartwychwstaniu więcej nie umiera, lecz żyje w Bogu. Podobnie winien postępować chrześcijanin. Przez chrzest został z Chrystusem pogrzebany; umarł dla grzechu; odtąd żyć powinien tylko życiem Bożym, upodabniać się do zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa.

Gdyby chrześcijanin popadł w nieszczęście utraty niewinności na chrzcie otrzymanej, pozostaje mu jeszcze łaska pokuty dla oczyszczenia się z nieczystości grzechu; winien wciąż umierać dla grzechu, aż wejdzie do żywota błogosławionego w niebie.

„Przez chrzest zostaliśmy razem z nim pogrzebani w śmierć, aby jako Chrystus zmartwychwstał przez chwałę Ojca, tak i my, byśmy w nowości życia chodzili” (Rz 6, 4).

„Jeśliście powstałi razem z Chrystusem, zdążajcie do tego, co jest wzniosłe... Miłujcie, co na szczytach jest, a nie co na ziemi. Jesteście bowiem umarłymi i życie wasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 1-3).

528. 3. ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA CHRYSZTUSA JEST PRZYCZYNĄ NASZEGO PRZYSZŁEGO ZMARTWYCHWSTANIA.

Zmartwychwstanie ciała. — Bóg chce, by tajemnica zmartwychwstania Jego Syna działała nie tylko na nasze dusze, ale i na ciała. My także zmartwychwstaniemy. Jest to dogmat wiary: zmartwychwstaniemy cielesnie tak jak Chrystus i z Chrystusem. Złączeni z Chrystusem w Jego śmierci, będziemy też z Nim złączeni w Jego zmartwychwstaniu: najściślejsza więź łączy nas z Nim.

Nauka św. Pawła: „Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny tych, którzy posnęli, bo jak przez człowieka [Adama] śmierć, tak też przez człowieka [Chrystusa] i zmartwychwstanie. I jako w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” (1 Kor 15, 20-22).

„Gdy Chrystus, życie wasze, ukaże się, tedy i wy ukażecie się razem z nim w chwale” (Kol 3, 4).

„Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, gdyśmy byli umarłymi przez grzechy, ożywił nas w Chrystusie... wzbudził z martwych, dozwolił zasiadać na niebiosach w Chrystusie Jezusie” (Ef 2, 4-6).

Wskazówki liturgiczne: Jak nam przedstawia liturgia tajemnicę zmartwychwstania?

Wykaż, że Wielkanoc jest największym świętem roku liturgicznego. Jakie prawdy dogmatyczne zawiera liturgia uroczystości paschalnych? Gdzie we Mszy jest wzmianka o zmartwychwstaniu?

Artykuł 3. — NAJŚWIĘTSZE SERCE JEZUSA

529. I. Kult należny człowieczeństwu Zbawcy.

NAUKA KATOLICKA. — Na ten temat była już mowa w rozdziale X w związku z konsekwencjami zjednoczenia hipostatycz-

nego. Święte człowieczeństwo Pana Jezusa godne jest tej samej czci, jaką oddajemy Słowu. Ta nauka spoczywa na niezwzruszonych fundamentach:

1. *Pismo święte.* — „Ojciec wszystek sąd zdał na Syna, aby wszyscy czcili Syna, jako czczą Ojca” (J 5, 23). „Chrystus uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa. Dlatego i Bóg wywyższył go, i nadał mu imię przewyższające wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się wszelkie kolano mieszkańców niebios, ziemi i podziemia” (Fil 2, 8-10).

Te teksty mówią nam o czci należnej Chrystusowi jako człowiekowi, gdyż właśnie to człowieczeństwo było upokorzone i wydane na śmierć, ale ta cześć odnosi się wprost do Osoby Jezusa — Syna Bożego, drugiej Osoby Trójcy Przenajświętszej.

2. *Nauka Kościoła.* — Sobory niejednokrotnie definiowały tę naukę. I tak na przykład drugi sobór nicejski wyraźnie naucza, że „oddając cześć boską Chrystusowi, nie rozdziela się Jego człowieczeństwa od Jego bóstwa, lecz czci się je razem”.

3. *Tradycja.* — Św. Atanazy w swoim słynnym liście tak twierdzi: „Bynajmniej nie oddajemy czci boskiej stworzeniu, lecz Panu stworzeń, wcielonemu Słowu Bożemu. Albowiem jakkolwiek ciało samo przez się jest częścią stworzeń, to jednak stało się ono ponadto ciałem Boga. Otóż czcząc to ciało, nie odłączamy go od Słowa, podobnie jak czcząc Słowo, nie odłączamy Go od ciała: wciąż pamiętamy, że Słowo stało się ciałem, i czcimy Je jako Boga w ciele” (Epist. ad Adelph., III).

Inaczej mówiąc, w Chrystusie czcimy bóstwo samo w sobie i dla niego samego; natomiast człowieczeństwo czcimy samo w sobie, ale nie dla niego samego, lecz ze względu na jego łączność ze Słowem w jednej osobie.

530. II. Kult Najświętszego Serca.

Z artykułu poprzedniego wynika, że skoro każda część człowieczeństwa Pana Jezusa jest zjednoczona hipostatycznie ze Słowem boskim, każda zasługuje na naszą cześć. Kościół jednakże zatwierdził tylko święta ku czci Krwi Przenajświętszej, pięciu Ran, a przede wszystkim Serca Jezusowego. Zapoznajmy się pokrótce z tym kultem. Umieszczamy tę naukę w tym miejscu,

gdyż właśnie mamy mówić o świętym człowieczeństwie wyniesionym do chwały i umieszczonym po prawicy Ojca.

531. 1. PRZEDMIOT TEGO KULTU.

A. *Serce fizyczne*. — Skoro jest rzeczą słuszną oddawanie czci boskiej wszystkim częściom ciała Chrystusowego, tedy wydaje się zupełnie oczywistym szczególny kult oddawany sercu uważanemu zawsze za symbol miłości.

«Materialnym» przedmiotem tego kultu jest więc fizyczne, cielesne serce, ten czuły organ powodujący krążenie krwi w całym ciele Zbawcy.

Papież Pius VI uczy, że w tym nabożeństwie przedmiotem czci jest serce, ale nie abstrakcyjne i w oderwaniu od osoby, lecz Serce Jezusowe.

Liturgia również tak w oficjum, jak i w litanii, ukazuje serce cielesne w łonie Matki Dziewicy utworzone i przeszyte włócznią na Kalwarii.

532. B. *Serce jako symbol*. — Dlatego serce zostało wybrane za przedmiot szczególnego kultu, ponieważ jest ono symbolem miłości Jezusa ku nam. Racją tego kultu jest zatem miłość Jezusa ku nam.

Tak więc serce i miłość stanowią jeden i nierozłączny przedmiot. Inaczej mówiąc, właściwym przedmiotem tego kultu jest fizyczne serce Pana Jezusa, symbol Jego miłości ku nam.

„Czcimy kochające serce, mówi o. Bainvel; nie jest to ani sama miłość, ani samo serce jako takie, ale miłość Jezusa wyobrażona przez Jego fizyczne serce” (*La dévotion au Sacré-Coeur de Jésus*, str. 93).

533. C. *Osoba*. — Tę cześć oddajemy osobie, a mianowicie w tym wypadku Osobie Słowa Bożego, które dla nas przyjęło ciało ludzkie; a zatem ostatecznym celem tego nabożeństwa jest Osoba Jezusa Chrystusa okazująca nam swoją miłość pod symbolem swojego serca.

„Wezwanie w litanii: Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami, tak można tłumaczyć: „Jezu, Słowo Wcielone, przez serce Twoje cielesne, symbol Twojej miłości, zmiłuj się nad nami”; albo też: „Jezu, Słowo Wcielone, przez Twoją miłość, której symbolem jest Twoje serce cielesne, zmiłuj się nad nami” (Hugon, *Le mystère de l'Incarnation*, str. 338).

534. 2. MOTYW TEGO KULTU. — Szczególnym motywem kultu Najświętszego Serca jest najwyższa miłość objawiająca się w tym Sercu. Kościół ustanowił różne święta dla uczczenia różnych tajemnic życia, męki i triumfu Pana Jezusa, gdyż w nich objawia się w sposób szczególny Syn Boży. Podobnie chciał też Kościół uczcić osobno Serce Jezusowe ze względu na Jego miłość objawiającą się i wyrażaną przez serce.

Ta miłość będąca szczególnym motywem naszego kultu jest miłością Wcielonego Słowa okazaną nam w Jego życiu śmiertelnym, w Jego męce, życiu chwalebny i w życiu eucharystycznym.

535. 3. PODSTAWOWY AKT KULTU NAJŚWIĘTSZEGO SERCA: AKT MIŁOŚCI.

A. *Słowa Leona XIII.* — „Niczego Jezus tak gorąco nie pragnie, jak zapalić dusze ogniem miłości, którą goreje Jego własne Serce! Idźmy więc do Tego, który za swoją miłość prosi jedynie o wzajemną miłość” (*Dekret*, 28 czerwca 1889 roku).

B. *Słowa świętych.* — Święci, którzy mieli szczególne nabożeństwo do Najświętszego Serca, jak św. Gertruda, św. Małgorzata Maria, św. Jan Eudes, są w tym względzie jednomyślni. Wszystkie pisma św. Małgorzaty Marii zmierzają ku temu, by wykazać, że podstawowym aktem naszego kultu do Boskiego Serca jest akt miłości.

Ponieważ to nabożeństwo oparte jest na miłości, dlatego jest ono wyrazem istoty chrystianizmu. Msgr Pius pisał w roku 1857: „Kult Serca Jezusowego jest kwintesencją chrystianizmu, jest streszczeniem całej religijności”.

536. 4. HISTORYCZNY ROZWÓJ TEGO KULTU.

A. *Początki.* — To nabożeństwo przez długi czas zawarte niewyraźnie w kulcie oddawanym Panu Jezusowi, było odślaniane wiernym stopniowo w ciągu wieków. Przed św. Bernardem pisma Ojców nie czynią o nim wyraźnej wzmianki. Od dwunastego wieku zaczęło się potężnie rozwijać dzięki dwom benedyktynom, św. Mechtyldzie (1299) i św. Gertrudzie (1303). W XIII wieku Dominikanie zapoczątkowali święto rany boku Jezusowego i obchodzili je w piątek po oktawie święta Bożego Ciała.

537. B. *Nabożeństwo to rozszerza się* (1550—1650). — W XVI wieku nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego staje się powszechne tak wśród ludzi świeckich, jak i w klasztorach. Inicjatywę kultu publicznego Najświętszego Serca podjął św. Jan Eudes.

Św. Pius X tak mówi o nim w dekrecie beatyfikacyjnym:

„Pałając szczególną miłością względem Najświętszych Serc Jezusa i Maryi, on pierwszy — nie bez pewnego rodzaju natchnienia Bożego — podjął ideę publicznego kultu ku ich czci. Jego należy uważać niejako za ojca tego słodkiego kultu, gdyż dzięki niemu zaczęto obchodzić uroczystość tych Serc; za nauczyciela, ponieważ ułożył ku ich czci oficja i mszę; za apostoła także, ponieważ całym sercem oddawał się szerzeniu wszędzie tego zbawienego nabożeństwa”.

Przez czterdzieści lat św. Jan Eudes popularyzował i utwierdzał swoje dzieło.

538. C. *Rola św. Małgorzaty Marii*. — Św. Małgorzata Maria była narzędziem wybranym przez Boga dla dokończenia całości kształtu tego nabożeństwa, jego ducha i praktyk, dla nadania mu rozmachu wszechświatowego.

W roku 1673 Pan Jezus rzekł do niej:

„Moje Boskie Serce goreje taką miłością ku ludziom i ku tobie szczególnie, że nie mogąc już powstrzymać w sobie płomieni tej żarliwej miłości, pragnie ich udzielić ludziom za twym pośrednictwem. To Serce pragnie objawić się ludziom dla wzbogacenia ich swymi bezcennymi skarbami, które ci okażę. Mieszczą się w nim łaski uświęcające i zbawcze konieczne do powstrzymania ich od zguby. Ciebie wybrałem jako przepaść niegodności i niewiedzy dla dokonania tego wielkiego zamiaru, żeby wszystko spełniło się przeze mnie” (Bougaud, *Dzieje św. Małgorzaty Marii*, str. 209).

Pan Jezus pragnie, by konsekwencją zapomnienia o Jego miłości była cześć wynagradzająca. Misją św. Małgorzaty Marii miało być zwrócenie uwagi chrześcijan na ten charakter nabożeństwa i pobudzenie dusz wynagradzających, które ona wzywa do czci wzgardzonej miłości.

„Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, iż nie szczędziło niczego, wyczerpało się zupełnie dla okazania im swej miłości; a w zamian odbieram od wielu tylko niewdzięczność przez brak uszanowania, świę-

tokradztwa, oziębłość i wzgardę, jaką mają dla mnie w tym sakramencie miłości” (16 czerwca 1675), (tamże, str. 225).

Zbawiciel chce, by to nabożeństwo rozszerzyło się po całej ziemi:

„Dał mi poznać, iż Jego gorące pragnienie, ażeby ludzie kochali Go i zawrócili z drogi zatracenia, gdzie szatan porywa ich tłumnie, podykto- wało Mu zamiar objawienia ludziom swego serca wraz z wszystkimi skar- bami miłości, miłosierdzia, łaski, uświęcenia i zbawienia, jakie w Nim są zawarte, iżby wszyscy, którzy wedle swej mocy zechcą okazywać Mu sa- mi i przez innych miłość, cześć i uwielbienie, byli przezeń hojnie i prze- obficie obsypani Jego boskimi skarbami... Że to nabożeństwo jest jakoby ostatnim wysiłkiem Jego miłości, pragnącej obdarzyć ludzi ostatnich wie- ków tak zbawczą miłością... i umieścić nas w słodkiej wolności władania Jego miłości, którą chciałby odnowić w sercu tych wszystkich, co zechcą żywić to nabożeństwo”.

Tak więc objawienie dane św. Małgorzacie Marii skupia uwagę na tym punkcie w nabożeństwie do Najświętszego Serca, jakim jest zadośćuczynienie. Tak pojmowany kult Boskiego Serca jest dziś ogromną manifestacją pobożności chrześcijańskiej względem Boskiego Zbawcy.

539. 5. GŁÓWNE AKTY KULTU NAJŚWIĘTSZEGO SERCA.

Oprócz uroczystego święta Najświętszego Serca w piątek po oktawie święta Bożego Ciała Kościół aprobejuje następujące na- bożne praktyki: Komunia święta wynagradzająca w pierwsze piątki miesiąca; akt poświęcenia rodzin i jednostek Najświętsze- mu Sercu; straż honorowa Najświętszego Serca; odmawianie modlitw, a zwłaszcza litanii do Najświętszego Serca, jako też publiczne praktyki nabożeństwa do Najświętszego Serca w czerwcu.

Wskazówki liturgiczne: Jaką naukę uwypukla liturgia uroczystości Najświętszego Serca?

Które wezwania litanii do Najświętszego Serca przedstawiają naukę wyłożoną w tym artykule?

UWAGA: Jakkolwiek artykuł o Najświętszym Sercu ściśle biorąc nie stanowi przedmiotu omawianego zwykle w dogmatyce, to jednak wprowadziliśmy go tutaj, by dać katechetom jasną naukę o przedmiocie, który winni wyjaśniać uczniom. Poza tym umieściliśmy go tutaj, ponieważ jest uwieńczeniem dzieła miłości Odkupiciela.

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU XII

1. Co się stało z człowieczeństwem i bóstwem Chrystusa po Jego śmierci?
2. Jak należy pojmować zstąpienie duszy Jezusa Chrystusa do piekieł?
3. Co to była otchłań patriarchów?
4. Opowiedz o zmartwychwstaniu Chrystusa według Nowego Testamentu.
5. W jakim stanie było ciało zmartwychwstałego Chrystusa?
6. Dlaczego Zbawiciel chciał zachować święte rany?
7. Przedstaw dowody zmartwychwstania.
8. Jakie są skutki zmartwychwstania?

WNIEBOWSTĄPIENIE I KRÓLESTWO JEZUSA CHRYSYTA

„Wierzę... w Jezusa Chrystusa... który wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Ojca... którego królestwu nie będzie końca” (Symbol Nicejski).

Artykuł 1. — WNIEBOWSTĄPIENIE

540. I. Okoliczności wniebowstąpienia. — O wniebowstąpieniu mówią nam trzy teksty:

A. *Ewangelia według św. Marka* (16, 15-20). — Dwaj ewangelisci, św. Marek i św. Łukasz, opowiadają nam o ostatnim posiłku Odkupiciela z Apostołami przed wniebowstąpieniem. Obaj mówią nam także, jak wyrzucał im niedowiarstwo i wykazywał im, że potrzeba było, aby wypełniły się Pisma.

Św. Marek cytuje następnie słowa Chrystusowe: „Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępiony”.

Następnie przyrzekłszy Apostołom pomoc dał im Chrystus moc czynienia różnych cudów, po czym wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Bożej.

B. *Ewangelia według św. Łukasza* (24, 46-52). — Pan Jezus przyrzeka swym uczniom, że im przyśle dar Ojca, poleca, by się nie oddalali z Jerozolimy, dopóki nie będą „przyobleczeni mocą z wysokości”. Potem wyprowadza ich do Betanii, błogosławi im i rozstaje się z nimi.

C. *Dzieje Apostolskie* (1, 4-41). — Pan Jezus po raz ostatni zasiadł do stołu ze swymi uczniami, którzy jeszcze nie rozumieli sensu Odkupienia, pytali się Go bowiem, czy teraz odbuduje królestwo Izraela. Przepowiedziawszy im zstąpienie Ducha Świętego uniósł się w ich oczach w górę „i obłok skrył go przed

oczyna ich". Dwaj aniołowie przyszli pocieszyć świadków i zapewnić, że ich Mistrz przyjdzie znów przy końcu świata.

541. II. Co znaczą słowa: „wstąpił do nieba”?

1. DWOJAKIE ZNACZENIE SŁOWA „NIEBO”. — Słowo niebo ma dwojakie znaczenie: stan szczęśliwości oraz miejsce, gdzie aniołowie i święci cieszą się tym stanem. Stan szczęśliwości jest nadprzyrodzonym posiadaniem Boga przez wizję uszczęśliwiającą, nawet poza miejscem zwanym niebem. W tym właśnie stanie znajdowały się dusze sprawiedliwych po zstąpieniu Jezusa Chrystusa do otchłani, a przed dniem Wniebowstąpienia. Ale należy pamiętać, że prócz tego stanu istnieje miejsce właściwie nazywane niebem.

A. *Stan szczęśliwości.* — W tym znaczeniu mówimy oczywiście, że bóstwo Pana naszego jest w niebie od wieków, zawsze. Jego dusza jest tam od chwili jej stworzenia, a Jego ciało od chwili zmartwychwstania.

B. *Miejsce zwane niebem.* — Do tego miejsca wstąpił Jezus Chrystus w dzień Wniebowstąpienia w towarzystwie dusz sprawiedliwych, uwolnionych przezeń z otchłani.

2. W JAKI SPOSÓB JEZUS CHRYSZTUS „WSTĄPIŁ NA NIEBiosa”. — Wyrażenie „wstąpił na niebiosy” należy pojmować dosłownie; należy jednak zaznaczyć, że stosując się do naszego sposobu mówienia i do naszych wyobrażeń co do położenia nieba, Pan Jezus rzeczywiście wznosił się materialnie, wstąpił do nieba, co jednakże nie musi oznaczać, że miejsce wiecznej szczęśliwości znajduje się właśnie w górze. Nie wiemy, gdzie się znajduje miejsce pobytu błogosławionych.

542. III. Jak Chrystus wstąpił do nieba?

1. Jako zwycięski Król w asyście zastępów anielskich.
„Podnieście się, bramy wieczne, a wnijdzie król chwały” (Ps 23, 7).

2. Jako triumfator wiodący ze sobą sprawiedliwych Starego Zakonu odkupionych ceną Jego krwi:

„Wstąpiwszy na wysokość wywiódł więźniów pojmanych” (Ef 4, 8).

3. Wśród objawów radości wszystkich niebian.

„Godzien jest Baranek, który był zabity, otrzymać władzę i bóstwo, mądrość i męstwo, cześć, chwałę i błogosławieństwo” (Apok 5, 12).

543. IV. Cel wniebowstąpienia Chrystusa.

1. DLA WŁASNEGO UWIELBIENIA.

A. *Ażebym cieszyć się zasłużonym triumfem.* — Jego życie, a zwłaszcza męka były walką; Jego zmartwychwstanie — zwycięstwem, a zarazem, jak to już powiedzieliśmy, uwielbieniem Jego duszy i Jego ciała; wniebowstąpienie zaś był to triumf chwalebny i powiększenie Jego chwały przypadłościowej.

B. *By zająć miejsce* odpowiednie dla chwalebного ciała, to jest niebo.

C. *By rozjaśnić* niebo swoją chwałą.

„Miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby w nim świeciły. Albowiem jasność Boża oświeciła je, a Baranek jest pochodnią jego” (Apok 21, 23).

544. 2. DLA NASZEGO POŻYTKU. — Jezus Chrystus wstąpił do nieba:

A. *Aby ludziom otworzyć niebo* zamknięte przez grzech Adama.

„Idę przygotować wam miejsce” (J 14, 2).

B. *By zesłać nam Ducha Świętego.*

„Lepiej dla was, żebym odszedł, bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was, a jeśli odejdę pošlę go do was” (J 16, 7).

C. *By wstawiać się za nami do Ojca.*

„Chrystus wszedł do samego nieba, aby wstawiać się za nami przed obliczem Boga” (Hebr 9, 24). „Synaczkowie moi, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. Ale jeśli by nawet kto zgrzeszył, to przecież mamy u Ojca rzecznika, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego” (1 J 2, 1).

D. *By uczynić nas uczestnikami swego bóstwa.* — Uczy nas o tym Kościół święty w prefacji na Wniebowstąpienie:

„Który [Jezus Chrystus] po swym zmartwychwstaniu ukazał się jawnie swoim uczniom i kiedy nań patrzyli, wznosił się do nieba, by uczynić nas uczestnikami bóstwa swego”.

Należy to rozumieć w tym znaczeniu, że dokonawszy dzieła Odkupienia Jezus Chrystus udziela nam swego boskiego życia przez sakramenty, które ustanowił.

Artykuł 2. — JEZUS SIEDZI PO PRAWICY OJCA

545. I. Znaczenie słowa „siedzi”.

1. *To przerośne wyrażenie oznacza, że Zbawca nasz po wielkim trudzie naszego odkupienia cieszy się niezmiennym szczęściem w chwale wiecznej.*

2. *Że jest Królem i Sędzią: Król królów, Sędzia żywych i umarłych; król bowiem zasiada na tronie, a sędzia na trybunale.*

546. II. Znaczenie wyrażenia „po prawicy Ojca”. — Rzecz oczywista, że i to wyrażenie „po prawicy Ojca” należy pojmować metaforycznie. Oznacza ono, że Jezus Chrystus jako Bóg równy jest we wszystkim swemu Ojcu oraz że Jego człowieczeństwo cieszy się chwałą i mocą wynoszącą je ponad wszelkie stworzenie.

„Moc tę okazał On [Ojciec] w Chrystusie wzbudzając go z martwych i nakazując zasiadać po swej prawicy w niebieszech ponad wszelkim zwierzchnictwem i władzą, ponad mocą, panowaniem i wszelkim imieniem... Wszystko poddał pod stopy jego, a jego samego ustanowił głową Kościoła” (Ef 1, 20-22).

Artykuł 3. — KRÓLESTWO CHRYSYTA

„Królestwa Jego nie będzie końca”.

547. I. Proklamacja królewskiej godności Chrystusa.

1. KOŚCIÓŁ.

A. *Na soborze nicejskim.* — Sobór nicejski, który w roku 325 ogłosił za dogmat wiary katolickiej współistotność jedynego Syna Bożego z Jego Ojcem, stwierdził też królewską godność Chrystusa włączając do formuły wyznania wiary, czyli *Credo* słowa: „Cuius regni non erit finis” (którego królestwa nie będzie końca). A zatem Kościół wyznaje od wieków, że Pan Jezus jest Królem.

B. *W encyklice «Quas Primas» Ojca św. Piusa XI.* — Z okazji tysiąc sześćsetlecia tego soboru, dla położenia tamy nowoczesnemu laicyzmowi zaprzeczającemu Bogu i Chrystusowi praw do ludzkiej społeczności, dla wynagrodzenia Bogu za tę zniewagę, Kościół święty ogłosił ponownie, że Jezus Chrystus jest Królem

powszechnym. Ta proklamacja była tematem encykliki *Quas primas*, ogłoszonej przez Piusa XI dnia 11 grudnia 1925 roku.

548. 2. PISMO ŚWIĘTE.

A. *Stary Testament*. — Teksty mesjańskie przepowiadające przyszłego Chrystusa coraz wyraźniej ukazują Go jako Króla wszechświata. Niech wystarczą podane niżej cytaty z psalmów przedstawiające Mesjasza jako osobę wyróżnioną przez Ojca i otrzymującą w dziedzictwie narody: „Pan rzekł do mnie: Tyś jest Synem moim, jam ciebie dziś zrodził. Żądaj ode mnie, a dam ci narody w twe dziedzictwo, a w posiadłość twą krańce ziemi... A teraz, królowie, zrozumiejcie! Uczcie się wy, którzy sądzicie ziemię. Służcie Panu w bojaźni, a radujcie się mu ze drzeniem” (Ps 2, 8-11). „I będzie panował od morza do morza i od rzeki aż do krańców okręgu ziemi” (Ps 71, 8).

549. B. *Nowy Testament*.

a) Poselstwo Gabriela. — Stary Testament wyraźnie i jasno stwierdza, że Zbawiciel to Król wszechświata. Nowy Testament podkreśla to jeszcze bardziej. Przypomnijmy choćby poselstwo archanioła zwiastującego Dziewicy, że pocznie i porodzi Syna, że ten Syn otrzyma od Pana Boga „stolicę Dawida, ojca jego i będzie królował nad domem Jakubowym na wieki, a królestwu jego nie będzie końca” (Łk 1, 32. 33).

b) Stwierdzenie samego Chrystusa. — Pan Jezus przy różnych sposobnościach oświadczał, że jest Królem. Zupełnie wyraźnie stwierdził to podczas swej męki wobec Piłata (J 18, 36); oświadczył też, iż dana Mu jest „wszelka władza na niebie i na ziemi” (Mt 28, 18).

c) Wizja św. Jana. — Zmartwychwstanie otoczyło Jezusa Chrystusa wszelką chwałą, a św. Jan w Apokalipsie (19, 16) ogląda Jego triumf w niebie; widzi Go na wspaniałym tronie, a na Jego szatach czyta napis: „Król królów i Pan panujących”.

d) Oświadczenie św. Pawła. — „Potrzeba, by on panował — mówi św. Paweł — a gdy wszystko będzie mu poddane, wtedy i Syn podlegać będzie temu, który potęgę swą roztoczył nad wszystkim” (1 Kor 15, 25-28).

550. 3. LITURGIA. — Kościół poprzez liturgię składa hołd swemu Założycielowi, Panu, Królowi królów. W różnorodnych formułach

te akty uwielbienia zawierają jedną i tę samą pochwałę: „Tu Rex gloriae, Christe”, w *Te Deum* i w *Gloria in excelsis*, w antyfonach adwentowych, w inwitorium jutrzni itd. Wreszcie uroczyste święto wieńczy hołd składany przez Kościół boskiemu Królowi.

551. II. Podwaliny tego Królestwa.

1. *Królestwo oparte na zjednoczeniu hipostatycznym.* — Św. Cyryl Aleksandryjski tak określa fundament władzy Pana Jezusa: „Jednym słowem, najwyższa władza Pana Jezusa, jaką ma nad wszystkimi stworzeniami, nie została zdobyta siłą, nie została Mu też przez kogoś dana, lecz stanowi przywilej Jego istoty i natury” (In Luc., X). Inaczej mówiąc, Jego królewska władza opiera się na tym przedziwnym zjednoczeniu zwanym hipostatycznym. Z tego tytułu aniołowie i ludzie winni wielbić Chrystusa jako Boga i podlegać autorytetowi, który posiada jako człowiek, autorytetowi stanowiącemu właśnie o Jego królewskiej godności.

2. *Królestwo oparte na Odkupieniu.* — I rzeczywiście, Chrystus króluje nad nami nie tylko prawem swej natury, ale ponadto prawem zdobywcy, ponieważ nas odkupił: „Chrystus nabył nas za wysoką cenę” (wg 1 Kor 6, 20); nie należymy już do siebie, jesteśmy „członkami Chrystusa” (1 Kor 6, 15).

552. III. Charakter Królestwa Chrystusowego.

1. **TROJAKA WŁADZA:** prawodawcza, wykonawcza i sądownicza. — Bez takiej władzy autorytet królewski jest nie do pomyślenia.

A. *Władza prawodawcza.* — Jest prawdą wiary, że Jezus Chrystus został dany ludziom nie tylko jako Odkupiciel, któremu zawdzięczają zbawienie, ale też jako Prawodawca, którego winni słuchać. Ewangelia pokazuje nam Zbawiciela ogłaszającego przykazania i przyrzekającego swą miłość tym, co je zachowują.

„Nowe przykazanie daję wam: abyście się wzajemnie miłowali” (J 13, 34).

B. *Władza sądownicza.* — Jezus Chrystus wyraźnie stwierdza, że otrzymał tę władzę: „Ojciec nikogo nie sądzi, lecz

wszystek sąd zdał na Syna” (J 5, 22). Ta władza obejmuje nagradzanie i karanie ludzi już nawet w tym życiu.

C. *Władza wykonawcza.* — Ta władza okazana jest jasno w scenie sądu ostatecznego według Ewangelii św. Mateusza w rozdziale 25, gdzie „Król” wydaje nieodwołalny wyrok decydujący o wiecznym losie dobrych i złych (Mt 25, 31-46).

553. 2. KRÓLESTWO PRZEDE WSZYSTKIM DUCHOWE.

A. *Dziedzina duchowa.* — Podczas swego życia publicznego Jezus nie chciał przyjąć ziemskiego królowania. Wobec wielkorządcy rzymskiego oświadczył, że królestwo Jego „nie jest z tego świata” (J 18, 31). To królestwo ma być przede wszystkim duchowe. Dla założenia Kościoła Chrystus przelał swą zbawczą krew; dla wynagrodzenia za grzechy swych braci ofiarował się jako żertwa i Najwyższy Kapłan. Wrogiem Jego królestwa jest jedynie królestwo Szatana i moc ciemności. „Ten, co daje wieczyste korony w niebie, wędnących diademów nie wydziera” (hymn *Crudelis Herodes*, Epifania).

B. *Jednak doczesność nie jest wyłączona.* — Byłoby poważnym błędem zaprzeczać Chrystusowi-Człowiekowi suwerennej władzy nad jakąkolwiek doczesnością. Otrzymał On od swego Ojca bezwzględne prawo do stworzeń pozwalające Mu rządzić wszystkim według upodobania.

„Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi” (Mt 28, 18).

554. 3. TO KRÓLESTWO OBEJMUJE CAŁĄ LUDZKOŚĆ: JEDNOSTKI I SPOŁECZEŃSTWA.

A. *Władza powszechna.* — Władza naszego boskiego Króla obejmuje wszystkich ludzi. Papież Leon XIII wyraził to tymi słowami: „Jego władza rozciąga się nie tylko nad narodami katolickimi, nie tylko nad chrześcijanami ochrzczonej podległymi jurysdykcji Kościoła, choćby nawet odłączyli się od niego przez błędne mniemanie lub zerwali z nim łączność przez schizmę; obejmuje ona również wszystkich ludzi bez wyjątku, nawet dalekich od wiary chrześcijańskiej. Tak więc władza Jezusa Chrystusa jest w ścisłym znaczeniu tego słowa uniwersalna, ogarnia cały rodzaj ludzki” (encyklika *Annum Sacrum*, 25. I. 1899).

Z prawa już obecnie „wszystko Mu jest poddane”; faktycznie wszystko będzie Mu poddane, na niebie i na ziemi, gdy przyjdzie

po raz drugi. W stosunku do Niego neutralność jest niemożliwa: „Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest” (Mt 12, 30). Nikt nie może być obojętny co do ostatecznego celu całego życia. A właśnie ku temu ostatecznemu celowi zmierzają wszystkie rzeczy w powszechnym królestwie Chrystusa: „Jam jest początek i koniec” (Apok 1, 8).

B. *Władza nad przyjaciółmi.* — Dla ludzi wiernych łasce On będzie ukojeniem i pokojem. Tak mówi o tym Apokalipsa: „Otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci już nie będzie, ani smutku, ani wołania, ani bólu już nie będzie” (21, 4), ponieważ On zwyciężył śmierć odniósłszy triumf nad grzechem, źródłem wszystkich naszych nieszczęść.

Panowanie naszego Króla daje nam szczęście i zbawienie w doskonałym pokoju, w porządku pełnym ładu, którego On jest źródłem i który powinien z Niego promieniować na nas wszystkich.

555. IV. Ustanowienie święta Chrystusa Króla.

1. POWÓD TEGO USTANOWIENIA.

Głoszenie nauki o Królestwie Chrystusowym. — Ustanowienie osobnego święta Chrystusa Króla wydawało się Ojcu św. Piusowi XI najlepszym środkiem głoszenia nauki o Królestwie Chrystusowym i rozpowszechnienia go. Święta liturgiczne obchodzone rok po roku pozwalają zgłębić prawdy, jakie przypominają.

556. 2. OBCHODZENIE TEGO ŚWIĘTA. — Święto Chrystusa Króla obchodzi się w całym świecie w ostatnią niedzielę października, tuż przed uroczystością Wszystkich Świętych. W tym dniu należy odnowić akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusa.

Wyznaczając to święto na niedzielę chciał Ojciec święty zapewnić jego uroczyste obchodzenie przez wszystkie ludy chrześcijańskie. Umieścił je pod koniec roku liturgicznego, żeby było uwieńczeniem wszystkich hołdów składanych Chrystusowi w przeddzień wielkiego święta głoszącego chwałę Tego, który „siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego” i triumfuje w swoich wybranych.

Wskazówki liturgiczne: Jakie wzmianki o Wniebowstąpieniu czyni się we Mszy świętej?

Jakie okoliczności tej tajemnicy przypomina święto Wniebowstąpienia Pańskiego?

Jak liturgia świąteczna uzasadnia, że Pan Jezus jest Królem?

Co wiesz o dziejach tego święta?

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU XIII

1. W jakich okolicznościach Pan Jezus wstąpił do nieba?
2. Jak należy rozumieć słowa: „wstąpił do nieba”?
3. Po co Pan Jezus wstąpił do nieba?
4. Jak należy rozumieć słowa: „siedzi po prawicy Ojca”?
5. W jaki sposób doszło do ogłoszenia królewskiej godności Chrystusa?
6. Co jest fundamentem królestwa Chrystusowego?
7. Jaki jest charakter królestwa Chrystusowego?
8. Co wiesz o święcie Chrystusa Króla?

CZĘŚĆ PIĄTA

MATKA ODKUPICIELA

ROZDZIAŁ XIV

NAJŚWIĘTSZA PANNA MARYJA

„Wierzę... w Jezusa Chrystusa... który się narodził z Maryi Dziewicy” (Symbol Apostolski).

WSTĘP

557. Teksty ewangeliczne głoszące wielkość Maryi:

1. „Jakub zrodził Józefa, męża MARYI, z której się narodził Jezus, zwany Chrystusem” (Mt 1, 16).

2. „...Imię Panny MARYJA. I wszedłszy do niej anioł, rzekł: BĄDŹ POZDROWIONA, ŁASKI PEŁNA. Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami...” (Łk 1, 27. 28).

3. „Rzekła MARYJA: Uwielbia dusza moja Pana... ODTĄD BŁOGOSŁAWIONĄ ZWAĆ MIĘ BĘDĄ WSZYSTKIE NARODY... Uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest...” (Łk 1, 46-49).

4. „Mówi tedy MATKA jego do sług: Uczynicie, cokolwiek wam powie... Taki to początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej” (J 2, 5-11).

5. „Gdy Jezus ujrzał MATKĘ i ucznia, którego miłował, stojącego przy niej, rzekł do MATKI swojej: Niewiasto, OTO SYN TWOJ! Potem rzekł uczniowi: OTO MATKA TWOJA!” (J 19, 26. 27).

6. „Ci wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie wraz z niewiastami, z MARYJĄ, MATKĄ JEZUSA...” (Dz 1, 14).

MISJA MARYI

558. Źródłem przeobfitych łask i przywilejów Maryi jest dwójka misja wyznaczona jej w dziele naszego Odkupienia.

Misja główna: Maryja jest Matką Bożą.

Misja podrzędna, ale ściśle z pierwszą związana: Maryja jest duchową Matką i Współodkupicielką rodzaju ludzkiego.

Z tej misji wypływają duchowe i cielesne przywileje, jakie otrzymała, jako też chwała i moc, którą się w niebie cieszy.

Celem tego rozdziału jest zwięzłe wyłożenie nauki mariologicznej.

Artykuł 1. — BOŻE MACIERZYŃSTWO

559. I. Fakt Bożego macierzyństwa.

1. NAUKA ZAWARTA W PIŚMIE ŚWIĘTYM. — Anioł Gabriel zwracając się do Najświętszej Dziewicy zwiastuje jej, że będzie Matką Syna Bożego: „Oto poczniesz w łonie i porodzisz syna i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielkim i Synem Najwyższego nazwany będzie... Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego cię zacieni. Przeto i co się z ciebie narodzi święte, Synem Bożym będzie nazwane” (Łk 1, 31-35).

A dalej: „Porodziła syna swego pierworodnego, i uwinęła go w pieluszki i złożyła w żłobie...” (Łk 2, 7).

Te słowa cytowaliśmy już w związku z tajemnicą Wcielenia.

560. 2. NAUKA KOŚCIOŁA.

A. *Sobór efeski*. — Dogmat Bożego macierzyństwa został uroczystie ogłoszony na soborze efeskim (431) przeciw Nestoriuszowi i jego uczniom:

„Jeśliby kto wzbraniał się wyznawać, że Emanuel jest prawdziwym Bogiem i że w konsekwencji Święta Dziewica jest Matką Bożą, ponieważ porodziła cielesnie Słowo Boże, które stało się człowiekiem..., zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej”.

B. *Komentarz Piusa XI*. — W encyklice *Lux Veritatis* (25. XII. 1931) Pius XI wyjaśnia tę definicję, jak następuje: „Rzeczywiście, skoro Syn świętej Dziewicy Maryi jest Bogiem, więc i ta, która Go zrodziła, ma prawo być nazwana Matką Bożą; skoro Osoba Jezusa Chrystusa jest jedna i boska, zatem nie ma wątpliwości, że wszyscy winni nazywać Maryję nie tylko Matką Chrystusa-Człowieka, ale Matką Bożą, czyli *Theotokos*”.

Definicja efeska spowodowana bluźnierczymi zaprzeczeniami heretyków była jedynie potwierdzeniem ogólnej wiary Kościoła w prawdę jasno głoszoną w wielu miejscach Pisma św.

Św. Cyryl, patriarcha aleksandryjski, był niezłomnym obrońcą boskiego macierzyństwa Najświętszej Dziewicy, o czym mówi dobitnie Kościół w oracji na jego święto.

561. II. Charakter boskiego macierzyństwa.

1. ZNACZENIE MACIERZYŃSTWA MARYI. — Macierzyństwo Najświętszej Panny Maryi należy pojmować realnie, to znaczy, że Maryja jest naprawdę Matką Jezusa; ona dała Mu substancję swego ciała, naturę identyczną ze swoją.

„Porodziła syna swego pierworodnego i uwinęła go w pieluszki, i złożyła w żłobie” (Łk 2, 7).

Jakkolwiek podobało się Bogu ku chwale Maryi i ku chwale Syna wyłączyć z tego macierzyństwa wszystko, co mogłoby naruszyć dziewiczą czystość, to jednak Maryja jest rzeczywiście Matką Jezusa.

562. 2. BOSKIE MACIERZYŃSTWO JAKO KONSEKWENCJA ZJEDNOCZENIA HIPOSTATYCZNEGO.

A. *Nauka o Wcieleniu.* — Przypomniawszy sobie naukę o Wcieleniu łatwo można zrozumieć, że Maryja nie zrodziła boskiego Słowa, wiecznego ze swej natury, ale Jezusa Chrystusa, który na mocy zjednoczenia hipostatycznego jest prawdziwym człowiekiem i prawdziwym Bogiem przez zjednoczenie w jednej Osobie boskiej. Maryja jest więc Matką tej boskiej Osoby co do Jej ludzkiej natury. Te dwa wyrażenia: Matka Chrystusowa i Matka Boża należy uważać za synonimy.

B. *Świadectwa.*

a) Św. Paweł w liście do Rzymian twierdzi, że Chrystus według ciała pochodzący od synów Izraela „jest nad wszystkim Bóg błogosławiony na wieki” (Rz 9, 5). Otóż jest rzeczą jasną, że „Bóg błogosławiony na wieki” narodził się z Maryi nie co do bóstwa, ale co do człowieczeństwa.

b) Św. Tomasz tak wyraża tę samą prawdę: „Należy utrzymywać, że Najświętsza Panna jest Matką Bożą nie dlatego, że jest matką bóstwa, ale dlatego że jest matką co do człowie-

czeństwa osoby mającej zarazem człowieczeństwo i bóstwo” (*Summa theol.*, III, 35, 4, 2).

563. 3. JEZUS SYN BOGA I MARYI.

A. Jezus nie jest w tym samym znaczeniu *Synem Bożym* co *i synem Maryi*, choć i Bóg, i Maryja mogą prawdziwie nazywać Go Synem:

a) Ojciec Przedwieczny zrodził Syna przed wszystkimi wiekami; Maryja zrodziła Go w pełni czasów, to jest w czasie przepowiedzianym przez prorocstwa.

b) Ojciec Przedwieczny udziela Mu natury boskiej; Maryja daje Mu naturę ludzką.

c) Z Ojcem Przedwiecznym Słowo posiada relację substancjalną, jest Bogiem z Boga, Światłością z Światłości; z Maryją ma Ono tylko relację myślną; Maryja jest Matką Bożą, ponieważ Jezus Chrystus, Jej Syn, jest Bogiem.

564. B. Różnice rodzenia.

a) W rodzeniu odwiecznym Słowo otrzymuje substancję w znaczeniu absolutnym; w rodzeniu doczesnym otrzymało tylko możliwość istnienia w naturze ludzkiej.

b) Bez rodzenia odwiecznego nie byłoby Słowa; bez rodzenia doczesnego Słowo Przedwieczne nie byłoby człowiekiem, ale nie utraciłoby nic z boskich doskonałości. Bez rodzenia doczesnego jednak doskonałość Maryi byłaby mniejsza.

c) Wreszcie przez boskie rodzenie Chrystus staje się współistotny Bogu (*consubstantialem Patri*), a rodzenie ludzkie czyni Go współistotnym Maryi.

565. III. Wielkość macierzyństwa boskiego.

1. GODNOŚĆ NIEZRÓWNANA.

A. *Głosi ją anioł Gabriel.* — Boskie macierzyństwo nadaje Maryi godność niezrównaną, stawiając Ją na szczycie wszelkich stworzonych doskonałości. Boskie macierzyństwo to najpiękniejszy tytuł Jej chwały i racja Jej niewysłowionego wywyższenia wobec Boga. Maryja zajmuje pierwsze miejsce po Jezusie, swym Boskim Synu, któremu „dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi” (Mt 28, 18). Toteż widzimy, jak posłaniec nieba skłania się przed Nią w dzień zwiastowania tej tajemnicy

i mówi do niej: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna... błogosławionaś ty między niewiastami” (Łk 1, 28).

„Pełna łaski, pełna Boga, pełna cnót, musi też posiadać pełnię chwały światłości wiecznej; otrzymała łaskę w całej pełni, by stać się Matką Odkupiciela” (św. Hieronim, Ep. 10, *ad Paulum*).

566. B. *Głosi ją Kościół święty.* — Niezliczona ilość antyfon, hymnów, wersetów i oracji kościelnych głosi chwałę boskiego macierzyństwa Maryi. Oto dla przykładu kilka wyjątków: „O błogosławiona Matko, w której łonie zamieszkał Stwórca, Pan dzierżący w swej dłoni wszechświat cały! Błogosławiona Dziewico, Ciebie nawiedza posłaniec nieba, poczęłaś z Ducha Świętego i porodziłaś Oczekiwanie narodów” (hymn *Quem terra, pontus... jutrznia*).

„O błogosławiona Maryjo, Matko Boża, a zawsze Dziewico, świątynio Pana, sanktuarium Ducha Świętego, Tyś sama miłsza była Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi niż wszystkie inne stworzenia” (ant. *Beata Dei Genitrix, Laudes*).

„Święta Matko Odkupiciela, Bramo niebios zawsze otwarta, Gwiazdo morza! Wspomóż upadły lud, gdy powstać usiłuje. Tyś zrodziła Stwórcę swojego, ku zdumieniu całej natury, Panną będąc przedtem i potem” (ant. *Alma Redemptoris Mater*).

Św. Tomasz głosi: „Maryja przez fakt, że jest Matką Bożą, posiada godność niemal nieskończoną ze względu na swój związek z Bogiem nieskończonym. I pod tym względem nie może być nic lepszego, tak jak nie może istnieć nic lepszego niż sam Bóg” (*Summa theol.*, I, 25, 6, 4).

567. 2. MARYJA A TRÓJCA PRZENAJŚWIĘTSZA. — Boskie macierzyństwo Maryi jest źródłem niewysłowionych jej powiązań nie tylko z Boskim Słowem, ale także z całą Trójcą Świętą. Ta wzniosła tajemnica została po raz pierwszy na ziemi objawiona przy zwiastowaniu boskiego macierzyństwa: „Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego cię zacięni. Przeto i co się z ciebie narodzi święte, Synem Bożym będzie nazwane” (Łk 1, 35).

568. A. *Pierworodna córka Ojca.* — Maryja jest pierworodną córką Ojca przez łaskę uświęcającą, pozwalającą uczestniczyć w boskiej naturze na mocy adopcji w Panu naszym Jezusie Chrystusie. Jako Matka Boża otrzymała obfitość łaski uświęca-

jącej w stopniu o wiele wyższym niż wszystkie inne stworzenia i dlatego należy się jej pierwsze miejsce pośród adoptowanych przez Boga.

Spodobało się Najwyższemu ozdobić ją taką łaską, iż Ojcowie często ją nazywają jedyną Córką Ojca. Adoptacja jest oczywiście dziełem całej Trójcy Przenajświętszej, ale przypisuje się ją Ojcu, gdyż przez nią dusza upodabnia się do Chrystusa, Syna Jego jedynego. Ta szczególna godność pierworodnej Córki pozwala nam pojąć, jak bardzo Bóg ukochał Maryję oraz jak wzniosłe jest jej stanowisko w boskim planie stwórczym.

569. B. Matka Syna. — Ta prawda była już wyżej przedstawiona. Zastanówmy się nad niektórymi konsekwencjami tego boskiego macierzyństwa. Jako Matka Słowa jest Maryja związana z Nim węzłami krwi, tak iż możemy powiedzieć, że krew Jezusa jest krwią Maryi. Maryi Chrystus zawdzięcza ciało swoje, życie swoje. Maryja dla Niego pracuje i cierpi i nad Nim czuwa. Jakież niewysłowione uczucie miłości, czci i wdzięczności miał Jezus dla Maryi! Ta miłość, cześć i wdzięczność nie straciły nic ze swego blasku w chwale wiecznej. Dlatego Maryja posiada przemożną władzę nad Sercem swego Syna.

570. C. Oblubienica Ducha Świętego. — Symbol wiary tymi słowy wyraża stosunek Maryi do Ducha Świętego: „Et incarnatus est de Spiritu Sancto ex Maria Virgine”. Wszechmoc Ducha Świętego sprawiła, że Maryja stała się Matką Słowa Wcielonego. Należy tu jeszcze raz przypomnieć o «przypisaniu» tego działania Duchowi Świętemu. Z powodu tej najściślejszej łączności Maryi z Duchem Świętym w tajemnicy Wcielenia nazwana została „niepokalaną oblubienicą Ducha Świętego” (Leon XIII, encyklika *Divinum Illud*). Obecność Ducha Świętego w Maryi uczyniła z niej niejako ocean łaski, arterię skupiającą w całej pełni boskie strumienie. „Nic dziwnego, że wszelka łaska płynie ku Maryi, skoro przez nią łaska nad łaskami spłynęła na wszystko” (św. Bonawentura, *Speculo B. M. V.*, Lect. 3).

Łatwiej teraz pojmujemy słowa Maryi: „Uczynił mi wielkie rzeczy, który można jest” (Łk 1, 49).

571. 3. ŚWIADECTWA TRADYCJI. — W każdej chwili swego zjawienia, w czasie i w wieczności jest Maryja, Matka Boża, tą przedziwną z Apokalipsy „Niewiastą obleczoną w słońce”

(Apok 12, 1), przedmiotem pochwał Ojców i Doktorów Kościoła. Zilustrujmy kilkoma cytatai ich jednogłośnie wypowiedzi:

A. *Św. Jan Damasceński*. — „Czyż nie jest miastem Boga niewidzialnego, niezmiernego, trzymającego świat w swej dłoni, ta, której wnętrzości wbrew wszelkim prawom natury objęły Słowo Boże, wielkością równe swemu Ojcu?... Nie, nic nie jest w stanie godnie ją uczyć: ani język ludzki, ani mądrość anielska, choć najdosłójniejsza, ponieważ przez nią i w niej chwala Pańska ukazała się oczom naszym” (Hom. In Dormit. Deip.).

B. *Św. Efrem*. — Jest on jeszcze wymowniejszym świadkiem wiary pierwszych wieków. Oto jakimi słowy przemawia o Matce Bożej: „Maryja jest najwyższa po Trójcy Świętej. Po Duchu Świętym ona jest naszą pociechą; po naszym Pośredniku pośredniczką wszechświata; wyższa i chwalebniejsza bez porównania niż cherubiny i serafiny; ona jest niezgłębioną przepaścią boskiej dobroci; pełnią łask Trójcy Świętej, ponieważ ona jest druga po bóstwie” (Op., III).

C. *Św. Anzelm* tak się wyraża: „O cudzie nad cudami! Na jakże wzniosłych wyżynach oglądam Maryję! Nic nie ma równego Maryi! Tylko Bóg ją przewyższa, dlatego że tego Syna, którego Bóg zrodził ze swego serca równego Jego sercu i którego miłuje tak jak siebie samego, dał On Maryi... Syn Boga i Syn Maryi to jeden i ten sam Syn, pochodzący od nich stosownie do ich natur. Wszystko na świecie zostało stworzone przez Boga, a Bóg narodził się z Maryi; Bóg stworzył wszystko, a Maryja porodziła Boga” (Cant., Orat., LII).

Tak więc Tradycja jednogłośnie stwierdza słowa Maryi: „Błogosławioną zwać mię będą wszystkie narody” (Łk 1, 48).

572. 4. WAŻNOŚĆ TEGO DOGMATU.

A. *Jest to prawda podstawowa*. — Dogmat boskiego macierzyństwa jest dla religii chrześcijańskiej podstawowy. Możemy o nim powiedzieć to, co św. Paweł głosi o zmartwychwstaniu Chrystusa: „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał,... daremna jest wiara wasza” (1 Kor 15, 13). Jeśli się odrzuci ten dogmat, runie cała budowa naszej wiary. Św. Jan Damasceński tak się w tej kwestii wypowiada: „Słusznie nazywamy Najświętszą

Maryję Pannę Matką Bożą, ponieważ ten tylko tytuł wystarcza już do ujęcia w całej nienaruszalności tajemnicy Słowa Wcielnego” (*De Fide Orth.*, 1, III).

„Z tego również dogmatu boskiego macierzyństwa wypływa jak z tajemniczego źródła życia szczególna łaska Maryi i najwyższa Jej godność u Boga” (Pius XI, encyklika *Lux veritatis*, 25 grudnia 1931 roku).

573. B. *Przedmiot formalnej definicji.* — Udowodnienie boskiego macierzyństwa Maryi obala całkowicie wszystkie herezje dotyczące dogmatu Wcielenia. Dlatego to sobór efeski, który zdefiniował uroczyście tę prawdę, uważany jest słusznie za jeden z wielkich triumfów wiary katolickiej. Ówczesni chrześcijanie pojęli doniosłość decyzji soborowych, o czym świadczą manifestacje towarzyszące potępieniu Nestoriusza.

„Biskupi zebrali się licznie. Było ich około dwustu. Wszystek lud tego miasta od świtu do nocy oczekiwał trwożnie wyroku soboru. Kiedy się dowiedziano, że bluźniercę zdegradowano, wzniosły się jednogłośnie okrzyki na cześć soboru, chwłące Boga, że pokonany został nieprzyjaciel wiary. Skoro tylko Ojcowie soboru wyszli z kościoła, poprowadzono ich przy blasku zapalonych pochodni, gdyż była już noc. Całe miasto było oświetlone. Niewiasty poprzedzały orszak z kadzielnicami w rękach. Tak oto okazał Pan swą moc bluźniercom swego imienia” (Cyryl Al., List do Aleksandryjczyków).

Artykuł 2. — DUCHOWE MACIERZYŃSTWO MARYI

MARYJA MATKĄ NASZĄ

574. I. Tytuł Matki dany Maryi przez chrześcijan.

1. WYRAZ MATKA. — Wyraz matka we wszystkich językach wywołuje najmiłsze uczucie. To słowo i z nim związane wspomnienia wnoszą w życie i działanie światło i radość.

575. 2. MARYJA JEST NASZĄ MATKĄ. — Maryja jest nie tylko Matką Bożą, ale również Matką ludzi. Matka daje życie, chroni je, wzmacnia, przyczynia się do jego rozwoju. Tę samą rolę spełnia Maryja w życiu naszej duszy: Ona jest szafarką łaski będącej dla nas źródłem wszystkich dóbr nadprzyrodzonych.

Powinniśmy więc pozdrawiać Ją jako źródło naszego życia i nazywać Ją słodkim mianem Matki.

„Nie na próżno — mówi św. Alfons Liguori — pobożni słudzy Maryi nazywają Ją Matką, ponieważ rzeczywiście jest Matką nie cielesną wprawdzie, ale Matką naszą duchową, Matką naszego zbawienia. O ile Jezus jest Ojcem dusz naszych, Maryja jest ich Matką, ponieważ dając nam Jezusa, dała nam prawdziwe Życie; a następnie ofiarując życie swego Syna na Kalwarii za nasze zbawienie, porodziła nas do życia łaski” (*Uwielbienia Maryi*).

576. 3. KOŚCIÓŁ TEŻ TAK JĄ NAZYWA. — Dziecko, młodzieniec, człowiek dorosły, teolog, wszyscy nazywają Maryję swą Matką. Choć Kościół tej prawdy nie zdefiniował, to jednak jej potwierdzenie znajdujemy w różnych aktach urzędu nauczycielskiego. Kilka przykładów niech wystarczy na poświadczenie tej tezy.

A. *Benedykt XIV* w *Złotej Bulli* ogłoszonej dla zatwierdzenia i rozszerzenia Sodalicji Mariańskiej zwanej *Prima Primaria* mówi wyraźnie, „że Kościół katolicki wychowywany w szkole Ducha Świętego głosił zawsze synowskie nabożeństwo ku Maryi, swej najukochańszej Matce, pozostawionej mu słowami konającego Jezusa”.

B. *Leon XIII* był niejako doktorem boskiego macierzyństwa dzięki pamiętnym encyklikom różańcowym. W *Laetitia sancta* (6. IX. 1893) pisze: „Nigdy nie przestawajmy wzywać Jej, błagać Ją i zaklinać tak prywatnie, jak i publicznie przez oddawanie Jej chwały, przez modlitwy i śluby, gdyż Ona jest Matką Bożą i naszą, a zatem mówmy do Niej: „Okaz się prawdziwie Matką”.

C. *Św. Pius X*: „Nazwani jesteśmy dziećmi Maryi: Maryja jest nas wszystkich Matką w sensie duchowym, ale rzeczywistym, Matką członków Chrystusa, którymi jesteśmy” (encyklika *Ad diem illum*, 1904).

D. *Pius XI*: „W posłannictwie macierzyństwa Maryi należy przypomnieć inną rzecz, przemiłą i przesłodką prawdę. Dawszy życie Odkupicielowi rodzaju ludzkiego stała się Ona w pewien sposób naszą najukochańszą Matką, tak jak w Niej i przez Nią Chrystus chciał nas mieć za braci” (*Lux Veritatis*, 25. XII. 1931).

577. 4. TO IMIĘ BYŁO DROGIE TRADYCJI. — Od IV wieku w pismach Ojców Kościoła występuje Maryja jako Matka chrześcijan.

A. *Św. Augustyn*: „Tyś jest, o Maryjo, jedyną nadzieją grzeszników; przez Ciebie spodziewamy się odpuszczenia naszych win, od Ciebie, u k o c h a n a M a t k o, oczekujemy wszelkiej nagrody” (Serm. 2 Annunt. B. M. V.).

B. *Św. Anzelm*. — Wiara w duchowe macierzyństwo Maryi jest jednym ze źródeł ufności, z jaką święci zawsze zwracali się ku Maryi, jak o tym mówi nam również św. Anzelm: „Jesteśmy przekonani, że Bóg uczynił Cię swoją Matką, abyś się stała Matką wszystkich w Niego wierzących, a więc tych, których On Ojcem chce być nazywany. Czyż może być dla Ciebie coś bardziej zaszczytnego, niż być Matką tych, których Chrystus raczy być Ojcem i Bratem?... Komuż więc miałbym ufać, jeśli nie Bogu i Tobie?” (Orat. XLVII).

578. 5. ŚWIADECTWA PISMA ŚWIĘTEGO.

A. *Jezus bratem naszym*. — Kościół i Tradycja, nazywając Maryję Matką ludzi, idą za nauką Pisma świętego. Przecież sam Pan Jezus nazywał się naszym bratem (Mt 28, 10). A zatem Maryja jest naszą wspólną Matką. Św. Paweł mówi jasno, że Pan Jezus „jest pierworodnym spośród wielu braci” (Rz 8, 29).

B. *Oto Matka twoja*. — Słowa Pana Jezusa konającego na krzyżu: „Oto syn twój... Oto matka twoja” (J 19, 26) bywają najczęściej cytowane na potwierdzenie tytułu głoszącego, że Maryja jest Matką ludzi. Bossuet tak pisze w tej sprawie: „W osobie umiłowanego ucznia Jezus poleca Najświętszej Dziewicy cały nowy naród, całą społeczność Kościoła; przez te boskie słowa stała się matką nie tylko św. Jana, ale wszystkich wiernych” (Kazanie o różańcu).

579. 6. NAUCZYCIELSKI URZĄD KOŚCIOŁA. — Nauczycielski urząd Kościoła potwierdza również taką interpretację: „Ta Dziewica jest naszą Matką..., Chrystus konając na krzyżu nas jej oddaje, by nieustannie za nas wstawiała się do Syna swego oraz by Syn wstawiał się za nas u Ojca” (Pius VIII, bulla *Praesentissimum*).

Leon XIII dodaje w bulli *Adiutricem* (1895): „W osobie św. Jana, jak Kościół zawsze wierzył, Jezus dał Maryję wszystkim ludziom za Matkę, a zwłaszcza tym wszystkim, którzy w Niego wierzą”.

580. II. Charakter i rozpiętość duchowego macierzyństwa Maryi. — Maryja jest Matką Jezusa i Matką ludzi, ale w różny sposób.

1. **MATKA JEZUSA.** — Dla Jezusa jest Maryja Matką prawdziwą, właściwą i naturalną. Ona dała Mu życie cielesne; w jej łonie dusza Jezusowa złączyła się z ciałem. W tym znaczeniu Jezus jest Jej Synem jedynym.

2. **MATKA LUDZI.**

A. *Matka przez adoptację.* — Maryja jest duchową Matką ludzi przez adoptację. Ona współdziała w naszym życiu duchowym łącząc nas z Jezusem i zachowując nam Jego przyjaźń. Wszyscy, którzy przez wcielenie w mistyczne Ciało Chrystusa są synami Bożymi, są również adoptowanymi synami Maryi, Matki Jezusowej. Podobnie jak Jezus jest Synem Boga i Synem Maryi z natury, tak i my jesteśmy synami Bożymi i Maryi przez adoptację.

B. *Matka wszystkich.* — Maryja jest Matką świętych radujących się już w chwale; jest też Matką dusz sprawiedliwych żyjących na ziemi; jest nią również, ale w sposób mniej bliski, wierzących grzeszników, zachowujących jeszcze więź wiary mimo zerwania więzów miłości łączących ich z Jej Boskim Synem; jest jeszcze Matką tych, którzy są powołani do łaski nawrócenia, a których Jezus nazywa „innymi owcami... mającymi się zjednoczyć”... tych niezliczonych rzesz dusz pozostających dotąd w ciemnościach niewiary. Tak więc możemy powiedzieć prawdziwie, że Maryja jest Matką wszystkich ludzi, Matką nas wszystkich.

581. III. Maryja niezmiernie kocha swe dzieci.

1. **MARYJA DLA NAS WSZYSTKICH MA SERCE MATKI.**

Maryja nie tylko piastuje godność i wzniosłe funkcje matki, lecz ma także serce macierzyńskie. Miłość macierzyńska nie zna egoizmu, jest to miłość bez zastrzeżeń. Taka jest właśnie miłość Maryi do Boskiego Syna i do dzieci adoptowanych, i dlatego nazwana jest „Matką pięknej miłości: *Mater pulchrae dilectionis*”

(Ekli 24, 17). Kiedy Bóg ustanowił Ją Matką wszystkich ludzi, obdarzył Jej serce niewyczerpanym skarbem dobroci, łaskawości, miłosierdzia i współczucia względem nas. Dlatego to mówi św. Tomasz z Wilanowy:

„O ludzie, w jakimkolwiek bylibyście utrapieniu, uciekajcie się do Maryi; jeśli grzechy was zasmucają, jeśli prześladowania was przerażają, jeśli pokusy was wzburzają, szukajcie schronienia w tej wieży; waszą ucieczką niech będzie Maryja” (Conc., I, De Assumpt. B. M.).

582. 2. DLACZEGO MARYJA NAS KOCHA?

A. *Z miłości ku Bogu.* — Miłość Maryi ku nam jest następstwem Jej miłości ku Bogu: „Któż kiedykolwiek więcej miłował Boga niż Maryja? — pyta św. Alfons Liguori. — Od pierwszej chwili swego istnienia Ona więcej miłowała Boga niż wszyscy święci i wszyscy aniołowie od swego stworzenia... Otóż podobnie jak nikt z błogosławionych nie miłuje Boga tak jak Maryja, tak też nikt po Bogu nie kocha nas więcej niż ta najlepsza Matka” (*Uwielbienia Maryi*).

B. *Z miłości ku Jezusowi.* — Miłość Maryi ku nam wypływa również z Jej miłości ku Jezusowi. Maryja żyła tylko dla Jezusa. Każde uderzenie Jej serca było dla Niego. Czyniła wszystko tylko dla przypodobania się Jemu. Jakże więc tak czuła Matka nie miałaby miłować tych, których Jezus „aż do końca umiłował”?

Słuchajmy jeszcze, co mówi św. Alfons: „Maryja dlatego tak nas miłuje, ponieważ widzi, że jesteśmy odkupieni śmiercią Jezusową... Maryja wie, że Jej Syn po to tylko przyszedł na ziemię, aby nas biednych zbawić, jak to On sam oświadcza: «Przyszedłem szukać, co było zginęło». Umarł dla naszego zbawienia. Gdyby Maryja miłowała nas tylko połowicznie, Jej miłość ku Synowi, naszemu Odkupicielowi, byłaby mała” (dz. cyt.).

C. *Cierpiała za nas.* — Kocha nas Maryja i dlatego, że sama za nas cierpiała. Jej cierpienia, według słów Symeona, były mieczem przeszywającym Jej duszę (Łk 2, 35). Będąc bez grzechu nie cierpiała za siebie. Możemy więc do Niej słusznie zastosować słowa Symbolu i głosić, że cierpiała za nas ludzi i dla naszego zbawienia. W ten sposób zasługuje na tytuł Współodkupicielki ludzkości. Oto oczywisty dowód największej miłości macierzyńskiej Maryi ku nam.

MARYJA, WSPÓŁODKUPICIELKĄ LUDZKOŚCI**583. I. Jezus Chrystus jedyny sprawca Odkupienia.**

1. *Co rozumiemy przez Odkupienie?* — W sensie chrześcijańskim przez Odkupienie rozumiemy, jak już o tym była mowa (nr 467), rehabilitację człowieka, przywrócenie mu przyjaźni Bożej przez odzyskanie łaski uświęcającej. Tylko Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, mógł zadośćuczynić za grzech pierworodny i odzyskać dla nas łaskę uświęcającą.

2. *Jezus Chrystus naszym zbawieniem.* — Całe życie Jezusa było poświęcone naszemu zbawieniu. Jednakże niektóre momenty dotyczyły bezpośrednio naszego odkupienia, a mianowicie: Jego narodzenie, ofiarowanie w świątyni, a zwłaszcza Jego śmierć na krzyżu.

A. *Przychodząc na świat Pan Jezus tak, wedle św. Pawła, ofiarował siebie: (Ojczy)... „nie chciałeś ofiary i daru, aleś mi utworzył ciało... Rzekłem: Oto idę, o Boże, abym pełnił wolę Twoją” (Hebr 10, 5. 7).*

B. *Podczas ofiarowania w świątyni Jezus zostaje ofiarowany jako pierworodny. Jego ofiara była zapowiedziana pod figurą baranka wielkanocnego. Został zgodnie z prawem wykupiony za cenę baranka lub gołębi, które ofiarowano za grzechy.*

C. *Na krzyżu wreszcie, gdy nadeszła chwila rzeczywistej ofiary, Jezus ofiarował się faktycznie Ojcu Przedwiecznemu. Zadośćuczynił za nasze przewinienia i wysłużył nam łaski, dzięki którym przy naszej współpracy możemy się zbawić.*

W tych trzech wydarzeniach Maryja jest złączona ze swym Boskim Synem.

584. II. Maryja współdziała w naszym Odkupieniu.

1. **MARYJA PRZYCZYNIĄ SIĘ DO WCIELENIA.** — Pismo święte ukazuje nam Maryję, gdy staje się Matką Jezusową dobrowolnie: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie (*fiat mihi*) według słowa twego” (Łk 1, 38). Bóg uzależnił wykonanie planu Wcielenia od przyzwolenia Maryi. Jej zgoda była koniecznym warunkiem Wcielenia. Maryja nie była ani żertwą, ani ceną naszego Odkupienia, ale ona to dostarczyła ofiary całopalnej według wyrażenia św. Bernarda:

„Oto podana ci jest cena naszego zbawienia. Jeśli się zgodzisz, natychmiast będziemy wybawieni... Nie zwlekajże, o Panno, odpowiedz aniołowi; rzeknij to słowo, proszę ciebie, na które z niecierpliwością czekają twoi ziemscy bracia, zamknięci w otchłaniach przodkowie i mieszkańcy nieba... Pan i Król wszechświata oczekuje z nie mniejszą gorącością twej przyzwalającej odpowiedzi, od której zawisło zbawienie świata” (Hom. IV super *Missus est*).

585. 2. OFIAROWANIE JEZUSA W ŚWIĄTYNI. — Ofiarując Syna swego w świątyni (Łk 2, 22) Maryja doskonale pojmowała sens prawa, jakie spełniała. Wiedziała, że ofiarowanie w świątyni było tylko wstępem do Ofiary kalwaryjskiej. „Maryja rzeczywiście ofiarowała Syna swego na śmierć, gdyż była przekonana, że ofiara życia Jezusowego przez Nią spełniona dokona się rzeczywiście pewnego dnia na ołtarzu krzyża” — twierdzi św. Alfons Liguori (*Uwielbienia Maryi*). Podobnie jak Maryja była potrzebna Jezusowi, kiedy przychodził na świat, tak On potrzebował Jej owego dnia, kiedy ofiarował się swemu Ojcu. Maryja wykupuje swego Syna, by Go wychować i przygotować do Golgoty.

586. 3. OFIARA KALWARYJSKA.

A. Maryja zjednoczona z swoim Boskim Synem. — Kiedy nadeszła godzina najwyższej ofiary, Maryja towarzyszyła tej przენajświętszej zertwie. „Stabat iuxta crucem Iesu Mater eius...” (J 19, 25). Maryja znajduje się u stóp krzyża jako matka zertwy i w ten sposób potwierdza swoje pełne poddanie (*fiat*). Stoi jak kapłan ofiarujący zertwę. „Wola Chrystusa i wola Maryi stanowią jedną wolę. Oboje składają Bogu tę samą ofiarę, Maryja — krew swego serca, a Jezus — krew swego ciała” (Carnot).

B. Świadectwa. — „Tak jak cały świat dłużny jest Bogu za Jego mękę, podobnie Maryi za jej współcierpienie” — mówi św. Albert Wielki.

Św. Bonawentura dodaje: „Nie ulega wątpliwości, że Maryja nieustannie chciała ofiarować Syna swego za zbawienie świata, by się zastosować w ten sposób całkowicie do woli Ojca Przedwiecznego” (D. 28, art. 11).

Leon XIII: „Maryja przyjąwszy jako służebnica funkcję matki i ofiarowawszy się w świątyni wraz ze swym Synem Bogu,

stała się uczestniczką bolesnego zadośćuczynienia za ludzkość, toteż nie ulega wątpliwości, że dusza jej pogrążona była w bóleci wskutek okrutnych mąk jej Syna... Maryja stała pod krzyżem ożywiona niezmierną ku nam miłością i dobrowolnie ofiarowała swego Syna boskiej sprawiedliwości, a Jej serce konało przeszyte mieczem bóleci" (enc. *Iucunda semper*, 8. IX. 1894).

587. III. W jaki sposób Maryja jest współodkupicielką?

1. *Aspekty dzieła Chrystusowego Odkupienia.* — Św. Tomasz rozróżnia cztery aspekty dzieła Chrystusowego Odkupienia: zasługa, zadośćuczynienie, ofiara i wykupienie (*Summa theol.*, III, 48). Pan Jezus zasługiwał przez dobrowolne przyjęcie wszystkich zamiarów swego Ojca Przedwiecznego, nie wyłączając śmierci. Złożył Bogu zadośćuczynienie, odpokutowawszy przez swoje cierpienia karę za grzechy ludzkości. Poświęcając samego siebie ofiarował Bogu dar pojednania. W ten sposób wyzwolił nas z jarzma grzechu i przywrócił nam prawa do dziedzictwa niebieskiego.

588. 2. *Współdziałanie Maryi.* — W każdym z tych aspektów naszego odkupienia Maryja była złączona z Jezusem. Ona wysłużyła nam przez zasługę *de congruo* (zasługa stosowności) wszystko to, co nam wysłużył Pan Jezus przez zasługę *de condigno* (zasługa sprawiedliwości). Kara, na jaką zasłużyliśmy przez nasze grzechy, została zgładzona przez mękę Syna i przez współcierpienie Maryi. Można również powiedzieć, że uczestniczyła przy dokonaniu boskiej Ofiary przez swoje przyzwolenie. W ten sposób brała udział w spłaceniu długów naszych względem boskiej sprawiedliwości.

„To samo męczeństwo, które jej Syn cierpiał na krzyżu, odczuwała u Jego stóp Maryja w swej duszy dotknięta tymi samymi co i On ranami, ukrzyżowana na tym samym krzyżu, przeszyta tym samym mieczem" (św. Bonawentura, Serm. I, Dom. oct. Epiph.).

„Przez wszystkie cierpienia swej duszy stała się Maryja więcej niż męczennicą; albowiem jej miłość była silniejsza niż śmierć, ponieważ śmierć Chrystusa była jej śmiercią" (św. Hieronim, Ep. 10, *Ad Paulum*).

Jak dzieło naszego Odkupienia jest rezultatem życia i śmierci Pana Jezusa, tak dzieło Maryi jako współodkupicielki jest rezultatem tej spójni z życiem i śmiercią Jej Boskiego Syna.

**589. IV. Maryja jako Współodkupicielka wedle encyklik papie-
skich.** — Jakkolwiek Kościół nie zdefiniował tej nauki, to jed-
nak spotykamy ją w nauce papieży.

1. *Św. Pius X.* — W encyklice *Ad diem illum* (1904) w 50 rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu św. Pius X tak się wyraża: „A kiedy przyszła godzina ostateczna dla Jezusa, widzimy Najświętszą Pannę stojącą pod krzyżem, prze-
rażoną niewątpliwie grozą sceny, ale jednak szczęśliwą z tego powodu, że Jej Syn ofiarował się za zbawienie rodzaju ludzkiego, choć z drugiej strony tak dalece uczestniczyła w Jego boleściach, że wołałaby, gdyby to było możliwe, wziąć na siebie Jego męki. Następstwem tej wspólnoty uczuć i cierpień Jezusa i Maryi jest to, że Maryja zasłużyła sobie zupełnie słusznie na tytuł Wynagrodzicielki za upadłą ludzkość i na uczestnictwo w szafarstwie wszystkich dóbr, jakie Jezus zdobył nam przez swoją śmierć i przez swą krew”.

2. *Pius XII.* — Przy końcu encykliki *Mystici Corporis Christi* z dnia 29 czerwca 1943 roku Ojciec św. Pius XII wy-
kłada naukę o udziale Maryi w ofierze kalwaryjskiej: „Ona, która... zawsze była ściśle złączona z Synem swoim, ofiaruje Go na Golgocie Ojcu Przedwiecznemu i dołącza żertwę swoich ma-
cierzyńskich praw i swego serca jako nowa Ewa, za wszystkie dzieci Adamowe obciążone grzechem pierworodnym. W ten sposób ta, która była cieleśnie Matką naszej Głowy, staje się duchowo Matką wszystkich Jego członków na mocy nowego tytułu cierpienia i chwały”.

Te dokumenty nie są oczywiście definicjami wiary, ale po-
przez nie papieże wykonują swój zwyczajny urząd nauczycielski;
w nich wyraża się w konsekwencji ich najwyższa władza nauczy-
cielska, jakkolwiek w stopniu niższym niż w aktach *ex cathedra*.

590. V. Wniosek. — Nauka, że Maryja jest Współodkupicielką,
harmonizuje doskonale z całą nauką objawioną. To współdziałanie nie pomnaża wartości ofiary zbawczej, ale Maryja reprezen-
tuje oficjalnie ludzkość, za którą się Chrystus ofiaruje. W ten sposób ona przyjmuje tę ofiarę w imieniu ludzkości poświęcając siebie w łączności z ofiarą Boskiego Syna.

PRZYWILEJE MARYI

I. PRZYWILEJE DUCHOWE

Artykuł 1. — NIEPOKALANE POCZĘCIE

591. I. Grzech pierworodny. — Ponieważ dogmat Niepokalane-go Poczęcia wiąże się ściśle z dogmatem grzechu pierworodnego, zatem wypada przypomnieć w głównych zarysach nauk katolicką o nim.

1. *Stan sprawiedliwości.* — Człowiek w stanie pierwotnej sprawiedliwości, w której został stworzony, cieszył się darami czyniącymi jego naturę doskonałą i pozwalającymi na zażyłość z Bogiem.

A. Dary pozaprzyrodzone zarówno cielesne, jak i umysłowe nie wynosiły go ponad jego naturę, lecz dawały mu przywileje, do których nie miał ścisłego prawa: nieśmiertelność, wiedzę wlaną, niecierpiętlivość, panowanie woli nad pożądaniem zmysłowym.

B. Dary nadprzyrodzone natomiast czyniły Adama adoptowanym synem Boga i wynosiły go do godności przewyższającej wymagania wszelkiej stworzonej natury; oto one: łaska uświęcająca, cnoty wlane, dary Ducha Świętego.

2. *Upadek i następstwa.* — Przez swoje nieposłuszeństwo człowiek stracił ten stan sprawiedliwości i świętości. Jego natura została poniżona przez utratę udoskonalających ją przywilejów oraz łaski czyniącej go miłym Bogu i dającej mu prawo do dziedzictwa niebieskiego.

Ten stan utraty łaski i przyjaźni Bożej został przekazany wszystkim potomkom Adama, jak o tym naucza Kościół na soborze trydenckim:

„Jeśliby kto twierdził, że przestępstwo Adama jemu tylko zaszkodziło, a nie jego potomstwu; że otrzymaną od Boga świętość i sprawiedliwość utracił tylko sam, a nie również dla nas; albo że skalany grzechem nieposłuszeństwa przekazał całemu rodzajowi ludzkiemu tylko śmierć i kary cielesne, a nie również sam grzech będący śmiercią duszy, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej; albowiem przez to sprzeciwiałby się Apostołowi nauczającemu: «Przez jednego człowieka wszedł grzech na ten świat, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich ludzi śmierć przeszła, bo wszyscy zgrzeszyli»” (sesja 5, kan. 2).

592. II. Maryja jedyna wolna od grzechu pierworodnego.

1. *Jedyny wyjątek.* — Taka jest więc sytuacja wszystkich ludzi: rodzą się w stanie grzechu zwanego pierworodnym. Grzech pierworodny jest jakoby zatrutą rzeką, której wody skażone w źródle rozlewają się na całą ludzkość. Od pierwszej chwili swego istnienia dusze są nim skalane. Jedynie Najświętsza Maryja Panna została zachowana od tego skażenia.

2. *Definicja Kościoła.* — Ta prawda jest dogmatem wiary. Ogłoszono ją i zdefiniowano uroczyście 8 grudnia 1854 roku. Uczynił to papież Pius IX w bulli *Ineffabilis*, której część istotna tak brzmi:

„...Dla uwielbienia Świętej i nierozdzielnej Trójcy, dla chwały i ozdoby Panny Bogarodzicy, dla podniesienia wiary katolickiej, dla pomnożenia religii chrześcijańskiej, powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła oraz powagą Naszą oświadczamy, stanowimy i określamy, że nauka, która utrzymuje, że Najświętsza Panna w pierwszej chwili swego poczęcia, szczególną Wszechmocnego łaską i przywilejem, przez wzgląd na zasługi Chrystusa Jezusa Zbawiciela rodzaju ludzkiego, od wszelkiej zmazy pierworodnej winy była zachowana wolną, jest od Boga objawioną, a przez to od wszystkich wiernych ma być mocno i statecznie wierzoną. Dlatego jeśliby ktoś ważył się, co nie daj Boże, myśleć w swym sercu inaczej, niż to zdefiniowaliśmy, niech wie i będzie przekonany, że jego wiara uległa wykojeniu...”

593. 3. *Wyjaśnienie terminologii tej definicji.* — Chociaż ta definicja jest jasna i ścisła, to jednak uważne studium terminologiczne pozwoli zrozumieć ją jeszcze dokładniej.

A. „Za szczególną Wszechmocnego łaską i przywilejem”. — Te słowa mówią nam, że z natury Maryja nie była wolna od straszliwego dziedzictwa Adamowego przekazywanego potomstwu przez rodzenie. Ponieważ Maryja urodziła się naturalnie jak ludzie, zatem miała być objęta skażeniem pierworodnym.

Została jednakże od tego zachowana przez szczególną interwencję Opatrzności, „za szczególną Wszechmocnego łaską i przywilejem”.

B. „Przez wzgląd na zasługi Jezusa Chrystusa”. — Odkupienie zostało zastosowane do Maryi nie jako lek, lecz jako środek zapobiegawczy. Przez Odkupienie jesteśmy uleczeni z ran grzechu; Maryja była zachowana od tych ran przez uprzedzającą aplikację zasług Zbawiciela. Niepokalane poczęcie Maryi było pierwszym skutkiem Odkupienia. Niepokalane Poczęcie bynajmniej nie odłącza Maryi od zasług Chrystusowych, owszem jest ono ich najwspanialszym triumfem.

C. „W pierwszej chwili swego poczęcia”. — Nie chodzi tu o poczęcie aktywne, czyli akt rozrodczy rodziców jako taki; w tym znaczeniu poczęcie Maryi było naturalne. Chodzi tu o poczęcie bierne, to jest o połączenie duszy z ciałem dla ukształtowania osoby ludzkiej: to poczęcie zwane jest biernym, ponieważ wówczas osoba otrzymuje istnienie.

„W pierwszej chwili” oznacza, że błogosławiona Dziewica Maryja wkroczyła w istnienie wolna od winy pierworodnej. Nie była ona dopiero od niej oczyszczona, choćby natychmiast po poczęciu swoim, lecz była poczęta bez zmazy, bez grzechu pierworodnego, właściwego wszystkim innym ludziom.

594. III. Pozytywne elementy Niepokalanego Poczęcia Maryi. — Nie należy sądzić, że przywilej Niepokalanego Poczęcia polega tylko na wolności od grzechu pierworodnego, że jest to niejako negatywny przywilej. Wolność od grzechu pierworodnego oznacza zachowanie niewinności i łask, jakich nas ten grzech pozbawił. Dlatego to wraz z Niepokalaniem Poczęciem otrzymała Maryja dobra nadprzyrodzone, darowane pierwszemu człowiekowi, ale pomnożone w sposób niewysłowiony ze względu na przyszłe Jej macierzyństwo Boże.

595. 1. ŁASKA UDZIELONA MARYI NIEPOKALANEJ. — Od pierwszej chwili swego istnienia Maryja była ożywiona ogromną miłością Bożą. Tej miłości odpowiadała łaska uświęcająca w tym samym stopniu, ponieważ racją łaski jest miłość Boża.

Maryja otrzymała łaskę początkową w stopniu nieporównanie wyższym niż najwięksi święci. Maryja od pierwszej chwili zajęła w porządku łaski wyższe miejsce niż jakie bądź stworzenie, otrzymała świętość tak wysoką, że wyższej już poza Bogiem pojąć nie można. „Było zaprawdę rzeczą ze wszech miar słuszną, by ona zawsze jaśniała najdoskonalszą świętością” (bulla *Ineffabilis*).

596. 2. NADZWYCZAJNA DOSKONAŁOŚĆ CAŁEJ NATURY MARYI NIEPOKALANEJ. — Uświęcenie Maryi objawiło się niewątpliwie w całej Jej osobie, czyniąc Ją nadzwyczajnie doskonałą.

A. *Doskonałość woli.* — U Niej nie ma ani śladu tej słabości, która wciąż wystawia nas na niebezpieczeństwo grzeszenia. Wsparta pełnią niezrównanej łaski zwracała swą wolę stale ku woli Bożej.

B. *Doskonałość rozumu.* — Nie wiemy, jaką wiedzą obdarzona była Maryja, ale jest rzeczą pewną, że Jej rozum był zdumiewająco gotowy na przyjęcie i zrozumienie objawień Bożych. Maryja swój umysł wznosiła stale ku rozważaniu rzeczy niebieskich: „A matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swoim” (Łk 2, 51).

C. *Panowanie nad zmysłami.* — Jej rozum rządził zmysłami. Nie знаła tych słabości, jakie się w nas rodzą wskutek pożądlivosti i buntu zmysłów.

D. *Doskonałość Jej ciała.* — Tej niepokalanej duszy należało się ciało obdarzone największą delikatnością; zresztą Matce Bożej należały się najwyższe dary przyrodzone, jakie miała przekazać „piękniejszemu urodą nad syny człowiecze” (Ps 45, 3). Kościół święty zwraca się do Niej w następujących słowach antyfony: „Speciosa facta es et suavis, sancta Dei Genitrix — Wspaniała jesteś i miła, święta Boża Rodzicielko”. A gdzie indziej: „Gaude, Virgo gloriosa... — Ciesz się, Panno chwalebna, ponad wszystkie piękniejsza, witaj, o najśliczniejsza, proś Chrystusa za nami” (*Ave, Regina Caelorum*).

E. *Maryja nie była wolna od cierpień fizycznych.* — Fizycznie Maryja różniła się od niewinnego Adama pod tym względem, że podlegała cierpieniom fizycznym. Maryja, mimo swego Niepokalanego Poczęcia, przez swoje cierpienia zasłużyła słusznie na tytuł Królowej Męczenników. Bóg chciał, żeby była w ten sposób złączona z męką Jej Boskiego Syna.

597. IV. Uroczyste ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu.

1. *Prace przygotowawcze.* — Przez długie wieki Niepokalane Poczęcie Maryi było przedmiotem kontrowersji, studiów i dyskusji teologicznych. Dopiero w XIX wieku papież Pius IX ogłosił ten dogmat uroczyście.

Od początku swego pontyfikatu, tj. od roku 1846, Pius IX zaczął przygotowania do tej uroczystej definicji. Ustanowił komisje teologów, biskupów i kardynałów dla przestudiowania tej kwestii. Wreszcie w r. 1854 zdecydowano ogłoszenie dogmatu, a biskupi całego świata zostali zaproszeni do Rzymu na tę pamiętną chwilę.

598. 2. Bulla «Ineffabilis». — Bullą, która miała zdefiniować ten dogmat, zajął się w sposób szczególny i papież, i komisje, którym to powierzono. Projekt za projektem był wysuwany i odrzucany. Dopiero 3 listopada szósta redakcja, zaczynająca się wyrazem *Ineffabilis*, została przyjęta do przedstawienia na plenarnym zebraniu kardynałów i biskupów obecnych w Rzymie. Na posiedzeniu 4 grudnia ustalono ostatecznie po zmodyfikowaniu szczegółów tekst stanowiący następnie bullę *Ineffabilis*.

599. 3. Uroczyste ogłoszenie 8 grudnia 1854 roku. — 8 grudnia w kościele św. Piotra na Watykanie, w obecności 54 kardynałów, 42 arcybiskupów, 92 biskupów i około 50 000 wiernych Ojciec św. Pius IX odczytał dekret definicji.

„Kiedy Ojciec święty przystąpił do słów uroczystej definicji (nr 592), przejęty wielkością dokonywanego aktu, wzruszony niecierpliwym oczekiwaniem duchowieństwa i wiernych wpatrujących się w jego osobę i chłonących każde jego słowo, myśląc niewątpliwie o pomocy nieba lub o radości aniołów wtórującej radości ziemi, Najwyższy Pasterz wzruszony do głębi duszy uczuł, że brak mu głosu, że oczy jego napełniają się łzami. Ale przewyciężywszy naturę, opanowawszy uczucia czytał zaraz dalej głosem mocnym choć wzruszonym i drżącym; potem znów musiał opanować napór wrażeń i uczuć, by dokończyć ku radości wszystkich czytania dekretu” (Malou).

600. 4. Wyjątkowa ważność tej definicji. — Wszyscy pojęli ważność tej definicji. Była ona uroczystym stwierdzeniem żywotności Kościoła i istnienia nadprzyrodzoności. Powszechny entuzjazm, z jakim przyjęto tę definicję w całym chrześcijaństwie, świadczył o gorącości wiary w Kościele.

Ponadto ta definicja była najwspanialszym triumfem Najświętszej Panny od czasu stwierdzenia Jej boskiego macierzyństwa na soborze efeskim.

Toteż Ona sama pospieszyła z potwierdzeniem tego ogłoszenia przez objawienia w Lourdes (1858), gdzie nazwała się Niepokalanym Poczęciem.

Artykuł 2. — ŚWIĘTOŚĆ MARYI¹

601. 1. Na czym polega świętość Maryi? — Pobożność chrześcijańska chętnie wzywa Matkę Bożą jako najświętszą. I rzeczywiście świętość jest przymiotem skupiającym wszelkie przywileje i wszystkie tytuły nadprzyrodzonej wielkości. Świętość jest też uwieńczeniem chwały Maryi. Rozważmy krótko niektóre jej aspekty.

602. 1. Wzrastająca świętość Maryi. — Już w chwili swego Niepokalanego Poczęcia była Maryja godna pozdrowienia anielskiego: „Zdrowaś, łaski pełna”. Już wtedy przewyższała Maryja swą doskonałością największych świętych. Przez całe życie ziemskie Maryja wzrastała w łasce, tak że można by o niej powiedzieć tak jak o Panu Jezusie, że „wzrastała w mądrości i latach, i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52).

Według św. Tomasza „w Maryi Dziewicy była trojaka doskonałość łaski: pierwsza — to doskonałość dyspozycyjna, czyniąca ją zdolną stać się Matką Zbawcy; to był przedmiot jej pierwszego uświęcenia; druga — to doskonałość łaski, jaką otrzymała Maryja przez obecność w niej Słowa Wcielonego, które do niej zstąpiło; trzecia — to doskonałość ostateczna, doskonałość chwały” (*Summa theol.*, III, 27, 5, 2).

603. 2. Pełnia Jezusa i pełnia Maryi. — Tylko Pan Jezus posiadał na ziemi absolutną pełnię łaski (J 1, 14). Od chwili Wcielenia miał tę pełnię najwyższej łaski, która przygotowywała Jego ludzką naturę do zjednoczenia hipostatycznego.

U Maryi, przeciwnie, łaska Boża nie była od początku w stanie najwyższym, ale była podatna do wzrastania. Nawet u kresu nadprzyrodzonego postępu była Maryja nieporównanie niższa od swego Boskiego Syna.

Łaska Jezusowa jest czymś jedynym; jest ona jakoby powszechnym źródłem innych łask.

604. 3. Najwyższa świętość Maryi. — Maryja, choć niższa jest od Jezusa, to jednak przewyższa świętością wszystkich świętych

¹ Świętość duszy polega zasadniczo na miłości Bożej tej duszy; tej miłości odpowiada w równym stopniu łaska uświęcająca.

Ta świętość objawia się przez doskonałą zgodność z wolą Bożą i unikanie wszelkiego grzechu, jak o tym mówi Pan Jezus: „Jeśli mnie miłujecie, zachowujcie przykazania moje” (J 14, 15).

i nawet aniołów. Dlatego też św. Bernard powiada: „Tak jak słońca blask przewyższa swym ogromem jasność wszystkich ciał niebieskich, podobnie Maryja przewyższa blaskiem swych cnót wszelkie rozumne stworzenia, z wyjątkiem jej Syna” (Serm., I., *Salve Regina*).

605. Ta najwyższa świętość Maryi opiera się na następujących trzech prerogatywach:

A. **Powszechność łask.** — „Duch Święty — mówi św. Anzelm — który daje każdemu świętemu szczególne łaski, Maryi dał wszystkie, ponieważ sam Bóg cały się Jej oddał”.

B. **Wyjątkowe przywileje.** — „Tej, którą Ojciec niebieski wybrał spośród wszystkich niewiast na Matkę Syna swego jedyne, jakżeż by jej nie dał wszystkich swych skarbów?” (św. Bernard).

C. **Szczególna godność.** — Św. Bernard twierdzi również, że Maryja posiada „w pełni łaski wszystkich świętych: czystość aniołów, wiarę patriarchów, nadzieję proroków, gorliwość Apostołów, męstwo męczenników, wstrzemięźliwość wyznawców, niewinność dziewic i płodność małżonków” (Hom. I, super *Missus*).

„Świętość Maryi jest tak przedziwnie wielka, że tylko Bóg i Chrystus mogą ogarnąć jej rozmiar” (św. Bernardyn ze Sieny, Serm. 5).

606. II. Bezgrzeszna świętość Maryi.

1. **Twierdzenie Kościoła.** — Maryja była zachowana od wszelkiego cienia grzechu, jak to orzeka sobór trydencki: „Zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej, kto by twierdził, że sprawiedliwy może uniknąć wszelkiego grzechu nawet powszedniego bez szczególnego przywileju, jaki na przykład dany był błogosławionej Dziewicy Maryi” (sesja 6, kan. 23).

2. **Zgodność Tradycji.** — Już św. Augustyn domaga się, by nie wspomniano o grzechu, gdy mowa o Najświętszej Pannie: „Przez cześć dla Pana nie chcę absolutnie, by wspomniano o grzechu, gdy chodzi o Dziewicę Maryję” (*De Natura et Gratia*, c. 34).

Św. Efrem tak się wyraża: „O Panno, oblubienico Boża i Pani nasza, Tyś była niepokalana i bez zmazy, cała czysta,

cała dziewicza i wolna od wszelkiej skazy, od wszelkiego grzechu” (*Orat. ad Dei Gen.*).

3. *Powody tego przywileju.* — Powody przywilejów Maryi, jakiegokolwiek by były, są zawsze te same. Św. Tomasz wymienia tylko trzy, kiedy mówi o zachowaniu od grzechu. Maryja była zachowana od grzechu: a) ponieważ była Matką Bożą; b) ponieważ była najściślej złączona z Jezusem Chrystusem; c) ponieważ była świątynią Bożej Mądrości.

607. III. Maryja wzorem wszystkich cnót zgodnych z Jej stanem.

1. *Świadectwo Ewangelii.* — Ewangelia święta dyskretnie ukazuje nam cnoty Maryi. I tak na przykład daje spostrzec Jej wiarę przy odwiedzinach św. Elżbiety: „Błogosławionaś, któraś uwierzyła”; Jej roztropność przy zwiastowaniu anielskim: „Jakże się to stanie?”; Jej pokorę: „Otom ja służebnica Pańska”; Jej posłuszeństwo: „Niechaj mi się stanie według słowa twego”; Jej miłość ku Jezusowi: „Bolejąc szukaliśmy ciebie”; Jej litość (w Kanie): „Wina nie mają”; Jej męstwo: „A pod krzyżem... stała”; Jej ducha modlitwy: „Trwali... na modlitwie... z Maryją, Matką Jezusa” i in.

2. *Świadectwo świętych.* — Św. Ambroży wylicza wiele cnót Maryi, stawiając je za wzór dziewczicom poświęconym Bogu. Św. Albert Wielki w traktacie o dwunastu przywilejach Maryi twierdzi, że Najświętsza Panna posiadała w stopniu wybitnym wszystkie cnoty, podczas gdy zwykli święci tylko jakąś jedną. A św. Bernard powiada, że „nawet cnoty mające za przedmiot zwykle akty spełniała Maryja w sposób niezwykły”.

608. IV. Zasługi Maryi.

1. *Ich znakomitość.* — Zasługi Maryi odpowiadały Jej świętości. W Maryi były skupione w stopniu doskonałym wszystkie warunki zasługi, a mianowicie: wolność i łaska. Wolna od pożądliwości i przeszkód paraliżujących naszą wolę, miała Maryja tylko jeden ideał: chwalić Pana postępując „według Jego słowa”, tzn. według Jego woli. Pełnia łaski, która Ją ogarniała, czyniła Ją zdolną do czerpania ze skarbnicy Ojca niebieskiego. Była „łaski pełna”, „znalazła łaskę u Boga”.

609. 2. Dla kogo zasługiwała?

A. Dla siebie. — Dla siebie zdobywała Maryja prawdziwe zasługi *de condigno*, powiększenie łaski, żywot wieczny i chwałę stąd płynącą.

B. Dla nas. — Będąc uczuciami i wolą jak najściślej powiązana z Boskim Synem stała się Maryja naszą Współodkupicielką w tym znaczeniu, że zasłużyła sobie na prawo swobodnego czerpania ze skarbnicy łask i zbawienia wysłużonych przez Odkupiciela. Słusznie więc nazywamy Maryję „Wszchemocą błagającą”.

C. Dla własnej godności. — Maryja bynajmniej nie zasłużyła sobie na łaskę wybrania na Matkę Bożą ani na przywileje z tego wolnego wyboru pochodzące; co do tego nauka Doktorów jest jednomyślna.

Jednakże przez to, że była wierna łasce Bożej, Maryja usprawiedliwiła wybór Boży. Św. Tomasz naucza, że „Błogosławiona Dziewica zasłużyła nosić Pana, nie w tym znaczeniu, że zasłużyła na Wcielenie, lecz w tym znaczeniu, że korzystając z łask otrzymanych wysłużyła sobie taki wysoki stopień czystości i świętości, jaki odpowiadał Matce Bożej” (*Summa theol.*, III, 2, 11, 3).

Tak też należy pojmować następujące słowa św. Hieronima: „Maryja była tak czysta, że zasłużyła sobie stać się Matką Zbawiciela” (Ep. ad Rom., c. 5).

To samo dotyczy następującego wersetu z *Regina Coeli*: „Któregoś zasłużyła nosić w swym łonie, zmartwychwstał”. „Zasłużyła” znaczy tutaj, że stała się godną przez pójście za głosem łaski Bożej.

II. CIELESNE PRZYWILEJE MARYI**Artykuł 3. — WIECZYSTE DZIEWICTWO****610. I. Nauka Kościoła.**

1. *Na czym polega dziewictwo?* — W znaczeniu ścisłym, fizycznym, dziewictwo jest to zupełna nietykalność ciała niewiasty, która nie miała stosunku z żadnym mężczyzną. W znaczeniu szerszym, moralnym, dziewictwo jest to stan duszy, która

ustrzegła się wszystkiego, co jest przeciwne czystości; jest to część ogólnej świętości.

Tutaj chodzi o dziewictwo w znaczeniu właściwym, cielesnym. Jest ono naturalnie nie do pogodzenia z macierzyństwem. Otóż Pan Jezus chciał, by Jego Matka mogła radować się jednocześnie dwoma najcudniejszymi aureolami niewiasty: dziewictwem i macierzyństwem. Jest to zdumiewający cud sprzeciwiający się normalnym prawom przekazywania rodzącego się życia.

611. 2. Maryja była zawsze dziewicą. — Maryja była dziewicą przez całe swoje życie: przed porodem, podczas porodu i po porodzie. Jest to artykuł wiary: „Jeśliby kto nie uznawał zgodnie z nauką Ojców Kościoła, że święta i niepokalana Dziewica Maryja, prawdziwa i rzeczywista Matka Boża, poczęła dziewiczo za sprawą Ducha Świętego i porodziła nieskalanie i zachowała nienaruszone panieństwo również i po porodzie, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (I sobór laterański, c. 3).

612. 3. Na czym ten dogmat polega? — Co do dziewictwa Maryi Kościół katolicki naucza:

A. Że stała się *Matką* jedynie mocą Bożą, tak że Jej Syn nie miał ojca ziemskiego. Moc Boża ukształtowała człowieczeństwo Zbawcy w łonie Maryi bez jakiegokolwiek interwencji ludzkiej.

B. Że Jezus *narodził się* w sposób cudowny, nie naruszając dziewictwa swej Matki. W sposób naturalny nie można wyjaśnić tego zdumiewającego faktu. Według katolickiej nauki Jezus wyszedł z łona swej Matki tak, jak po swym zmartwychwstaniu z grobu, nie naruszając pieczęci.

C. Że Maryja zawsze *pozostała* dziewicą po narodzeniu swego Boskiego Syna.

613. II. Nauka Tradycji i Pisma św.

1. **NAUKA OJCÓW KOŚCIOŁA.** — Tradycja chrześcijańska przekazała nam wiele świadectw dotyczących dziewictwa Maryi. Wszystkie wieki stwierdzały doskonale dziewictwo Matki Bożej. Wśród najzarliwszych obrońców znajdujemy w pierwszych wiekach następujące imiona:

A. Św. Ignacy, męczennik: „Uwielbiam Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, narodzonego prawdziwie z dziewicy” (Ad Smyrn. 1).

B. Św. Epifaniusz: „Któż kiedy poważił się wymówić imię Maryi nie dodając przy nim słowa Dziewica?” (Haer. 78, 6).

C. Św. Augustyn: „Dziewicą jest, gdy poczęła, dziewicą, gdy stała się brzemienną, dziewicą, gdy porodziła; zawsze jest dziewicą” (Serm. III, 1).

D. Św. Tomasz: „Należy więc twierdzić po prostu, że Matka Boża tak jak poczęła będąc dziewicą, tak też porodziła zostając dziewicą i również po porodzeniu pozostała zawsze dziewicą” (*Summa theol.*, III, 28, 3).

Tak więc można twierdzić, że od najdawniejszych wieków nauka Kościoła uznawała zawsze, że Matka Boża miała przywilej wieczystego dziewictwa. Symbol Apostolski twierdzi to również głosząc: „Narodził się z Maryi Dziewicy”.

614. 2. PISMO ŚWIĘTE O DZIEWICTWIE MARYI. — Ewangelisci: św. Mateusz i św. Łukasz nauczają wyraźnie o dziewictwie Maryi: „To wszystko się stało, aby się wypełniło, co jest powiedziane od Pana przez proroka mówiącego: Oto panna pocznie i porodzi syna i nazwą imię jego Emanuel; co się wykłada: Bóg z nami” (Mt 1, 22. 23). Tekst u św. Łukasza (1, 27-56) mówi wyraźnie, że anioł Gabriel został posłany do panny, że ta panna zgodziła się być matką Syna Bożego dopiero po zapewnieniu jej, że ten fakt przedziwny spełni się mocą Ducha Świętego, „bo nie masz nic niemożliwego u Boga”.

Tenże św. Łukasz (3, 23) zaznacza mówiąc o początkach publicznej działalności Chrystusa: „Jezus, gdy rozpoczynał działalność publiczną, miał lat około trzydziestu, będąc, jak mniemano, synem Józefa”.

615. III. Opozycja przeciw dogmatowi wieczystego dziewictwa.

1. KTO ZAPRZECZAŁ?

A. *W pierwszych wiekach.* — Tak zdumiewający dogmat spotkał się z opozycją przede wszystkim żydów, którzy nie uznawali godności dziewictwa. Od żydów ta herezja przeszła na ebionitów i gnostyków.

W czwartym wieku niektórzy apolinaryści i arianie przeczyli temu dogmatowi.

B. *W nowszych czasach.* — Pierwsi reformatorzy w wieku XV uznawali ten dogmat, ale oświadczyli, że nie ma on znaczenia dla pobożności chrześcijańskiej. Stopniowo jednakże protestanci odrzucili ten dogmat. Doszli tym samym do odrzucenia kultu Najświętszej Panny.

616. 2. TRUDNOŚĆ: BRACIA JEZUSA.

A. *Wzmianki Pisma świętego.* — Ewangelia święta i listy św. Pawła oraz Dzieje Apostolskie mówią o braciach Jezusowych: Jakubie, Józefie, Szymonie, Judzie i in., a nawet o Jego siostrach. I rzeczywiście czytamy u św. Mateusza, że podczas pobytu Pana Jezusa w Nazarecie rodacy zdumieni Jego mądrością i cudami w ten sposób wypowiedzieli swoje zdziwienie: „Skądże mu ta mądrość i moc? Czyż nie jest to syn cieśli i czyż matki jego nie zwą Maryja, a braci jego — Jakubem i Józefem, Szymonem i Judą? A siostry jego, czyż nie wszystkie znajdują się wśród nas? Skądże mu tedy to wszystko?” (Mt 13, 54-56).

B. *Znaczenie słowa brat.* — Trzeba wyjaśnić, że Pismo św. nazywa często braćmi jednostki złączone węzłem krwi, narodowości, powinowactwa lub nawet przyjaźni. Zresztą w Ewangelii świętej znajdujemy imię tej matki braci Jezusowych: „Maria, matka Jakuba i Józefa” (Mt 27, 56), „Maria Kleofasowa” (J 19, 25). W innym miejscu wymienia Ewangelia ojca: „synowie Alfeusza”, „synowie Zebedeusza”. Ci „bracia Jezusowi” są zatem synami Marii, żony Kleofasa, zwanego też Alfeuszem; są to więc Jego kuzyni, Jego krewni. Maria Kleofasowa była może rodzoną siostrą Najświętszej Panny lub jej kuzynką czy inną krewną. Zresztą jest to szczególnie mniejszej wagi (Campana, *Maria nel Dogma*, str. 636).

Jedno należy utrzymywać, a mianowicie, że Kościół nigdy nie uważał tych „braci i sióstr” Jezusowych za synów lub córki Maryi. Kościół zawsze nauczał, że Maryja była zawsze dziewicą, przed poczęciem, w czasie poczęcia i po porodzeniu Syna.

617. IV. Maryja, Panna nad pannami.

1. *Maryja, dziewica z łaski Bożej.* — Cieleśne dziewictwo Maryi to jeszcze nie wszystka Jej chwała. Dziewictwo duchowe odrywa człowieka od świata, a łączy z Bogiem, każe też gardzić przyjemnościami ciała, by dać wolność duszy we wzlotach nadprzyrodzonych. To dziewictwo jest owocem łaski Ducha Świę-

tego. Św. Augustyn twierdzi, że „prawdziwe dziewice mają w swym ciele coś bezcielesnego” (*De S. Virginit.*, III).

2. *Maryja wzorem dziewictwa.* — Takie było właśnie dziewictwo Maryi. Była to dyspozycja duszy gardzącej ziemią i jej przyjemnościami, a wznoszącej się ku niebu w stopniu jedynym, niezrównanym. Dlatego liturgia św. Jakuba nazywa Maryję: „chwałą dziewic”; a liturgia św. Epifaniasza: „księżną dziewictwa”; a św. Efreem nazywa ją: „koroną dziewictwa”; zaś św. Ildefons: „szczytem dziewictwa”; św. Anzelm: „matką dziewictwa”; św. Bernard: „pierwocinami dziewictwa” itd.

Kościół rzymski w swoich hymnach i litaniiach lubi stosować tytuł „*Virgo virginum*”, Panna nad pannami, czyli pierwsza wśród dziewic i ich świetlany wzór.

„Sub tuum praesidium confugimus, Virgo gloriosa et benedicta!”

Artykuł 4. — WNIEBOWZIECIE MARYI

618. I. Nauka Kościoła o wniebowzięciu. — Ewangelia święta i Dzieje Apostolskie podają kilka zaledwie faktów z ziemskiego życia Maryi. Kres ziemskiego pielgrzymowania Maryi jest nam znany tylko z Tradycji. Będziemy się obecnie zastanawiać nad Jej śmiercią, zmartwychwstaniem i wniebowzięciem.

1. ŚMIERĆ MARYI.

A. *Fakt niewątpliwy.* — Że Maryja umarła, jest faktem niewątpliwym. Mówi o tym Tradycja od pierwszych wieków. Przyczyną tej śmierci nie była starość ani choroba, lecz wola Boża i gorące pragnienie Maryi, by złączyć się w niebie z Boskim swym Synem.

B. *Nieznane okoliczności.* — Okoliczności tej śmierci są nam nieznane. Na podstawie przesłanek teologicznych możemy jednak twierdzić, że ta śmierć była łagodna i spokojna. Św. Franciszek Salezy tak się w tej sprawie wypowiada: „Słowem, Jej serce, Jej dusza i Jej życie były w niebie; jakże więc mogłaby dłużej pozostawać na ziemi?... Ogarnął Ją i zwyciężył ostatni zryw miłości, która Jej piękną duszę wprowadziła do nieba... zostawiając w Jej ciele błogosławionym zimną śmierć” (*Am. de Dieu*, VII, 13 i 14).

2. ZACHOWANA OD SKAŻENIA GROBU. — Jednakże ciało Maryi splaciwszy trybut śmierci zostało zachowane dla chwały. Nie możemy wprawdzie określić czasu i sposobu, ale niemniej jest rzeczą pewną, że zmartwychwstało do nowego życia, by połączyć się z duszą Maryi i wraz z nią wstąpić do chwały niebieskiej.

619. 3. WNIEBOWZIĘCIE MARYI. — Maryja została wzięta do nieba z duszą i ciałem, tak jak przedtem wstąpił tam Jezus. Ustalił się zwyczaj nazywania wejścia do nieba Pana Jezusa wniebowstąpieniem, a Maryi — wniebowzięciem. Ma to oznaczać, że Jezus przeniósł się tam własną mocą, podczas gdy Maryja została tam przeniesiona siłą Wszechmocnego.

Jednakże nie należy mniemać, że została fizycznie wzięta do nieba przez aniołów, ponieważ ciała chwalebne dzięki chyżości mogą się poruszać tak jak duchy. Jezus miał w sobie samym źródło swej chwały, Maryja natomiast otrzymała ją od Boga.

620. II. Powody wniebowzięcia Maryi.

1. *Jej godność Matki Bożej.* — Kościół święty głosi naukę o wniebowzięciu Maryi, a rozum znajduje tegoż powody. Pierwszym powodem tego przywileju była Jej godność Matki Bożej. Godziło się, by Syn, wszedłszy do chwały, wywyższył swą Matkę. Samo wywyższenie duszy Najświętszej Maryi nie wystarczało Sercu Jezusowemu. Ono pragnęło pełnego triumfu swej Matki. Chwała boskiego Zbawcy nie byłaby zupełna bez wniebowzięcia Maryi, z której On wziął swoją ludzką substancję.

621. 2. *Jej niezrównana świętość.* — Między Niepokalanym Poczęciem, czyli świętością początkową. Dziewicy Maryi, a Jej wniebowzięciem, czyli Jej świętością ostateczną, istnieje ścisły związek. Chociaż Maryja dzięki temu znakomitemu przywilejowi nie została zachowana od śmierci, to jednakże musiała być zachowana od skażenia. Śmierć była dla niej nowym etapem ku doskonałej świętości: przejściem do chwały. Maryja miała jak Jezus zatriumfować nad śmiercią przez niezwłoczne zmartwychwstanie do życia nowego i chwalebne. Magnificat pokoleń nie miał zatrzymać się u bram grobu, lecz wzbijać się ku wyżynom chwalebnej wieczności.

622. 3. *Jej wieczyste dziewictwo.* — Ciało, którego dziewictwo ustrzegł Bóg za cenę tylu cudów, nie mogło być pozostawione skażeniu grobu. Oto słowa św. Augustyna w tej sprawie: „Jeżeli rodzący się Jezus ustrzegł dziewictwo swej Matki, tedy mógł tym bardziej ustrzec ją od skażenia... Jezus Chrystus będąc sam zachowany od tej hańby, wybawił z niej również ciało Dziewicy, z której chciał wziąć naturę ludzką, boć przecież ciało Jezusowe jest ciałem Dziewicy” (Cyt. wg Campana, *Maria nel Dogma*, str. 696).

623. 4. *Miłość Jezusa Chrystusa ku Maryi.* — Innym powodem, dla którego miał Pan Jezus wsławić swą Matkę przez wniebowzięcie, jest Jego do Niej miłość nie tylko jako do Matki, ale również jako do uczestniczki Jego cierpień i upokorzeń. Czyż mógł zmartwychwstały i triumfujący Chrystus pozostawić w poniżeniu grobu Tę, która przez swe współcierpienia zasłużyła sobie na tytuł Współodkupicielki? Nie ulega wątpliwości, że tak jak Maryja „stała” pod krzyżem na Kalwarii, tak „siedzi” obok tronu swego Syna w niebie.

624. III. *Dzieje wiary we wniebowzięcie.*

1. *W pierwszych wiekach.* — Dzisiaj wiara we wniebowzięcie Maryi jest taka, że nikt z chrześcijan nie mógłby jej zaprzeczyć „bez wykolejenia się w wierze” i popadnięcia w herezję, ponieważ ta prawda została ogłoszona za dogmat. Nie zawsze tak było. Ojcowie pierwszych wieków czynią tylko lekkie aluzje do tej prawdy. Pierwszy mówi o niej wyraźnie św. Grzegorz z Tours (596). Jednakże w Kościele wschodnim święto Wniebowzięcia obchodzono już przed soborem efeskim (431).

625. 2. *Rozwój nauki o wniebowzięciu.* — W Kościele rzymskim od początku VI wieku pojawia się w kalendarzach wielu kościołów święto Maryi pod nazwą: złożenie, zaśnięcie, transitus, przeniesienie lub wniebowzięcie; ta ostatnia potem przeważa. Św. Modest, patriarcha Jerozolimy (632) tak się wyraża w przemówieniu o „zaśnięciu” Dziewicy: „O błogosławione Zaśnięcie chwalebnej Matki Bożej zawsze Dziewicy, która bynajmniej nie zaznała skażenia grobu, ponieważ wszechmocny Zbawca Jezus Chrystus zachował nienaruszenie ciało, z którego się narodził...” (*Summa aurea*, vol. V, 1131). W ciągu wieków zagadnienie to

coraz ściślej precyzowano, a wątpliwości co do wniebowzięcia można uważać za zupełnie usunięte od końca XI wieku.

626. 3. Nauka wielkich doktorów scholastycznych. — Wielcy teologowie scholastyczni średniowiecza, a zwłaszcza św. Albert Wielki, św. Tomasz z Akwinu i św. Bonawentura głosili wiarę we wniebowzięcie cielesne Maryi. Dla udowodnienia tej prawdy św. Albert Wielki zebrawszy różne argumenty oparte na Piśmie Świętym, Tradycji i liturgii oraz przesłanki teologiczne, taki wyciąga wniosek: „Te argumenty, jako też wiele innych świadczą jasno, że błogosławiona Matka Boża z ciałem i duszą została wyniesiona ponad chóry anielskie. Wierzymy w tę prawdę jako bezwzględnie pewną” (św. Albert Wielki, *Missus est*, str. 132).

W ciągu następnych wieków jednogłośnie nauczali o tej prawdzie: św. Bernardyn ze Sieny, św. Robert Bellarmin, św. Franciszek Salezy, św. Piotr Kanizjusz i in.; toteż przed ogłoszeniem dogmatu wiara w cielesne wniebowzięcie była już powszechnie przyjęta w Kościele katolickim.

4. Stan tej kwestii za pontyfikatu Piusa XII. — W roku 1942 opublikowano w dwu tomach setki tysięcy petycji przysłanych na sobór watykański z prośbą o ogłoszenie wniebowzięcia Maryi dogmatem wiary. Następnie Jego Świątobliwość Pius XII wezwał wszystkich biskupów świata katolickiego, by wyrazili swe poglądy oraz poglądy swoich wiernych w sprawie wniebowzięcia. Wyniki tej ankiety wyrażały niemal jednomyślne pragnienie episkopatu i wiernych, by najwyższy urząd Kościoła uroczyście określił ten przywilej Maryi.

627. IV. Definicja wniebowzięcia. — *W jakich warunkach można ogłosić taką definicję?* — Ogłoszenie dogmatem pewnej prawdy wiary dotąd nie zdefiniowanej, stanowi jeden z najwznioślejszych i najbardziej ważnych aktów nauczycielskiego urzędu Kościoła. W decyzjach tak ważnych obowiązuje więc roztropność i oględność. Czyni się to po zbadaniu stosowności i możliwości.

1. Stosowność definicji wniebowzięcia. — Rok Jubileuszowy 1950 uważał Ojciec św. Pius XII za stosowny, by przez taką definicję dać światu głębokie przeżycie i obudzić zbawienny zapał religijny.

Ta definicja miała się przyczynić do ożywienia ufności ludu chrześcijańskiego, do wzmocnienia nabożeństwa do Królowej Nieba. Doświadczenie dawnych wieków uczy, że każdorazowe ogłoszenie pewnego przywileju Maryi dogmatem wiary przynosiło Kościołowi wielkie korzyści.

628. 2. *Możliwość takiej definicji.* — Przedmiotem definicji może być tylko prawda objawiona. Kościół nie stwarza prawdy, lecz tylko ją ogłasza, o niej naucza.

Jeżeli jakaś prawda zawarta jest wyraźnie lub nawet tylko niewyraźnie w jednym z dwu źródeł Objawienia, to już wystarczy, żeby mogła stać się przedmiotem nieomyślnej definicji. Otóż fakt powszechnej wiary ludu chrześcijańskiego w jakąś prawdę religijną można uważać za dowód Bożego Objawienia, ponieważ taka wiara może pochodzić tylko od Boga. Powszechna wiara ludu chrześcijańskiego we wniebowzięcie usprawiedliwiała więc zdefiniowanie tej prawdy.

629. 3. *Uroczyste ogłoszenie wniebowzięcia.* — 1 listopada 1950 roku, w uroczystość Wszystkich Świętych, Jego Świątobliwość Pius XII ogłosił dogmat cielesnego wniebowzięcia Maryi.

Na placu św. Piotra w obecności ogromnej rzeszy 700 000 wiernych, 650 patriarchów, arcybiskupów i biskupów oraz 36 kardynałów podczas ceremonii, której splendor przewyższał wszelki dotychczasowy blask Kościoła, kardynał dziekan prosił Ojca świętego o przeczytanie bulli *Munificentissimus Deus*, głoszącej, że obecność Najświętszej Maryi Panny w niebie z ciałem i duszą jest prawdą wiary.

Po przedstawieniu dziejów dogmatu i powodów jego ogłoszenia Namiestnik Chrystusowy wyrzekł słowa następujące:

„Dlatego, zaniósłszy gorące modlitwy do Boga i wezwawszy pomocy Ducha Prawdy, na cześć Boga Wszechmogącego, który obsypał Maryję szczególną łaskawością, na chwałę Syna Jego, nieśmiertelnego Króla wieków i zwycięzcy grzechu i śmierci, na większą chwałę Jego najświętszej Matki i dla radości i podwyższenia całego Kościoła, autorytetem Apostołów Piotra i Pawła i Naszym ogłaszamy, orzekamy i definiujemy, że jest dogmatem przez Boga objawionym, iż Niepokalana Matka Boża zawsze Dziewica Maryja, po zakończeniu pielgrzymki życia ziemskiego została wzięta do chwały niebieskiej z duszą i ciałem.

Dlatego, jeśli by ktoś, co nie daj Boże, ważył się przeczyć temu, cośmy orzekli, lub dobrowolnie o tym powątpiewać, niech wie, że stracił boską i katolicką wiarę...”

Niezmierny entuzjazm, z jakim przyjęto tę najwyższą definicję, był wyrazem przywiązania ludu chrześcijańskiego do najwyższego urzędu nauczycielskiego oraz dowodem radości Kościoła walczącego z powodu dodania tego nowego klejnotu do prześwieatnej korony Matki niebieskiej, Królowej Nieba.

Kardynał-Dziekan (Tisserant) podziękował następnie Ojcu świętemu, który zaintonował *Te Deum* i śpiewał je wraz z ogromną rzeszą, a następnie wygłosił gorące przemówienie podkreślane raz po raz entuzjastycznymi okrzykami *mas.* Udzieliwszy odpustu apostołskiego przeszedł Ojciec święty do bazyliki watykańskiej, by odprawić Mszę świętą.

Przemówienie Ojca świętego świadczy wymownie o atmosferze jedynej w swoim rodzaju:

„...Od dawna oczekiwany dzień jest nareszcie Naszym i jest nareszcie waszym także. Głos wieków, a nawet, powiedzmy, głos wieczności — jest głosem Naszym, bośmy z pomocą Ducha Świętego orzekli uroczyste wspaiały przywilej Matki niebieskiej. Wasze okrzyki są wołaniem wieków rozbrzmiewającym dziś na tym przeogromnym czcigodnym miejscu, uświęconym chwałą chrześcijaństwa, tu bowiem jest miejsce duchowego spotkania wszystkich narodów, tu w tej chwili jest ono ołtarzem i świątynią waszej wylewającej się pobożności. Bicie waszych serc, ruch warg wprawia niejako w drganie nawet kamienie tej Patriarchalnej Bazyliki i zdaje się, że wraz z nimi odzywają się tajemnicze głosy niezliczonych a czcigodnych świątyni wzniesionych w tylu krajach na cześć Wniebowzięcia, stanowiąc pomnik jedności wiary, ziemski cokół niebieskiego tronu chwały Królowej świata.

W tym radosnym dniu zstępuje niewątpliwie cząstka niebios wraz z potokiem anielskiego wesela, spływając na cały Kościół walczący, rozlewa się rzeka łaski i wiedzy, obfite źródło wzrostu świętości w duszach...”
(*Osservatore Romano*, 2 listopada 1950).

CHWAŁA I MOC MARYI

Artykuł 1. — CHWAŁA MARYI W NIEBIE

630. I. Wniebowzięcie Maryi.

1. *Trudność tematu.* — Wniebowzięcie Maryi to pieczęć Boża zamykająca cały ciąg przywilejów przez Boga jej udzielonych.

Wprowadzając Ją do chwały Wszechmocny po raz ostatni przyłożył rękę do tego arcydzieła swej mądrości i miłości. W tym dniu Maryja posiadała „królestwo zgotowane Jej przez Ojca od założenia świata” (Mt 25, 34).

By godnie opiewać triumf Maryi, trzeba by było w nim uczestniczyć, a i wówczas zabrakłoby słów do wypowiedzenia wszystkiego, boć według św. Pawła: „Czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało i w serce człowiecze nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 9). Jeżeli taką chwałę przeznaczył Bóg zwykłym wybrańcom, to jak można wyrazić splendor Matki Bożej?

631. 2. Co nam mówi liturgia? — Słowa nasze o wniebowzięciu Maryi to mowa ślepcy chwającego obraz lub głuchego sławiącego czar muzyki... Zadowolmy się powtórzeniem tekstów liturgicznych przeznaczonych na ten chwalebny dzień. Pierwsza antyfona laudesów tak brzmi: „Wzięta jest Maryja do nieba; radują się aniołowie i śpiewają chwałę Pana”. W tymże oficjum podczas jutrzni odmawia się następującą antyfonę: „Święta Matka Boga wyniesiona jest ponad chóry anielskie i stała się władczynią niebios”.

Tak więc Kościół opiewa triumf Maryi: niebo radośnie święci jej wejście do chwały; Maryja otrzymuje chwałę przewyższającą chwałę aniołów i świętych.

632. 3. Słowa Doktorów Kościoła. — „W tym dniu, mówi św. Bernard, niebo przybrało jakoby inny wygląd, zostało bowiem oświecone nową jasnością: blaskiem niezagaszonym przeczystej Dziewicy” (Serm. *De Assumpt.*, I). „Przy wniebowstąpieniu Pana Jezusa, mówi św. Piotr Damian, nie było Matki Syna Bożego; przy triumfie Maryi nie brak niczego ani nikogo” (Serm. 40 *in Assumpt. B. V. M.*).

Naprzeciw Syna wyszli aniołowie; naprzeciw swej Matki wyszedł sam Syn Boży: „Któraż to jest, która wstępuje z puszczy, opływająca rozkoszami, oparta o miłego swego?” (PnP 8, 5). „Któraż to jest, która idzie jak zorza powstająca, piękna jak księżyc, wybrana jak słońce, ogromna jak wojsko uszykowane do boju?” (PnP 6, 9). „Podnieście się, bramy wieczne...” (Ps 23, 7).

633. II. Wywyższenie Maryi w niebie.

1. *Miejsce Maryi w niebie.* — Wejście Maryi do nieba zostało

uwieńczone jej wyniesieniem ponad wszystkie chóry aniołów i świętych, to znaczy, że Maryja otrzymała niezrównaną chwałę i szczęśliwość. Jeden tylko tron jest jeszcze wspanialszy, tron Jezusowy. Tak jak Jezus „siedzi po prawicy Bożej”, tak Maryja króluje po prawicy Jezusowej. Nawet aniołowie, choć z natury wyżsi są od Maryi, niżsi są od Niej w chwale. A przecież św. Jan widząc jednego z tych aniołów, upadł na kolana, by oddać mu chwałę (Apok 22, 8). Maryja zajmuje osobne, szczególne miejsce: Jej chwała ma wyższy charakter niż chwała innych stworzeń.

„Dziewica Maryja została wyniesiona ponad wszystkie chóry anielskie; żadna istota będąca tylko stworzeniem nie jest od Niej wyższa ani też Jej równa” (św. Bonawentura, *Sup. Luc. Beatam me...*).

634. 2. Wiedza Maryi w niebie. — Chwała Maryi przewyższa chwałę wszystkich wybranych, ponieważ ona posiada większą wiedzę o Bogu. Jasne, bezpośrednie, wewnętrzne poznanie Boga stanowi istotę wiecznej szczęśliwości, jak o tym uczy Pan Jezus: „To jest życie wieczne, aby poznali Ciebie, jedynego Boga prawdziwego i tego, któregoś posłał, Jezusa Chrystusa” (J 17, 3). Wszyscy święci znają Boga, ale nie wszyscy jednakowo. Wszyscy Boga oglądają, ale nie w jednakowym stopniu: jak astronomowie oglądają gwiazdy mniej lub więcej wyraźnie, zależnie od narzędzi, jakimi dysponują, tak i święci poznają Boga mniej lub więcej intensywnie zależnie od posiadanego stopnia światła chwały (nr 82 i 865).

Otóż światło chwały, jakim cieszy się Maryja, ustępuje tylko temu, jakie posiada dusza Zbawcy. Maryja przenika wspaniałość Bożą w taki sposób, o jakim inni święci nie mają wyobrażenia. Ona jest Stolicą Mądrości: ona zna Boga i raduje się Nim tak, jak to jest w ogóle możliwe istocie będącej tylko stworzeniem. W Bogu poznaje Ona również wszystkie rzeczy stworzone. Jako Królowa świata wie o wszystkim, co się tu dzieje. Jako Współodkupicielka i Matka ludzi zna ich wszystkich w Bogu i uczestniczy w miłości, jaką On ich darzy.

635. 3. Miłość Boża Maryi w niebie. — Miłość jest owocem poznania. Im głębiej dusza wnika w piękność i nieskończoną wielkość Boga, tym więcej Go miłuje. Tak więc Maryja kocha Boga więcej niż wszyscy aniołowie i święci. Wszystek święty ich żar to tylko iskry w porównaniu z ogniem, jakim serce Maryi płonie

ku Bogu. Dlatego to Maryja nazwana jest „Matką pięknej miłości: Mater pulchrae dilectionis” (Ekli 24, 17).

636. 4. *Radość Maryi w niebie.* — Radość świętych zależna jest od tego, jak Boga znają i jak Go miłują. Ponieważ Bóg jest najwyższym dobrem, dlatego też im więcej święci znają Go, im bardziej Go miłują, tym są szczęśliwsi. Otóż Maryja „raduje się w Bogu Zbawicielu swoim” więcej niż wszyscy inni błogosławieni, ponieważ zna Boga i miłuje Go w sposób niezrównanie wyższy. Ta, co była na ziemi Matką bolesną, teraz opływa w wieczne i niewysłowione radości i pociechy. Maryja ogląda Boga, raduje się Nim, słusznie tedy pobożność chrześcijańska nazywa ją: „Błogosławioną Panną Maryją”, w której wypełniło się proroctwo przez Nią samą wyśpiewane w Jej Magnificat.

637. 5. *Ciało Maryi w niebie.* — Maryja raduje się w niebie cieleśnie i duchowo. Ciało Maryi, oprócz darów właściwych ogólnie ciałom chwalebny, jaśnieje wspaniałością niezrównaną, czyniącą je doskonałym obrazem ciała Chrystusowego. Jeśli Eucharystia zapewnia ciałom chwalebny szczególny blask, cóż powiedzieć o ciele Maryi, źródle i sanktuarium ciała Jezusowego? Czyż ciało Maryi nie jest poniekąd ciałem Chrystusowym? Chwała ciała Chrystusowego udziela się ciału Maryi jak płomień płomieniowi.

„Wszystka piękna jesteś, wielce umiłowana i żadnej zmazy nie ma w tobie” (PnP 4, 1-7).

638. III. *Maryja, Królowa nieba i ziemi.*

1. *Maryja, Królowa nieba.* — W encyklice *Ad diem illum*, św. Pius X twierdzi, że „Maryja jako Królowa zasiada w niebie po prawicy Syna swego”. Naprawdę bowiem Dziewica Maryja jest Królową nieba, jak to opiewa liturgia wielkanocna, wołając na cześć Matki zmartwychwstałego Zbawcy: „Regina Caeli, laetare, alleluja!”

Maryja jest tedy Królową nieba dla swego wyniesienia ponad wszystkich i dla swej mocy. Przyjrzyjmy się tutaj najwyższemu wyniesieniu Maryi, a o Jej mocy powiemy w następnym artykule.

Królowa Aniołów, bo przewyższa ich czystością, świętością i chwałą.

Królowa Patriarchów, bo dała im spełnienie ich oczekiwań Mesjasza.

Królowa Proroków, gdyż sama jest prorokinią, a prorokom dała Zbawcę.

Królowa Apostołów, jest bowiem Matką Oczekiwania narodów, ukazała Go światu i ofiarowała za nasze zbawienie.

Królowa Męczenników, bo uczestniczyła w cierpieniach Chrystusowych.

Królowa Dziewic, ponieważ przewyższa wszystkie czystością dziewiczą, którą złączyła z macierzyństwem.

Królowa Wszystkich Świętych, gdyż cały dwór niebieski jest jej poddany: ona jest szafarką radości wybranych i przez swą obecność pierwszym jej źródłem po Bogu.

639. 2. *Maryja, Królowa świata.* — Maryja swe królestwo miłości i łaskowości rozciąga również na całą ziemię. Ona jest naszą Królową, ponieważ jest naszą Matką i naszą Współodkupicielką. Jest Królową przez swe wszechmocne za nami u Syna swego wstawiennictwo.

Leon XIII w swych licznych encyklikach maryjnych sławi często Maryję jako Królowę i Panią. I tak na przykład w encyklice *Fidentem* twierdzi, że „Królowa świata jaśnieje w niebie uwieńczona prześwietnym diademem”. Tenże papież kazał w swym imieniu ukoronować statuę Maryi, Królowej Świata, czczonej we Fryburgu w Szwajcarii.

„Bóg zastrzegł sobie odnowienie ostatnich czasów świata przez triumf Maryi. Wychowuje swych wybranych w Maryi i przez Maryję” (św. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie*).

Możemy więc z pełną ufnością powtarzać za Kościołem: „Witaj, Królowo, Matko miłosierdzia, życie, słodyczy i nadziejo nasza, witaj!” (*Salve Regina*).

Artykuł 2. — MOC WSTAWIENICTWA MARYI

640. I. Nauka o wstawiennictwie, czyli pośrednictwie.

1. JEZUS CHRYSZTUS ŹRÓDŁEM I NAJWYŻSZYM SZAFARZEM ŁASKI.

A. *Źródło łaski.* — Przez ofiarowanie samego siebie na krzyżu Jezus Chrystus dokonał odkupienia rodzaju ludzkiego. Prze-

najdroższa Krew Syna Bożego była okupem przeobfitym za wszystkie długi zaciągnięte przez ludzkość względem sprawiedliwości boskiej (nr 468).

Przez swą ofiarę Zbawiciel zostawił ludziom skarbiec niewyczerpany łask; z tej pełni bierze początek zbawienie wszystkich i każdego (J 1, 16). Ale to odkupienie dopiero wtedy przynosi duszom pożytek, gdy jest im indywidualnie aplikowane.

B. Szafarz łaski. — Najwyższym szafarzem owoców Odkupienia jest sam Jezus Chrystus. Dzieło Odkupienia na Kalwarii nie zakończyło się: trwa poprzez wieki. Jezus jest dla wszystkich życiem i nikt nie może być zbawiony bez Jego zbawczego oddziaływania. Wszystkie dary, wszystkie łaski mają swe źródło w Jego świętym człowieczeństwie. Jesteśmy członkami Jego mistycznego Ciała; zawdzięczamy swe życie tylko jedności naszej z Głową, Wodzem. Nasze czyny mają wartość nadprzyrodzoną tylko o tyle, o ile są spełnione w imię Jezusowe, „bo jeden jest... pośrednik” (1 Tym 2, 5); „mamy u Ojca rzecznika, Jezusa Chrystusa” (1 J 2, 1). Skoro Jezus wstawia się za nami (Hebr 7, 25), Jego modlitwa jest zawsze wysłuchana (Hebr 5, 7).

641. 2. ŚWIĘCI UCZESTNICZĄ W POŚREDNICTWIE JEZUSA CHRYSZTUSA.

A. Opatrzność posługuje się przyczynami drugorzędnymi. — Tak w porządku nadprzyrodzonym, jak i w porządku przyrodzonym posługuje się Bóg przyczynami drugorzędnymi. Jezus, Pośrednik najwyższy, wszechmocny, nie wyłącza dalszych pośredników. Ci pomocnicy, których moc jest całkowicie zależna od zasług Chrystusowych, stanowią wspaniałą hierarchię w porządku zbawienia.

Mamy przede wszystkim widzialnych pośredników łaski; są nimi na przykład kapłani udzielający sakramentów, kaznodzieje głoszący słowo Boże...

Dalej idą dusze wszystkich sprawiedliwych, którzy przez swą łączność z Chrystusem w Ciele mistycznym oraz przez swe modlitwy mogą uzyskać łaski na chwałę Bożą lub dla dobra bliźniego, jak to niejednokrotnie zaleca św. Paweł w swych listach: „Proszę was tedy, bracia, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez miłość Ducha Świętego, abyście mnie wspierali waszymi modlitwami przed Bogiem” (Rz 15, 30).

B. *Moc wstawiennictwa świętych w niebie.* — Moc wstawienictwa, jaką darzy Bóg świętych na ziemi, wzrasta jeszcze po ich wstąpieniu do szczęśliwości niebieskiej. Błogosławieni wraz z Jezusem i przez Jezusa stają się rzecznikami naszego zbawienia, wyjednávają nam łaski, jakich potrzebujemy. Św. Jan mówi w Apokalipsie, że widział anioła przedstawiającego modlitwy świętych w złotej kadzielnicy (8, 3).

Jednakże pośrednictwo Chrystusowe jest bezwzględnie konieczne, niezbędne; natomiast pośrednictwo świętych jest tylko bardzo pożyteczne. Jezus przemawia we własnym imieniu, na mocy własnych zasług; święci — w imię Jezusowe. Jest więc różnica między wstawiennictwem Jezusowym i wstawiennictwem świętych, różnica co do natury wstawiennictwa.

Zrozumienie tych pojęć ułatwi nam rozważanie o mocy pośrednictwa Maryi.

642. II. Pośrednictwo Maryi jest wyższe. — Moc wstawiennictwa Maryi jest większa niż innych świętych odpowiednio do wyższości zasług i chwały Matki Bożej. Przewyższa ich zwłaszcza:

1. *Pod względem powszechności.* — Pan Jezus poucza uczniów: „W domu Ojca mego mieszkań jest wiele” (J 14, 2), dając przez to do poznania, że nie wszyscy święci mają taką samą nagrodę i taką samą moc.

Moc Maryi jest powszechna tak co do łask, jak i co do osób. Wszyscy wzywający Maryi mogą ufać, że będą wysłuchani. „Ona jest po prawicy Jezusa, Syna Jej jedynego, Pana naszego; Ona przedkłada swoje prośby i wszystko, o co prosi, otrzymuje; nigdy nie prosi na próżno” (bulla *Ineffabilis*).

Maryja jest nie tylko „łaski pełna”, lecz posiada także moc rozlewania jej na wszystkich ludzi. Ona jest szafarką pełni łask będących w Chrystusie; Ona wybawia ze wszystkich niebezpieczeństw; Ona wspiera we wszystkich walkach.

643. 2. Pod względem skuteczności. — Inni święci nie zawsze bywają wysłuchani, gdyż moc ich wstawiennictwa jest ograniczona. Maryja niezawodnie uzyskuje wszystko, o co prosi: Ona jest wszechmocą błagającą. Suarez naucza, że modlitwa Maryi jest skuteczniejsza niż modlitwa całego dworu niebieskiego. Podczas gdy święci modlą się jako przyjaciele Boga, Maryja błaga Go jako Matka Boża. Dlatego to Kościół ucieka się do Maryi

częściej i goręcej niż do innych świętych. Tak jak swoim Apostołom przyrzekł Pan Jezus, że czynić będą na ziemi większe cuda niż te, które On czynił, podobnie zdaje się darzyć swą Matkę w niebie większą władzą niż ta, którą sam sprawuje.

644. 3. Pod względem trwałości. — Ciągła trwałość wstawienictwa Maryi to jeszcze jeden objaw Jej wyższości nad innymi świętymi. Chwała i moc świętych zdają się być ograniczone do pewnych epok. W XIX wieku na przykład był niezwykle popularny kult św. Filomeny. Św. Józef mało znany w pierwszych wiekach, teraz jest coraz więcej czczony. Tak jak moc Maryi rozciąga się na wszystkie łaski i na wszystkich ludzi, tak też rozciąga się na wszystkie czasy, „z pokolenia w pokolenie”.

645. III. Podstawy mocy Maryi. — Trzy są główne podstawy mocy Maryi u Boga.

1. *Jej wyjątkowa świętość.* — Wyjątkowa świętość Maryi jest pierwszą podstawą niezrównanej mocy Jej wstawiennictwa. Niepokalanie poczęta wzrastała wciąż w łasce i świętości. „W nagrodę za Jej głęboką pokorę Bóg dał Jej władzę i posłannictwo, by trony opróżnione przez upadłych skutkiem pychy aniołów obsadzała świętymi. Taka jest wola Najwyższego, który wywyższa pokornych, by niebo i ziemia ulegały nakazom pokornej Maryi; On uczynił Ją panią nieba i ziemi, wodzem swych wojsk, skarbniczką swych bogactw, szafarką swych łask, sprawczynią wielkich cudów, wynagradzającą za ród ludzki” (św. Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie*).

646. 2. Godność Współodkupicielki. — Ścisłe współdziałanie Maryi w dziele Odkupienia daje Jej niejako prawo do zasług Zbawcy. Choć te zasługi nie należą do Niej z tytułu sprawiedliwości, to jednak ma do nich prawo według miary i wielkości własnych zasług. Bez Maryi nie mielibyśmy ani Jezusa, ani skutków Jego odkupienia. „Wyniesiona ponad wszystkie stworzenia w świętości i łączności z Chrystusem oraz wezwana przez Chrystusa do uczestnictwa w dziele zbawienia ludzkości, wyprasza nam w pewnym sensie to, co Chrystus nam wysłużył zasługą sprawiedliwości, i Ona jest pierwszą szafarką w rozdawnictwie łask” (Pius IX, bulla *Ineffabilis*).

647. 3. Godność Matki Bożej. — Główną podstawą mocy Maryi jest jej godność Matki Bożej. Wobec tej godności nikną wszystkie inne: Syn niczego swej Matce nie odmówi. „Proś, matko moja, bo mi się nie godzi, abym odwrócił oblicze twoje” (3 Król 2, 20), mówi Salomon. Ten stosunek synostwa i macierzyństwa trwa przez wieki. Przez wieki będzie Jezus Synem Maryi; przez wieki będzie miał dla Niej szacunek. Przez wieki winien Jezus gloryfikować swą Matkę, słać Ją i wysłuchiwać Jej prośb. Była uczestniczką ziemskiej słabości i upokorzeń Jezusowych, dlatego teraz uczestniczy w Jego mocy i chwale. Skoro Bóg zechciał dać nam Jezusa przez Maryję pierwszym razem, tedy nie przestaje udzielać nam przez Maryję łask wysłużonych przez Jezusa.

„Z powodu uczestnictwa Maryi w trwogach i boleściach jej Boskiego Syna, ta Dziewica błogosławiona została u Niego pośredniczką i najmożniejszą orędowniczką całej ziemi” (Pius IX, bulla *Ineffabilis*).

648. IV. Maryja Pośredniczka wszystkich łask. — Nauka, że Maryja jest pośredniczką wszystkich łask, zyskuje coraz to więcej zwolenników wśród teologów i wiernych naszych czasów. Przedstawmy ją tutaj krótko.

1. POŚREDNICTWO JEZUSA A POŚREDNICTWO MARYI. — Św. Paweł (1 Tym 2, 5) nazywa Pana Jezusa Pośrednikiem, ponieważ stanął między swym Ojcem i ludźmi, by ich pojednać we wzajemnej przyjaźni. Mając naturę i Boga, i człowieka w jednej Osobie mógł w sobie samym pogodzić człowieczeństwo z bóstwem. Jest On Pośrednikiem doskonałym, powszechnym.

Analogicznie Najświętsza Maryja Panna, choć niższa od Jezusa, jest dzięki swej godności Matki Bożej i Matki ludzi szczególnie pośredniczką między swym Boskim Synem i ludzkością. Modlitwy świętych w niebie i na ziemi winny przechodzić przez pośrednictwo Maryi, żeby przyjęte były przez jej Syna.

„O Panno, jeśli Ty milczysz, żaden inny święty nie może błagać ani nam pomóc; kiedy Ty się wstawiasz, inni też mogą prosić i pomóc nam” (św. Anzelm, Orat., XLVI, ad B. V.).

649. 2. MARYJA POŚREDNICZKA WSZYSTKICH ŁASK.

A. *Pośrednictwo Maryi.* — Pośrednictwo Maryi jest tak powszechne, jak pośrednictwo Jezusowe, ale różni się odeń co do

natury. Jezus jest pośrednikiem naturalnym, na mocy swych własnych zasług, podczas gdy pośrednictwo Maryi czerpie swą skuteczność z krwi i pośrednictwa Boga-Człowieka. Jedno jest pośrednictwem pierwszorzędnym i doskonałym, drugie pośrednictwem podporządkowanym i narzędnym.

B. *Wszystkie łaski.* — Określenie „wszystkie łaski” znaczy te łaski, które nam wysłużył Jezus Chrystus; a więc: łaska uświęcająca, cnoty wlane, dary Ducha Świętego i wszelka pomoc indywidualna, jakiej potrzebujemy do uświęcenia się, do zwycięstwa w pokusach, do wytrwania w przyjaźni z Bogiem, jednym słowem, wszystkie dobra nadprzyrodzone.

650. 3. PODSTAWA WIARYGODNOŚCI NAUKI O POWSZECHNYM POŚREDNICTWIE MARYI.

A. *Podstawy teologiczne.* — „Nie ulega wątpliwości — mówi Bossuet — że skoro Bóg zechciał dać nam Jezusa Chrystusa przez Najświętszą Pannę, a Bóg darów swych nie żałuje, tedy porządku tego nie zmienia. Jest i na zawsze pozostanie prawdą, że jeśliśmy przez Jej miłosierdzie otrzymali powszechne źródło łaski, to za Jej pośrednictwem otrzymamy również wszelkie aplikacje łaski, dostosowane do poszczególnych wypadków, jakie składają się na życie chrześcijańskie. Tak jak Jej macierzyńska miłość przyczyniła się do naszego zbawienia w tajemnicy Wcielenia, będącej powszechnym źródłem łaski, tak też współdziałać będzie przez wieki we wszystkich innych sprawach, jakie wypływają z tego źródła” (Serm. Immac. Concept.).

Maryja jako Matka ludzi współdziałała w rodzeniu, wychowaniu i rozwoju ich życia nadprzyrodzonego. Wszystkie łaski Boże zmierzają do ukształtowania w nas mistycznego Chrystusa i do Jego rozwoju aż do doskonałości. Otóż skoro Chrystus cieleśnie „począł się z Dziewicy Maryi za sprawą Ducha Świętego”, tedy Jej działanie nie powinno być odłączone od działania tegoż Ducha Świętego w wychowaniu Chrystusa mistycznego.

651. B. *Nauka Tradycji.*

a) Już w pierwszych wiekach (III i IV) słyszymy słowa św. Germana z Konstantynopola zwrócone do Maryi: „O Przeczysta, nikt nie otrzymuje darów Bożych, jak tylko przez

Ciebie; nikomu nie jest udzielana łaska Boża, jak tylko przez Ciebie, o Najczcigodniejsza!" (Homil. de Zcna Deip.).

b) Św. Piotr Damian. — „Dziewica dzierży w swych rękach wszystkie bogactwa Bożego miłosierdzia” (Serm. I, De Nativit.).

c) Najjaśniej jednak głosił tę naukę św. Bernard: „Bóg złożył w Maryi pełnię wszelkiego dobra; wszystka nasza nadzieja, łaska, zbawienie od niej pochodzi... Czcijmy więc Maryję całym sercem, najserdeczniejszymi uczuciami, wszystkimi pragnieniami, gdyż taka jest wola Tego, który zechciał, byśmy wszystko mieli przez Maryję” (Sermo de Aqueductu).

d) Św. Tomasz uczy tak samo: „Błogosławiona Dziewica nazwana jest pełną łaski, ponieważ to boskie życie rozlewa na wszystkich ludzi. Wielką to jest rzeczą posiadać łaskę wystarczającą do zbawienia wielu dusz; ale najwyższym stopniem jest posiadanie łaski wystarczającej do zbawienia całego rodzaju ludzkiego. Taki właśnie przywilej ma Chrystus i Jego Matka. We wszelkich niebezpieczeństwach możesz u Niej znaleźć zbawienie, dla wszystkich aktów cnót możesz liczyć na Jej pomoc. Ona mówi o sobie w Piśmie świętym (Ekli 24, 25): „We mnie wszelka nadzieja życia i cnoty” (Comm. in Sal. Angel.).

e) Św. Bernardyn ze Sieny w szczególny sposób podkreśla tę naukę: „Podobnie jak siły witalne przechodzą z głowy do ciała przez szyję, tak i łaski spływają z głowy, którą jest Chrystus, do ciała mistycznego za pośrednictwem Najświętszej Panny. Taki jest porządek łask Bożych: Z Boga spływają na Chrystusa; z Chrystusa na Jego Matkę, a przez nią rozlewają się na Kościół... Nie waham się powiedzieć, że ta Dziewica otrzymała pewną jurysdykcję nad wszystkimi łaskami. Wszystkie dary, cnoty i łaski Ducha Świętego przechodzą przez Jej ręce, a ona nimi szafuje wedle upodobania... Prawdziwa Królowa, choć błagająca, zasiada po prawicy swego Syna. I jaką prośbę można by porównać z tym błaganiem macierzyńskim?” (Pro fest. V. M., s. 5, c. 8).

f) Św. Grignon de Montfort: „Bóg Syn dał Matce swej wszystko, co swym życiem, śmiercią i swymi nieskończonymi zasługami i przedziwnymi cnotami wysłużył. Uczynił Ją szafarką tego wszystkiego, co Mu Ojciec dał w dziedzictwie.

Przez Nią daje On członkom swoim udział w swych zasługach i cnotach, przez Nią rozdaje On łaski swoje. Maryja jest Jego kanałem tajemniczym, przez który płyną łagodnie a obficie bogactwa Jego miłosierdzia... tak, że Ona jedna wszystkie rozdziela dary i łaski, dając, komu chce, ile chce, jak chce i kiedy chce. Toteż nikt z ludzi nie otrzyma żadnego daru niebieskiego, który by nie przeszedł przez Jej dziewicze ręce; albowiem wołą Boga jest, byśmy wszystko mieli przez Maryję” (dz. cyt., cz. 1, r. 2).

652. C. Świadectwo papieży. — Jakkolwiek nauka, o której tu mowa, nie jest prawdą zdefiniowaną, to jednak oficjalne i uroczyste nauczanie papieży nie przedstawiałyby ani nie zalecałyby wiernym przekonania nie opierającego się na silnych podstawach dogmatycznych i nie będącego wyrazem ogólnego wierzenia Kościoła. Niech wystarczy kilka następujących świadectw:

a) **Benedykt XIV** na początku bulli *Gloriosae Dominae* głosi, że „Maryja jest jakoby niebieskim kanałem, przez który zstępują do serc biednych śmiertelników zdroje wszystkich łask i wszystkich darów”.

b) **Pius IX** i św. **Pius X**. — W pięćdziesiątą rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu św. Pius X w encyklice *Ad diem illum* podejmuje słowa Piusa IX: „Maryja przez złączenie z Chrystusem wołą i cierpieniami zasłużyła stać się najgodniejszym prześlaniem zgubionego świata, a następnie szarfarką wszystkich darów wysłużonych nam przez Chrystusa przez Jego krew i śmierć” (bulla *Ineffabilis*).

c) **Leon XIII** jeszcze jaśniej się wypowiada w encyklice *Iucunda Semper*: „Wszelka łaska udzielona ludziom dochodzi do nich po trzech doskonale zharmonizowanych stopniach: Bóg je przekazuje Chrystusowi, od Chrystusa przechodzą one do Najświętszej Panny, a z rąk Maryi zstępują do nas”.

d) **Benedykt XV** w r. 1921 pozwolił diecezjom belgijskim, a był skłonny pozwolić również innym diecezjom, gdyby o to prosiły, obchodzić święto ku czci **Maryi Pośredniczki** wszystkich łask z osobnym oficjum, w którym czytamy podczas Inwatorium Jutrznii: „Pójdźcie, uczcijmy Chrystusa Odkupiciela, który zechciał, by wszystkie dobra przychodziły do nas przez Maryję”.

e) Pius XI ustanowił trzy komisje teologów w Belgii, w Hiszpanii i w Rzymie dla gruntownego zbadania nauki o powszechnym pośrednictwie Maryi i orzeczenia, czy może być ogłoszoną za dogmat wiary. To świadczy, jak się tym interesował.

f) Pius XII, kiedy był jeszcze Sekretarzem Stanu, przedstawił wyczerpująco naukę o powszechnym pośrednictwie Maryi z racji 70-lecia „Bractwa Matki Boskiej dobrej śmierci” (Oss. Rom., 8. XI. 1933).

653. 4. ŚWIĘTO I OFICJUM O MARYI POŚREDNICZCE WSZYSTKICH ŁASK.

A. *Święto zatwierdzone.* — Święto Maryi Pośredniczki wszystkich łask zostało zatwierdzone przez Benedykta XV 12 stycznia 1921 roku. Wyznaczono je na dzień 31 maja. Choć specjalnie jest zatwierdzone dla Belgii i Hiszpanii, to jednak łatwo dawano zezwolenie wszystkim diecezjom, które o to prosiły. Kardynał Mercier, ówczesny prymas Belgii, był jednym z najgorętszych pionierów tego święta.

B. *Oficjum święta.* — Liturgia tego święta głosi niejednemu raz moc Maryi, i to w wyrażeniach bynajmniej nie metaforycznych. Hymny, antyfony, lekcje na jutrznię czerpane z pism św. Efrema, św. Germana z Konstantynopola, św. Bernarda i św. Bernardyna ze Sieny są hołdem składanym potędze pośrednictwa Maryi. Kolekta mszy jest streszczeniem nauki o Maryi Pośredniczce: „Panie Jezu Chryste, Pośredniku nasz u Ojca, któryś Najświętszą Pannę, Matkę swoją, uczynił i naszą Matką oraz Pośredniczką u siebie, spraw, by każdy, kto zwróci się do Ciebie z prośbą o dobrodziejstwa, z radością otrzymał je przez tę Pośredniczkę”.

654. 5. ZASTRZEŻENIA DOTYCZĄCE TEGO WIERZENIA.

A. *Pierwsze zastrzeżenie:* Sam tylko Jezus Chrystus jest pośrednikiem; a zatem nie można przyjąć, że Maryja jest powszechną szafarką łask.

Odpowiedź: Należałoby więc zaprzeczyć w ogóle pośrednictwu świętych. Przecież co innego jest pośrednictwo pierwszorzędne i doskonałe, a co innego pośrednictwo podporządkowane i narzędne (por. nr 649).

B. *Drugie zastrzeżenie*: Jeżeli wszystkie łaski przychodzą przez Maryję, to czemu i Kościół, i sam Pan Jezus każą odmawiać modlitwy, w których nie ma wzmianki o Maryi?

Odpowiedź: Można analogicznie powiedzieć, że nawet w najwspanialszej modlitwie, w *Pater noster*, nie ma wzmianki o Panu Jezusie. To, co nie jest zawarte formalnie w słowach, tkwi w naturalny sposób domyślnie w treści.

C. *Jeszcze jedno zastrzeżenie*: O ile prośby Maryi są zawsze niezawodne, nawet i wtedy gdy się zwracamy wprost do Boga, po cóż tyle modlitw do Maryi?

Odpowiedź: Pan Jezus chce, by Matkę Jego czczono w Jej przywilejach, a tę cześć czyni warunkiem otrzymania szczególnych łask. Kto by się do Niej nie modlił, okazałby Jej pewne lekceważenie, pozbawiałby Ją tego wyjątkowego kultu, który głosząc Jej cześć, wychwala Jej Boskiego Syna, dawcę tych wszystkich darów.

655. 6. CZY POWSZECHNE POŚREDNICTWO MARYI MOŻE BYĆ ARTYKUŁEM WIARY?

A. *Motywy takiej definicji*. — Tak jak to już powiedzieliśmy, gdy była mowa o Wniebowzięciu, aby jakaś prawda stała się artykułem wiary, musi być zawarta w Objawieniu i podana przez Kościół do naszego uznania jako objawiona.

Otóż badając dane Objawienia można stwierdzić:

a) Że Bóg oczekiwał zgody Maryi w dziele Wcielenia i przy Ofierze krzyża.

b) Że Maryja stała towarzyszy Jezusowi Chrystusowi w szafarstwie łask Wcielenia: zwiastowanie, nawiedzenie, ofiarowanie, narodzenie, mędrcy, Kana, Kalwaria, Wieczernik...

c) Że Maryja jest naszą Matką w porządku nadprzyrodzonym i naszą Współodkupicielką. Są to zupełnie jawne objawy pośrednictwa Maryi na ziemi.

B. *Świadectwo św. Alfonsa Liguori*. — „Teza, jakiej tu bronię, a mianowicie, że wszystkie łaski przychodzą do nas za pośrednictwem Maryi, była uważana za zupełnie zgodną z pobożnością i bardzo prawdopodobną nie tylko przeze mnie, ale i przez mnóstwo pisarzy... Dlatego zawsze będę się czuł szczęśliwy, żem tę prawdę przyjął i głosił, choćby tylko dlatego, że ona roz-

pała wielce moje nabożeństwo ku Maryi, podczas gdy mniemanie przeciwne oziębia je — a to przecież, tak sędzę, nie drobnostka” (*Uwielbienia Maryi*, t. II, str. 302).

C. *Świadectwo poważnego teologa.* — To, co Doktorzy głosili dla naszej pobożności, może orzec najwyższy Urząd Nauczycielski. Przytoczmy znamiennej w tej kwestii wypowiedź dobrze znanego teologa: „To nie jest prawda określona jedynie drogą teologicznej dedukcji: jest to prawda, którą możemy uważać za należącą do depozytu wiary i zawartą w urzędowym nauczaniu Kościoła” (O. Bainvel, *Marie Mère de Grâce*).

Wniosek. — Jest więc rzeczą słuszną połączyć nasze pragnienia z pragnieniami nieodżałowanego kardynała Merciera, prałatów, kapłanów i wiernych całego świata proszących Stolicę Apostolską o przyspieszenie tego orzeczenia tak chwalebного dla Maryi, a tak owocnego dla chrześcijan.

Wskazówki liturgiczne: Ułóż listę świąt Najświętszej Panny odnoszących się do nauk podanych w tym rozdziale i wskaż, o ile liturgia je potwierdza.

Wskaż łączność Najświętszej Panny z tajemnicami Pana Jezusa w liturgii.

W ilu miejscach modlitwy mszalne czynią wzmiankę o Najświętszej Maryi Pannie?

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU XIV

1. Przytocz kilka tekstów ewangelicznych świadczących o wielkiej godności Maryi.
2. Jak można udowodnić fakt boskiego macierzyństwa?
3. Na czym polega boskie macierzyństwo?
4. Co stanowi o wielkości boskiego macierzyństwa?
5. Wykaż ważność dogmatu boskiego macierzyństwa.
6. Dlaczego możemy Maryję zwać Matką ludzi?
7. Co należy rozumieć przez duchowe macierzyństwo Maryi?
8. Jaki był udział Maryi w naszym Odkupieniu?
9. Co znaczy, że Maryja jest naszą Współodkupicielką?
10. Jak tę naukę stwierdza zwyczajny urząd nauczycielski Kościoła?
11. Wyjątkowe stanowisko Maryi odnośnie do przekazania grzechu pierworodnego.
12. Wyjaśnij terminologię orzeczenia o Niepokalanym Poczęciu.

13. Wskaż elementy pozytywne zawarte w przywileju Niepokalanego Poczęcia.
14. W jakich okolicznościach ogłoszono ten dogmat?
15. Charakter świętości Maryi.
16. Skąd wiemy, że Maryja była wolna od wszelkiego grzechu?
17. Wskaż zasługi Maryi.
18. Nauka Kościoła o dziewictwie Maryi.
19. Co o tym dogmacie mówi Tradycja?
20. Jakie zastrzeżenia czyniono przeciw dziewictwu Maryi?
21. Dlaczego wzywamy Maryi jako Panny nad pannami?
22. Czego uczy Kościół o wniebowzięciu?
23. Wskaż teologiczne podstawy wniebowzięcia.
24. Przedstaw krótko dzieje wiary we wniebowzięcie.
25. Jak zostało zdefiniowane wniebowzięcie?
26. Co możemy wiedzieć o wstąpieniu Maryi do nieba?
27. Uzasadnij, że Maryja jest Królową nieba i ziemi.
28. W jaki sposób Maryja uczestniczy w pośrednictwie Jezusa Chrystusa?
29. Na czym opiera się moc Maryi w niebie?
30. Uzasadnij, że Maryja jest Pośredniczką wszystkich łask.
31. Co Kościół głosi o tej nauce?
32. Czy można się spodziewać, że ta nauka będzie zdefiniowana jako dogmat wiary? Dlaczego?

CZĘŚĆ SZÓSTA

DUCH ŚWIĘTY

ROZDZIAŁ XV

DUCH ŚWIĘTY¹

„Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który pochodzi od Ojca i Syna, który wraz z Ojcem i Synem odbiera cześć i chwałę, który mówił przez proroków” (Symbol Nicejski).

Artykuł 1. — DUCH ŚWIĘTY

656. I. Kim jest Duch Święty?

Duch Święty jest to trzecia Osoba Trójcy Świętej, realnie różna od Ojca i Syna, a równa we wszystkim Ojcu i Synowi.

Wraz z Ojcem i Synem posiada Duch Święty tę samą niepodzielną boską naturę z tą samą nieskończoną pełnią doskonałości (por. r. V).

657. II. Odrębność Osoby przez pochodzenie.

1. *Odrębna Osoba.* — Symbol św. Atanazego ten punkt podkreśla i ostrzega, by nie mieszać Osób ani nie dzielić substancji:

„Otóż wiara katolicka wymaga, byśmy czcili jednego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności. Ani Osób pomiędzy sobą nie mieszając, ani też nie rozdzielając istoty. Inna jest bowiem Osoba Ojca, inna Syna, inna Ducha Świętego”.

2. *Odrębność pochodzenia.* — Duch Święty będąc we wszystkim równy Ojcu i Synowi, różni się pochodzeniem (nr 163). Pochodzi zarazem od Ojca i Syna przez wolę, czyli miłość, podczas gdy Syn pochodzi od Ojca przez twórcze poznanie, a Ojciec od nikogo nie pochodzi.

¹ Por. Enc. *Divinum illud munus* Leona XIII, 9 maja 1897, 331.

„Duch Święty jest od Ojca i Syna nie uczyniony, ani stworzony, ani zrodzony, lecz pochodzący” (Symbol św. Atanazego).

658. III. Błąd co do pochodzenia.

1. *Sprzeciw Focjusza i greckich schizmatyków.* — Focjusz, patriarcha Konstantynopola, około roku 866 przeczył prawdzie o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca i Syna. Grecy przyjęli wówczas tę jego naukę. Utrzymują oni, że Duch Święty pochodzi od Ojca, ale przeczą, że pochodzi także od Syna.

2. *Wprowadzenie słowa „Filioque” (i Syna).* — Około połowy V wieku, kiedy liczne błędy dotyczące dogmatu Trójcy i bóstwa Ducha Świętego wstrząsnęły chrześcijaństwem, a zwłaszcza Hiszpanią, papież św. Leon Wielki polecił Turibiuszowi, biskupowi Astorga zwołanie synodu wszystkich biskupów hiszpańskich. Ten synod zebrany w Toledo potępił w roku 447 herezyków (pryscylianie i macedonianie).

Dla skuteczniejszego wykorzenia zła i dla ochrony Zachodu od zarazy postanowiono włączyć do Symbolu Konstantynopolitańskiego słowa Namiestnika Chrystusowego w celu doskonałego sprecyzowania dogmatu o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca i Syna, „de utroque processit”. Zwyczaj odmawiania i śpiewania tego Symbolu z dodatkiem „Filioque” rozpowszechnił się na całym Zachodzie, ale został nakazany dopiero w r. 1014 przez papieża Benedykta VIII i ustalili się w Rzymie.

659. IV. Bóstwo Ducha Świętego.

1. *Pismo święte.* — Duch Święty jest Bogiem tak jak Ojciec i Syn; Pismo św. nazywa Go Bogiem w pełnym znaczeniu tego słowa i na wielu miejscach przypisuje Mu przymioty i działanie właściwe tylko Bogu.

„Nie wiecie, żeście świątynią Bożą i że Duch Boży przebywa w was? A jeśli kto świątynię Bożą narusza, zatraci go Bóg. Świątynia bowiem Boża świętą jest, a tą świątynią jesteście wy” (1 Kor 3, 16-17). — Por. Dz 1, 5; 2, 4; 4, 25; 5, 3.

2. *Nauka Kościoła.* — Symbol św. Atanazego wyjaśnia zdecydowaną wiarę Kościoła w bóstwo Ducha Świętego, kładąc kres wszelkim możliwym nieporozumieniom przez to wyznanie wiary: „Tak więc też Bogiem jest Ojciec, Bogiem jest Syn, Bogiem i Duch Święty”.

Sobór nicejski (325) głosi, że „czczony jest i wielbiony wraz z Ojcem”.

Kościół w swoich modlitwach i w liturgii, jako też przy udzielaniu sakramentów działa zawsze w imię Boga, „Ojca, Syna i Ducha Świętego”.

3. *Błąd Macedoniusza*. — W połowie IV wieku Macedoniusz jako arcybiskup Konstantynopola przeczył bóstwu Ducha Świętego. Utrzymywał on, że Duch Święty różni się substancjalnie od Ojca i Syna i jest tylko stworzeniem. Za to został potępiony na soborze konstantynopolitańskim w roku 381.

660. V. Imiona Ducha Świętego. — (Por. r. V, nr 173).

1. **IMIONA WŁAŚCIWE.** — Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej nazywana jest różnymi imionami, które są Jej właściwe w tym sensie, że określają samą Jej naturę.

A. *Duch Święty*. — Nazywany jest Duchem¹ (*spiritus* — tchnienie), ponieważ pochodzi od Ojca i Syna przez Tchnienie.

Ten Duch nazwany jest Świętym, ponieważ będąc pierwszą i najwyższą miłością, wiedzie dusze do świętości. Apostoł nazywając sprawiedliwych świątyniami Bożymi, nie nazywa ich świątyniami Ojca lub Syna, lecz Ducha Świętego: „Czyż nie wiecie, że członki wasze są świątynią Ducha Świętego, który w was przebywa, którego macie od Boga” (1 Kor 6, 19).

B. *Dar Boży*. — Nazywany jest *Darem* z powodu obfitości dóbr niebieskich wynikających z obecności Ducha Świętego w duszach pobożnych posiadających Go. Św. Tomasz tak się wyraża: „Skoro Duch Święty działa jako miłość, działa w charakterze pierwszego daru; dlatego to św. Augustyn mówi, że przez *Dar*, tj. Ducha, członki Chrystusowe otrzymują wiele poszczególnych darów” (*Summa theol.*, I, 38, 2).

C. *Miłość*. — Duch Święty jest nieskończoną miłością Ojca i Syna i rozlewa w sercach naszych miłość Bożą: „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5, 5).

D. *Światłość* (*Lux beatissima*). — Tak Kościół nazywa Ducha Świętego i każe nam się doń modlić w dzień Zielonych Świąt: „Przybądź, Duchu Święty, ześlij nam z nieba promień Twego

¹ Polski wyraz *duch* pochodzi etymologicznie podobnie jak łaciński *spiritus* od *dech*, tchnienie. Słowo *duch*, o ile oznacza substancję niematerialną, stosuje się najdoskonalej do całej istoty Bożej. Natomiast imię Duch Święty stosuje się specjalnie do trzeciej Osoby Trójcy Świętej.

światła”. Jego misją jest oświecenie nas w sprawach Bożych. „Ześlę Ducha mego na każdego człowieka, a synowie wasi i córki wasze będą prorokowali, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą” (Dz 2, 17).

661. 2. IMIONA UWŁAŚCIWIONE.

A. *Paraklet, czyli Pocieszyciel*¹. — „Prosić będę Ojca, i innego Pocieszyciela da wam, aby pozostał z wami na zawsze” (J 14, 16). Tak więc pocieszanie przypisywane jest Duchowi Świętemu, który będąc substancjalną Miłością, napęłnia słodyczą, radością i świętością dusze, co Go przyjmują.

B. *Duch Stwórca*. — Nazywany jest także „Stwórcą”, ponieważ Jego dziełem jest duchowe odrodzenie dusz. „Ześlij Ducha swojego, a wszystko będzie stworzone”. „Przyjdź, Duchu Stwórco” (hymn *Veni, Creator*).

C. *Zródź żywy (Fons vivus)*. — Pan Jezus mówił: „Jeśli kto pragnie, niech do mnie przyjdzie, a pije... A to mówił o D u c h u, którego otrzymać mieli wierzący weń” (J 7, 37. 39).

D. *Ogień Boży*. — Duch Święty ukazał się w postaci ognia w dzień Zielonych Świąt. Tak jak ogień ogarnia i pochłania, oświeca i oczyszcza, podobnie działa Duch Święty w duszach sprawiedliwych. Dlatego to Kościół każe nam tak często powtarzać: „Przyjdź, Duchu Święty, napęlnij serca Twych wiernych i zapal w nich ogień swej miłości” (*Veni, Sancte Spiritus*).

E. *Duch prawdy*. — „Gdy przyjdzie ów D u c h p r a w d y, nauczy was wszelkiej prawdy” (J 16, 13). Dlatego jest tak nazywany, że daje wiernym światło potrzebne do zrozumienia prawd wiary i chroni Kościół od błędu.

Artykuł 2. — POSŁANNICTWO PRZYPISYWANE DUCHOWI ŚWIĘTEMU PRZEZ UWŁAŚCIWIENIE

662. I. Posłannictwo i uwłasciwienie. (Por. r. V).

1. *Posłannictwo boskie*. — Posłannictwo boskie polega na tym, że Osoba boska pochodząca od innej ma inny jeszcze sposób

¹ Paraklet z greckiego *parakletos*, z: *para* — u; *kalein* — wzywać: wzywać u... Ten, który upomina, pociesza, prosi, wstawia się za kogoś; tak więc słowo *paraklet* oznacza pocieszyciel, pośrednik, orędownik i czasem dotyczy Jezusa Chrystusa. Zwykle jednak słowo *paraklet* oznacza Ducha Świętego.

istnienia w stworzeniach. Tylko Osoby pochodzące, a więc Syn i Duch Święty, mogą być posłane.

2. *Uwłaszczenie*. — Uwłaszczenie, zgodnie ze zwyczajem Kościoła, polega na przypisaniu poszczególnej Osobie pewnego dzieła lub pewnego przymiotu wspólnego trzem Osobom.

I tak Ojcu przypisuje się zwykle dzieła boskie, w których jaśnieje moc; Synowi te, w których podziwiamy mądrość; Duchowi Świętemu te, w których dominuje miłość. Należy jednak pamiętać, że wszystkie doskonałości i wszystkie dzieła zewnętrzne wspólne są wszystkim Osobom boskim. Albowiem „dzieła Trójcy są nierozdzielne, tak jak i substancja Trójcy” (św. Augustyn, *De Trinitate*, I, 4).

3. *Dlaczego dzieła miłości są przypisywane Duchowi Świętemu?* — Dzieła miłości są przypisywane Duchowi Świętemu, ponieważ Duch Święty jest z istoty swej dobrocią i miłością Ojca i Syna. Potężnym a słodkim działaniem dopełnia w ciszy tego, co potrzebne do wiecznego zbawienia człowieka.

663. II. Posłannictwo Ducha Świętego przed Wcieleniem.

1. *Uświęcał lud Boży i był jego natchnieniem*. — Od początku świata sprawował Duch Święty posłannictwo uświęcenia i natchnienia. On był duszą społeczności dzieci Bożych.

„Duch Pański kierował nim; tak przywiodłeś lud twój, aby sobie uczynić imię sławne” (Iz 63, 14).

2. *Mówił przez proroków*. — On to mówił przez proroków objawiwszy im przedtem tajemnicze zamierzenia Bożego miłosierdzia; On to również był inspiratorem pisarzy Ksiąg świętych i strzegł ich od błędu.

„Nie za wpływem woli ludzkiej ongi prorocтво zostało oznajmione, ale Duchem Świętym uniesieni mówili święci ludzie Boży” (2 P 1, 21).

664. III. Posłannictwo Ducha Świętego przy Wcieleniu.

1. **WCIELENIE DZIEŁEM MIŁOŚCI**. — Tajemnica Słowa Wcielonego to najznakomitsze zewnętrzne dzieło Boże. W nim szczególnym blaskiem jaśnieje wielkość doskonałości boskich, tak iż nie można wyobrazić sobie większej wspaniałości. Toteż słusznie przypisuje się to dzieło Temu, który jest Miłością Ojca i Syna:

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał...”
(J 3, 16).

665. 2. ROLA DUCHA ŚWIĘTEGO PRZY WCIELENIU.

A. *Ukształtowanie ciała Chrystusowego.* — To całej Trójcy dzieło przypisywane jest w sposób szczególny Duchowi Świętemu. W Ewangelii świętej czytamy: „Okazało się, że poczęła z Ducha Świętego” i „Co się w niej poczęło, z Ducha Świętego jest” (Mt 1, 18. 20).

W tej kwestii warto przytoczyć trafną uwagę św. Augustyna: „Sposób poczęcia Chrystusa za sprawą Ducha Świętego świadczy wymownie o dobroci Bożej; dzięki niej bowiem natura ludzka została, bez żadnej uprzedniej zasługi, zjednoczona już od pierwszej chwili swego istnienia ze Słowem Bożym w takiej jedności osobowej, że Syn Boży jest i Synem Człowieczym, a Syn Człowieczy — Synem Bożym” (*Enchir.*, 40).

B. *Uświęcenie duszy Chrystusowej.* — Dziełem mocy Ducha Świętego było nie tylko poczęcie Chrystusa, ale również uświęcenie Jego duszy: wszystkie Jego akty, a zwłaszcza Jego ofiara spełniły się pod wpływem Ducha Świętego (św. Bazyli, *Duch Święty*, XVI). Toteż dusza Chrystusowa była przepelniona darami Ducha Świętego. Przebywała w niej taka obfitość łaski, iż większa ani skuteczniejsza być już nie mogła. Były w niej wszystkie skarby mądrości i wiedzy, łaski darmo dane, cnoty, jednym słowem, wszystkie dary przepowiedziane w proroctwie Izajasza (4, 1; 11, 2-3).

666. 3. POSŁANNICTWO DUCHA ŚWIĘTEGO PO WCIELENIU. —

Kiedy Pan Jezus zamierzając ustanowić sakrament chrztu uświęcił Jordan przez przyjęcie chrztu, Duch Święty ukazał się w postaci gołębicy (J 1, 32), by okazać łaski zawarte w tym sakramencie.

Św. Augustyn wyjaśnia, że Pan Jezus chciał w ten sposób wskazać symbolicznie na swoje Ciało mistyczne, Kościół, przez który ochrzczeni otrzymują w sposób szczególny Ducha Świętego (*De Trinitate*, XV, 26). Widzialne objawienie się Ducha Świętego ponad Chrystusem oraz Jego niewidzialne oddziaływanie na duszę Zbawiciela obrazują Jego dwojakie posłannictwo: jedno widzialne — w Kościele; drugie niewidzialne — w duszach sprawiedliwych.

667. A. *Widzialne posłannictwo Ducha Świętego w Kościele.*

a) *Zielone Święta.* — W dzień Zielonych Świąt Kościół po raz pierwszy objawił się ludziom w sposób tak zdumiewający (Dz 2, 1-3). W tym dniu zaczął Duch Święty rozlewać swe dobrodziejstwa na mistyczne Ciało Chrystusa, jak to zostało wspaniale zapowiedziane przez proroka Joela (2, 28. 29): „...ponieważ Paraklet zstąpił na Apostołów, aby uwieńczyć ich głowy nowymi koronami duchowymi w postaci języków ognistych” (św. Cyryl Jerozolimski, *Cat.* 17).

b) *Przemiana Apostołów.* — Dzieje Apostolskie opowiadają (2, 4), że Apostołowie zostali napełnieni Duchem Świętym i zaczęli mówić różnymi językami, jako im Duch Św. mówić dawał. „Wówczas, mówi św. Chryzostom, zstąpili z góry niosąc nie tablice kamienne jak Mojżesz, ale Ducha Świętego, który rozlał się jako skarbnica i rzeka prawdy i łaski” (Hom. in. S. Mat.). W ten sposób dokonała się ostatnia obietnica Chrystusa dana Apostołom co do zesłania Ducha Świętego, który miał swymi natchnieniami dopełnić i przypieczętować niejako Jego naukę: „Wiele jeszcze mam wam powiedzieć, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie ów Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy” (J 16, 12. 13).

668. c) *Duch Święty wspiera następców: Apostołów.* — „Prosić będę Ojca, i innego Pocieszyciela da wam, aby pozostał z wami na zawsze” (J 14, 16). Ta pomoc Ducha Świętego objawia się w różny sposób:

1) *Gwarantuje nieomylność.* — Jako Duch prawdy daje Kościołowi prawdę i czuwa przez swą nieustanną obecność i pomoc, by nie popadł w żaden błąd oraz zachował nienaruszenie skarb wiary. Tak jak św. Piotr, każdy papież cieszy się obecnością i pomocą Ducha Świętego: „Zdało się Duchowi Świętemu i nam...” (Dz 15, 28).

2) *Gwarantuje trwałość.* — Ponieważ Kościół wiodący ludzi do zbawienia winien pełnić swe zadanie do końca wieków, Duch Święty dla jego zachowania i rozszerzenia daje mu życie i moc wieczną. „Prosić będę Ojca, i innego Pocieszyciela da wam, aby pozostał z wami na zawsze” (J 14, 16).

3) *Od Niego pochodzi autorytet władzy.* — On ustanawia biskupów, którzy mają rządzić Kościołem i karmić go krwią

Chrystusa-Odkupiciela. „Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Bożym, własną jego krwią nabytym” (Dz 20, 28).

4) *On daje moc odpuszczania grzechów.* — Biskupi i kapłani wykonują władzę odpuszczania grzechów mocą Ducha Świętego, jak o tym mówi Chrystus do Apostołów: „Weźmijcie Ducha Świętego, którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 23).

5) *On jest duszą Kościoła.* — Chwała, jaką Kościół zawdzięcza Duchowi Świętemu, jest najpiękniejszym dowodem boskości tej instytucji. Jak Chrystus jest Głową, Wodzem Kościoła, tak Duch Święty jest jego duszą. „Duch Święty jest tym w Kościele, mistycznym Ciele Chrystusa, czym dusza jest w naszych ciałach” (św. Augustyn, *Serm.*, 187).

To działanie Ducha Świętego w Kościele jest więc doskonałe i trwać będzie, dopóki Kościół nie osiągnie radości triumfu w niebie.

669. *B. Niewidzialne postannictwo Ducha Świętego w duszach.* Działanie Ducha Świętego w duszach, jakkolwiek trudniejsze do spostrzeżenia, jest nie mniej wspaniałe i skuteczne niż działanie Jego w całym Kościele. Łaski tego Boskiego Ducha są tak obfite, iż sam Chrystus Pan przyrównał je do rzeki, jak o tym czytamy u św. Jana: „Kto wierzy we mnie, rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza”. Ewangelista tak wyjaśnia to oświadczenie: „To mówił o Duchu, którego otrzymać mieli wierzący weń” (J 7, 38. 39).

a) *W Starym Testamencie.* — Sprawiedliwi żyjący przed Chrystusem mieli łaskę Ducha Świętego, który w nich mieszkał, jak o tym powiedziano odnośnie do Zachariasza, Jana Chrzciciela, Symeona i Anny. W tych świętych duszach Duch Święty utrzymywał wiarę w Odkupiciela, wzmacniał nadzieję, rozpałał żar miłości, ale w sposób jeszcze niedoskonały, skoro św. Jan mógł powiedzieć: „Duch jeszcze nie był zesłany, bo Jezus jeszcze nie był uwielbiony” (J 7, 39). Ta pełnia była przeznaczona dla wiernych uczniów Chrystusowych.

b) *W Nowym Testamencie:* dzieło naszego odrodzenia. — Wskutek grzechu pierworodnego „byliśmy z natury synami gnief-

wu" (Ef 2, 3). W swym nieskończonym miłosierdziu Bóg przez swego Syna przywrócił nam godność utraconą. Pismo święte i Ojcowie Kościoła pouczając nas o tym cudzie łaski mówią, że zostaliśmy szczęśliwie odrodzeni, że staliśmy się nowymi stworzeniami, uczestnikami natury boskiej, synami Bożymi itd.

Otóż właśnie to tak wielkie dobrodziejstwo jest przypisywane w sposób szczególny Duchowi Świętemu.

670. 1) *Duch przybrania.* — On jest „Duchem przybrania za synów i w Duchu tym wołamy: Abba (Ojcze)! A sam Duch daje świadectwo duchowi naszemu, żeśmy synami Bożymi" (Rz 8, 15. 16). „Mocą Ducha Świętego, mówi św. Tomasz, Chrystus począł się w świętości, by być naturalnym Synem Bożym, inni zostali natomiast uświęceni, by stać się przybranymi synami Bożymi" (*Summa theol.*, III, 32, 1).

2) *Odrodzenie zapoczątkowane przy chrzcie.* — To odrodzenie i odnowienie zaczyna się dla człowieka przy chrzcie; w tym sakramencie dusza uwolniona od ducha nieczystego, napełniona zostaje po raz pierwszy Duchem Świętym, który upodabnia ją do siebie: „Co się narodziło z Ducha, duchem jest" (J 3, 6).

3) *Odrodzenie wzmocnione przez bierzmowanie.* — Tenże Duch Święty udziela się w sakramencie bierzmowania w sposób jeszcze obfitszy, by życiu chrześcijańskiemu zapewnić moc i męstwo. Męczennicy i dziewice Jemu zawdzięczają zwycięstwo nad powabami zepsucia. „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany" (Rz 5, 5).

4) *Mieszkanie Ducha Świętego w duszy.* — Bóg przez swą łaskę mieszka w duszy odrodzonej jakoby w świątyni w sposób jak najbardziej bezpośredni i szczególny. To niezwykle zjednoczenie zwane *z a m i e s z k a n i e m* nie jest inne niż to, jakiego dostępują błogosławieni w niebie, uwzględniając tylko różnicę stanu, w jakim się znajdują błogosławieni i dusze na ziemi. Jest ono owocem obecności całej Trójcy: „Przyjdziemy do niego i przebywać u niego będziemy" (J 14, 23). Ponieważ jednak jest ono w sposób szczególny dziełem miłości, przypisywane jest Duchowi Świętemu: „Czyż nie wiecie, że członki wasze są świątynią Ducha Świętego, który w was przebywa, którego macie od Boga?" (1 Kor 6, 19).

Artykuł 3. — DARY I OWOCE DUCHA ŚWIĘTEGO

Obfitość dóbr niebieskich będących następstwem obecności Ducha Świętego w duszach pobożnych objawia się w wieloraki sposób. Św. Augustyn twierdzi, że Dar, którym jest Duch Święty, przynosi członkom Chrystusowym wiele darów poszczególnych (*De Trinitate*, 15, 19).

671. I. Natchnienia. — Wśród tych darów należy wymienić ciche upomnienia, tajemnicze wezwania, jakie otrzymują dusze przez Ducha Świętego, a bez jakich nie można wkroczyć na drogę cnoty, postępować na niej, ani dojść ostatecznie do wiecznego zbawienia.

Te poruszenia nazywamy natchnieniami, ponieważ działają w ciszy duchowej jak łagodny powiew. Doktor Anielski porównuje je z poruszeniami serca, którego wszystka moc ukryta jest we wnętrzu istoty przezeń ożywianej.

672. II. Dary.

1. *Określenie.* — Sprawiedliwy żyjący życiem łaski, u którego cnoty stają się dyspozycjami duszy, potrzebuje nieodzownie darów Ducha Świętego. Przez te dary nasz duch staje się mężniejszy i zdolniejszy do obojętnego słuchania słów i natchnień Ducha Świętego.

2. *Doskonałość.* — Skuteczność tych darów jest tak wielka, iż prowadzą one człowieka do najwyższego stopnia świętości. Są one tak doskonałe, że trwać będą nawet jeszcze w Królestwie niebieskim, lecz w stopniu wyższym.

Dzięki nim dusza nabiera chęci i zapału, by przyswoić sobie błogosławieństwa ewangeliczne będące wiosennymi kwiatami naszego życia ziemskiego i oznakami przyszłej szczęśliwości.

3. *Rodzaje.* — Są one następujące: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Boża (Iz 11, 2-5). Odnośnie do Jezusa Chrystusa zaczynamy wyliczanie od mądrości, a kończymy na bojaźni, ponieważ mówi św. Bernard: „Syn Boży zstępuje jakoby po siedmiu stopniach z mieszkania wiecznego pokoju do głębokości łąz doliny”. W stosunku do ludzi zaczynać należy od bojaźni, a kończyć na mądrości, ponieważ człowiek wznosi się jakoby po siedmiu stopniach z tej łąz doliny ku szczytom wiecznego pokoju.

673. III. Owoce Ducha Świętego. — Duch Święty dopełnia swego dzieła w duszach sprawiedliwych przez owoce świętości, jakie wymienia św. Paweł.

1. *Określenie.* — Te owoce Ducha Świętego ozdabiają duszę uświęconą działaniem Ducha Świętego i ujawniają działanie łaski Bożej, tak jak owoce drzew świadczą o działaniu soków.

2. *Rodzaje.* — Główne owoce działania Ducha Świętego wymienia św. Paweł w liście do Galatów (5, 22). Oto one: miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzeźliwość, czystość.

Słusznie przypisuje się je Duchowi Świętemu, który jest w Trójcy Świętej dobrocią Ojca i Syna i który wylewa na wszystkie stworzenia hojne i obfite dary (św. Augustyn, *De Trin.*, 6, 9).

674. IV. Dary apostołskie, czyli charyzmaty albo dary darmo dane.

1. *Określenie.* — Dary apostołskie są to szczególne łaski udzielane czasem tym, którzy sprawują w Kościele jakąś misję nauczycielską, albo dla zbudowania lub pocieszenia wiernych. Nazywane bywają też darami darmo danymi lub charyzmatami, ponieważ nie są potrzebne do zbawienia jednostek, a udzielane bywają niewielu ludziom, głównie dla rozszerzenia Kościoła i uświęcenia bliźnich.

2. *Rodzaje.* — Św. Paweł wymienia je w dwu swoich listach (1 Kor 12, 8-10; Rz 12, 6-8). Oto najgłówniejsze: mowa mądrości, dar mówienia o wierze, łaska uzdrawiania, dar czynienia cudów, dar prorocтва, rozpoznawanie duchów, dar różnorości języków, umiejętność ich tłumaczenia. Oprócz tego mówi jeszcze o darze nauczania, upominania, dawania jałmużny i czynienia miłosierdzia.

Artykuł 4. — OBOWIĄZKI WOBEC DUCHA ŚWIĘTEGO

Bezgraniczna dobroć Ducha Świętego względem nas oraz dobrodziejstwa, jakimi nas obsypuje, zobowiązują nas do jak największej wobec Niego pobożności i posłuszeństwa: dlatego winniśmy unikać grzechów oraz odwdzięczać się miłością za miłość.

675. I. Obowiązki negatywne.

1. *Nie zasmucać Ducha Świętego.* — Tak nas napomina św. Paweł w liście do Efezjan: „Nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, którym naznaczeni jesteście na dzień odkupienia” (4, 30). W tym celu zachęca nas, abysmy się strzegli wszelkich błędów przeciw miłości braterskiej.

2. *Nie gasić Ducha Świętego.* — Św. Paweł mówi do Tesaloniczan, a przez nich do wszystkich chrześcijan: „Ducha nie gascie” (5, 19), tzn. nie sprzeciwiajcie się Jego natchnieniom, inaczej głos Ducha Świętego zamilknie, „zgaśnie”.

Takie upomnienie dawał już Psalmista: „Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych, jak w rozdrażnieniu, jak w dzień kuszenia na puszcy, kędy mię kusili ojcowie wasi” (Ps 94, 8. 9). Słowa te każe Kościół odmawiać kapłanom w inwitorium do jutrzni.

3. *Nie sprzeciwiać się Duchowi Świętemu.* — Pan Jezus upominał uroczyście: „...błuznierstwo Ducha nie będzie odpuszczone... Kto by wyrzekł słowo przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym, ani w przyszłym życiu” (Mt 12, 31. 32). Straszne to i tajemnicze upomnienie, ostrzegające nas przed wszelkim słowem niweczającym działanie Ducha Świętego w duszach i w Kościele lub lekceważącym Jego działanie sprawowane przez Jego przedstawicieli, którymi są: papież, biskupi i wszyscy piastujący prawowitą władzę.

4. *Nie znieważać świątyni Ducha Świętego.* — Chcąc się podobać temu Boskiemu Duchowi, należy nie tylko chronić swą duszę od wszelkiego grzechu, ale ponadto zachować ciało w czystości i świętości, jaka przystoi świątyni: „Nie wiecie, żeście świątynią Bożą i że Duch Boży przebywa w was? A jeśli kto świątynię Bożą narusza, zatraci go Bóg. Świątynia bowiem Boża święta jest, a tą świątynią jesteście wy” (1 Kor 3, 16. 17).

676. II. Obowiązki pozytywne. — Powinniśmy:

1. *Znać Ducha Świętego.* — Wielu chrześcijan, podobnie jak uczniowie z Efezu (Dz 19, 2), którzy nie wiedzieli nawet o istnieniu Ducha Świętego, posiada słabo oświeconą wiarę co do Ducha Bożego.

Należy więc poznawać naukę głoszącą nam Jego misję i niezliczone dobrodziejstwa spływające na nas z tego boskiego źródła.

dła. To głębsze poznanie doprowadzi nas do większej miłości Gościa dusz naszych.

2. *Kochać Ducha Świętego.* — Trzeba Go kochać dlatego przede wszystkim, że jest Bogiem: „Będiesz miłował Pana Boga twego...” (Pwt 6, 5). Należy Go i dlatego miłować, że obsypuje nas bardzo wielkimi dobrodziejstwami, świadczącymi o Jego hojności, za jakie się Mu należy tym większa miłość.

3. *Modlić się do Ducha Świętego.* — Należy wreszcie modlić się do Ducha Świętego, wszyscy bowiem potrzebujemy koniecznie Jego pomocy. Brak nam przecież mądrości, męstwa, przytłaczają nas doświadczenia, kusi nas zło i dlatego musimy szukać ratunku u Tego, który jest źródłem odwiecznym światła, mocy, pociechy i świętości.

Wskazówki liturgiczne: Co nam mówi liturgia Zielonych Świąt o Duchu Świętym?

Jakie wzmianki dotyczące misji Ducha Świętego można znaleźć w mszale?

W których hymnach można znaleźć imiona dawane Duchowi Świętemu? Który list św. Pawła mówi o owocach Ducha Świętego? Jaka okoliczność spowodowała wprowadzenie go do liturgii?

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU XV

1. Co znaczy „Osoba realnie różna” od Ojca i Syna?
2. Pod jakim względem Duch Święty różni się jako Osoba boska?
3. Kto przeczył pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca i Syna?
4. Co świadczy, że Duch Święty jest Bogiem?
5. Kto przeczył, że Duch Święty jest Bogiem?
6. Jakie właściwe imiona ma Duch Święty?
7. Jakie uwłaściwione imiona ma Duch Święty?
8. Co rozumiemy przez posłannictwo boskie?
9. Jakie posłannictwo przypisuje się Duchowi Świętemu?
10. Jakie posłannictwo miał Duch Święty przed Wcieleniem?
11. Jakie posłannictwo miał Duch Święty przy Wcieleniu?
12. Jakie widzialne posłannictwo pełni Duch Święty po Wcieleniu?
13. Jakie posłannictwo pełni Duch Święty niewidzialnie w duszach?
14. Wymień dary Ducha Świętego i wyjaśnij je ogólnie.
15. Wymień owoce Ducha Świętego.
16. Co to są dary darmo dane? Wymień kilka.
17. Jakie mamy obowiązki negatywne wobec Ducha Świętego?
18. Jakie mamy obowiązki pozytywne wobec Ducha Świętego?

ROZDZIAŁ XVI

KOŚCIÓŁ

„Wierzę... w jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół”
(Symbol Nicejski).

Artykuł 1. — WYJAŚNIENIA WSTĘPNE

677. I. Charakter Kościoła.

1. ETYMOLOGIA WYRAZU «ECCLESIA». — Łacińska nazwa «ecclesia» pochodzi z języka greckiego i oznacza zebranie, zgromadzenie. Greka klasyczna stosuje to słowo do jakichkolwiek zebrań, a zwłaszcza do politycznych zebrań obywateli.

Zastosowanie tego słowa w Piśmie świętym. — Tekst grecki Starego Testamentu nazywa czasem religijne zebranie ludu izraelskiego «ecclesia» albo «synagoga». W Nowym Testamencie słowo «synagoga» stosowane jest wyłącznie do zebrań religijnych żydowskich; wyraz «ecclesia», «kościół» właściwy był chrześcijańskim zebraniom religijnym.

678. 2. ZASTOSOWANIE SŁOWA «KOŚCIÓŁ».

A. *Zwykłe znaczenie.* — Słowo «kościół» ma różne znaczenia. Najczęściej oznacza ono zgromadzenie ludzi zjednoczonych z Bogiem za pośrednictwem Jezusa Chrystusa.

Zależnie od miejsca pobytu swych członków Kościół przyjmuje nazwy następujące:

- a) Kościół triumfujący, do którego należą wybrani w niebie;
- b) Kościół cierpiący, którego członkowie cierpią w czyśćcu;
- c) Kościół walczący — na ziemi.

B. *Kościół walczący.* — Wyrażenie «Kościół walczący» można znów stosować w sensie szerszym lub węższym, zależnie od tego, czy mamy na myśli całą ludzkość od Adama do końca świata, czy też tylko pewną jej część.

W pierwszym wypadku nazywamy Kościół, zależnie od epoki, patriarchalnym, możeszowym lub chrześcijańskim; w drugim wypadku, w ścisłym znaczeniu, Kościół chrześcijański oznacza zgromadzenie wiernych wyznających naukę Chrystusową.

C. *Znaczenie węższe.* — Słowo «Kościół» oznacza również zgromadzenie wiernych jednej prowincji, np. Kościół Macedonii, lub jednego miasta, np. Kościół efeski: wówczas mamy na myśli część Kościoła Chrystusowego.

Miejsce, gdzie się zbierają wierni dla publicznego odprawiania kultu, nosi również nazwę kościoła.

679. 3. DEFINICJA KOŚCIOŁA. — Kościół Chrystusowy jest to społeczność składająca się z ludzi ochrzczonych, wyznających tę samą Chrystusową wiarę, przyjmujących te same sakramenty, posłusznych tym samym prawowitym pasterzom, a zwłaszcza papieżowi, i stanowiących z nim Ciało mistyczne Chrystusa, ożywiane przez Ducha Świętego.

Ta definicja składa się z dwóch części: pierwsza określa ściśle prawny charakter Kościoła i jego społeczną organizację; druga określa organizację wewnętrzną i cel tej społeczności, którym jest zjednoczenie człowieka z Chrystusem jako Głową Kościoła.

680. A. *Charakter prawny.*

a) O społeczności w ogóle. — Społeczność jest to zjednoczenie ludzi dążących do tego samego celu przy pomocy tych samych środków. Zwierzęta mogą tworzyć stado, rój, ale nie społeczność, ponieważ nie mając rozumu nie mogą świadomie pragnąć jakiegoś celu i do niego dążyć.

b) Pierwiastki społeczności. — Składowymi pierwiastkami każdej społeczności są: wielość jednostek, z których się ona składa, oraz cel, do którego dąży. Władza jest konieczna do istnienia społeczności, ponieważ członkowie społeczności nie będą trwale i rzetelnie dążyć do wspólnego dobra bez czynnika wiążącego społeczność i nią kierującego. Tym czynnikiem jest właśnie władza.

Społeczność posiadająca środki umożliwiające osiągnięcie właściwego celu oraz będąca wolną, niepodległą żadnej innej spo-

łeczności, jest doskonała, pełna, niezależna. W przeciwnym wypadku jest ona niepełna, niedoskonała, zależna.

c) Kościół społecznością doskonałą. — Kościół posiada wszystkie elementy stanowiące społeczność doskonałą: zjednoczonych z sobą członków, wspólny cel, władzę zdolną do rządzenia oraz środki zmierzające do osiągnięcia celu właściwego tej społeczności.

d) Świadectwa Pisma świętego. — Pismo święte stosuje do Kościoła nazwy określające jego społeczny charakter. Jego obrazem jest już to miasto (Mt 5, 14), już królestwo (Mt 13, 33), to znów budowla (Mt 16, 18), łódź (J 10, 16), ciało (Ef 1, 23). Te wyrażenia mówią o jedności, o kierownictwie przez jedyne wodza i o wspólnym celu.

681. B. Organizacja wewnętrzna.

a) Kościół jest Ciałem mistycznym Chrystusa. Tak twierdzi Pismo święte.

1) Pan nasz Jezus Chrystus oświadcza św. Pawłowi w chwili jego nawrócenia: „Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz” (Dz 9, 5) w moich członkach, chrześcijanach, moich braciach.

2) Św. Paweł w listach wyklada tę naukę jako prawdę podstawową: „Jako w jednym ciele wiele członków mamy... tak wszyscy stanowimy jedno ciało w Chrystusie” (Rz 12, 4. 5). — „Chrystus jest głową Kościoła, ciała swojego, którego jest Zbawicielem” (Ef 5, 23). — „On jest głową ciała Kościoła, początkiem i pierworodnym z umarłych, aby sam we wszystkim zachował pierwszeństwo” (Kol 1, 18).

Wierni są więc choć mistycznie, ale rzeczywiście członkami ciała, którego głową jest Chrystus; żyją oni tym samym Chrystusowym życiem duchowym.

682. b) Duch Święty jest duszą Kościoła. — Duch Święty jest duszą Kościoła i jakkolwiek odrodzenie serc przez łaskę jest dziełem trzech Osób Trójcy Świętej, to jednak jest przypisywane Duchowi Świętemu, jak o tym była mowa w rozdziale poprzednim (nr 668, 5).

UWAGA: — Najlepszym wyjaśnieniem tej nauki jest encyklika Piusa XII *Mystici Corporis*, a zwłaszcza trzy ostatnie paragrafy pierwszej części. Należy je koniecznie przeczytać, jeśli się chce mieć dobre i dokładne zrozumienie tej prawdy (por. r. XVII).

683. II. Ustanowienie Kościoła.

1. KOŚCIÓŁ PRZEDCHRYSZTUSOWY. — Kościół założony przez Jezusa Chrystusa istniał uprzednio w społeczności religijnej tworzonej przez „dzieci Boże” od Adama do Mojżesza i od Mojżesza do Jezusa Chrystusa. Była to zawsze ta sama religia oparta na decydujących o jej charakterze prawdach wiary, moralności i kulcie. Można w niej spostrzec pewien postęp, rozwój ciągły, wiodący ku doskonałości Kościoła chrześcijańskiego.

684. 2. ZAŁOŻENIE KOŚCIOŁA FAKTEM HISTORYCZNYM.

A. *Jezus Chrystus, Założyciel Kościoła.* — Sam Jezus Chrystus założył Kościół jako społeczność opartą na religii nadprzyrodzonej, przystosowaną doskonale do zachowania nienaruszenie skarbu objawionych przez Niego prawd oraz ustanowionych przezeń środków zbawienia. Jest to fakt historyczny, znany poprzez wieki od Jezusa Chrystusa aż do naszych czasów.

B. *Członkowie Kościoła.* — Wszyscy ludzie są powołani do przynależności do Kościoła. „Idąc tedy — mówi Jezus do swych Apostołów — nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem” (Mt 28, 19). A u św. Marka tak czytamy: „Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 15. 16).

C. *Władza Kościoła.* — Przez te słowa Chrystus Pan dał Apostołom nie tylko misję głoszenia ewangelii wszystkim ludziom, ale ponadto powierzył im potrójną władzę, by zarządzili wiernymi:

a) władzę nauczycielską: „Nauczajcie wszystkie narody”;

b) władzę uświęcania: „Chrzcijcie”;

c) władzę kierowniczą (jurysdykcja): „Zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem”.

Ta różnorodna władza była już przedtem dana Apostołom w sposób jeszcze wyraźniejszy w różnych okolicznościach publicznego życia Pana Jezusa, o czym świadczą słowa: „Komu odpuscicie grzechy, będą odpuszczone” (J 20, 23) lub też: „Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebiesiech” (Mt 18, 18).

D. *Władza Piotra*. — Apostołowie sami też podlegali władzy Piotra, do którego Pan Jezus powiedział: „Ty jesteś Opoką, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój” (Mt 16, 18), a gdzie indziej: „Utwierdzaj braci twoich” w wierze (Łk 22, 32) i wreszcie: „Paś baranki moje, paś owce moje” (J 21, 16. 17).

Władza udzielona Piotrowi i Apostołom nie miała ustać z ich śmiercią, lecz miała przejść na biskupów rzymskich, następców Piotra, i na biskupów, następców Apostołów. Władza ta bowiem nie została ustanowiona dla nich osobiście, lecz dla Kościoła, który ma trwać do końca wieków, jak to stwierdził jego boski Założyciel: „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Artykuł 2. — KONIECZNOŚĆ NALEŻENIA DO KOŚCIOŁA

685. I. **Kościół jest niezbędny**. — Ponieważ Pan nasz Jezus Chrystus założył Kościół dla utrwalenia na ziemi dzieła Odkupienia, dlatego wszyscy ludzie, by dojść do żywota wiecznego, muszą do niego należeć. O tej konieczności świadczą teksty Pisma świętego i nauka Tradycji Apostolskiej.

686. 1. PISMO ŚWIĘTE.

A. *Ewangelie*. — Wszyscy ewangelisci świadczą o konieczności przynależenia do Kościoła dla osiągnięcia zbawienia. Najbardziej znane są teksty następujące: „Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 15. 16). „Kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi, a kto mną gardzi, gardzi Tym, który mnie posłał” (Łk 10, 16).

B. *Św. Paweł*. — Tę samą prawdę głosi św. Paweł w wielu miejscach swoich listów: „Chrystus ustanowił jednych apostołami, a drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych jeszcze pasterzami i doktorami ku doskonaleniu świętych w dziele posługiwania, ku zbudowaniu ciała Chrystusowego” (Ef 4, 11. 12). „Jakże jednak wzywać będą tego, w kogo nie uwierzyli? Albo jak uwierzą temu, którego nie usłyszeli? A jak posłyszają, jeśli im nikt nie głosi? I jak głosić będą, jeśli nie byli posłani?” (Rz 10, 14).

C. *Wnioski.* — Z tych tekstów wnioskujemy:

a) Że ludzie są zobowiązani przyjąć chrzest i wierzyć, czyli wstąpić do Kościoła, którego bramą jest chrzest, i uznawać jego naukę.

b) Że ludzie są zobowiązani podlegać prawowitej władzy, ponieważ kto gardzi pasterzami Kościoła, ten gardzi samym Jezusem Chrystusem.

c) Że głosiciele Ewangelii, prawdziwi duszpasterze, muszą posiadać upoważnienie Kościoła, od niego są zależni.

d) Że Kościół jest „Ciałem Chrystusowym”, tzn. samym Chrystusem.

687. 2. OJCOWIE KOŚCIOŁA. — Najstarsi Ojcowie Kościoła twierdzą stanowczo, że dla osiągnięcia zbawienia trzeba koniecznie należeć do jedyne go i prawdziwego Kościoła.

A. *Św. Ignacy Antiocheński.* — „Nie trwajcie w błędzie, moi bracia; jeśli ktoś idzie za błędną nauką schizmatyków, nie będzie miał uczestnictwa w dziedzictwie Bożym” (*Ad Philad.*, III, 23).

B. *Św. Ireneusz.* — „Nie będą mieć uczestnictwa w Duchu Świętym ci, którzy nie wstępują do Kościoła... Gdzie jest Kościół, tam jest Duch Boży, a gdzie jest Duch Boży, tam jest Kościół, a wraz z nim wszystkie łaski” (*Contra Haer.*, III, 10). „Kto jest poza Kościołem, ten jest poza prawdą... Kto się odłącza od Kościoła, jest istotą prózną, nie ma on miłości Bożej” (tamże, IV, 33).

C. *Św. Augustyn.* — „Nikt nie może być zbawiony, jeśli Chrystus nie jest jego głową, a kto nie należy do Kościoła, który jest ciałem Chrystusowym, tego Chrystus nie jest głową... A więc poza Kościołem można osiągnąć wszystko prócz zbawienia” (*Ad Caes.*, 6).

688. 3. PAPIEŻE. — O tej prawdzie świadczą też papieże w swych bullach dogmatycznych i na soborach. Oto kilka cytatów:

A. *Innocenty III* (1198—1216). — „Wierzymy szczerze i wyznajemy, że Kościół jest jeden, ale nie ów heretycki, lecz jedynie Kościół rzymski, katolicki i apostołski, poza którym nikt nie może być zbawiony” (Wyznanie wiary potępiające waldensów).

B. *Bonifacy VIII* (1294—1303). — „Wierzymy mocno i wyznajemy szczerze, iż poza Kościołem katolickim i apostołskim nie

ma ani zbawienia, ani odpuszczenia grzechów” (bulla *Unam Sanctam*).

C. Sobór florencki (1439—1442). — Ten sobór twierdzi, że „nikt nie może się zbawić, jeśli nie trwa w łonie Kościoła katolickiego i w jedności z nim”.

689. II. Konieczność przykazania i konieczność środka.

1. OKRESLENIE. — A. Konieczność przykazania wynika z obowiązku moralnego nałożonego przez prawodawcę: na przykład uczestnictwo we Mszy niedzielnej.

Ta konieczność obowiązuje tych tylko, którzy zdolni są do spełnienia obowiązku moralnego, nie mając poważnych przeszkód.

B. Konieczność środka wynika ze ścisłego związku między środkiem stosowanym a celem, do którego się dąży. Np. chleb i wino są konieczne koniecznością środka do odprawienia Mszy świętej.

C. Konieczność środka może być absolutna lub względna: a) Absolutna jest, jeśli zależy od natury rzeczy. Tak np. powietrze jest absolutnie konieczne do życia. b) Względna jest, jeśli zależy od pozytywnej woli nakazującego. W tym wypadku nakazujący może, w razie niemożliwości lub niezawinionej niewiedzy, przyjąć inne środki, zastępcze, zamiast środka normalnie obowiązującego. Tak np. posiadanie pewnych dyplomów może być zastąpione równoważnymi dokumentami. Podobnie chrzest z wody może być zastąpiony chrztem krwi lub chrztem pragnienia.

690. 2. JAKA JEST KONIECZNOŚĆ NALEŻENIA DO KOŚCIOŁA?

A. Przynależność do Kościoła jest konieczna koniecznością środka. Dowody świadczące, że tylko Kościół posiada środki konieczne do zbawienia, świadczą zarazem, że ta społeczność jest konieczna koniecznością środka.

B. Obowiązek przyjęcia chrztu zawiera w sobie powinność należenia do Kościoła; nie można bowiem przyjąć chrztu nie będąc tym samym wcielonym do Kościoła. „W jednym Duchu wszyscy ochrzczeni byliśmy w jedno ciało” (1 Kor 12, 13). Skoro chrzest jest niezbędny do zbawienia, to to samo stwierdzić musimy również o Kościele.

C. Wszyscy ludzie są obowiązani starać się o swoje zbawienie, to znaczy uporządkować swoje życie na zasadzie zależności stworzenia od Stwórcy. Na tym polega prawdziwa religia. A ponieważ poza Kościołem nie ma zbawienia, jak to stwierdza historia prawdziwej religii, wobec tego Kościół jest konieczny dla człowieka do osiągnięcia zbawienia.

Ponadto Jezus Chrystus uczynił tę konieczność środka koniecznością przykazania, rzekł bowiem: „Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony, kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mt 16, 16).

691. III. Nie należący do Kościoła. — Do Kościoła nie należą: niewierni, heretycy, schizmatycy, apostaci i ekskomunikowani.

1. NIEWIERNI. — Do niewiernych zaliczamy tych, co nie otrzymali chrztu, jak np. żydzi, mahometanie, bałwochwalcy lub w ogóle poganie; a także katechumeni i ci, którzy w krajach chrześcijańskich nie zostali ochrzczeni.

Katechumeni zaliczeni są do niewiernych nie dla braku wiary, lecz dlatego, że jeszcze nie otrzymali sakramentu odrodzenia wcielającego do Kościoła.

Niewiarę nazywamy pozytywną, gdy mimo poznania prawdziwej wiary nie chce się jej przyjąć. O niewierze zawinionej mówimy wtedy, gdy się nie zna prawdziwej wiary z niedbalstwa lub własnej woli. Niewiara zaś negatywna jest wtedy, kiedy się nie zna prawdziwej wiary bez własnej winy.

692. 2. HERETYCY. — Heretycy to ci, którzy są ochrzczeni, ale uparcie i jawnie przeczą jednemu lub kilku artykułom wiary ogłoszonym przez Kościół.

Od samego początku Kościoła istniały też herezje. Bóg je dopuszczał z następujących racji:

A. Dla wypróbowania wiary wiernych. „Rozdwojenia być muszą, aby się okazało, którzy spośród was są wypróbowani” (1 Kor 11, 19).

B. Dla odcięcia od Kościoła gałęzi martwych, które go szpecą: „Wszelką latorośl, która we mnie nie przynosi owocu, Ojciec mój odetnie” (J 15, 2).

C. By prawdy wiary zajaśniały większym blaskiem. Każda herezja była dla uczonych katolickich sposobnością lep-

szego wyjaśnienia atakowanych prawd wiary, a dla Kościoła sposobnością do dokładniejszego i jaśniejszego ich określenia.

693. 3. SCHIZMATYCY. — Schizmatykami nazywamy tych, którzy odłączają się od Kościoła katolickiego nie chcąc uznać prawowitych jego pasterzy i być im posłuszni. Takimi są Grecy i Rusini.

Główne schizmy:

A. **Nowacja** (III w.), kapłana rzymskiego, i **Nowata**, kapłana kartagińskiego. Pierwszy oderwał się od papieża św. Korneliusza, drugi od swego biskupa św. Cypriana.

B. **Grecka** z IX i XI w. zapoczątkowana przez Focjusza, a dokonana przez Michała Cerulariusza, patriarchów Konstantynopola. Z tą schizmą złączeni są Rusini i w ogóle Kościół wschodni.

C. **Anglikańska**, z XVI w. w czasach panowania Henryka VIII, twórcy Kościoła anglikańskiego.

D. **Inne schizmy lokalne** powstawały w ciągu wieków, jak np. we Francji wskutek konstytucji cywilnej o duchowieństwie (1790), potępionej przez Piusa VII.

694. 4. APOSTACI. — Do apostatów zaliczamy tych, którzy się zupełnie wyparli wiary katolickiej, choć przedtem ją wyznawali, jak to np. uczynił Julian, cesarz rzymski, zwany dlatego Apostatą.

Apostaci przestają należeć do Kościoła, gdy ich apostazja staje się publiczna, to znaczy ujawniona przez akty antykatolickie.

695. 5. EKSKOMUNIKOWANI. — Ekskomunikowanymi są ci, którzy z powodu jakiegoś ciężkiego przewinienia zostali wyłączeni z łona Kościoła i pozbawieni jego dóbr duchowych. Tu należą np. ci, którzy przyłączają się do tajnych związków masonskich.

Grzesznicy nie przestają należeć do Kościoła, ponieważ grzech nie zrywa więzów społecznych łączących członków Kościoła ze sobą.

Pan Jezus dał do zrozumienia, że w łonie Kościoła istnieć będą i sprawiedliwi, i grzesznicy, porównał bowiem swoje królestwo do sieci zawierającej ryby dobre i złe (Mt 13, 47), do pola, na którym razem rosną kąkol i pszenica (Mt 13, 25), do owczarni, w której pośród owiec są i kozły (Mt 25, 32).

696. IV. Co znaczą słowa: „Poza Kościołem nie ma zbawienia”.

1. POZA JEZUSEM CHRYSYTEM NIE MA ZBAWIENIA. — Jest prawdą wiary, że poza Jezusem Chrystusem nie ma zbawienia: „W żadnym innym nie masz zbawienia, albowiem nie masz żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, w którym mielibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).

2. POZA KOŚCIOŁEM NIE MA ZBAWIENIA.

A. *Tak samo jak poza Chrystusem, tak i poza Kościołem nie można się zbawić.* „Nikt nie może być zbawiony, jeżeli jego głową nie jest Chrystus, a kto nie należy do Kościoła, który jest ciałem Chrystusowym, tego Chrystus nie jest głową” (św. Augustyn, *De unit. Eccl.*, 19, 49).

B. *Jezus Chrystus oświadcza to w słowach:* „Kto nie słucha Kościoła, niech będzie jako poganin i celnik” (Mt 18, 17).

C. *Kościół stanowi jedność z Chrystusem.* — Jest samym Chrystusem, przedłuża Jego Wcielenie wśród ludzi. Pośłannictwo Kościoła jest pośłannictwem Chrystusowym: „Jak mnie Ojciec posłał, tak i ja was posyłam” (J 20, 21). „Kto was słucha, mnie słucha” (Łk 10, 16). Dlatego właśnie zbawienie przez Kościół jest zbawieniem przez Chrystusa.

697. D. *Różne sposoby należenia do Kościoła.* — Aby zrozumieć sens słów: Poza Kościołem nie ma zbawienia, należy koniecznie poznać różne sposoby należenia do Kościoła:

a) *Materialnie i duchowo należy do Kościoła ten, kto przyjął chrzest, żyje w łasce dzięki sakramentom i przyjmuje naukę Kościoła.*

b) *Materialnie, ale nie duchowo należy do Kościoła ten, kto nie przestaje być złączonym z zewnętrzną społecznością Kościoła, ale nie żyje w łasce Bożej, chociaż nie odrzuca ani nauki, ani środków uświęcających, jakie mu Kościół daje.*

c) *Ani materialnie, ani duchowo nie należy do Kościoła, kto nie posiada łaski uświęcającej i nie jest złączony z zewnętrzną społecznością Kościoła.*

d) *Wreszcie należy duchowo, ale nie materialnie do Kościoła, kto posiada łaskę uświęcającą, ale nie jest złączony z zewnętrzną społecznością Kościoła.*

698. E. *Zbawienie będących poza Kościołem niedobrowolnie.* — Spośród duchowo należących do Kościoła, a nie związanych ze społecznością zewnętrzną, wyróżnijmy kilka wypadków:

a) Ten kto zaparłszy się wiary i będąc pozbawionym zewnętrznej pomocy Kościoła szuka pojednania bezpośrednio z Bogiem.

b) Dzieci heretyków i schizmatyków umierające przed przyjęciem błędu swych rodziców. O ile ważnie zostały ochrzczone, należą one nawet i materialnie do Kościoła.

c) Dorośli heretycy i schizmatycy żyjący w błędzie w przekonaniu o słuszności swej wiary.

d) Niewierni przestrzegający prawa naturalnego i żałujący za popełnione grzechy.

Pius IX w encyklice do biskupów Italii, 10 sierpnia 1863 roku oświadcza wyraźnie, że „ci, którzy nie są winni nieznamomości naszej świętej religii, którzy troskliwie przestrzegają prawa naturalnego i jego przykazań wyrytych w sercu każdego człowieka i którzy pragnąc słuchać Pana Boga wiedzą życie zgodnie z naturalną uczciwością, mogą z pomocą Bożego światła i łaski Bożej osiągnąć zbawienie wieczne, ponieważ Bóg, który widzi, przenika i zna doskonale wszystkie umysły, wszystkie serca i wszystkie myśli, nie pozwoli nigdy w swej najwyższej dobroci i łaskawości, by ktoś bez popełnienia dobrowolnej winy został ukarany męką wieczną”.

Tacy właśnie mają niewyraźne pragnienie należenia do Kościoła. To pragnienie powoduje rzeczywiste, choć niewidzialne włączenie ich do społeczności Kościoła. Bóg zbawiając ludzi czyni to zawsze ze względu na Kościół, ponieważ zbawia ich zawsze w Chrystusie i przez Chrystusa.

Takie jest tedy znaczenie zasady wyżej podanej, a mianowicie: „Nie może być zbawiony, kto umiera z własnej winy poza Kościołem”.

Artykuł 3. — PRZYMIOTY KOŚCIOŁA

Ponieważ należenie do Kościoła jest konieczne koniecznością środka, zatem musi być Kościół instytucją widzialną, by ludzie mogli go odkryć i poznać; musi być wieczny, czyli niezniszczalny, tj. musi trwać tak długo, jak długo istnieć będą.

na ziemi ludzie mający być zbawieni; wreszcie musi być przewodnikiem niezawodnym, wolnym od wszelkiej możliwości zbłądzenia. Przyjrzyjmy się więc z kolei tym przymiotom Kościoła, jakimi są: widzialność, wieczność, czyli niezniszczalność, i nieomylność.

699. I. Widzialność.

1. OKREŚLENIE WIDZIALNOŚCI KOŚCIOŁA. — Społeczność jest materialnie widzialna, jeśli członkowie, z których się ona składa, są widzialni. Jest ona formalnie widzialna, jeśli jej członkowie mogą być zidentyfikowani, tzn. jeśli więzy społeczne, jakie ich łączą między sobą, również są widzialne.

Widzialność Kościoła polega na tym, że ukazuje się on ludziom jawnie jako społeczność, i to jako społeczność założona przez Jezusa Chrystusa.

700. 2. DOWODY WIDZIALNOŚCI KOŚCIOŁA.

A. *Pismo święte*. — Wiele miejsc Pisma świętego świadczy o widzialności Kościoła:

a) *Stary Testament*. — Według przepowiedni Izajasz Kościół jest „górami domu Pańskiego na wierzchu gór przygotowaną, która wywyższy się nad pagórki, a popłyną do niej wszystkie narody”, by uczyć się dróg Pańskich (Iz 2, 2. 3).

b) *Nowy Testament*. — Pan Jezus mówi, że królestwo niebieskie podobne jest do miasta położonego na górze (Mt 5, 14), do lampy umieszczonej na świeczniku (Mk 4, 21), do owczarni, w której jest jeden tylko pasterz (J 10, 16).

B. *Posłannictwo Kościoła*. — Charakter posłannictwa Kościoła świadczy również o jego widzialności.

Posłannictwem Kościoła jest prowadzenie dalej na ziemi dzieła Chrystusowego, a więc: nauczanie i uświęcanie ludzi, głoszenie im praw, których przestrzeganie ma ich zaprowadzić do żywota wiecznego. To wszystko wskazuje, że Kościół jest społecznością widzialną, że ludzie mogą go widzieć, słyszeć, poznać jego boski autorytet, zwracać się do jego urzędu nauczycielskiego, kapłańskiego, pasterskiego. Gdyby Kościół nie był widzialny, ludzie nie mogliby być zobowiązani doń należeć pod groźbą potępienia.

701. 3. KTO PRZECZYŁ WIDZIALNOŚCI KOŚCIOŁA? — Widzialności Kościoła przeczyli pseudoreformatorzy XVI wieku, którzy chcąc znaleźć odpowiedź na pytanie, gdzie był Kościół przed Lutrem, nauczali, że prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa jest Kościołem niewidzialnym.

Dla poparcia swych twierdzeń posługiwali się cytatami z Pisma świętego dowolnie tłumaczonego (zasada wolnej interpretacji): „Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego” (Mt 13, 44). „Prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w duchu i w prawdzie” (J 4, 23).

Te same cytaty mogą świadczyć o widzialności Kościoła. Istotnie, Kościół jest strażnikiem skarbu ukrytego. On go objawia duszom szczerym, szukającym Boga w prawości serca. Kościół naucza, jak należy czcić Ojca w duchu i w prawdzie; Kościół modli się w łączności z Chrystusem, który rzekł: „Nikt nie przychodzi do Ojca, jeno przeze mnie” (J 14, 6).

702. II. Wieczność Kościoła.

1. *Określenie wieczności Kościoła.* — Wieczność, czyli niezniszczalność, jest to przymiot, dzięki któremu Kościół założony przez Chrystusa ma przetrwać bez odstępstwa od swej misji nadprzyrodzonej i bez przerwy do końca świata.

2. *Co suponuje wieczność?* — Wieczność suponuje: a) nieustanne trwanie do końca świata; b) niezmienną substancjalną, to znaczy pewność przetrwania zawsze takim, jakim go założył Chrystus.

3. *Ta niezmienność dopuszcza jednak pewne zmiany w sprawach przypadłościowych oraz postępowy rozwój w sprawach istotnych.*

Ogólnie biorąc do spraw istotnych należeć będą te, które ustanowił Pan Jezus, a bez których nie mógłby Kościół osiągnąć swego celu. Tu należą np. prymat Biskupa rzymskiego, ofiara Mszy świętej, przyjmowanie sakramentów itd.

Rzeczy przypadłościowe natomiast są ustanowienia kościelne, np. różne święta, posty, przepisy porządkowe itd.

Kościół, będąc żywym organizmem, rozwija się i rozszerza, gdyż przybywają mu wciąż nowe ludy, które się doń dołączają; rozwija się też dogłębnie przez wciąż dokładniejsze i jaśniejsze poznawanie prawd objawionych. W ten sposób np. orzeczenia

o Niepokalanym Poczęciu i nieomyślności papieskiej wyjaśniły wyraźniej prawdy zawarte niewyraźnie w depozycie Objawienia.

703. 4. Dowody wieczności. — Najoczywistszym dowodem wieczności i niezniszczalności Kościoła jest uroczysta obietnica dana św. Piotrowi przez Chrystusa Pana: „Ja ci powiadam, że ty jesteś Opoką, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój, i bramy piekielne nie zwyciężą go” (Mt 16, 18).

I zebranych uczniom: „A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Z tych słów wynika, że Pan Jezus przyrzekł Apostołom pomoc w ich misji uświęcającej, nauczycielskiej i prawodawczej, a tym samym widzialny urząd kapłański, nauczycielski i pasterski Kościoła przetrwa do końca wieków.

704. 5. Wrogowie wieczności i niezniszczalności Kościoła. — Protestanci i janseniści przeczyli wieczności Kościoła twierdząc, iż może ulec skażeniu i zmianie; i rzeczywiście, powiadali, uległ skażeniu pod władzą rzymskich papieży. Iluminaci, montaniści i inni heretycy nauczali, że Kościół winien się zmienić w inną instytucję, bogatszą w owoce charyzmatyczne. Miałoby to być, według nich, królestwo Ducha Świętego, królestwo świętych na ziemi itd.

705. III. Nieomyślność.

1. OKREŚLENIE. — Nieomyślność Kościoła jest to przywilej, dzięki któremu nie może on się mylić, kiedy naucza prawd Chrystusowych.

706. 2. DOWODY NIEOMYŚLNOŚCI. — Fakt nieomyślności opiera się na następujących dowodach:

A. *Pismo święte.* — Jezus Chrystus przyrzekł swoim Apostołom, że pozostanie z nimi aż do skończenia świata (Mt 28, 20); że Duch Święty, którego im pośle, pozostanie z nimi na wieki i nauczy ich wszystkiego (J 16, 13). Gdyby tedy Kościół mógł błądzić w wierze i moralności, oświadczenia te byłyby próżne.

„Kościół Boga żywego jest filarem i podwaliną prawdy” (1 Tym 3, 15).

B. *Tradycja.* — Wszyscy Ojcowie Kościoła nauczali jednomyślnie o nieomyślności Kościoła. Zacytujmy tylko słowa Orygenesusa:

„Podczas gdy wielu chlubi się, że postępuje według nauki Chrystusowej, choć się między sobą spierają, trzymajmy się przepowiadania Kościoła przekazanego przez Apostołów i zachowanego do naszych dni w Kościele; tylko tam jest prawda, gdzie nie ma sprzeczności z tradycją kościelną i apostołską” (*De Princ. praef., II*).

C. *Racja teologiczna.* — Istnieje obowiązek słuchania Kościoła tak, jak Jezusa Chrystusa: „Kto was słucha, mnie słucha” (Łk 10, 16). Otóż byłoby niemożliwością, aby nas Pan Bóg zobowiązywał do posłuszeństwa autorytetowi omylnemu. A zatem Kościół musi być w swej nauce nieomylny.

707. 3. PRZEDMIOT NIEOMYLNOSCI. — Dwojaki jest przedmiot nieomylności.

A. *Przedmiot bezpośredni.* — Należą tu wszystkie prawdy objawione przez Boga bądź wyraźnie, bądź też niewyraźnie.

B. *Przedmiot pośredni.* — Należą tu te prawdy, które chociaż nie zostały formalnie objawione, mają jednakże ścisły związek z prawdami objawionymi. Gdyby Kościół był w głoszeniu tych prawd omylny, nie mógłby zachować wiernie depozytu Objawienia, skąd wynikałyby poważne szkody dla wiary i moralności. I tak np. prawda o jedności rodzaju ludzkiego jest ściśle związana z dogmatem grzechu pierworodnego.

Tak więc Kościół orzeka nieomylnie:

a) O wnioskach teologicznych, czyli o prawdach wynikających z Objawienia poprzez rozumowanie.

b) O faktach dogmatycznych, np. o autentyczności Pisma świętego, o prawomocności tego czy innego soboru.

c) O tekstach dogmatycznych ludzkiego pochodzenia, to znaczy o naturalnym znaczeniu słów wyrażających prawdę lub błąd.

d) O świętości zmarłego w jego kanonizacji.

e) O ustawach zakonnych, o karności w ogóle, o liturgii.

f) O tych zagadnieniach wiedzy ludzkiej, które wiążą się z dogmatami. W tym wypadku Kościół nie jest nieomylny co do wiedzy ludzkiej, lecz z chwilą gdy rozum ludzki sprzeciwia się wierze, Kościół ma prawo i obowiązek potępić wnioski tak zwane naukowe, które przeciwstawia się Objawieniu.

708. 4. KORZYSTANIE Z NIEOMYLNOSCI. — Kościół korzysta z daru nieomylności w dwojakim nauczaniu: zwyczajnym, codziennym, polegającym na jednomyślnym i stałym nauczaniu pasterzy Kościoła, jako też na przepisach co do wykonywania kultu łączących się z dogmatami, np. kult Eucharystii; drugie nauczanie jest nadzwyczajne, uroczyste, sprawowane przez uroczyste orzeczenia papieży i soborów.

709. 5. PODMIOT NIEOMYLNOSCI.

A. Jest nim przede wszystkim *Namiestnik Chrystusowy*, kiedy przemawia *ex cathedra*, czyli jako Pasterz i Nauczyciel wszystkich chrześcijan, na mocy najwyższego autorytetu apostołskiego definiując jakąś naukę dotyczącą wiary i moralności i obowiązującą cały Kościół.

B. *Urząd nauczycielski wszystkich biskupów* rozproszonych po całym świecie i tworzących moralnie jedno ciało z Namiestnikiem Chrystusowym. To ciało episkopalne złączone z Papieżem stanowi głos Kościoła w codziennym sprawowaniu jego urzędu nauczycielskiego.

C. *Sobór powszechny*, o ile odpowiada pięciu następującym warunkom: 1) by wszyscy biskupi mający jurysdykcję nad częścią Kościoła byli na sobór wezwani; 2) by sobór był zwołany przez Namiestnika Chrystusowego lub za jego zgodą; 3) by reprezentował moralnie cały świat katolicki; 4) by Namiestnik Chrystusowy przewodniczył soborowi albo osobiście, albo przez swoich delegatów; 5) by Namiestnik Chrystusowy zatwierdził decyzje soborowe.

710. 6. UWAGI CO DO NIEOMYLNOSCI. — Nieomylność papieska jest przywilejem osobistym i nie może być przekazana innym, toteż decyzje i akty Kongregacji rzymskich, którymi papież posługuje się w zarządzie Kościołem, nie są nieomylnie, jakkolwiek winny być przyjmowane przez wszystkich chrześcijan ze czcią i uległością, ponieważ pochodzą od prawowitego urzędu nauczycielskiego; byłoby bardzo poważnym zuchwalstwem, gdyby im kto odmówił uznania.

711. 7. PRZECIWNICY NIEOMYLNOSCI. — Nieomylności Kościoła przeczą protestanci, którzy utrzymują, że nie ma w Kościele

instytucji, która by otrzymała od Boga moc nieomylnego nauczania ludzi dróg zbawienia.

712. 8. OBOWIĄZKI CHRZEŚCIJAN ZE WZGLĘDU NA NIEOMYLNOSĆ. — Chrześcijanie powinni bez wahania, z pełną miłości wiarą przyjmować prawdy głoszone przez Kościół; w sprawach zaś spornych co do wiary powinni przyjmować z pokorną uległością i synowskim posłuszeństwem decyzje Kościoła i papieży rzymskich. „Trzymaj się wszystkiego, co głosi wiara; strzeż się «nowinek»; idź za tradycją Kościoła; przyjmuj, co on przyjmuje, potępiaj, co on potępia; zgadzaj się z tym, z czym on się zgadza czy to przez sobory, czy też przez papieży; bądź mu we wszystkim skwapliwie i doskonale posłuszny” (św. Jan de La Salle, *Rozprawki*, str. 154).

Artykuł 4. — CECHY KOŚCIOŁA

713. I. Pojęcia ogólne.

1. KONIECZNOŚĆ CECH ODREBNYCH.

A. *Wielość stowarzyszeń religijnych.* — Pan Jezus ustanowił tylko jeden Kościół; jednakże niejedna społeczność religijna głosiła, że ma zaszczyt być tym prawdziwym Kościołem; a zatem istnieje konieczność możliwości rozróżniania prawdziwego Kościoła Chrystusowego od tych różnych społeczności religijnych.

B. *Cechy prawdziwego Kościoła.* — W IV wieku, przed rozwojem schizm i herezji, jakie dziś dzielą chrześcijaństwo na odrębne społeczności, Ojcowie Kościoła zebrani na soborze w Nicei i w Konstantynopolu stwierdzili istnienie czterech cech, czyli znamion, po których można zawsze rozpoznać prawdziwy Kościół Chrystusowy. Wymieniamy je śpiewając Credo: „Wierzę w jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół”.

714. 2. RACJA TYCH CECH. — Te cechy są konieczne dla prawdziwego Kościoła z dwóch racji:

A. *Posiada te cechy Pan Jezus.* — Pan Jezus, Głowa Kościoła, posiada te cechy, a więc i Kościół z Nim zjednoczony winien je posiadać. Jezus Chrystus jest rzeczywiście:

a) jeden jako Bóg wraz z Ojcem i Duchem Świętym; a jako Bóg-Człowiek jednoczy w sobie w jedności Osoby naturę boską z naturą ludzką;

b) jest On samą świętością, źródłem wszelkiej świętości;

c) On jest „Światłością prawdziwą, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego” (J 1, 9). On umarł za wszystkich i „chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni” (1 Tym 2, 4);

d) On jest Apostołem w najwyższym stopniu; posłany przez Ojca, rozesłał Apostołów, by nauczali i chrzcili narody (Mt 28, 19).

B. Kościół bez tych cech jest nie do pomyslenia. — Albowiem:

a) gdyby Kościół nie był jeden, nie byłby prawdziwy, gdyż jedność jest istotną rękojmnią prawdy;

b) gdyby nie był święty, nie byłby w stanie spełnić swej misji — uświęcenia ludzi;

c) gdyby nie był katolicki, gdyby nie był stosowny dla wszystkich ras, krajów, rządów, nie mógłby, zgodnie z wolą Chrystusową, podać wszystkim ludziom środków do zbawienia koniecznych;

d) gdyby nie był apostołski, czyli na Apostołach założony, nie byłby związany z Chrystusem ani przez swą naukę, ani przez swą misję.

II. Jedność Kościoła.

715. 1. WARUNKI JEDNOŚCI. — Aby Kościół Chrystusowy odznaczał się jednością, trzeba:

a) by wierni wyznawali jedną i tę samą wiarę;

b) by przestrzegali jednego prawa i uczestniczyli w tych samych sakramentach;

c) by podlegali jednemu najwyższemu autorytetowi, którego posłannictwem jest strzeżenie jedności i niezmienności Kościoła we wszystkim, co stanowi jego istotę.

„Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4, 5).

716. 2. JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA Z WOLI CHRYSZTUSA. — W swej modlitwie zanoszonej do Ojca podczas Ostatniej Wieczerzy prosi Jezus o jak najdoskonalszą jedność dla Apostołów i dla wszyst-

kich, którzy przyjmą głoszoną przez nich lub ich następców Ewangelię.

„Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dla słowa ich uwierzą we mnie, aby wszyscy byli jedno, jako ty, Ojczy, we mnie, a ja w tobie, aby i oni byli jedno w nas, aby świat uwierzył, żeś ty mnie posłał... Jam w nich, a ty we mnie, tak by byli w jedności doskonałymi, i aby świat poznał, żeś ty mnie posłał” (J 17, 20-23).

717. 3. JEDNOŚĆ KOŚCIOŁA RZYMSKIEGO.

A. *Kościół rzymski odznacza się jednością, gdyż:*

a) wszystkie jego dzieci wyznają to samo Credo (jedność wiary);

b) wszyscy uznają te same przykazania Boże i kościelne (jedność karności);

c) wszyscy czerpią życie z tych samych sakramentów (jedność kultu);

d) wszyscy słuchają tego samego najwyższego zwierzchnika, którym jest papież (jedność władzy).

B. *Kościół rzymski nie odstąpił nigdy od swej nauki.* — To, co dziś wyznaje, wyznawał przez wszystkie minione wieki. Jego wiara jest wiarą Apostołów i dla jej utrzymania odrzucał bez litości ze swego łona wszystkich zatwardziały wrogów jego jedności, a więc heretyków i schizmatyków. „Kto by Kościoła nie usłuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik” (Mt 18, 17). „Heretyka unikaj” (Tyt 3, 10).

718. 4. PODSTAWOWA ZASADA JEDNOŚCI. — Żadnych nowości w wierze.

Podstawową zasadą jedności Kościoła, utrwalającą niezmiennosc w wierze jest nie wprowadzanie nowości, ale zachowanie wiary w to, co w Kościele było uznawane wszędzie, zawsze i przez wszystkich.

Wprawdzie w ciągu wieków ogłasza Kościół nowe dogmaty, jak np. Niepokalane Poczęcie, nieomylnosc papieża, a ostatnio Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, lecz ich nie wynajduje; te dogmaty zawarte są w Piśmie świętym i w Tradycji. Kościół je tylko ukazuje w pełnym świetle i ogłasza w stosownej chwili.

719. 5. SPORY. — Różnice zdań wśród teologów katolickich nie dotyczą istoty wiary, dogmatów objawionych i zdefiniowanych,

lecz tylko punktów przypadłościowych, co do których Kościół nic nie orzekł.

Tu mają zastosowanie słowa św. Augustyna: „Kościół chce jedności w tym, co konieczne; zostawia swobodę w tym, co wątpliwe, a we wszystkim zaleca miłość”.

720. 6. O ZJEDNOCZENIU KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH.

A. *Bolesna sytuacja.* — Spośród 900 milionów ludzi, którzy obecnie w całym świecie nazywają się chrześcijanami, połowa zaledwie tworzy ciało zwarte, zjednoczone; reszta, nie mówiąc o więcej niż miliardzie niewiernych, jest rozproszona i podzielona na setki gmin i przeróżnych sekt, okaleczających mistyczne Ciało Chrystusa.

B. *Próby zjednoczenia.* — Ze strony naszych „braci odłączonych” czynione były chwalebne próby znalezienia jakiejś bazy wspólnej wiary, ale te wielkoduszne wysiłki ten tylko miały skutek, jak dotychczas, iż jeszcze jaśniej wystąpiła zasada, że poza Kościołem katolickim jedność wiary nie jest możliwa.

C. *Krucjata modlitw.* — Na początku naszego wieku Paweł Wattson, anglikanin nawrócony później na katolicyzm, zapoczątkował akcję modlitwy o zjednoczenie kościołów chrześcijańskich. Odbywa się ona od 18 do 25 stycznia, a więc od święta Katedry św. Piotra w Rzymie do Nawrócenia św. Pawła. Akcja Oktawy modlitw aprobowana przez papieży rozszerzyła się po całym świecie. Nadzwyczajne nawrócenia są świadectwem jej skuteczności.

D. *Ruch Ekumeniczny.* — Akcja zjednoczenia Kościołów chrześcijańskich nosi nazwę Ruchu Ekumenicznego. Jakkolwiek Kościół katolicki nie uczestniczy w dyskusjach i zebraniach tego ruchu, to jednakże z największą życzliwością śledzi jego rozwój.

E. *Instrukcja Najwyższej Kongregacji Św. Oficjum w tej sprawie.* — 1 marca 1950 roku Kongregacja Św. Oficjum wydała „Instrukcję” do biskupów całego świata w sprawie ustosunkowania się do Ruchu Ekumenicznego. Poleca ona troszczyć się bardzo gorliwie o zjednoczenie wszystkich chrześcijan z prawdziwym Kościołem Chrystusowym. Dalej daje wskazówki, jak dążyć do pożądanego celu.

F. *Obowiązek wiernych.* — Głównym obowiązkiem wiernych w tej sprawie jest modlitwa o przyspieszenie tego dnia szczęśli-

wego, kiedy będzie tylko jedna owczarnia i jeden Pasterz prawdziwy, Jezus Chrystus i Jego namiestnik na ziemi, papież, następca św. Piotra na stolicy rzymskiej.

721. III. Świętość Kościoła.

1. WARUNKI ŚWIĘTOŚCI. — Kościół jest święty:

a) jeśli uznaje za swego założyciela Jezusa Chrystusa, świętość samą;

b) jeśli daje ludziom środki najskuteczniejsze do uświęcenia się;

c) jeśli rzeczywiście czyni świętymi i cnotliwymi tych, którzy idą za jego nauką;

d) jeśli nadzwyczajne dzieła gorliwości i miłosierdzia, jako też cuda działane w Kościele świadczą, że Bóg jest z nim.

„Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, aby go uświęcić... I zgotował sobie Kościół pełen chwały, nieskalany i bez zmazy, bez czegokolwiek, co by mu ujmę przynosiło, ale święty i niepokalany” (Ef 5, 25-27).

722. 2. ŚWIĘTOŚĆ KOŚCIOŁA RZYMSKIEGO.

Kościół rzymski spełnia wszystkie wymagane warunki. — Albowiem:

a) Jest święty w swym Założycielu, którym jest Święty nad świętymi, Jezus, Syn Boży Wcielony.

b) Jest święty w swej nauce, gdyż w jego dogmatach, nakazach moralnych, kulcie i organizacji wszystko jest czyste i nie naganne, wszystko oddala od złego, a wiedzie do praktykowania najwznioślejszych cnót.

c) Jest święty w tych, którzy przestrzegają jego przykazań: oni są dobrzy i cnotliwi, a ci, którzy postępują doskonale według jego rad, jaśnieją blaskiem znakomitej świętości.

d) Ujawnia swą świętość przez nadzwyczajne dzieła, jak: zdumiewające nawrócenie pogan i niewiernych czy to w pierwszych wiekach istnienia Kościoła, czy też w średniowieczu, czy w czasach nowożytnych, oraz cuda działane w Kościele od czasów apostoelskich po dzień dzisiejszy.

723. 3. PRACA KULTURALNA KOŚCIOŁA. — Świętość osobista członków Kościoła zaszczepiła w świecie prawdziwą kulturę przez odrodzenie rodziny i społeczeństwa.

A. *By odrodzić rodzinę, Kościół potępił rozwód i poligamię; kobietę uczynił towarzyszką mężczyzny, królową ogniska domowego, a dziecko — istotą świętą.*

B. *By odrodzić społeczeństwo, Kościół pracował zawsze nad zniesieniem niewolnictwa; łagodził stosunki między ludami i panującymi, gdyż tak jak nakłada obywatelom obowiązek posłuszeństwa i wierności wobec władzy, tak też rządzących zobowiązuje do kierowania ludami w sposób ojcowski.*

724. 4. CO UCZYNIŁ KOŚCIÓŁ DLA POSTĘPU LUDZKOŚCI? — Kościół nie tylko przyczynił się do rozwoju kultury obyczajów, lecz dbał również o umysłową i artystyczną kulturę ludzkości.

A. Kościół przyczynił się do postępu materialnego przez rehabilitację pracy fizycznej, zostawianej w starożytności niewolnikom, i przez szerzenie rzetelnych zasad ekonomii politycznej.

B. Do postępu intelektualnego przez zakładanie uniwersytetów i szkół ludowych oraz przez zachęty dawane uczo-
nym.

C. Do postępu artystycznego przez mnóstwo arcydzieł zrodzonych z ducha katolickiego w dziedzinie architektury, rzeźby, malarstwa, muzyki i poezji.

725. 5. DZIEŁO DOBROCZYNNNE KOŚCIOŁA. — Kościół pielęgnował szczególnie miłosierdzie wobec ubogich i chorych.

On wpoił chrześcijanom cześć i miłosierdzie dla cierpiących; on dał początek instytucjom, jakich pogaństwo nie znało; w nich to znajdują schronienie dzieci opuszczone, sieroty, chorzy, starcy.

726. IV. Katolickość Kościoła.

1. ROZSZERZENIE KOŚCIOŁA. — Katolickość Kościoła polega na jego widzialnym i ciągłym rozszerzaniu wśród narodów.

A. *Rozszerzanie prawne i rzeczywiste. —* To rozszerzanie się jest prawne i faktyczne. W pierwszym wypadku chodzi o jego zdolność do rozszerzania się wszędzie. Żadne zasady Kościoła nie ograniczają go do jednego tylko narodu lub do jednej tylko rasy z wykluczeniem innych, albowiem Założyciel Kościoła uczynił go uniwersalnym: „Nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19).

W drugim wypadku rozszerzanie się rzeczywiste polega na jego ekspansji wśród wszystkich ludów. Gdyby ta ekspansja obejmowała rzeczywiście wszystkich, to ta powszechność byłaby bezwzględna i fizyczna; jeżeli natomiast obejmuje tylko dużą liczbę ludzi, ale nie wszystkich, jest ona względna i moralna.

B. *Stopniowa ekspansja.* — Ta ekspansja jest stopniowa; zależna od znajomości geografii, środków komunikacyjnych oraz losów pierwszych ludów, które przyjęły Ewangelię.

727. 2. DOWODY POWSZECHNOŚCI KOŚCIOŁA.

A. W *Starym Testamencie.*

a) Jahwe miał na myśli Kościół, kiedy mówił do *Abrahama*: „W potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi” (Rodz 22, 18).

b) W *Psalmach* Bóg „daje Synowi swemu w dziedzictwo wszystkie narody” (Ps 2, 8).

c) *Malachiasz* przepowiada, że „od wschodu słońca aż do zachodu wielkie będzie imię Pańskie wśród narodów” (Mal 1, 11).

B. W *Nowym Testamencie.*

a) Pan Jezus mówi do Apostołów, że „będzie głoszona ta ewangelia Królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom” (Mt 24, 14).

b) W dzień wniebowstąpienia ogłasza im, że będą o Nim świadczyć „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8).

c) Św. *Jan* w *Apokalipsie* mówi: „Potem widziałem rzeszę wielką, której nikt nie mógł zliczyć, ze wszystkich narodów i pokoleń, ludów i języków stojących przed tronem” (7, 9).

728. 3. KOŚCIÓŁ RZYMSKI JEST POWSZECHNY.

A. *Świadectwa.* — Powyżej cytowane słowa Pisma świętego stosują się tylko do Kościoła rzymskiego. Powszechność, czyli katolickość tak bardzo go cechuje, iż stąd bierze nawet swą nazwę.

Od czasów św. *Augustyna* słowo katolik odnosiło się tylko do członków Kościoła rzymskiego: „Moim imieniem jest chrześcijanin; nazwiskiem katolik”.

Św. *Cyryl* powiadał: „Tylko on nazywa się katolicki, ponieważ tylko on ma przywilej być znanym w całym świecie i mieć członków we wszystkich częściach świata”.

B. *Kościół rzymski jest z założenia katolicki, czyli powszechny, ponieważ:*

a) Jego nauka stworzona została dla wszystkich ludzi, w każdej epoce, w każdym wieku życia, dla wszystkich narodów, kultur i dla każdej sytuacji społecznej.

b) Jego moralność również została stworzona dla wszystkich; przypomina ona wszystkim ludziom nakazy prawa naturalnego w sposób zupełnie jasny, głosi przykazania boskie pozytywne, które wszędzie mogą być zachowywane, oraz pozytywne prawa kościelne, które bywają łagodzone, zależnie od poszczególnych okoliczności, czyniących je zbyt trudnymi do zachowania.

c) Jego sakramenty stosowne są dla wszystkich ludzi i dla wszystkich ich potrzeb duchowych tak indywidualnych, jak i społecznych.

d) Konstytucja kościelna stosowna jest dla każdego wieku, dla wszystkich ludów, dla wszystkich form rządów.

C. *Kościół rzymski jest katolicki, czyli powszechny w rozciągłości czasowej i przestrzennej.*

a) Jest powszechny geograficznie, ma bowiem wyznawców we wszystkich częściach świata.

b) Jest powszechny liczbowo, ma bowiem około 480 milionów członków.

c) Jest powszechny społecznie, gdyż obejmuje bogatych i biednych, uczonych i prostaczków, dorosłych i dzieci.

d) Jest wreszcie również powszechny co do trwania: to, co widzimy, pozwala twierdzić, że Kościół rzymski nie objawia bynajmniej oznak schyłkowości ani zarodków śmierci; przeciwnie, pozostaje nienaruszony i młody, pełen zapału i mocy pociągającej i zdobywczej.

729. 4. ZASTOSOWANIE. — KOŚCIÓŁ MISYJNY.

A. *Jedna owczarnia — jeden Pasterz (J 10, 16).*

Jakkolwiek Kościół rzymski jest rzeczywiście katolicki, czyli powszechny, to jednakże trzeba sobie zdać sprawę, że obejmuje on znikomą tylko część ludzkości, bo około 480 milionów na 2 700 milionów.

W Afryce, w Azji i na wyspach Oceanii, gdzie jest najwięcej pogan, 1 800 milionów dusz czeka jeszcze na głoszenie Ewangelii.

„Inne owce mam, które nie są z tej owczarni. I te muszę przypro-wadzić — mówił Pan Jezus — i słuchać będą głosu mego i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz” (J 10, 16).

B. *Obowiązek misyjny*. — Zgodnie z pierwszym nakazem: „Idźcie, nauczajcie wszystkie narody”, Kościół jest z istoty swej misyjny, to znaczy posłany do głoszenia Ewangelii Chrystusowej. Jego misja jest ponadnarodowa, ponieważ miłością swoją obejmuje wszystkie narody i wszystkie ludy, dla nikogo nie jest bynajmniej obcy.

Dlatego też w poczuciu swych obowiązków Kościół katolicki od najdawniejszych wieków pracował nad zdobywaniem nowych członków. Obecnie może więcej niż kiedykolwiek wzywa swe dzieci do wielkiego dzieła ewangelizacji ludów pogańskich.

C. *Współdziałanie misyjne*. — Podłożem tego współdziałania misyjnego ma być duch misyjny, który powinien przenikać wszystkich wiernych. „Ten duch jest nabytą nadprzyrodzoną postawą, wynikającą z dwojakiego ducha wiary i gorliwości, który nas skłania do ciągłego interesowania się sprawą zbawienia wszystkich dusz i do czynienia wszystkiego co w naszej mocy, by one stały się uczestniczkami w owocach Odkupienia, które Pan nasz daje nam za pośrednictwem świętego Kościoła katolickiego” (*Okólnik o apostołstwie misyjnym* z dnia 3 października 1949 roku).

Duch misyjny skłania do poznawania misji, do modlitwy o ich powodzenie, do wspierania ich pieniężnie i, o ile Opatrzność da tę łaskę, do poświęcenia się osobiście pracy misyjnej.

D. *Dzieła polecane*. — Namiestnicy Chrystusowi polecają szczególnie następujące sposoby współdziałania misyjnego:

a) Obchód niedzieli misyjnej, tydzień przed świętem Chrystusa Króla.

b) Uczestnictwo w Oktawie modlitw o zjednoczenie Kościoła, która przypada w czasie od 18 do 25 stycznia.

c) Wspieranie Papieskich Dzieł Misyjnych: Dzieciństwa Bożego, Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Apostoła.

d) Dzień chorych ofiarujących swoje cierpienie za misję w niedzielę Zesłania Ducha Świętego.

730. V. Kościół jest apostołski.

1. *Określenie.* — Kościół jest apostołski, to znaczy, że w dalszym ciągu głosi naukę Apostołów, że w ciągu wieków rządzony jest przez pasterzy będących bezpośrednimi lub pośrednimi następcami Apostołów.

Jest więc apostołski w swojej nauce i w sukcesji.

Jeśli chodzi o cały Kościół, to dzięki temu, że jest apostołski, pozostał zupełnie taki sam, jaki założył Chrystus Pan na Apostołach jako na fundamencie.

Jeśli chodzi o poszczególny Kościół, to jest on z pochodzenia bezpośrednio apostołski, jeżeli został założony przez któregoś z Apostołów (np. w Rzymie, w Atenach); jest z pochodzenia pośrednio apostołski, jeżeli wywodzi się prawnie z Kościoła bezpośrednio apostołskiego. W ten sposób wszystkie Kościoły rządzone przez prawowitych pasterzy związane są z Apostołami.

731. 2. Konieczność tego przymiotu. — Prawdziwy Kościół Chrystusowy to ten, który otrzymał od Chrystusa misję głoszenia Jego Ewangelii i któremu On przyrzekł swoją pomoc. Otóż Pan Jezus powierzył tę misję Apostołom: „Jako mnie Ojciec posłał, tak i ja was posyłam” (J 20, 21); oraz tymże Apostołom przyrzekł swą pomoc: „Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Prawdziwy Kościół jest więc ten sam co Kościół Apostołów, czyli jest apostołski.

732. 3. Kościół rzymski jest apostołski. — Kościół rzymski nie głosił nigdy nauki innej niż apostołska, a misja jego pochodzi od Jezusa Chrystusa przez Apostołów.

Kościół ten jest tak związany z Apostołami, że od samego początku do dziś można wykazać ciągłość i identyczność społeczną z nimi, tak pod względem nauki, jak i administracji.

Dwustu sześćdziesięciu trzech papieży zasiadających na stolicy rzymskiej — to następcy Apostoła, św. Piotra; a wszystkie inne stolice biskupie zostały założone albo przez Apostołów w jedności ze św. Piotrem, albo przez papieży, ich następców.

733. VI. Kościoły odszczepieńcze nie mają przymiotów Kościoła prawdziwego. — Przekonaliśmy się, że Kościół rzymski posiada cztery cechy, czyli przymioty lub znamiona, które wedle woli Chrystusowej winny charakteryzować Kościół prawdziwy.

Teraz przyjrzyjmy się innym społecznościom pretendującym również do miana Kościoła Chrystusowego. Brak owych czterech znamion w tych Kościołach będzie dowodem, że tylko Kościół rzymski jest prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa.

734. 1. Protestantyzm.

A. BRAK MU JEDNOŚCI.

a) *Z założenia.* — Swoboda dowolnego interpretowania Biblii, podstawowa zasada wiary Lutra, musiała doprowadzić i rzeczywiście doprowadziła do niezliczonych odłamów i podziałów.

b) *Faktycznie.* — Protestanci dzielą się na bardzo wiele sekt nie związanych ze sobą niczym innym jak tylko opozycją do Kościoła katolickiego; nie mają ani jedności wiary, ani jedności władzy.

735. B. BRAK MU ŚWIĘTOŚCI.

a) *Z założenia.* — Kościołom protestanckim brak świętości, ponieważ ich zasady usprawiedliwienia przez samą wiarę, odrzucenie wolności wyboru itd. są przeciwne świętości. Zresztą protestantyzm zubożył, okaleczył naukę Chrystusową, odrzucając najpotężniejsze środki uświęcające: wstrzemięźliwość, post, śluby zakonne, kult Najświętszej Panny, a przede wszystkim sakramenty.

b) *Faktycznie.* — Jego założyciele: Luter, Zwingli, Kalwin, Henryk VIII i in. wyróżniali się zdrożnościami, a pierwszymi zwolennikami i propagatorami «nowinek» byli ludzie, którzy pragnęli bez przeszkód ulegać złym skłonnościom.

Dziś chętnie uznajemy praktykę zwyczajnych cnót u wielu protestantów, a u niektórych nawet cnotę wyższą, graniczącą niekiedy z heroizmem. Ale nie ma tam cnót heroiczych, właściwych świętym, zwłaszcza wytrwale pielęgnowanych; nie ma też gorliwości szczerzej, stałej i niewzruszonej w szerzeniu wiary. Brak też u nich, jak stwierdzono, cudu.

736. C. BRAK MU POWSZECHNOŚCI.

a) *Z założenia.* — Protestantyzm jest zdecydowanie niezdolny do stworzenia społeczności powszechnej, której członkowie byliby ze sobą związani. Zasada Kościołów narodowych, „cujus regio, ejus religio”, jest wprost przeciwna powszechności. Nawet gdyby istnieli protestanci na całym świecie, to i wtedy nie można by

mówić o powszechności Kościoła protestanckiego, lecz tylko o wielu Kościołach protestanckich.

b) *Faktycznie*. — Od chwili powstania w wieku XVI nigdy nie był protestantyzm religią zwartą i niezmienną, wszędzie rozpowszechnioną. Każda sekta główniejsza jest na ogół związana tylko z danym miejscem: luteranie w Niemczech i w północnej Europie; kalwini w Szwajcarii i we Francji; anglikanie w Anglii; prezbiterianie w Szkocji itd.

737. D. PROTESTANTYZM NIE JEST APOSTOLSKI.

a) *Co do sukcesji*. — Powstanie protestantyzmu wskazuje, że nie jest on apostolski, pojawia się bowiem w wieku XVI wskutek gwałtownego oderwania się od Kościoła katolickiego. Takiego powstania nie można pogodzić z pochodzeniem od Apostołów. Duchowni protestanci nie mają prawowitej misji i nie mogą się uważać za posłanych przez Apostołów czy też ich następców dla nauczania i chrzczenia narodów.

b) *Co do nauki*. — Nauka ich bynajmniej nie jest apostolska, ponieważ protestantyzm wykluczał od samego początku dużą część nauki Apostołów, odrzucając Tradycję i czyniąc Biblię jedynym źródłem Objawienia.

738. 2. Kościół grecki.

A. NIE JEST JEDEN. — W rzeczywistości nie stanowi jednego Kościoła. Pierwotny Kościół grecki podzielił się na Kościoły niezależne¹, z sobą nie powiązane, pozbawione naczelnego autorytetu dla rozsądzania definitywnego w przedmiocie wiary lub administracji.

739. B. NIE JEST ŚWIĘTY.

a) *Z założenia*. — Wprawdzie schizma grecka zachowała główne środki uświęcające chrześcijaństwa, ale Kościoły oddzielone nie wykazują nadzwyczajnej gorliwości w dziele uświęcenia.

¹ Wschód chrześcijański obejmował w r. 1937 trzy Kościoły: prawosławni — 159.585.000 członków; monofizyci — 4.925.000 członków; nestorianie — 95.000 członków; podzieleni na dwadzieścia dwa Kościoły niezależne, biorące swe nazwy od soborów, patriarchatów lub arcybiskupstw, zależnie od miejscowości. (Por. *Calendario Romano Bizantino...*, 1938 rok).

b) *Faktycznie*. — Twórcy schizmy, Focjusz i Michał Cerulariusz oderwali się od Kościoła dla dogodzenia swej ambicji i żądy panowania. Wśród masy wiernych zwyczajna cnota jest dość rozpowszechniona, ale cnota wyższa jest rzadko spotykana, a już brak tam heroicznej cnoty świętych. Kraje, które wydały Atanazego, Cyryla, Bazylego, Jana Chryzostoma, stały się bezpłodne w nadzwyczajne owoce świętości i wielkie dzieła. Duchowieństwo, źle do swych zadań przygotowane, nie ma powagi ani wpływu, by wychowywać lud do życia cnotliwego.

740. C. NIE JEST POWSZECHNY.

a) *Z założenia*. — Wynika to z tego, że ten Kościół tworzą Kościoły narodowe niezależne. Kościół narodowy i Kościół katolicki to dwie sprzeczności. Jeśli Kościół ma stać się powszechny, jego władza musi być powszechna.

b) *Faktycznie*. — Kościół grecki jest ograniczony do pewnej części Wschodu, a zwłaszcza Grecji, Turcji i Rosji.

741. D. NIE JEST APOSTOLSKI.

a) *Co do nauki*. — Porzucił niektóre punkty nauki Apostołów, zwłaszcza prawdę o prymacie św. Piotra i jego następców.

b) *Co do sukcesji*. — Zerwawszy łączność z następcą św. Piotra, jego pasterze przestali być prawowitymi spadkobiercami Apostołów.

742. VII. Wniosek: Boski charakter Kościoła rzymskiego.

1. ŚWIADCZĄ O TYM CUDA.

A. *Cechy Kościoła*. — Przymioty, czyli cechy lub znamiona, których istnienie w Kościele rzymskim udowodniliśmy, a których brak innym Kościołom, świadczą niewzruszenie, że jest on prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa.

Te cechy są permanentnymi cudami, gdyż nie można ich istnienia wytłumaczyć w sposób naturalny. One to świadczą, że Kościół rzymski jest tworem Bożym nadprzyrodzonym.

Nigdzie poza Kościołem nie istnieje taka społeczność religijna, która trwałaby już blisko dwadzieścia wieków, wciąż niezmienna w nauczaniu, owocna w bohaterstwo świętości i nadzwyczajne cuda; społeczności rozpowszechnionej wszędzie, rządzonej przez jedyną w swym rodzaju dynastię kapłańską, która

trwa dzięki autorytetowi nauczycielskiemu, autorytetowi, z którego płynie wszelka moc religijna.

B. *Rozpowszechnienie Kościoła.* — Bez stwierdzenia pomocy Wszchemocnego Boga nie można wytłumaczyć, w jaki sposób kilkunastu ubogich ludzi, niewymownych, pozbawionych zupełnie ludzkich środków, głoszących cześć i miłość ukrzyżowanego, mających przeciw sobie wszystkie moce ludzkie, mogło założyć królestwo duchowe obejmujące obecnie 480 milionów członków.

Tak więc to cudowne rozszerzenie Kościoła rzymskiego jest nowym cudem świadczącym o jego boskim charakterze.

C. *Trwałość Kościoła.* — Podczas dwudziestu wieków swego istnienia był Kościół rzymski wciąż atakowany przez wszelkiego rodzaju wrogów tak wewnętrznych (schizmy, herezje), jak i zewnętrznych (prześladowania); i mimo to, walcząc jedynie słowem, zwycięża, trwa, podczas gdy naokoło wszystko mija i upada. „Ta niewzruszona trwałość jest wielkim i nieustannym argumentem wiarogodności, niezaprzeczonym świadectwem jego boskiego posłannictwa” (sobór wat., Const. *De Fide Cath.*, rozdz. 3).

743. 2. ODPOWIEDZI NA NIEKTÓRE ZARZUTY PRZECIW KOŚCIOŁOWI RZYMSKIEMU. — Wrogowie Kościoła mówią o pewnych zgorszeniach i nieporządkach notowanych przez historię, a świadczących, jak powiadają, przeciw świętości Kościoła i jego boskiemu pochodzeniu.

Ścisłe odpowiedzi na te zarzuty znajdują się w książkach apologetycznych.

Tu zadowolimy się podaniem ogólnych odpowiedzi na całość tych zarzutów.

A. Zło w Kościele rzymskim nie jest bynajmniej wynikiem jego nauki, ale jedynie nadużycia wolności i niewierności łasce.

B. Kościół katolicki nie waha się potępiać i poskramiać, o ile to od niego zależy, zdrożności, jakie występują u jego członków.

C. Opieka Boża nad Kościołem, nawet pośród zgorszeń i występków, świadczy, że Kościół nigdy nie stracił znamienia świętości, jakie na nim wycisnął Jezus Chrystus.

D. Obok nadużyć, występków, zgorszeń i profanacji, które złośliwość oczywiście mocno wyolbrzymiła, istnieje dobro, o którym się nie pamięta, a które zawsze nad złem odnosiło triumf.

E. Trzech czy czterech papieży żyjących w smutnych czasach stanowi plamę w chwalebnych dziejach papiestwa, ale i oni nie nauczali ani nie ustanowili nic szkodliwego dla świętości Kościoła.

Artykuł 5. — CIAŁO KOŚCIOŁA

744. I. Podział członków Kościoła. — Wszystkie członki Kościoła nie są jednakowe i równe co do władzy i godności. Jezus Chrystus chciał, by Jego Kościół, jako społeczność widzialna i hierarchiczna, składał się z członków dwojakiego rodzaju, z jednej strony nauczających i rządzących, z drugiej nauczanych i rządzonych. Inaczej mówiąc, są tu pasterze i wierni.

745. II. Pasterze.

1. NAJWYŻSZY PASTERZ: PAPIEŻ.

A. Namiestnik Jezusa Chrystusa. — Na czele Kościoła nauczającego stoi papież (z greckiego *pappas* — ojciec), następca św. Piotra na stolicy rzymskiej; jest on namiestnikiem, zastępcą Jezusa Chrystusa, głową Kościoła widzialnego. Pan Jezus jest jego głową niewidzialną. Ponieważ jednak Kościół jest społecznością widzialną, potrzebna mu jest głowa widzialna, która zastępuje i reprezentuje Chrystusa na ziemi.

B. Następca św. Piotra. — Św. Piotr, który swą władzę duchową otrzymał od samego Jezusa Chrystusa, był założycielem i pierwszym biskupem Kościoła rzymskiego; w Rzymie założył stolicę zarządu całego Kościoła. Dlatego właśnie biskupi rzymscy są prawowitymi następcami św. Piotra i spadkobiercami całej jego władzy.

C. Najwyższy pasterz z Bożego ustanowienia. — Różne imiona, jakie dajemy papieżowi, wyrażają funkcje, które pełni wobec wiernych. Np. nazywamy go Ojcem świętym, ponieważ jest Ojcem wszystkich pasterzy i wiernych; Najwyższym Kapłanem, ponieważ jest on księciem kapłanów, biskupem biskupów; patriarchą powszechnym, czyli ekumenicznym, ponieważ władza jego przewyższa władzę wszystkich innych.

„Biskup rzymski prawnie wybrany, po przyjęciu elekcji, otrzymuje natychmiast z ustanowienia Bożego pełnię najwyższej jurysdykcji” (K. P. K., kan. 219).

746. 2. KARDYNAŁOWIE¹. — Kardynałowie są pomocnikami papieża w zarządzie Kościołem. Tworzą oni Święte Kolegium. Liczba kardynałów nie była zawsze jednakowa. Od Sykstusa V było ich siedemdziesięciu i podzieleni byli na trzy grupy: sześciu kardynałów-biskupów; pięćdziesięciu kardynałów-kapłanów i czternastu kardynałów-diakonów². (W naszych czasach, ze względu na wzrastające potrzeby Kościoła, papież Jan XXIII powiększył Kolegium kardynalskie nawet do 85 kardynałów. — Przyp. red.).

Godność kardynalska w Kościele jest najwyższa po papieskiej. Kardynałowie cieszą się w całym Kościele wielu przywilejami (K. P. K., kan. 239); stanowią oni senat papieża³.

Kardynałowie stoją na czele różnych kongregacji rzymskich⁴, te zaś dzielą między siebie, stosownie do zarządzeń papieża, sprawy władzy kościelnej.

1 Kardynał pochodzi z łacińskiego *cardo* — zawiasy. „Podobnie jak drzwi w domu obracają się na zawiasach, tak Stolica Apostolska, będąca bramą całego Kościoła, obraca się na kardynałach i przez nich jest podtrzymywana” (Eugeniusz IV, Const. *Non mediocri*).

2 Nazwa kardynałów-biskupów stąd pochodzi, że są oni biskupami siedmiu stolic otaczających Rzym: Ostii, Porto, Preneste (Palestrina), Albano, Sabiny, Tusculum (Frascati), Veletri. „Kardynał-dziekan dodaje do swej diecezji diecezję Ostii, która zawsze należy do innej diecezji przyrzymskiej, podległej kardynałowi-dziekanowi” (K. P. K., kan. 236, § 4).

Kardynałowie-kapłani wywodzą swą nazwę z tytułu kościoła im powierzonego, który jest prezbiterialny (kapłański), tzn. że tym kościołem zarządzał dawniej kapłan. Kardynałowie-kapłani są prawie wszyscy biskupami.

Wreszcie kardynałowie-diakoni wywodzą swą nazwę z tytułu, którym jest diakonia, czyli oratorium kierowane niegdyś przez diakona.

3 Zebrania Świętego Kolegium pod przewodnictwem papieża nazywają się konsystorzem. Tutaj omawia się wszelkie sprawy Kościoła; tutaj Ojciec św. prekonizuje, czyli kanonicznie ustanawia biskupów.

4 Jest jednaście Kongregacji, a mianowicie: 1) *Świętego Oficjum* dla strzeżenia wiary i obyczajów i dla badania podejrzanych ksiązek. 2) *Konsystorialna* zajmuje się sprawami związanymi z zakładaniem i dzieleniem prowincji i diecezji oraz nominacją biskupów. 3) *dla Sakramentów* ma powierzone całe prawodawstwo dotyczące sprawowania siedmiu sakramentów świętych. 4) *Soboru* zajmuje się sprawami dotyczącymi dyscypliny kleru świeckiego i wiernych. 5) *dla Spraw Zakonnych*, której podlegają sprawy zarządu, dyscypliny zakonów i zgromadzeń zakonnych. 6) *Rozkrzewienia Wiary*, zajmuje się misjami. 7) *Świętych Obrzędów*, której podlegają sprawy związane z obrzędami, ceremoniami Kościoła łacińskiego i kanonizacją świętych. 8) *Ceremonialna* zajmuje się ceremoniami kaplicy i dworu papieskiego. 9) *dla Nadzwyczajnych Spraw Kościoła*, której podlegają sprawy diecezji, nominacji biskupów, zawierania

„Kardynałowie świętego Kościoła rzymskiego tworzą Senat Pontyfikalny rzymski i są radcami papieża i głównymi pomocnikami w zarządzie Kościoła” (kan. 230).

Z chwilą śmierci papieża, załatwiają naglące potrzeby w zarządzie Kościoła i administrują majątkiem Stolicy Apostolskiej. Obecnie im tylko przysługuje prawo wyboru nowego papieża¹ (kan. 233), którego wybiera się zwykle spośród nich.

747. 3. BISKUPI².

A. *Biskupi są prawowitymi pasterzami Kościoła, podległymi papieżowi.* — „Biskupi są następcami Apostołów i z boskiego ustanowienia otrzymują zarząd poszczególnych kościołów, czyli diecezji, z władzą zwyczajną, zależną jednak od papieża” (kan. 329, § 1). Biskupi są następcami Apostołów, ponieważ misja, jaką otrzymali, aby nauczać narody aż do końca wieków, miała przechodzić na ludzi obdarzonych tym samym znamieniem i tym samym autorytetem. Ale biskupi nie posiadają jurysdykcji nieograniczonej, jaką mieli Apostołowie nad wszystkimi Kościołami pod władzą Piotrową. Ich władza jest ograniczona do tego Kościoła, który im został wyznaczony.

B. *Kanoniczne ustanowienie.* — „Dla otrzymania godności biskupiej musi każdy kandydat, choćby nawet został wybrany, przedstawiony lub wyznaczony przez jakąś władzę cywilną, uzyskać nadanie tytułu, czyli ustanowienie kanoniczne, mocą którego staje się biskupem opróżnionej diecezji; to ustanowienie może dać tylko Biskup Rzymski” (kan. 332, § 1).

Rząd, który otrzymał od Stolicy świętej przywilej wyznaczania kandydatów na godność biskupią, przedstawia ich tylko papieżowi dla dokonania wyboru, ale nie udziela im żadnej duchowej jurysdykcji i nie może ich pozbawić władzy.

Tak więc biskupi otrzymują władzę zarządzania diecezją jedynie od papieża; i tylko papież ma prawo pozbawić ich stolicy biskupiej.

1) zatwierdzania konkordatów itd., pertraktacje z rządami. 10) dla *Seminarium i Uniwersytetów*, dla wszystkich spraw związanych ze studiami i administracją tego rodzaju zakładów. 11) dla *Kościoła Wschodniego* zajmuje się tym wszystkim, co dotyczy Kościołów wschodnich.

¹ Miejsce, gdzie zamykają się dla dokonania elekcji, nazywa się *konklawe*. Tym słowem określa się również zgromadzenie kardynałów.

² Z greckiego *episkopos* — stróż, nadzorca.

C. *Różnice między biskupami.* — Wszyscy biskupi, nie wyłączając Namiestnika Chrystusowego, są równi co do charakteru kapłańskiego: posiadają pełnię kapłaństwa.

Jednakże pod względem władzy jurysdykcji rozróżniamy, prócz Namiestnika Chrystusowego, biskupów ordynariuszów (w roku 1950 było 1 377 biskupów i arcybiskupów ordynariuszów), którzy mają władzę jurysdykcji nad jedną określoną diecezją; biskupów tytularnych (w roku 1950 było 846 biskupów lub arcybiskupów tytularnych), którzy posiadają święcenia biskupie bez aktualnej jurysdykcji nad jakąś diecezją.

Do niektórych stolic biskupich przywiązane są tytuły bądź tylko honorowe, bądź uprawniające do szerszej jurysdykcji. Są to tytuły arcybiskupów, prymasów i patriarchów.

748. D. *Arcybiskupi.* — Arcybiskupi byli to początkowo biskupi głównych stolic; obecnie są to biskupi stojący na czele całej prowincji kościelnej, której biskupi podlegają. Nazywają się też metropolitami, ponieważ bywali najczęściej mianowani w dużych miastach, czyli metropoliach.

Przywileje arcybiskupów. — Arcybiskupi mają prawo:

a) Zwoływać synody swojej prowincji kościelnej i na nich przewodniczyć.

b) Rozsądzać sprawy apelacyjne w tej prowincji.

c) W pewnych wypadkach przeprowadzać w niej wizytacje.

d) Nosić paliusz¹ w diecezjach należących do ich metropolii.

E. *Prymasi.* — Prymasi są to biskupi, którzy godnością przewyższają metropolitów i biskupów jakiegoś kraju.

F. *Patriarchowie.* — Patriarchowie są to biskupi, którzy jurysdykcją przewyższają arcybiskupów i prymasów, gdyż ta rozciąga się na jakiś cały naród lub większy obszar².

¹ Paliusz, płaszcz. Paliusz jest to taśma z białej wełny ozdobiona sześciu krzyżkami, wyszytymi czarnym jedwabiem, poświęcona na grobie św. Piotra przez papieża i posłana arcybiskupom na znak uczestnictwa w najwyższej władzy kościelnej. Niektórzy biskupi otrzymują przywilej noszenia paliusza.

² Obecnie jest w Kościele katolickim 15 patriarchatów, a mianowicie:

a) Rzym, Konstantynopol, Jerozolima.

b) Aleksandria (2): obrządku łaćnińskiego i koptyjskiego.

„Prócz prerogatyw honorowych i prawa pierwszeństwa (zgodnie z kanonem 280), tytuł patriarchy lub prymasa nie obejmuje żadnej szczególnej jurysdykcji, o ile osobne prawo nie zostało komuś z nich nadane” (kan. 265).

749. G. Legaci. — Legaci są to dostojnicy Kościoła wysłani przez papieża, by go reprezentowali lub spełniali w jego imieniu jurysdykcję. „Biskup rzymski ma prawo, zupełnie niezależnie od władzy świeckiej, wysyłać legatów na cały świat” (kan. 265).

Należy odróżnić zwykłych legatów mających jakąś misję stałą i legatów nadzwyczajnych spełniających misję czasową.

„Legat *a latere* jest to nazwa kardynała wysyłanego z tym tytułem, jakoby *alter ego*, przez Namiestnika Chrystusowego, a który ma taką władzę, jaką mu powierza papież” (kan. 266).

Zwykli legaci, stosownie do charakteru lub rozciągłości otrzymanej władzy, noszą nazwę nuncjusów, internuncjusów lub delegatów apostolskich¹.

750. H. Wikariusze i prefekci apostolscy. — „Terytoriami, w których diecezje nie zostały erygowane, rządzą wikariusze lub prefekci apostolscy. Mianuje ich tylko Stolica Apostolska” (kan. 293).

Wikariusz apostolski jest zwykle biskupem tytularnym; prefekt apostolski nie posiada zazwyczaj godności biskupiej. Jedni i drudzy mają rangę ordynariuszów diecezjalnych². „W swoich terytoriach mają oni takie prawa i władzę, jak biskupi rezydencjalni w swoich diecezjach, chyba że Stolica Apostolska ją w czymś ograniczyła” (kan 264, § 1).

751. I. Administratorowie apostolscy³. — Obecne prawo kościelne odróżnia godność administratora apostolskiego od godności

c) Antiochia (4): obrządku łacińskiego, syryjskiego, melchickiego i maronickiego.

d) Babilon: obrządku chaldejskiego.

e) Cylicja: obrządku ormiańskiego.

f) Wenecja (1451) i Lizbona (1716).

g) Patriarchat Indii Zachodnich (1540) z siedzibą w Madrycie i patriarchat Indii Wschodnich (1386) z siedzibą w Goa.

¹ W r. 1950 było 21 nuncjatur, 7 internuncjatur i 20 delegatur apostolskich.

² W r. 1950 było 251 wikariatów apostolskich i 131 prefektur apostolskich.

³ W roku 1950 było 11 administratur apostolskich.

wikariusza apostolskiego. „Z ważnych, szczególnych powodów papież powierza niekiedy kierownictwo diecezji prawnie erygowanej, której stolica wakuje lub nie, administratorowi apostolskiemu czy to na stałe, czy też na pewien czas” (kan. 312).

752. 4. PRAŁACI. — „Jakkolwiek niektórzy duchowni otrzymują tytuł prałata *honoris causa* nie otrzymując przez to żadnej jurysdykcji, to jednak prawo nazywa prałatami, w ścisłym znaczeniu tego słowa, tych duchownych świeckich lub zakonnych, którzy otrzymują jurysdykcję zwyczajną w zakresie zewnętrznym” (kan. 110).

Jest więc różnica między prałatami właściwymi i prałatami honorowymi.

A. *Prałaci właściwi, zwani też prałatami jurysdykcyjnymi:*

a) „Ci, którzy stoją na czele własnego terytorium, oddzielonego od diecezji; noszą oni nazwę opatów lub prałatów udzielnych, zależnie od tego, czy ich kościół ma godność opacką, czy też tylko prałacką” (kan. 319)¹.

b) Ci, którzy mają jurysdykcję nad osobami wyjętymi spod jurysdykcji biskupiej, ale nie mieszkają na terytorium wyjętym; np. prałaci wojskowi.

c) Przełożeni klasztorów wyjętych i kościołów wyjętych: a mianowicie opaci klasztorów wyjętych i przełożeni generalni lub prowincjalni zakonów wyjętych.

B. *Prałaci honorowi, czyli «honoris causa».* — Prałaci *honoris causa*, czyli bez jurysdykcji, to ci, którzy otrzymali ten tytuł od Stolicy Apostolskiej, tak jak wielu duchownych należących do Kurii Rzymskiej. Co roku Rocznik Pontyfikalny ogłasza listę takich prałatów.

Na pierwszym miejscu należy wymienić tu protonotariuszy apostolskich, następnie prałatów domowych Jego Świątobliwości i wreszcie szambelanów i kapelanów papieskich.

753. 5. WSPÓŁPRACOWNICY BISKUPA.

A. *Kuria diecezjalna.* — W zarządzie diecezji pomaga biskupowi Kuria diecezjalna, składająca się z wikariusza generalnego

¹ W r. 1950 było 62 prałatur i opactw udzielnych (*nullius*).

i różnych dostojników współdziałających w pracy administracyjnej biskupa lub pełniących funkcje sędownicze.

B. *Kanonicy*. — a) Określenie prawne. — „Kapituła kanoników czy to katedralna, czy też kolegiacka jest to kolegium duchownych ustanowione dla podniesienia świetności nabożeństw w jakimś kościele. Kapituła katedralna ma nadto według świętych kanonów pomagać biskupowi w zarządzie diecezji jako jego senat i rada, a w razie opróżnienia stolicy biskupiej zarządzać zastępczo diecezją” (kan. 391, § 1).

b) Prawa i obowiązki kanoników. — Główne prawa i obowiązki kanoników są następujące:

- 1) odprawiać należycie codziennie służbę Bożą w chórze;
- 2) asystować biskupowi w pontyfikalnych ceremoniach;
- 3) zajmować pierwsze miejsce po biskupie;
- 4) wykonywać, kiedy stolica wakuje, jurysdykcję biskupią aż do wybrania w ciągu ośmiu dni wikariusza kapitulnego, którego zadaniem jest zarządzać diecezją do objęcia stolicy przez następcę.

754. 6. DRUGORZĘDNI PASTERZE.

A. *Proboszczowie*. — Proboszczowie zarządzający w zależności od biskupa parafiami nazywani są współpracownikami biskupów, ponieważ i oni są ministrami zbawienia dusz. Otrzymują oni swą władzę bezpośrednio od biskupów.

B. *Wikariusze*. — „O ile proboszcz, z powodu dużej liczby swych parafian lub z innych względów, nie może, zdaniem ordynariusza, podołać pracy duszpasterskiej, należy dać mu jednego lub kilku wikariuszów współpracowników, którym trzeba wyznaczyć słuszne wynagrodzenie” (kan. 476, § 1).

C. *Kapelani*. — Oprócz proboszczów i ich wikariuszów są inni jeszcze kapłani piastujący urząd odnoszący się do zbawienia dusz, np. kapelani, którzy są także pomocnikami biskupów.

755. III. *Wierni*. — Ich rola. — Chrześcijanie nie będący pasterzami w Kościele nazywają się wiernymi laikami lub po prostu wiernymi. Nie mają oni władzy kościelnej, ale powinni wspierać ją współpracując z misją apostolską hierarchii dla szerzenia królestwa Bożego; powinni pomagać jej swymi środkami; powinni uczestniczyć w różnych dziełach katolickich parafii.

Artykuł 6. — WŁADZA W KOŚCIELE

756. I. Określenia ogólne.

1. TROJAKA WŁADZA. — Kościół nauczający posiada trojaka władzę: nauczycielską, kapłańską i pasterską, ponieważ Jezus Chrystus jako nauczyciel, kapłan i król powierzył pasterzom swego Kościoła obowiązek nauczania wiernych, uświęcania ich przez sprawowanie sakramentów świętych i kierowania nimi na drodze zbawienia.

Wszyscy chrześcijanie powinni być doskonale zjednoczeni i poddani Kościołowi, jeśli chcą uczestniczyć w jego życiu i zbawić się. „Nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za matkę” (św. Cyprian, *De unit. Eccl.*).

757. 2. DWIE HIERARCHIE. — W każdej społeczności dobrze zorganizowanej piastunowie władzy tworzą hierarchię. W Kościele należy rozróżnić dwojaką hierarchię: kapłańską i jurysdykcyjną.

A. *Hierarchia kapłańska.* — Wywodzi się z święceń kapłańskich, a jej władza dotyczy uświęcania dusz.

B. *Hierarchia jurysdykcyjna.* — Pochodzi z posłannictwa otrzymanego od władzy wyższej; jej przedmiotem jest nauczanie i rządzenie.

C. *Władza papieska.* — Namiestnik Chrystusowy piastuje w Kościele najwyższą władzę, którą posługuje się całkiem niezależnie; na drugim miejscu i w zależności od papieża mają władzę także biskupi. Do nich to w osobie Piotra i Apostołów rzekł Pan Jezus: „Idąc, nauczajcie wszystkie narody... nauczając je chować wszystko, cokolwiek wam przykazałem” (Mt 28, 19-20).

D. *Władza pasterzy drugorzędnych.* — Pasterze podrzędni uczestniczą we władzy biskupa w tym znaczeniu, że otrzymują od niego prawo nauczania i rządzenia duszami powierzonymi ich pieczy. Nie są oni jednakże ani sędziami wiary, ani radcami biskupa w zarządzie diecezją.

758. II. Władza Biskupa Rzymskiego.

1. NAJWYŻSZA WŁADZA. — „Biskup Rzymski, następca św. Piotra w prymacie, ma nie tylko pierwszeństwo honorowe, ale również pełną i najwyższą władzę jurysdykcji nad całym Ko-

ściołem zarówno w sprawach wiary i moralności, jak i w tym, co dotyczy karności i zarządu Kościoła na całym świecie” (kan. 218).

Ojciec święty posiada tę najwyższą władzę, ponieważ jako następca św. Piotra posiada w Kościele prymat dany księciu Apostołów przez Chrystusa Pana.

„Św. Piotr, książę i głowa Apostołów... żyje, rządzi i sędzi wciąż w swoich następcach, biskupach świętej Stolicy Rzymskiej, przez niego założonej i krwią jego uświęconej” (sobór wat., *Const. Pastor aeternus*, rozdz. 2).

759. 2. DOWODY PRYMATU ŚW. PIOTRA.

A. *Nauka Ewangelii*. — Jezus Chrystus dał św. Piotrowi prymat nad Apostołami i uczniami. Uczy nas o tym Ewangelia:

a) Pan Jezus przygotował ten prymat nadając Szymonowi, synowi Jony, nowe imię — Kefasa, czyli Piotra albo Opoki (J 1, 42); kamieniem węgielnym, czyli opoką jest przede wszystkim sam Chrystus Pan (Dz 4, 11).

b) Pan Jezus przyobiecał ten prymat mówiąc doń: „Ty jesteś Opoką, a na tej Opoce zbuduję Kościół mój” (Mt 16, 18).

c) Pan Jezus dał mu ten prymat, kiedy po swym zmartwychwstaniu rzekł doń: „Paś baranki moje, paś owce moje” (J 21, 16-17).

760. B. *Nauka apostołska*. — W Ewangelii i w Dziejach Apostolskich św. Piotr występuje zawsze jako pierwszy, choć nie był najstarszy ani wiekiem, ani powołaniem, ani nie wyróżniał się wiedzą.

Wymieniany jest jako pierwszy w wykazie Apostołów; on pierwszy wyznał wiarę; on pierwszy z Apostołów ujrzał Zbawcę zmartwychwstałego; on pierwszy dał o Nim świadectwo wobec całego ludu; on pierwszy stwierdził wiarę przez cud; on pierwszy nawracał żydów; on pierwszy przyjął pogan; on pierwszy zabrał głos na soborze w Jerozolimie; on pierwszy widział się ze św. Pawłem, zanim ten podjął urząd apostołski. „Przyszedł go zobaczyć, ażeby było wiadome na zawsze, iż każdy, choćby najuczciwszy, choćby najświętszy, choćby był samym św. Pawłem, powinien ujrzeć Piotra” (Bossuet, *Kazanie o jedności*, cz. I).

761. C. Nauka Kościoła. — a) Kościół zawsze wierzył w prymat św. Piotra. Ojcowie, świadkowie i interpretatorowie wiary pierwotnej nazywają św. Piotra pierwszym kapłanem chrześcijaństwa, nauczycielem całego świata, głową, księciem Apostołów.

Tak więc zawsze i wszędzie miał Piotr nad Apostołami nie tylko prymat honorowy, ale ponadto prymat jurysdykcyjny.

b) Prymat jest prawdą wiary. — Prawdą wiary jest, że Pan Jezus dał św. Piotrowi prymat. Sobór watykański rzuca anatemę na tych, którzy temu przeczą. „Jeśliby kto twierdził, że św. Piotr Apostoł nie został przez Chrystusa Pana ustanowiony księciem Apostołów i głową widzialną całego Kościoła wojującego albo że tenże Piotr otrzymał bezpośrednio i wprost od Chrystusa Pana tylko prymat honorowy, a nie prawdziwą i właściwą jurysdykcję, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (sobór watykański, *Const. Pastor aeternus*, rozdz. 1).

762. 3. NIEZNISZCZALNA TRWAŁOŚĆ PRYMATU PIOTROWEGO W BISKUPACH RZYMSKICH.

A. Nauka Kościoła. — Sobór watykański orzekł, iż Biskupi Rzymscy są z prawa boskiego następcami św. Piotra w jego prymacie nad całym Kościołem. Jest to więc prawda wiary. „Jeśliby kto twierdził, że św. Piotr nie ma z ustanowienia Jezusa Chrystusa, czyli z prawa boskiego wieczystych następców w prymacie nad całym Kościołem, albo że Biskup Rzymski nie jest następcą Piotra w tymże prymacie, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (sob. wat., *Const. Pastor aeternus*, rozdz. 2).

Przecież w istocie prymat został ustanowiony nie tylko dla św. Piotra, ale dla całego Kościoła.

B. Wykonywanie prymatu w ciągu wieków. — Od czasów apostoelskich aż do naszych dni Biskup Rzymski był zawsze uważany za przełożonego innych biskupów, za centrum i nieodzownego wodza całego Kościoła, ponieważ był następcą św. Piotra na stolicy biskupiej w Rzymie.

„Z tym Kościołem, mówi św. Ireneusz, muszą, ze względu na jego zwierzchnie pierwszeństwo, łączyć się i zgadzać wszystkie Kościoły, to jest wszyscy wierni, gdziekolwiek by byli”.

Biskupi Rzymscy od samego początku zawsze wykonywali przełożenie nad całym Kościołem. Nawet w czasach prześla-

dowań nie omieszkał papież św. Klemens interweniować w Koryncie, św. Wiktor w Azji, a św. Stefan w Afryce.

Kiedy prześladowania ustały, supremacja Biskupów Rzymskich przybiera na sile i okazałości. Zewsząd zasięga się ich rady; oni wydają prawa i dekryty obowiązujące powszechnie; oni zwołują sobory i przewodniczą na nich; oni załatwiają sprawy apelacyjne od wyroku biskupów, a nawet patriarchów; oni degradują niegodnych biskupów, ustanawiają na ich miejsce tych, którzy byli niesprawiedliwie pozbawieni stolicy, albo też dają im schronienie w Rzymie; oni potępiają heretyków, rozstrzygają decydująco w sprawach kościelnych.

4. WŁADZA NAUCZYCIELSKA PAPIEŻA. — Namiestnik Chrystusowy jest głównym nauczycielem i strażnikiem prawdy objawionej. Do niego należy:

a) orzekać o tym, w co Jezus Chrystus nakazał wierzyć, co czynić, czego unikać, by dojść do nieba;

b) wskazywać i potępiać wszystkie błędy sprzeciwiające się Objawieniu.

763. 5. ENCYKLIKI¹. — Wśród dokumentów nauczycielskiego urzędu Kościoła pierwsze miejsce zajmują encykliki; dlatego też należy wyjaśnić krótko ich charakter, rys historyczny i moc.

A. *Nazwa i definicja.* — Encyklika oznacza etymologicznie list okólny — okólnik. Niegdyś tak nazywano listy posyłane przez biskupów lub arcybiskupów do swoich wiernych albo do innych biskupów. Dziś jednak termin encyklika oznacza jedynie pewien szczególny rodzaj listów apostolskich skierowanych przez papieża do całego chrześcijaństwa, jakkolwiek niektóre z nich były adresowane do biskupów i do wiernych jednego kraju.

Rozróżnia się je, podobnie jak bulle i inne listy apostolskie, podług pierwszych słów. Nie zawierają one nowych orzeczeń, lecz papież omawia tam sprawy interesujące cały Kościół. Niekiedy potępia w nich błędy i ostrzega przed niebezpieczeństwem grożącym wierze lub obyczajom; podaje środki zaradcze na zło istniejące lub grożące.

B. *Rys historyczny.* — Pierwszy list apostolski nazwany encykliką pochodzi z roku 1740, za pontyfikatu Benedykta XIV.

¹ Wg *Dictionnaire de Théologie catholique* (Letouzey).

Ten sposób komunikowania się z ludem chrześcijańskim często był stosowany przez papieży od Piusa IX, którego najślynniejszą encykliką była *Quanta Cura* z dnia 8 grudnia 1864 roku, obalająca główne błędy ówczesne. Leon XIII wydał serię encyklik o wielkim znaczeniu; najważniejsze były: *Immortale Dei* z 1 listopada 1885 roku o chrześcijańskiej konstytucji państw i *Rerum novarum* z 16 maja 1891 roku o kwestii robotniczej. Spośród encyklik św. Piusa X wymieńmy *Acerbo nimis* z 15 kwietnia 1906 roku, zalecającą nauczanie religii. Benedykt XV ogłosił między innymi *Maximum Illud* z 30 listopada 1919 roku o misjach katolickich. Najważniejsze encykliki Piusa XI: *Divini illius Magistri* z 31 grudnia 1929 r. o chrześcijańskim wychowaniu dzieci i *Casti connubii* z 31 grudnia 1930 roku, *Quadragesimo Anno* z 15 maja 1931 roku z okazji 40 rocznicy *Rerum novarum* i *Divini Redemptoris* z 19 marca 1937 roku. Wreszcie Pius XII uczynił swą pamięć nieśmiertelną przez *Mystici Corporis Christi* z 29 czerwca 1943 roku o mistycznym Ciele, *Mediator Dei* z 20 listopada 1947 roku o liturgii świętej, *Humani generis* z 12 sierpnia 1950 roku o pewnych błędach podważających doktrynę katolicką.

C. *Moc encyklik.* — Encykliki papieskie nie są orzeczeniami *ex cathedra* o mocy nieomyślnej. Jednakże Namiestnik Chrystusowy ogłaszając encyklikę zamierza najczęściej dać wskazania obowiązujące, gwarantujące czystość doktryny. Tak jest wtedy, gdy potępia błędy, gdy wyjaśnia naukę Kościoła. Wówczas to papież pełni swoją władzę nauczycielską i pasterską nad Kościołem, jakkolwiek nie w najwyższym stopniu swego nauczycielskiego urzędu. Nauka przezeń przedstawiona, choć nie jest zdefiniowana, obowiązuje wszystkich katolików. Należy więc te uroczyste dokumenty przyjmować ze czcią, posłuszeństwem, z wewnętrzną uległością ducha, opartą na autorytecie Kościoła.

Oto co mówi Ojciec święty Pius XII w *Humani generis* o mocy encyklik:

„Nie należy też uważać, że pouczenia, zawarte w encyklikach, zasadniczo nie wymagają naszej uległości, ponieważ papież, wydając je, nie sprawują swego najwyższego Urzędu Nauczycielskiego. W istocie bowiem w encyklikach udzielają pouczeń na mocy zwyczajnego Urzędu Nauczycielskiego, do którego również odnoszą się słowa: «Kto was słucha, mnie słucha» (Łk 10, 16); przeważnie też to, co podają i wpajają encykliki, już

skądinąd należy do nauki katolickiej. Jeśli zatem Najwyżsi Pasterze w aktach swych umyślnie wydają osąd w przedmiocie, który dotychczas podlegał dyskusji, wtedy dla wszystkich staje się oczywiste, że sprawa ta z woli i intencji papieży nie może już być przedmiotem swobodnej dyskusji między teologami" (Pius XII, *Humani generis*, 12. VIII. 1950).

764. 6. NAUCZYCIELSKA NIEOMYLNÓŚĆ PAPIEŻA. (Por. nr 705).

A. *Dogmat wiary.* — Papież nauczając *ex cathedra* jest nieomylny. Sobór watykański tak to orzeka: „Jest dogmatem przez Boga objawionym, że Biskup Rzymski, kiedy mówi *ex cathedra*, a więc spełniając urząd biskupa i nauczyciela wszystkich chrześcijan, na mocy swej najwyższej władzy apostołskiej, gdy definiuje, że jakaś nauka dotycząca wiary lub moralności ma być przyjęta przez cały Kościół, wtedy korzysta z pełnej pomocy Bożej zapewnionej mu w osobie św. Piotra i ma dar nieomylności, jaki Boski Zbawiciel zechciał dać swemu Kościołowi głoszącemu swoją naukę odnośnie do wiary lub moralności; i dlatego takie definicje Biskupa Rzymskiego są niezienne same przez się, a nie na mocy przyjęcia ich przez Kościół" (Const. *Pastor aeternus*, rozdz. 4).

765. B. *Dowody tej nieomylności.* — Nieomylności Najwyższego Pasterza zaświadczona jest przez Pismo święte i przez Tradycję:

a) *Pismo święte.* — Do każdego papieża w osobie św. Piotra rzekł Pan Jezus, że jest podstawową opoką Kościoła, którego nie przemogą bramy piekielne (Mt 16, 18); że cokolwiek zwiąże „na ziemi, będzie związane i w niebie" (Mt 16, 19); że wiara jego nigdy nie ustanie (Łk 22, 32); że ma umacniać swoich braci (Łk 22, 32); że jest pasterzem baranków i owiec (J 21, 16-17).

Otóż to wszystko byłoby fałszem, jeśliby papież, następca św. Piotra, mógł się mylić orzekając na mocy swej najwyższej władzy apostołskiej, że jakaś nauka dotycząca wiary lub moralności ma być przyjęta przez cały Kościół.

b) *Tradycja apostołska.* — Wszyscy Ojcowie Kościoła uznawali tę nieomylność:

„Wiedz, mówi św. Hieronim, że herezja nie ma przystępu do wiary rzymskiej”.

„Powody wierzenia, mówi św. Bernard, tkwią tam, gdzie wiara nie może być bynajmniej zachwiana. Jest to przywilej Stolicy świętej”.

Ojcowie IV soboru konstantynopolitańskiego oświadczają, że „na stolicy apostołskiej religia katolicka była zawsze zachowana nieskażenie”.

Istotnie, w każdej epoce przedkładano papieżowi do rozstrzygnięcia wszelkie spory religijne, a jego sąd uważano za ostateczny.

c) Do tych dowodów można dołączyć argument rozumowy: chrześcijanie powinni mieć pewność, że pod przewodnictwem papieża nie błądzą na drodze zbawienia.

766. C. Rozróżnienie między nieomylnością i bezgrzesznością. — Nieomylność jest to przywilej zapewniający niemożność mylenia siebie lub innych przy nauczaniu; bezgrzeszność natomiast jest przywilejem zapewniającym niemożność obrażenia Pana Boga. Papież jest nieomylny, ale nie jest bezgrzeszny.

767. 7. WŁADZA RZĄDZENIA.

A. Prymat w rządzeniu. — Pod względem rządzenia posiada papież pełną władzę jurysdykcyjną we wszystkim, co dotyczy karności i zarządu Kościoła. „Jeśliby ktoś twierdził, że Biskup Rzymski ma tylko obowiązek nadzorowania lub kierowania, a nie pełną i najwyższą władzę rządzenia całym Kościołem, nie tylko w sprawach wiary i obyczajów, ale także w sprawach karności i rządów Kościołem na całym świecie; albo że ma tylko pierwszeństwo władzy, a nie całą pełnię tej władzy najwyższej; albo że ta jego władza nie należy się mu na mocy zwyczajnego porządku rzeczy i nie jest bezpośrednia zarówno nad każdym Kościołem z osobna i nad wszystkimi razem, jako też nad wszystkimi bez wyjątku pasterzami i wiernymi — zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (Const. *Pastor aeternus*, rozdz. 3).

768. B. Trojaki funkcje władzy rządzenia. — Papież posiada w całej pełni trojaką władzę: prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.

Na mocy swej władzy prawodawczej może ustanawiać dla całego Kościoła prawa ku pożytkowi dusz.

Na mocy swej władzy wykonawczej, czyli administracyjnej, może rządzić Kościołem jako najwyższy zwierzchnik stosownie do ustalonych praw.

Na mocy swej władzy sądowniczej i wykonawczej może osądzać przekraczających prawa kościelne i nakładać im kary duchowe lub doczesne.

769. C. Słuszność władzy wykonawczej. — Niektórzy autorowie nauczali, że Kościół ma tylko prawo napominania, ale nie karania. Ten błąd został potępiony przez naukę i praktykę Kościoła.

Oczywiście, że Kościół nie może używać przemocy dla zmuszenia niewiernych do przyjęcia wiary; może jednak karami materialnymi upominać lub karać swoje zbuntowane dzieci.

Pius IX potępił następujące zdanie: „Kościół nie ma prawa poskramiać przez stosowanie kar doczesnych przekroczeń swoich praw”.

Kodeks Prawa Kanonicznego tak formułuje tę naukę: „Kościół ma wrodzone, własne, od żadnej władzy ludzkiej niezależne prawo karania przestępców sobie podległych karami tak duchowymi, jak doczesnymi” (kan. 2214 § 1).

770. D. Kary kościelne. — „Kara kościelna jest to pozbawienie jakiegoś dobra, nałożone przez prawowitą władzę dla poprawy winowajcy i dla ukarania przestępstwa” (kan. 2215).

Kościół karze winnych: — a) Karami leczniczymi, czyli cenzurami.

1) *Co to jest cenzura?* — Cenzura jest to kara, przez którą człowiek ochrzczony, występny i uporny pozbawiony zostaje niektórych dóbr duchowych lub doczesnych złączonych z duchowymi tak długo, aż zaprzestawszy uporczywości uzyska rozgrzeszenie (kan. 2241).

2) *Rodzaje.* — Cenzurami są: ekskomunika, interdykt i suspensa (kan. 2255).

„Ekskomunika jest to cenzura odłączająca całkowicie chrześcijanina od ciała Kościoła” (kan. 2257) i pozbawiająca go dóbr duchowych.

„Interdykt jest to cenzura pozbawiająca wiernych, pozostających w łączności z Kościołem, pewnych dóbr sakralnych” (kan. 2268), jak służby Bożej, sakramentów, pogrzebu kościelnego. Zakaz korzystania z dóbr sakralnych nałożony bywa albo wprost przez interdykt osobowy, albo pośrednio przez interdykt lokalny.

„*Suspensa* jest cenzurą, która duchownym zabrania wykonywania czynności wynikających z urzędu lub beneficjum albo z obydwu” (kan. 2278).

b) *Kary odwetowe*. — „Kary odwetowe bezpośrednio zmierzają do zadośćuczynienia za przestępstwo, tak że odpuszczenie ich nie zależy od ustania uporu przestępcy” (kan. 2286).

Prócz interdyktu i suspensy są następujące główne kary odwetowe: infamia, pozbawienie prawa pierwszeństwa, prawa głosowania, kara pieniężna itp.

c) *Karne środki zaradcze*. — Są to środki stosowane przez kompetentnych przełożonych dla ustrzeżenia wiernych od okazji do przestępstwa; nazwane są karnymi, gdyż zawierają coś przykrego.

„Karnymi środkami zaradczymi są: upomnienie, nagana, rozkaz i nadzór” (kan. 2306).

d) *Pokuty*. — Pokuty są to pewne akty nałożone przez kompetentnego przełożonego w tym celu, „aby przestępca uniknął kary lub uzyskał odpuszczenie lub dyspensę od kary już nałożonej” (kan. 2312).

„Głównymi pokutami są: odmawianie określonych modlitw; odbycie pobożnej pielgrzymki lub wykonanie innych pobożnych uczynków; zachowanie osobnego postu; jałmużna na cele pobożne; odprawianie przez kilka dni rekolekcji w pobożnym lub zakonnych domu” (kan. 2313).

771. 8. PRZYMIOTY WŁADZY PAPIESKIEJ W KOŚCIELE. — Władza papieska jest:

A. *Władzę pełną*. — W sprawach objętych prawem kościelnym papież w miarę potrzeby posiada wszelką władzę.

B. *Władzę najwyższą*. — Papież na ziemi nie ma przełożonego; jest zależny tylko od Boga.

C. *Władzę powszechną*, obejmującą wszystkich: pasterzy i wiernych.

D. *Władzę urzędu*, tzn. związana jest z godnością Namiestnika Chrystusowego, a nie jest władzą przypadłościową, otrzymaną przez zlecenie lub delegację.

E. *Władzę bezpośrednią*, którą może wykonywać nad wszystkimi czy to osobiście, czy też przez wybranych przez siebie delegatów.

„Papież jako Namiestnik Jezusa Chrystusa, widzialna głowa Kościoła i następca św. Piotra sprawuje władzę nad całym Kościołem. Wszyscy wierni będący członkami Kościoła winni uznawać go za swego ojca, za głos Boga oznajmiającego im swoją wolę” (św. Jan de La Salle, 106 Rozm.).

772. 9. DOCZESNA WŁADZA PAPIEŻA.

A. *Istnienie tej władzy.* — Oprócz władzy duchownej nad całym Kościołem papież sprawuje władzę cywilną, czyli doczesną, nad terytorium, które kiedyś było dość duże i nosiło nazwę Państwa Kościelnego, a które obecnie obejmuje jedynie terytorium Miasta Watykańskiego.

B. *Początek i prawowitość tej władzy.* — Dzieje Kościoła wykazują, jak w ciągu wieków powstawała doczesna władza papieży: czy to na mocy wyboru lub życzenia ludów chroniących się pod opiekę Biskupa Rzymskiego, czy też drogą podbojów albo koncesji.

Więcej niż tysiącletnie trwanie, międzynarodowe prawo publiczne oraz nieocenione usługi oddane Włochom przez papieży usprawiedliwiały najzupełniej istnienie tej władzy.

C. *Utrata Państwa Kościelnego.* — Z końcem wieku XVIII Państwo Kościelne zostało najechane przez wojska rewolucji francuskiej, a w roku 1809 Napoleon przyłączył Państwo Kościelne do Francji. Szereg wypadków politycznych w wieku XIX zakończyło się osaczeniem Rzymu 20 września 1870 roku przez wojska Wiktora Emanuela, który ogłosił nowe królestwo Włoch dokonując ostatecznej aneksji Państwa Kościelnego.

Wówczas papież ogłosił się dobrowolnym więźniem w pałacu watykańskim nie uznając dokonanego faktu.

773. D. *Rozwiązanie „kwestii rzymskiej”.* — Nigdy autorytet papieża nie był bardziej ceniony przez katolików, nigdy nie okazywano więcej synowskiego posłuszeństwa, jak w tych latach, kiedy dla zmanifestowania swych praw pozostawał więźniem w granicach Watykanu. Rząd włoski okazywał coraz więcej uszanowania i czci dla Stolicy świętej.

To jednak nie wystarczało do rozwiązania problemu tak ważnego w oczach chrześcijańskiego świata.

Traktat laterański, podpisany 11 lutego 1929 roku między Stolicą Apostolską i rządem włoskim, przyznał papieżowi suwerenność nad małym terytorium, cieszącym się zupełną niezależnością, jaką mają państwa suwerenne zgodnie z prawem międzynarodowym.

Państwo watykańskie obejmuje pałac watykański i bazylikę św. Piotra wraz z ogrodami i budynkami do nich należącymi. Niektóre bazyliki i pałace rzymskie, jako też zamek Castel-Gandolfo cieszą się przywilejem eksterytorialności, to znaczy, że chociaż znajdują się na terytorium państwa włoskiego, władzę sprawuje tam Stolica Apostolska.

E. *Konieczność ziemskiej niezależności.* — Suwerenność papieża jest bezwzględnie pożądana dla dobra Kościoła i dla swobodnego kierowania duszami. Gdyby papież nie był zupełnie niezależny, nie mógłby w całej pełni sprawować swego nauczycielskiego i prawodawczego urzędu.

Suwerenność papieska ma charakter sakralny, ponieważ jest związana z najwznioślejszymi potrzebami religii. Dlatego też uzurpatorów Państwa Kościelnego karano ekskomuniką, a sobór trydencki rozciągnął tę zasadę na wszystkich chrześcijan, którzy by pośrednio lub bezpośrednio szkodzili temu Państwu.

774. III. O władzy biskupów.

1. WŁADZA BISKUPÓW. — Biskupi jako następcy Apostołów mają z prawa Bożego władzę nauczania wiernych i rządzenia nimi. Oni są duchownymi ksiądzami swojej diecezji. Dla rządzenia nią mają władzę prawodawczą, administracyjną, sędowniczą i wykonawczą.

775. 2. DOWODY TEJ WŁADZY. — Ta władza opiera się:

A. *Na Piśmie świętym.* — Oto bowiem do biskupów w osobach Apostołów rzekł Pan Jezus: „Jak mnie posłał Ojciec, tak i ja was posyłam” (J 20, 21). „Idźcie, nauczajcie wszystkie narody... Ja jestem z wami po wszystkie dni” (Mt 28, 19-20). „Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie” (Mt 18, 18).

B. *Na Tradycji apostolskiej* utrzymującej zawsze, że episkopat złączony z Namiestnikiem Chrystusowym posiada władzę nauczycielską i pasterską konieczną do nauczania i rządzenia Kościołem.

Św. Klemens pisze: „Po wsiach tedy i miastach nauczając, ustanowili pierwociny swoje, w Duchu doświadczone, biskupami i diakonami (1 *Klem.* 42, 4; tłum. ks. A. Lisiecki, POK, I, str. 146).

Św. Ignacy, męczennik: „Niechaj wszyscy będą posłuszni biskupowi jak Chrystus Ojcu swemu!...” (Ad Smyrn. VIII).

C. *Na nauce i obecnym prawie Kościoła.* — Sobór watykański oświadcza, że „władza papieża nie przeszkadza tej zwyczajnej i bezpośredniej biskupiej władzy rządzenia, mocą której biskupi ustanowieni przez Ducha Świętego, jako następcy Apostołów i prawdziwi pasterze pasą przydzielone im owczarnie i rządzą nimi tak, iż każdy jest położony nad swoją owczarnią” (sob. wat., *Const. Pastor aeternus*, rozdz. 3).

„Biskupi mają prawo i obowiązek zarządzać swoją diecezją w sprawach duchowych i doczesnych... wyposażeni są we władzę prawodawczą, sądowniczą i wykonawczą, którą powinni sprawować według norm świętych kanonów” (kan. 335).

776. 3. OGRANICZENIE WŁADZY BISKUPIEJ. — Biskupi nie są sędziami ostatecznymi, ich orzeczenia nie są bezapelacyjne, ponieważ z osobna nie są nieomylni; niemniej są prawdziwymi sędziami, a ich wyroki mają być wykonywane, o ile nie zostaną zmienione przez Stolicę Apostolską.

Sami biskupi podlegają również ogólnym prawom kościelnym, jako też szczególnym prawom danym przez Stolicę Apostolską jakiemuś krajowi. Z tego wynika, że nie mogą ustanawiać nic przeciwnego tym prawom ani zabraniać, co one zatwierdzają.

777. 4. STOSUNEK MIĘDZY WŁADZĄ PAPIEŻA I BISKUPA. — Podobnie jak papież jest pasterzem i głową całego Kościoła, tak biskupi są pasterzami i głowami określonych Kościołów lub diecezji. Ale papież posiada władzę kościelną zasadniczą i absolutną, podczas gdy władza biskupów jest wtórna i zależna od papieskiej. Papież sprawuje swoją władzę nad całym Kościołem, a biskupi tylko w granicach swojej diecezji.

778. IV. Sobory.

1. **CHARAKTER SOBORÓW.** — Sobór jest to zgromadzenie pasterzy Kościoła zebranych dla przedyskutowania kwestii dotyczących nauki wiary i moralności. Jeśli powołani są biskupi całego

świata, taki sobór nazywa się ekumenicznym, czyli powszechnym; jeśli zbierają się tylko biskupi jednej prowincji kościelnej lub jednego kraju, taki sobór jest partykularnym (synod).

Ponieważ prawo zbierania się jest prawem naturalnym, przeto należy się wszystkim ludziom, a tym więcej pasterzom duchownym.

779. 2. SOBÓR POWSZECHNY MUSI SPEŁNIĆ PIĘĆ WARUNKÓW, a mianowicie:

A. Musi być zwołany przez Namiestnika Chrystusowego albo przynajmniej za jego zgodą.

B. Wszyscy biskupi rezydencjalni powinni być wezwani na sobór. Jeśli chodzi o biskupów tytularnych, to ich powołanie nie jest wprawdzie konieczne, ale pożądane, zwłaszcza gdy chodzi o wikariuszów apostoelskich w krajach misyjnych.

Kardynałowie, choćby nie byli biskupami, najwyżsi przełożeni zakonów kleryckich wyjętych i opaci także mają być wezwani.

C. Cały świat katolicki powinien tam być moralnie reprezentowany.

Nie jest rzeczą konieczną, by wszyscy biskupi, lub choćby nawet większa część, byli obecni.

D. Papież powinien przewodniczyć soborowi albo osobiście, albo przez swoich legatów. Jeżeli nieraz przewodniczyli książęta świeccy, to jedynie *honoris causa* i bez żadnej władzy.

E. Decyzje soboru muszą być zatwierdzone przez papieża. Nie wystarczy fakt, że on ich nie odrzuca; musi je przyjąć, zatwierdzić i ogłosić.

780. 3. WŁADZA SOBÓRU POWSZECHNEGO. — Jeśli te warunki są spełnione, sobór jest powszechny, a to, co orzeka w dziedzinie wiary lub moralności, posiada charakter nieomylny.

Sobór powszechny reprezentuje cały Kościół, ale tylko wtedy, gdy jest złączony z papieżem. Bez łączności z papieżem Kościół nie jest cały, tak jak ciało nie jest zupełne, gdy członki nie są złączone z głową.

781. 4. POŻYTECZNOŚĆ I POTRZEBA SOBÓRÓW POWSZECHNYCH. — Sobory powszechne nie są bezwzględnie konieczne, ponieważ

sobór powszechny nie ma wyższego autorytetu nauczycielskiego lub pasterskiego niż sam papież. Niemniej w niektórych epokach są one ogromnie pożyteczne. Nauka katolicka tam ogłoszona przybiera charakter bardziej uroczysty; lud lepiej odczuwa, że nauka taka jest nauką całego Kościoła; papież otoczony jest bardziej mądrością ludzką; bardziej jaśniej wtedy jedność wiary i miłości; biskupi uczestniczący w opracowaniu praw czerpią tam nową moc do kierowania swoją owczarnią.

782. 5. WYKAZ SOBORÓW POWSZECHNYCH. — Oprócz zebrania Apostołów w Jerozolimie było aż do naszych dni dziewiętnaście soborów powszechnych, pierwszych osiem na Wschodzie, pozostałe na Zachodzie:

1. Sobór nicejski (325), na którym potępiono herezję Ariusza, zaprzeczającego bóstwu Słowa.

2. Sobór konstantynopolitański (381), na którym potępiono herezję Macedoniusza, zaprzeczającego bóstwu Ducha Świętego, i herezję Manesa, głoszącego dualizm.

3. Sobór efeski (431), na którym potępiono herezję Nestoriusza, zaprzeczającego jedności osobowej Jezusa Chrystusa i boskiemu macierzyństwu Najświętszej Panny; tam też potępiono herezję Pelagiusza, zaprzeczającego konieczności łaski.

4. Sobór chalcedoński (451), na którym potępiono herezję Eutychesa, zaprzeczającego dwoistości natur w Jezusie Chrystusie.

5. Drugi sobór konstantynopolitański (553), na którym potępiono herezję o tzw. trzech rozdziałach, głoszącą naukę Nestoriusza.

6. Trzeci sobór konstantynopolitański (680), na którym potępiono herezję monoteletów.

7. Drugi sobór nicejski (787), na którym potępiono herezję obrazoburców.

8. Czwarty sobór konstantynopolitański (869—870), na którym potępiono i zdegradowano Focjusza, twórcę schizmy greckiej.

9. Sobór laterański (1123), na którym ratyfikowano konkordat wormacki, kładąc kres walce o inwestyturę.

10. Drugi sobór laterański (1139), na którym potępiono herezję Piotra de Bruys i Arnolda z Brescji co do chrztu i Eucharystii.

11. Trzeci sobór laterański (1179), na którym ustalono sposób wybierania papieży.

12. Czwarty sobór laterański (1215), na którym potępiono herezję waldensów i albigensów i ogłoszono obowiązek corocznej spowiedzi i Komunii wielkanocnej wszystkich chrześcijan.

13. Sobór lyoński (1245), na którym ekskomunikowano cesarza Fryderyka II jako heretyka i łupieżcę dóbr kościelnych.

14. Drugi sobór lyoński (1274), na którym Grecy uznali zgodnie z Kościołem rzymskim pochodzenie Ducha Świętego od Ojca i Syna.

15. Sobór wiedeński w Delfinacie (1311—1312), na którym zniesiono zakon templariuszów.

16. Sobór florencki (1439—1442), na którym Kościół grecki połączył się znów z Kościołem rzymskim.

17. Piąty sobór laterański (1512), którego celem było odnowienie karności kościelnej.

18. Sobór trydencki (1545—1563), na którym potępiono błędy Lutera, Zwingliego i Kalwina.

19. Sobór watykański (1869—1870), na którym ogłoszono nieomylność papieża.

Niektóre sesje soborów konstancjańskiego (1414—1418) i bazylejskiego (1431) uważane są za ekumeniczne, czyli powszechne.

783. 6. SYNODY. — Zebranie biskupów jednego kraju lub jednej prowincji zgromadzonych dla rozważenia i osądzenia nauki lub karności nie jest nieomylny, chyba że zostanie zatwierdzone wyraźnie przez Namiestnika Chrystusowego, i w tym wypadku te decyzje stają się obowiązujące dla całego Kościoła, jak to miało miejsce odnośnie do synodu w Milève (416), zatwierdzonego przez Innocentego I. Synod ten potępił błędy pelagiańskie co do łaski. Podobnie rzecz się miała co do synodu w Orange (529), zatwierdzonego przez Bonifacego II. Synod ten potępił błędy semi-pelagianów.

784. V. Forma rządu Kościoła.

1. **MONARCHIA ABSOLUTNA.** — Forma rządu w Kościele jest czysto monarchiczna, ponieważ Biskup Rzymski posiada pełnię władzy: on jest ośrodkiem i głową niezbędną dla całego Kościoła. Kościół jest monarchią absolutną, nie w znaczeniu pospolitym tego słowa, ponieważ papież nie może nic zmienić w rzeczach prawa boskiego, ale w tym znaczeniu, że władza najwyższa Biskupa Rzymskiego jest suwerenna i nie może być ograniczona przez żadną inną władzę.

2. **POŁĄCZENIE ARYSTOKRACJI Z DEMOKRACJĄ.** — Monarchia kościelna jest jednakże, według św. Roberta Bellarmina, mieszana: ma coś arystokratycznego, ponieważ episkopat Kościoła

jest ustanowienia boskiego, a papież nie może bez niego rządzić; ma też coś demokratycznego, ponieważ wszyscy przełożeni jako też i papież są wybierani przez elekcję, od której nikt nie jest wykluczony. Wielcy papieże, wielcy biskupi bywali bardzo niskiego pochodzenia.

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU XVI

1. Co to jest społeczność w ogóle? Pierwiastki społeczności.
 2. Czym jest Kościół pod względem prawnym?
 3. Czy Kościół jest rzeczywiście społecznością doskonałą?
 4. Jaka jest wewnętrzna organizacja Kościoła?
 5. Z jakich członków Chrystus tworzy swój Kościół?
 6. Jaką władzę dał Chrystus swoim Apostołom, a zwłaszcza Piotrowi?
 7. Czy władza im udzielona miała ustać z ich śmiercią?
 8. Uzasadnij konieczność Kościoła według słów Pisma świętego.
 9. Wymień zdania Ojców Kościoła i papieży stwierdzających konieczność Kościoła do zbawienia.
 10. Jaka jest różnica między koniecznością przykazania i koniecznością środka?
 11. Udowodnij, że konieczność Kościoła jest koniecznością i środka, i przykazania.
 12. Kto nie należy do Kościoła?
 13. Dlaczego poza Kościołem nie ma zbawienia?
 14. Czy mogą być zbawieni ci, co są poza Kościołem niedobrowolnie?
- W jakich wypadkach?
15. Uzasadnij widzialność Kościoła.
 16. Kto przeczył widzialności Kościoła?
 17. Na czym się opiera niezniszczalność Kościoła?
 18. Co jest przedmiotem nieomyłności Kościoła?
 19. Kto jest podmiotem nieomyłności Kościoła?
 20. Potrzeba czterech znamion prawdziwego Kościoła.
 21. Uzasadnij, że Kościół rzymski jest jeden.
 22. Wskaż dzieła dobroczynności Kościoła.
 23. Uzasadnij powszechność Kościoła.
 24. Czy apostołstwo misyjne jest obowiązkiem? Wskaż różne sposoby pomocy w tym apostołstwie.
 25. Co znaczy, że Kościół jest apostołski?
 26. Wskaż brak tych czterech znamion w Kościele prawosławnym.
 27. Jakie cuda świadczą o boskości Kościoła rzymskiego?
 28. Wyjaśnij tytuły papieża.
 29. Jakie funkcje pełnią kardynałowie Kościoła rzymskiego?
 30. Co to jest kanoniczna instytucja biskupów?

31. Jakie przywileje i funkcje mają arcybiskupi?
32. Co mówi prawo kościelne o kanonikach? Jakie oni mają prawa i obowiązki?
33. Jaką władzę dał Pan Jezus pasterzom Kościoła?
34. Jakie dwa dokumenty kościelne stwierdzają prymat Namiestnika Chrystusowego?
35. Wskaż dowody prymatu papieża.
36. Uzasadnij nieomylność Namiestnika Chrystusa.
37. Wymień różne kary kościelne.
38. Jak została rozstrzygnięta „kwestia rzymska” odnośnie do doczesnej władzy papieża?
39. Jaką władzę mają biskupi i jakie są tej władzy granice?
40. Jakie warunki musi spełnić sobór powszechny?
41. Wymień pierwszych pięć soborów. Jakie herezje były przez nie potępione?
42. Jaki jest ustrój rządu Kościoła?

KOŚCIÓŁ MISTYCZNYM CIAŁEM CHRYSYDUSA¹ ŚWIĘTYCH OBCOWANIE

„Jezus Chrystus jest głową Ciała Kościoła” (Kol 1, 18).

„Wierzę... w Świętych obcowanie” (Symbol Apostolski).

Artykuł 1. — KOŚCIÓŁ, MISTYCZNE CIAŁO CHRYSYDUSA

785. I. Nauka o mistycznym Ciele. — Rozważaliśmy o Kościele pod względem prawnym jako o doskonałej widzialnej społeczności zorganizowanej przez Pana Jezusa i pozostawionej pod najwyższą władzą Biskupa Rzymskiego, a teraz zastanówmy się nad jego wewnętrzną strukturą właściwą mu jako mistycznemu Ciału Chrystusa.

Podstawą tego wykładu będzie tekst encykliki *Mystici Corporis Christi* papieża Piusa XII. W tym dokumencie jest przedstawiony Kościół jako ciało; jako ciało Chrystusa; jako mistyczne Ciało Chrystusa. Ojciec święty przypomina następnie o łączności wiernych z Chrystusem i kończy upomnieniem, by miłować Kościół. Z tym sprawozdaniem złączyliśmy wyjaśnienia dotyczące Świętych obcowania, gdyż ten dogmat wiąże się z dogmatem o mistycznym Ciele.

786. II. Znaczenie nauki o mistycznym Ciele. — Ta nauka przypomina, że pierwszy człowiek stracił życie nadprzyrodzone, łaskę uświęcającą dla siebie i potomstwa, i dopiero Słowo Boże dokonało naszej rehabilitacji przez swoje Wcielenie, dając nam moc, „byśmy się stali synami Bożymi” (J 1, 12). Zbawiciel, jak o tym uczyliśmy się w rozdziale o Odkupieniu, wybawił nas z niewoli grzechu i wysłużył nam niezmierzone skarby łask. Te łaski stają się naszą własnością za pośrednictwem Kościoła widzialnego, który jest mistycznym Ciałem Chrystusa.

¹ Por. Encyklikę: *Mystici Corporis Christi* Piusa XII.

787. III. Kościół jest «ciałem».

1. *Jeden, niepodzielny, widzialny.* — Pismo święte stwierdza: „Chrystus jest głową ciała Kościoła” (Kol 1, 18). Kościół jest więc, jako ciało, organizmem widzialnym, którego wszystkie członki, najściślej z sobą zjednoczone, współdziałają dla udoskonalenia całej istoty. „Wszyscy stanowimy jedno ciało w Chrystusie, a brani z osobna jesteśmy członkami jedni drugich” (Rz 12, 5). „Kościół jest widzialny dla naszego wzroku, ponieważ jest ciałem” (Leon XIII, encyklika *Satis cognitum*). W naszych śmiertelnych ciałach, kiedy jeden z członków cierpi, wszystkie inne wraz z nim cierpią: podobnie i w Kościele wszystkie członki wspierają się wzajemnie dla pocieszenia i rozwoju tego nadprzyrodzonego ciała.

788. 2. *Ciało zorganizowane i hierarchiczne.* — Kościół nazwany jest ciałem z tego głównie powodu, że tworzą go części dobrze zorganizowane i normalnie związane ze sobą. „Jako bowiem w jednym ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie mają tej samej czynności, tak wszyscy stanowimy jedno ciało w Chrystusie, a brani z osobna jesteśmy członkami jedni drugich” (Rz 12, 4). Wszyscy chrześcijanie, tak członkowie hierarchii, jak i zwykli wierni, są członkami jednego ciała. Jednak wierni świeccy współpracujący z hierarchią nad szerzeniem królestwa Boskiego Zbawcy, zajmują w społeczności chrześcijańskiej miejsce honorowe.

789. 3. *To ciało posiada środki ożywcze uświęcające: sakramenty.* — Podobnie jak ciało ludzkie korzysta ze środków dających życie, zdrowie i rozwój poszczególnym członkom, tak Pan nasz Jezus Chrystus zapewnił swemu Ciału mistycznemu znakomite środki, zaspokajające właściwe mu potrzeby, a mianowicie sakramenty. Ich zadaniem jest utrzymywanie członków przez udzielanie im łaski niebieskiej od kolebki aż do grobu. Jedne z nich, jak chrzest, bierzmowanie, sakrament pokuty, Eucharystia, sakrament chorych, służą dobru jednostek; inne, jak kapłaństwo i małżeństwo, zostały ustanowione dla dobra społeczności chrześcijańskiej, czyli Ciała mistycznego w ogólności.

790. 4. *Ciało złożone z odrębnych członków.* — Ci tylko są członkami Kościoła, którzy otrzymali chrzest, wyznają prawdziwą wiarę i nie są odłączeni od całego ciała ani nie zostali odcięci

przez prawowitą władzę. W tym Kościele tak jak jest jedno tylko ciało, jeden Duch, jeden Pan, jeden chrzest, jest jedna tylko wiara (Ef 4, 5). Ci, którzy się odłączyli tracąc wiarę lub wypowiadając posłuszeństwo władzy, nie mogą żyć w tym samym ciele ani tym samym ożywczym Duchem.

791. 5. Ciało Kościoła nie wyłącza grzeszników. — Ciało Kościoła nie składa się na ziemi tylko ze świętych. Nieskończone miłosierdzie Zbawiciela toleruje w swym Ciele mistycznym nawet i grzeszników, którzy przez łaskę mogą odzyskać Jego miłość. Tylko herezja, schizma, apostazja lub ekskomunika odłączają od mistycznego Ciała Kościoła. Wszyscy chrześcijanie powinni nienawidzić grzechu, który kala mistyczne członki Zbawcy, ale upadły grzesznik, jeśli pragnie się podnieść, winien mieć ufność. „Póki jeszcze cząstka związana jest z ciałem, nie trzeba wątpić o jej uzdrowieniu” (św. Augustyn, Serm. 137).

792. IV. Kościół «ciałem» Chrystusa. — Kościół jest ciałem Chrystusa, ponieważ Pan nasz Jezus Chrystus jest jego Twórcą, Głową, Zachowawcą i Zbawcą.

793. 1. CHRYSZTUS «TWÓRCĄ» TEGO CIAŁA. — Jezus Chrystus zaczął wznosić mistyczną świątynię Kościoła przez wybór Apostołów i nauczanie; dokonał tego dzieła śmiercią swoją na krzyżu; ujawnił je w dzień Zielonych Świąt zsyłając Ducha Świętego.

794. 2. CHRYSZTUS «GŁOWĄ» TEGO CIAŁA. — Kościół chlubi się, że jest ciałem Chrystusowym, ponieważ Chrystus jest rzeczywiście jego Głową, Wodzem: „On [Jezus Chrystus] jest głową ciała Kościoła” (Kol 1, 18).

795. A. Ze względu na swoją dostojność. — Chrystus jest «Głową» ciała Kościoła, gdyż jest Synem Bożym. Głowa zajmuje szczyt ciała. Podobnie Chrystus przewyższa wszystkie członki swym bóstwem, cudownym zmartwychwstaniem, wywyższeniem po prawicy Ojca, gdzie w chwale wiecznie króluje.

796. B. Ze względu na swoje rządy. — Na mocy swego niezrównanego pierwszeństwa sam tylko Chrystus Pan prowadzi Kościół i rządzi nim. Dlatego należy Mu się porównanie z głową. Będąc na ziemi kierował nim osobiście; obecnie kieruje nim przez

nadanie trojkiej władzy swoim zastępcom — papieżowi i biskupom, a mianowicie władzy nauczania, rządzenia i uświęcania.

797. C. Ze względu na wzajemne potrzeby. — Chrystus Pan jako Głowa potrzebuje ciała, by móc działać widzialnie: „Nie może powiedzieć głowa nogom: nie jesteście mi potrzebne” (1 Kor 12, 21). Zresztą wierni potrzebują boskiego Zbawcy w sposób bezwzględny: „Beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15, 5). Jeżeli Chrystus potrzebuje swych członków, wiernych, to nie z powodu braku czy słabości, ale dlatego, iż On sam tak postanowił ku większej czci swego Kościoła. Nasze Odkupienie tylko Jego jest zasługą, chce On jednakże, aby Kościół współdziałał w sprawie uświęcenia dusz. „Zbawienie wielu dusz zależy od modlitw i dobrowolnych umartwień członków mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, które one w tym celu podejmują, oraz od współpracy, jaką Pasterze i wierni... zawsze wspomagają winni naszego boskiego Zbawcę”.

798. D. Ze względu na podobieństwo. — Chrystus Pan jest dlatego Głową ciała Kościoła, że przyjął naszą ludzką naturę i stał się przez swoje śmiertelne ciało naszym bratem. Nie tylko poszczególne członki Ciała mistycznego powinny starać się naśladować w swoim postępowaniu Jego życie, ale i Kościół jako taki winien również naśladować życie i cnoty swego boskiego Wodza. Czyni to Kościół przez nauczanie, rządzenie i przez sprawowanie boskiej Ofiary. Czyni to również realizując poprzez zakony cnoty rad ewangelicznych, by naśladować Jego ubóstwo, posłuszeństwo, dziewictwo; tę samą myśl spełniają przeróżne instytucje naśladowujące poszczególne okresy Jego ziemskiego życia i działania. Nic tedy dziwnego, że i Kościół jest tak jak On prześladowany.

799. E. Ze względu na «pełność». — Chrystus Pan jest i dlatego Głową Kościoła, że wykonuje całkowicie funkcje nadprzyrodzone, których jest źródłem i z którego Kościół nieustannie czerpie. Tak jak głowa jest ośrodkiem kierującym wszelkim działaniem, Chrystus jest centrum wszelkiej doskonałości: „Spodobało się [Bogu], aby przebywała w nim wszelka pełność” (Kol 1, 19). Zdobią Go wszystkie dary nadprzyrodzone, nieodłączne od zjednoczenia hipostatycznego. W Nim „ukryte są wszystkie skarby mądrości i wiedzy” (Kol 2, 3).

800. F. Ze względu na swój wpływ. — Chrystus Pan oświeca i uświęca swój Kościół.

a) **Oświeca.** — Chrystus daje swemu Kościołowi światło, czego uczą nas liczne zdania Pisma świętego i Ojców. On zstąpił od Ojca, by dać świadectwo prawdzie. On jest przodownikiem i ostatecznym sprawcą wiary naszej (Hebr 12, 2). On oświeca Kościół, by mógł zachować, bronić i wyjaśniać skarb wiary.

b) **Uświęca.** — Chrystus jest inicjatorem i sprawcą świętości. Kiedy żałujemy za grzechy, kiedy ufamy, kochamy, czynimy to w Chrystusie i przez Chrystusa w sposób nadprzyrodzony. Łaska i chwała pochodzą z Jego niewyczerpanej pełni. Przy zewnętrznym szafarstwie sakramentów On sprawuje ich skuteczność w duszach. On karmi dusze swym własnym Ciałem eucharystycznym; On pomnaża łaskę i przygotowuje dusze i ciała do osiągnięcia chwały wiecznej.

801. 3. CHRYSTUS ZACHOWAWCĄ SWEGO CIAŁA. — Trzecią racją, dla której społeczne ciało Kościoła ma zaszczyt nosić imię Chrystusowe, jest fakt, że Zbawiciel mocą boską podtrzymuje społeczność przez siebie założoną. Chrystus Pan żyje w Kościele, tak że Kościół jest niejako drugą osobą Chrystusa. Wyraża tę myśl sam Pan Jezus, kiedy mówi do Szawła na drodze do Damaszku: „Szawle, Szawle, czemu mnie prześladujesz?” (Dz 9, 4).

802. A. Ze względu na misję jurysdykcyjną. — Chrystus Pan daje Kościołowi sobie właściwe dobra, ażeby ten odzwierciedlał w sposobie swego życia wzór Zbawcy. Pan Jezus na mocy misji jurysdykcyjnej posłał Apostołów na świat, tak jak sam był przez Ojca posłany (J 17, 18) i na mocy tejże misji On sam poprzez Kościół chrzci, naucza, rządzi, związuje, rozwiązuje, daje, ofiaruje.

803. B. Ze względu na Ducha Chrystusowego. — Chrystus Pan ożywia Kościół swym życiem nadprzyrodzonym; przenika i ogarnia całe ciało swoją boską mocą oraz utrzymuje każdy członek, tak jak krzew winny dostarcza soku latoroślom (J 15, 5). Tym źródłem boskiego życia jest sam Duch Święty pochodzący od Ojca i Syna, a zwany szczególnie Duchem Chrystusowym lub Duchem Bożym (Rz 8, 9). Ten Duch Chrystusowy sprawia, że

jesteśmy przybranymi synami Bożymi (Rz 8, 14) i możemy kiedyś stać się uczestnikami Jego chwały (2 Kor 3, 18).

804. C. *Duch Chrystusowy jest duszą Ciała mistycznego.* — Tenże Duch Święty dający wszystkim członkom tego Ciała życie nadprzyrodzone ma być uważany za źródło wszelkiego ożywczego i prawdziwie zbawiennego działania. On to będąc obecnym osobicie we wszystkich członkach i sprawując w nich swoją boską działalność, wpływa jednakże na członki niższe poprzez członki wyższe. Z Leonem XIII powtarzamy: „Wystarczy twierdzić, że gdy Chrystus jest Głową Kościoła, Duch Święty jest jego duszą” (encyklika *Divinum illud*).

805. 4. **CHRYSYDUS PAN ZBAWCA SWEGO CIAŁA.** — Chrystus jest rzeczywiście Zbawicielem tego Ciała (Ef 5, 23). Albowiem przede wszystkim członki tworzą Kościół, który jest nabyty własną Jego krwią (Dz 20, 28). A w tym dziele Odkupienia dane nam jest współdziałać z Chrystusem, „w którym i przez którego jedynie jesteśmy zbawiani i zarazem zbawiamy” (Klemens Aleksandryjski, *Stromata*, VII, 2).

806. V. **Kościół, Ciało «mistyczne» Chrystusa.** — Nazwa «Ciało mistyczne» Chrystusa pozwala odróżnić społeczne ciało, Kościół, od fizycznego ciała, które, zrodzone ongi z Bogarodzicy Dziewicy, siedzi teraz po prawicy Ojca oraz ukrywa się pod zasłoną Eucharystii.

807. 1. **CIAŁO MISTYCZNE A CIAŁO FIZYCZNE.**

A. *Samoistność członków.* — W ciele naturalnym, fizycznym dusza jako zasada jedności jednoczy części, tak że żadna z nich nie ma tego, co się nazywa własną samoistnością. W Ciele mistycznym natomiast boska zasada wiążąca członki między sobą pozostawia każdemu z nich własną jego osobowość.

B. *Wzajemny stosunek członków.* — W ciele fizycznym każdy z członków ma na celu tylko dobro całego organizmu. Mistyczne Ciało, Kościół, przeciwnie, ustanowione jest dla dobra członków, z których ono się składa, dla zbawienia nieśmiertelnych dusz odkupionych krwią Chrystusową. „Wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus Boga” (1 Kor 3, 23).

808. 2. CIAŁO MISTYCZNE A CIAŁO CZYSTO MORALNE.

A. *Czynnik jednoczący.* — W ciele moralnym czynnikiem jednoczącym jest wspólny cel i wspólne dążenie do tego celu pod kierunkiem władzy społecznej.

W Ciele mistycznym natomiast oprócz wspólnego celu istnieje jeszcze jeden czynnik wewnętrzny o tak wielkiej doniosłości, iż sam przez się przewyższa wszelkie więzy łączące ciała fizyczne lub moralne. Tym czynnikiem nadprzyrodzonym jest sam Duch Święty, który „jeden i jedyny napełnia cały Kościół i jednoczy go” (św. Tomasz, *De veritate*, q. 29, a. 4). Dlatego to Ciało mistyczne jest organizmem nadprzyrodzonym.

B. *Kościół w swoim rodzaju społecznością doskonałą.* — Dokładne znaczenie słowa «mistyczny» przypomina nam, że Kościół, jako w swoim rodzaju społeczność doskonała, składa się nie tylko z elementów i czynników społecznych i prawnych. Kościół jest czymś o wiele wyższym od wszystkich innych zrzeszeń ludzkich; przewyższa on je tak, jak łaska przewyższa naturę, i jak to, co jest nieśmiertelne, jest cenniejsze od wszystkich rzeczy przemijających.

809. 3. KOŚCIÓŁ „URZĘDOWY” A KOŚCIÓŁ MIŁOŚCI.

A. *Dwojaki błąd.* — Poważnym błędem jest pojmowanie Kościoła jako czegoś ukrytego i niewidzialnego; nie mniejszym poważnym błędem jest mniemanie, że Kościół to instytucja ludzka, mająca jakieś ciało nauczycielskie, zewnętrzne ceremonie, jednak nie dające życia nadprzyrodzonego.

B. *Chrystus wzorem Kościoła.* — Podobnie jak Chrystus nie jest cały, jeśli się w Nim bierze pod uwagę samą tylko widzialną naturę ludzką albo samą tylko naturę boską, tak też rzecz się ma z Jego Ciałem mistycznym. Kościół jest z jednej strony społecznością doskonałą, posiadającą wszystkie elementy prawne i społeczne, by zapewnić na ziemi trwanie dzieł Odkupienia; z drugiej strony ta społeczność została wzbogacona przez Ducha Świętego darami i dobrodziejstwami nadprzyrodzonymi dla osiągnięcia swego celu.

Nie może więc być sprzeczności między niewidzialną misją Ducha Świętego i funkcją prawną, jaką otrzymali od Chrystusa pasterze i nauczyciele Kościoła; one się uzupełniają i dopełniają wzajemnie, one pochodzą od tego samego Chrystusa.

Jeśli w Kościele widzi się jakieś jawne oznaki słabości naszej ludzkiej natury, to nie można przypisywać ich Kościołowi, lecz pożałowania godnej skłonności do złego u poszczególnych jednostek; boski jego Założyciel dopuszcza ją nawet u wyższych członków swego mistycznego Ciała, ażeby wystawić na próbę cnotę owieczek i Pasterzy i aby u wszystkich rosły zasługi chrześcijańskiej wiary.

Słowo «mistyczne» odnośnie do Ciała Chrystusowego niechże nam więc przypomina upomnienie św. Leona: „Chrześcijanie, uznaj godność swoją; a stawszy się uczestnikiem boskiej natury, nie chciej przez nikczemne postępowanie wracać do dawnego upodlenia. Pomnij, jakiej to Głowy i jakiego Ciała jesteś członkiem!” (Serm. XXI, 3).

Artykuł 2. — ZJEDNOCZENIE WIERNYCH Z CHRYSYSEM

810. To zjednoczenie jest czymś wielkim, tajemniczym i boskim. Często fałszywie się je pojmuje i źle tłumaczy. Jest to zjednoczenie dogłębne, porównywane ze związkami między szczepem winnym a jego latoroślami lub z organizmem naszego ciała (J 15, 1-5; Ef 4, 16), przede wszystkim jednak z łącznością głowy z ciałem: „On, Chrystus, jest głową ciała Kościoła” (Kol 1, 18). Według św. Augustyna, boski Zbawca stanowi ze swym społecznym ciałem jedną mistyczną osobę, czyli całego Chrystusa (*Enarr. in Ps 17, 51*).

811. 1. *Więź prawna i społeczna.* — Nasze zjednoczenie z Chrystusem i w Chrystusie zasadza się przede wszystkim na naszym wcieleniu do społeczności chrześcijańskiej. Członki i ich Głowa mają dążyć do wspólnego celu, jakim jest ciągłe uświęcanie każdej jednostki, chwała Boża i Baranka-ofiary. Duch Święty kieruje całe Ciało do tego wzniesłego celu, zapewniając mu jedność przez wyznawanie tej samej wiary, przez uczestnictwo w tych samych świętych sakramentach i w tej samej Ofierze, przestrzeganie tych samych praw i przez posłuszeństwo jednemu najwyższemu Pasterzowi, namiestnikowi Jezusa Chrystusa.

812. 2. *Cnoty teologiczne.* — Oprócz tych więzi prawnych łączą nas jeszcze ze sobą i z Bogiem związki innej natury, wynikające z cnot teologicznych: wiary, nadziei i miłości.

813. 3. *Kościół kontynuacją Chrystusa.* — Chrystus jest w nas a my w Chrystusie. „Jeśli kto ducha Chrystusowego nie ma, ten do Niego nie należy. Jeśli jednak Chrystus w was przebywa... duch [wasz] żyje wskutek usprawiedliwienia” (Rz 8, 9-10).

Kościół przez to, że przekazuje Ducha Chrystusowego, jest jakoby dopełnieniem Odkupiciela; albowiem wszystkie dary, wszystkie cnoty, wszystkie charyzmaty posiadane w stopniu niezrównanym przez Głowę spływają na wszystkie członki Kościoła i w nich się doskonałą stosownie do miejsca, jakie każdy zajmuje w mistycznym Ciele Chrystusa: a zatem można twierdzić, że w pewien sposób Chrystus znajduje swoje dopełnienie pod każdym względem w Kościele.

814. 4. *Eucharystia jako godło jedności.* — Sakrament Eucharystii daje nam samego Dawcę łaski niebieskiej, abyśmy zeń czerpali tego Ducha miłości, który sprawia, że żyjemy nie swoim życiem, ale Chrystusowym, w niewysłowionym z Nim zjednoczeniu.

Artykuł 3. — ZACHĘTA DO MIŁOŚCI KOŚCIOŁA

815. I. *Miłujmy Kościół.*

Studium tajemnicy o mistycznym Ciele Chrystusa winno doprowadzić dusze do umiłowania tego Ciała mistycznego miłością tak płomienną, by się objawiała nie tylko w myślach i słowach, ale również w czynach.

Nie można sobie wyobrazić nic zaszczycniejszego, nic chlubięszego, nic wznioślejszego, jak należenie do świętego, katolickiego, apostołskiego i rzymskiego Kościoła, co czyni nas członkami tak świętego Ciała.

816. A. *Miłością niepodzielną.* — Należy kochać Oblubienicę Chrystusową, wybraną przez Niego i zdobytą Jego krwią. Należy więc kochać sakramenty, uroczystości, święte śpiewy i obrzędy liturgiczne, sakramentalia i różne inne ćwiczenia pobożne, przez które Kościół słodko przenika i pociesza umysły wiernych Duchem Chrystusa. Należy okazywać uległość jego władzy,

otrzymanej od Chrystusa, posłuszeństwo jego prawom pomimo ludzkich słabości jego przedstawicieli.

817. B. Kochajmy Chrystusa w Kościele. — Aby ta miłość nie uległa zachwianiu, przywyknijmy widzieć w Kościele Osobę Chrystusa. Bo rzeczywiście Chrystus żyje w Kościele, On przezeń naucza, rządzi i udziela świętości; sam Chrystus staje przed nami w różnorodny sposób w poszczególnych członkach hierarchii, a także w członkach najniższych, chorych, zranionych, potrzebujących pomocy materialnej lub duchowej, w dzieciach, których niewinność jest tak bardzo zagrożona, których duszyczki jak wosk dają się urabiać; w ubogich wreszcie, których należy wspomagać z jak największym współczuciem, jakby samego Jezusa Chrystusa.

818. II. Naśladujmy miłość Chrystusa ku Kościołowi.

A. Zasięgiem naszej miłości. — Należy naśladować przede wszystkim bezmiar tej miłości Chrystusowej obejmującej cały rodzaj ludzki. Zbawiciel wylał swą krew na krzyżu dla pojednania z Bogiem wszystkich ludzi i dla złączenia ich wszystkich w swoim mistycznym Ciele.

Prawdziwa zatem miłość Kościoła wymaga nie tylko, abyśmy w tymże samym Ciele byli jeden drugiego członkami, które się troszczą nawzajem o siebie (Rz 12, 5), i które, gdy jeden członek odbiera cześć, współradują się wszystkie, a gdy jeden cierpi, społem cierpią wszystkie (1 Kor 12, 26), ale także abyśmy i innych ludzi, nie złączonych jeszcze z nami w Ciele Kościoła, uznawali za braci według ciała, którzy z nami powołani są do tego samego wiecznego zbawienia.

819. B. Ustawiczną działalnością. — Ponieważ nasz Zbawca przez całe swoje życie pracował aż do zupełnego wyczerpania się w trudzie nad założeniem i ugruntowaniem Kościoła, dlatego też ci, co uznają Kościół za matkę, powinni być przekonani, że nie tylko słudzy ołtarza i osoby poświęcone Bogu w życiu zakonnym, ale wszyscy członkowie mistycznego Ciała Chrystusowego, stosownie do osobistej możliwości każdego, mają obowiązek pracować energicznie i wytrwale nad rozwojem i wzrostem tego Ciała.

820. C. Nieustannymi modłami. — Idźmy za przykładem Pana Jezusa, który przed swą męką krzyżową modlił się za swych Apo-

stołów i za tych wszystkich, którzy mieli weń uwierzyć wskutek przepowiadania słowa Bożego (J 17, 20-23). I my też, za przykładem Chrystusa Pana, prosimy co dzień Pana żniwa, by posłał robotników na żniwo swoje (Mt 9, 38). W modlitwach naszych nie pomijajmy żadnego z członków Kościoła; nie pomijajmy również zapoznających się z nauką chrześcijańską, by czym prędzej zostali uświęceni wodą chrztu, połączyli się ze społecznością katolicką i zespoleni z nami w jeden organizm ciała Chrystusowego podążali wszyscy za jedynym Wodzem w przechwalebnym związku miłości.

821. D. *Dopełniając, czego niedostaje cierpieniom Chrystusowym.* — Chrystus Pan okazał swą miłość ku nieskalanej Oblubienicy nie tylko przez nieustanną pracę i modlitwę, ale również przez cierpienia i trwogi, których dobrowolnie się podjął i znosił je z miłości ku niej. „Umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1). Chciejmy więc kroczyć krwawymi śladami naszego Króla, by zapewnić sobie zbawienie. W ten sposób dopełnimy „na ciele własnym tego, czego niedostaje cierpieniom Chrystusowym, za ciało Jego, którym jest Kościół” (Kol 1, 24. 25).

Artykuł 3. — ŚWIĘTYCH OBCOWANIE

Nauka o mistycznym Ciele wiedzie nas do dogmatu o świętych obcowaniu, o którym mówi artykuł wiary wprowadzony do Symbolu z początkiem piętego stulecia. „Świętych obcowanie jest to więź życia społecznego łącząca członki Chrystusowe ze sobą jako też z ich Głową przez działanie tego samego ducha” (Prat S. J., *Jésus-Christ*, II, str. 425—429).

822. I. *Pozycja członków Kościoła.* — Członkowie Kościoła mogą się znajdować w trzech sytuacjach:

1. *Kościół walczący.* — Jedni są jeszcze na polu walki, tocząc bój przeciwko nieprzyjaciołom zbawienia. Noszą oni miano Kościoła walczącego.

„Bojowaniem jest żywot człowieka na ziemi” (Job 7, 1).

„Toczyłem dobry bój” (2 Tym 4, 7).

2. *Kościół cierpiący*. — Inni członkowie zwyciężyli w boju, ale odnieśli rany; muszą się wyleczyć, nim dostąpią radości zażywania owoców zwycięstwa. Stanowią oni Kościół cierpiący.

3. *Kościół triumfujący*. — Inni wreszcie cieszą się już chwałą triumfu. Stanowią oni Kościół triumfujący.

823. II. Łączność członków Kościoła.

1. *Jeden Kościół*. — Członkowie tych trzech części Kościoła stanowią jeden i ten sam Kościół, ponieważ jest „jeden pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (1 Tym 2, 5).

2. *Jedno ciało*. — Członkowie tego Kościoła tworzą jedno ciało i są złączeni przez zależność od jednej głowy — Jezusa Chrystusa.

„Wszyscy stanowimy jedno ciało w Chrystusie, a brani z osobna jesteśmy członkami jedni drugich” (Rz 12, 5).

Można również powiedzieć, że członkowie Kościoła są złączeni ze sobą jak członkowie jednej rodziny, jak obywatele jednego państwa, jak podwładni jednego królestwa lub jak kamienie jednej budowli.

824. III. Przykazywanie dóbr duchowych.

1. *Świętych obcowanie*. — Między wszystkimi członkami Kościoła istnieje przekazywanie posiadanych dóbr duchowych. To przekazywanie nazwane jest obcowaniem świętych, ponieważ wszyscy członkowie Kościoła zostali przez chrzest uświęceni i wszyscy powołani są do świętości. „Świętymi bądźcie, ponieważ ja jestem święty” (Kapł 11, 44).

2. *Dziedzictwo Kościoła*. — Następcstwem tego przekazywania dóbr duchowych jest istnienie rodzinnego dziedzictwa, czyli skarbcza duchowego dla członków Kościoła, z którego korzystają wszyscy i każdy z członków rodziny, podobnie jak w ciele organicznym działanie jednego członka służy dobru innych członków.

825. IV. *Duchowy skarbiec Kościoła*. — Duchowymi dobrami Kościoła są zasługi Jezusa Chrystusa, Najświętszej Panny i świętych, ofiara Mszy świętej, modlitwy i dobre uczynki wiernych, a przede wszystkim właśnie nieskończone zasługi Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Każdy dobry czyn zasługujący posiada część osobistą należącą do spełniającego dobry uczynek i część komunikatywną, to

znaczy mogącą być udzieloną tym, co danego czynu zasługującego nie spełnili. Ta część komunikatywna jest też zadośćczyniąca i błagalna, uzyskuje ona bowiem u Boga całkowite lub częściowe odpuszczenie kary za grzechy oraz wyjednywa u Boga nowe łaski. Ta właśnie komunikatywna część wchodzi do skarbcza Kościoła.

Ten skarbiec jest niewyczerpany, albowiem nieskończone zasługi Pana Jezusa i Najświętszej Panny są bezcenne. Ponadto należą tu przeobfite zasługi świętych będących w niebie oraz sprawiedliwych żyjących na ziemi, a więc to wszystko, co uczynili święci i sprawiedliwi ponad należność winną za długi przez nich względem sprawiedliwości Bożej zaciągnięte.

826. V. Sposób przekazywania dóbr duchowych. — Członkowie Kościoła wspierają się wzajemnie przekazując sobie dobra duchowe zawarte w skarbcu Kościoła.

1. Wierni na ziemi czczą świętych w niebie i modlą się do nich; święci znów wstawiają się u Boga za wiernymi i uzyskują dla nich, przez zasługi Jezusa Chrystusa i swoje własne, obfite łaski.

2. Wierni na ziemi wstawiają się za duszami w czyśćcu prosząc Boga o ich uwolnienie lub o ulgę dla nich. „Wspomnij, Panie, na sługi i służebnice Twoje, którzy nas wyprzedzili ze znakiem wiary i śpią snem pokoju...” (Modlitwa za zmarłych).

Istnieje pobożna wiara, że dusze w czyśćcu ze swej strony modlą się za wiernych na ziemi, szczególnie za tych, którzy litując się nad ich losem, przynoszą im ulgę.

3. Święci w niebie pomagają duszom w czyśćcu pobudzając wiernych na ziemi do zadośćczynienia za nie, a dusze czyścicowe czcąc świętych przyczyniają się ze swej strony do pomnożenia ich chwały i szczęścia.

4. Wierni na ziemi mogą wreszcie wstawić się jedni za drugich, prosić Boga o nawrócenie grzeszników, o wytrwałość sprawiedliwych, o podwyższenie Kościoła świętego, o zakończenie utrapień dręczących ludzkość. Poza tym łaski przez każdego otrzymywane i dobre uczynki przez niego wykonane są wszystkim pożyteczne.

827. VI. **Miara uczestnictwa w tych dobrach.** — Nie wiemy, w jakiej mierze Bóg przydziela potrzebującym zasługi komunikatywne ze skarbcą Kościoła. Nie można jednak wątpić, iż w dużym stopniu miara uczestnictwa w nich zależy od usposobienia każdego: im więcej się daje, tym więcej się otrzymuje; im więcej samemu zdobywa się zasług, tym więcej uczestniczy się w zasługach innych. Dusze czyścicowe, które żyły święciej, mają większy udział we wstawiennictwie Kościoła walczącego. Na ziemi chrześcijanie gorliwi otrzymują więcej niż niedbali.

Również grzesznicy uczestniczą w dobrach duchowych Kościoła (prócz tych dóbr, które wymagają stanu łaski i są zarezerwowane sprawiedliwym), chociaż są członkami martwymi, nie przynoszącymi żadnych zasługujących owoców ani dla siebie, ani dla drugich.

Tylko niewierni, heretycy, schizmatycy, apostaci i ekskomunikowani, którzy zupełnie do Kościoła nie należą, nie uczestniczą w tych dobrach duchowych.

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU XVII

1. Kościół jako prawdziwe ciało.
2. Udowodnij słuszność wyrażenia: Chrystus Głową Ciała mistycznego.
3. Wyjaśnij słowa: Chrystus zachowawcą Kościoła.
4. Wyjaśnij różnicę między fizycznym i mistycznym Ciałem Chrystusa.
5. Jakie więzy łączą wiernych z Chrystusem?
6. Jak mamy miłować Kościół?
7. Co łączy członków Kościoła z sobą?
8. Wyjaśnij sposób przekazywania dóbr duchowych między różnymi członkami Kościoła.
9. W jakiej mierze Bóg przydziela zasługi ze skarbcą Kościoła?

ODPUSZCZANIE GRZECHÓW

„Wierzę... w grzechów odpuszczenie” (Symbol Apostolski).

Artykuł 1. — ODPUSZCZANIE GRZECHÓW

828. I. Treść dogmatu. — Wierzyć w grzechów odpuszczenie to znaczy wierzyć, że Jezus Chrystus dał swemu Kościołowi władzę odpuszczania wszystkich grzechów; a więc władzę przebaczenia, gładzenia grzechów tak co do winy, jak i co do kary wiecznej.

„Choćby grzechy wasze były jako szkarłat, nad śnieg wybieleją” (Iz 1, 18). „Zglądziłem jako obłok nieprawości twoje, a jako mgłę grzechy twoje” (Iz 44, 22).

829. II. Kto ma władzę odpuszczania grzechów?

1. BÓG. — Władzę odpuszczania grzechów ma tylko Bóg, ponieważ tylko obrażony ma prawo przebaczyć obrażającemu, tak jak tylko właściciel może darować dłużnikowi jego dług.

„Jam jest, jam jest sam, który gładzę nieprawości twoje” (Iz 43, 25).

830. 2. JEZUS CHRYSZTUS.

A. Z trojkiej racji:

a) Jako Bóg równy swemu Ojcu: „Cokolwiek Ojciec czyni, to także i Syn czyni” (J 5, 19). — „Wszystko twoje, moim jest” (J 17, 10).

b) Jako Bóg-Człowiek otrzymał władzę od swego Ojca.

„A żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi moc odpuszczania grzechów, przeto rzecze do paralytyka: Wstań, weźmij łoże twoje i idź do domu twego” (Mt 9, 6).

c) Jako Zbawiciel, ponieważ zdobył tę władzę ceną krwi swojej.

„Oto Baranek Boży, oto który gładzi grzechy” (J 1, 29).

B. *Pan Jezus wykonywał tę władzę na ziemi.* — Pan Jezus wykonywał władzę odpuszczania grzechów w wielu okolicznościach, a mianowicie, kiedy rzekł do paralityka w Kafarnaum: „Ufaj, synu, odpuszczają ci się grzechy twoje” (Mt 9, 2).

A do Marii Magdaleny: „Odpuszczają ci się grzechy... Wiara twoja zbawiła cię. Idź w pokoju” (Łk 7, 48. 50).

831. C. *Pan Jezus przekazał władzę odpuszczania grzechów:*

a) *Apostołom.* — 1) *Tekst Ewangelii.* — W dniu swego zmartwychwstania Pan Jezus dał Apostołom władzę wskrzeszania dusz z grobu grzechu: „Pokój wam! — rzekł do nich ukazując się im w Wieczerniku — pokój wam! Jako mnie posłał Ojciec i ja was posyłam”. „To powiedziawszy tchnął na nich i rzekł im: Weźmijcie Ducha Świętego, którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 21-23).

2) *Udzielenie Ducha Świętego.* — Pan Jezus rzekł Apostołom: „Weźmijcie Ducha Świętego”, ponieważ trzeba było, aby Go wpierw sami otrzymali, by móc Go udzielać proszącym ich o odpuszczenie grzechów. Albowiem usprawiedliwienie grzesznika dokonuje się przez łaskę Ducha Świętego. Mocą tej łaski nie tylko grzechy nie są mu już więcej poczytane, ale też zostają usunięte z duszy, która tak oczyszczona staje się przyjaciółką Boga i świątynią Ducha Świętego.

832. b) *Kościółowi.* — 1) *Następcom Apostołów.* — W osobach Apostołów dał Pan Jezus swemu Kościołowi władzę odpuszczania grzechów, aby trwał zawsze u ludzi „urząd jednania” (2 Kor 5, 18). Ta władza należy się papieżowi, jako następcy św. Piotra, biskupom, jako następcom Apostołów, i kapłanom mianowanym przez biskupów.

2) *Jest to prawda wiary.* — Sobór trydencki ogłosił za prawdę wiary katolickiej, że Kościół ma moc odpuszczać grzechy.

„Jeśli by kto utrzymywał, mówi sobór, że słowa Pana Jezusa «Weźmijcie Ducha Świętego; którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane» nie rozciągały się na władzę odpuszczania lub zatrzymywania grzechów

w sakramencie pokuty, tak jak to Kościół zawsze rozumiał od początku... zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej” (sesja 14, kan. 3).

Artykuł 2. — ROZCIĄGŁOŚĆ TEJ WŁADZY

833. I. Władza bezwzględna. — Władza Kościoła co do odpuszczania grzechów jest sama w sobie bezwzględna, absolutna, nieograniczona.

1. *Kościół sędzią usposobienia penitenta.* — Jednakże skuteczność tej władzy zależy od usposobienia penitenta. Bóg, Pan swych darów, udziela odpuszczenia grzechów tylko pod warunkami przez Jego mądrość ustalonymi.

Do sług Kościoła należy sądzenie usposobienia penitenta, grzesznika. Im to Jezus Chrystus dał władzę tak zatrzymywania, jak i odpuszczania grzechów: „Komu zatrzymacie grzechy, będą zatrzymane” (J 20, 23).

2. *Odpuszczenie jest darem wyłącznie Bożym.* — Usposobienie skruszonego grzesznika nie daje mu prawa do odpuszczenia; jest ono koniecznym, przez Boga żądanym warunkiem, atoli odpuszczenie grzechów jest darem wyłącznie miłosierdzia Bożego, przebaczącego ze względu na zasługi Chrystusa, „w którym mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów według bogactwa łaski jego” (Ef 1, 7).

834. II. Władza powszechna. — Posiadana przez Kościół władza odpuszczania grzechów jest ponadto powszechna, dotyczy wszystkich grzechów bez wyjątku, choćby były najliczniejsze i najogromniejsze.

„Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiach” (Mt 18, 18). „Nie powiadam ci aż do siedmiukroć [trzeba odpuścić], ale aż do siedemdziesięciu siedmiukroć” (Mt 18, 22), to znaczy zawsze, według wyjaśnień Ojców Kościoła.

Jeżeli Pan Jezus powiedział, że bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu¹ jest nieodpuszczalne, to dlatego, iż się wiąże ze złym usposobieniem u tego, który taki

¹ Według kontekstu bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu polegałoby na przypisywaniu ze złośliwości cudownych dzieł Zbawiciela szatanowi.

grzech popełnia i trwale opiera się łasce; sam w sobie ten grzech nie jest nieodpuszczalny i Kościół mógłby go tak jak i inne grzechy odpuścić, jeśliby bluźnierca pokornie żałował.

Artykuł 3. — STOSOWANIE TEJ WŁADZY

835. I. Sakramenty, przez które Kościół odpuszcza grzechy.

Kościół normalnie odpuszcza grzechy przez sakramenty chrztu i pokuty, a wyjątkowo przez sakrament chorych. Wedle bardzo prawdopodobnej i ogólnej opinii odpuszcza Kościół grzechy również pośrednio przez inne sakramenty.

Chrzest może być tylko raz udzielony i dlatego sobór nicejski wyznaje „jeden chrzest” na odpuszczenie grzechów, przeciw heretykom mniemającym, że można go ponawiać.

836. II. Grzechy, które należy przedłożyć «władzy kluczy» Kościoła.

Wszystkie grzechy śmiertelne, nawet te, które zostały zgładzone przez żal doskonały, należy przedłożyć władzy, jaką Kościół otrzymał dla odpuszczania grzechów. Ten obowiązek nie dotyczy grzechów powszednich, których odpuszczenie można uzyskać w inny sposób.

837. III. Odpuszczenie kary za grzechy.

1. *Kara wieczna*. — Kościół rozgrzeszając winowajcę zawsze gładzi karę wieczną zasłużoną przez grzech śmiertelny.

2. *Kara doczesna*. — Kościół ma również władzę odpuszczania, całkowicie lub częściowo, kary doczesnej należnej za grzech. Czyni to przez pokutę sakramentalną oraz przed odpusty. Ta władza opiera się na słowach Chrystusowych: „Cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebiesiech” (Mt 16, 19).

Teksty biblijne: Wąż miedziany (Liczb 21, 7-9). Pokuta Dawida (2 Król 12). Wielkoduszność Magdaleny (Łk 7, 36-50). Skrucha św. Piotra (Mk 14, 65-72). Dobry łotr (Łk 23, 40-43).

Wskazówki liturgiczne: Jakie aluzje co do odpuszczenia grzechów są we Mszy świętej? Prośba o odpuszczenie grzechów w litanii do wszystkich świętych.

Zanalizuj *Confiteor*; wskaż spowiedź, prośbę, przebaczenie. Dlaczego tych właśnie świętych tam się wymienia?

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU XVIII

1. Kto ma władzę odpuszczania grzechów?
2. Komu tę władzę Chrystus Pan przekazał?
3. Jak daleko sięga władza Kościoła co do odpuszczania grzechów?
4. W jaki sposób Kościół odpuszcza grzechy i kary za nie?

CZĘŚĆ SIÓDMA

ESCHATOLOGIA

ROZDZIAŁ XIX

ESCHATOLOGIA INDYWIDUALNA

„Wierzę... w żywot wieczny” (Symbol Apostolski).

Artykuł 1. — ŻYCIE WIECZNE

838. I. Określenie. — Żywot wieczny jest to życie, które nastąpi po życiu obecnym i nigdy się nie skończy.

Właściwie oznacza ono bezkresne szczęście sprawiedliwych, podobnie jak wieczna śmierć jest nazwą nieszczęśliwego stanu potępionych.

839. II. Prawdy podstawowe dla tego dogmatu. — Ten dogmat ma za podstawę prawdy zwane rzeczami ostatecznymi człowieka, a mianowicie: śmierć, sąd, niebo albo piekło. Każdy człowiek musi umrzeć przed wejściem do wieczności; jego dusza musi być osądzona, by otrzymała wyrok decydujący o jej losie na wieki; otrzyma w nagrodę niebo, jeśli będzie w łasce Bożej, lub też będzie ukarana piekłem, jeśli będzie w stanie grzechu śmiertelnego.

Dogmat o czyścicu, gdzie dusze przed wejściem do wiecznych radości muszą jeszcze pokutować, dopełnia eschatologii, czyli nauki o rzeczach ostatecznych¹.

840. III. Plan omówienia. — Dla jasności wykładu przyjmiemy następujący porządek:

1. eschatologia indywidualna: śmierć, sąd, czyściec, niebo, piekło i otchłań dzieci nieochrzczonych.

¹ Eschatologia — z grec. *eschatos* — ostatni, ostateczny, i *logos* — słowo, nauka: jest to nauka o rzeczach ostatecznych człowieka.

2. eschatologia powszechna: o zmartwychwstaniu ciał, drugim przyjściu Pana Jezusa i sądzie ostatecznym.

A. *Eschatologia grecka*. — Pod tym względem wiara Greków prawosławnych różni się od wiary katolickiej: według nich tylko dusze wielkich świętych lub wielkich grzeszników podlegają zaraz po śmierci swemu wiecznemu losowi: idą do nieba lub do piekła.

Wszyscy inni przebywają w stanie pośrednim i przejściowym oczyszczenia, gdzie mogą korzystać z pomocy modlitw Kościoła.

B. *Eschatologia protestancka*. — Wszyscy protestanci odrzucają jednogłośnie dogmat o czyśćcu. Niektóre sekty odrzucają również wieczność kar i zmartwychwstanie ciał.

C. *Eschatologia żydowska*. — Przyjmuje ona tylko jeden sąd, ten mianowicie, który nastąpi po powszechnym zmartwychwstaniu. Do tego momentu dusze trwają w jakimś spoczynku, który zakończy się dopiero z końcem świata.

Artykuł 2. — ŚMIERĆ

841. I. Określenie. — Śmierć jest ustaniem życia przyrodzonego wskutek czasowego rozłączenia duszy od ciała. Śmierć jest więc:

1. *Rozłączeniem*, ponieważ rozdziela, nie niszcząc, części, z których człowiek się składa. Nie niszczy duszy, ponieważ dusza, jako substancja prosta i duchowa, jest z natury nieśmiertelna (nr 277). Nie niszczy elementów ciała, ponieważ co Bóg stworzył, nie staje się nicością.

To rozłączenie jest czasowe. W dzień powszechnego zmartwychwstania bowiem dusza połączy się znowu ze swoim ciałem.

„Wierzę, że odkupiciel mój żyje i że w ciele moim oglądać go będę” (Job 14, 10).

2. *Ogołoceniem*, ponieważ pozbawia człowieka wszystkiego, co tu posiadał, a ciało jego zamienia w proch. „A człowiek, gdy umrze, jest obnażony i skończony, proszę, kędy jest?” (Job 14, 10).

842. II. Nauka katolicka o śmierci.

1. *Jest karą za grzech.* — Wiara uczy nas, że śmierć, w obecnym stanie natury upadłej, nie jest tylko wynikiem zjawiska naturalnego, ale jest karą za grzech: „Przez jednego człowieka wszedł grzech na ten świat, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich ludzi śmierć przeszła, bo wszyscy zgrzeszyli” (Rz 5, 12).

Sobór trydencki (1545—1563) ogłosił za dogmat twierdzenie następujące: „Adam... przez to przestępstwo ściągnął na siebie gniew i oburzenie Boga, a więc także śmierć, którą mu Bóg przedtem zagroził” (sesja 5, kan. 1). Przez swój grzech Adam przekazał śmierć rodzajowi ludzkiemu (por. sesja 5, kan. 2).

2. *Jest nieunikniona.* — „Prochem jesteś i w proch się obrócisz”.

Wbrew mniemaniom zwolenników *metempsychozy*¹ i *apokatastasis*² wiara uczy, że:

3. *Raz tylko nastąpi:* „Ludziom postanowiono raz umrzeć” (Hebr 9, 27).

4. *Rozstrzyga nieodwołalnie o naszym wiecznym losie.* „Jeśli upadnie drzewo na południe albo na północ, na którekolwiek miejsce upadnie, tam będzie” (Ekle 11, 3).

5. *Jest kresem zasługi i winy.* — Śmierć będzie sankcją życia: ta sankcja będzie wieczna. „Zapłatę mam z sobą, abym oddał każdemu według uczynków jego” (Apok 22, 12).

843. III. Przymioty śmierci.

1. *Śmierć dla człowieka jest zjawiskiem naturalnym.* — Człowiek jest rezultatem substancjalnego zjednoczenia duszy nieśmiertelnej i ciała śmiertelnego. Na skutek skazitelności ciała to substancjalne zjednoczenie zostanie kiedyś przerwane. I dlatego człowiek jest z natury śmiertelny. Nieśmiertelność, jaką cieszył się człowiek w stanie niewinności, była pozaprzrodzonym przywilejem, który mu został odjęty za karę za grzech.

¹ *Metempsychozą*, z grec.: *meta* — zmiana, *empsychos* — żywy. Ten błąd przyjmuje przechodzenie duszy do innego bytu po śmierci poprzedniego. Wznawia ten błąd spirytyzm i teozofia.

² *Apokatastasis*, z grec.: *apo* — potem, *katastasis* — pozycja. Błąd Orygenesesa, głoszony w XVIII w. przez J. W. Petersena, że po pewnym czasie wszystko wróci do stanu sprzed grzechu pierwotnego i potępieni, a nawet Szatan otrzymają przebaczenie.

Według św. Tomasza „naturalnym zwię się to, co ma swą przyczynę w założeniach natury. Otóż istotnymi założeniami natury są: materia i forma. Formą człowieka jest dusza rozumna, sama przez się nieśmiertelna; a zatem śmierć nie jest dla człowieka zjawiskiem naturalnym, jeśli się bierze pod uwagę tylko jego formę substancjalną. Ale materią człowieka jest ciało, które składa się z przeciwnych elementów, a tym samym podlega z konieczności skażeniu. I dlatego śmierć jest dla człowieka zjawiskiem naturalnym” (*Summa theol.*, II—II, 164, 1).

2. *Okoliczności śmierci nie są znane.* — Śmierć jest pewna, ale nie znamy okoliczności śmierci: godziny, miejsca, sposobu oraz w jakim stanie będzie nasza dusza w tym rozstrzygającym momencie.

Bóg zakrył przed nami tę chwilę, abyśmy byli zawsze gotowi stanąć przed Nim. „Bądźcie gotowi, bo Syn Człowieczy nadejdzie w godzinie, w której się nie spodziewacie” (Łk 12, 40).

3. *Śmierć jest cenna dla sprawiedliwych.* — Nie dla wszystkich jest śmierć jednakowa. Dla sprawiedliwego jest „droga przed oblicznością Pańską” (Ps 115, 15). Zaiste, ona kładzie kres jego ziemskiemu wygnaniu, wyzwala jego duszę z więzienia ciała, by ją wprowadzić na miejsce chwały i szczęścia. Śmierć jest więc dla niego wejściem do prawdziwego życia. „Nieszczęsny ja człowiek! Któż mię wyzwoli z ciała tej śmierci?” (Rz 7, 24).

„Dla twych wiernych, Panie, życie nie ustaje, lecz się przemienia, a gdy przybytek ziemskiego bytowania w proch się rozsypie, wieczne w niebiesiech zgotowane jest mieszkanie” (Prefacja za zmarłych).

4. *Śmierć groźna jest dla grzesznika.* — Dla grzesznika przeciwnie, śmierć jest straszna. Wyrывa go ze wszystkiego, co na ziemi ukochał, a rzuca w wieczną śmierć. Zaiste, „straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego” (Hebr 10, 31).

844. IV. *Ascetyczne zastosowanie.* — Skoro śmierć rozstrzyga o naszym wiecznym losie, musimy:

1. Często *myśleć o śmierci.* — Nic nie jest tak zbawienne dla oderwania duszy od zgubnych dóbr ziemskich, dla nakłonienia jej do opanowania nieuporządkowanych namiętności cielesnych, jak myśl o śmierci.

2. *Uprzytomnić sobie bliskość śmierci i być wciąż gotowym stanąć przed Bogiem.*

3. *Wraz z św. Pawłem pragnąć „rozstać się z tym życiem, a być z Chrystusem” (Fil 1, 23).*

Teksty biblijne: Śmierć Jakuba (Rodz 48). Śmierć Tobiasza (Tob 14). Śmierć starca Eleazara (2 Mach 6, 18-31). Męczeństwo siedmiu braci Machabejskich (2 Mach 7). Śmierć Saula (1 Król 31).

Artykuł 3. — SĄD SZCZEGÓŁOWY

845. I. Sąd w ogólności.

1. *Określenie.* — Sąd jest to wyrok, którym Bóg zadecyduje o losie wiecznym każdego.

Ten wyrok poprzedzony będzie ścisłym sprawozdaniem z postępowania wobec Pana naszego Jezusa Chrystusa, ustanowionego przez Boga sędzią żywych i umarłych.

2. *Rodzaje sądów.* — Są dwa rodzaje sądów: sąd szczegółowy i sąd ostateczny. Ten ostatni nastąpi po ogólnym zmartwychwstaniu ciał.

846. II. Sąd szczegółowy.

1. *Określenie.* — Sąd szczegółowy to ten, który ma miejsce w chwili śmierci. Nazywa się tak, ponieważ dusza staje przed Jezusem Chrystusem osobiście, każda indywidualnie.

2. *Fakt sądu.* — O fakcie istnienia sądu szczegółowego świadczy Pismo święte, Tradycja i nauka Kościoła wyjaśniająca to nieomylnie.

A. *Pismo święte* uczy nas, że „łatwo jest u Boga w dzień śmierci zapłacić każdemu według dróg jego” (Ekli 11, 28) i że „ludziom postanowiono raz umrzeć, a potem sąd” (Hebr 9, 27).

B. *Tradycja* szczególnie przez usta św. Augustyna mówi nam, że „dusze są sądzone po wyjściu z ciała, zanim jeszcze przyjdą na ów sąd, którym osądzone będą, gdy odzyskają swoje ciała”.

C. *Nauka Kościoła.* — Według nauki Benedykta XII (Const. *Benedictus Deus*), Klemensa VI (Litt. *Super Quibusdam*) i soborów: lyońskiego i florenckiego (Dekret dla Greków), dusze

niezupełnie czyste są oczyszczane po śmierci w czyścću; natomiast dusze czyste radują się uszczęśliwiającą wizją Boga natychmiast po śmierci w niebie, dusze zaś skalane grzechem śmiertelnym zstępują do piekła. Ten wyrok boski spotyka duszę w chwili sądu szczegółowego.

847. III. Okoliczności sądu szczegółowego.

1. *Czas i miejsce.* — Sąd szczegółowy dokonuje się w tej samej chwili i na tym samym miejscu, gdzie dusza rozłącza się z ciałem. Ten sąd dotyczy dobra i zła działanego w życiu.

2. *Świadek.* — Na tym sądzie jedynym świadkiem i jedynym oskarżycielem będzie dusza. Sumienie, nagle żywym blaskiem rozjaśnione, przedstawi jej wszystkie czyny całego życia ze wszystkimi okolicznościami.

Najmniejszy dobry uczynek, najmniejszy grzech, wszystko się okaże. „Powiadam wam, że z każdego słowa próżnego, które by ludzie wyrzekli, zdadzą sprawę w dzień sądny” (Mt 12, 36).

Dusza nie waha się w uznaniu swej winy i sama osądza swoje czyny według zasad ścisłej sprawiedliwości.

3. *Wyrok.* — Sędzia najwyższy, Jezus Chrystus, wyda wówczas wyrok o życiu lub śmierci, wyrok ostateczny i nieodwołalny.

Dusza natychmiast udaje się albo do czyścća, jeżeli ma jeszcze coś do odpokutowania, albo do nieba, jeśli jest doskonale czysta, albo do piekła, jeżeli obciążona jest jednym lub wieloma grzechami ciężkimi, za które nie chciała pokutować.

Teksty biblijne: Dobry i zły sługa (Łk 12, 37-47). Sługa niemiłosierny (Mt 18, 23-35). Bogacz żądny używania (Łk 12, 16-21).

Artykuł 4. — CZYŚCIEC

848. I. *Co to jest czyściec?* — Czyściec jest to miejsce cierpień, w którym dusze sprawiedliwych przed wejściem do nieba dokonują pokuty za grzechy.

849. II. *Istnienie czyścća.* — Wbrew protestantom, którzy uważają czyściec tylko za wymysł ludzkiej wyobraźni, można udowodnić jego istnienie na podstawie Pisma św. i Tradycji, jak również na podstawie nauki i praktyki Kościoła. Sam rozum zresztą stwierdza konieczność jego istnienia.

1. *Pismo święte.* — W drugiej Księdze Machabejskiej czytamy: „Święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów rozwiązani” (2 Mach 12, 46).

Z tych słów wynika, że są grzechy, które mogą być odpuszczone w drugim życiu. Ponieważ nie może się to stać ani w niebie, ani w piekle, dzieje się to jedynie w czyścicu.

Ponadto czytamy u św. Mateusza: „Zaprawdę powiadam tobie, nie wynijdziesz stamtąd, aż oddasz ostatni pieniążek” (Mt 5, 26).

Jest więc miejsce, z którego wychodzi się dopiero po całkowitym zadośćuczynieniu sprawiedliwości Bożej. Takie miejsce na ziemi nie istnieje, jest nim czyściec.

Św. Paweł mówi o dziełach, do których mieszają się niedoskonałości; ten, kto się ich dopuszcza, „będzie zbawiony tak jednak jakoby przez ogień” (1 Kor 3, 15). To znaczy, że wnijdzie do nieba po zadośćuczynieniu w czyścicu za popełnione błędy.

2. *Tradycja.* — Ojcowie Kościoła poświadczają dogmat o czyścicu. „Dusza po wyjściu z ciała, mówi dokładnie św. Grzegorz z Nyssy, nie będzie mogła stać się uczestniczką bóstwa, póki przez ogień czyścicowy nie zostanie pozbawiona plam”.

850. 3. *Nauka i praktyka Kościoła.*

A. *N a u k a.* — „Kościół katolicki naucza, mówi sobór trydencki, że jest czyściec i że dusze tam zatrzymane doznają pomocy dzięki wstawiennictwu wiernych, a zwłaszcza dzięki ofierze ołtarza” (sesja 25; por. sesja 22, kan. 3).

Podobnie sformułowano tę naukę na II soborze lyońskim (1274): „Dusze rozłączone z ciałem w skrusze i miłości są oczyszczane po śmierci przez cierpienia oczyszczające, czyli zadośćczyniące, a dla ulgi w ich cierpieniach pomocne jest wstawiennictwo wiernych żyjących” (*Dict. théol. cath.*, XIII, col. 1249).

B. *P r a k t y k a.* — Kościół, zgodnie ze swą nauką, zawsze troskliwie zabiegał o niesienie ulgi duszom cierpiącym. W ofierze Mszy świętej błaga Boga, by pozwolił im wejść na „miejsce ochłody, światłości i pokoju” (Memento za zmarłych).

Co roku nazajutrz po uroczystości Wszystkich Świętych obchodzi Kościół w Dniu Zadusznym pamiątkę wszystkich wiernych zmarłych, a w modlitwach liturgicznych często wstawia się

za dusze w czyścicu cierpiące. Ponadto udziela Kościół wiele odpustów dla niesienia im ulgi.

851. 4. Rozum. — Wiara w istnienie czyścica jest najzupełniej zgodna z rozumem. Skoro dusze sprawiedliwych schodzą z tego świata z lekkimi przewinieniami lub nie zadośćuczyniwszy sprawiedliwości Bożej przez cierpienia doczesne za grzechy, nie mogą wejść natychmiast do nieba, gdzie nic nieczystego dostać się nie może; nie mogą również być stracone do piekła, ponieważ na wieczne potępienie nie zasłużyły. Zatem musi istnieć miejsce pośrednie między niebem i piekłem, gdzie te dusze dokonują swego oczyszczenia.

852. 5. Dawność i powszechność modlitw za zmarłych. — We wszystkich dawnych liturgiach ofiara połączona jest z modlitwą za zmarłych. „Módlmy się za braci naszych, którzy zasnęli w Chrystusie, ażeby Bóg pełen miłosierdzia dla ludzi, który przyjął duszę zmarłego, odpuścił mu wszystkie grzechy i okazał mu swą łaskę i hojność, umieścił go w krainie żyjących” (*Konst. Apostol.*, ks. 8).

Podobne świadectwa znajdujemy w pismach Tertuliana, św. Augustyna, św. Grzegorza Wielkiego, w aktach męczenników i w napisach czyniących wzmiankę o *refrigerium*, którego żywi życzą zmarłym.

853. III. Kary czyścicowe. — Czyściec jest nie tylko stanem kary, ale też miejscem, gdzie dusze cierpią dla dokonania swego oczyszczenia.

Te kary są dwojakiego rodzaju: a) *poena damni* — kara czasowego pozbawienia oglądania Boga; b) *poena sensus* — kara zmysłów.

854. 1. POENA DAMNI, kara czasowego pozbawienia oglądania Boga. Jest to największa kara dla dusz czyścicowych, a to z powodu ich żywej wiary i miłości. Znają one Boga tak doskonale, kochają Go tak mocno, iż niemożność oglądania Go jest dla nich przyczyną niewypowiedzianej męki.

855. 2. POENA SENSUS, kara zmysłów, polega na fizycznym cierpieniu powodowanym przez rzeczywisty ogień, którego tajemnicza moc działa na duszę tak, jakoby ona miała ciało.

Ogół teologów przyjmuje fakt istnienia rzeczywistego ognia w czyśćcu. Ich przekonanie opiera się na licznych twierdzeniach Ojców, toteż byłoby co najmniej zuchwalstwem wątpić o tym. W tym punkcie jednakże Wschód różni się co do wiary od Zachodu. Dlatego to sobór trydencki nic w tej rzeczy nie orzekł.

856. 3. PRZYMIOTY KAR CZYŚCOWYCH.

A. *Trwanie*. — Nie wiemy, jak długo trwają, ani jakie jest nasilenie kar czyścowych, wiemy jednakże, iż są proporcjonalne do liczby i ciężkości przewinień, za które trzeba pokutować, i że dusze muszą tam cierpieć, póki ich dług nie zostanie spłacony do ostatniego pieniążka (Mt 5, 26).

B. *Nasilenie*. — Według niektórych świętych te cierpienia są większe niż wszystkie męki na ziemi: „Ogień czyścowy, mówi św. Augustyn, jest straszniejszy niż wszystko, co człowiek może przecierpieć w tym życiu”. „Co tu zaniedbamy na ziemi, mówi św. Bernard, to tam musimy odplacić stokrotnie”.

C. *Cierpienia bez zasług*. — Te cierpienia, choć tak straszne, nie są zasługujące. Jest rzeczą pewną, że dusze czyścowe nie mogą ani same sobie pomóc, ani zdobywać zasługi. Gdyby mogły, to żar ich skruchy byłby tak potężny, iżby w jednej chwili zmasał wszystkie ich plamy. Natomiast, wedle ogólnego przekonania, mogą one uzyskać pewne łaski dla wiernych żyjących na ziemi.

857. IV. **Pociechy czyśćca**. — Cierpienia czyścowe nie są bez pociechy. Te dusze zupełnie wolne są od niecierpliwości, sprzeciwu, rozpacz. Ich pociechą jest nadzieja. Przekonanie o świętości i sprawiedliwości Bożej każe im z miłością znosić męki oczyszczające.

Św. Bernardyn Sieneński mówi nawet o radościach czyśćca i wymienia takie, jak: utwierdzenie w łasce, pewność zbawienia, miłowanie Boga, nawiedzenia aniołów i in. Dusze tam zatrzymane cieszą się „stanem o wiele lepszym i szczęśliwszym niż stan ludzi żyjących na ziemi” (*Dict. théol.*, XXI, 790).

858. V. **Wspieranie dusz czyścowych**. — Dusze czyścowe mogą być wspierane wstawiennictwem Kościoła walczącego.

1. **MOTYWY WSPIERANIA DUSZ CZYŚCOWYCH**. — Różne motywy mogą pobudzać wiernych żyjących do wspierania ich: reli-

gia, sprawiedliwość, wdzięczność, miłosierdzie, a nawet osobista korzyść.

A. *Obowiązek religijny*. — Pomagając im stajemy się milsi Panu Bogu, działamy na Jego chwałę, ponieważ zadośćczynimy Jego sprawiedliwości za dusze, które Mu są niezmiernie drogie.

B. *Obowiązek sprawiedliwości*. — Niekiedy nawet zobowiązuje nas do tego sprawiedliwość. Może być, że te dusze cierpią z powodu zła popełnionego z naszej winy.

C. *Obowiązek wdzięczności*. — Może mamy wobec nich obowiązki wdzięczności za jakieś dobro. Stąd płynie powinność przyjścia im z pomocą.

D. *Obowiązek miłosierdzia*. — Wzywa nas do tego również miłosierdzie. Te dusze mają prawo do naszej litości, ponieważ cierpią ogromnie, a są miłe Panu Bogu. Kto im pomaga, spełnia znakomicie obowiązek miłosierdzia wobec bliźnich, co tak bardzo poleca Pan Jezus.

„Zmiłujcie się nade mną, zmiłujcie się nade mną, chociaż wy, przyjaciele moi, bo dotknęła mię ręka Pańska” (Job 19, 21).

E. *Osobista korzyść*. — Nawet i osobista korzyść za tym przemawia, ponieważ Bóg wynagrodzi nam za dobro tym duszom uczynione, a i te dusze same z wdzięczności będą modlić się za nas.

859. 2. SPOSOBY POMAGANIA DUSZOM W CZYŚĆCU. — Każdy akt cnoty, każdy uczynek pokutny ofiarowany za te dusze może im pomóc. Można nawet uczynić akt heroicznego zrzeczenia się wszystkich zasług zadośćczyniących, do czego nas Kościół zachęca obdarzając tę praktykę licznymi przywilejami; ale nie radzi się tego czynić bez porozumienia z roztroprnym i oświeconym spowiednikiem.

W każdym bądź razie głównymi środkami są:

A. *Trzy główne dobre uczynki chrześcijanina*: modlitwa, post, jałmużna.

B. *Ofiara Mszy świętej*, jako przedstawienie zasług zadośćuczynienia Chrystusowego.

C. *Odpusty* ofiarowane w ich intencji.

Teksty biblijne: Ofiara Judy Machabeusza (2 Mach 12, 43-46).

Artykuł 5. — NIEBO

860. I. Co to jest niebo? — Niebo jest to miejsce, gdzie aniołowie i święci radują się doskonałym i wiecznym szczęściem dzięki oglądaniu i posiadaniu Boga.

Pismo święte nazywa je również Miastem świętym, Rajem, Królestwem niebieskim, niebieskim Jeruzalem, błogosławioną Ojczyzną, Miejscem chwały, Żywotem wiecznym itd.

Wstęp do nieba zastrzeżony jest dla tych, którzy są w stanie łaski, wolni od wszelkiego grzechu, choćby tylko powszedniego, i którzy zadośćuczynili sprawiedliwości Bożej, wycierpiawszy karę doczesną za grzech.

861. II. Istnienie nieba. — O istnieniu nieba świadczą:

1. Pismo święte, gdzie często jest mowa o niebieskiej szczęśliwości, o królestwie niebieskim, o życiu wiecznym.

2. Nauka Kościoła twierdzącego o istnieniu nieba we wszystkich symbolach i w liturgii.

3. Rozum wskazujący konieczność istnienia innego życia, gdzie cnota będzie w pełni nagrodzona.

Ponadto mówi o tym jednomyślne przekonanie ludów, że istnieje życie przyszłe, gdzie dobrzy cieszyć się będą radością doskonałą.

862. III. Doskonałe szczęście. — Wybrani w niebie radują się szczęściem doskonałym polegającym na: 1) wolności od wszelkiego zła; 2) wiecznym posiadaniu wszelkiego dobra.

1. WOLNOŚĆ OD WSZELKIEGO ZŁA. — W niebie nie ma ani zła fizycznego, ani zła moralnego.

A. *Nie ma zła fizycznego.* — Nie będzie tam płaczu ani smutku, ani skarg, ani bólu, ani śmierci. „Oto przybytek Boga z ludźmi i zamieszka z nimi. Oni będą ludem Jego, a sam Bóg z nimi będzie ich Bogiem. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci już nie będzie, ani smutku, ani wołania, ani bólu już nie będzie, bo dawne rzeczy przeminęły” (Apok 21, 3-4).

B. *Nie ma zła moralnego.* — Błogosławieni będą wolni od możliwości grzeszenia, ponieważ grzech, najwyższe zło, nie może być współ z doskonałą szczęśliwością. Ponadto, oglądając Boga twarzą w twarz, w Jego nieskończonej piękności, miłują Go tak

bardzo, iż nie mogą się od Niego odłączyć. „Nie będzie mowy o nieprawości w ziemi twojej”, to znaczy w ziemi żyjących, w niebie (Iz 60, 18).

863. 2. POSIADANIE WSZELKIEGO DOBRA. — Niebo polega przede wszystkim na posiadaniu Boga, najwyższego dobra.

Wybrani wpatrzeni w istotę Bożą widzą w niej źródło wszelkiego dobra, a widząc — kochają ją również. Jest więc między nimi i Bogiem doskonałe zjednoczenie. Miłują oni Boga miłością najwyższą, a sam Bóg miłuje ich miłością nieskończoną. Wszystek On do nich należy, tak jak oni zupełnie do Niego należą; jest On ich dobrem, ich dziedzictwem na wieki.

„Boże serca mego i części moja, Boże na wieki!” (Ps 72, 26).

864. 3. WIZJA USZCZĘŚLIWIAJĄCA. — Błogosławieni oglądają Boga wprost i bezpośrednio, a więc widzą Go takim, jaki On jest, nie zaś tak jak na ziemi poprzez zasłonę stworzeń oraz mroki wiary.

„Teraz widzimy niejasno, przez zwierciadło, lecz później twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12). „Wiemy, że gdy się okaże, będziemy podobni do Niego, bo ujrzemy Go, jako jest” (1 J 3, 2).

Dzięki tej bezpośredniej wizji błogosławieni uczestniczą w nieskończonej wiedzy Bożej w stopniu przewyższającym wszelkie nasze wyobrażenia, chociaż jest to stopień skończony, dostosowany do zasług każdego. Widzenie i posiadanie Boga, który jest nieskończoną prawdą, pięknnością i dobrocią, jest dla nich źródłem niewysłowionych radości. „Będą upojeni obfitością domu twego i strumieniem rozkoszy twojej napoisz ich” (Ps 35, 9).

865. 4. ŚWIATŁO CHWAŁY. — Rozum stworzony nie może w sposób czysto przyrodzony poznać bezpośrednio istoty Bożej. Dopiero dzięki pomocy Bożej rozum zostaje uzdolniony do oglądania Boga w Jego istocie.

Ten szczególny dar jest darem nadprzyrodzonym i nazywa się światłem chwały, czyli nadprzyrodzonym oświeceniem pozwalającym rozumowi ludzkiemu widzieć chwałę Bożą. Według św. Tomasza „umysł widzieć będzie Boga tym doskonalej, im więcej uczestniczyć będzie w świetle chwały. Miara miłości będzie miarą tego udziału: kto posiadać będzie większą miłość, ten

widzieć będzie Boga doskonałej i będzie szczęśliwszy” (*Summa theol.*, I, 12, 6).

866. IV. Przymioty doskonałej szczęśliwości. — Ta doskonała szczęśliwość niebieska odznacza się następującymi przymiotami:

1. *Jest natychmiastowa.* — Wbrew mniemaniu niektórych dawniejszych pisarzy, wznowionemu przez Lutra i Kalwina, ta wizja nie jest odłożona do powszechnego zmartwychwstania. Dusza osiąga ją zaraz po dojściu do stanu wymaganej czystości.

2. *Jest wieczna.* — Pismo święte stwierdza, że sprawiedliwi pójdą „do żywota wiecznego” (Mt 25, 46) i że otrzymają „koronę chwały (1 P 5, 4) nieskazitelnej” (1 Kor 9, 25) oraz „chwałę wiekiustą wagi niezmiernej” (2 Kor 4, 17).

3. *Nie jest równa.* — Jakkolwiek co do swego przedmiotu wizja uszczęśliwiająca jest istotnie ta sama dla wszystkich, to jednak nie wszyscy wybrani cieszą się nią w równym stopniu. Ta radość jest mniejsza lub większa zależnie od wielkości zasług.

Również i szczęśliwość przypadłościowa jest różnoraka. I tak np. dziewice radować się będą szczególną szczęśliwością, jakiej nie będą mieć ci święci, którzy nie zachowali dziewictwa, choćby nawet mieli najwyższy stopień chwały.

„W domu Ojca mego mieszkań jest wiele” (J 14, 2).

Ta nierówność nie krzywdzi tych, co mają mniej chwały, ponieważ czują oni tyle szczęścia, ile go objąć mogą, nie pragną więcej, niż posiadają.

867. 4. Jest trwała. — Wybrani w niebie nie mogą grzeszyć. Umocnieni są w łasce, tak iż nie lękają się bynajmniej utraty swego szczęścia.

Św. Tomasz tak to udowadnia: „Wola ludzka z natury swej musi zdążać ku ostatecznemu celowi swojemu, ponieważ człowiek nie może nie chcieć być szczęśliwym...”

„Otóż doskonała szczęśliwość człowieka polega na widzeniu istoty Bożej. Jest rzeczą niemożliwą, by ktoś widząc istotę Bożą przestał chcieć ją widzieć... Istota szczęśliwa nie potrafi własnowolnie zrzec się szczęśliwości. Tym bardziej nie odbierze jej Bóg. Szczęśliwość błogosławionych ma początek, ale końca mieć nie będzie ze względu na samo dobro stanowiące przedmiot tej szczęśliwości” (*Summa theol.*, I—II, 5, 4).

5. *Jest czynna.* — To szczęście i wieczny odpoczynek świętych nie ma jednak charakteru bezruchu. Przeciwnie, aktywność stworzenia rozumnego będzie podniesiona do najwyższej potęgi, a jej dyspozycje nie hamowane przez niedoskonałości i potrzeby materialne życia ziemskiego będą mogły rozwinąć się w całej pełni. Św. Ireneusz tak o tym mówi: „Działanie i spoczynek, pragnienie i posiadanie, choć tu na ziemi wykluczają się wzajemnie, będą w życiu przyszłym jednym i tym samym aktem”.

868. V. Szczęście dodatkowe. — Prócz istotnego szczęścia polegającego na wizji uszczęśliwiającej, wybrani cieszą się jeszcze szczęściem przypadłościowym i zażywają radości, których źródłem są:

- 1) Oglądanie świętego człowieczeństwa Pana naszego Jezusa Chrystusa;
- 2) Oglądanie Najświętszej Panny Maryi;
- 3) Nieustanne obcowanie wybranych z sobą i z aniołami.

Błogosławieni kochają się i żyją w stosunkach najczulszej miłości braterskiej. Każdy z nich raduje się szczęściem wszystkich, a wszyscy radują się szczęściem każdego. Wraz z Chrystusem królują oni nad stworzeniami widzialnymi (Suarez, *De Ultimo fine hom.*, disp. XI, s. 2).

Również prawe uczucia ziemskie odżywają w niebie; wybrani mają szczęście rozpoznać i miłować tych, których znali i kochali na ziemi. Jednakże nie będą cierpieć z powodu rozłączenia z tymi, którzy byli z nimi na ziemi spokrewnieni lub zaprzyjaźnieni, ponieważ doskonała szczęśliwość, jaką cieszą się błogosławieni, nie da się pogodzić z jakąkolwiek przykrością.

To szczęście przypadłościowe posiadają wszyscy błogosławieni.

Tekst biblijny: Śmierć Łazarza, żebraka (Łk 16, 19-31).

Artykuł 6. — PIEKŁO

869. I. Co to jest piekło? — Piekło jest to miejsce, w którym potępieni skazani są na wieczne męki wraz z szatanami. To miejsce nosi też w Piśmie świętym nazwy: jezioro siarki i ognia, morze gniewu Bożego itp.

870. II. Istnienie piekła. — Fakt istnienia piekła opiera się na:

1. PIŚMIE ŚWIĘTYM. — Mało jest prawd równie wyraźnie określonych w Piśmie świętym.

A. W *Starym Testamencie*: — I z a j a s z: „Złękli się na Syjonie grzesznicy, obsiadł strach obłudników: któż z was będzie mógł mieszkać z ogniem pożerającym? kto z was zamieszka z paleniem wiecznym?” (33, 14).

P s a l m y: „Grzesznik ujrzy i będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami i będzie schnął, żądza niebożnych zaginie!” (111, 10). „Uczynisz ich jak piec ognisty czasu oblicza Twego; Pan w gniewie swoim zatrwoży ich i pożre ich ogień” (20, 10). „Spuści jak deszcz na grzeszników węgle ogniste i siarękę, a wiatr piekący udziałem ich kielicha” (10, 6).

871. B. W *Nowym Testamencie*: — Św. M a t e u s z: „Wszelkie drzewo, które nie daje owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone” (3, 10). „Wrzucą ich w piec ognisty. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (13, 42). „Wynijdą aniołowie i wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą ich w piec ognisty. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (13, 50). „Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego” (25, 41).

Św. M a r e k: „Jeśli by ręka twa gorszyła cię, odetnij ją: lepiej jest tobie ułomnym wniść do żywota, niż obie ręce mając, pójść do piekła w ogień nieugaszony...” (9, 42-47).

Św. Ł u k a s z: „Umarł też i bogacz i pogrzebany był w piekle. A cierpiąc męki, podniósł oczy swoje i ujrzał w oddali Abrahama i Łazarza na łonie jego. A wołając rzekł: Ojczy Abrahamie, zmiłuj się nade mną i poślij Łazarza, aby umoczył w wodzie koniec palca swego i zwilżył język mój, bo cierpię męki w tym płomieniu” (16, 23. 24).

A p o k a l i p s a: „I zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonał ich. A diabeł, który ich zwodził, wrzucony został do jeziora ognia i siarki, gdzie jest też bestia i fałszywy prorok, którzy cierpieć będą dniem i nocą na wieki wieków” (20, 9. 10).

Św. P a w e ł: „Poniosą karę zatracenia wiecznego i odtrącenia od oblicza Pana oraz chwały Jego potęgi” (2 Tes 1, 9). „Ta,

która rodzi ciernie i osty, odrzucona jest i przekleństwa bliska, a kresem jej — spalenie” (Hebr 6, 8).

Św. Piotr: „Aniołów, gdy zgrzeszyli, Bóg nie oszczędził, ale strąconych do piekła rzucił w otchłań ciemności” (2 P 2, 4).

Św. Juda: „Aniołów, którzy nie zachowali swego pierwszeństwa, ale porzucili miejsce swego przebywania, wiekuistymi pętami związanych zatrzymał w ciemności do wielkiego dnia sądu” (Jud 6).

872. 2. NAUKA KOŚCIOŁA. — Kościół w wielu dokumentach autentycznych stwierdzał ten dogmat. Zacytujmy spośród innych Konstytucję *Benedictus Deus* (1336) Benedykta XII, która podaje tę naukę w formie definicji: „Orzekamy, iż zgodnie z porządkiem przez Boga ustalonym, dusze tych, co umierają w stanie grzechu śmiertelnego, bezpośrednio po śmierci zstępują do piekła, gdzie są dręczone mękami piekielnymi”.

3. ROZUM nawet domaga się, by za zło była w życiu przyszłym kara, tak jak się domaga nagrody za dobro. Sprawiedliwość Boża żąda rzeczywiście, by nic nie uszło bezkarnie. Otóż, w tym życiu, przekroczenie prawa uchodzi często bezkarnie lub jest karane w sposób niewystarczający. Jest więc rzeczą konieczną, by w życiu przyszłym grzesznicy, którzy ciężko Boga obrazili i umarli nie chcąc Go prosić o przebaczenie, za swe nieprawości ponosili męki.

4. TRADYCJA LUDÓW wszędzie i zawsze głosiła przekonanie o istnieniu miejsca mąk dla ludzi przewrotnych.

873. III. **Miejsce piekła.** — Piekło gdzieś się znajduje, ale określenie położenia tego miejsca jest kwestią nierozstrzygniętą. Pomysł, iż niebo jest w górze, a piekło pod ziemią, jest nie do przyjęcia. To są tylko wyobrażenia o charakterze konwencjonalnym i poglądowym.

874. IV. **Męki piekielne.**

1. ISTNIENIE TYCH MĄK. — O istnieniu mąk piekielnych świadczy Pismo święte, nauka Kościoła i Tradycja.

A. *Pismo święte* naucza, że istnieje ostateczna, definitywna sankcja: wieczna śmierć dla tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego (1 Kor 6, 9 n; Gal 5, 19-21; Ef 5, 5; Apok 21, 8).

B. *Tradycja* stwierdza istnienie wiecznego, nieugaszonego ognia, który dręczyć będzie potępionych bez wytchnienia i ulgi. Zacytujmy dla przykładu:

„Potępieni, strąceni w ogień piekielny, będą cierpieć męki, a ich cierpieniom towarzyszyć będzie strach i choć zawsze cierpieć będą, zawsze trwać będą w przerażeniu; przez wieki żyć będą wśród katuszy, bez nadziei przebaczenia lub miłosierdzia, co będzie dla nich najokropniejszą boleścią” (św. Augustyn, Lib. II, *De Spirit. et Anima*).

„Potępieniec cierpi w piekle dwojakie męki: karę ognia i utratę nieba, a ta ostatnia kaźń jest dlań dotkliwsza niż żar płomieni” (św. Jan Chryzostom, Hom. XXIV).

C. *Kościół*. — Czwarty sobór laterański (1215) orzekł, iż sprawiedliwi i potępieni zmartwychwstaną, by otrzymać zapłatę za swe uczynki: pierwsi radować się będą z Chrystusem w chwale bez końca; drudzy pójdą wraz z szatanami na wieczne męki.

Tę samą wiarę wyznaje Symbol św. Atanazego, sobory: lyoński (1245), florencki (1439—1442) oraz konstytucja Benedykta XII (1336).

875. 2. RÓŻNORODNE KARY. — Kary piekielne są istotne i przypadłościowe. Do pierwszych należy kara odrzucenia (*poena damni*) i kara zmysłów (*poena sensus*).

A. *Kara odrzucenia*. — Kara odrzucenia polega na pozbawieniu widoku Boga na całą wieczność. Ta pierwsza kara stanowi właściwe potępienie i jest najsroższą ze wszystkich mąk.

Albowiem Bóg jest dobrem najwyższym, naczelnym dobrem człowieka. Po śmierci dusza grzesznika dążyć będzie do Boga ze skłonnością potężną i nieprzezwykłą; toteż widząc, że jest odepchnięta i na zawsze odsunięta od Jego obecności, odczuwać będzie straszliwe cierpienie: w Bogu widzieć będzie jedynie nieubłaganą sprawiedliwość, której nienawidzi i której bluźni.

876. B. *Kara zmysłów*.

a) *Określenie*. — Kara zmysłów polega przede wszystkim na ogniu będącym fizyczną męką potępieńców.

Jest o tym wyraźnie mowa w samym wyroku potępienia: „Idźcie precz ode mnie, w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego” (Mt 25, 41).

b) *Natura ognia piekielnego*. — Chodzi tu zatem o prawdziwy, realny ogień, nie metaforyczny, podtrzymywany

i podsycany mocą Bożą. Ten ogień działa na szatanów i na dusze odłączone od ciała; a po sądzie ostatecznym dręczyć będzie dusze i ciała.

UWAGA: — Według decyzji Świętej Penitencjarii z dnia 30 kwietnia 1890 roku, nie można dać rozgrzeszenia penitentowi, który będąc pouczony, uparcie by utrzymywał, że ogień piekielny nie jest ogniem realnym, lecz metaforycznym.

Jaka jest natura tego ognia? Nie może to być ogień materialny, ponieważ pali ciała organiczne nie pożerając ich, ponieważ ogarnia istoty duchowe i ponieważ jest nieugaszony, będąc utrzymywany przez wszechmocną sprawiedliwość Bożą. „Ogień ten, sądzę, że nikt nie wie, jaki jest ani gdzie się znajduje, chybaży nam to Duch Boży okazał” (św. Augustyn, *De Civit. Dei*, 20, 16).

Oprócz tych kar potępiency znoszą jeszcze kary przypadłościowe: straszliwe towarzystwo szatanów i potępienców; męki odpowiadające różnorodności grzechów itd.

„Ziemia nędzy i ciemności, gdzie... nie masz porządku, ale wieczny strach przebywa” (Job 10, 22).

877. 3. PRZYMIOTY KAR PIEKIELNYCH. — Kary piekielne są:

A. *Nierówne.* — Dla wszystkich potępionych piekło jest skupiskiem wszelkiego zła, a brakiem wszelkiego dobra. Jednakże te kary, choć równe co do wieczności, nie są równe co do ich nasilenia; sprawiedliwość wymaga, ażeby były proporcjonalne do natury i liczby grzechów każdego.

878. *Wieczne.* — Piekło jest wieczne. Również kary piekielne nigdy się nie skończą; trwać będą zawsze bez żadnej ulgi. Świadczy o tym:

a) *Pismo święte.* — Wszystkie teksty Pisma świętego bynajmniej nie ograniczają czasu mąk piekielnych, lecz przeciwnie, mówią o ich wiecznym trwaniu: „Ujrzą trupy mężów, którzy wystąpili przeciwko mnie; robak ich nie umiera, a ogień ich nie zagaśnie” (Iz 66, 24). „Idźcie precz ode mnie, przekleńci, w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego... I pójdą ci na mękę wieczną” (Mt 25, 41. 46).

„Pan Jezus wymierzać pocznie zapłatę tym, którzy Boga nie mają i którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa

Chrystusa. Poniosą też karę zatracenia wiecznego" (2 Tes 1, 8-9). „Rozhukane bałwany morskie, wyrzucające z pianą hańbę swoją, zbląkane gwiazdy, dla których burza ciemności zachowana jest na wieki" (Jud 13). „Dym ich męki wznosić się będzie w górę na wieki wieków" (Apok 14, 11).

879. b) Nauka Kościoła. — W Symbolu św. Atanazego ogłasza Kościół za dogmat wieczność kar piekielnych:

„Ci, którzy dobrze czynili, pójdą do żywota wiecznego; ci, którzy źle czynili, pójdą w ogień wieczny”.

Synod w Konstantynopolu z roku 543, potwierdzony przez papieża Wigiliusza, potępił błędną naukę orygenistów nauczających, że męki potępieńców są czasowe:

„Jeśli by kto mówił lub myślał, że kary szatanów i ludzi przewrotnych będą tylko czasowe, że kiedyś się skończą lub że kiedyś nastąpi wybawienie szatanów i ludzi przewrotnych, zasługuje na wyłączenie ze społeczności kościelnej" (kanon 9).

To samo stwierdzają sobory: lyoński, florencki, trydencki, watykański.

880. c) R o z u m, który uznaje racjonalność dogmatu o piekle i wieczności kar.

1) Grzech jest istotnie jako obraza Boga z ł e m n i e s k o ń c z o n y m, zasługuje więc na karę nieskończoną. Ponieważ jednak ta kara nie może być nieograniczona co do swej intensywności, musi więc być nieograniczona co do trwania, wieczna.

2) K a r a m u s i t r w a ć tak długo jak sam grzech. Otóż w piekle grzech nie może być zgładzony, a to z tego powodu, iż potępieniec nie może czynić pokuty za grzech, gdyż nie chce się nawrócić i nie ma ku temu łaski. Kara trwa zatem wiecznie.

3) Nie mogą d o b r z y i ź l i dojść do tego samego celu, ponieważ grzech i cnota są sobie tak przeciwne, że nie mogą mieć tego samego skutku. Gdyby więc kary piekielne nie były wieczne, źli doszliby kiedyś do uczestnictwa w wiecznej szczęśliwości dobrych i nie byłoby między nimi istotnej różnicy. Tego właśnie rozum przyjąć nie może.

881. d) T r a d y c j a l u d ó w. — Przekonanie o konieczności pozaziemskiej sankcji karnej właściwe jest wszystkim religiom.

Czytamy o tym w pismach filozofów i poetów greckich i rzymskich¹.

882. V. Odpowiedź na pewne zarzuty co do piekła.

1. BÓG JEST OKRUTNYM SĘDZIĄ, skoro za jeden grzech śmiertelny skazuje biedne stworzenie na potępienie. — Odp.: Liczba grzechów potępionego jest sprawą nieistotną. Bóg przebacza siedemdziesiąt siedem razy, to znaczy bez ograniczenia, każdemu, kto żałuje za swe przewinienia. Jeśli ktoś potępi się przez jeden grzech śmiertelny, to dlatego że sam aż do śmierci nie chce pokutować i tym samym bierze na siebie wszystkie tego faktu konsekwencje. Sam się więc potępia, sam sobie jest katem, drwi z Bożej sprawiedliwości, gardzi Bożym miłosierdziem.

883. 2. DOGMAT O PIEKLE URĄGA DOBROCI BOŻEJ. — Skoro Bóg jest nieskończenie dobry, powinien by po pewnym czasie zadośćuczynienia przebaczyć i dać potępieńcowi możliwość zasługiwania. — Odp.: Przypuśćmy, że Bóg mógłby przebaczyć w drugim życiu, ale czyniąc to sprzeciwiałby się swej sprawiedliwości.

A. *Dobroć Boża jest nieodłączna od Jego mądrości i sprawiedliwości.* Dlatego właśnie, że jest nieskończenie dobry, stworzył piekło, by przez to pobudzić ludzi do dobrego, a zatracić gardzących do ostatniej chwili Jego miłością.

„Sprawiedliwości mego Stwórcy dzięki
ugruntowana przez moc boską w bycie
wysłałem z Mądrości i Miłości ręki” — mówi o piekle Dante.

B. *Przebaczyć można tylko żałującemu.* Otóż potępiony nie może i nie chce żałować. Śmierć utwierdziła go w złu na wieki. Piekło jest dlań siłą przyciągającą; jest dlań niemożliwością wznieść się przez dobre poruszenie ku Bogu, tak jak kamień nie może sam przez się wznieść się w powietrze.

¹ „Nikczemni zbrodniarze — mówi Platon — których dusza zasłużyła na nieuleczalną chorobę, są zmuszeni do służenia jako straszdyła; a ich kary, które ich dręczą bez możliwości wyzdrowienia, są jedynie świadectwem ich okropnej i bolesnej wieczności”.

„Chrześcijanie — mówi Celsus — mają rację, gdy sądzą, że źli poniosą kary wieczne. Zresztą ich mniemanie podzielają wszyscy”. — W utworach poetów skazańcy Tartaru: Prometeusz, Tezeusz, Tantal, Syzyf, Iksion, Danaidy są przedstawieni tak, jakoby mieli cierpieć wiecznie.

C. *Jest również rzeczą bardzo mądrą, że czas próby ograniczony jest do życia teraźniejszego. Gdyby istniał drugi czas próby, mógłby słusznie istnieć i trzeci, czwarty itd. Stąd wynikałoby, że zły mógłby bez końca drwić z Bożej sprawiedliwości i deptać Jego miłość.*

884. 3. ISTNIENIE PIEKŁA JEST PRZECIWNIE BOŻEJ OPATRZNOŚCI, ponieważ Bóg stwarza istoty, których potępienie przewiduje. — Odp.: Bóg nie stwarza woli przewrotnej, lecz wolną wolę, skazitelną. We wspaniałym planie stworzenia jej los związany jest z dobrem powszechnym.

Chcieć, by w ogóle nie było potępionych, to znaczy chcieć, by Bóg wcale nie stwarzał ludzkości, której tak wielka część ma cieszyć się szczęściem wiecznym.

Ludzie, istotnie, pochodzą przez rodzenie jedni od drugich; potępienie pewnej ich liczby byłoby niemożliwe, gdyby nie istnieli ich przodkowie. Chcieć, by wcale nie było potępionych, to znaczy chcieć, by Bóg w ogóle nie objawiał swych przymiotów: cierpliwości, miłosierdzia i sprawiedliwości, by nie objawiał cudów swej łaski przez uświęcanie wybranych, walczących przeciw złu. To znaczyłoby, jednym słowem, chcieć, by Bóg bynajmniej nie działał zewnątrz, poza sobą.

Potępienie jest niewątpliwie tajemnicą. — Ale Opatrzność jest wystarczająco usprawiedliwiona, skoro wiadomo nam, że chce zbawienia wszystkich ludzi; że wszystkim daje środki dojścia do nieba, a ci, którzy się potępiają, sami ponoszą winę.

Tekst biblijny: Śmierć złego bogacza (Łk 16, 19-31).

Artykuł 7. — OTCHŁAŃ DZIECI

885. I. **Określenie.** — Otchłań dzieci jest to miejsce, w którym przebywają dusze dzieci zmarłych przed przyjęciem chrztu.

886. II. **Kto dostaje się do tego miejsca?** — Według ogólnego przekonania dostają się na to miejsce również obłąkani, umysłowo nierozwinięci, a nie ochrzczeni, których rozum był zupełnie i stale zaćmiony i którzy nigdy nie mogli świadomie zgrzeszyć;

również ci, którzy żyli w stanie tak niskiej kultury, iż byli zupełnie pozbawieni pojęcia o wyższej moralności¹.

Dusze pozostające w tym miejscu nie uczestniczą w życiu wiecznym, polegającym przede wszystkim na bezpośrednim oglądaniu Boga. Tak orzekają sobory przeciw pelagianom i kalwinom.

„Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (J 3, 3).

887. III. Kary w otchłani dzieci.

1. *Nie ma tam kary zmysłów.* — Te dusze nie cierpią oczywiście kary zmysłów, ponieważ ta kara jest następstwem przyjemności szukanych w grzechach. Otóż grzech pierworodny nie łączy się z przyjemnością; ten grzech nie jest przestępstwem świadomie popełnionym, lecz zmazą ciężącą na ludzkiej naturze jako następstwo grzechu Adama.

2. *Kara odrzucenia.* — Cierpią one natomiast karę odrzucenia (*poena damni*), gdyż są pozbawione widoku Boga; ale to pozbawienie nie jest związane z bólem i rozpaczą, tak jak u potępionych. Według św. Tomasza, nie mogą one ubolewać, że nie posiadają najwyższego Dobra, ponieważ nigdy Go nie znały i nigdy też nie były z Nim związane przez wiarę i miłość.

Nie tylko że nie cierpią one z powodu braku bezpośredniego oglądania Boga, ale cieszą się nawet szczęściem naturalnym.

Otchłań dzieci nie jest jednak niebem naturalnym dla cnotliwych pogan.

888. IV. *Zarzuty.* — Tym, co czynią zarzuty przeciw Opatrzności z powodu takiego stanu rzeczy, należy odpowiedzieć, że Bóg kieruje światem łaski jak i światem natury według praw ogólnych; cud jest tu tylko wyjątkiem. Ustanowiwszy w swej nieskończonej mądrości, że uświęcenie ludzi będzie dokonywane przez Kościół, nie wypadało mnożyć cudów dla ustrzeżenia wszystkich dzieci od śmierci bez chrztu. Działanie Boże ma na pew-

¹ Niektórzy umieszczają tam również niewiernych, dorosłych wprowadzie wiekiem, ale nie co do umysłu i świadomości i żyjących w niezawinionej nieznajomości Boga (Billot), a według O. Marent będzie tam „wie'u pogan, których świadomość moralna lub świadomość umysłu jest bardzo opóźniona wskutek zewnętrznych okoliczności, tak że wielu z nich umiera w wieku co do inteligencji o wiele niższym niż co do lat życia” (B. Bartmann, dz. cyt., 1941, t. II, str. 732).

no inne powody, których my nie znamy. Nam wystarczy wiedzieć, że „wszystkie drogi Boże są miłosierdziem, prawdą i sprawiedliwością” (Tob 3, 2).

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU XIX

1. Nauka katolicka o śmierci.
2. Przymioty śmierci.
3. Uzasadnij istnienie sądu szczegółowego.
4. Okoliczności towarzyszące temu sądowi.
5. Uzasadnij istnienie czyśćca.
6. Jakie są w czyśćcu kary?
7. Dlaczego i jak należy pomagać duszom w czyśćcu cierpiącym?
8. Na czym polega doskonałe szczęście wybranych w niebie?
9. Przymioty doskonałego szczęścia.
10. Skąd wiemy o istnieniu kar piekielnych?
11. Uzasadnij wieczność kar piekielnych.
12. Jak odpowiedzieć na zarzut, że dogmat o piekle sprzeciwia się dobroci Bożej?
13. Kto idzie do otchłani dzieci?
14. Czy w otchłani dzieci istnieje cierpienie?

ESCHATOLOGIA POWSZECHNA

„Wierzę... w ciała zmartwychwstanie” (Symbol Apostolski).

„Wierzę... w Jezusa Chrystusa... który powtórnie ma przyjść w chwale, sądzić żywych i umarłych” (Symbol Nicejski).

Artykuł 1. — ZMARTWYCHWSTANIE CIAŁ

„Nadchodzi godzina, w której wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego. I ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie życia, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu” (J 5, 28-29).

889. I. Dogmat zmartwychwstania.

1. WYJAŚNIENIE DOGMATU. — Jedenasty artykuł Symbolu uczy nas, że przy końcu świata wszyscy ludzie zmartwychwstaną; to znaczy, że dusza każdego człowieka odzyska swoje ciało, by już się z nim więcej nie rozłączać.

Mówimy zmartwychwstanie ciała, ponieważ w tym ponownym złączeniu duszy z ciałem, ciało, a nie dusza, wróci do życia.

890. 2. ZNACZENIE TEGO DOGMATU.

A. *Tożsamość formalna i tożsamość materialna.* — Katolicka dogmatyka twierdzi, że każdy człowiek odzyska swe własne ciało; rozumie się tu tożsamość formalną, a nie tożsamość materialną tego ciała. (Materia i forma mają tu znaczenie filozoficzne, jako zasady twórcze).

Tożsamość formalną zapewnia dusza będąca formą ciała ludzkiego.

Tożsamość materialna nie zachodzi nawet w poszczególnych okresach życia człowieka, ponieważ molekuly tego ciała wciąż się odnawiają, toteż ciało dorosłego nie jest materialnie tym samym, co ciało dziecka; jest jednak tym samym formalnie.

B. *Przerwanie fenomenu życia.* — Śmierć jest przerwaniem ciągłości fenomenu życia; potem, cudownie, przez zmartwychwstanie ciał dusza każdego człowieka wróci ponownie do

tej ciągłości, co nie znaczy, by ciało zmartwychwstałe musiało mieć te same elementy, które miało w chwili śmierci.

C. *Wyobrażenie tożsamości formalnej.* — Św. Tomasz uważa, że obrazem tej formalnej identyczności ciała jest płomień świecy wciąż ten sam, mimo że wciąż odnawiają się materiały palne podtrzymujące ten płomień (*Contra Gentiles*, I. IV, c. 81).

„Ale powie kto: Jakże zmartwychwstają umarli? albo w jakim ukażą się ciele? Niemądrzy! To, co zasiewasz, nie nabierze życia, zanim wprzód nie umrze. I to co zasiewasz, nie jest ciałem, które ma się stać, ale samym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakim innym... Tak też i ze zmartwychwstaniem ciała. Wsiewa się skazitelne, powstanie nieskazitelne, wsiewa się w pogardzie, a powstanie w chwale. Wsiewa się w słabości, a powstanie w mocy...” (1 Kor 15, 35-43).

891. II. Podwaliny tego dogmatu.

1. NAUKA KOŚCIOŁA.

A. *Kościół orzekł go na czwartym soborze laterańskim.*

B. *Kościół stwierdza go w trzech Symbolach:*

a) *Symbol Apostolski:* „Wierzę w ciała zmartwychwstanie”.

b) *Symbol Nicejsko-konstantynopolitański:* „Oczekuję zmartwychwstania umarłych”.

c) *Symbol św. Atanazego:* „Na Jego [Chrystusa] przyjęście wszyscy ludzie w swoich ciałach mają z martwych powstać”.

C. *Kościół głosi go przez liturgię za zmarłych (modlitwy, okadzanie zwłok itd.); przez kult oddawany relikwiom świętych i przez zakaz palenia zwłok.*

892. 2. PISMO ŚWIĘTE.

A. *Stary Testament.*

a) *Daniel.* — „A wielu tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocuci się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę, aby widzieli zawsze” (Dan 12, 2).

b) *Machabeusze.* — „Ty wprawdzie, zbrodniarzu, w niniejszym żywocie nas tracisz [mówił do Antiocha jeden z siedmiu braci Machabeuszów], ale Król świata nas, którzy za prawa jego umieramy, wzbudzi na zmartwychwstanie żywota wiecznego” (2 Mach 7, 9).

893. B. *Nowy Testament.*

a) P a n J e z u s. — (J 5, 28-29).

„Kto pożywa ciało moje i pije moją krew, ma żywot wieczny, a ja w dzień ostateczny wskreszę go” (J 6, 55).

„Zmartwychwstanie brat twój” (mówił Jezus do Marty). — „Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dzień ostateczny” (J 11, 23-24).

b) Św. P a w e ł. — „Jeśli umarli nie powstają, nie powstał też i Chrystus... A jednak Chrystus zmartwychwstał, jako pierwociny tych, którzy posnęli, bo jak przez człowieka śmierć, tak też przez człowieka i zmartwychwstanie. I jako w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” (1 Kor 15, 16-22).

„Nagle, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej, albowiem zabrmi trąba i umarli powstaną nieskażeni” (1 Kor 15, 52).

W całym tym rozdziale piętnastym pierwszego listu do Koryntian mówi Apostoł o zmartwychwstaniu Chrystusa i o naszym przyszłym zmartwychwstaniu.

W Dziejach Apostolskich również czytamy, że św. Paweł głosił w Atenach zmartwychwstanie (Dz 17, 31-32); w Jerozolimie oświadczył, że jest sądzony z powodu „nadziei w powstanie umarłych” (Dz 23, 6); wreszcie w Cezarei, wobec Feliksa rzekł: „Mam w Bogu nadzieję, że będzie zmartwychwstanie sprawiedliwych i grzesznych, którego i oni [żydzi] oczekują” (Dz 24, 15).

c) Św. J a n. — „Wydało morze zmarłych, którzy w nim byli, i śmierć i piekło zwróciły umarłych swoich, którzy w nim byli, i osądzono każdego według uczynków jego” (Apok 20, 13).

894. 3. TRADYCJA. — „Wierzimy, że ciała wszystkich ludzi zmartwychwstaną” (św. Ireneusz, *Tract. Contr. Haer.*). — „Bóg przedstawił wiarę w przyszłe zmartwychwstanie ciał w swych dziełach, zanim ją oznaczył w Piśmie świętym, i objawił ją swoją potęgą, zanim ją wygłosił słowami swoimi... Wszystko ciało zmartwychwstanie... Wierzimy w to, ponieważ Bóg nam to objawił” (Tertulian, *O zmartwychwstaniu*).

895. 4. ROZUM. — Rozum oświecony wiarą daje cztery główne argumenty wskazujące na stosowność dogmatu o zmartwychwstaniu:

A. *Dusza ludzka przeznaczona jest, by żyć w łączności z ciałem; ciało jest jej naturalnym dopełnieniem. Dlatego właśnie pragnie ona być z nim złączona, a przeciwna jest rozłącze z nim.*

Powinna więc po śmierci dążyć do odzyskania go, by nie pozostać w niepełności. Gdyby ciało nie miało zmartwychwstać, należałoby stwierdzić, że człowiek, umiłowane dzieło Boże, ma na zawsze pozostać w stanie przeciwnym swej naturze.

B. *Ciało jest w życiu ziemskim naturalnym narzędziem duszy w dobru lub złu.* Jest zatem rzeczą słuszną, aby uczestniczyło w nagrodzie lub karze w życiu przyszłym.

C. *Człowiek jest streszczeniem stworzenia,* toteż przez całą wieczność byłby pewien brak w łańcuchu bytów, brak pewnego elementu piękna w łańcuchu wiążącym ciała z duchami, gdyby nie było zmartwychwstania.

D. *Godność ciała chrześcijanina.* — Jest rzeczą jak naj-słuszniejszą, aby nasze ciało, oczyszczone i uświęcone przez sakramenty, karmione Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa, świątynia Ducha Świętego, zostało kiedyś wywyższone i nie pozostało na zawsze w prochu i zepsuciu grobu.

896. III. Stan ciał zmartwychwstałych.

1. CIAŁA BŁOGOSŁAWIONYCH.

A. *Określenie niedoskonałe.* — Nie wiemy dokładnie, jakie będą ciała zmartwychwstałe. Jedyna rzecz, jaka dać nam może pewne wyobrażenie, to porównywanie ze znanymi zjawiskami zmysłowymi i eliminacja w myśli niedoskonałości naszych ciał ziemskich oraz wynoszenie do najwyższego stopnia ich zalet.

B. *Ciało Chrystusowe wzorem ciał błogosławionych.* — Wzorem ciał wywyższonych będzie ciało Chrystusa Pana, „który przemieni ciało naszego uniżenia i upodobni je do ciała jasności swojej tą mocą, którą też może poddać sobie wszystko” (Fil 3, 21).

897. C. *Przymioty ciał chwalebnych.* — Ze słów św. Pawła wyżej cytowanych (1 Kor 15, 42-44) teologowie wnioskuje, że ciała błogosławionych mieć będą cztery następujące przymioty, o jakich była mowa w rozdziale o Zmartwychwstaniu Pana Jezusa:

a) *Nieskazitelność i niecierpiętlivość:* ciało nie będzie podlegać ani cierpieniu, ani śmierci, zmysły staną się wysoce wysubtelnione i bardzo czułe, toteż cieszyć się będą najczystszyimi rozkoszami przemienionej natury.

b) *Jasność:* ciało jaśnieć będzie światłością. Tę jasność brać będzie z duszy przepromienionej blaskiem Bożym.

„Sprawiedliwi jaśnieć będą jako słońce w królestwie Ojca swego” (Mt 13, 43).

Oczywiście, że słowa: „jasność”, „jaśnieć” użyte są w znaczeniu metaforycznym na określenie wielkiej piękności, ponieważ blask słoneczny może stanowić element piękna.

c) *Chyżość*. — Ten przymiot odpowiada mocy, o jakiej mówi św. Paweł. Dzięki niej ciało nie będzie podlegać prawu ciężenia, a będzie mogło poruszać się z szybkością myśli.

d) *Przenikliwość lub uduchowienie*. — Ciało, choć różnić się będzie od ducha, to jednak jako chwalebne stanie się podobne duchom. Przenikać będzie materię nie dzieląc jej, tak jak światło przenika kryształ. Nie będzie podlegać funkcjom życia wegetatywnego i zmysłowego, a jednak cieszyć się będzie radością właściwą ciału, zmysły bowiem będą wydoskonalone, uszlachetnione i niejako uduchowione.

898. D. *Aureole*¹.

a) *Określenie*. — Według św. Tomasza i wielu późniejszych teologów, niektórzy błogosławieni będą mieć w niebie szczególną nagrodę, mianowicie aureolę. Polega ona na radości przypadłościowej promieniującej z duszy błogosławionej na jej ciało, nadając mu szczególny blask za odniesione wyjątkowe zwycięstwo.

b) *Trojaki aureole*. — Będą trojaki aureole, zależnie od charakteru zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi zbawienia:

aureola męczenników, zwycięzców świata;

aureola dziewic, zwycięzców ciała;

aureola doktorów, zwycięzców szatana przez rozproszenie ciemności błędów.

899. 2. CIAŁA POTEPIEŃCÓW.

A. *Nie będą zmienione ku chwale*. — Według św. Pawła „wszyscy wprawdzie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy odmienieni będziemy” (1 Kor 15, 51). To znaczy, że ciała potępieńców po zmartwychwstaniu powszechnym będą nieśmiertelne tak jak ciała błogosławionych, ale nie będą mieć przymiotów chwa-

¹ *Aureola corona* — złota korona.

lebnych, ponieważ dusza przeklęta i od Boga odłączona może ciało z sobą złączone jedynie nędznym uczynić.

B. *Przymioty tych ciał.* — a) Zamiast niecierpiętlivości posiadają zdolność ciągłych cierpień, doznawania niewymownych boleści.

b) Zamiast jasności uczestniczyć będą w ciemnościach wiecznej nocy oraz będą najstraszliwiej zniekształcone.

c) Zamiast chyżości posiadają trudność poruszania się właściwą więźniom zakutym w kajdany lub paralitykom.

d) Wreszcie, zamiast przenikliwości posiadają ciężkość, która zanurzać je będzie przez całą wieczność w głębinach piekielnych.

Tekst biblijny: Wizja Ezechiela (Ez 8, 1-25).

Artykuł 2. — DRUGIE PRZYJŚCIE JEZUSA CHRYSYSTUSA

900. I. Przedmiot tego dogmatu. — Siódmy artykuł Symbolu: „...stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych” uczy nas, że Pan Jezus został ustanowiony sędzią żywych i umarłych.

Ta władza sądenia należy się trzem Osobom boskim; ale dla wywyższenia człowieczeństwa swego Syna „Ojciec dał mu władzę czynić sąd, bo Synem Człowieczym jest” (J 5, 27).

Pan Jezus sądzi każdego człowieka w chwili śmierci, ale publicznie potwierdzi ten wyrok w dniu powtórnego swego przyjścia przy końcu świata.

901. II. Dogmatyczne dowody drugiego przyjścia Jezusa Chrystusa. — Drugie przyjście Jezusa Chrystusa jest jednym z podstawowych artykułów nauki katolickiej, stwierdzonym przez Pismo święte, Tradycję i naukę Kościoła.

1. PISMO ŚWIĘTE.

A. *Pan Jezus sam przepowiedział swoje przyjście* „w chwale Ojca swego z aniołami” (Mt 16, 27), „w obłokach niebieskich” (Mt 26, 64).

B. *Aniołowie zapowiedzieli to publicznie w chwili Wniebowstąpienia:* „Mężowie galilejscy: czemu stoicie zapatrzeni w niebo? Ten Jezus, który spośród was wzięty jest do nieba, przyjdzie tak [w dzień końca świata], jakoście go widzieli idącego do nieba” (Dz 1, 11).

C. *Apostołowie wciąż głoszą tę zasadniczą prawdę:*

a) Św. Piotr: „Czyńcie pokutę i nawróćcie się, aby zostały zgładzone grzechy wasze, aby nadeszły od Pana czasy ochłody. Aby też posłał zapowiedzianego wam Jezusa Chrystusa” (Dz 3, 19-20).

b) Św. Paweł: „...Albowiem sam Pan na dany znak i na głos Archanioła, i na (dźwięk) trąby Bożej zstąpi z nieba” (1 Tes 4, 16).

c) Św. Jakub: „...Umocnijcie serca wasze, bo przyjdzie Pańskie bliskie” (Jak 5, 8).

902. 2. TRADYCJA. — Tradycja wyrażona jest przez usta wielu Ojców, a zwłaszcza św. Augustyna, św. Ambrożego, św. Hieronima, św. Cyryla Aleksandryjskiego i in.

A. Św. Augustyn: „Nie ważę się obliczać czasu ostatecznego przyjścia Zbawcy; nie sądzę, że ktokolwiek z proroków określił liczbę lat dzielących nas od tego dnia, uważam, że raczej należy trzymać się tych słów Pańskich: Nikt nie zna czasów, jakie mój Ojciec ustanowił w mocy swojej” (Epist. 78).

B. Św. Cyryl Aleksandryjski: „Po dokonaniu czasów Sędzia świata przyjdzie otoczony chwałą i potęgą godną boskiego majestatu, w towarzystwie zastępów anielskich, aby każdemu oddać należność za jego uczynki” (Hom. 17).

C. Św. Ambroży: „Tak jak pierwsze przyjście Pana stało się dla zgładzenia grzechu, tak drugie będzie dla ukarania go” (Lib. 7 *sup. Luc.*).

903. III. Różne nazwy drugiego przyjścia. — To przyjście nazywane jest w Piśmie świętym: Paruzją (Mt 24, 3-27); 1 Kor 15, 23 nn); Epifanią (1 Tym 6, 14 nn); Apokalipsą, Objawieniem (1 P 1, 7-13; 4, 13 nn).

Sam Pan Jezus nazywa ten fakt „dniem Syna Człowieczego” (Łk 17, 26-27); ostatnim dniem (J 6, 39).

Apostołowie znów określają je nazwą Dnia Pana naszego Jezusa Chrystusa (1 Kor 1, 8); Dniem Jezusa Chrystusa (Fil 1, 6-10) lub po prostu Dniem Pańskim (1 Kor 3, 13).

904. IV. Znaki poprzedzające drugie przyjście Jezusa Chrystusa. — Jezus Chrystus wskazał dwa rodzaje znaków poprzedzających Jego przyjście: jedno dalsze, drugie bliższe.

1. ZNAKI DALSZE.

A. *Głoszenie Ewangelii wszystkim narodom.* — „I będzie głoszona ta ewangelia królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom i wtedy nastąpi koniec” (Mt 24, 14).

Chodzi tu o głoszenie Ewangelii, a nie o nawrócenie wszystkich ludzi.

B. *Powrót Eliasza i nawrócenie żydów.* — Eliasz nie umarł, lecz został przeniesiony do nieba — mówi o tym Księga Malachiasza (4, 5. 6).

Na pytanie uczniów: „Czemuż tedy uczeni w Piśmie twierdzą, że Eliasz ma przyjść pierwej?” — Chrystus odpowiada: „Eliasz... przyjdzie i naprawi wszystko” (Mt 17, 10-11).

Eliasz będzie miał misję sprowadzenia żydów do Zbawiciela. O tym nawróceniu mówi też św. Paweł w swych listach, a zwłaszcza w liście do Rzymian:

„Nie chcę, abyście, bracia, mieli nie wiedzieć o tej tajemnicy, że zaślepienie padło na część Izraela, dopóki wszyscy poganie nie wejdą, a wówczas i cały Izrael zbawiony będzie, jako napisane jest: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci niezbożność od Jakuba” (Rz 11, 25-26).

C. *Ogólne ostygnięcie wiary, co św. Paweł nazywa apostazją* (2 Tes 2, 3), oraz zepsucie obyczajów podobne do tego, jakie było powodem potopu, o czym pisze św. Paweł w drugim liście do Tymoteusza (3, 1-10).

905. D. *Zjawienie się antychrysta.* — a) *Jego osoba.* Antychryst będzie istotą najbezbożniejszą i najbardziej grzeszną ze wszystkich na ziemi.

„Dzień Pański nie nadejdzie, dopóki pierwej nie przyjdzie odstępstwo i nie ukaze się człowiek grzechu, syn zatracenia, który się sprzeciwia i wynosi nad wszystko, co zowią Bogiem, albo co odbiera cześć boską, tak, że zasiądzie w świątyni Bożej podając się za Boga” (2 Tes 2, 3-4).

b) *Jego moc.* — Ten posłaniec piekła będzie umiał tak naśladować moc Bożą, że nawet wybrani byliby zwiedzeni, gdyby to być mogło (Mt 24, 24). „Zjawienie się jego dokona się mocą szatańską, wśród znaków i cudów kłamliwych oraz ze wszelkimi sposobami uwiedzenia tych, którzy giną, dlatego że nie przyjęli miłości prawdy, aby byli zbawieni. Ześle tedy na nich Bóg ułudę błędu, aby uwierzyli kłamstwu i żeby poddani byli

sądowi wszyscy ci, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale przyzwolili na nieprawość” (2 Tes 2, 9-11).

c) *Jego upadek*. — Moc jego będzie miała koniec. Bóg wystąpi jawnie w tej ostatecznej walce wzbudzając bohaterów wiary, których cuda zaćmią dziwy człowieka zatracenia. Henoch i Elias, których Bóg zabrał z tego świata, choć nie umarli, wrócą na ziemię i wesprą Kościół w tej straszliwej próbie (Apok 11, 3).

Pierwszy jest przedstawicielem pierwotnej religii, a drugi religii Mojżeszowej; obaj oni złączą się dla złożenia świadectwa bóstwu Jezusa Chrystusa.

Wreszcie „zabije go Pan Jezus tchnieniem ust swoich i zatraci blaskiem swego przyjścia” (2 Tes 2, 8).

906. 2. ZNAKI BLIŻSZE.

Świadectwo Jezusa Chrystusa. — Oto słowa Chrystusa Pana o tych znakach: „Będą znaki na słońcu i księżycu, i gwiazdach, a na ziemi ucisk narodów wśród zamieszania, szumu morskiego i nawałności. Gdy ludzie drętwieć będą ze strachu i oczekiwania tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie świat, albowiem moce niebieskie poruszone będą” (Łk 21, 25-26).

„Po udrczeniu owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da światłości swojej, a gwiazdy spadać będą z nieba i moce niebieskie poruszone będą. A wówczas ukaże się na niebiosach znak Syna Człowieczego i wtedy płakać będą wszystkie pokolenia ziemi” (Mt 24, 29-30).

Krzyż: Przed ukazaniem się Jezusa Chrystusa ukaże się więc krzyż: „Wszystkie pokolenia ziemi ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką i majestatem” (Mt 24, 30).

907. V. Czas triumfalnego przyjścia Chrystusa.

1. *Nauka św. Tomasza*. — W tej kwestii św. Tomasz tak naucza: „Czego Słowo nie objawiło na prośby Apostołów, nie objawi też innym. Toteż ci, co śmieli określać liczbę lat, po których ma nadejść dzień ostateczny, zostali przez doświadczenie przekonani, iż błędzili.

„Jak jeszcze mówi o tym biskup Hippony, ci zuchwalcy, fantasty rachowali od Wniebowstąpienia Pana Jezusa do Jego ostatecznego przyjścia, jedni lat 400, inni 500, inni 1000. Próżne ra-

chuby; czas wykazał ich fałszywość. Podobne rozczarowanie czeka tych, co wdają się za naszych dni w podobne przypuszczenia" (Suppl., 79, 2).

908. 2. *Nauka Pana Jezusa.* — Słowa Chrystusowe są w tej kwestii najzupełniej wyraźne: „O dniu onym i o onej godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, jeno sam Ojciec" (Mt 24, 36).

Dlatego też ostrzega nas: „Czuwajcież tedy, bo nie wiecie, o której godzinie Pan przyjdzie" (Mt 24, 42).

To przyście będzie nagle: „Jak błyskawica zabłyśnie od wschodu, a widna jest aż na zachodzie, tak będzie i przyście Syna Człowieczego" (Mt 24, 27).

Niosąc krzyż, znak swego triumfu, „pośle aniołów swoich z trąbą i głosem wielkim, i zgromadzą wybranych Jego z czterech stron świata, od szczytu niebios aż do krańców ich" (Mt 24, 31).

909. 3. *Zaprzeczający drugiemu przyściu.* — W swoim drugim liście powszechnym uprzedza św. Piotr wiernych, że zjawią się zaprzeczający drugiemu przyściu Jezusa Chrystusa, toteż ostrzega przed tymi fałszywymi nauczycielami:

„Wiedźcie, że w ostateczne dni wystąpią z naigrawaniem szyderycy oddani własnym poządliwościom, którzy powiedzą: Gdzież jest zapowiedź albo przyście Jego? Odkąd bowiem ojcowie pomarli, wszystko trwa w takim samym stanie jak na początku świata...

Niechże wam, najmilsi, to jedno tajne nie będzie, że u Boga jeden dzień znaczy tyle co tysiąc lat, a tysiąc lat jako jeden dzień. Nie ociąga się Pan w spełnieniu obietnicy swojej, jako niektórzy mniemają, ale cierpliwością się kieruje względem was, nie pragnąc niczyjej zguby, ale dążąc do tego, żeby wszyscy ludzie weszli na drogę pokuty...

Opierając się na obietnicy Jego oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, w których sprawiedliwość zamieszka" (2 P 3, 3-13).

910. VI. *Powody drugiego przyścia Chrystusa.* — Pan Jezus przyjdzie w pełnym blasku swej chwały, a to dla kilku powodów.

1. *Aby wywyżżyć swe człowieczeństwo.* — Drugie przyście dokona się głównie dla wywyższenia świętego człowieczeństwa Pana Jezusa:

„Unizył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa. Dlatego i Bóg wywyżzył go, i nadał mu imię prze-

wyższające wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano mieszkańców niebios, ziemi i podziemia, i żeby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem w chwale Boga Ojca" (Fil 2, 8-11).

911. 2. Aby uradować swe wierne sługi. — To chwalebne przyjście będzie powodem radości tych, którzy wierzyli w Boga i uwielbiali Go w uniżeniu ciała:

„Potem ujrzałem rzeszę wielką, której nikt nie mógł zliczyć, ze wszystkich narodów i pokoleń, ludów i języków. Stojąc przed tronem i przed obliczem Baranka, przyodziani w szaty białe i z palmami w ręku wołali głosem donośnym mówiąc: Zbawienie Bogu naszemu, który zasiadł na tronie i Barankowi... Błogosławieństwo i chwała, mądrość i dziękczynienie, cześć, moc i potęga Bogu naszemu na wieki wieków. Amen" (Apok 7, 9-12).

912. 3. Aby zawstydzić złych. — Nie chcieli oni wierzyć, drwili z Boga; prześladowali Jego sługi; zdawali się triumfować na ziemi. Nastanie oto godzina sprawiedliwości.

„Wtedy stać będą sprawiedliwi z wielką stałością przeciwko tym, którzy ich uciskali i którzy pozbawili ich owocu ich prac. Na ten widok będą zatrwożeni bojaźnią straszliwą i zdumiewać się będą nad nagłym i niespodziewanym zbawieniem; mówić będą sami do siebie, żalem zdjęci i w ucisku ducha wzdychając: „Ci to są, którzy niegdyś byli nam pośmiewiskiem i uwłaczającym przysłówiem! My głupi mieliśmy życie ich za szaleństwo i za sromotny ich koniec: a oto jak policzeni są między synów Bożych, i między świętymi dział ich jest!" (Mądr 5, 1-5).

„Wtedy zaczną mówić do gór: Padnijcie na nas; i do pagórków: Przykryjcie nas" (Łk 23, 30).

„Potem usłyszałem jakby głos rzesz licznych, mówiących w niebie: Alleluja. Zbawienie i moc Bogu naszemu, bo prawdziwe i sprawiedliwe są wyroki jego... i pomścił krew sług swoich" (Apok 19, 1-2).

Artykuł 3. — SĄD OSTATECZNY

913. I. Dogmat.

1. *Sąd.* — Po ogólnym zmartwychwstaniu „wszyscy staniemy przed trybunałem Chrystusa" (Rz 14, 10), „aby każdy zdał sprawę z czynów dokonanych w ciele, dobrych czy złych" (2 Kor 5, 10).

2. *Rozłączenie.* — Przed sądem Jezus Chrystus rozłączy ludzi jednych od drugich, tak jak „pasterz odłącza owce od

kozłów. I postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy” (Mt 25, 32. 33).

914. II. Sędzia.

1. *Główny Sędzia.* — Głównym Sędzią będzie sam Chrystus Pan: „Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd zdał na Syna” (J 5, 22).

„On jest ustanowionym przez Boga Sędzią żywych i umarłych” (Dz 10, 42), aby „oddać każdemu według uczynków jego” (Mt 16, 27) i „sądzić tajniki ludzkie” (Rz 2, 16).

2. *Drugorzędni sędziowie.* — Według wypowiedzi Pana Jezusa podanej przez św. Mateusza drugorzędnymi sędziami będą Apostołowie:

„Wy, którzyście za mną poszli, w odrodzeniu, gdy zasiądzie Syn Człowieczy na stolicy majestatu swego, zasiądziecie i wy na dwunastu stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela” (Mt 19, 28).

A według św. Pawła sędziami będą też święci:

„Czyż nie wiecie, że święci świat ten sądzić będą? A jeśli wy świat sądzić macie, czyż nie jesteście godni rozstrzygać rzeczy błahych? Nie wiecie, że aniołów sądzić będziemy, jakoż daleko więcej sprawy doczesne” (1 Kor 6, 2-3).

915. III. Kto będzie sądzony?

1. *Wszyscy ludzie.* — „Zgromadzą się przed Nim wszystkie narody” (Mt 25, 32). „Wszyscy staniemy przed trybunałem Chrystusa” (Rz 14, 10; 2 Kor 5, 10).

2. *Przedmiot sążenia.* — Będą sądzeni ze wszystkich czynów, dobrych i złych, jakie spełniali, „z każdego słowa próżnego” (Mt 12, 35), z uczynków miłosierdzia względem bliźniego (Mt 25, 35-45). „Przyjdzie Pan, który ujawni to, co się kryje w ciemności i objawi zamysły serc” (1 Kor 4, 4).

916. IV. Okoliczności sądu ostatecznego.

1. *Miejsce.* — Kościół nic nie orzekł co do miejsca sądu ostatecznego. Wiemy tylko, że Pan Jezus zbierze narody na określonym miejscu:

„A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w majestacie swoim, i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na stolicy majestatu swego. I zgromadzą się przed nim wszystkie narody” (Mt 25, 31-32).

„I ujrzałem zmarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem” (Apok 20, 12).

2. *Sposób*. — Sumienia będą odsłonięte jakoby otwarte księgi i w jednej chwili ujawnią wobec wszystkich wszelkie uczynki życia.

„A otworzono księgi, i inną księgę otworzono, która jest księgą żywota. I osądzono zmarłych na podstawie tego, co napisane było według uczynków ich” (Apok 20, 12).

Według św. Tomasza rozprawa i wyrok dokonane będą w umysłach, nie przez głos, tak względem sprawiedliwych, jak i względem potępionych (Suppl., 88, 2).

917. 3. *Wyrok*. — Wyrok ten będzie błogosławieństwem dla dobrych, a potępieniem dla złych: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, i posiadźcie królestwo zgotowane wam od założenia świata” (Mt 25, 34).

Potem powie do tych, co będą po Jego lewicy: „Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego” (Mt 25, 41).

Wyrok dotyczący dobrych będzie umotywowany uczynkami miłosierdzia spełnionymi względem Jezusa Chrystusa w ubogich, nieszczęśliwych i cierpiących: „Byłem głodny, a nakarmiliście mnie...” (Mt 25, 35).

Potępionym wyrzucać będzie ich twardość serca: „Łaknąłem, a nie nakarmiliście mię...” (Mt 25, 42).

4. *Wykonanie wyroku*. — Wyrok wykonany będzie niezwłocznie: „I pójda ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego” (Mt 25, 46).

„Kogo nie znaleziono w księdze żywota, ten wrzucony był w jezioro ogniste” (Apok 20, 15). „A dym męki ich wznosić się będzie w górę na wieki wieków” (Apok 14, 11).

Artykuł 4. — LOS ŚWIATA PO SĄDZIE OSTATECZNYM

918. I. Świat przez nas zamieszkiwany skończy się. — Mówi nam o tym Pismo święte.

1. *Izajasz* mówiąc o nowej Jerozolimie wkłada w usta Zbawcy takie słowa: „Oto ja stwarzam niebiosa nowe i ziemię

nową, a nie będą w pamięci rzeczy poprzednie, ani nie przyjdą na myśl" (Iz 65, 17).

2. *Pan Jezus przepowiedział koniec świata*: „Niebo i ziemia przemina" (Mt 24, 34; Mk 13, 31; Łk 21, 33) i nadejdzie „skończenie świata" (Mt 28, 20).

3. *Ponadto czytamy u św. Mateusza* po opisie znaków towarzyszących końcowi świata: „I będzie głoszona ta ewangelia Królestwa po wszystkim świecie, na świadectwo wszystkim narodom i wtedy nastąpi koniec" (Mt 24, 14).

4. *Według św. Pawła*: „Stworzenie bowiem z upragnieniem oczekuje... że będzie wyzwolone z niewoli skażenia na wolność chwały synów Bożych... wyczekując odkupienia ciała naszego" (Rz 8, 19-23).

5. *Św. Piotr* ze swej strony zapowiada ostateczną ruinę: „Dzień Pański nadejdzie jako złodziej i wówczas niebiosa z wielkim szumem przemina, żywioły od żaru stopnieją, a ziemię i jej dzieła strawi ogień. Skoro więc to wszystko ma ulec zniszczeniu, jak wysoko wznieść się powinniście w świętym postępowaniu i pobożności, gdy oczekujecie z upragnieniem przyścia dnia Pańskiego, w którym niebiosa rozżarzone rozpuszczą się, a żywioły od żaru ognia stopnieją" (2 P 3, 10-12).

919. II. Nie zagłada, lecz powszechne odnowienie.

I co do tego mamy świadectwa Pisma świętego:

1. *Św. Piotr*: „Oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, w których sprawiedliwość mieszka" (2 P 3, 13).

Te słowa oznaczają, że świat nie zostanie unicestwiony w tym kataklizmie, ale oczyszczony, a potem przekształcony i wzniesiony do stanu chwały; wszystko tu będzie harmonizować z doskonałością i chwałą sprawiedliwych i świętych, którzy mają tu zamieszkać.

2. *Św. Augustyn*: „Przemiana rzeczy nie oznacza jednakże zagłady świata; rzeczy zmienia formę, ale nie materię swoją" (*De civ. Dei*, 20, 14).

3. *Św. Tomasz*. — Doktor Anielski podaje następujące racje przemiany świata:

A. „Przemiana świata będzie mieć na celu objawienie w jasnym blasku obecności Bożej przez okazanie oczom ludzkim Jego wspaniałości” (Suppl. 91, 3).

B. „Doszedłszy do stanu chwały człowiek nie będzie potrzebował stworzeń ani do podtrzymania swego życia cielesnego, ani do pogłębiania swej wiedzy o Bogu, ciało jego będzie całkowicie nieskazitelne, a dusza będzie oglądać Boga bez osłony” (Suppl., 91, 1).

C. „Dusze ludzkie otrzymają przymioty duchów wyższych i będą jako aniołowie niebiescy; również i ciała niższe uczestniczyć będą we własnościach ciał niebieskich, staną się świetlane i przenikliwe” (Suppl., 91, 4).

D. „Wszystkie żywoty ulegną przemianie. W odnowionym świecie nie będzie zwierząt ani roślin. Ponieważ stworzone były dla podtrzymania fizycznego życia człowieka, nie będą miały racji istnienia, skoro ustanie takie życie. Wszystko będzie harmonizować z naszym ciałem przyobleczonym w nieskazitelność i nieśmiertelność” (Suppl., 91, 5).

Są to jednak tylko filozoficzne i teologiczne wnioski.

920. III. Prorocki opis nowego nieba i nowej ziemi. — Nowa Jerozolima, czyli Kościół triumfujący.

A. *Ostatnie objawienie.* — Kończąc erę objawień boskich Duch Święty odsłania św. Janowi chwałę i szczęście, jakie chwalebny Chrystus zgotował swoim wiernym uczniom.

„Ja, Jan, ujrzałem święte miasto, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga, gotowe jak oblubienica strojna dla męża swego. I usłyszałem z tronu głos donośny, mówiący: Oto przybytek Boga z ludźmi i zamieszka z nimi. Oni będą ludem Jego, a sam Bóg z nimi będzie ich Bogiem. I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci już nie będzie ani smutku, ani wołania, ani bólu już nie będzie, bo dawne rzeczy przeminęły. I rzekł ten, który siedział na tronie: Oto wszystko nowym uczynię. I powiedział do mnie: Pisz, bo słowa te są pewne i prawdziwe. I rzekł mi: Stało się. Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota. Kto zwycięży, odziedziczy to i będę jemu Bogiem, a on mi będzie synem” (Apok 21, 2-7).

921. B. Symboliczny opis «miasta świętego», czyli nieba. — Św. Jan opisuje następnie niebieskie Jeruzalem słowami symbolicznymi przedstawiając wszystko, co można sobie wyobrazić

najpiękniejszego i najwspanialszego. Czyni to w wierszach od 10 do 21, a potem pokazuje, jak to sam Pan będzie szczęściem wybranych:

„Świątyni nie widziałem w nim, bo Pan Bóg wszechmogący i Baranek jest jego świątynią. I miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby w nim świeciły. Albowiem jasność Boża oświeciła je, a Baranek jest pochodnią jego. I będą narody chodzić w światłości jego, a królowie ziemscy przyniosą do niego chwałę swoją i cześć” (Apok 21, 22-25).

C. *Źródła życia wiecznego.* — Św. Jan ogląda następnie rzekę wody żywej i drzewo żywota zapewniające nieśmiertelność szczęśliwym mieszkańcom «miasta świętego»:

„I ukazał mi rzekę wody żywota, jaśniejącą jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. Wpółśród rynku miasta i po obydwu stronach rzeki (rosło) drzewo żywota, rodzące owoców dwanaście, na każdy miesiąc dające owoc swój, a liście drzewa (służą) ku uzdrowieniu narodów. I nie będzie więcej żadnego przekleństwa, ale tron Boga i Baranka w nim (tj. w mieście) będzie, a słudzy jego służyć mu będą. I będą oglądać oblicze jego, a imię jego na czołach ich. I nocy więcej nie będzie, a nie trzeba im będzie światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg oświeci ich i będą królować na wieki wieków” (Apok 22, 1-5).

922. D. *Wizja nadziei.* — Kościół przypomina ją nam nieustannie każąc powtarzać słowa ostateczne: „Na wieki wieków... Per omnia saecula saeculorum...”

Kończąc naukę o wielkich prawdach naszej świętej religii powtórzmy z ufnością i wiarą: „Oczekuję zmartwychwstania umarłych i żywota przyszłego wieku”.

Et exspecto resurrectionem mortuorum et vitam venturi saeculi. Amen.

POWTÓRZENIE ROZDZIAŁU XX

1. Co oznacza dogmat ciała zmartwychwstania?
2. Co mówi rozum na rzecz dogmatu o zmartwychwstaniu?
3. Jakie przymioty mieć będą ciała chwalebne?
4. Co wiesz o przymiotach ciał potępieńców?
5. Dogmatyczne dowody drugiego przyjścia Pana Jezusa.
6. Jakie znaki poprzedzą drugie przyjście Pana Jezusa?
7. Dlaczego trzeba, by Chrystus drugi raz przyszedł?
8. W jakich okolicznościach odbędzie się sąd ostateczny?
9. Co się stanie ze światem po sądzie ostatecznym?

POSŁOWIE

Wspaniałość katolickich dogmatów

Jakaż to niezrównana radość dla nas katolików, że posiadamy pełną, całkowitą prawdę w sprawach najbardziej obchodzących człowieka na ziemi.

Pewność naszej wiary jest rozumna, ponieważ opiera się na objawieniach, których autentyczność stwierdzają niezliczone cuda. Nie może być większej pewności, gdyż opiera się ona na prawdomówności samego Boga.

Uważne studiowanie Symbolu rozjaśnia nasz umysł nowym blaskiem, duszę ogarnia podziw i cześć, a te uczucia potęgują się wciąż w miarę pogłębiania naszej wiedzy religijnej. Tak więc rozum jest potwierdzeniem wiary i wzmacnia nasze przekonanie o prawdziwości objawionych dogmatów.

A jeśli porównamy te dogmaty z religijnymi i filozoficznymi spekulacjami umysłu ludzkiego pozostawionego samemu sobie, wtedy jeszcze silniej przyłgniemy do słowa Bożego. Ileż w tamtych doktrynach bezdroży, nielogiczności, sprzeczności, jaka zmienność! Natomiast w naszym Symbolu nie ma sprzeczności, nie ma błędu, nie ma skaz; jest jasna jedność i harmonia, poręka prawdziwości.

Między tajemnicami chrystianizmu jest tak ścisły związek, że zaprzeczenie jednej z nich pociąga za sobą zaprzeczenie wszystkich, czego dowód mamy w protestantyzmie, który odrzućwszy dogmat o odpustach doszedł logicznie do skrajnego racjonalizmu.

Każda tajemnica zawiera w sobie wszystkie inne, a wszystkie skupiają się w jednej. I tak np. tajemnica Wcielenia mówi nam o Słowie Bożym, które jest mądrością Ojca, Jego Synem przedwiecznym, drugą Osobą Trójcy Przenajświętszej, która się stała człowiekiem w łonie Niepokalanej Dziewicy, aby odnowić w pierwotnej sprawiedliwości rodzaj ludzki pogrążony w upadku wskutek grzechu pierwszego człowieka. Tak więc ta jedna tajemni-

ca sponuje tajemnicę Trójcy Przenajświętszej, tajemnicę grzechu pierworodnego i tajemnicę Niepokalanego Poczęcia.

Z tajemnicy Wcielenia znów wynikają tajemnice: Odkupienia przez śmierć na krzyżu; tajemnica odrodzenia świata przez łaskę, czego Pan Jezus jako Bóg-Człowiek jest wzorem, a jako Zbawca — źródłem; tajemnica Kościoła, który jest Jego mistycznym Ciałem, rozszerzeniem Jego Wcielenia, Jego królestwem, które ożywia On przez sakramenty i rządzi nim wewnątrz przez Ducha Świętego, a zewnątrz przez widzialną władzę duchowną, jaką sam ustanowił. Na tajemnicy Wcielenia znowu opiera się tajemnica życia przyszłego, sąd, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny, które są dokonaniem mocy i władzy oraz chwały Boga-Człowieka.

Ta sama jedność, ta sama harmonia istnieje między dogmatami i moralnością oraz kultem. Cała nauka katolicka jest w swej pełni wspaniałym gmachem piękna, toteż możemy zawołać z psalmistą: „Jam, Panie, pokochał naukę Twoją nad złoto i drogie klejnoty” (Ps 118, 127).